Tego tedy o trzech częściach Pokuty / iáko Skrusze/ Spo-
wiedzi/ y Dosyć vczynieniu/ szeroko y słowy iásnymi vczyć po-
trzebá.

Jesli kto wydárt co cudzego álbo wziął/ ma przywrócić.

¶ Ale ná to Kápłani osobliwie báczność mieć máią / áby wy-
słuchawszy Spowiedzi/ niż grzesznego człowieká rozgrzeszą/
pilnie opátrzyli/ iesliby snadź máietności álbo sławie swego bli-
źniego co vjął/ przeczby słusznie pohánbion być miał / áby to
dosyć vczynienim obfitym nágrodził. Bo żaden rozgrzeszon być
niemoże/ ażby pierwey obiecał co czyie iest káżdemu przywrócić.
A iż ich wiele naydzie/ ktorzy ácz pilnie obiecuią że chcą powin-
ności swey dosyć vczynić/ przedsie ná vmysle máią nigdy obie-
tnice swey niespełnić/ tedy tákie przycisnąc potrzebá áby wroci-
li/ y często im przypominác y powtárzác trzebá ono / co Apo-
stoł powiedział: Kto kradł iuż niechay niekrádnie / á owszem
wiecey niechay robi/ spráwuiąc rekomá swymi co dobrego iest/
áby miał skądby też vżyczył temu ktory potrzebuie.

Ephes. 4.

Jáko Dosyć vczynienie vstáwiono być ma.

¶ A w vstáwieniu trapienia dosyć vczynienia / niech pomnią
Kápłani áby nic wedle mnimánia swego niestánowili / ále w-
szystko wedle spráwiedliwości / wedle rozumu y pobożności
spráwowác máią.

¶ A iżby tym sposobem grzechy vważáli y rozbieráli/ á poku-
tuiący ludzie lepiey też cieszkość złości swoich poználi/ tedy bę-
dzie trzebá podczás im oznáymić/ iákie karánia pewnym grze-
chom wedle stárych praw y vstaw Kościelnych (ktore Canones
Pœnitentiales zową) náznáczone były. Przeto miárá wszystkie-
go Dosyć vczynienia / wedle przewinności vstáwiona być ma.

Canones Pœnitentiales.

¶ A miedzy wszystkim Dosyć vczynienim/ bárzo będzie przy-
stało roskázác ludziem pokutuiącym/ áby niektorych pewnych
y miánowitych dni Modlitwy czynili/ y zá wszystki ludzie/ á
osobliwie zá ty ktorzy z tego świátá zeszli/ Páná Bogá prosili.

Co máią ludzie pokutuiący czynić.

¶ Trzebá ie też iescze vpomnieć/ áby ty vczynki álbo spráwy
dosyć vczynne od Kápłaná im vstáwione/ częstokroć ná sie do-
browolnie bráli/ y ony powtarzáli/ ták swoy żywot wiodąc/
że áczby wszystko pilnie spełnili co temu Sákrámentowi Poku-
ty należy/ áby iednák w cnocie Pokuty świętey / y w chuci ku
niey / nigdy niestábieli. A iesliby niekiedy dla iáwnego zgrze-
szenia iáwna Pokutá vstáwiona być miáłá / chociażby sie iey
człowiek pokutuiący wzbraniał/ y od niey sie odprászał/ przed-
sie ták łatwie vsłuchan być niema: ále mu to będzie trzebá roz-
wieść/ áby z chucią y z weselim ono przyimował / coby y iemu
sámemu/ y ludziem inszym pożytecznego być mogło.

¶ To o Swiątości Pokuty/ y o káżdey z osobná iey części ták
rozpowiedano być ma: iżby Chrześcijánie nietylko dostátecz-
nie ty rzeczy rozumieli / ále theż pewnie sobie vmyslali / że ie
zá pomocą Bożą chcą rzeczą sámą pobożnie y z ná-
bożeństwem wypełniać.

O Swiątości ostátniego pomázánia.





DRZ Pismo świe-
te ták nas
vczy / We
wszystkich
spráwách
twoich pá-
mietay ná
skończenie twoie / á ná wieki nie
zgrzeszysz: tedy dáie znáć Pleba-
nom/ iż niemáią opuszczáć żadne-
go czásu/ ktoregoby nieupominá-
li Chrześciánow/ áby śmierć swo-
ie vstáwicznie rozmyslali. Ale iż Swiątość Ostátniego po-
mázánia onego ostátecznego dniá pámiątke w sobie mieć musi/
tedy ztąd sie łátwie obáczyć może / iż o niey często powiádác
potrzebá. Nietylko dla tego / że táiemnice tych rzeczy ktore sie
ku zbáwieniu ściągáią odkryć y wyłożyć bárzo przystoi / ále też
iż Chrześcijánie ná to pomniąc że wszyscy vmrzeć muszą / od
złych namietności powściegáć sie będą. Zá czym ono przyidzie/
iż sie czekániem śmierci nieporuszą áni zásmucą/ ále będą dzie-
kowáć Pánu Bogu / ktory iáko nam przez Sákráment Krztu
droge do prawdziwego żywotá otworzył / ták też ostátniego
pomázánia Swiątość vstáwił/ áby zchodząc z tego żywotá/
moglibysmy mieć łátwieyszą droge.

Eccles. 7.

Co zá pożytek rozmyslánie śmierci przyniesie.

¶ Aby tedy to/ czego ku tey Swiątości wyłożeniu nawiecey
potrzebá/ tymże porządkiem ktorysmy w inszych Sákrámen-
tach záchowáli/ powiedziec sie mogło/ naprzod vczyć tego po-
trzebá/ iż tá Swiątość iest názwaná Ostátnim pomázánim /
przeto/ że miedzy wszystkim inszym świetym pomázánim/ kto-
re Pan Zbáwiciel nász Kościołowi swemu zálecił/ ná ostátku y
naposledzey czyniona y spráwowána bywa. Dla tego też Po-

Czemu te świątość Ostátnim pomázánim zową.



Bruno Dietrich Passau 1912

Katechizm

álbo

Náuká Wiáry y Pobożnośći

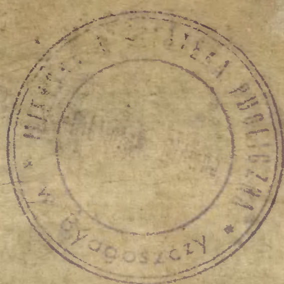
Krześćijáńskiey/ według vchwały S. Tridentskiego Concilium/ przez vczone á bogoboyne ludźie zebrána y spisána.

Przodkiem Plebanom y Przełożonym Kośćielnym/ potym inszym wszystkim pobożnym Krześćijánom bárzo pożyteczna y potrzebna.

Przez Ksied[illegible]alentego Kucborskiego Archidiákoná Pomorsk[illegible]t. z Łaćińskiego ná Polskie wyłożony.



W Krakowie/ W Drukárni Mikołáiá Szárffenbergá.


w Bydgoszczy

Czytelnikowi łáskáwemu/ tłumácz tych Kśiąg łáski Bożey/ y zdrowia długiego życzy.



Rzyßliſmy ná ty nieſzczeſne á ſnadź iuż oſtáteczne czáſy/ ktorych y miłość w ludziach gáśnie/ y Wiárá vſtáwa/ y niepráwość ym dáley tym śie bárziey rozlewa/ ták iż ludzie práwie by w odmećie chodzą/ niewiedząc co czynić á ktoreyby náuki trzymáć śie mieli. Národziło śie wiele rozmáitych á ſobie przećiwnych y hániebnych á ſproſnych błedow: námnożyło śie doſyc Kácerzow/ z ktorych káżdy ſwą náukę Piſmem y ſłowem Bożym zdobi/ y ták wielki ieſt ich iuż poczet/ że ie trudno policzyć. Bo poczawßy od Lutrá/ ktory náśiał tego kąkolu/ áż do tego czáſu co dźień większe błędy roſtą/ y więcey też Kácerzow przybywa. Począł on dách ſtárego domu łamáć/ iáko Trideiſte o nim piſzą/ kiedy porządek wßyſtek Kośćielny popſował/ poſłußeńſtwo zniſzczył/ Wiárę świętą wyßpoćił/ żywot ludzki roſpuśćił/ á ſwey woley námnożył. Náſtáli po nim Sákrámentarze iego vczniowie/ ktorzy coś ießcze dáley poßli/ á śćiány wálić poczęli. Bo Pánu Chriſtuſowi Synowi Bożemu prawdźie wieczney kłamſtwo zádáią/ twierdząc vpornie/ że to nieprawdá co mowić raczył: To ieſt Ciáło moie: to ieſt Krew moiá. Hániebneß to Kácercerſtwo/ nád ktore wßetecznieyßego nic być niemoże. A bez pochyby nie dla czego inego ie Szátan/ iedno dla bluźnienia prawdy Bożey/ á roſtyrkow y mordow Chrześćijáńſkich ná plác wywiodł. Potym Nowokrzczeńcy vroſli: záś Pikárći/ Szwenkfeldiani: tákże rozmáite y ßkodliwe ine Sekty. A w náßey też miłey Polßce niedawno śie wylęgli Trideiſte/ ktorzy grunt tego domu borząc/ iáko ſámi śie chlubią/ Páná Chriſtuſá Syná Bożego zá práwego y wiecznego Bogá mieć niechcą. Ták że (nieſtetyß) przyßło do tego/ kczemu naprzod Szátan zmierzał/ gdy Piekielne to budowánie ſwoie zákłádał/ że iuż ludzie ſwowolnie y beſpiecznie mowią: Nie ieſt Bogiem Pan Chriſtus: nie ieſt od wieku/ nie ieſt Bogu Oycu rowny/ áni iedney z nim iſtnośći.

¶ Byłoć też przedtym wiele sprosnych y hániebnych błedow
y Kácerstw/ iáko śie to z Historiy stárych y nowych okázuie:
wszákże nigdy przedśie ták wielkiego zámieszánia y záburzenia
około Wiáry niebyło/ iákie zá nászych wiekow nietylko słyszy-
my/ ále ná oko w nászey Polszce (czego śie Boże pożal) widzi-
my: ktore śie ym dáley tym wiecey przez ludźie swowolne mno-
ży/ zá tymi trudnośćiámi cześćia domowymi/ cześćia woien-
nymi/ ktorymi tá sławna Koroná iest zábáwiona. A boday
ich też to zrufzenie Wiáry y wzgárdzenie chwały Bożey nie-
przyczyniáło/ktore śie bárziey zágeśćiło. Trzebá śie obáwáć/
by nákoniec ludźie porzućiwszy Wiáre Chrześćijáńską/ Má-
chometskich á Tureckich zabobonow śie nie ieli/ álbo zgołá nic
o Wierze y o Bogu wiedźieć niechćieli. Kczemu śie práwie
drogá śćiele/ nietylko przez ty ktorzy Synowi Bożemu Pánu
Jesu Christusowi y Duchu S. Bostwo hániebnie y sprosnie
odeymuią/ ále y przez ony/ ktorzy ácz Syná Bożego y Duchá
S. z Bogiem Oycem iednym y iednoistotnym Bogiem być wy-
znawáią/ iednák mu władzy Boskiey v[...]czerbiáią/ porządek
przez sámego Syná Bożego y przez Apos[...]ły iego Duchem S.
postánowiony/ á przez kilkonaśćie set lat po wszem Chr[...]eśći-
áństwie w iedney mierze záchowány nifzcząc/náuke cześćia sło-
wnie/ cześćia ná Pismie podáną wyszpocáiąc y strofuiąc: wy-
kład y wyrozumienie słowá Bożego álbo sobie sámym przyw-
łaszczáiąc/ álbo/ iáko ono mowią/ ná szrot pufzczáiąc/ iedność
Kośćiołá S. oblubienice iego (iáko śie iuż powiedźiáło) tár-
gáiąc/ y władzą iego zrufzáiąc/ á práwie ią do gruntu korząc.
Zkąd tákowa śmiáłość y krnabrność w ludźiech vrosłá/ ż ká-
żdy sobie według zdánia swego Pismo S. wykłada/ y Wiá-
re tworzy/ nic niedbáiąc nietylko ná wykłady Oycow S. á
Przełożonych Kośćiołá świetego zwyczáie stárożytne y porzą-
dne Zbory álbo Concilia Duchem S. spráwowáne/ ále áni
ná zdánie swego Lutrá/ Melánchtoná/ Kálwiná/Serwetá/
álbo Gentilisá/ y kogożkolwiek inego: Mowiąc (á práwdźi-
wie) iż oni też ludźie byli. A nákoniec/ kiedy ich kto Pismem
doieżdża/ śmieią zgołá mowić/ Niechce ia ták: Nieprziymuie
ia tego. A skąd to pochodźi? Jedno iż niewierzą áby P. Chri-
stus Bogiem był/ álbo iż wstąpiwszy do niebá/ nic o nas ná
świećie niedba/áni rządźi Kośćioł swoy iáko obiecał przez Du-
chá S y przez namiástki swoie Apostoły/y potomki á namiást-
ki ich Biskupy. Przeto błąd z błedu rośćie: ktorym ták śie lu-
dźie strwożyli/że niewiedzą gdźie śie vdáć á kogo słucháć má-

ią/ y wiele ich vpetánych błedem (żal śie Boże) ná wieczne potępienie idźie/ z wielkim Szátáńskim y członkow iego kochánim.

¶ Aby tedy moc okrutna Szátáńska mogłá kiedy być hámowána/ á żeby śie też rzeczy zászłe Chrześcijáńskie mogły rátowáć/ tedy stáráli śie o to wedle powinności swey Przełożeni Kośćiołá Bożego/ iuż od dawnego czásu wiecey niż od dwudźiestu lat/ poczawszy od Páwłá trzeciego Papieżá dobrey pámieci/ áby wolne Concilium było złożone/ ná ktorymby tych Wiar roznice iuż koniec swoy wźieli/ á ludźie wiecey záwiedźieni w błąd niebyli. Ale Szátan w rzeczy swey nie spał/ y trudności wielkie czynił/ niechcąc áby ku temu końcowi przyść kiedy miáło. A poześciu z świátá Páwłá trzeciego/ też istą rzecz przed śie potomkowie iego bráli/ y pilne w tey mierze/ ácz máło pożyteczne/ stáránie czynili: áż przyszło do czásu Piusá czwartego/ ktory zá wszystkich Pánow Chrześcijáńskich zdánim/ wolne Concilium/ y ná wolnym mieyscu złożył/ ná ktore też wszystki Przełożone Kośćielne/ ktemu Cesárzá/ Krole/ Kśiążetá/ y wolne Miástá wezwał. Słał miánowićie do Niemiec Posły swe/ ktorzy byli v Kśiążąt/ byli v Miast/ żadáiąc tego/ áby swe Posły/ swe Doktory/ y Szkoł swych vczone ludźie ná Concilium posláli. Dawał też beśpieczność/ ktorą my Gleytem zowiemy/ tym sposobem ktoryby żywnie sobie wymyślić mogli. Ale woleli o swey náuce w kácie y postronnie/ á niż ná iáwi przed wszystkim świátem pospołu śie rozmáwiáć/ áni śie tám żaden vkazał. Wszákże choć oni/ ktorym nawiecey było Concilium potrzebá/ przyiácháć tám niechćieli: iednák wszyscy Chrześcijáńscy Pánowie swoie tám Posły mieli. A osobliwie nász Pan Krol J. M. ktory/ day Pánie Boże áby nam długo á szczęśliwie iáko Oćiec Dźiatkam swym pánował/ mieśce swoie zacna Kśiędzá Wálentego Herbortá Przemyskiego Biskupá osobá záśiádźił: gdźie ták śie ten cny Biskup spráwował/ że y Krol J. M. y my wszyscy Polacy/ odnieślismy z niego wielką poćiechę y sławę. Postánowiwszy tedy ono święte Concilium ine rzeczy náuce y żyćiu Chrześcijáńskiemu potrzebne/ zdáło śie wszystkim áby Oycá S. vżyli prosbámi/ żeby on po dokonániu Ziázdu tego/ ludźie mądre y bogoboyne ná to wysádźił/ ktorzyby zebráli w iedny Kśięgi co potrzebnieysza náukę około Wiáry y spráwy Zakonu Chrześcijáńskiego/ te zwłaszczá/ ktorey dźierżąc śie Plebani y Káznodźieie/ mogliby prosty á pospolity lud wedle potrzeby vczyć/ wątpliwośći

valenti herbort

 ná ktor-

ná krotce rospráwiáć / á błedy zá nászych wiekow wszczete y strzesione álbo znowione niszczyć j borzyć/á z vmysłow ludzkich wybijáć: co Láćinnicy á wszystkie iákmiarz iezyki od Grekow słowá pożyczywszy/ Kátechizmem zowa. Aczkolwiek iest tákowych Ksiag poczesći/ przez státeczne y bogoboyne Doktory popisánych: ále iż sa też niektore obłedliwe przez Kácerze popisáne/ áby sie kto nieomylił/ á iádu miásto lekárstwá niewziął/ áby też nikt niewatpił o pewnosći náuki/ spisan iest w Rzymie Láćinskim iezykiem tento Kátechizm/ zá wola y roskazánim ninieyszego Papieżá Piusá piatego/ ktory zá przeyzrzenim Bożym á zá wielka swa cnota/ teraz z niemáłym Kosćiołá Chrześćijáńskiego pożytkiem ná Stolicy Apostolskiey siedzi. Tenże potym/ dobrze swiádom bedac wielkiey náuki y pobożnosći J. M. Ksiedzá Stánisłáwá Hosiusá Kárdynałá j Biskupá Wármieńskiego: (gdyż go też przodek iego ná tymże Concilium w zacnych posługach vżywał/y Presidentem tego Zebránia vczynił/ zá ktorego godnosćia y wzietym v wszech narodow Pisánim/práwie Polská násza przeyzrzáłá/y ludziem wszego swiátá znáioma być poczełá/á iákoby głowe swa miedzy ludzmi obcemi podniosłá) temu tedy Kárdinałowi ten Kátechizm polecił/ piszac áby stáránie vczynił/ iákoby rychło y prawdziwie ná iezyk nász Polski przełożon być mogł: ktora on praca mnie zlecił. Moglić sie godnieyszy náleść ku tey posłudze/ bo ia do siebie niedostátek swoy bacze: ále y dla posłuszeństwá ktorem ták zacney osobie powinien/ y pożytkowi też pospolitemu folguiac tegom sie podiał: á w Polski iezyk ták właśnie/ ile być mogło nawiecey/ przeniosł/ áby też z námi iezykiem nászym mowił.

¶ Może temu każdy bespiecznie wiáre dáć/ że ten Kátechizm ták iest nápisány/że lepiey trudno nápisány być mogł. Wszystká Chrześćijáńska náuká w nim sie gruntownie zámyka / á práwie z fundámentu wszystko sie to pokázuie / co Chrześćijáński człowiek vmiec powinien. Ták iż ty sámy Ksiegi zá wielka Bibliotekę stáć moga. Bo niewiem by kiedy co ták doskonáłego ná swiát wyszło/iáko sa ty Ksiegi. Czemu sie dziwowáć nietrzebá/ gdyż ie tá Apostolska Stolicá Kosćioł Rzymski swiátu podał/ktory nigdy nie był podległ przestepnośći Kácerskiey/ do ktorego niewiernosć nigdy przystepu niemiáła / á przeciw ktoremu bramy Piekielne nigdy przemoc niemogły. Bo iest słupem prawdy/ Miástem obronnym / Mátka y Mistrzem nászym. Co z iego podánia mamy / to isćie rzecza dobra y swieta być musi: poniewaz w tym Kosćiele Pan Christus szczyra

prawda

prawdá áż do skończenia świátá przebywa/ y záwżdy go Duchem swym S. Duchem prawdy/ Duchem mądrości y rády dobrey spráwuie.

¶ A chociaż osobliwie ten Kátechizm pisano dla Plebanow/ ktorzy ludzie ine vczyc máią/ wszákże my go ku pożytku wszystkim w obec wydáiemy/ y łáskáwych czytelnikow pilnie prosimy/ áby tę pracą nászą gárdzic niechcieli/ ále niech iey wdzięczni będą/ á czytáiąc pilnie/mocnie się trzymáli tey náuki/ktora się w niey zámyka/ niechcąli w ciężki á szkodliwy błąd vpáść. Páná Bogá prosimy / áby wszystkim rozum otworzyć/ á clauem scientię vżyczyć/ y złe mnimánie/ byłoliby ktore/z ich vmysłu wyiąć raczył.

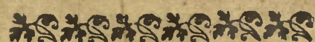
¶ Poznáią dą Pan Bog iásną prawdę/ á vlubiwszy sobie tych Ksiąg czytánie/ potym o ine Kátechizmy dbác niebędą.

¶ Jesliby się też co komu przytrudnieyszym byc zdáło/ iákoż się podobno mieyscá tákie nayda/ niech rozumie/ iż tym poważnym á węzłowátym pisánim pilnosc ludzką chciano pobudzić.

¶ Wszákże zá wtorym álbo trzecim czytánim/ wszystko się otworzy/ á ieśli teraz co przykrego będzie / to zá łáską Bożą potym w słodycż się obroci. Czytayże tedy ochotnie Czytelniku miły/ á Pánu Bogu z tego dáru iego podziękuy.

Acz z tytułow/ ktore ná wierzchu kart są położone/ snádnie káżdy może ználeśc náukę o przednieyszych rzeczách w tym Kátechiśmie/ wszákoż do tego tym wiecey pomoże ten spisek ná iedney kárcie vczyniony.

O Sákrá-



Káte-

Katechizm

Wedle vchwały S. Concilium Trydentskiego nápisány/ á z Láćińskiego ná Polski iezyk przelożony.

Przedmowá.



TEN iest sposob vmysłu y rozumu ludzkiego / iż áczkolwiek zá wielka swa praca y pilnośćia / sam przez śie dośiegał y obaczał wiele rzeczy/ ktore ku Boskich rzeczy poznániu służyły : wszákże nierowno wietsza część iest tákowych rzeczy/ ktorych promieniem rozumu przyrodzonego poiáć nigdy niemogł: tych zwłaszczá / ktorymi sobie zbáwienie iedna : dla ktorych też osobliwie człowiek spráwion/ y ná obraz á podobieństwo Boże stworzon iest. Jestći ták/ iż niewidomość rzeczy Boskich / tákże y wiekuista moc y Bostwo iego/ iáko nas Swiety Páweł vczy/ od ludzi náświećie przez widome stworzenie bywa poznáne : Ale táiemnicá oná / ktora ludziom od wiekow zákryta byłá/ ták dáleko przechodzi rozum ludzki / iż człowiek żadna miára o iey wyrozumienie kuśićby śie był niemogł/ gdyby iey był Pan Bog nieobiáwił ludziom świetym / ktorym chćiał w Pogáństwie przez Wiáre bogáctwá chwały tákowey skrytośći swoiey oznáymić : A táć iest Pan Christus. A gdyż Wiárá bywa poymowaná z słuchánia/ tedyć tho rzecz iáwna iest / iż potrzebna záwżdy byłá ku dostapieniu żywotá wiecznego/ wierna praca vczyćielá álbo mistrzá prawego/ tákże y vrząd iego. Abowiem nápisáno: Jákoż bez Káznodzieie słucháć beda ? á iáko ći kázáć beda/ ieśli posłáni niebeda ? Aczkolwiek od początku świátá/ nigdy miłośćiwy Pan swoich nieopuśćił/ ále często y rozmáitym obyczá-

Boskich rzeczy rozum ludzki ogárnać niemoże.

Roman. 1.

Páná Christusá przez Wiáre ludzie poznáią.

Colos. 1.

Roman. 10.

Kápłáński vrząd potrzebny iest ku zbáwieniu.

Roman 10.

Pan Bog iáko mowił z oycy przez Proroki.

Hebr. 1. — Esaie 49. — Hebr. 1. — Przez syná swego z námi. — 2. Petr. 1. — Ephes. 4. — Syn boży przez Apostoły y ich Namiestniki.

iem / mowił z oycy przez Proroki / á práwą y onym czásom przystoyną droge im do żywotá wiecznego pokázowáł : á wszákoż iż był przepowiedźieć raczył/ że ku oświeceniu Pogánow miał dáć Doktorá spráwiedliwośći/ áby zbáwienie iego śćiagáło śie do końcá świátá : náostátek thedy przemowił do nas przez Syná swego/ ktorego też/ głosem z niebá od wielmożney chwały swey spuszczonym/ roskazał áby wszyscy słucháli/ y Przykazánia iego byli posłuszni. Potym zás Syn Boży / dał niektore Apostoły/ niektore Proroki/ Pásterze y Doktory / ktorzyby przepowiedáli náuke żywotá/ ábyśmy śie nienosili iáko dźieci/ náchyláiac śie zá káżdym wiátrem náuki : ále stoiac przy mocnym fundámencie Wiáry/ábyśmy śie sstáli domem Bożym w Duchu świetym społecznie zbudowáni.

Pásterzow Kośćielnych słowá máią być przymowáne/ iáko słowá Boże. — Luce 10. — Math. 28. — Náuki Słowá Bożeº czemu teraz pilniey potrzebá. — 1. Ioan. 4. — Hier. 23. — Math. 16.

¶ A izby kto nieprzyymowáł słowá Bożego od Kośćielnych sług / zá słowo ludzkie á nie zá słowo Boże (iákoż iest prawdźiwie) przeto tenże Zbáwićiel nász ták wielką moc ich vczeniu przydáć raczył / iż też powiedźiał : Kto was słucha/ mnie słucha : á kto wámi gárdźi/mną gárdźi. A ty słowá nie o tych tylko chćiał rozumiáne być / z ktorymi ná on czás mowił/ ále też y o wszystkich / kthorzy własnymi ich namiestniki bedąc / vrząd Káznodźieyski spráwuią: ktorym też obiecał/ iż záwżdy áż do skończenia świátá przy nich być miał. A to słowá Bożego kazánie/ iáko śie niegodźi áby kiedy opuszczone być miáło : ták záprawde tych czásow/ z wietszą pracą y pobożnośćią stáráć śie potrzebá / áby ludźie wierni iáko pokármem żywotnym/zdrową á niezákázoną náuką kármieni y posiláni byli. Abowiem wyszli ná świát fálszywi Prorocy/ o ktorych sám Pan mowił: Niesłałem Prorokow/á oni sámi biegáli : niemowiłem do nich/ á oni prorokowáli : á to żeby dusze Chrześćiáńskie roznymi y obcemi náukámi zárázili. W czym niepobożność ich/ bedąc wszystkiemi chytrośćiámi Szátáńskimi opátrzoną/ ták śie dáleko rozlałá/ iż iey práwie trudno kres zámierzyć. A gdybyśmy śie niewspieráli oną sławną nászego Zbáwićielá obietnicą/ktory to twierdźił/ iż ták mocny fundáment Kośćiołowi swemu położył / że brámy Piekielne przećiw iemu nigdy przemoc niemogą: tedybyśmy śie bárzo bać muśieli/ áby tego czásu ten to Kośćioł do końcá nieupadł / bedąc ze wszad táką wielkośćią nieprzyiaćioł obtoczony/ y tákimi fortelmi ich kuszony y szturmowány.

Kácerze iákiey chytrośći vżywáią ku swych náuk przezbożnych rozlaniu.

¶ A iż tu sławnych Kráin wspominác niebedźiemy / kthore przedtym pobożnie y mocnie dźierżáły prawdźiwą y Powsze-

chną Wiá-

chna Wiárę od swych stárszych podáną / á teraz opuściwszy te práwą drogę / pobładziły : á tym tho okázáć chcą / iákoby pobożność mieli záchowáć/ iż co nadáley od náuki oycow swoich odstąpiły. Iż to tedy opuścimy / nie iest iednák żadna ták dáleka kráiná / nie iest żadne ták obronne mieśce / áni śie náleść może táki kácik Chrześcijáństwá / o ktoryby śie tá záráźliwa náuká niekuśiłá/ izby śie weń skrycie wemknąć mogłá. Bo ći ktorzy to przedśie wźieli / áby wierne dusze zágubili/ bacząc iż żadnym obyczáiem to być niemogło/ áby ze wszystkimi ludźmi wszedy obecznie mowić / á ich vszy swymi iádowitymi głosy nábić mogli/ tedy inszym obyczáiem ktemu przyszli / iż łátwiey y szerzey swoie niepobożne błędy rozśiali. Abowiem oprocz Kśiąg wielkich / ktorymi práwą á powszechną Wiárę chćieli wywroćić/ od ktorych wzdy/ poniewaz iáwne Kácerstwo w sobie miáły / łatwie śie vstrzedz było : niezliczne thez Kśiążeczki wydáli/ ktore pokázuiąc po sobie nieiáki kształt pobożnośći/ trudno to powiedźieć/ iáko iemi łatwie prostych ludźi nieostrożne myśli oszukáli. Przeto Oycowie Powszechnego Trydentskiego Concilium/pilno śie stáráiąc áby przećiw temu ták wielkiemu y szkodliwemu iádu iákie zdrowe lekárstwo zrządźić mogli/ niedosyć mieli ná tym/ iż postánowili niektore ważnieysze członki Wiáry Chrześćijáńskiey przećiw teráznieyszemu Kácerstwu / ále y ná to śie zezwolili/ áby podáli pewny obyczay/ktorymby lud Chrześćijáński począwszy od fundámentu Wiáry / náuczány być mogł : izby śie tego obyczáiu we wszystkich Kośćielech trzymáli ći / kthorzy prawdźiwego Pásterstwá y Doktorostwá vrząd ná sobie noszą. Iestći ich niemáło ktorzy śie po ty czásy w tákowym pisániu z wielkim pobożnośći y náuki swey pochwaleniem obieráli : wszákże Oycom zdáłá śie być rzecz potrzebna / áby Kśięgi z roskazánia tego świętego Zebránia wydáne były : z ktorych Kśiąg y Plebani/ y wszyscy inszy/ ktorym Káznodźieyski vrząd należy/mogliby bráć pewną náukę ku pożytkowi ludźi wiernych. A iáko iest ieden Pan y Wiárá iedná/ áby tymże sposobem ieden był pospolity obyczay opisány / ták podánia Wiáry / iáko vczenia we wszystkiey pobożnośći ludu Chrześćijáńskiego.

Trydentskie Cōcilium roskazá to then Kátechizm wydáć.

¶ Gdyż tedy wiele iest rzeczy tákowych kthore śie ku náuce Chrześćijáńskiey śćiągáią/ tedy niechay tego mnimánia żaden niebędźie/ izby ono święte Concilium to przedśie bráło / áby wszystki náuki około Wiáry Chrześćijáńskiey/w iednych Kśięgách popisáne y subtylnie wyłożone były. Co więc dźiáłáią ći/

KATEchizm ten czemu wydano.

ktorzy śie w tym popiśuią / iż wszystke náuke około Wiáry o- piśuią. Bowiem by to z niewymowną pracą być musiało / áni by nászemu przedśiewzięćiu służyło. Ale iż to święte Zebránie / tylko to przedśiewzięło / áby Plebanom / Káplanom / y opie- kálnikom dusznym te náuke ku poznániu podáło / ktora właśnie vrzędowi Pásterskiemu należy / á ktoraby ludźie snádniey po- iąć mogli : tedy tylko to chćiáło zámknąć w tych Kśięgách / co by mogło pobożną pilność Pásterską záchowáć / zwłasczá ie- śliby w trudnieyszych rzeczy Boskich rozbierániu / niebyli do- brze ćwiczeni.

¶ A gdyż to ták iest / tedy (niż przystąpimy z osobná do káżdey rzeczy / w ktorey śie summá tey náuki zámyka) iest tego po- trzebá / ábysmy nieco krotko powiedźieli / co Pásterze mieć przed oczymá / y ná co pátrzyć często máią / áby wiedźieli / ku ktore- mu końcowi ich prace / stárániá / y pilnośći śćiągáć śie máią / y ktorym obyczáiem łátwieyby tego co chcą dowieść mogli.

Pásterskiey ná- uki grunt / áby ludźie poználi Páná Bogá.

¶ To tedy pierwsza rzecz niech będźie / áby záwzdy pomnie- li / że wszystká Chrześćiáńskiego człowieká náuká / w tym śie zámyka : Albo iáko sam nász Zbáwićiel mowi : To iest żywot wieczny / áby ćie ludźie poználi sámego prawdźiwego Bogá / y ktoregoś posłał JEzusá Christusá. Przeto w tym niech bę- dźie nawiętsza praca Káznodźieyska / áby ludźie wierni mieli chuć poznáć Páná Jezusá / á tego vkrzyżowánego : y pewni tego byli / á wierzyli práwym y pobożnym sercem / iż pod nie- bem niedano iest ludźiom insze imię / w ktorymbysmy zbáwie- ni być mieli : Poniewasz on iest vbłagániem zá grzechy násze. Ale iż po tym wiemy że go znamy / ieśli przykazánie iego pełni- my / tedy druga rzecz iest Káznodźiei potrzebna (ktora śie z pierwszą bárzo zgadza) áby przy tym okazał / iż Chrześći- áński żywot niema być w proznowániu álbo w gnuśnośći sprá- wowan / ále potrzebá tego áby oni ták żyli / iáko żył Pan Je- zus : á z wszelką pilnośćią násládowáli spráwiedliwośći / po- bożnośći / Wiáry / skromnośći y miłośći. Bo sam śiebie wy- dał zá nas Pan Christus / áby nas wykupił od wszystkich nie- práwośći / á izby lud przyiemny sobie oczyśćił násláduiący do- brych vczynkow To áby Pásterze kazáli / y lud w tym vpo- mináli / Páweł S. roskázuie. A gdyż Pan y Zbáwićiel nász / nietylko słowem powiedał / ále też y przykłádem swoim vká- zał / iż Zakon y Prorocy záwieszáią śie ná Miłośći : gdyż y Apostoł potym toż potwierdźił / iż Miłość iest skończenim Przy- kazánia y zupełnośćią Zakonu : tedy żaden wątpić niema / iż

Ioannis 17. 1. Cor. 1. Act. 4. 1. Ioan. 2.

Chrześćiáński żywot iáki być ma.

1. Ioan. 2. Titum 2. Math. 22. 1. Tim. 1. Roman. 13.

iáko

iáko naywietszego powinowáctwá / o to sie pilnie stáráć po- trzebá / áby lud Chrześćijáński pobudzon był ku miłowániu wielkiey przećiwko sobie Bożey dobroći / y ták zápalony Boską miłośćią / byłby záchwycon ku onemu naywietszemu y nado- skonálszemu dobru : A iego sie dzierżeć / iest práwe y zupełne bło- gosłáwieństwo. Co ten sam vzna / kthory może ono mowić z Prorokiem : Ktoż mi ná niebie álbo ná ziemi przez ćiebie podo- báć sie może ? A tać iest oná zacnieysza drogá / ktora tenże A- postoł vkazał / kiedy wszystek sposob náuki swoiey ku miłośći ktora nigdy nieustánie / stosowáł. Abowiem lubo co będzie po- wiedano / coby ku Wierze / lubo coby ku Nádziei / lubo coby sie ku iákiemu vczynkowi ściągáło / záwżdy w tym miłość ná- szego Páná zálecona być ma / áby káżdy obaczył / że wszystki doskonáłe vczynki cnoty Chrześćijáńskiey / nie z inad początek swoy biorą / iedno z miłośći : áni ku inszemu końcowi / iedno ku miłośći ściągáć sie máią.

Ku miłości kozey wszystko sie ściagać ma.

Psal. 72.

Miłość zacnieysza drogá 1. Cor. 12.

1. Cor. 13.

¶ A gdyż w podániu káżdey rzeczy ku poięćiu wiele ná tym należy / ták álbo owák czego vczyć / pogotowiu w vczeniu lu- du Chrześćijáńskiego niewymownie wiele ná tym należy. Bo trzebá ná tych látá kthorzy słucháią / y ná rozum / y ná obyczá- ie / y ná stany / mieć baczenie : áby ten ktory vczy / wszystkim sie przystosowáć / á wszystki Pánu Chrystusowi pozyskáć / y sam śiebie wiernym sługą y száfárzem mogł okázáć : á ták iáko sługá dobry y wierny / godnymby sie sstał / ktoryby nád wielem od Páná przełożon być mogł.

Kátechizmu náuká wedle rozumu słucháczow stosowána być ma.

1. Cor. 9.

1. Cor. 4.

Matth. 25.

¶ A niechay niemnima / iednego tylko sposobu ludźie być so- bie zwierzon / áby miał iednym y pewnym obyczáiem / wszyt- ki wierzące vczyć y ku prawdziwey pobożnośći iednáko ćwi- czyć : ále ponieważ iedni są iáko dźiatki nowo národzone / dru- dzy poczynáią w Pánie Chrystusie róść / á niektorzy thez iuż nieiáko są vmocnieni w lećiech / tedy pilnie báczyc ma / ktorym mleká / ktorym zás posilnieyszego pokármu potrzebá : á izby thák z osobná káżdemu podawał ten pokarm náuki / ktoryby w nim duchá pomnażał / ázbyśmy sie zeszli wszyscy w iedno- śći Wiáry / y w vznániu Syná Bożego / w męzá doskonáłe- go / w miáre lat Páná Chrystusowey zupełnośći. A iż to zá- chowáć mamy / vkazał nam przykład w sobie S. Páweł kie- dy powiedał / że Grekom y sprostnym ludźiom / mądrym y pro- stym / był powinien : á to áby rozumieli ći / ktorzy ná ten vrząd są wezwáni / iż w vczeniu táiemnic Bożych / y spráwowániu żywotá / ták máią stosowáć swoie náuke / iákoby słuchácze wy-

1. Petr. 2.

1. Cor. 3.

Hebr. 5.

Ephes. 4.

Romań. 1.

rozumieli / iż kiedy napełnia duchownym pokármem vmysły tych / ktorych mysli są ćwiczone / áby też málutkim niedopuszczáli głodem vmieráć / iáko tym / ktorzy chlebá żadáiąc / niemáią ktoby go ym vłomił. A niechay też żadnego Káznodzieie pilność w kazániu tym záhámowána niebedźie / iż czásem muśi vcznią vczyć tych rzeczy / ktore śie lekkie y łátwie być zdádzą / á ktore niebywáią pospolićie przez teskliwośći powiedáne od tych / ktorych śie vmysł około wysokich rzeczy wyrozumienia báwi. Bo ieśli wieczna Mądrość Boża ná źiemie zstąpiłá / áby w niskośći nászego ćiáłá / podáłá nam niebieskiego żywotá náuke: kogoż tedy nieprzymuśi miłość Páná Chrystusowá / áby w pośrzodku bráciey swoiey málutkim śie zstał / á ták chćiwie śie stárał o bliźnich swych zbáwienie / iáko śie stára mámká o dźiatki swoie: iżby chutliwym był / iáko Apostoł o sobie świadczy / nietylko ym Ewángelią podáć / ále y swoy własny żywot zá nie wydáć.

Tren. 4.
Pleban y Káznodźieiá vczony / niech śie vgádzáć prostym ludźiom niewstydźi.
1. Tess. 2.
1. Tess. 2.

¶ Wszystká náuká ktora wiernym ma być powiedána / zámyka śie w słowie Bożym: á to zás dźieli śie ná Pismo / y ná słowne podánie. A przetho w rozmyslániu tych dwu rzeczy / Pásterze vstáwicznie obieráć śie máią / pámiętáiąc ná ono Páwłá S. vpominánie / ktore do Timotheuszá nápisał / á ktore też (iż ym należy) ći wszyscy rozumieć máią / ktorzy są opiece duszney przełożeni. A to vpominánie ták śie ma: Bądź pilen czytánia / nápominánia / y náuki. Abowiem / káżde Pismo od Bogá nátchnione / pożyteczne iest ku náuczániu / kazániu / poWściągániu / ku ćwiczeniu w spráwiedliwośći / áby człowiek Boży był doskonáły / będąc spráwny ku wszelkiemu czynkowi dobremu.

Wiáry Chrześćiyáńskiey náuká w Pismie S. y w Podániu stárożytnym / tákże w Kredźie / w Sákrámenćiech / w dźieśiećiorgu Przykazániu Bożym / y w Paćierzu śie zámyka.
1. Tim. 4.
2. Tim. 3.

¶ Ale iż ty rzeczy ktore są od Bogá podáne / mnogie są y rożne / thák iż łátwie rozumem poięte / álbo w pámięći záchowáne być niemogą: przeto gdy śie tráfi czás do kazánia / áby śie ty rzeczy snádniey y łátwiey wypowiedźieć mogły / bárzo to mądrze stárszy nászy vczynili / iż te wszystke náuke zbáwienną / ná czterzy częśći rozdźielili: To iest ná wyznánie Wiáry álbo Kredá Apostolskiego / ná Swiątośći / ná dźieśiećioro Przykazánie Boże / y ná Páńską Modlitwę / ktorą Paćierzem zowiemy. Bo tho wszystko / co Wiárą Chrześćiyáńską dźierżeć mamy / lubo śie śćiągáć będźie ku poznániu Páná Bogá / lubo ku stworzeniu y rządzeniu świátá / lubo ku ludzkiego rodzáiu odkupieniu / lubo ku zápłáćie dobrym / á ku pomśćie złym ludźiom / zámyka śie pod náuką wyznánia Wiáry Apostolskiey.

Kredo co w sobie zámyka.

skiey. A záś/ ty rzeczy kthore znáki y iákoby naczyniem ſą ku łáſki Bożey doſtąpieniu / náuká o siedmi Swiątościach w ſobie záwiera. A ony/ ktore śie ku Przykazániu álbo Zakonowi śćiągáią/ á ktorych koniec ieſt Miłość/ ty ſą Dźieśiećiorgiem Bożym Przykazánim opiſáne. Náoſtátek/ cożkolwiek ludźie ſobie żądáć/ czego śie ſpodźiewáć/ álbo o co pożytecznie prośić máią/ to w ſobie Modlitwá Páńſka zámyka. Zkąd śie okázuie / iż gdy śie wypráwią ty czterzy poſpolite częśći Piſmá świętego/ wſzyſtko rozumieć będźiemy mogli / czego śie Chrześćijáńſki człowiek vczyć ma. Sakramentá. Przykazánie Boże. 1. Timo. 1. Páćierz.

¶ Przeto zdało śie nam ábyſmy vpomnieli Plebany / gdy śie ym tráfi / lubo Ewángelią / lubo ktorezkolwiek Piſmá świętego mieśce wykłádáć / áby rozumieli / iż tego iſtego mieśca wykład będźie pod ktorymkolwiek członkiem z thych czterzech częśći ktoreſmy iuż námienili. A przeto tám śie vćiekáć będą/ iákoby do zrzodłá iákiego oney náuki / ktorą wykłádáć máią. Plebani ku czemu ſwoie Kazánia ſtoſowáć máią.

Dámy przykład. Ieſli będźie wykłádána pierwſzey Niedźiele Adwentu Ewángelia/ Będą znáki ná Słońcu y ná Mieśiącu etc. tedy ty rzeczy/ ktore ku temu wykłádu ſłużyć będą/ opiſáne ſą w onym Artikule Kredowym/ Przydźie ſądźić żywe y vmárłe. A ty iſte rzeczy z támtąd poiąwſzy Pleban / záraz lud Chrześćijáńſki będźie y Kredá y Ewángeliey náuczał. Pierwſzey wedle Rzymſkiego porządku. Luce 21.

Przeto w káżdym Kazániu/ y przy káżdym wykłádźie/ ten będźie miał obyczay/ áby wſzyſtko proſtował ku onym czterzem częśćiam/ o ktorycheſmy iuż powiedźieli/ że śie ku nim wſzyſtko Piſmo Boże y wſzyſtká náuká śćiąga. A ten będźie chował w Kazá[illegible]u porządek/ktoryby y perſonam y czáſowi ſłużył.

¶ My tedy w tym náśláduiąc Oycow świętych/ ktorzy kiedy lud ku przyięćiu Wiáry ſpráwowáli/ y kiedy drugie w porządku żyćia ćwiczyli/od Wiáry záwżdy náukę ſwą poczynáli: mamy zá to/ że ieſt rzecz potrzebna/ ábyſmy to pierwey opiſáli/ co ku Wierze należy. Ale iż w Piſmie S. rozmáićie śie Wiárá rozumie/ tedy tu o tey mowimy / ktorą mocnie wierzymy tym rzeczam / ktore nam ſą od Páná Bogá podáne. A te Wiáre ku otrzymániu żywotá być potrzebną/ żaden wątpić niemoże/zwłaſzczá iż nápiſano: Bez Wiáry/ niepodobna ieſt/ áby śie kto miał podobáć Pánu Bogu. Bo gdy wyżſzy kres człowiekowi do ośiegnienia błogoſłáwieńſtwá ieſt zámierzony/ niż on może rozumem poiąć/ tedy potrzebá mu było/ áby tego kreſu poznánie od Páná Bogá wźiał. A to poznánie / nic inego nie ieſt / iedno Wiárá : ktorey mocą to zá rzecz pewną Wiárá co ieſt/ á iáko potrzebna. Hebr. 11.

 mamy/

mamy/ co nam Kościoł Boży naświetsza matka nasza twierdzi/ to od Pana Boga byc podano. Bo w tych rzeczach ktore Pan Bog sprawnie/ niemoze byc v wiernych Chrześcijanow żadne wątpienie/ poniewaz Pan Bog iest ista prawda.

Wiary rożność.

¶ Z tadżec sie pokazuie/ iako wielka iest rożność miedzy tha Wiara ktora wierzymy Panu Bogu/ a miedzy oną ktorą wierzymy ludzkich spraw Pisarzom. A ta Wiara aczkolwiek sie szeroko rozumie / y iedna od drugiey wielkościa y zacności rozna iest/ (Bo tak mamy w Pismie : Máłey wiary człowiecze/ czemuś wątpił? A zasie : Wielka iest wiara twoia. A iescze : Pomnoz w nas wiare. Zasie : Wiara bez vczynkow iest vmarła. A potym : Wiara ktora przez miłość czyni.) wszakze tak mała iako wielka/iednako y iednostaynie Wiara iest/y iednako tez oboiey/y roznym iey stopniom/ opisanie Wiary służy. A ta iako pożyteczna iest/y iako wielki z niey bierzemy pożytek/ na ten czas powiemy/kiedy iey członki wykładać bedziemy.

Matth. 14. Luce 7. Math. 15. Iacobi 2. Galat. 5.

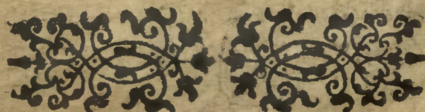
Kredo iako y precz iest złożone.

¶ Ty tedy rzeczy naprzod ludzie Chrześcijańscy dzierżec maia/ ktore Apostołowie Boży/ wodzowie y vczyciele Wiary naszey/ Duchem świetym natchnieni / na dwanaście członkow Wiary Chrześcijańskiey rozłożyli. Abowiem kiedy ym Pan rozkazał aby iego Posły byli/ y szli na wszystek świat/ y stworzeniu wszystkiemu Ewangelia kazali/ tedy zdało sie ym izby złożyli kształt albo sposob Wiary Chrześcijańskiey : dla thego aby iedno wszyscy rozumieli/ y iednoz mowili : a rozerwania miedzy tymi ludzmi niebyły/ ktore oni do iedności Wiary wzywali : Ale aby sie doskonałymi sstawali/ w iednym rozumieniu / y w iednym vmysle. A to wyznanie Wiary y Nadzieie tak złozone/ Apostołowie / Symbolu[illegible], to iest składem nazwali : badz dla thego/ iż z rozmaitych cześci iest złozone/ ktore kozdy z Apostołow przykładał : badz tez przeto / iż tego wyznania vzywali iakoby hasła albo znaku pewnego / za ktorymby łatwiey rozeznać mogli odstepna y fałszywą Bracia/ ktorzy Ewangelia psowali/ od tych/ ktorzy przy niey y przy Panu Christusie prawdziwie stali.

1. Cor. 1.

Symbolum dla czego zowia.

)( )(



Wykład

Kredá álbo Wiáry wykład.

Wierze w Bogá.



Gdyż śie wiele rzeczy w Chrześćiyáńskiey náuce ludziem podawa / o kthorych trzebá miec pewną y mocną Wiárę / bądź o káżdey zwłaszczá / bądź w obec o wszystkich / tedy to napierwey y napotrzebniey / iáko grunt prawdy / wszyscy wierzyc máią / czego nas Bog sam náuczył / o iedności Boskiey istności / á rozdziale trzech person / y o ich spráwách / ktore ym osobliwie przywłaszczáne bywáią : Będzie vczył Pleban / iż náuká o tych táiemnicách w Kredzie krotko sie zámyka. Bo iáko to obaczyli Przodkowie nászy / ktorzy tho Kredo nabożnie y pilnie rozbieráli / osobliwie ná trzy częśći ták śie dzieli / iż w iedney opisuie śie pierwsza osobá Boskiey nátury / y dziwna spráwá wszego stworzenia. W drugiey / opisuie śie druga osobá / y táiemnicá ludzkiego odkupienia. A

Wierzyć naprzod co mamy

Kredá rozdział.

w trze-

w trzeciey/tákże okázuie się z rozmáitych y słusznych dowodow trzecia osobá/ ktora iest początkiem y zrzodłem świetobliwości nászey. A ty cząstki Kredá/ nieiákim podobieństwem/ ktorego nászy Oycowie często vżywáli/ członkámi zowiemy. Bo iáko w ciele/ częśc od części członki dzieła/ ták też w tym Wiáry wyznániu/ słusznie y przystoynie członkiem to zowiemy/ cokolwiek o káżdey części z osobna wierzyć mamy.

Członki Kredá przecz zowią.

Wierze w Bogá Oycá Wszechmogącego/ Stworzyćielá Niebá y Ziemie.

Członku pierwszego wykład.

Ty słowá thák się rozumieią. Pewnie wierze/ á nic niewątpiąc wyznawam/ Bogá Oycá/ być pierwszą w Troycy Swietey osobe / ktory swą władzą wszechmocną / niebo y ziemie / y tho wszystko cośkolwiek w niebie y ná ziemi náyduie z niczego stworzył/ y stworzywszy záchowywa y rzadzi. A nietylko tho wierze sercem y vsty wyznawam/ ále też / ku temu Pánu Bogu/ iáko ku naywyższemu y nadoskonálszemu dobru/ co naypilniey moge/ vśiłuie. A to niechay będzie krotkie opisánie tego Artikułu pierwszego. Ale iż się wielkie táiemnice iákmiarz w káżdym słowie zámykáią/ tedy ma ie Pleban pilnie sobie teraz rozbieráć/ żeby lud Chrześcijáński/ (ileby mu Pan Bog vżyczyć raczył) z boiáźnią y z stráchem przystępował ku rozmyslániu chwały iego wielmożności.

Wierze co známionuie.

¶ A to słowo **Wierze** ná tym mieyscu/ nieznąmionuie nam baczenie / domyslánie / álbo iákie mnimánie [illegible]/ iáko nas vczy Pismo Boże/ niepochybne y naypewnieysze przyzwolenie/ ktorym vmysł człowieczy mocnie y státecznie wierzy Pánu Bogu/ gdy nam swoie táiemnice odkrywa. A przeto then wierzy / (iáko tu rozumiemy Wiáre) ktory pewien czego iest/ y wątpliwości żadney niema. A niechay nikt nierozumie/ áby tá wiádomość ktorą przez Wiáre miewamy/ dla tego niebyłá pewną/ iż oczymá tego niewidzimy / co nam Wiárá wierzyć każe: bo świátłość Boża/ przez ktorą ty rzeczy poymuiemy/ ácz ich ná oko niepokázuie/ wszákże nam o nich wątpić niedopuszcza. Abowiem Pan Bog / ktory świátłości rozkazał áby ciemność oświeciłá/ ten też oświeca sercá násze / áby nam ták Ewángelia/ iáko tym ktorzy giną/ záćmiona niebyłá. A toż się pokázuie z tych rzeczy ktoresmy przywiedli / iż then

Ktho wierzy prawdziwie.

Wiárá niż oko pewnieysza.

2. Cor. 2.

człowiek

człowiek ktory ma to Niebieskie Wiáry poznánie/ iuż o dworne álbo wszeteczne bádánie namniey niedba. Abowiem Pan Bog kiedy nam wierzyć roskazał/ thedy niechciał ábyśmy sie wywiádowáli sadow y táiemnic Boskich / álbo żebyśmy sie o nich y o ich przyczynach bádáli / ále nam roskazał mieć zupełną y nieodmienną Wiáre : ktora to spráwuie / áby nasz vmysł/ ná prawdy wieczney poznániu przestawał. A iście / gdyż świádectwo dáie S. Páweł : iż Pan Bog iest prawdziwy / á káżdy człowiek kłamliwy : tedy iesli wiec rozumiemy thego być hárdym y niewstydliwym/ ktory mądrego y poważnego człowieká mowie dáć wiáry niechce/ále sie przedsie domaga/ áby to co powiedział/ dowodem iákim álbo świádectwem pokazał : coż mnimasz iáko iest vporny álbo sprostny then człowiek/ ktory słysząc głos Boży / iesżcze sie o przyczynach niebieskiey y zbáwienney nauki/ pytáć nieprzestawa ? Przeto trzymać tę Wiáre mamy/ okrom wszelákiey wątpliwośći/ niezadáiąc w niey dowodow żadnych. Wiárá niepotrzebuie dowodow. Roman. 3.

¶ Jeszcze ktemu : niech y tego Pleban vczy/ iż ten ktory mowi WJErzę/ nieiedno okázowáć ma cáłe vmysłu swego przyzwolenie/ (ktore iest wewnętrzna spráwa Wiáry) ále też ma zewnątrz otworzystym Wiáry wyznánim / z wielką ochotą iáwnie tho pokázowáć y wystáwiáć / co ná vmyśle ma. Bo tego ludziem wiernym potrzebá/ áby tákiego duchá mieli/ iákiemu dufáiąc mowił Prorok : Wierzyłem / á dla tegom też y mowił. Potrzebá żeby náśládowáli Apostołow/ktorzy Przełożonym ludu Zydowskiego odpowiedzieli : Niemożemy táić tego cośmy widzieli y słyszeli. A to czynić máią pobudzeni oną zacną Swietego Páwłá mową : Niesromam sie Ewángeliey / ábowiem iest moc Boża ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu. Tákże y oną drugą/ktorą sie prawdá tey powieśći ná- szey nawiecey wspiera : Sercem wierzymy ku spráwiedliwośći/ ále vsty wyznánie czynimi ku zbáwieniu. Wiárá niema skryta być. Psal. 115. Act. 4. Roman. 1. Roman. 10.

¶ W Bogá. A z tąd iuż poznáć możemy zacność Chrześćijáńskiey náuki/ y iákośmy wiele powinni Boskiey dobroći : ponieważ możemy iákoby po nieiákich Wiáry stopniách przyść záraz ku poznániu nazacnieyszey y nam napożądliwszey rzeczy. Bo w tym są miedzy sobą bárzo rozne/Chrześćijáńska náuká / á tego świátá mądrość : Iż tá /przyrodzonym tylko rozumem po lećku dáley postepuiąc / od tych rzeczy ktore widzimy y ze- Mądrośći Boskiey á Ludzkiey rozność.

wnetrzny-

wnętrznymi ſmyſły poymuiemy/ ledwie y zá wielką pracą/ obaczą niewidomość Bożą/ iáko początek/ y przyczynę inych wſzyſtkich rzeczy. A oná/ to ieſt Chrześcijáńſka náuká/ ták rozum człowieczy oſtrzy/ iż bez pracey przeniknąć áż do niebá może: á oświecony Boſką iáſnością / może obáczyć przodkiem ono wiekuiſte zrzodło świátłości/ á potym ine podleyſze y niżſze rzeczy. Ták iż doświádczyć tego z wielkim náſzym kochánim możemy/ iż ieſteśmy wyzwáni z ciemności (iáko powiáda S.
1. Petr. 2. Piotr przednieyſzy Apoſtoł) w dziwną świátłość: á wierząc
Mágeſtat Boży nieogárniony. weſelić śie niewymowną rádością mamy. Przeto prawdziwie wyznawáią Chrześciáni/ iż naprzód wierzą w Páná Bogá: ktorego Mágeſtat/ iáko świádczy Jeremiaſz/ nieogárnionym
Hier. 32.
1. Tim. 6. być mienimy. Bo y Apoſtoł mowi/ Jż mieſzka w niedoſtępney świátłości/ ktorego żaden człowiek niewidział/ áni thez widzieć może. A kiedy śie z Moyzeſzem rozmawiał: Nie vżrzy
Exod. 32.
mie (práwi) człowiek/ á będźie żył. ¶ A iżby náſz vmyſł ku P. BOgu naywyżſzemu przyść mogł/ muśi śie od ſmyſłow cieleſnych odłączáć: czego w tym náſzym żywoćie/ przyrodzonym obyczáiem dowieść niemożemy. Wſzákże choć to ták ieſt/
Act. 14. iednák dał nam Pan Bog o ſobie/ iáko Apoſtoł mowi/ pewne świádectwo/ czyniąc ludźiom dobrze/ deſzcz z niebá dawáiąc/ y pogodne czáſy: nápełniáiąc też ſercá ludzkie / y pokármem / y kochánim. A toć było przywiodło Philozophy / áby nierozumieli o Bogu nic ſproſnego / ále wſzyſtkę cieleſność / y wszelkie przymieſzánie / od niego oddźieláli: ktoremu też przypiſowáli obfitość/ y moc doſkonáłą we wſzyſtkich dobrych rzeczách: áby z niego/ iáko z wiekuiſtey y niewyczerpnioney ſtudnice dobroći y łáſki/ wſzyſtki pożytki ná inſze rzeczy ſtworzone zpływáły. A tego też Páná Bogá zwáli mądrym/ początkiem prawdy/ miłośnikiem/ ſpráwiedliwym/ dobrotliwym/ y inſzymi przezwiſki/ w ktorych śie nawięcſza y nazupełnieyſza doſkonáłość zámyka: powiedáiąc go być niezmierną mocą/ ktora on wſzyſtki rzeczy nápełnia/ y wſzyſtki przenika. Co śie wſzyſtko dáleko lepiey y iáśniey z piſmá Boſkiego pokázuie / iáko to z onego: Duch ieſt Bog. A záśie: Bądźcie doſkonáli/ iáko y oćiec wáſz niebieſki doſkonáły ieſt. Tákże y z onego: Wſzytki rzeczy ſą odkryte y otworzone oczom iego. A ieſzcze: O wyſokości bogactw/ mądrości y vmiejętności Bożey. A potym: Bog prawdziwy ieſt. A dáley: Jam ieſt drogá/ prawdá/ y żywot. Nád to: Pełná ieſt ſpráwiedliwości práwicá twoiá. A záśie: Otwieráſz ty rękę twoię / á káżda rzecz żywiąca /

Páná Bogá przez widome rzeczy Philozophi poználi.

Chrześcijáńſkie z Piſmá o Pánu Bogu poznánie.
Ioan. 4.
Math. 5.
Hebr. 4.
Roman. 11.
Roman. 3.
Ioan. 14.
Pſal. 47.
Pſal. 144.

Błogosłá-

błogosłáwienstwem nápełniasz. Náostátek: Gdźie poyde przed duchem twoim? á gdźie śie skryc moge przed toba? Jesli w[illegible] [illegible] iesteś tám: Jesli zstapie do piekłá / y támeś. [illegible] zme skrzydłá swoie y przed toba vćiekáć/ á mieszk[illegible] [illegible]ał áż v końcá morzá/ wszedy mie náydźiesz. etc. A záśie [illegible] Bog mow[illegible] Zaż ia nienápełniam niebá y źiemie? Wielkieć to sa y zacne rzeczy/ á zgadzáia śie z Pismem świetym/ ktore około Boskiey nátury Philozophowie poználi/ pátrząc ná spráwy y postepki rzeczy stworzonych. Acz y w tym też my znamy potrzebe náuki niebieskiey/kiedy obaczamy/ iż nietylko ten pożytek mamy z Wiáry / iáko śie iuż mowiło/ áby to prośći á niećwiczeni ludźie wnet vmieli/ czego oni świátá tego medrcy/ zá wielka pilnośćia dostepowáli: ále y ten/áby tá wiádomość rzeczy ktorey dostawamy przez Wiáre / pewniey á bez wszelkiey omylnośći myśli śie nászey dźierżáłá/ niż kiedyby rozum ty to rzeczy/ zá pewnymi iákimi ludzkiey náuki do[illegible] [illegible]ał. Ale dáleko zacnieysze ma być rozumiánie tákowe pozn[illegible] Páná Bogá / do ktorego nie wszystkim pospolićie obacz[illegible]ie rzeczy przyrodzonych/ ále sámym tylko wierz[illegible]m świátłość Wiáry droge zgotowáłá. A tá Wiárá zámyka [illegible] w członkách Kredowych/ktore nam pokázuia iedność Boskiey istnośći/ y rozdźiał trzech person/ á iż thez Pan Bog iest ostáteczny kres / do ktorego śie człowiek śćiagáć ma/ od ktorego thez oczekiwáć ma / wieczney y niebieskiey chwały ośiegnienia: poniewaz wiemy tho z Páwłá Swietego/iż Pan Bog iest odpłayca tym/ ktorzy go szukáia. A iáko to sa wielkie á iesli tákie dobrá/ ku kthorychby śie ludzki rozum śćiagáć mogł/dawno pr[illegible]ed tymże Apostołem Ezáiasz Prorok tymi słowy pokazał: Niesłyszeli thego od wieku / áni vszymá poieli / áni oko widźiáło/ (okrom ćiebie sámego Pánie) coś ty zgotował tym/ ktorzy ćiebie oczekiwáia.

¶ A z tych rzeczy ktoresmy powiedźieli / wyznáć muśimy/ iż ieden iest Bog/á nie wiele bogow. Bo kiedy Pánu Bogu nawietsza dobroć y doskonáłość przypisuiemy/tedyć niemoze być/ áby to co iest naywyzszego y nadoskonálszego/w wielu śie náleść miáło. A iesli komu czego do nawyższey wysokośći niedostawa/ tedy prze to sámo niedoskonáłym być muśi: á ták też własność Boża służyć mu niemoże. Dowodźi śie tho wielem mieśc Pismá S. Bo ták nápisano: Słuchay Israelu / Pan Bog nász/Bog ieden iest. Nad to też Páńskie iest przykazánie: Niebedźiesz miał bogow obcych procz mnie. Záśie często vpo-

Psal. 138. Hier. 23. Wiáry pożytek Hebr. 11. 1. Cor. 2. Esaie 4. Bog ieden iest á niewiele Bogow. Deuter. 6. Exod. 20.

Esaie 44. 48. 41.
Ephes. 4.

mina przez Proroká : Ja iestem pierwszy / ia iestem ostátecznieyszy / á oprocz mnie Bogá inszego niemász. Apostoł też iáwnie świádectwo dawa : Jeden Pan / ied[illegible] Krzest.

Bogámi bu- dzie Pismo S. zowie.

¶ A niechay to nieobchodzi nikogo / że P[illegible]wo/ B O G / rzeczam stworzo[illegible]ym [illegible]em przypi[illegible] Bo iż Proroki y Sedzie bogámi zowie / nieczyni tego Pogáńskim obyczaiem/ktorzy głupie y przezbożnie sobie niemáło bożkow zmyślali : ále nieiákim sposobem mowy chciáło to pokázác / iż ym z łáski Bożey osobliwa moc y vrzedowna władza / iest vżyczona. Przez[illegible] wierzy y wyznawa Chrześcijáńska Wiárá / iż Pan Bog w náturze y w istnosci ieden iest : iáko też to iest ku potwierdzeniu prawdy w Kredzie Nicenskim powiedziane. Ale postepuiac daley/ ták rozumie byc iednego Bogá/ iż chwali iednosc w Troycy / á Troyca w iednosci. O kthorey teraz táiemnicy mowic bedziemy/ bo ták dáley stoi w Kredzie.

Philozophowie zkad Bogá Oycem byc rozumieli.

¶ **Oycá.** Ale iż to słowo Ociec [illegible] obyczáiem Bogu przywłaszczáne bywa/ tedy tho [illegible] przod wyłożyc mamy/ co nam na tym mieścu właśnie to słowo znáczy. Bylic tákowi/ ktorzy Wiáry nieznáiac wżdy to rozumieli/ iż Bog od wieku był/ od ktorego też wszystki rzeczy pochodza/ktorego opátrznościa rzadzone sa : á thák swoy bieg y stan záchowywáia. Biorac tedy podobieństwo z rzeczy ludzkich/ iáko tego Oycem zwáli / ktory był iákiego plemieniá początkiem/ á ktorego ráda y władza ono plemie bywa rzadzone : tymże sposobem Oycem Páná Bogá miánowáli / kthorego wszystkich rzeczy byc stworzycielem y rzadzicielem znali. Tegoż przezwiská vżywało też Pismo S. Bo mowiac o Bogu / okázuie iż mu y stworzenie wszystkich rzeczy/y władza/ y dziwna spráwá ich/ przypisána byc ma. Abowiem ták czytamy : Azaż on nie iest Oycem twoim/ ktory ciebie opánował/vczynił/ y stworzył? A ná inszym mieyscu : Azaż on nie iest Oycem nas wszystkich? Azaż nie ieden Bog stworzył nas? Wszákoż y czesciey y osobliwszym obyczáiem / zwłaszczá w nowym Testámencie/ Bog iest názwan Oycem Chrześcijánow/ ktorzy nie wzieli duchá niewoley w boiaźni / ále wzieli duchá sposobienia synow Bożych/ w ktorym wołáia/ Abbá/ Oycze. Bo nam te miłosc dał Ociec/ ábysmy synmi Bożymi zwáni byli/ y nimi byli. A ieslismy synowie/ tedy y dziedzicy : dziedzicy Boży / á wespoł dziedzicy z Pánem Christusem/ ktory iest pierworodnym

Deuter. 32.
Mála. 2.
p. Bogá Oycem byc / skad Chrześcijáni poználi.
Roman. 8.
1. Ioan. 3.
Roman. 8.

worodnym miedzy wiela bráciey/ áni sie wstydzi brácia nas swoia názywáć. Przeto choć pátrząc będziesz ná przyczynę pospolitą stworzenia y rządzenia Boskiego/ choć też ná osobliwe duchowne sposobienie/ słusznie wierni ludzie wyznawáią / iż w Bogá Oycá wierzą. Hebr. 2.

¶ Ale mimo ty wykłády ktoreśmy iuż powiedzieli / będzie pleban vczył/ kiedy to imie OCIEC ludzie vsłyszą / iż ku wyższym táiemnicam swoie mysl máią podnosić. Bo Pismo S. przez to słowo Ociec / poczyna to nam oznáymiáć/ co w oney niedostępney świátłości/ gdzie Bog mieszka/ iest zákryto : á czego rozum ludzki / nierzkąc poiąć/ ále áni domyśláć sie niemoże. A znáczy to imie/ iż w iedney istnośći Bostwá/ nietylko iedne osobe / ále y rozdzielność osob wierzyć mamy. Bo trzy są persony álbo osoby w iednym Bostwie : Oycá / ktory od żadnego nie iest vrodzon : Syná/ ktory iest przed wszystkimi wieki od Oycá vrodzon : Duchá Swiętego/ ktory tákże od wieku z Oycá y z Syná pochodzi. Ale Ociec w iedney istności Bostwá/iest pierwsza persona : ktory z iedynym Synem swoim/ y z Duchem S. y Bogiem iednym / y Pánem iest iednym : Nie w osobliwości iedney persony / ále w Troycy iedney istności. W tych tedy trzech personách/ponieważ niegodzi sie ábyśmy co rożnego á onym niepodobnego myslić mieli/ tedy po rozdziale tylko ich włásności/ zrozumieć ie będziemy mogli. Abowiem Ociec iest nieurodzony/ Syn od Oycá vrodzony / á Duch S. od obudwu pochodzi. A thák trzech person/ też istność y też bytność wyznawamy/ że w wyznániu prawdziwego y wiekuistego Bostwá/ wierzyć y nabożnie á świętobliwie wielbić mamy y włásność w personách/ y iedność w istności/ y rowność w Troycy. Bo co powiedamy że Ociec iest pierwsza persona/nie ták to rozumieć mamy/ iákoby w Troycy było co pierwszego álbo pośledniego / co więtszego álbo mnieyszego : vchoway nas Boże tákiego niepobożnego mniemánia/ gdyż Wiárá Chrześcijáńska/ we trzech personach / iedne wieczność / y ieden Máiestat chwały wyznawa. Ale Oycá przeto pierwszą osobą prawdziwie y bez wątpienia być wyznawamy/ iż on iest początkiem bez początku : ktora personá iáko od inszych iest rozdzielna włásnością Oycowską/ ták iey to sámey osobliwie należy/ iż od wieku vrodziłá Syná. Bo iż też Bog zawżdy Oycem był/ potym sie nam znáczy / kiedy w tym nászym wyznániu miánuiemy złączone imioná / Bogowe y Oycowe.

Nabożne Bostwá rozmyślánie w tym słowie Ociec. A co są zá włásności person.

Person w Bostwie liczbá y rozdział.

Włásności person.

Bog Ociec iáko iest pierwsza personą.

O Personách ¶ Ale iż nigdziey y szkodliwiey y niebespieczniey sie obieráć/
w Bostwie mo- áni ciężey pobładzić niemożemy/ iedno w poznániu y w wykłá-
wiąc / trzebá dániu tey nawyższey y natrudnieyszey rzeczy: przetho niechay
własnych słow Pleban vczy / ábysmy z wielką pilnością vżywáli własnych
vżywáć. słow/ istności y persony/ ktorymi sie tákowa táiemnicá zná-
czy. A niech wiedzą Chrześcijánie/ iedność być w istności/ á
rozdział w personách. Czego nietrzebá subtylniey rozbieráć/
Prouer. 25. pámiętáiąc ná ony słowá: Ktory sie názbyt bádá o Máge-
stácie / ten będzie zátłumion od chwały. Bowiem dosyć nam
ná tym/ iż przez Wiárę zá rzecz to pewną mamy/ że nas ták
náuczył Pan Bog/ ná ktorego wyrocech niechcieć przestáwáć/
Math. 28. głupstwo iest y szaleństwo wielkie: Vczcie (práwi) wszystki
narody/krzcząc ie w imię Oycá/ y Syná/ y Duchá S. A ná
1. Ioan. 5. drugim mieyscu: Trzey są ktorzy świádectwo dawáią w nie-
bie / Ociec/ Słowo/ y Duch Swięty: á ci trzey/ iedno są.
Chrześcijáni A ten ktory temu zá łáską Bożą wierzy/ niechay sie modli v-
niech sie mo- stáwicznie / á prosi Bogá y Oycá / ktory wszystko z niczego
dlą/áby w nie- stworzył/ y wszystko wdzięcznie spráwuie/ ktory nam dał moc
bie mogli tho ábysmy syny Bożymi byli/ ktory też táiemnice Troyce S. rozu-
widzieć/ co tu miowi ludzkiemu obiáwił: Niechay (mowię) przez przestán-
wierzą. Ioan. 1. ku sie modli/ áby kiedy do wiecznych przybytkow przyięty/ go-
dzien był widzieć/ iáka to iest Bogá Oycá płodność: iż sam
w sie pátrząc / y sam siebie rozumieiąc/ rodzi sobie rownego
Syná: á iáko też tych dwu iedná y rowna miłość/ (to iest
Duch S.) od Oycá y od Syná pochodząc/ złącza miedzy so-
bą wiecznym á nierozdzielnym zwiąskiem / y rodzącego/ y v-
rodzonego: á ták Troyce S. iedná iest istność / á trzech osob
doskonáłe rozdzielenie álbo rozliczenie.

Wszechmoc- ¶ **Wszechmogącego.** Opisuie podczás Pismo Swię-
ność Boża by- te wielką y nawyższą moc BOża / y niezmierny Mágestat ie-
wa rozmáicie go/ imiony rozmáitymi / áby vkazáło/ z iákim nabożeństwem
opisána. y z iáką vprzeymością Bostwo iego naświętsze chwalić ma-
my. Ale naprzod niechay Pleban vczy/ iż Pánu Bogu nacze-
ściey przydawamy wszechmocność. Bo sam thák o sobie po-
Gene. 17. wiedział: Ja Pan Wszechmogący. A kiedy Jákob do Jozephá
syny swoie posyłał/ tedy ták Páná Bogá/ do nich mowiąc/
Gene. 43. prosił: A Pan Bog moy wszechmogący/ niechay go wam łá-
skáwym/ y litościwym vdziáła. Tákże y w Księgách Ob-
Apoc. 1. iáwienia nápisano: Pan Bog ktory iest / y ktory był / y kto-
Apoc. 16. ry przyść ma / wszechmogący. A ná drugim mieyscu / zowie

dzień

dzień wielki Bogá wszechmogącego. ¶ Czásem też opisuie sie táż istá wszechmocność szerszymi słowy / k czemu służy ono Pismo: Niebędzie v Páná Bogá żadne słowo niepodobne. Izaż ręká Páńska słába iest? A ná drugim mieyscu: Masz w ręku twoich moc / kiedy chcieć będziesz. Tákże y inymi słowy. A z tego rozmáitego obyczáiu mowienia / poymuiemy to co sie nam w iednym słowie (Wszechmogące) zámyka. Lucę 1. Num. 11. Sap. 12.

¶ Rozumiemy tedy przez tho imię / iż niemász nic tháko wego / áni możemy co tákowego wymyślić / czegoby P. Bog vczynić niemogł. Boć nie iedno tho Pan Bog vczynić może / áby sie wszystki rzeczy w niwecz obrociły / álbo izby z niszczego wnet zásie kilká świátow tákowych stworzył: Co áczkolwiek iest rzecz wielka / iednák myslą nászą poiąć ią możemy: ále thez wiele inszych więtszych rzeczy ma w mocy swoiey / o kthorych ludzka myśl y ludzki rozum / áni pomyślić może. Ale chocia Pan Bog wszystko może / wszákże kłámáć / oszukáć / omylić sie / zgrzeszyć / zginąć / nieumieć / tego niemoże. Bo ty rzeczy ná tę náturę przypadáią / ktora w swey spráwie niedoskonáła iest: Ale iż Páná Bogá wszystkie spráwy nadoskonálsze są / przeto mowimy iż tego niemoże / bowiem thákie rzeczy dziáłáć / niedostátek iest / á nie władza álbo moc wszech rzeczy nawyższa y nieskończona / ktorą P. Bog ma A ták tym obyczáiem wierzymy być Páná Bogá wszechmogącym / ábyśmy iednák pámiętáli / iż tych rzeczy w nim niemász / ktoreby iego istności doskonáłey nieprzystáły áni przywoite były. W tym słowie Wszechmogący / co sie zámyka. Pan Bog czego czynić niemoże.

¶ Pokaże też Pleban / iż to dobrze y mądrze vczyniono / że opuściwszy insze imioná / ktore Pánu Bogu przywłaszczáne bywáią / to nam tylko iedno w Kredzie ku wierzeniu przełożono iest. Bowiem kiedy poznamy Páná Bogá wszechmogącego / tedy musimy záraz wyznáć / iż on vmie wszystko / á iż też wszystko pod swoią mocą y władzą ma. A gdyż niewątpimy iż wszystko vczynić może / tedy tho zá tym idzie / iż będziemy też ine rzeczy o nim rozumieć / bez ktorych żadną miárą poiąć niemożemy / iáko on iest wszechmogącym.

¶ Nád to / niemász żadney rzeczy / ktoraby thák Wiárę y nádzieię násze wspieráła / iáko tá / kiedy w vmyśle nászym to zá pewne mamy / iż P. Bog wszystko może. Bo cokolwiek nam potym wierzyć będzie potrzebá / choć też będzie rzecz wielka / dziwna / á porządek y bieg rzeczy ziemskich przewyższáiąca / przedsię łátwie ná tym ludzki rozum bez wszelákiey wątpliwości przestánie / kiedy o Bożey wszechmocności wiádomość Wszechmocność Boska wierzyć / iáko iest potrzebno y pożyteczno.

miec bedzie. A owszem / ym więtsze sa rzeczy ktorych nas Pismo S. vczy/ tym ochotniey ym bedzie chciał wierzyc. A iesli sie czego dobrego spodziewáć od BOgá bedziemy / thedy mysl nászá nigdy nam nieosłábieie dla wielkośći thych rzeczy ktorych zadamy/ ále śie podnieśie y vtwierdzi/często mysląc/ iż niemász nic tákiego / czegoby Wszechmogacy Bog vczynić niemogł.

Wiárá ku cudom y ku Modlitwie potrzebna.

¶ Przeto / iest tego potrzebá / ábysmy ta Wiára dobrze potwierdzeni byli: lubo kiedy iákie cudá ku pożytku bliźniemu nászemu vczynić mamy/ lubo kiedy co v Páná Bogá chcemy vprośić. O pierwszey rzeczy (to iest o cudách) sam Pan thák vczył/kiedy Apostołom niedowiárstwo ná oczy wyrzucał: Jesli miec bedźiecie wiare iáko ziárno gorczycne / thedy rzeczećie tey gorze/ Przestap z tad ná ono mieysce/ á przestapi/ y niebedźie wam zadna rzecz niepodobna. O drugiey zás (to iest o Modlitwie) ták świádectwo dał S. Jákub: Niechay prośi w wierze/ nic niewatpiac. Bo kto watpi/ ten iest podobny nawáłnośći morskiey / ktora wiatr powiewa y obraca: przeto niechay táki człowiek niemnima/izby co v Páná Bogá miał vprośić.

Math. 17.

Iacobi 1.

Wiárá ku skromnośći y pokorze przywodźi. 1. Petr. 5.

¶ Nad tho/ wielkie nam pożytki tá Wiárá przynośi/ á osobliwie ku wszystkiey skromnośći / y ku pokorze nas spráwuie. Bo ták mowi przednieyszy Apostoł Piotr Swiety : Korzćie śie pod mocna reka Boża.

Bać śie tylko p. Bogá Wiárá vczy. Lucę 12.

¶ Vpomina też nas y ktemu/ ábysmy śie niebali gdźie śie bać nietrzebá/ ále izbysmy śie bali iednego Bogá/ w ktorego mocy y my sámi iestesmy/ y sa wszystki rzeczy násze. Bo ták mowi Zbáwiciel nász/Vkaże wam kogo śie bać maćie: Tego śie boyćie/ ktory zábiwszy/ do Piekłá posłáć może.

Wszechmocność Boża ku wdźieczności nas przywodźi. Lucę 1.

¶ Vżywamy potym teyże Wiáry / do poznánia y do wysławiánia wielkich dobrodźieystw Bożych/ ktore nam pokazał. Abowiem ktho sobie rozmysli że Pan Bog iest wszechmogacym/ niemoże być ták niewdźiecznym/ áby częstokroć záwoływáć niemiał: Vczynił mi wielkie rzeczy ten/ktory mocnym iest.

Wszechmocność wszystkim personam służy.

¶ A iż w tym Artykule Bogá Oycá Wszechmogacym zowiemy/ niechay śie ná tym żaden niemyli/ żeby chciał rozumieć/ iákoby tho imie iemu przywłászczone/ niebyło spolne też Synowi/ y Duchowi S. Bo iáko Bogá Oycá / Bogá Syná/ Bogá Duchá Swietego/nie trzech Bogow/ále Bogá iednego być powiedamy : tákże też/ rownie y Oycá/ y Syná / y Duchá S. wszechmogacym być / á nie trzech wszechmogacych/

cych/ ále iednego Wszechmogącego wyznawamy. A wszákoż osobliwym obyczáiem tym imieniem Oycá zowiemy/ przeto iż iest wszystkiego początku studnicą. Iáko też przypisuiemy Synowi Mądrość/ ktory wiekuistym iest Oycá swego słowem: y Duchowi S. Dobroć/ iż miłością iest obudwu: áczkolwiek ty y insze tákowe przezwiská/ pospolicie wedla Wiáry Chrześcijáńskiey opisánia/ trzem personam przywłaszczáne bywáią.

Stworzyćielá Niebá y Ziemie.

¶ Iáko tho byłá rzecz potrzebna / áby ludziom wiernym máło przed thym vznánie BOżey Wszechmocności oznaymiono było/ z tego sie to obáczyć może/ co teraz o stworzeniu wszystkich rzeczy powiedáć będziemy. Abowiem cud ták dziwney spráwy łatwie vwierzymy/ gdy iuż przyczyny niebędzie/ czemubysmy o niezmierney nászego Stworzyćielá mocy/ wetpić mieli. Bo P. Bog nie z rzeczy iákiey będącey świát zbudował/ ále z niczego stworzył: A to nie zá potrzebą álbo z przymuszenia/ ále chcąc y z swey dobrey woley vczynił. Ani też byłá iáka insza przyczyná/ ktoraby go ku stworzeniu tákiemu przypędziłá/ oprocz they/ że chciał tym rzeczam ktoreby on stworzył/ dobroci swoiey vżyczyć. Bo náturá Boska sámá w sobie ták doskonáła iest y błogosłáwiona/ iż niepotrzebuie niczego: iáko mowił Dawid: Rzekłem Pánu/ Bogeś ty moy/ ábowiem dobrá mego niepotrzebuiesz. A iáko przywiedziony dobrocią swoią/ wszystko co chciał vczynił: tákże też / kiedy wszystki rzeczy stwarzał/ niepátrzał ná iáki sposob álbo ná iáki fizerunk/ kthoryby od niego rozny był: ále iż kształt wszystkich rzeczy stworzonych/ był w iego Boskiey wiádomości: ná ten tedy sam w sobie Pan Bog pátrząc/ á iákoby tego násláduiąc/ wielką mądrością y niezámierzoną mocą/ ktora mu właſna iest/ ná początku wszystko stworzył. Abowiem on rzekł/ y sstáło sie: on roskazał/ á wszystko stworzono iest.

P. Bog z dobrey swey woley świát stworzył.

P. Bog przecz świát stworzył

Psal. 15.

Psal. 148.

¶ Przez tho słowo **Niebá y Ziemie** / rozumieć mamy wszystko to / cokolwiek iest w niebie y ná ziemi. Abowiem okrom niebá / ktore Prorok spráwą iego pálcow zowie: przydał mu też iásność Słoneczną/ y Księżyczną/ z inszymi gwiazdámi ozdobę: A iżby ony znákámi były / czásy / dni / y látá dzieliły/ tedy niebieskim tym okręgam/ ták pewny y vstáwiczny bieg zrządził / iż nic predszego nád vstáwiczne ich obracánie/áni

Niebios ozdobá.

Psal. 8.

nie/ áni pewnieyszego nád ich ruszánie/ widźieć niemożemy.

¶ Angiołow stworzenie y ozdobá.

¶ Nád to / stworzył też z niczego duchowne stworzenie / to iest/ niezliczone Angioły/ kthorzy przed Pánem Bogiem sto- iąc/ iemuby służyli : á ktore też potym ozdobił y osłáchćił / o- sobliwym á dźiwnym mocy y łáski swoiey dárem. Bo kiedy

Ioan. 8.

to mamy w Pismie S. iż Diabeł niebył stałym w prawdźie/ tedyć sie y to pokázuie/ iż drudzy odstępni Angiołowie od po- czątku swego / łáską obdárzeni byli. O czym ták v S. Augu-

Augustin. lib. 12. De Ciuit. cap. 9.

stiná mamy : Stworzył Pan Bog Angioły z dobrą wolą / to iest / z czystą miłością kthorą przy nim trwáią : záraz y przyrodzenie ich tworząc/ y łáską ie obdarzáiąc. Skąd wie- rzyć mamy / iż Angiołowie S. nigdy bez dobrey woley/ tho iest bez miłośći Bożey niebyli.

Angelska mądrość y moc.

A co śie ich vmieietnośći do- tycze / mamy świádectwo w Pismie S: Ty moy Pánie ie-

2. Reg. 14.

steś Krol mądry/ iáko Angioł Boży mądrym iest / ábyś ro- zumiał wszystko co iest ná źiemi. Nád tho / Dawid Prorok

Psal. 102.

przydawa y moc Angiołom / onymi słowy : Mocni w śile / czyniący przykazánie iego. A dla tego często ie Pismo S. siłámi

Angelski vpad

álbo mocarzmi y zastępem Pánskim zowie. Wszákże choć ći w- szyscy byli dármi niebieskimi ozdobieni/ iednák wiele ich/ kto- rzy od Páná Bogá Oycá y stworzyćielá swoiego odpádli/ á dla tego z nawyższego Niebá zrzuceni / y w ćiemną ćiemnicę źiemską zámknieni / dla pychy swoiey wiekuiste męki ćierpią.

2. Petr. 2.

O ktorych Kśiążę Apostolskie ták nápisáło : Angiołom grze- sznym Pan Bog nieprzepuśćił / ále linámi piekielnymi zwle- czone/ dał ie ná męki do głębokośći Piekielney / áby thám áż do Sądu záchowáni byli.

Ziemie stwo- rzenie.

¶ Potym też/ źiemi vmocnioney ná swym gruncie/ rozkazał P. Bog słowem swoim w pośrzod świátá stánąć/ y to spráwił/

Psal. 103.

áby śie podniosły gory/ á zniżyły polá ná tych mieyscách/ kto- re ym vtwierdźił. A izby źiemie niezátapiáły wody/ zámierzył ym kres/ ktorego przestąpić niemogą/ żeby śie niewracáły áni

Ziemie ozdoba

pokrywáły źiemie. Potym nietylko ią przyodźiał y ochędożył drzewy/ y wszeláką źioł y kwiecia rozmáitośćią/ ále ią też nie- zliczny mi rodzáymi zwierząt/ iáko przed tym wody y powie-

Stworzenie Człowieká.

trze/ nápełnił. Náostátek/ z gliny ták człowieká w ćiele sprá- wił/ áby y nieśmiertelnym był/ y vćierpienia żadnego nie czuł : A izby to miał oboie/ nie mocą swego przyrodzenia/ ále z do- brodźieystwá Bożego.

¶ A co śie dusze dotycze / stworzył go ná obraz y ná podo- bieństwo swoie / y przydał mu wolą swobodną. Nád tho/

wszystki

wszystki namietności y żadze ták w nim vskromił/ áby záwżdy rozumowi były poddáne. K temu ieszcze/ przydał mu thez on dziwny dar pierworodney spráwiedliwości/ á potym go wszystkim zwierzetom przełożył. Co łatwie bedzie Plebanom ku náuce Chrześcijáńskiey obáczyć z Historiey Genesis/ álbo Księg ro-

¶ A to z tych słow (Niebá y Ziemie) o stworzeniu w- (dzáiu szystkich rzeczy rozumieć mamy. Co wszystko krotkimi słowy zámknął Prorok ták mowiąc: Twoie są niebá/ twoiá też y ziemiá/ tyś vgruntował okrąg ziemie y zupełność iey. Ale dáleko krocey to wyrázili Oycowie Niceńskiego Concilium/ przyłożywszy w swoim składzie ony dwie słowie/ Widomych y Niewidomych. Bo cośiekolwiek ná świecie zámyka/ y cokolwiek wyznawamy że stworzył P. Bog/ álbo to poznawamy smysły cielesnymi/ á zowiemy rzeczy widome: álbo ich myślą y rozumē dochodzimy/ ktore się pod imieniem Niewidomych znáczą. Psal. 88. Symbolum Nicæni Concilij. Widomych y Niewidomych

¶ A niemamy wierzyć/ iż Bog ták iest stworzycielem y spráwcą wszytkiego/ ábysmy mnimáli iákoby ty stworzone y skończone rzeczy/ po dokonániu swoim bez iego niezmierney mocy ná potym záchowáne trwáć mogły. Bo iáko to przyszło zá wielką mocą/ mądrością/ y dobrocią stworzycielową/ iż się wszystki rzeczy sstáły/ ták też/ kiedyby rzeczy stworzonych iego osobliwa opátrzność niewspierálá áni záchowywálá w cáłości tąż mocą ktorą z przodku stworzone były/ nátychmiastby się w niwecz obrociły. Co Pismo pokázuie kiedy ták mowi: Jákożby mogło co trwáć/ kiedybyś ty niechciał? Albo iákoby było záchowano to/ czegobyś ty niepowołał. P. Bog rządzi y spráwuie rzeczy stworzone. Sap. 11.

¶ A nietylko P. Bog záchowywa y rządzi opátrznością swoią wszystki stworzone rzeczy/ ále też/ cokolwiek się rusza/ álbo cokolwiek z własnego przyrodzenia swego co dzíała/ wszystko to ták pobudza ku ruszániu/ y ku dziáłániu/ ták iż ácz nieprzekaża władzey wtorych przyczyn álbo spráwiec/ wszákoż ią vprzedza: poniewaz iego moc skryta do káżdey się rzeczy ściąga/ á iáko Mędrzec powieda/ od końcá do końcá mocnie dosięga/ á spráwuie wszystko snádnie. Przeto też Apostoł powiedział/ kiedy Atheńczykom kazał o Bogu/ kthorego oni nieznáiąc chwalili: Niedáleko iest od káżdego z nas/ bo w nim żyiemy/ y ruchamy się/ y iestesmy: Secundę causę à Deo non impediuntur. Sap. 8. Act. 17.

¶ A iuż ná tym niechay bedzie dosyć/ co się wykłádu pierwszego Artykułu dotycze: iedno to ieszcze przypomniemy/ iż spráwá stworzenia lubo stworzenie/ służy wszystkim personam nierozdzielney S. Troyce. Bo thu w Kredzie/ wedle náuki Stworzenie Niebá y Ziemie/ wszystkim personam w Bostwie służy

Apostol-

Ioan. 1. Gene. 1. Psal. 32.

Apostolskiey/ wyznawamy Bogá Oycá stworzyciela Niebá y ziemie. A záś w Pismie S. o Synu czytamy: Przez zeń sie wszystko stáło. Thákże y o Duchu Swietym: Duch Páński vnosił sie nád wodámi. A ná drugim mieyscu: Słowem Páńskim vtwierdzone są niebiosá/ á duchem vst iego/ ich wszystká moc.

Y w Jezu Christá/ Syná iego iedynego/ Páná nászego.



Pożytek z wtorego członku Wiáry o Pánu Christusie. 1. Ioan. 4.

Arzo dziwny y obfity być pożytek / kthory z Wiáry y z wyznánia członká tego spłynał ná rodzay ludzki / y ono świádectwo Janá S. okázuie: Ktobykolwiek wyznał iż Jezus iest Syn Boży / w thym Bog mieszka á on w Bogu: okázuie thoż y oná pochwałá błogosłáwieństwá / ktora Piotrowi przednieyszemu Apostołowi od Páná Christusá dáná iest: Błogosłáwionyś ty Symonie synu Janow/ ábowiem tobie tego áni ciáło/ áni krew nieobiáwiłá/

Math. 16.

iáwiłá/

iáwiłá: ále Oyciec moy/ ktory iest w niebiesiech. Abowiem toć iest námocnieyszy grunt zbáwienia y odkupienia nászego.

m Ale iż też ták dziwny pożytek / narychley poznáć możemy z wielkiego vpádku/ od onego nászczęśliwszego stanu/ w ktorym był Pan Bog ludzie naprzod stworzone postáwił / tedy niechay się o tho stára Pleban / áby Chrześcijánie przyczyne pospolitych nadz y niedostátkow rodzáiu ludzkiego poználi. Bo kiedy Adam od Bożego posłuszeństwá odstąpił/ y ono zakazánie zgwałcił/ (Z káżdego drzewá Rájowego pożyway / ále z drzewá vmiejętności dobrego y złego niepożyway: bo ktorego dniá z niego ieść będziesz / śmiercią vmrzesz.) wnet vpadł w one wielką nędze / ták iż też vtrácił y świętobliwość y spráwiedliwość/ w ktorey był stworzony: á przyszedł w ty wszystki niedostátki/ kthore szeroko wypisáło S. Trydentskie Concilium. Y będą przypomináć Plebani/ iż dla tego też grzech y kaźń grzechowá/ niestánęłá ná iednym człowieku Adámie/ ále z niego iáko z násienia/ y przyczyny/ słusznie się ná wszystko potomstwo wylałá. Gdyż tedy vpadł z nawyższey dostoyności nász rodzay / niemogł żadnym obyczáiem / ludzką álbo Angelską mocą być podźwignion / áni ku pierwszemu mieyscu przywrocon. A ták nam ten sam został vpadku y niedostátkow nászych rátunek/ áby Syná Bożego moc niezmierna/ przyiąwszy mdłość nászego ciáłá / zgłádziłá one niekończoną moc grzechową / á nas przez Krew swoie z Pánem Bogiem ziednáłá. Wiárá thedy y wyznánie tego odkupienia/ iest y było záwżdy ludziem potrzebne ku osięgnieniu zbáwienia: co też był Pan Bog záraz ná przodku pokazał. Abowiem przy onym rodzáiu ludzkiego potępieniu/ ktore wnet zá grzechem przyszło/ byłá też pokazaná nádzieiá odkupienia słowy onymi/ kthorymi Pan Bog dał znáć Szatánowi własną szkodę iego / kthorą z ludzkiego wybáwienia podiąć miał: Nieprzyiaźń vczynię miedzy thobą y niewiástą/ miedzy iey plemieniem y twoim plemieniem. Ono zetrze głowę twoie / á thy o iey piętę łściwie kusić sie będziesz.

¶ The obietnice częstokroć potym potwierdzał/ y znáczniey przezrzenie swoie oznaymiał/ tym zwłaszcza ludziom/ ktorym osobliwą łáskę chciał pokázáć. A miedzy inszymi/ áczkolwiek Abrámowi Pátrzyárszе te swoie táiemnice często znáć dawał/ wszákże iáwniey mu ią ná ten czás pokazał/ gdy on przykazániu Bożemu będąc posłuszen/ Izááká iedynego syná swego ofiárowáć chciał. Bo ták powiedział: Iześ tho vczynił/ á nieprzepu-

Adámow vpad.

Gene. 2.

Ludzkiego národu napráwá przez P. Chrystusá.

Gene. 3.

Pan Bog iáko napráwę ludzką oznaymiał/ w przyrodzonym Zakonie.

Gene. 23.

przepuściłeś iedynemu twoiemu synowi / bedec błogosłáwił y rozmnoże plemie twoie iáko gwiazdy ná niebie / á iáko piasek ktory iest ná morskim brzegu. Twoie potomstwo opánuie br my nieprzyiaciol twoich: y w plemieniu twym bedą błogosłá wieni wszyscy narodowie ziemscy / iześ vsłuchał głosu moiego. Z ktorych słow łatwie sie to znáczyło / iż z rodu Abrámowego miał ten byc / ktory wszystki od wielkiego Szátáńskiego okrucieństwá wyzwolic y zbáwic miał. A ten Syn Boży / musiał sie wedle ciáłá z potomstwá Abrámowego národzic.

Geñe. 28.

¶ Máło co po tym / áby tey obietnice pámiatká záchowana byłá / tenże Pan Bog / z Jakobem wnekiem Abrámowym przymierze vczynił. Bo kiedy on widział przez sen drábine stoiacą ná ziemi / ktorey wierzch dotykał sie niebá / á Angioły Boże wstepuiace y sstepuiace po niey / iáko Pismo swiadczy: thedy też słyszał Páná Bogá / ktory wspárwszy sie drábiny / ták mowil do niego: Jam iest P. Bog Abrámá oycá twego / y Bog Izáaká: Ziemie ná ktorey śpisz / tobie y Plemieniowi twemu ią dam: A bedzie twoie plemie iáko proch ná ziemi: rozszerzysz sie ná wschod y ná zachod słońcá / ná pułnocy y ná południe / á będą błogosłáwione w tobie y w twoim potomstwie / wszystki pokolenia ziemskie.

Napráwe ludzka iáko Pan Bog oznaymiał w pisánym Zakonie.

¶ Potym też dáley nieprzestał Pan Bog odnawiáiąc pámiatke theyże obietnice / przypominác pokoleniu Abrámowemu / y wiele inszym ludziom / oczekiwánie Zbáwicielowe: zwłasczá iż począł był znákomitym byc v ludu swego / gdy iuż y Zakon podan / y rzecz pospolita Zydowska postánowioná byłá. Bo y rzeczy niemie znáczyły / y ludzie przepowiedáli / iáko wielkie pożytki miał nam przyniesc Zbáwiciel y Odkupiciel Pan Jezus Christus. Wiec y Prorocy / ktorych mysl swiátłością niebieską oświecona byłá / iáwnie ludziem kazac / przepowiedáli národzenie Syná Bożego / y cudá iego / ktore człowiekiem bedąc dziáłał / y náuke / y sposoby / y obyczáie / y śmierc / y zmartwychwstánie / y insze táiemnice / ták iákoby przy thym byli. Ták iż ieśli rozności miec niebedziemy miedzy przyszłym á przeminełym czásem / tedy też miedzy przepowiedánim Prorockim / á miedzy kazánim Apostolskim / miedzy stárych Pátryárchow / á miedzy nászą Wiárą żadney rozności niebedzie.

¶ Ale iuż o káżdey Artykułu tego częsci mowic bedziemy.

Jezus imie P. Christusowi od Bogá Oycá dáne.

¶ IESVS włásne iest imie tego / ktory Bogiem iest y Człowiekiem / á wykłada sie Zbáwiciel: kthore było mu dáne / nie z tráfunku áni zá rádą álbo wolą ludzką / ále z przeyźrzenia y

z roská-

z roſkazánia Bożego. Bo Angioł Pánnie Máryey mátce ták zwiáſtował: Oto poczniesz w żywoćie / y porodźiſz ſyná / á imie iego Jezus názowieſz. A potym thez Jozephowi Pánny Máryey oblubienicowi / nietylko roſkazał áby ono dźiecie tym imieniem názwał / ále mu tez oznáymił / czemuby go thák názwáć miał: Bo mowił: Jozephie ſynu Dawidow / nieboy śie wźiąć Máryey żony ſwoiey: Bo co śie vrodźiło w niey / z Duchá S. ieſt: porodźić ſyná / y názowieſz imie iego Jeſus: ábowiem on lud ſwoy od ich grzechow zbáwi. Luce 1. Math. 1. Jeſus zbáwićiel.

¶ Bylić tez inſzy / ktore tymże imieniem w Piſmie S. zwano. Bo toż imie miał ſyn Nawego / ktory wſtąpił ná Moyzeſzowe mieyſce / y lud przez Moyzeſzá wywiedźiony z Egyptu / przywiodł do obiecáney ziemie / czego Moyzeſz dowieść niemogł. Thákże y Joſedech ſyn nawyżſzego Kápłaná / był názwan tymże imieniem. Ale dáleko prawdźiwiey náſzego zbáwićielá tym imieniem zwáć mamy: ábowiem on nie iednemu ludowi / ále wſzyſtkim wſzech wiekow ludźiem / iuż niemowie głodem / álbo niewolą Egyptſką / álbo Bábilońſką vtrapionym / ále będącym w ćieniu śmierći / á śćiśnionym ćieſzkimi grzechowymi y Szátáńſkimi pety / vczynił świátłość / vczynił wyzwolenie y zbáwienie: á ieſzcze ym ziednał práwo y dźiedźictwo do niebieſkiego Kroleſtwá / y z Oycem ie ſwoim poiednał. W onych thedy ktore dawno tym imieniem ázywano było / widźimy że Pan Chriſtus był figurowan / od ktorego ty dobrodźieyſtwá / ktoreſmy iuż wyliczyli / wlane ſą ná narod ludzki. A inſze imioná / o ktorych było przerzeczono / iż Synowi Bożemu od Bogá dáne być miały / ku temu iednemu imieniu Jeſus / wſzyſtki śie śćiągáią. Bo inſze imioná znáczyły tylko poniekąd zbáwienie / ktore nam on dáć miał: ále to / moc y ſpráwę zupełnego zbáwienia zámyka w ſobie. Jezuſow ácz było miedzy ludźmi niemáło / przedśie żadnego tym ſpoſobem iáko Páná Chriſtuſá niezwano.

¶ Imieniu IESVS / ieſt tez imie CHRISTVS przydáne / ktore pomázáńcá znáczy: á zámyka w ſobie / y doſtoieńſtwo / y vrząd. Nie ieſt tez przywoite iedney rzeczy / ále mu ieſt poſpolite z wielem inych ludźi. Bo náſzy oni ſtárzy oycowie / Chriſtuſámi zwáli Kápłany / y Krole / kthore Pan Bog dla zacnośći ich vrzędow / pomázowáć kazał. Abowiem Kápłáni ſwymi vſtáwicznymi modlitwámi Pánu Bogu lud záleca / Bogu ofiáre czynią / y zá ludźie śie modlą. A Krolom ieſt polecone rządzenie ludu: y oſobliwie im to należy / áby záchowáli poważność Praw / áby zdrowia niewinnych bronili / á winnych śmiáłość karáli. A iż oboy ten vrząd / znáczy ná zie- ChRiſtus pomázániec. Pan Chriſtus ieſt Krolem / Kápłanem / y Prorokiem na wietſzym. Kápłáńſki vrząd. Krolewſki.

Kápłany y krole y Proroki / czemu mázano

mi Mágestat Boski / przeto máscią mázáni bywáli ci / ktore álbo ná Krolewski / álbo ná Kápłáński vrząd obierano. Był tez y ten obyczay ze Proroki mázano / ktorzy iáko Posłowie y Tłumácze nieśmiertelnego Bogá / odkryli nam táiemnice niebieskie/ y nas zdrową náuką/ y przyszłych rzeczy przepowiedánim vpominali ku polepszeniu zywotá.

Pan Christus czemu był pomázan.

¶ Ale kiedy Pan Jesus Christus Zbawiciel nász przyszedł ná swiát/ tedy trzech person vrzedy ná sie przyiał / to iest Proroká/Kápłaná/y Krolá: y dla tych przyczyn Christusem názwány/ y ku spráwie tych vrzedow był pomazány: nie reką ktorego śmiertelnego człowieká / ále Oycá niebieskiego mocą: nie máścią tez ziemską/ále duchownym oleiem: poniewaz w duszę iego naswietsza/ wylałá sie wietsza obfitość / y zupełność Duchá Swietego/y łáski/ y wszystkich dárow/niz ná ktore insze przyrodzenie stworzone. A to osobliwie pokazał Prorok / kiedy ku temuz Odkupicielowi thák mowił :

Psal. 44.

Vmiłowałeś spráwiedliwość/y nienawidziałeś nieprawość: przeto pomázał cie Bog/ Bog twoy/ oleiem rádości/ nád vczestniki twoie. Toz thez iásnieyszymi słowy pokazal Izáiasz mowiąc :

Esaię 61.

Duch Páński nádemną/dla tego iz mie P. pomázał/y kázáć ludziem skromnym posłał mie.

Pan Christus Prorok.

¶ A ták P. Jezus Christus był nawietszym Prorokiem y Mistrzem/ ktory nas woley Bozey náuczył/ y przez iego náukę/ swiát Oycá niebieskiego poznał: ktore to Prorockie przezwisko / zacniey y osobliwiey iemu słuzy. Abowiem wszyscy ktorzykolwiek tego Prorockiego imienia godni byli / byli iego vczniámi / prze te osobliwie przyczyne posłáni / áby przepowiedáli tego Proroká/ kthory ná zbawienie wszystkich/ przyść ná swiát miał.

Pan Christus Kápłan.

¶ Zásie/ był tez Pan Christus Kápłanem/ nie z tego pokolenia z ktorego byli Kápłani w stárym zakonie/ to iest z pokolenia Lewi: ale z onego / o ktorym Dawid Prorok mowił :

Psal. 109.

Tyś iest Kápłanem ná wieki/ wedle porządku Melchisedechowego.

Hebr. 5.7.

A tey rzeczy dowod/ szeroko Páwel S. do Zydow pisac rozbierał.

Pan Christus Krol.

¶ Znamy tez y Páná Christusá być Krolem/nietylko iáko Bogá/ ále iáko człowieká/nászego przyrodzenia vczestniká: o ktorym Angioł swiadczył :

Lucę 1.

Bedzie krolował w domu Jákobowym ná wieki/á Krolestwo iego końcá niewezmie.

Krolestwo P. ChRistusowe duchowne y wiekuiste.

A to Krolestwo Páná Christusowe/ duchowne y wiekuiste iest/ ná ziemi sie poczyna/á kończy sie w niebie. Ten tedy vrząd Krolewski/ dziwną opátrznością w Kościele swoim spráwuie Bowiem on

y rzą-

y rządzi/ on też od mocy y zdrády nieprzyiacielskiey broni/ on mu Práwa vstáwia/ on nietylko świętobliwość y spráwiedliwość/ ále y siłe mu/ y moc ku trwániu dáie. A chocia w thym Krolestwie są thák dobrzy iáko y źli/ y wszyscy ludzie słusznie do tego Krolestwá przysłucháią: wszákże ci nad insze osobliwie poznawáią wielką łáskę y dobrotliwość Krolá nászego/ ktorzy wedle przykazánia iego / pobożny y niewinny żywot wiodą. W Krolestwie P. Christusowym dobrzy y źli.

A niedostáło mu się to Krolestwo dziedzictwem / álbo iákim ludzkim práwem/ chociaż iego narod z Krolow idzie: ále Krolem iest dla tego/ iż mu Bog dał iáko człowiekowi/ cokolwiek mocy/ wielmożności y zacności/ nátura ludzka znieść mogłá. Dał mu tedy Krolestwo świátá wszystkiego/ y (co się iuż dziać poczęło) wszystki rzeczy/ zupełnie y doskonále w dzień sądny iemu poddáne będą. Krolestwá P. Christusowego doskonáłość.

¶ Syná iego iedynego. Tymi słowy są podáne Chrześcijánom wyższe táiemnice/ kthore o Pánu Jezusie wierzyc y rozbieráć mamy. Jáko tho/ Iż on iest Synem Bożym/ iż iest prawdziwy Bog / iáko y Ociec kthory go vrodził od wieku. Pan Christus Syn Boży y Bog.

Nád to/ wyznawamy go być S. Troyce wtorą osobą/ dwiemá drugim osobám we wszystkim rowną. Bo niemász nic w Boskich persónách nierownego/ álbo sobie niepodobnego/ áni my tego pomyśláć mamy: poniewaz iedne istność wszystkich/ iedne wolą y moc być znamy. A tho / áczkolwiek się pokázuie z wiela mieśc Pismá S: wszákże náiáśniey tego dowodzi ono S. Jáná świádectwo: Ná początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá/ á Bog był Słowo. Ioan. 1.

¶ A kiedy słyszymy / iż Pan Jezus iest Synem Bożym/ niemamy nic ziemskiego álbo śmiertelnego o rodzeniu iego pomyśláć: ále mamy státecznie wierzyć/ y z wielkim nabożeństwem wysławiáć/ ono rodzenie/ ktorym Ociec od wiekow Syná vrodził/ á ktorego rozumem ogárnąć y doskonále poiąć żadnym obyczáiem niemożemy: ták że iákoby zdumieli dziwowánim tákowey táiemnice/ mamy z Prorokiem mowić: A ktoż iego rodzay wypowiedzieć może? To tedy wierzyć mamy/ iż Syn iest teyże nátury/ teyże mocy / y mądrości z Oycem: iáko w Kredzie álbo składzie Niceńskim szerzey wyznawamy / kthore ták mowi: A w Jezu Christá Syná iego iedynego/ y z Oycá vrodzonego przed wszystkimi wieki: Bogá z Bogá: świátłość z świátłości: prawdziwego Bogá z Bogá prawdziwego: vrodzonego á nie vczynionego: iedney z Oycem istności/ przez ktorego się wszystki rzeczy stály. Páná Christusowe rodzenie nieogárnione. Esaie 53. Symbolum Nicænum.

¶ A ze wszystkich podobienstw/ ktore przywodzone bywáią ku okazániu obyczáiu y sposobu rodzenia wiecznego / to iest náwłasnieysze/ ktore z mysli nászego rozumu bierzemy. Przeto S.

Ioan. 1.

Jan Syná iego zowie Słowem. Bo iáko rozum nász/ sam siebie nieiáko rozumieiac/ wyraza swoie podobienstwo/ ktore Theologowie słowem názwáli: tákze Bog (ile sie rzeczy ludzkie ku Boskim przyrownác godzi) sam siebie rozumieiac/ wieczne słowo rodzi. Aczkolwiek / lepiey to rozmyslác co nam Wiárá podawa / á práwym sercem wierzyc y wyznáwác/ iz Pan Christus iest prawdziwy Bog y Człowiek prawdziwy: Jáko Bog vrodzony z Oyca przed wszystkimi wieki wiekow: ále iáko Człowiek / národzony wedle czásu z mátki Pánny Máryey. A choc dwoiákie národzenie iego znamy / wszákze iednego Syná byc wierzymy. Bo iest iedná persona/ w ktora sie schodzi Boska y ludzka nátura. A co sie Boskiego rodzenia iego dotycze/ nie ma zadney bráciey/ áni zadnych społecznych dziedzicow: poniewaz on iest iedyny Syn Oycá/ á my ludzie / iestesmy stworzenie y sprawa rak iego: wszákze bedziemyli iego národzenie człowieczé obáczác / siłác ich on nietylko bracia zowie / ále y zá brácia ma / áby z nim wespołek dostapili chwały wiekuistey oyczyzny. A cic to sa/ ktorzy Wiára Páná Christusá przyieli / y Wiare ktora wyznawáia słowy/ rzecza y znáki miłosci okázuia. Dla tego zowie go Apostoł / pierworodnym miedzy wiela bráciey.

Páná Christusá czemu Słowem zowia.

Páná Christusowe rodzenie dwoiakie.

Brácia Páná Christusowi.

Roman. 8.

¶ **Páná nászego.** Wiele iest rzeczy ktore w Pismie S. o Zbáwicielu nászym powiedziáne sa/ á iedny z nich słuza mu iáko Bogu/ drugie iáko Człowiekowi: poniewaz od roznych nátur wziął tez ich rozne własnosci. Mowimy tedy prawdziwie/ iz Pan Christus iest wszechmogacy/ wieczny y niezmierny: á tho ma z nátury Boskiey. Zás powiedamy/ iz on vmeczon/ vmárł/ y zmartwychwstał: á zaden w thym niewatpi/ iz to náturze człowieczey słuzy. Wszákoz y krom tego / sa rzeczy niektore/ ktore słuza oboiey náturze: iáko ná tym mieyscu/ kiedy go zowiemy Pánem nászym. Przeto/ iesli to imie przystosuiemy ku oboiey náturze / tedy słusznie go nászym Pánem zowiemy: Bo iáko on iest wiecznym Bogiem iáko y Ociec/ ták tez wszystkich rzeczy Pánem iest iáko y Ociec: A iáko on y Ociec/ nie iest inszym á inszym Bogiem: ále koniecznie ieden Bog/ tákze thez on y Ociec / nie iest inszym á inszym Pánem . Ale y z strony człowieczenstwá / z wiela przyczyn słusznie tez Pánem nászym zwan iest. A naprzod/ iz on nászym Odkupicielem był/ á iz nas grzechow zbáwił/ thedy słusznie tey władzey dostał/

O P. Christusie rozmáicie według iego nátur mowimy.

Pan Christus wedle Człowieczenstwá przeto iest Pánem nászym.

áby

áby prawdziwie Pánem nászym był/ y ták od nas zwan był. Bo ták vczy Apostoł: Vniżył sam siebie/ sstał sie postusznym áż do śmierci/ á do śmierci krzyżowey: Przetoż też y Bog podwyższył go/ y dárował mu imie/ ktore iest nád wszelkie imie/żeby ná imie Jezusowe wszelkie koláno klekáło/ y tych ktorzy w niebie/ y ktorzy ná ziemi/ y ktorzy sa w Piekle/ á iżby każdy iezyk wyznawał/ że Pan Jezus Christus/iest w chwale Bogá Oycá. A sam po zmartwychwstániu o sobie mowił: Dana mi iest wszystká moc ná niebie y ná ziemi. Zowiemy go też Pánem dla tego/ iż złaczone sa w iedney personie dwie náturze/ Boska y Człowiecza: zá kthorym dziwnym złaczenim/ zásłużył tho sobie/ iż chocby był dla nas nieumárł/ przedsieby Pánem był y wszystkich rzeczy stworzonych wobec/ y osobliwie ludzi wiernych/ ktorzy go słucháia/ y z nawyższa chucia iemu służa. Philip. 2. Math. 28.

¶ Náostátek niechay Pleban ktemu vpomina ludzie/żeby wiedzieli iáko to rzecz słuszna iest/ áby my/kthorzy od niego przezwisko mamy/ y Chrześcijány sie zowiemy/y wiemy iákie on dobrodzieystwá nam vczynił/ bo to wszystko osobliwie z łáski iego przez Wiáre rozumiemy: (słuszna mowie rzecz iest) ábyśmy sámi siebie/ thák iáko niewolniki/ Pánu y Odkupicielowi nászemu/ wiekuiście w moc podáli/á iákoby poświecili/cośmy też ná Krzcie przededrzwiámi Kościelnymi stoiac przyrzekli. Bośmy sie opowiedzieli/ że sie Szátáná y świátá odrzekamy/ á Pánu Jezu Christusowi ze wszystkim sie w moc podawamy. A ieśliśmy sie sámi ná ten czás/ święta y sławna obietnica nászemu Pánu poślubili/ ábyśmy byli miedzy Chrześciáńskim rycerstwem policzeni: ktoreyże thedy meki niebedziemy godni/ ieśli do Kośćiołá wszedszy/ wola iego y Przykazánie poznawszy/ y przyiawszy ony łáski ktore nam iednáia Swiatości/ bedziemy żyć wedle Przykazánia y vstaw świátá y Szátáná: nieinaczey iákobyśmy światu y Szátánowi kiedyśmy sie krzcili/ á nie Pánu Christusowi Zbáwicielowi nászemu służyć obiecali? A czyiegożby serca niezápaliłá pochodnia miłości/ ták wielkiego Páná ták dobrotliwa przeciwko nam y skłonna wola? Ktory áczkolwiek nas ma w swoiey mocy iáko niewolniki krwia swoia odkupione/ wszákże ták bárzo nas miłuie/ iż nie niewolniki/ ále przyiácielmi y brácia nas zowie. Záprawde to iest bárzo słuszna przyczyná/ á niewiem by ze wszech nienawietsza/ czemu go vstáwicznie/ y zá nászego Páná wyznáwáć/y czcić/ á modłe iemu dáwáć mamy. Człowiek iáko wiele P. Christusowi powinien. Ioan. 15.

Ktory śie począł z Duchá Swiętego/ národźił śie z dziewice Máryey.



WOga rozumieć Chrześćijánie z thych rzeczy kthore śie w pierwszym Artykule wywiodły/ iż śie sstáło wielkie y osobliwe dobrodźieystwo Ludzkiemu narodowi od Páná Bogá / ktory nas wyswobodźił z niewoley tyránná ćieszkiego. Ale ieśli przed oczymá mieć będźiemy ráde y obyczay / ktorym on to raczył osobliwie vczynić: tedy záprawdę nád tę łáskę y dobrotliwość iego / nic zacnieyszego áni spániálszego nienaydźiemy. Przeto wielkość tey táiemnice ktora nam Pismo S. często ku rozbieraniu/ iáko rzecz osobliwa y przednieysza naszego zbáwienia/podawa: Pleban od wykłádu Artykułu trzeciego pokázowáć pocznie/ y vczyć będźie/ iż śie thák rozumie: Ze wierzymy y wyznawamy / iż thenże Pan Jesus Christus iedyny Pan nász y Syn Boży / biorąc ná śie dla nas Człowiecze ćiáło w Pánieńskim żywoćie / począł śie nie z nasienia męskiego iáko inszy ludźie / ále nád wszystek obyczay przyrodzenia/ mocą duchá S. ták iż iednász persóná Bogiem trwáiąc/ czym od wiekow był/ Bogiem zostawáiąc/ sstał śie też Człowiekiem/ czym przed thym niebył. A ty słowá iż ták rozumiáne bydź máią / iáwnie śie pokázuie z wyznánia S. Concilium Constántinopolskiego/ ktore ták mowi: Ktory dla nas ludźi/ y dla zbáwienia nászego/ z niebá sstąpił/ y wćielon iest z Duchá Swiętego/ z Máryey dźiewice/ y sstał śie Człowiekiem. Toż też Jan S. Ewángelistá wyłożył/ iáko ten ktory z pierśi tegoż Páná y Zbáwićielá/ wyrozumienie tey głębokiey táiemnice wyczerpnął. Bo kiedy náture Słowá Bożego opisał onymi słowy: Ná początku było Słowo/ á Słowo było v Bogá/ á Bog był Słowo: tedy nástátek ták zámknął: A Słowo sstáło śie Ciáłem/ y w nas mieszkáło. Abowiem Słowo ktore Boskiey nátury iest postáćia/ ták przyięło Ludzką náture/ áby iedná y tażbyłá Boskiey y Ludz-

Páná Christusowe poczęćie iákie.

COnstántinopolskiego Concilium wiárá / o wćieleniu p. Christusowym

Ioan. 1.

Złączenie dwoich nátur Páná Christ. w iedney persónie.

y Ludzkiey nátury postáć y persona. Zá czym tež przyszło / iž tho ták dziwne złączenie záchowáło spráwy y własnośći oboiey nátury. A iáko iest nápisano v Leoná onego wielkiego y świetego Papieżá: Ani podleyszey strawiłá chwálebność/ áni zacnieyszey vmnieyszyło przyiecie. Tho iest/ Ani Człowieczeństwá zniszczyło Bostwo / áni Bostwá vmnieyszyło Człowieczeństwo.

S. Leo Papież. Nec inferiorē cōsumeret glorificatio, nec superiorem minueret assumptio.

¶ Ale iž wykłádu słow opuszczáć niemamy / thedy niechay Pleban vczy/ kiedy mowimy że Syn Boży mocą Duchá S. poczety iest/ iž nie tá sámá tylko Boska Troyce S. personá / táiemnice wćielenia spráwiłá. Bo choćiaž tylko sam Syn Człowieczą náture ná śie przyiął/ iednák wszystki osoby Troyce S. y Oćiec/ y Syn/ y Duch Swiety/ táiemnice te spráwowáły. Abowiem mamy trzymáć one Wiáry Chrześćiáńskiey náukę/ Iž co Pan Bog w rzeczách stworzonych/ swey własnośći nietykáiąc/ álbo zewnątrz śiebie czyni/ to wszystko trzem personam spolne iest/ áni iedná wiecey niž druga/ álbo iedná bez drugiey to dźiáła. A izby iedná personá od drugiey pochodźiłá/ tá rzecz wszystkim spolną być niemoże. Bo Syn thylko od Oycá śie rodźi/ Duch S. od Oycá y od Syná pochodźi. A cokolwiek zewnątrz ich od nich wynika/wszystko to trzy osoby nierozdźielnie czynią: A w tey mierze poczytáne być ma wćielenie Syná Bożego.

Páná Chrystusowe wćielenie / wszystká Troycá S. spráwiłá.

Extra illas ab ipsis proficiscitur.

¶ A choćiaž to ták iest/ iednák zwykło Pismo S. z tych rzeczy ktore wszystkim personam spolnie należą/ iedny tym personam/drugie owym przywłászczáć: Iáko nawyższą moc wszytkich rzeczy / Oycu przypisuie: Mądrość Synowi: á Miłość Duchowi S. A iž táiemnicá Boskiego wćielenia / osobliwą y niezmierną dobrotliwość Bożą przećiwko nam pokázuie/dlátego tež osobliwym obyczáiem przypisuiemy te spráwę Duchowi S. W tey tedy táiemnicy baczymy tho/ iž niektore rzeczy nád obyczay przyrodzenia/ á niektore wedle przyrodzenia śie sstáły. Abowiem iž wierzymy / že ćiáło Páná Chrystusowe z naczystszey krwie Pánieńskiey spráwione iest / tedy w tym poznawamy náturę ludzką: ponieważ to iest przywoito wszystkim ćiáłom człowieczym/ iž ze krwie máćierzyńskiey spráwione bywáią. Ale tho záśie y bieg przyrodzenia y rozum ludzki przechodźi/ iž skoro Pánná błogosłáwiona słowom Angelskim przyzwoliwszy rzekłá: Oto służebnicá Páńska/niech mi śie wedle słowá twego sstánie: nátychmiast ćiáło naswietsze Chrystusowe spráwione/ á duszá rozumna iemu iest przyłączona: y ták

Czemu ie Duchowi S. przypisuiemy.

Páná Chrystusowe wćielenie/częśćią iest nád przyrodzenie/częśćią wedle przyrodzenia.

Lucę 1.

W Páná Chryst. poczećiu/ záraz śie z ćiáłem/ duszá y Bostwo złączyło.

thák záraz we mgnieniu oká (iáko mowią) był zupełny Bog / y człowiek zupełny.

¶ A iż to byłá nowa y dziwna spráwá Duchá S. żaden w tym wątpić niemoże: poniewaz wedle biegu przyrodzonego / zadne ciáło niemoże być duszą człowieczą ożywione / iedno zá pewnym y zámierzonym czásem. Ktemu ieszcze / tho też iest rzecz wielkiego podziwienia godna / iż skoro śie duszá z ciáłem złączyłá / Bostwo śie też z ciáłem y z duszą złączyło. Przetho skoro ciáło spráwione y duszą ożywione było / wnet śie Bostwo z duszą złączyło: zkąd śie okázuie / iż w iednym punktcie czásu / był zupełny Bog y zupełny Człowiek: y naświetsza Pánná / prawdziwie y włáśnie mátką Bozą y człowieczą miánowana iest / ábowiem záraz Bogá y człowieká poczełá. A tho

Luce 1. było iey przez Angiołá ziáwiono / kiedy ták mowił: Oto pocznieß w żywocie / y porodziß syná / á názwieß imie iego Jezus: A ten będzie wielkim á zacnym / y Synem nawyższego

Esaie 7. názwan będzie. Y okazáło śie skutkiem to / co był Ezáiaß przepowiedział: Oto pocznie Pánná / y porodzi Syná. Toż też Helzbietá będąc Duchem S. pełna / kiedy Syná Bożego po-

Luce 1. częcie poznáłá / tymi słowy wyráziłá: Skądże to mam / iż przyszłá mátká Páná mego do mnie? Ale iáko ciáło Páná Christusowe spráwione było sámą tylko mocą Duchá S. z naczystszey krwie niepokaláney dziewice / bez wszelkiey spráwy męskiey / (iákośmy przed tym powiedzieli) thák też / skoro śie poczęło / wzięłá duszá iego wielką obfitość Duchá Bożego / y wszystkich iego darow. Bo nie miárą iáko inszym ludziom / ktorzy świątością y łáską ozdobieni byli / dał P. Bog iemu / (iá-

Ioan. 1. ko świádczy Jan S.) Duchá swego / ále wszystke łáske ták wlał ná dusze iego / iżeśmy wszyscy z iego zupełności wzięli.

Pan Christus iest własnym á nie sposobnym synem Bożym. A niegodzi śie go nam Synem BOżym sposobionym zwáć / chociaż onego Duchá miał / przez ktorego świeci ludzie sposobienia synow Bożych dostępuią: Bo kiedy z przyrodzenia iest Synem Bożym / thedy niemamy tego rozumieć żadnym obyczáiem / izby łáská álbo imie sposobienia iemu służyć miáło.

¶ To iest / cośmy chcieli oznáymić o dziwney táiemnicy Wcielenia: z ktorey áby zbáwienny pożytek do nas przystąpić mogł / ná to ludzie Chrześcijáńscy nawiecey pámiętáć / y często sobie to rozważáć máią / iż P. Bog iest ktory człowiecze ciáło przyiął: ále sstał śie Człowiekiem tym obyczáiem / ktorego myslą nászą ogárnąć niemożemy / nierzkąc ábyśmy słowy mieli wysłowić. Y dla thego Człowiekiem być chciał / áby my ludźmi

będąc /

bedąc/ moglibyśmy śie syny Bożymi odrodźić. A kiedy to będą pilnie obaczáć/ tedy też niechay wszystkim táiemnicam/ ktore śie w tym członku zámykáią/ pokornym y prawym sercem wierzą/ y w poczćiwośći ie máią/ á niechay śie wszetecznie o nich niepytáią / áni śie bádáią : co wiec ledwe kiedy bez szkodliwey niebespiecznośći być może.

Národźił śie z Máryey dźiewice.



TO iest druga część ártykułu tego/ w ktorey wykłádániu pilnie śie pLeban obieráć będźie : poniewaz Chrześćiánie wierzyć máią/ iż P. Jesus nietylko poczęty iest mocą Duchá Swiętego / ále też národzony z Máryey dźiewice/ y ná świát wydány. A tey táiemnice wiárą/ z iákim weselim y kochánim rozmyślána być ma / głos Angelski nam znáć dawa / kthory naprzod świátu obiáwił to naszcześliwsze poselstwo/ kiedy mowił : Oto wielkie wesele wam powiedam/ ktore wszyscy ludźie mieć będą. Tákże ono Zastępow niebieskich śpiewánie : Badź chwałá ná wysokośći Bogu / á pokoy ludźiom w dobrey woli ná źiemi żyiącym. Od tąd thez poczęłá śie wypełniáć oná známienita obietnicá/ ktorą Pan Bog vczynił Abrámowi/ ták mowiąc do niego : Iż miał czás przyść/ áby w iego náśieniu byli błogosłáwieni wszyscy narodowie. Bo Pánná Márya / ktorą prawdźiwie mátką Bożą zowiemy/ y zá táką czćimy/ iż vrodźiłá tę persone/ ktora záraz y Bogiem y Człowiekiem byłá / z Krolá Dawidá rodu pochodźiłá. Ale iáko poczęćie przeszło obyczay przyrodzenia / ták też przy rodzeniu wszystko śie Boską mocą dźiało.

Národzenie Páńskie wesołe ma być ludźiō.

Lucę 2.

Ibidem.

Gene. 22.

¶ Nád to/ vrodźił śie z mátki namniey mátczynego Pánieństwá nieuszczerbiwszy/ co iest rzecz nadźiwnieysza/ á ku poięćiu rozumowi człowieczemu natrudnieysza. A iáko potym P. Christus z grobu záwártego y zápieczętowánego wyszedł/ iáko thez do vczniow swoich przez drzwi zámknione przyszedł/

P. Máriey mátki Bożey po porodzeniu cáłe Pánieństwo

Ioan. 20.

álbo (iż od tych rzeczy nieodstąpimi/ ktore śie vstáwicznie we-
dle przyrodzenia dzieią) iáko słoneczne promienie szkło zupełne
y cáłe przenikáią/ áni łamiąc/ áni go psuiąc : tymże obyczáiem
y iészcze osobliwszym / Pan JEsus wyszedł z mátczynego ży-
wotá bez wszelákiego máćierzyńskiego Pánieństwá vszczerbie-
nia : Bo tey Pánny nienáruszone y wieczne Pánieństwo/ pra-
wdziwie chwaląc wystawiamy. A to śie wszystko sstáło mo-
cą Duchá Swietego/ ktory ták z mátką y przy Synowskim
poczęćiu/ y przy porodzeniu był/ iż iey/ y płodność dał/ y wie-
1. Cor. 15. czne Pánieństwo záchował. ¶ Apostoł S. zowie czásem P.
Jezu Christá ostátecznym Jádámem / przyrownáiąc go Já-
Pan Christus dámowi pierwszemu. Bo iáko w pierwszym vmieráią wszy-
ostátni Jadam scy ludźie/ ták zás we wtorym / wszyscy ku żywotowi przyw-
roceni bywáią. A iáko Jádam (ile śie przyrodzonego sposobu
dotycze) oycem był rodzáiu ludzkiego/ ták Pan Christus/ iest
P. Márya wtora Jewá. y łáski początkiem/ y chwały. Tymże obyczáiem Pánnę Má-
ryą mátkę/ tták Jewie przystosowáć możemy / áby pierwszey
Jewie wtora Jewá Pánná Márya przyrownána byłá : iáko-
śmy iuż pokazáli/ iż wtory Jádam Pan Christus / przyrow-
nan iest Jádámowi pierwszemu. Bo Jewá iż Wężowi vwie-
rzyłá / przeklectwo y śmierć ná ludzki rodzay przywiodłá : á
Márya kiedy Angiołowi vwierzyłá / tedy śie zá łáską Boską
to sstáło/ iż ná ludźie żywot y błogosłáwieństwo przyszło. Dla
Jewy rodzimy śie synowie gniewu : od Pánny Máryey wźie-
Gene. 3. liśmy Páná Jesu Christá / przez kthorego synámi łáski odro-
dzeni bywamy. Jewie powiedźiano : W boleśći syny rodźić
będźiesz : Márya od thego práwá wolna byłá : Abowiem zá-
chowawszy czystość Pánieńską / bez wszelkiey boleśći (iáko
śie iuż powiedźiáło) Syná Bożego P. Jezusá porodźiłá.
Proroctwá y Figury o poczęćiu y národzeniu P. Christusowym. ¶ Gdyż tedy ták wiele iest y ták ważnych tego dziwnego po-
częćia y národzenia táiemnic/ tedyć to Boskiey mądrośći przy-
stoyno było/ áby przez wiele figur y Proroctw oznáymione by-
ły. A dla tego rozumieli S. Doktorowie/ iż ku tym táiemni-
cam wiele śie figur śćiągáło/ ktore ná rozmáitych Pismá S.
Ezech. 44. mieyscách czytamy. A zwłasczá ony drzwi Kośćielne/ kthore
Ezechiel záwarte widźiał: Potym on kámień z gory bez pracey
Dan. 2 ludzkiey zwalony (iáko iest v Dániela) kthory sstał śie gorą
Num. 17. wielką/ y wszystkę źiemię nápełnił. Zásie/ one rozgę Aarono-
we / ktora sámá zákwitłá miedzy rozgámi Przełożonych Ży-
Exod. 3. dowskich. Y on kierz/ ktory Moyzesz widźiał goráiący / á o-
gień go niepsował.

Szeroko

Luce 1. — *Roman. 15.* — *Pożytki z národzenia Páńſkiego przeciw hárdośći.* — *Iob 26.*

¶ Szeroko S. Ewángeliſtá Páná Chriſtuſowego Národzenia Hiſtorya opiſał/ o ktorey nam tu wiele mowić nietrzebá / ponieważ ia Pleban ſobie przeczytáć może. Jedno niechay ſie ſtara / áby ty táiemnice ktore ku náſzey náuce ſą nápiſáne/ były w myśli y w ſercá Chrześćijáńſkie wpoione. Naprzod/ áby wſpomináiąc ták wielkie dobrodzieyſtwá / dziekowáli P. Bogu od ktorego ie máią. Potym/ áby im ten wielki y oſobliwy przykład pokory / ku náśládowániu przekłádał. Bo coż nam pożyteczniejſzego/ á ku złożeniu pychy y nádetych myśli náſzych przyſtoynieyſzego być może/ iáko to/ kiedy częſtokroć wſpámietáwáć będziemy/ iż ſie Pan Bog ták vniżył/ áby ludziem vżyczył chwały ſwoiey / á ich krewkośći y niedoſtátki ná ſie przyiął? Iż ſie też oſtał człowiekiem/ á będąc nawyżſzym y niezamierzonym w Máieſtacie / człowiekowi ſłużył: gdyż ná iego tylko ſámego ſkinienie / boią ſie y drżą przed nim (iáko mowi Piſmo) filary niebieſkie: á iż ſie ná ziemi vrodził ten / kthorego w niebie chwalą Angeli. Czegoż my tedy czynić niemamy / ábyſmy Pánu Bogu kwoli byli/ gdyż on thákie rzeczy dla nas dziáłá? Z iáką ochotą/ z iáką rádośćią/ mamy wſzyſtki ſtutki pokory świętey/ y miłowáć/ y przyymowáć / y żywotem náſzym wyrážáć?

Páná Chriſtuſowe národzenie vbogie/ pokory nas vczy. — *Luce 2.* — *Pſal. 49.* — *Ioan. 1.*

¶ Niechay tu obaczáią Chrześćijánie / iáko pożyteczney náuki Pan Chriſtus vczył nas przy ſwoim národzeniu/ pierwey niżli mowić począł. Vrodził ſie vbogim / vrodził ſie w gośćinnym domu iáko pielgrzym/ vrodził ſie w niczemnym żłobie/ vrodził ſie śrzod zimy. Bo ták piſze S. Łukaſz: Sſtáło ſie kiedy tám byli/ wypełniły ſie dni áby (Pánná) porodziłá / y porodziłá ſyná ſwego pierworodnego/ y pieluchámi go powiłá/ y położyłá we żłobie/ ábowiem niebyło iemu mieyſce w gośćinnym domu. A mogłże Ewángeliſtá wſzyſtek niebá y ziemie Máieſtat y chwałę/ vniżeńſzymi ſłowy ogárnąć? A niepiſze iżby niebyło mieyſce w gośćinnym domu/ ále iż niebyło temu kthory mowi: Moy ieſt okrąg ziemie y zupełność iey. Czego też drugi Ewángeliſtá poświádcza: Do własnego ſwego przyſzedł/ á ſwoi go nieprzyięli.

Syná Bożego wćielenie/ z iákim nabożeńſtwem ludzie máią obchodzić.

¶ To kiedy będą Chrześćijánie przed oczymá mieć / thedy niechay myślą/ iż Pan Bog chćiał przyiąć ná ſie niſkość y krewkość ćiáłá náſzego/ áby ludzki rodzay ná nawyżſzym ſtopniu doſtoynośći poſádził. Bo y ono ſámo doſyć pokázuie zacność y wyſokość człowieczą ktorą ma z łáſki Bożey / iż ſie oſtał człowiekiem ten / ktory też prawdziwym y doſkonáłym Bogiem ieſt:

iż iuż

iż iuż chlubić sie możemy/ że Syn Boży iest kościa nászá y ciá⸗
łem nászym : z czego oni błogosłáwieni Duchowie chlubić sie
Hebr. 2. niemoga. Bo (iáko iest v Páwłá S.) nigdzieć Angelskiey ná⸗
tury nieprzyiął/ ále przyiął náture Abrámowego násienia.
Jeszcze ktemu strzedz sie mamy/ áby to ná nas z wielkim złym
nászym nieprzyszło/ Iż iáko w BEthleem niemiał mieyscá w
gospodzie gdzieby sie vrodził : ták też/ ponieważ sie iuż wedle
ciáłá nierodzi/ żeby mieyscá w sercách nászych nienálazł/ gzieby
sie duchownie národził/ czego on żada nawiecey/ gdyż iest bár⸗
zo prágnacym nászego zbáwienia. Bo iáko on zá moca Duchá
Rodzenie ná⸗ S. zstał sie Człowiekiem nád przyrodzony obyczay/ y náro⸗
sze duchowne. dził sie bedac Swietym y owszem sáma świątościa / ták też
Ioan. 1. my nie ze krwie áni z woley cielesney/ ále z Bogá rodzić sie ma⸗
Rom. 6. 7. my : á potym/ iáko stworzenie nowe/ w odnowieniu duchow⸗
nym chodzić / y záchowáć one świetobliwość y czystość du⸗
chá / ktora nawiecey przystoi ludziem iuż Duchem Bożym od⸗
rodzonym. Bo thym obyczáiem okażemy w sobie sposob nieiáki
tego świetego poczecia y národzenia Syná Bożego / kthore
1. Cor. 2. práwym sercem wierzymy : á wierzac te zákryta w táiemnicy
madrość Boża/ z podziwienim chwalimy.

Vmeczon pod Pońskim Pilatem/ vkrzyżowan/ vmárł/ y pogrzebion.



JAko potrzebne iest wy⸗
rozumienie tego Arty⸗
kułu/ á iáko sie pilnie
stáráć powinien PLe⸗
ban/ áby Chrześcijánie bárzo cze⸗
sto sobie rozbieráli meki Pańskiey
pámiatke/ pokázuie to Apostoł S.
1. Cor. 2. ktory świádczy o sobie/ iż nic ine⸗
go nieumie iedno P. Jesu Chri⸗
stá / á thego vkrzyżowánego. A
przeto niechay tu Pleban wielkiey
pilności y pracey przyłoży / áby
tho co nabárziey obiáśnił : á iżby
Chrześcijánie tákowego dobrodzieystwá pámiatka pobudzeni/
vdáli sie wszyscy ku dziwowániu miłości y dobroći BOżey /
ktora ma przećiwko nam. Wiárá tedy w pierwszey czesci tego

Artyku⸗

Artykulu / (bo o wthorey nizey mowić bedziemy) to nam ku wierzeniu podawa / iż Pan Christus vkrzyżowan był / kiedy Ponski Piłat zá roskazánim Tyberiuszá Cesárzá ziemie Żydowską rzadził. Bo poimány / pośmiewány / y rozmáitymi krzywdámi y mekámi vtrapiony / náostátek ná krzyżu był záwieszon.

¶ A niema żaden watpić / iż duszá iego (ile sie niższey cześci iey dotykáło) od tych mąk wolna niebyłá: Bo iż prawdziwie przyiął człowieczą náturę / dla tego przyznáć musimy / że thez ná duszy bárzo cieszką boleść cierpiał / przeto mowił: Smetna iest duszá moiá áż do śmierci. Bo choć nátura Człowiecza z Boską sie byłá złączyłá / wszákże dla złączenia tego / niemniey on gorzkość meki poczuł / iákoby sie też ono złączenie było niesstáło: gdyż w iedney osobie Páná Christusowey / oboiey nátury Boskiey y Człowieczey własności záchowáne były: dla thego też / co było cierpliwego y śmiertelnego / to cierpliwym y śmiertelnym zostáło: á zásie co cierpieć y vmrzeć niemogło / (iáką náturę Boską być rozumiemy) to swoie własność trzymáło.

Páná Christusową duszá cierpiáłá boleść przy vmeczeniu.

Math. 26.
Marci 14.

¶ A iż to tu znácznie opisano / że Pan Jesus Christus w then czás vcierpiał / kiedy Ponski Piłat ziemie Żydowską rzadził / tedy bedzie vczył Pleban / że sie to sstáło dla tego / iżby ták wielkiey y ták potrzebney rzeczy wiádomość byłá pewnieysza / gdzieby czás miánowity ktorego sie to działo / był opisan: czego też S. Páweł nieopuścił. Nád to ieszcze / iż sie tymi słowy okázuie / że sie skutkiem spełniło co Zbáwiciel przepowiedał / mowiąc: Wydádzą go Pogánom ku naśmiewisku / y ku biczowániu / y ku krzyżowániu.

Vmeczenia P. czás / dla czego miánowicie wspomináią.

1. Tim. 6.
Math. 20.

¶ A iż osobliwie ná drzewie krzyżowym śmierć podiał / to też zrzadzeniu Boskiemu przypisowáć mamy / áby zkąd przyszłá śmierć / z tąd nam powstał żywot. Bo Wąż ktory był pierwsze násze rodzice ná drzewie zwyciezył / zás ná drzewie krzyżowym od P. Christusá iest zwyciezon. Mogłoby sie ku tey rzeczy wiecey dowodow przywieść / ktore też Oycowie S. szerzey opisáli / ábyśmy okazáli iż rzecz przystoyna byłá / żeby Zbáwiciel nasz osobliwie śmierć krzyżową á nie inszą podiał. Ale niechay Pleban vpomina / iż Chrześcijánie ná tym dosyć máią / áby wierzyli że Zbáwiciel nasz ten obyczay śmierci sobie obrał / kthory słusznieyszy y ku odkupieniu rodzáiu ludzkiego przystoynieyszy był: iákoż záprawde żadny sprosnieyszy y hániebnieyszy być niemogł. Bo nietylko v Pogánow brzydka záwzdy / sprosna / y sromotna śmierć krzyżowa byłá / ále też y w Moyzeszowym Zakonie / był ten przekletym názwan / ktoryby wisiał ná drzewie.

Pan Christus czemu cierpiał ná krzyżu.

Galat. 3.
Deuter. 21

¶ A niechay Pleban Hiſtoryey członku tego nieopuſzcza/ ktora pilniuchno S. Ewangeliſtowie opiſali / aby Chrześcijanie przynamniey wietſze a głownieyſze rzeczy w they taiemnicy vmieli/ ktore ku Wiary naſzey vmocnieniu ſa potrzebnieyſze. Bo na tym członku iako na fundamencie / Wiara y zawołanie Chrześcijanſkie vgruntowane ieſt: ktory gdy ſie vmocni/ tedy inſze tez członki dobrze vmocnione beda. Abowiem ieſli co ludz-

Krzyżowa taiemnica barzo trudna ieſt/ y była.

kiey myśli y rozumowi trudnoſc działa/ iście rozumieć mamy/ że Krzyżowa taiemnica ieſt ze wſzyſtkich natrudnieyſza: y ledwie tho porozumieć możemy / że naſze zbawienie/ y z Krzyża ſamego/ y z tego ktory dla nas na Krzyżu był zawieſzon/ moc ſwoie ma. Ale iako S. Paweł vczy / w thym naywiecey zrza-

1. Cor. 1.

dzeniu Bożemu dziwować ſie muſimy: Bo iż w madrości Bożey/ niepoznał świat przez madroſć Boga/ tedy podobało ſie Panu Bogu / aby przez głupſtwo kazania zbawił wierzace. Przeto dziwować ſie nietrzeba/ iż y Prorocy przed przyściem P. Chriſtuſowym/ y Apoſtołowie po śmierci y zmartwychwſtaniu iego/ tak ſie barzo ſtarali / aby ludziem okazali iż to ieſt Odkupiciel świata: a iżby ie pod moc y pod poſłuſzenſtwo Vkrzyżowanego podbili. Przeto też Pan Bog/ poniewaz niebyła żadna rzecz tak rozumowi ludzkiemu niepodobna iako taiemnica Krzyżowa/ wnet ſkoro po grzechu/ y figurami/ y Pro-

Figury meki P. Chriſtuſowey.
Gene. 4.
Gene. 22.
Exod. 12.
Num. 21.
Ioan. 3.

rockimi powieściami / śmierci Syna ſwego niezaniechał oznaymiac. A iż figur troche dotkniemy: Naprzod Abel / ktory z brackiey zazdrości był zabit: Potym ofiarowanie Izaaka: Zaſie/ Baranek ktorego zabijaiac ofiarowali Żydowie/ kiedy z Egyptu wychodzili: naoſtatek/ Waz miedziany ktorego Moyżeſz zawieſił na puſzczy/ okazowały figure meki y śmierci Pana Chriſtuſowey. Coſie tez Prorokow dotycze/ iako ich wiele było ktorzy o niey prorokowali/ ieſt to iawnieyſza rzecz/ niżby ia tu opiſować potrzeba. A nad inſze oſobliwie (Dawida / ktory w Pſalmiech ſwoich wſzyſtki taiemnice naſzego odkupienia zawarł/ opuściwſzy) Ezaiaſzowe proroctwa tak ſa iawne y tak

Hieron. in Epiſt. ad Paulinum.

pewne/ iż beſpiecznie mowić możemy/ że on wiecey te rzecz ktora ſie iuż ſtała opowiedział/ niż te przepowiedział ktoraby ieſzcze być miała.

Vmarł y pogrzebion.

Z Tych słow niechay Pleban vczy/ aby ludzie wierzyli/ iż Pan Chriſtus po ſwoim vkrzyżowaniu prawdziwie vmarł y był pogrzebion. A nie bez przyczyny to Chrześcijanom ku wierzeniu ieſt mianowicie przełożono:



łożono: ábowiem byli ci ludzie/ ktho rzy twierdzili iż ná Krzyżu nieumárł. Przeto błąd thákowy S. Apostołowie tą náuką Wiáry słusznie zgłádzić chcieli. O ktorego Artykułu prawdzie/ żadnym obyczáiem wątpić niemożemy/ poniewaź wszyscy Ewángelistowie ná to sie zgadzáią/ iż Pan Jesus duchá wypuścił. Nád to/ Pan Christus był prawdziwym y doskonáłym Człowiekiem/ tedyć też prawdziwie vmrzeć mogł: á ná ten czás człowiek vmiera/ kiedy sie duszá od ciáłá dzieli. Przetho kiedy mowimy iż Pan Jesus vmárł/ to znáć dawamy/ iż duszá iego z ciáłem rozdzielona byłá: Ale niepozwalamy tego/ áby sie Bostwo z ciáłem rozstáć miáło: y owszem mocno wierzymy y wyznawamy/ że gdy iego duszá od ciáłá odłączona byłá/ thedy przedsie Bostwo y z ciáłem w grobie/ y z duszą w piekle záwżdy było złączone. A przystało izby vmárł Syn Boży/ żeby śmiercią swoią Szátáná zepsowáł/ ktory śmierć w swoiey mocy miał: á izby thy wybáwił/ ktorzy dla boiáżni śmierci/ dokąd żyli ná świecie/ niewoley byli poddáni.

Pan Christus prawdziwie vmárł.

Math. 27. Marci 15. Lucę 23. Ioan. 19.

Po śmierci P. Christusowey Bostwo nie opuściło ciáłá áni duße.

Hebr. 2.

¶ Ale to rzecz osobliwa w Pánu Christusie byłá/ iż ná ten czás vmárł/ gdy był vmrzeć vmyślił: á nieprzymuszony cudzą mocą/ ále dobrowolnie tę śmierć podiął. A nietylko śmierć/ ále y mieysce/ y czás ktorego vmrzeć miał/ sam sobie náznáczył. Bo ták Ezáiasz nápisał: Ofiárowan iest/ iż ták sam chciał. Y sámże Pan przed męką swoią thák o sobie mowił: Ja kłádę duszę moię/ ábym ią zásie wziął: Zaden iey niebierze odemnie/ ále ią sam od siebie kłádę. Mam tę moc położyć ią/ y mam też zás moc wziąć ią. A co sie czásu y mieyscá dotycze/ kiedy Krol Herod chytro sie stárał o iego zábicie/ tedy thák sam mowił: Powiedzcież temu lisowi/ oto wyrzucam dyabelstwá/ y zdrowie spráwuie dziś y iutro/ á trzeciego dniá bede skończon: á wszákoż/ muszę ia dziś y iutro y trzeciego dniá chodzić: bo Prorokowi oprocz Jeruzalē/ vmrzeć sie niegodzi. On tedy nic z poniewolenia álbo z przymuszenia nieuczynił/ ále sam siebie dobrowolnie wydał/ y wyszedszy przeciw nieprzyiacielom swoim

Pan Christus dobrowolnie czás y mieysce śmierci obrał.

Esaię 53. Ioan. 10.

Lucę 13.

Ioan. 18.

mowił: Jam iest: A z dobrey woley wycierpiał wszystki męki/ ktore oni niespráwiedliwie y okrutnie iemu zádawáli.

¶ Zadna rzecz więcey poruszyć serc y vmysłow nászych nie może/ nád te sáme/ kiedy vtrapienia/ boleści/ y męki iego wszystki sobie rozmyślamy á rozważamy. Abowiem gdyby kto dla nas cierpiał wszystki boleści/ nie z swey dobrey woley/ ále ktorychby się vchronić niemogł/ tedybysmy tego zá wielkie dobrodzieystwo poczytáć iemu niemogli: ále gdzieby dla nas chutliwie śmierć podiał ktoreyby prożen być mogł/ thedy záprawde to iest ták wielkie dobrodzieystwo/ iż też y nawdzięcznieyszy człowiek/ nierzkąc áby ie oddáć/ ále thez nigdyby vmysłem swoim dzięki dostátecznie ogárnąć niemogł. A z tąd wielką y osobliwą przeciwko nam miłość Páná Christusowę / y Boską á niezmierną zásługę iego poznáć możemy.

Pogrzeb Pánu Christusowi czemu wyrażája/ á co rozmyśláć mamy w iego śmierci.

¶ A iż go wyznawamy być pogrzebionym / nie iest tho táka część Artykułu/ ktoraby wsobie swą osobną trudność miáłá/ mimo to co się iuż o śmierci powiedziáło. Bo iesli wierzymy że Pan Christus vmárł/ tedy łácno też temu mieysce damy/ iż iest pogrzebion. Ale to przydano dla tego: Naprzod/ ábysmy o iego śmierci niewątpili. Bo to wielki znák iest czyiey śmierći/ iesli ciáłá iego pogrzeb vkażemy. Potym/ áby cudo Zmartwychwstánia bárziey ostáwione y obiáśnione było. A nietylko to wierzymy/ iż ciáło Páná Christusowe pogrzebione było/ ále też osobliwie nam tymi słowy znáć się dawa/ iż Bog iest pogrzebion: iáko też wedle Wiáry Chrześcijáńskiey prawdziwie mowimy / iż Bog vmárł/ iż się z Panny národził. Bo poniewaz się Bostwo nigdy z ciáłem nierozstáło/ ktore w grob iest włożono/ thedy prawdziwie wyznawamy że Bog był pogrzebion.

Iáko się to mowienie rozumie / Bog vmárł/ Bog pogrzebion.

Math. 27. Marci 15. Luce 23. Ioan. 19.

¶ A dosyć będzie ná Plebaná vczyć o pogrzebie y o mieyscu iego/ to co S. Ewángelistowie opisáli. Wszákże dwie rzeczy tu osobliwie mamy obáczáć: pierwsza/ iż ciáło Pana Christusowe námniey w grobie náruszone niebyło/ o ktorym ták Prorok przepowiedał: Niedopuściśz Swiętemu twemu vznáć náruszenia. Druga rzecz iest/ ktora się ku wszystkim częściam Artykułu thegościąga / iż pogrzeb / tákże vmęczenie y śmierć / Pánu Christusowi iáko człowiekowi / á nie iáko Bogu należy: Bo cierpieć y vmrzeć/ tylko człowieczey náturze przywoita: Acz tho wszystko też Bogu przypisuiemy / przetho iż oná persona ktorey to prawdziwie przypisuiemy/ wespołek y Bogiem doskonáłym/ y Człowiekiem doskonáłym byłá.

Psal. 15. Act. 2.

Poznawszy

¶ Poznawszy tho / bedzie Pleban o Christusowey mece y o śmierci powiedał: z kąd Chrześcijánie/ ieśli niedokońca rozumieć / tedy wzdy rozmyśláć niezmierność ták wielkiey táiemnice bedą mogli. Naprzod thedy obáczáć potrzebá / co zacz iest/ ktory to wszystko cierpi? Záprawde/ áni słowy zadnymi wymowić/ áni myślą poiąć iego zacności niemożemy. Swięty Jan zowie go Słowem/ ktore v Bogá było. A S. Páweł zacnymi słowy ták go opisuie: Iż ten iest/ ktorego Pan Bog vczynił wszystkich rzeczy dziedzicem / przez kthorego y wieki stworzył: ktory iest iasnościa chwały/ y kształtem istności iego: ktory wszystko w słowie mocy swoiey zámyka. Ten tedy vczyniwszy grzechom oczyścienie/ w niebie śiedzi ná práwicy wielmożności. A iż iednym słowem wszystko zámkniemy/ cierpi Pan Jesus Christus Bog y Człowiek: cierpi stworzyciel zá ty / kthore sam stworzył: cierpi Pan zá niewolniki/ cierpi ten/ przez ktorego Angeli/ Ludzie/ Niebiosá/ y Elementy álbo żywioły są stworzone: cierpi ten/ w ktorym/ y przez ktorego/ y z ktorego iest wszystko. Przeto dziwowáć śie nietrzebá/ gdy on ták wielkimi y rozlicznymi mekámi był wzruszon/ że śie wszystko budowánie/ tho iest wszystek świát zátrząsł: Bo iáko Pismo mowi/ ziemiá zádrżáłá/ opoki śie pádáły/ ciemność wszystke ziemie zákryłá/ y słońce śie záćmiło. Jeśli tedy nieme y bezrozumne rzeczy meki swego Zbáwićielá płákáły/ niech rozmyśláią Chrześcijánie iákimi łzámi oni/ iáko żywe tego budowánia kámienie/ żáłość swoie okázowáć máią.

Rozmyślánie meki Páńskiey z iey okoliczności. A naprzod Kto ćierpi / á dla kogo.
Ioan. 1.
Hebr. 1.

Záłość Chrześciáńska w páńskiey meki rozmyślániu.
Math. 27.
Lucę 23.

¶ Zatym thez / meki Páńskiey przyczyny wyłożyć potrzebá/ áby śie tym wiecey okazáłá wielkość y śiłá Boskiey przeciwko nam miłości. Jeślizby wiec kto pytał/co zá przyczyná byłá/ że Syn Boży ták cieszką meke ćierpiał? Tedy the osobliwie przyczyne być obaczy. Przodkiem/ dziedziczny zakał pierwszych rodziców nászych: potym grzechy y niepráwości / ták ty ktorych śie ludzie od początku świátá / áż do tego dniá dopuscili/ iáko tez y ony ktorych śie potym áż do skończenia świátá dopuszczáią/ y dopuszczáć bedą. Bo Syn Boży / w mece y śmierci swoiey to przedśie brał/ áby wszystkich wiekow grzechy odkupił y zgłádził/á zá nie dostátecznie y obfićie Oycu swemu dosyc vczynił.

Przyczyná Páná Christusowey meki/ y ćieszkość ludzi w grzech wpadáiacych.

¶ A to ieszcze te rzecz poważnieyszą czyni/iż P. Christus nietylko ćierpiał zá grzeszniki/ale tez iż iego ty wszystki meki ktore podiał/ ludzie grzeszni spráwowáli. O czym nas ták Apostoł vpomina/ do Zydow pisząc: Rozmyslayćiesz sobie onego

Pan Christus niethylko zá grzeszniki / ále thez od grzesznych thy meki ćierpiał.
Hebr. 12.

kthory ćierpiał od grzesznikow przećiwko sámemu sobie táko-
we przećiwieństwo / ábyśćie sprácowáni nieustawali ná my-
ślách wászych. A te winę wszyscy ná sobie odnoszą / kthorzy
często w grzechy vpadáią. Bo gdyż grzechy násze przymusiły
Páná Christusá/ áby podiął mękę Krzyżową/ tedyć zápraw-
de ktorzy się w grzechách y we złośćiách waláią/ z nowu (ile
Hebr. 6.
z nich iest) krzyżuią sámi w sobie Syná Bożego/ y w pośmiech
go máią. A ten grzech w nas dáleko cięższy iest/ niżli w Ży-
1. Cor. 2.
dziech był. Bo kiedyby go oni byli poználi (iáko S. Apostoł
świadczy) nigdyby byli Páná chwały nieukrzyżowáli: Ale my
wyznawáiąc iż go znamy/ á wszákoż przząc się go vczynki swy-
mi/ iákoby gwałtem się nań rzucamy.

Pan Christus zá wolą swą y Oycá swoiego śmierć podiął.
¶ Swiadczy thez Pismo S. iż Pan Christus y od Oycá y
sam od śiebie był wydan. Bo ták v Ezáiaszá mowi: Dla zło-
śći ludzkiey vbiłem iego. A máło przed tym / thenże Prorok
Esaie 53.
pełny Duchem Bożym/ widząc Páná bićiem y ránámi strapio-
Ibidem.
nego/ mowił ták: My wszyscy iáko owce pobłądźiliśmy/ ká-
żdy się ná swą drogę puśćił: á Pan włożył nań niepráwośći
Ibidem.
wszystkich nas. O Synu zásie ták nápisano: Jesli zá grzech
dusze swoie wyda/ długie potomstwo vzrzy. Też thez rzecz
poważnieyszymy słowy Apostoł wyráził/ kiedy z drugiey stro-
ny chćiał okázáć/ iáko wielką o niezmierney dobroći y miło-
Roman. 8.
śierdziu iego nádźieię mieć mamy: Bo ták mowi: Kthory
też własnemu Synowi swemu nieprzepuśćił / ále go wydał
zá nas zá wszystkie: iákoż więc nam z nim niedárował wszy-
stkich rzeczy?

Cięszkość męki Páná Christusowey.
¶ Záthym niechay Pleban vczy/ iáka wielka cięszkość męki
byłá. Aczkolwiek iesli pámiętáć będźiemy / iż pot Páński był
Luce 22.
iáko krople krwie ćiekącey ná źiemię/ gdy męki y vtrapienia o-
ny vprzedzáiąc ná duszy ćierpiał / kthore máło potym podiąc
miał: tedy łatwie káżdy z tąd obaczy/ iż więtsza boleść nád tę
być niemogłá. Bo iesli ták gorzkie było mąk przyszłych rozmy-
ślánie/ co się z krwáwego potu pokázuie/ coż mamy rozumieć
Wszytki członki P. Christusowe ćierpiáły.
iákie sámo vćierpienie było? Ale pewna rzecz iest/ iż P. Chri-
stus wielkimi y dusze y ćiáłá boleśćiámi był vtrapion. Ná-
przod/ niebyłá żadna część w iego ćiele/ ktoraby ćięszkich mąk
nieuczułá: bo y nogi y ręce ná Krzyżu gwozdźmi przybite/ gło-
wá ćiernim przeráżona y trzćiną vbita / twarz plwánim ze-
szpecona/ y policzkowána / y wszystko ćiáło vbiczowáne by-
Narody wszytki przećiwo niemu się spiknęły.
ło. Nád to/ ludźie rodzáiow y stanow wszystkich/ spiknęli się
Psal. 2.
w iedno przećiwko Pánu / y przećiwko Christusowi iego.

Abowiem

Abowiem Pogáni z Zydy rádzili / á przyczyńcámi y spraw⸗ Math. 26.
cámi śmierći iego byli : Judasz go wydał : Piotr sie go zá⸗ Marci 14.
przał : á drudzy wszyscy od niego vciekli. Luce 22.

¶ Nuż wiec przy Krzyżu / ná coż pierwey / ieśli ná ćieszkość Krzyżowa me⸗
mąk / czy ná sromote / czy ná te oboie rzecz záraz vskárżáć sie ká sromotna y
mamy? Záprawde niemogł wymyślony być áni sromotniey⸗ ćieszka.
szy / áni ćięższy śmierći obyczay : kthorym niebywáli karáni /
iedno náder złośćiwi á występni ludzie / á w ktorym przedłu⸗
żenie śmierći / bárzo wielka y bárzo ćieszka boleść czyniło.
Przyczyniáłá z wielkośći mąk / náturá y sposob ćiáłá Páná Ciáłá P. Chri⸗
Christusowego / ktore poniewaz Duchá Swietego moca sprá⸗ stusowego sub⸗
wione było / dáleko było doskonálsze y subtylnieysze / niż ćiáłá tylność.
inszych ludzi być mogą : dla tego thez wiecey vczuło / y ćieżey
wszystki męki ćierpiáło.

¶ A co sie wewnętrzney ie° duszney boleśći dotycze / żaden wet⸗ Boleśći iego
pic niemoze / iż naywietsza w Pánu Christusie była. Bo świe⸗ duszne.
ći ludzie ktorzykolwiek męki ćierpieli / mieli z niebá dána swey
duszy pociechę : ktora posileni / skromniey boleśći swoie wy⸗
ćierpieć mogli : y owszem niektorzy w mękách będąc / wnętrz⸗
ne vćieszenie mieli : Bo ták mowi Apostoł : Wesele sie w mę⸗ Colos. 1.
kách ktore dla was ćierpie : y wypełniam w ćiele moim / cze⸗
go niedostawa męce Páná Christusowey dla ćiáłá iego / ktore
iest Kośćioł. A ná drugim mieyscu : Jestem nápełnion pocie⸗ 2. Cor. 7.
chy / y weselim obfituie w káżdym vdręczeniu nászym. Ale P.
Christusow kielich ktory pił / żadna pociecha osłodzony nie był :
Bowiem człowieczemu przyrodzeniu ktore był przyiał / mąk w⸗
szystkich vćierpieć dopuśćił / nieinácżey iákoby człowiekiem tyl⸗
ko / á nie Bogiem też był.

¶ Potym niechay Pleban pożytki y dobrá / ktoresmy z męki Páná Christu⸗
Páńskiey wzieli / pilnie wykłada. Naprzod tedy męká Pán⸗ sowey męki po⸗
ska / od grzechu nam wybáwieniem byłá : Abowiem iáko S. żytki.
Jan mowi / Vmiłował nas / y omył nas od grzechow nászych Apoc. 1.
we krwi swoiey. Apostoł thez powieda : Wespołek z nim nas Colos. 2.
ożywił / dárowawszy nam wszystkie występki / zmázawszy cy⸗
rograph álbo szultbriff / ktory przećiw nam był z dekretu nam
przećiwnego / á precz ij zgłádził / ná Krzyż przybiwszy. Po⸗
tym też / wyrwał nas z niewoley Szátáńskiey : Bo sam Pan
powiedział : Teraz iest sąd świátá / teraz Kśiąże tego świá⸗ Ioan. 12.
tá będzie precz wyrzucono : á ia ieśli podniesion od ziemie bę⸗
de / wszystko przyćiagne do siebie. Nad tho / wine zápłáćił
ktorasmy byli zásłużyli grzechámi nászymi. K temu też / iż nád

te ofiáre żadna ina wdzięcznieysza y przyiemnieysza Bogu być niemogłá) Oycá nam przeiednał/ á miłościwym y łáskáwym nam vczynił: Naostátek/ poniewaz grzechy zgłádził/ tedy drogę do niebá (ktora pospolitym národu ludzkiego grzechem záwálona byłá) nam otworzył. A tho Apostoł dał znáć tymi słowy: Mamy dufánie że przez krew Páná Christusowe/ wnidziemy do swiatnice. Ale y w stárym Zakonie byłá tego figurá/ á iákoby znák pewny tey táiemnice. Abowiem oni ktorym było zákazano áby sie do oyczyzny swey niewracáli dokądby Kápłan naywyższy nieumárł/ tho znácz[..]li / iż żadny/ by też sprawiedliwie y pobożnie żył/ do nieb[...]iey Oyczyzny przyść niemogł/ dokądby wieczny on y naywy[..]szy Kápłan P. Jesus Christus nieumárł: po ktorego śmierci/ nátychmiast bramy niebieskie otworzone są tym ludziom/ kthorzy Swiątościámi oczyścieni/ á Wiárą/ Nádzieią/ y Miłością obdárzeni/ męki iego sstáli sie vczestniki.

Hebr. 10.

Figurá otworzenia niebá/ przez śmierć Páńską.

Num. 35.

Drugie pożytki.

¶ Niechayże Pleban okaże / iż thy wszystki wielkie y Boskie pożytki/ z Páńskiey męki nam przyszły. Naprzod / iż iest zupełne y prawie doskonáłe dosyć vczynienie / kthore dziwnym obyczáiem Pan Jesus Christus zá grzechy nasze Bogu Oycu zápłácił. A tá zapłátá/ ktora zá nas zápłácił/ nietylko rowna byłá nászym długom/ ále ie thez bárzo dáleko przenosi. Potym oná ofiárá nawdzięcznieysza Bogu byłá / ktorą gdy mu Syn ná drzewie Krzyżowym ofiárował/ tedy gniew y mierziączkę Oycá dostátecznie vbłagał: Przeto thymi słowy Apostoł ią názwał/ kiedy mowił: Christus vmiłował nas/ y wydał sam siebie zá nas ofiárą Bogu/ ná wonność wdzięczności. Nád to/ byłá też odkupieniem/ o ktorym pisze S. Piotr: Nie złotem álbo śrebrem/ ktore sie skázić może / iesteście odkupieni z márnego obcowánia wászego od oycow podánego: ále krwią drogą/ iáko Báránká niepokalánego y niezmázánego Páná Christusá. A Apostoł też vczy: Pan Christus wykupił nas z przeklectwá zakonu/ sstawszy sie zá nas przeklectwem.

Ephes. 5.

1. Petr. 1.

Galat. 3.

Cnot wszytkich przykłády w męce P. Christusowey.

¶ Ale mimo thy wszystki ták wielkie dobrodzieystwá/ dostálismy ieszcze onego snadz nawietszego dobrodzieystwá/ iż w tey sámey męce Páńskiey/ wszystkich cnot naiásnieysze przykłády mamy. Abowiem y cierpliwość/ y pokorę/ y osobliwą miłość/ y skromność / y posłuszeństwo / y wielką stáłość nietylko w boleści y w cierpieniu dla sprawiedliwości / ále też y w vmierániu ták nam pokazał / iż prawdziwie rzec możemy / że Zbáwiciel nász wszystki náuki około spráwy żywotá/

wotá/ ktorych przez wszystek czás kazánia swego nas vczył/ tego iednego dniá męki swoiey/ w sobie wyráził.

¶ Tosmy krotko o Pánskiey nam bárzo pożyteczney męce y o śmierci chćieli powiedźieć. Boże day ábysmy táiemnice thy/ vstáwicznie w sercách nászych mieli / á z PANem pospołu ćierpieć / y vmieráć / y pogrzebáć się vczyli : áby potym odrzućiwszy wszelaką zmazę grzechu/á ku żywotu wiecznemu z nim zmartwychwstáwszy/ bylibysmy godni niegdy zá iego łáską y miłośierdźiu / zostáć się vczestniki chwały y Krolestwá niebieskiego.

Zstąpił do Piekłá/ trzećiego dniá zmartwychwstał.



BARZO pożyteczna rzecz iest y potrzebna / wiedźieć chwałę pogrzebu Páná nászego JEsu Christá/ o ktoreyesmy teraz mowili : Ale potrzebnieysza iest ludu Chrześćijanskiemu / poznáć zacne triumphy ktore otrzymał zwalczywszy Szátáná / y Piekło złupiwszy : o ktorym zwyćięstwie wespołek y o zmartwychwstániu/ teraz mowić mamy. Bo áczkolwiekby zmartwychwstánie słusznie mogło osobno opisáne być / iednák my násláduiąc S. Oycow/ zdáło się nam żebysmy ie z Zstąpienim do Piekłá złączyli. W pierwszey tedy częśći Artykułu tego/ to nam ku wierzeniu podano iest/ iż/ kiedy iuż Pan Christus vmárł/ duszá iego do Piekłá zstąpiłá / y tám byłá ták długo / poki ciáło iego w grobie leżało . Tymi też słowy społem tho wyznawamy/ iż iednáż Páná Christusowá personá/ iednego czásu/ y w Piekle byłá/ y w grobie leżáłá. To gdy powiedamy/ dziwowáć się temu nietrzeba/ ponieważesmy tho iuż nie raz pokazáli/ iż áczkolwiek duszá byłá od ciáłá odeszłá/ iednák nigdy Bostwo/ áni od dusze áni od ciáłá oddźielone nie było. Duszá P. Christusowá do Piekłá zstąpiłá.

¶ Ale iż ku wyrozumieniu Artykułu tego/ wielką świátłość

przydáć

Piekło rozmáicie sie rozumie/y o Czyscu dusznym.

przydáć może / gdy pierwey tego Pleban náuczy / co ná tym mieyscu przez to słowo (Piekło) rozumieć mamy/ przeto trzebá przypomnieć / iż thu Piekło niezowiemy grobem/ iáko niektorzy przezbożnie y głupie rozumieli : bosmy sie tego w Artykule przedtym wyczytánym náuczyli / iż Pan Chrystus był pogrzebion : y niebyło żadney przyczyny/ dla czgob y Apostołowie Wiárę ludziom podawáiac / iednęż rzecz ynszymi á dáleko trudnieyszymi słowy powtárzáć mieli. Ale przez Piekło znácza sie ony skryte mieszkánia gdzie dusze zátrzymáne są/ ktore niebieskiego dziedzictwá niedostáły. Tym obyczáiem Pismo S. ná wielu mieyscách słowá tego vżywa. Bo v Páwłá S. czytamy/ Iż w imie Páná Iezusowe káżde kolano kleká/ y tych co w niebie/ y co ná ziemi/ y co w Piekle są. Tákże w Dzieiach Apostolskich S. Piotr świadczy/ Iż Pan Christus był wzbudzon/ popsowawszy boleści Piekielne.

Phil. 2.

Act. 2.

Piekło szatánskie y ludzi potepionych.

¶ A wszákże ty Piekielne mieszkánia / nie są wszystki iednostáyne. Abowiem iest iedná strászliwa y bárzo niewidna ciemnicá / w ktorey vstáwicznie ogień niegásnący / męczy dusze ludzi potępionych wespołek z nieczystymi duchy : ktora też Gehenna/ przepáścia/ y właśnie Piekłem zową.

Piekło Czyscowe.

Apoc. 21.

¶ Nád to / iest też ogień Czyscowy / w kthorym dusze ludzi pobożnych cierpią męki do pewnego czásu/ áby przyść mogły do wieczney chwały / w kthorą nic pokalánego niewnidzie. A o prawdzie tey náuki/ ktora y świádectwem Pismá/ y podániem Apostolskim vtwierdzona Swiete Concilia okázuią/ tym pilniey y częściey Pleban opowiádáć ma/ gdyżesmy przyszli ná ty czásy/ktorych ludzie zdrowey náuki cierpieć niemogą.

Piekło dusz zátrzymánych.

¶ Iest náostátek trzeci przybytek Piekielny / w ktorym dusze Swietych przed Páná Christusowym przyściem záchowáne były/ y tám bez wszelakiego vczucia boleści / wspieráiąc sie odkupienia nádzieią/spokoynego mieszkánia vżywáły. Thych tedy ludzi pobożnych dusze/ ktorzy w łonie Abrámowym Zbáwiciela czekáli / Pan Christus do Piekłá zstąpiwszy wyzwolił. ¶ A niemnimaymy áby on thák do Piekłá zstąpił/ żeby tylko iego siłá y moc / á nie sámá duszá tám przyść miáłá : ále pewnie wierzyć mamy / iż duszá prawdziwie swą bytnością do Piekłá zstąpiłá : o czym iest ono mocne świádectwo Dawidowe : Niezostáwisz dusze moiey w Piekle.

Duszá P. Christusowá do Piekłá zstąpiłá.

Psal. 15.

Rożność miedzy P. Christá á miedzy ludzkim do Piekłá zstąpienim.

¶ Ale choć Pan Christus do Piekłá zstąpił/ iednák mocy iego nic nie vbyło / áni zacność iego świątości iáka zmazą oszpecona byłá : y owszem przez to bárzo sie iáwnie okazáło/

iż sie

iż ſie ty wſzyſtki rzeczy w prawdzie nálázły/ kthore o świą- tobliwości iego przepowiedáne były : á iż też on ieſt Synem Bożym/ iáko to był przedtym dziwnymi á rozmáitymi cudá- nimi vokazał. Co łatwie zrozumiemy/ gdzie przyczyny miedzy ſobą ſtoſowáć będziemy/ dla kthorych Pan Chriſtus / á one dla ktorych inſzy ludzie ná ty mieyſcá przychodzili. Bo thám inſzy wſzyſcy iáko niewolnicy zſtepowáli/ ále on miedzy vmár- łymi wolnym y zwyciężcą/ zſtąpił tám áby potłumił Szátá- ny/ ktorzy ludzie dla grzechow tám záwárte y związáne trzy- máli. Nád to/ wſzyſcy inſzy ktorzy tám zſtepowáli/ álbo wiel- kimi mękámi byli męczeni / álbo choć boleści żadney nieczuli/ wſzákże P. Bogá niewidząc/ á wſpieráiąc ſie nádzieią wiecz- ney chwały ktorey czekáli/ vdręczenie ćierpieli. Ale P. Chri- ſtus zſtąpił/ nie iżby co ćierpiał/ ále áby świete y ſpráwiedli- we ludzie/ z oney przykrey y nędzney ſtrażey wyſwobodził/ á pożytku ſwoiey męki ym vdzielił. Przeto thedy iż do Piekłá zſtąpił/ żadne ſie iego wielkiey zacności y mocy vmnieyſzenie nieſtáło. Pſal. 87.

¶ To okazawſzy / Pleban náuczáć ma iż Pan Chriſtus dla tego zſtąpił do Piekłá/ áby łupy Szátánom wydárwſzy/ ony świete Oyce y ine ludzie pobożne wybáwił z ćiemnice/ y przy- prowádził z ſobą do niebá. Co on dziwnym obyczáiem/ y z nie- wymowną chwałą ſwą ſpráwił. Bowiem nátychmiaſt iego obliczność / wielką świátłość więzniom przynioſłá / y duſze ich niewymownym weſelim y kochánim nápełniłá : ktorym też błogoſłáwieńſtwá ym pożądliwego/ ktore ná widzeniu Bogá należy / vdzielił. Co gdy ſie ſtáło / potwierdziło ſie ono co był Lotrowi obiecał/ mowiąc : Dziśia zemną będzieſz w Ráiu. Pan Chriſtus przecz zſtąpił do Piekłá. Luc. 23.

¶ Thy wyzwolenie ludzi pobożnych / dawno przedtym był Ozeaſz przepowiedział tymi ſłowy : O śmierći / będę śmier- cią twoią : vkąſzenim tobie będę Piekło. To thez znáczył Zá- cháryaſz Prorok / gdy mowił : Ty thez we krwi teſtámentu twego/ wypuśćiłeś więznie z káłuże/ w ktorey niemáſz wody. To też potym wyráził Apoſtoł onymi ſłowy: Złupiwſzy Kśię- ſtwá y mocy / nágrał ie śmiele przewodząc nád nimi ſam w ſobie. Proroctwá o zſtąpieniu P. Chriſtuſowym do Piekłá. Oſee 13. Zachar. 9. Coloſ. 2.

¶ Ale iżbyſmy ſkutek tey táiemnice lepiey zrozumieli/ mamy ſobie czeſto przypomináć/ że wſzyſcy ludzie pobożni/ nie- tylko ći ktorzy ſie po przyśćiu Páńſkim ná świát rodzili / ále ktorzy go też po Jádámie vprzedzili / y kthorzy áż do końcá świátá będą / zá dobrodzieyſtwem męki iego zbáwienia do- ſtáli. Przeto niż on był vmárł y zmártwychwſtał / żadnemu Pożytki z zſtąpienia P. Chriſtuſowego do Piekłá.

bramy

bramy niebieskie otworzone niebyły/ ále dusze ludzi pobożnych po smierci/ álbo doniesione bywáły w Abrámowe łono/ álbo Czyscowym ogniem czyscione bywáły. (co sie też z tymi teraz dzieie/ ktorzy co wymázywáć á wypłácáć máią)

¶ Jest też ieszcze insza przyczyná czemu Pan Christus zstąpił do Piekłá/ áby iáko ná niebie y ná ziemi/ ták też tám władzą y moc swoie okazał: á izby w imie iego káżde koláno klekáło/ tych ktorzy w niebie/ y ná ziemi/ y w Piekle są. Ktozby sie tu niedziwił/ ktozby sie niezumiał ták wielkiey przećiwko národowi ludzkiemu dobrotliwośći Bożey? kthory nietylko zá nas gorzką mękę ćierpieć/ ále y nanizsze części ziemie przeniknąć raczył/ áby sobie namileysze dusze z ontąd wyrwáne/ do chwały wieczney przywiodł.

Philip. 2.

¶ O chwálebnym zmartwychwstániu P. Christusowym

2. Tim. 2.



Zatym idzie wtora te° Artykułu część/ ktora iáko pilnie ma wykłádáć Pleban/ pokázuią ony Apostolskie słowá: Pámietay iż Pan Jesus Christus zmartwychwstał. Bo co roskázuie Timoteuszowi/ tho też bez wątpienia inszym dusznym Opiekalnikom roskazano iest. Ten tedy Artykuł ták sie rozumie. Kiedy Pan Christus w Piątek dziewiątey ná dzień godziny ná Krzyżu vmárł/ y tegoż dniá był pogrzebion od swych vczniow/ ktorzy zá dozwolenim Piłatá Stárosty/ złożywszy z Krzyżá Páńskie ćiáło/ wnieśli w nowy grob ktory był w przyległym ogrodźie. Trzeciego dniá po smierći (á to było w Niedzielę) bárzo ráno/ duszá iego záś z ćiáłem sie złączyłá/ y ták on/ ktory przez trzy dni vmárłym był/ ku żywotowi/ od ktorego był vmieráiąc odszedł/ záś sie przywrocił y zmartwychwstał.

Pan Christus mocą swoią zmartwychwstał.

¶ Ale przez to słowo Zmartwychwstánie/ nietylko to rozumieć mamy/ iż Pan Christus zmartwych był wzbudzon/ co sie też y wiele inym przygadzáło/ ále iż swą mocą y swą

siłą

siłą zmartychwstał/ co iemu sámemu włásna á osobliwa rzecz byłá. Abowiem áni naturá tego dopuści/ áni tego żáden człowiek niemoże dokázáć / áby mogł sam siebie mocą swą włáśną śmierci ku żywotowi przywrocić : ále tho sámey tylko nawyższey mocy Boskiey záchowano iest : Co śie z onych słow kich pokázuie : Aczkolwiek vkrzyżowan iest z krewkości/ ále żyie z mocy Boskiey : kthora gdyż áni od ciáłá Páná Christusowego w grobie / áni od dusze gdy był do Piekłá zstąpił/ nigdy rozdzielona nie byłá/ tedyć moc Boska ná ten czás y w ciele byłá/ kto przez nie z duszą złączyć mogło : y w duszy/ ktora śię znowu do ciáłá przywrocić mogłá : Zá kthorą mocą/ mogł władzą swoią ożyć y zmartwychwstáć. A tho przepowiedział Dawid Duchem S. pełny / tymi słowy : Wyswobodziłá sobie práwicá iego/ y rámie święte iego. Ktemu sam Pan potwierdził tho Boskim vst swoich świádectwem : Ja kłáde dusze moie / ábych ią záśie wziął : y mam moc położyć ią / á mam thez moc záśie wziąć ią. Żydom tez ku potwierdzeniu prawdy tey náuki/ mowił : Skazćie Kośćioł ten/ á we trzech dniach ia ij wzbudze. Co ácz oni rozumieli o onym Kośćiele známienicie z kámieniá ćiosánego budowánym/ wszákże Pan (iáko śie słowy Pismá ná tymże mieyscu obiáśnia) o ćiáłá swego Kośćiele to powiedał. Aczkolwiek tez czásem w Pismie czytamy/ iż Pan Christus był wzbudzon od Oycá / á wszákże tho o Pánie Christuśie według iego Człowieczeństwá rozumieć mamy : á zás ono iemuż iáko Bogu należy/ gdy mowimy/ iż on swą mocą zmartwychwstał. 2. Cor. 13. Psal. 97. Ioan. 10. Ioan. 2.

¶ Ale y ono osobliwie á właśnie P. Christusowi przystoi / iż on napierwszy miedzy wszystkimi/ tho Boskie dobrodziejstwo zmartwychwstánia otrzymał : Bo go pismo y pierworodnym zmartwych/ y pierworodnym miedzy vmárłymi zowie : A ták (iáko iest v Páwłá S.) Christus zmartwychwstał pierwiastkiem ludzi zásnełych / boć wżdy iednák przez człowieká śmierć / y przez człowieká powstánie vmárłych. A iáko w Adámie wszyscy vmieráią / ták w Pánu Christuśie wszyscy ożywieni będą / ále káżdy w swym rzedźie : napierwszy Pan Christus / á potym ći ktorzy są Páná Christusowi. Ktore słowá rozumieć mamy o doskonáłym zmartwychwstániu/ przez ktore będziemy ku żywotowi nieśmiertelnemu wzbudzeni / gdźie iuż nigdy wiecey niebędziemy mogli vmrzeć : á w thym Pan Christus pierwsze mieysce odźierżał. Bo ieśli chcemy mowić o zmartwychwstániu/ to iest o przy- Pan Christus naprzod doskonále zmartwychwstał. Colos. 1. Apoc. 1. 1. Cor. 15.

wrocenių do tego żywotá ktory ma w ſobie powinowáctwo
śmierći: tedyć przed Pánem Chriſtuſem wiele ich Zmartwych
wſkrzeſzonych było / ktorzy iednák wſzyſcy tym ſpoſobem
li/ áby záś vmárli: Ale Pan Chriſtus ták zmartwychw
zwyćiężywſzy y potłumiwſzy śmierć/ iż iuż wiecey vmr
Roman. 6. może: Co śie z onego iáſnego świádectwá vkázuie: C
powſtawſzy zmartwych / iuż wiecey nie vmiera / śmierć mu
wiecey niebedźie pánowáłá.

¶ A to co w tymże Artykule przykłádái Trzećiego dniá)
Trzy dni Páńſkiey w grobie bytnośći/ iáko liczyć mamy. Pleban ma wykłádáć/ áby ludźie niemnim / iż Pan Chri-
ſtus przez wſzyſtki trzy dni w grobie był. Bo ponieważ przez
cáły dźień przyrodzony / y przez część przeſzłego / y przez dru-
gą dniá pośledniego w grobie trwał/ dla thego prawdźiwie
powiedamy/ iż trzy dni w grobie leżał/ y trzećiego dniá zmar-
Pan Chriſtus czemu trzećiego dniá zmartwychwſtał. twychwſtał. Abowiem iżby Boſtwo ſwoie okazał/ zmartwych
wſtánia ſwego ná koniec świátá odłożyć niechćiał: A záśie
ábyśmy go być prawdźiwym Człowiekiem y prawdźiwie v-
márłym wierzyli/ nie wnet po śmierći ále trzećiego dniá ożył:
ktory czás ku doświadczeniu prawdźiwey śmierći doſtáteczny
był.

¶ Oycowie pierwſzego Conſtántinopolſkiego Concilium do
tego mieyſcá przyłożyli/ Wedle Piſmá: Co wziąwſzy od A-
Zmartwychwſtánie P. Chriſtuſowe ku wierzeniu bárzo potrzebne. poſtołá dla tego w then ſkład Wiáry przyłożyli/ iż táiemnice
Zmartwychwſtánia byc bárzo potrzebną vkázuie tenże Apo-
ſtoł tymi ſłowy: Ieſliż wiec Chriſtus nie zmártwychwſtał/ te-
1. Cor. 15. dyć prożne ieſt kazánie náſze/ prozna ieſt y Wiárá wáſzá. A ie-
śli Pan Chriſtus nie zmartwychwſtał/ tedyć prozna ieſt Wiá-
rá wáſzá: bo ieſzcze ieſteśćie w grzechách waſzych. Przetho
kiedy S. Auguſtin Wiáre tego Artykułu z podźiwienim ro-
zmyslał/ tedy ták nápiſał: Nie wielkać to rzecz ieſt / wierzyć
iż vmárł Pan Chriſtus / bo to y Pogáni / y Zydowie / y źli
wſzyſcy wierzą: To wſzyſcy wierzą że vmárł/ ále Wiárá Ch-
rześćijáńſka ieſt Chriſtuſowe zmartwychwſtánie. To nam za
wielką rzecz ſtoi/ iż wierzymy że zmartwychwſtał. A z tąd tho
poſzło/ iż częſtokroć Pan o ſwoim zmartwychwſtániu powie-
dał/ á prawie nigdy śie o męce ſwoiey z Apoſtoły nierozmá-
wiał/ áby też o zmartwychwſtániu mowić niemiał. Przetho
Luce 18. kiedy powiedal: Syn człowieczy będźie wydan Pogánom / y
będźie náigrawan / y biczowan / y vplwan: pothym gdy go
vbiczuią / zámorduią go: przydał nákoniec / á on trzećiego
dniá zmartwychwſtánie. A kiedy go Zydowie prośili / áby

znákiem

znákiem y cudem ktorym náukę swoię potwierdził / odpowie- dział ym/ że znáku żadnego mieć niemieli/ iedno znák Ionászá Proroká: Abowiem iáko był Ionás w żywocie Wielorybim trzy dni y trzy nocy/ ták twierdził/ że Syn człowieczy miał być w sercu ziemie trzy dni y trzy nocy. Lucę 11. Math. 12.

¶ Ale izbyśmy tego Artykułu moc y wykład lepiey poiąć mo- gli/ troię rzecz obáczáć mamy. Pierwszą / co zá potrzebá by- łá áby Pan Christus zmartwychwstał: Potym / ktory skutek iest iego zmartwychwstánia: á ktore nam pożytki przyniosło. P. Christuso- weᵒ zmartwych wstánia potrze bá/skutek/y po żytek.

¶ Co się tedy pierwszey rzeczy dotycze/ było potrzebá izby Pan Christus zmartwychwstał / áby się pokazáłá spráwie- dliwość Boża/ od ktorego godziło się áby on był wywyższon/ ktory będąc mu posłuszny/zniżon y wszelką hánbą vtrapion był. Te przyczynę S. Apostoł powiedział do Philipensow mowiąc: Vniżył sam siebie sstał się posłusznym áż do śmierci / á do śmierci Krzyżowey: dla czego też Bog wywyższył go. Potrzebá pier- wsza zmartwy- chwstánia. Philip. 2.

¶ Nád to/ áby Wiárá nászá vmocnioná byłá/ bez ktorey sprá- wiedliwość ludzka być niemoże. Bo to iest wielki dowod że P. Christus iest Synem Bożym / poniewaz mocą swoią zmar- twychwstał. Wtora.

¶ Potym/ áby się mnożyłá y wspieráłá nászá nádzieiá. Bo- wiem gdy Pan Christus zmartwychwstał/ tedy iesteśmy do- brey nádzieie/ iż my tákież powstániemy: bo to musi być/ áby się członki głowy swoiey trzymáły : Bowiem Apostoł swoy dowod ták zámyka/ do Koryntow y Tessálończykow pisząc. A od Piotrá S. przednieyszego Apostołá ták iest powiedzia- no: Błogosłáwiony Bog/ y Oćiec Páná nászego Iesu Chri- stá/ kthory wedle swego wielkiego miłosierdzia odrodził nas ku żywey nádziei/ przez zmartwychwstánie Páná Iesu Chri- stá/ ku dziedzictwu niezkáżitemu. Trzecia. 1. Cor. 15. 1. Tessal. 4. 1. Petr. 1.

¶ Naostátek/ też vczyć máią/ iż dla tego potrzebne było Pań- skie zmartwychwstánie / áby się odkupienia y zbáwienia ná- szego táiemnicá skończyłá. Bowiem Pan Christus śmiercią swoią nas od grzechow wybáwił / á powstáiąc osobliwe ony dáry nam przywrocił/ kthoreśmy przez grzech byli vtrácili. Przeto S. Apostoł ták mowił: Pan Christus iest wydan zá złości násze/ á powstał dla vspráwiedliwienia nászego. Izby tedy zupełne rodzaiu ludzkiego zbáwienie było/ iáko vmrzeć / ták też on zmártwychwstáć musiał. Czwarta. Roman. 4.

¶ Z tych rzeczy ktoreśmy dotychmiast powiedzieli/iáko wiele pożytku P. Christusowe zmartwychwstánie ludziom wiernym

Pożytki Páná Christusowe° zmartwychwstánia.
Pierwszy pożytek.
Wtory.
1. Cor. 15.
Trzeći.
Philip. 3.
Duszá vmárła w grzechách/ ma przykład powstánia w Pánie Christusie.
Roman. 5.
Z zmartwychwstánia Páná Christusowego co zá przykłády bráć mamy.

przyniosło / obáczyć możemy. Bo w zmartwychwstániu poznawamy że Bog iest nieśmiertelnym/ chwały pełnym/ śmierći y Dyabłá zwyćiężcą: co bez wszelkiey wątpliwośći o Pánu Christusie wierzyć y wyznáwáć mamy.

¶ Potym / P. Christusowe zmartwychwstánie / nászym też ciáłam zmartwychwstánie przyniosło / częśćią dla tego iż nam te táiemnice spráwiło/ częśćią też/ iż przykłádem Páná Christusowym wszyscy zmartwychwstáć mamy. Bo co sie powstánia ćiáłá dotycze / Apostoł thák świadczy: Przez człowieká śmierć / y przez człowieká zmartwychwstánie. Abowiem cokolwiek P. Bog w táiemnicy nászego odkupienia spráwował/ do tego wszystkiego Człowieczeństwá Páná Christusowego/ iáko narzędu spráwuiącego vżywał. Przeto iego zmartwychwstánie/ku nászego zmartwychwstánia spráwieniu było nieiákim narzędem. A możemy ie kształtem názwáć: bo Páná Christusowe powstánie/ze wszystkich iest nadoskonálsze. A iáko ćiáło Páná Christusowe powstáiąc ku nieśmiertelney chwale / odmienione było: ták też ćiáłá násze / kthore pierwey mdłe y śmiertelne były/ ozdobione chwałą y nieśmiertelnośćią náprávione będą. Bo iáko Apostoł vczy: Zbáwićielá czekamy Páná Jesu Christá/ ktory náprawi ćiáło poniżenia nászego/ ná podobieństwo ćiáłá iásnośći swoiey.

¶ Toż też o duszy w grzechách vmárłey możemy rozumieć / ktorey iákim kształtem ma być Páná Christusowe zmartwychwstánie/pokázuie tenże Apostoł tymi słowy: Jáko Pan Christus zmartwychwstał przez chwałę Oycá/ ták y my w nowym żywoćie chodźmy. Bo iesliżeśmy sie sstáli pospołu wszczepieni ku podobieństwu śmierći iego/ tákże też pospołu y zmartwychwstániu będziemy. A máło niżey ták mowi: Wiedząc iż Pan Christus wstáwszy zmartwych / iuż wiecey nie vmiera / y śmierć mu wiecey niebędzie pánowáłá. Bo iż vmárł grzechowi/ vmárł iest raz: á iż żywie/ żywie Bogu: tákże thęż y wy rozumieycie/ iżeśćie też vmárli grzechowi/ á żywiećie Bogu/ w Christusie Jesusie Pánie nászym.

¶ Dwá tedy z Páná Christusowego zmartwychwstánia przykłády bráć mámy: Pierwszy/ kiedy plugástwá grzechu omyiemy/ ábyśmy nowy żywot przedsie wźieli / w kthorymby sie szczyrość obyczáiow/niewinność/ świątość/skromność/spráwiedliwość / dobrotliwość y pokorá świećiłá. Drugi przykład/ábyśmy w tym żywoćie ták trwáli/ iżbyśmy zá łáską Bożą od spráwiedliwey drogi ktorąśmy raz záczeli/nigdy nieodpádli.

A nie-

¶ A nietylko to pokázuią słowá Apostolskie/ iż Páná Christusowe zmartwychwstánie/ náßego zmartwychwstánia przykłádem iest: ále też oznáymiáią/ iż nam dawa moc powstánia/ siły y duchá vżycza/ izbyśmy trwáli w świątości y spráwiedliwośći/ á przykazánie Boże chowáli. Bo iáko z iego śmierći nietylko przykład bierzemy ábyśmy vmieráli grzechom/ ále y posilenie czerpamy/ zá ktorymbyśmy ym vmrzeć mogli: thák też iego zmartwychwstánie/ ku otrzymániu spráwiedliwośći mocy nam dodawa/ ábyśmy potym pobożnie y świętobliwie Bogá chwaląc/ chodźili w nowym żywoćie/ do ktorego powstawamy. Boć to naywiecey nam Pan swoim zmartwychwstánim spráwił/ ktorzyśmy przedtym z nim wespołek/ grzechom y temu świátu byli vmárli/ ábyśmy też z nim ku wiedźieniu nowego żywotá y ku kárnośći powstáli.

¶ Przypomina nam Apostoł/ ná ktore naywiecey znáki tego to zmartwychwstánia pátrzyć mamy. Bo gdy mowi: Jesliśćie powstáli z Pánem Christusem/ tychże rzeczy ktore są wzgore ßukaycie/ gdźie Christus ná práwicy Bożey śiedźi: tedyć iáwnie vkázuie/ iż ći ktorzy żywot/ cżći/ odpoczynienie/ y bogáctwá/ tám osobl wie gdźie Pan Christus iest/ chcą mieć/ prawdziwie z Pánem Christusem powstáli. A gdy ießcze dokłáda: Te rzeczy ktore są wzgore smákuyćie/ á nie ty kthore ná źiemi: tedy ten drugi iákoby znák dáie/ przez ktory możemy poznáć/ iesliśmy z Pánem Christusem prawdźiwie wstáli. Bo iáko smák zwykł pokázowáć zdrowie álbo niezdrowie ćielesne/ ták też iesli komu smákuią wßystki rzeczy kthore są prawdźiwe/ ktore są vcżciwe/ ktore są spráwiedliwe/ y ktorekolwiek są święte/ á iesli też on niebieskich rzeczy roskoß práwym sercem poymie/ tedyć to iest znák wielki/ iż ten ktory sie ták czuie/ ku nowemu y duchownemu żywotowi wespołek z Pánem Christusem iuż powstał.

Zmartwychwstánia duchownego znáki. Colos. 3.

Philip. 4.



Wſtąpił ná niebioſá / śiedźi ná práwicy Bogá Oycá Wſzechmogącego



DAwid Prorok Duchem Bożym pełny gdj ſie błogosłáwionemu y chwálebnemu PAńſkiemu w Niebowſtąpieniu przypátrowáł / vpominájąc ludźie wſzyſtki / áby ten triumph z wielką rádośćią y z wielką roſkoſzą ſłáwili / ták mowił : Wſzyſcy narodowie kláſkáyćie rękámi / nabożnie Pánu głoſem weſołym śpiewáyćie : Wſtąpił Bog w pieniu weſołym.

Psal. 46.

Stąd Pleban pobáczyć może / z iáką pilnośćią the táiemnice wykłádáć y o to śie ſtáráć ma / áby ią Chrześćijánie nietylko wiárą y ſercem poięli / ále też ile być może zá pomocą Bożą / ſkutkiem y żywotem wyrażáli.

¶ Co śie tedy dotycze wykłádu Artykułu ſzoſtego / w ktorym śie oſobliwie tey Boſkiey táiemnice pámiątká dźieie / od iego pierwſzey częśći poczynáć / y co znáczy / álbo ktore ieſt wyrozumienie iego / pokázáć ma. Abowiem Chrześćijánie tho też bez wątpienia wierzyć máią o Pánu Jeſu Chriſtuśie / iż on dokonawſzy y ſpráwiwſzy táiemnice odkupienia náſzego / iáko Człowiek z ćiáłem y z duſzą do niebá wſtąpił : Bo iáko Bog / nigdy z niebá niewyſzedł / ponieważ wſzyſtki mieyſcá ſwoim Boſtwem nápełnia.

Pan Chriſtus mocą ſwą wſtąpił do niebá
4. Reg. 2.
Dan. 14.
Act. 8.

¶ Ma też tho Pleban okázáć / iż on ſwoią mocą wſtąpił / á nie cudzą był podnieśion : iáko ELJaſz kthory ná ogniſtym woźie wźięt ieſt do niebá : álbo iáko Abákuk Prorok : álbo Philip Diakon / ktorzy mocą Bożą przez powietrze nieśieni / wielką część źiemie przemierzyli. A nietylko iáko Bog mocną Boſtwá ſwego władzą wſtąpił do niebá / ále też iáko człowiek. Bo áczkolwiek to mocą przyrodzoną być niemogło / wſzákoż oná moc kthorą święta Páná Chriſtuſowá duſzá obdárzona byłá / ćiáłem ták iáko chćiáłá władáć mogłá : á ćiáło thez iuż vwielbione / snádnie duſzy władáiącey poſłuſzne było. Tym

obyczáiem

obyczáiem wierzymy/ iż Pan Christus iáko Bog y iáko Człowiek/ wstąpił swą mocą do niebá.

¶ W drugiey częśći tego Artykułu/ thák mamy: **Siedzi ná práwicy Bogá Oycá.**

¶ Ná tym mieyscu figurę/ to iest słow nieiáką odmiánę/ świętemu Pismu pospolitą obáczáć mamy: á to gdy człowiecze námietnośći álbo też y członki Pánu Bogu przywłaszczamy/ rozumowi nászemu folguiąc. Bo poniewaz Bog iest Duch/ niemożemy w nim nic ćielesnego rozumieć. Ale iż miedzy ludźmi ták rozumiemy/ że ten ma więtszą cześć ktory ná práwey stronie iest posádzon: przeto te rzecz też przywłaszczáiąc ku niebieskim rzeczam/ ku wystawieniu chwały Páná Christusowey/ ktorey iáko człowiek nád insze ludźie dostał/ wyznawamy że on iest ná práwicy Oycowskiey. Tropus. Pan Christus iáko ná práwicy Bożey śiedźi.

¶ A to słowo/ Siedźi/ ná tym mieyscu nie znáczy posádzenie álbo postánowienie ćiáłá/ ále znáczy mocne y státeczne otrzymánie nawietszey oney mocy Krolewskiey y chwały/ ktorą wziął od Oycá: o ktorym ták mowi Apostoł: Wzbudzáiąc go zmartwych/ y postánawiáiąc ná práwicy swoiey w niebieśiech Ephes. 1. nád wszystkimi Kśiestwy/ y mocámi/ y śiłámi/ y nád Pánstwy/ y nád wszelkie imię/ ktore bywa miánowáne nietylko ná tym/ ále też ná onym przyszłym świećie: A wszystki rzeczy podłożył pod nogi iego. Z ktorych słow znáczy śie/ że tá chwałá/ ták właśćiwa y thák iest Pánu Bogu osobliwa/ iż żadnemu stworzeniu służyć niemoże. Przeto też ná drugim mieyscu świadczy: A do ktoregoż kiedy Angiolá rzekł: Siedź ná práwicy moiey? Hebr. 1.

¶ Ale wyrozumienie tego Artykułu Pleban szerzey rozpowie/ one Historyą o Wniebowstąpieniu rozbieráiąc/ ktorą w Dźieiách Apostolskich Lukasz S. bárzo porządnie opisał. Przy ktorey Historyey wykłádániu/ to naprzod obáczáć potrzebá/ że wszystki insze táiemnice śćiągáią śie ku Wniebowstąpieniu iáko ku końcowi/ á iż śie w nim doskonáłość y zupełność wszystkich inszych táiemnic zámyka. Bo iáko od wćielenia Pánskiego/ wszystki táiemnice y spráwy Wiáry nászey swoy początek máią: ták też pielgrzymowánie iego kończy śie Wniebowstąpienim. K temu też insze członki Kredowe/ ktore ku P: Christusowi należą/ wielkie vniżenie iego y wzgárdę vkázuią: bo śie niemoże nic podleyszego áni wzgárdźieńszego wymyślić/ iáko to/ iż Syn Boży dla nas Człowieczą náturę y Act. 1. Wstąpienie P. ChRistusowe do niebá/ iest końcem wszystkich táiemnic.

krewkość przyiąć / á potym vćierpieć y vmrzeć raczył : Ale
cośmy w przeſzłym Artykule wyználi iż zmartwychwſtał/á co
też teraz wyznawamy/ iż wſtąpił do niebá y śiedźi ná práwi-
cy Bogá Oycá/ nád tho nic zacnieyſzego y dźiwnieyſzego/ ku
wielkiey chwały iego y Mágeſtatu Boſkiego pokazániu/ po-
wiedźiano być niemoże.

Pan Chriſtus przecz wſtąpił do niebá/ á coſmy z tąd zá pożytkow doſtáli.

Przyczyná pierwſza Wniebowſtąpienia.

¶ To powiedźiawſzy/ tedy pilnie Pleban vczyć ma/ dla cze-
go Pan Chriſtus wſtąpił do niebá. Bo náprzod wſtąpił dla
tego/ że ćiału iego ktore chwałą nieśmiertelną przy zmartwy-
chwſtániu obdárzone było / nieſłużyło mieyſce tego ziemſkiego
y ziemnego mieſzkánia : ále mu ſłużył nawyżſzy on y naiáśniey-
ſzy páłac niebieſki. A nietylko prze to wſtąpić raczył/áby oney
chwały y Kroleſtwá ſtolec otrzymał/ ktory krwią ſwoią záſłu-
żył/ ále też áby śie o to ſtárał / coby náſzemu zbáwieniu poży-
Wtora.
teczno było. K temu też / áby to ſámą rzeczą okazał/ iż Krole-
Ioan. 18.
ſtwo iego nie ieſt z tego świátá. Bowiem świeckie Kroleſtwá/
ziemſkie ſą y przemienne/ á wielkimi bogáctwy y ćieleſną mocą
wſpieráne być muſzą : ále Kroleſtwo Páná Chriſtuſowe nie
ziemſkie / iákiego Zydowie oczekawáli / ále ieſt duchowne y
wieczne : Záśie Páńſtwá y bogáctwá tego Kroleſtwá ducho-
wnymi być ſam pokazał / gdy ſtolec ſwoy ná niebie poſtáwił :
w ktorym Kroleſtwie/ thy ludźie zá bogátſze á we wſzelákich
dobrách obfitſze rozumieć mamy/ kthorzy tego co Boſkie ieſt
Iacobi 2.
pilnie ſzukáią. Bo y S. Jákub świadczy / że P. Bog obrał
ná tym świećie vbogie/ áby byli bogátymi w Wierze/ y dźie-
dźicmi onego Kroleſtwá / ktore przyobiecał Bog tym/ ktorzy
go miłuią.

Trzećia.

¶ Ale y to też Pan náſz do niebá wſtępuiąc chćiał ſpráwić/
ábyſmy ták wſtępuiącego/ náſzą myslą y żądzą náśládowáli.
Bo iáko śmierćią y zmartwychwſtánim ſwoim przykład nam
vmieránia y powſtania duchownego zoſtáwił/ thák wſtąpie-
nim ſwoim vczy y wprawuie nas/ ábyſmy ná ziemi będąc do
Hebr. 11.
niebá śie myslą przenośili / wyznawáiąc żeſmy piełgrzymi y
Ephes. 2.
gośćiámi ná ziemi : á iż oyczyzny ſzukáiąc/ ieſteſmy mieſzczá-
Philip. 3.
nie Swiętych y domownicy Bozy. Bo náſze obcowánie (iá-
ko tenże Apoſtoł powiáda) ieſt w niebie.

Pożytki z wniebowſtąpienia P. Chriſtuſowego.

¶ Ale y moc obfitość i wielkość niewymownych dobrodźieyſtw
ktore wlał ná nas dobrotliwy Pan Bog/ Dawid S. (iáko y
Apoſtoł wykłáda) dawno przedtym onymi ſłowy oznáymił :
Psal. 67.
Wſtępuiąc w niebo / wiodł poimáne ietce/ dał dáry ludźiom.
Ephes. 4.
Abowiem dźieśiątego dniá potym / dał Duchá Swiętego /
Act. 1.

ktorego mocą y obfitośćią/ nápełnił one zebraną wielkość ludzi wierzących: y támże ony zacne obietnice swoie ziśćił: Pożyteczno wam tho/ ábych ia odßedł: bo ieśli ia nieodeydę/ Pocießyciel nieprzydzie do was: ále ieśli odeydę/ poślę go do was. 1. Ioan. 16.

¶ Wstąpił też do niebá (iáko vczy Páwel S.) áby sie teraz stáwił obliczu Bożemu zá nas/ á vrząd oredownicy v Oycá spráwował. Synaczkowie moy (mowi S. Jan) to wam piße/ ábyśćie niegrzeßyli: Ale ieśli kto zgrzeßy/ tedyć mamy oredowniká v Oycá/ Páná Jezu Christá spráwiedliwego/ á tenżeć iest vbłagániem zá grzechy náße. Niemáß záiśte żadney rzeczy tákowey/ z ktoreyby Chrześćijánie więtße wesele y kochánie serdeczne bráć mieli/ iáko tá/ iż mamy rzecznikiem y przyczyńcą zbáwienia náßego/ Páná Jezu Christá/ ktory v wiekuistego Oycá iest w nawiętßey łásce y powadze. 2. 1. Ioan. 2.

¶ Nákoniec/ zgotował nam mieysce/ co też był spráwić obiecał/ y nas wßystkich imieniem/ Pan Jezus Christus głową náßą bedąc/ niebieską chwałę otrzymał. Bowiem do niebá wchodząc/ brámy ktore przez grzech Adámow były zámknione otworzył/ y drogę nam zgotował kthorąbyśmy do niebieskiey chwały przyść mogli: iákoż to był sam vczniom swoim ná wieczerzy/ iż thák być miáło/ opowiedział: czego áby sámą rzeczą podpárł y potwierdził/ duße ludzi pobożnych ktore był z Piekłá wyrwał/ z sobą do Krolestwá niebieskiego wprowádził. 3. Ioan. 14.

¶ Zá tą dziwną obfitośćią dárow niebieskich/ przyßły nam też thy zbáwienne pożytki. Naprzod/ zástudze Wiáry náßey sstáło sie wielkie pomnożenie. Bo Wiárá obiera sie około tych rzeczy/ ktorych widzieć niemożemy/ y ktorych rozum á dowćip ludzki poiąć niemoże: przeto by był Pan od nas nieodßedł/ thedyby mnieyßa byłá zástugá Wiáry náßey: ponieważ Pan Christus błogosłáwionymi zowie ty/ ktorzy nie widzieli á vwierzyli. 4. Ioan. 20.

¶ Nád to też/ Páná Christusowe do Niebá wstąpienie/ nádzieie w sercách náßych bárzo posila: bo ponieważ wierzymy że Pan Christus według człowieczeństwá do niebá wstąpił/ y náturę ludzką ná práwicy Bogá Oycá posádził/ tedy iesteśmy przy wielkiey nádziei/ że my bedąc członkámi iego/ tám wstąpimy/ y tám sie z głową náßą złączymy. Czego sam Pan tymi słowy poświadcza: Oycze/ ktoreś ty mnie dał/ chcę áby gdziem ia iest/ oni też zemną byli. 5. Ioan. 17.

¶ Potym też/ dostáliśmy tego wielkiego dobrodzieystwá/ iż 6.

miłość nászę do niebá záchwycił/ y duchem Bożym zápalił: Bo
Math. 6. ono iest szczyra prawdá/ Iż tám przebywa serce násze/ gdzie iest
skarb nász. A záprawdę by był Pan Christus ná ziemi mie-
szkał/ tedyby wszystká myśl nászá w obliczności á obcowániu
iego iáko człowieká wlepiona byłá/ y tylkobyśmy náń pátrzyli
iáko ná człowieká/ kthory nam thák wielkie dobrodzieystwá
czyni/ y tylkobyśmy ziemską chucią iego miłowáli: Ale kiedy w-
stąpił do niebá/ iuż vczynił duchowną miłość násze/ y to nam
spráwił/ iż myśląc o nim iáko o tym/ ktory od nas oddalon
iest/ y chwalimy go iáko Bogá/ y miłuiemy. A to obaczamy
częścią z przykładu Apostołow/ kthorzy/ dokąd w ciele Pan
z nimi mieszkał/ iákmiarz ludzkim obyczáiem o nim rozumieli y
trzymáli: częścią sie też świádectwem Páná Christusowym
Ioan. 16. potwierdziło/ gdy mowił: Pożyteczno wam to/ ábych ia od-
szedł. Bo oná niedostáteczna miłość/ ktorą Páná Christusá w
ciele będącego miłowáli/ miłością Boską (á tho w dzień przy-
ścia Duchá S.) skończona być miáłá. Dla tego też wnet przy-
dał: Jesli ia nieodeydę/ Pocieszyciel nieprzydzie do was.

7. ¶ Jeszcze/ y ten pożytek vczynił/ iż dom swoy/ tho iest Ko-
śćioł/ ná ziemi rozszerzył/ ktoryby mocą y spráwą Duchá S.
był rządzony. A tego powszechnego Kośćiołá/ między inszy-
mi ludźmi Pásterzem y nawyższym Biskupem/ Piotrá przed-
Ephes. 4. nieyszego Apostołá zostáwił: y dał też iedny Apostoły/ drugie
Káznodzieie/ drugie Ewángelisty/ drugie Pásterze y Dokto-
ry: á ták siedząc ná práwicy Bożey/ thym y owym/ rozmái-
tych dárow swoich záwżdy vżycza. Bo świádczy Apostoł/ iż
Ibidem. káżdeᵘ z nas dána iest łáská wedle miáry dáru Christusowego.

8. ¶ Náostátek/ cośmy też przedtym o śmierci y o zmártwychw-
stánia táiemnicy powiedzieli/ to też o w niebowstąpieniu Ch-
rześcijánie máią rozmyśláć. Bo áczkolwiekeśmy powinni przy-
pisowáć zbáwienie y odkupienie násze męce Páná Christusá/
ktory swoią zasługą/ ludźiom spráwiedliwym drogę do niebá
otworzył: wszákże wstąpienie iego/ nietylko ná kształt nam iest
przełożone/ ábyśmy śie wysoko pátrzyć y duchem do niebá w-
stępowáć vczyli/ ále też Boskiey siły/ zá ktorąbyśmy
to vczynić mogli/ nam vżyczyć raczył.

Stądże

Stadże przyydzie sadźić żywe y vmárłe.



Trzy są osobliwe á známienite vrzedy y spráwy Páná nászego Jesu Christá/ ktorymi swoy Kośćioł ozdabia y oświeca: odkupienia/ przyczyny álbo oredowánia/ y sadu. A iż śie iuz z przedńieyszych Artykułow pokazáło/ że przezeń ludzki rodzay męka y śmiercia iego wykupiony iest/ á wstapieniem w niebo to śie pokazáło/ iż on iest oredownikiē nászym ná wieki: tedy teraz przyszło do tego/ ábysmy w tym Artykule sad iego pokazáli. Ktory ártykuł to w sobie zámyka/ Iż P. Christus w on ostáteczny dźień/ wszystek narod ludzki sadźić ma: ábowiem Pismo S. okázuie nam dwoiákie przyśćie Syná Bożego: Jedno/ kiedy dla zbáwienia nászego ciáło przyiął/ y w żywoćie Pánieńskim sstał śie Człowiekiem: Drugie/ kiedy ná skończeniu świátá wszystki ludźie sadźić przyydźie.

Przedy y spráwy P. Christusowe włásne trzy.

Przyśćie Syná Bożego dwoiákie.

¶ To przyśćie Pismo S. zowie Dniem Páńskim/ o kthorym ták powiáda Apostoł: Dźień Páński iáko złodźiey w nocy/ ták przyydźie. A sam Zbáwićiel mowi: O dniu onym y o oney godźinie/ nikt niewie. A o tym ostátecznym sadźie/ mieymy dosyć ná onym poważnym Apostolskim świádectwie: Wszyscy my muśimy śie okázáć przed stolica Páná Christusowa/ áby odniost káżdy włásne spráwy ciáłá swego/ podług tego co czynił/ lubo dobrze lubo źle: Bowiem pełno iest Pismo S. tákowych świádectw/ ktore Plebanowi łatwie przypádna/ nietylko áby tych rzeczy dowieść/ ále thez áby ie prawie przed oczy ludzkie przełożyc mogł: iż iáko od poczatku świátá on Páński dźień/ kthorego człowiecze ciáło ná śie przyoblekł/ wszystkim záwzdy bárzo był pożadliwym/ ponieważ w they táiemnicy/ wybáwienia swego nádźieie mieli: thák záśie po śmierci y po wstąpieniu w niebo Syná Bożego/ z wielka chućia onego drugiego Páńskiego dniá żadáć mamy/ oczekiwáiac błogosłáwioney nádźieie y przyśćia chwały wielkiego Bogá.

1. Tes. 5. Math. 24. Marci 13.

1. Cor. 5.

Tit. 2.

¶ Ale ku tey rzeczy wyłożeniu ma Pleban obáczáć/ iż są dwá

Sądu Bożego dwá czásy. czásy / ktorych káżdy przed oblicznością Páńską stánąć: Bo ze wszystkich myśli / vczynkow / náostátek y ze wszystkich słow liczbę czynić / á potym skázń sędziego odnieść muśi. Pierwszy

Sąd pierwszy przy śmierći. czás iest / kiedy z nas káżdy vmiera: Bowiem nátychmiast przed sąd Boży stánie: á thám iest spráwiedliwe wywiádowánie o wszystkim / cokolwiek álbo czynił álbo mowił / álbo thez kiedy

Particulare iudicium. pomyślił: A ten sąd zową właścinnym. Drugi záśię czás iest / kiedy dniá iednego / y ná mieyscu iednym / wszyscy záraz ludźie

Sąd pospolity przed stolicą sędziego stáną / áby káżdy z osobná (ná co wszystkich wiekow wszyscy ludźie pátrzyć / y przysłuchywáć będą) poznał / iáki dekret álbo skázń przećiwko niemu wynidźie: ktorey skázni wyrok / osobliwą męką y wielkim vtrapieniem złym y przezbożnym ludźiom będźie: pobożni záśię y spráwiedliwi / wielką z niey zapłátę y pożytek odniosą / kiedy się okaże / iákim

Vniuersale iudicium. kto ná świećie był. A ten sąd pospolitym zową.

Po pierwszym sądźie czemu będźie drugi sąd. ¶ Gdźie też potrzebá vkázáć / co tego iest zá przyczyná / iż po właściwym káżdego człowieká sądźie / ieszcze drugi sąd wszytkim pospolity spráwowan być ma. Bo iż po człowieczey śmierći / czásem zostáwáią synowie ktorzy oycow náśláduią / zostá-

Przyczyná 1. wáią też potomkowie y vczniowie / kthorzy y przykłádow / y mow / y spraw ich miłośnikámi y obrońcámi bywáią: z ktorych to rzeczy / álbo zapłátá álbo męká ludźiom vmárłym pomnażána być muśi / gdyż ten pożytek álbo też tá nędzá / ktora się ná wiele ich śćiąga / niedrzewiey weżmie swoy koniec / áż dźień ostáteczny przydźie: tedyć się godźiło / áby o tym co się dobrze álbo źle czyniło y mowiło / doskonáłe vznánie było: co być nie mogło / ażby się sąd pospolity wszech ludźi vczynił.

Przyczyná 2. ¶ Nád to ieszcze / gdyż często ludźi pobożnych sławá obráżenie ćierpi / á zás niepobożni ludźie z niewinnośći záleceni bywáią / tedy przystoyno iest spráwiedliwośći Bożey / áby pobożnym ono dobre mniemánie ktore ym było z ich krzywdą v ludźi nárusżone / zás w iáwnym wszech ludźi zebrániu y sądźie przywrocone było.

Przyczyná 3. ¶ Nád to / cokolwiek dobrzy y źli ludźie ná świećie czynili / ponieważ to pospołu z ćiáły czynili / tedy tho być muśi / żeby dobre y złe vczynki śćiągáły się ná ćiáłá / kthore onych spraw narzędámi były. Bárzo się tedy godźiło / áby ćiáłá wespołek z duszámi swoimi / słuszney zapłáty wieczney chwały álbo też męki dostáły: co bez wszystkich ludźi zmartwychwstánia / y bez pospolitego sądu być niemogło.

Przyczyná 4. ¶ Náostátek / iż w rzeczách przećiwnych álbo szczęśliwych

ktore

ktore czásem ták ná dobre iáko ná złe ludźie przychodzą / pokázáć było trzebá / iż śie wszystko niezmierną Boską mądrośćią y spráwiedliwośćią dźieie/ y spráwowano iest: thedy godźiło śie áby nietylko dobrym zápłáty / á złym męki ná przyszłym świecie zgotowáne / ále też iáwnym y pospolitym sądem przysądzone były : Częśćią dla tego / áby thym iáwnieysze y znácznieysze wszystkim były : częśćią thez / áby Pan Bog od wszystkich ludźi z Spráwiedliwośći y z Opátrznośći swoiey był chwalon : miásto onego niespráwiedliwego vskarżánia/ ktorym śie thez podczás y mężowie Swięći (iáko ludźie) vskarżáli / widząc złe ludźie możne w bogáctwách/ y we czćiách kwitnące. Bowiem y Prorok mowi : Moie nogi máło śie niepokielznęły/ máło śie niepośliznęły chody moie: Bom śie źiał przećiw nieprawym ludźiom/pokoy grzesznych widząc. A máło niżey: Oto sámi grzesznicy j obfituiący w tym żywoćie/odźierżeli bogáctwá : Y rzekłem : Więc ia bez wszey przyczyny vspráwiedliwiałem serce moie / á omywałem miedzy niewinnymi ręce moie : Y byłem biczowan przez wszystek dźień/ á karánie moie ná świtániu . Tákowa żáłobá częstá miedzy ludźmi bywáłá : przeto też byłá potrzebá/áby sąd pospolity był dźierżan/ by stądz ludźie niemowili/że Pan Bog przechodząc śie po niebie niedba o źiemskie rzeczy. Słusznie tedy ten Artykuł práwdy/ miedzy inszymi dwánaśćie członkow Wiáry Chrześćiáńskiey iest położony : iż iesliby ktorych ludźi myśli/ około Boskiey opátrznośći y spráwiedliwośći wątpliwe y pochylone były/ áby przez te náukę zás pośilone być mogły.

Psál. 72.

Iob 22.

¶ Nád to/ potrzebá było/ przekłádáiąc ludźiom sąd / ták pobożne poćieszyć/ iáko niepobożne przestrászyć/ áby wszyscy poznawszy spráwiedliwość Bożą/ y oni nie vstawáli/ y ći boiáźnią y czekánim wiekuistych mąk/ od złośći pohámowáni byli. Przeto Pan y Zbáwićiel nász/gdy o dniu ostátecznym mowił/ tedy opowiedźiał/ że miał niekiedy być sąd pospolity : y znáki tego czásu przychodzącego opisał / ábyśmy vyrzawszy ie / rozumieli że blisko iest koniec świátá : A pothym do niebá wstępuiąc/ Angioły zesłał/ ktorzyby Apostoły zásmęcone prze odeyśćie iego tymi słowy ćieszyli : Ten Jesus ktory od was wźięt iest do niebá/ thák przydźie iákośćie go w niebo idącego widźieli. ¶ Pismo S. okázuie/ że Pánu Christusowi nietylko iáko Bogu / ále też iáko Człowiekowi ten sąd zlecony iest. Bo áczkolwiek moc sądzenia iest wszystkim S. Troyce personam spolna/ iednák ią osobliwie przypisuiemy Synowi/ przeto

Przyczyná 5.

Math. 24.

Act. 1.

Pan Christus przecz ma być sędźią wszystkich ludźi.

iż też mądrość temu przywoita być powiedamy. A iż świat sądzić ma iáko człowiek/ dowodzi tego Páńskie świádectwo/
Ioan. 5. ktory mowił: Jáko Oćiec ma żywot sam w sobie/ ták dał y Synowi áby miał żywot w sámym sobie/ y dał mu thez moc sąd czynić/ iż Synem człowieczym iest.

¶ A słuszna rzecz byłá/ żeby własnie przez Páná Christusá ten sąd był spráwowan/ poniewaz o ludziech miáło być skazánie/ áby oni sędziego ćielesnymi oczymá widzieć/ y dekret iego vszymá słyszeć/ y on sąd doskonále smysłámi swymi poiąć mogli.

¶ Nád to/ bárzo słuszna rzecz byłá/ áby on człowiek ktory niespráwiedliwą skaźnią ludzką ná śmierć był skazan/ potym był widzian od wszystkich/ że on śiedzi wszech ludzi sędzią. Przetho Piotr Swięty Xiążę Apostolskie w domu Korneliusá będąc / przełożywszy celnieysze członki Wiáry Chrześćijáńskiey / y náuczywszy że Pan Christus od Zydow ná Krzyżu záwieszon y zábit był/ y dniá trzećiego zmartwychwstał / tedy to przydał: A przykazał nam powiedáć to ludu/ y świadczyć/ że on iest ktory postáwionym iest od Bogá sędzią żywych y martwych.
Act. 10.

Sądu Bożego znáki trzy. ¶ Okázuie też Pismo S. iż trzy znáki przednieysze sąd vprzedzić máią: Kazánie Ewángeliey po wszystkim świecie: odstąpienie od Wiáry: y Antychryst. Bo ták mowi Pan: Będzie kazána tá Ewángelia Krolestwá po wszytkim świećie/ ná świádectwo wszem narodom / á thedy przydzie skończenie. Apostoł
Math. 24.
thez nas vpomina / ábysmy śie komu zwodzić nie dáli iákoby dzień Páński nádchodził: ábowiem ieśli pierwey nieprzydzie odstąpienie/ á ieśli człowiek grzechu obiáwion niebędzie/ tedy sąd niebędzie.
2. Tes. 2.

Sądu Bożego obyczay. ¶ A iáki ma być sposob álbo kształt sądu/ łatwie to Plebanowie z Dánielowego Proroctwá / z Ewángeliey Swiętey/ y z Apostolskiey náuki poznáć będą mogli.

¶ Nád to/ on dekret ostáteczny/ ktory sędzia wydáć ma/ ná tym mieyscu pilnie obaczony y vważony ma być. Bo Pan Christus Zbáwićiel nász/ pátrząc wesołą twarzą ná pobożne ludźie ná práwicy stoiące / z wielką łáskáwośćią ten wyrok o nich vczyni:
Dekret ná spráwiedliwe. Podźćie błogosłáwieni Oycá mego/ ośiągnićie Krolestwo ktore wam zgotowáne iest od stworzenia świátá. Nád ktore
Math. 25.
słowá/ iż nic poćiesznieyszego vsłyszano być niemoże/ ći porozumieią/ ktorzy ie z potępienim złych ludzi złożą/ y ktorzy w sobie rozmyśláć będą/ iż tymi słowy pobożni y spráwiedliwi ludźie/ z pracey ku odpoczywániu/ z płáczu ku wielkiemu weselu/

y z nędze

y z nędze ku wiecznemu błogosłáwieństwu / ktore sobie miłośćią Chrześćijáńską zásłużyli / wezwáni będą.

¶ Záśię/ku tym ktorzy ná lewicy stáną/obroćiwszy śię/ swoie spráwiedliwość ná nie wyleie thymi słowy: Podźćie precz odemnie przekłęći w ogień wieczny/ ktory zgotowan iest Diabłu y Angiołom iego.

Dekret ná potępione. Math. 25.

¶ W tych słowiech przednieyszych (Podźćie precz odemnie) znáczy śię wielka męká/ ktorą niepobożni ludźie karáni będą/ gdy od oblicza Boskiego bárzo dáleko odrzuceni będą/ áni śię żadną nádźieią ćieszyć mogą/ żeby kiedy tákowego dobrá vżyć mieli. Te męke Doktorowie Pismá S. zową pœnam damni, to iest/ męką szkody álbo winy / przeto że ludźiom złośliwym świátłość widzenia Boskiego w Piekle wiekuiśćie odięta będźie. ¶ A iż przydano iest: Przekłęći/ tedy tho dźiwnie ich nędze y vćiśnienie pomnaża. Bo kiedy od Boskiego oblicza oddaleni być máią/ ieśliby wżdy iákim błogosłáwieństwem vraczeni byli/ wielkąby to ym poćiechę przynieść mogło: ále iż śię ym nic tákowego spodźiewáć nietrzebá coby nędze ich vlżyć mogło / tedy słusznie spráwiedliwość Boska wyganiáiąc ie/ wszystko przekleństwo ná nie włoży.

Skázni potępionych wykład.

Pœna damni.

¶ Dáley ták stoi: W ogień wieczny. Ten drugi sposob męki/ Doktorowie S. pœnā sensus, to iest męką czuyną zową/ dla te° iż ćielesnym czućim poznawaná bywa: iáko w bićiu/ w biczowániu/álbo w ktorym inszym ćięższym obyczáiu karánia bywa: miedzy ktorymi/ bez wątpienia męká ogniowa boleść nawiętszą czyni: ku ktorey gdy ieszcze to przystąpi / że trwáć ma ná wieki/ tedy śię z tąd okázuie/ iż męká potępionych zámyka w sobie wszystki vtrapienia. Co też iáśniey okázuią ony słowá / ktore ná koniec skázni są włożone/ Ktory zgotowan iest Diabłu y Angiołom iego. Bo gdy to ták ludźiom iest przyrodzono/ iż wszystki ćięszkośći lżey ćierpimy/ ieśli w nich towárzyszá y vczestniká mamy: zá ktorego mądrośćią álbo ludzkośćią/moglibyśmy iákożkolwiek rátowáni być. Jákaż thedy będźie nędzá potępionych ludźi / ktorzy w ták wielkim vtrapieniu / od przeklętych Szátánow towárzystwá nigdy nie będą mogli być oddźieleni? Ten dekret álbo wyrok przećiwko niepobożnym/ od Páná nászego Zbáwićielá spráwiedliwie wydan będźie: ponieważ wszystkich práwego miłośierdźia vczynkow zániedbáli / á łáknącemu y prágnącemu áni pokármu áni pićiá nie dawáli / gośćiá nieprzymowáli / nágiego nieprzyodźiewáli / áni więźniá áni chorego nie náwiedźili.

Pœna sensus.

Artykuł o Sądzie Bożym záwżdy mamy mieć przed oczymá.

Eccles. 7.

¶ Ty rzeczy Pásterze ludu Chrześcijáńskiemu często przypominác máią. Bo Artykułu tego prawdá/ kiedy ią Wiarą poymiemy/ ma wielką moc ku záhámowániu złych żądliwości y namiętności/ y ku powściągnieniu ludzi od grzechow. Przeto przez Medrcá ták iest powiedziano: We wszystkich spráwách twoich/ pámiętay ná tho co nákoniec ná cie przyść ma/ á ná wieki nie zgrzeszysz. A záprawdę ledwe sie ktho ták bárzo we złościách zábieżał/ ktoregoby ku pobożności oná myśl nieprzywiodłá/ iż przydzie czás/ ktorego v spráwiedliwego Sędziego/ ze wszystkich niethylko vczynkow álbo słow/ ále y z myśli nátáiemnieyszych liczbę czynić/ á wedle zasługi/ mękę odnieść musi. Spráwiedliwy zásie/ tym więcey ku spráwiedliwości pobudzony/ y wielką rádością ziety będzie/ by też snadź w vbostwie/ w niesławie/ w frásunkách y w mękách żył/ kiedy ná on dzień wspominác będzie/ ktorego po troskliwym thego żywotá boiowániu/ zá zwyciezce przed wszystkimi ludźmi opowiedzian będzie/ y przyięty do niebieskiey oyczyzny/ wieczney czci vczestnikiem sie sstánie.

¶ Ná ostátek/ potrzebá vpominác Chrześcijány/ áby sie dobrego żywotá ieli/ áby sie we wszystkiey pobożności ćwiczyli/ żeby onego wielkiego dniá przyścia Páńskiego bespieczniey czekác/ y ták iáko ná syny przystoi/ z wielką chucią pożedác go mogli.

Wierzę w Duchá Swiętego.

MOwiedzieliśmy dotąd/ ile rzeczy nászey służyć mogło/ to co sie pierwszey y wtorey Troyce S. osoby dotykáło: Juz teraz powiedziec też y to mamy/ co w Kredzie o trzeciey personie/ tho iest o Duchu Swiętym nam podano iest. W kthorey rzeczy obiáśnieniu/ máią Pásterze wszystkę pracę y pilność podeymowác: poniewaz niegodzi sie/ áby ludzie Chrześcijáńscy tego Artykułu wiedzieć niemieli/ álbo izby o nim gorzey mieli rozumieć/ nizli o drugich członkách zwierzchu opisánych. Przeto niechciał Apostoł / áby w Ephezie niektorzy ludzie o Duchá S. osobie wiedzieć niemieli: ktorych kiedy pytał/ Jesliże Duchá S. przyięli? A gdy oni odpowiedzieli/ Ze áni wiedzieli o tym/ iesli iest Duch S. Tedy nátychmiast spytał: W kimżeście tedy pokrzceni? Ktorymi słowy znáć dał/ iż włásne Ar-

O personie Duchá S. trzebá wiedzieć Chrześcijánom.

Act. 19.

tykułu

tykułu tego rozumienie/ ieſt bárzo potrzebne wierzącym: z ktorego ten pożytek oſobliwy odnoſzą / iż gdy pilnie rozmyśláią/ że cokolwiek máią/ tego z łáſki y z dáru Duchá S. doſtáli/ tedy poczynáią ſámi o ſobie ſkromnie y pokornie rozumieć/ á w Boſkiey obronie ſwoie wſzyſtke nádzieie pokłádáć. A to Chrześcijáńſkiemu człowiekowi ku nawyżſzey mądrości y ſzcześliwości pierwſzy ſtopień być ma.

Pożytek zrozumienia ártykułu tego.



¶ Wykład tedy Artykułu tego/ począć máią od poznánia tego słowá (Duch Swiety) Bo ponieważ to słowo / y iednáko/ y prawdziwie/ ták Oycu iáko Synowi przydawáne bywa: (ábowiem obádwá y Duch ſą / y Swiety: gdyż wyznawamy że Bog ieſt Duch) gdy też záſie tym słowem / y Angioły/ y duſze ludzi pobożnych zową/ tedy trzebá thego przyſtrzegáć / áby Chrześcijánie rozmáitym wykłádem tego słowá/ w iáki błąd vwiedzieni niebyli. Przeto Plebani vczyć máią / iż w tym Artykule przez to imie Duch Swiety / trzecią w Troycy perſone mamy rozumieć: Jáko thez w Piſmie S. ſtárego Zákonu podczás/ á nowego częſto á gęſto rozumiano bywa. Bo Dawid proſi: Y Duchá twego Swietego (Pánie)

Tho słow[o] Duch Swi[ety] rozmáićie si[ę] rozumie.

Pſal. 5[0]

nieodeymuy odemnie. A w Księgách Mądrości ták czytamy:
Sap. 9. A ktoż może wiedzieć śmysł twoy / iesli ty niedasz mądrości: á
iesli nieześlesz Duchá twe° świetego z wysokości? A ná drugim
Eccles. 1. mieyscu: On ią stworzył w Duchu Swietym. A w nowym
Math. 28. zakonie krzćić sie nam każą / W imie Oycá y Syná y Duchá
Math. 1. Swietego. A o naświetszey Pánnie czytamy / iż z Duchá S.
Luce 1. poczęłá. Tákże Jan Swiety / nas do Páná Christusá odsy-
Ioan. 1. ła / ktory nas krzći Duchem S. A ná wielu inych mieyscách /
to słowo nayda ći / ktorzy czytáią.

Trzećia w Bostwie persona / czemu własnego przezwiska niema.

¶ Ale żaden temu niema sie dziwowáć / że trzećiey personie y wtorey imienia nieprzydano. Abowiem wtora persona / dla tego ma imie własne / y Synem ią zowiemy / iż iego wieczne od Oycá pośćie / własnie rodzenim názywamy: iákośmy iuż w przednieyszych Artykułach okazáli. Jáko tedy ono pośćie / znáczy sie imieniem rodzenia / ták y persone ktora wynika / własnie Synem zowiemy: á te od ktorey wynika / Oycem. Gdyż tedy pochodzeniu trzećiey persony własnego imienia niedano / ále ie tchnienim y pochodzenim zowa / z tądźeć idźie / iż tez persona kthora pochodzi / własnego imienia niema. A iey wyniknienie dla tego niema własnego imienia / iż ty imiona ktore Bogu przywłaszczamy / od rzeczy stworzonych pożyczáć muśimy: w ktorych / że poznáć żadnego inszego sposobu niemożemy / ktorymby ony náture y istność swoie inszym vżyczáły / iedno mocą rodzenia: tedy dla tego też tho bywa / iż obyczáiu tego / ktorym Pan Bog sam śiebie wszystkiego zá wielką miłośćią vżycza / własnym imieniem wyráźić niemożemy: przeto pospolitym Duchá Swietego imieniem / trzećia persona iest názwaná. A z tąd rozumiemy / iż iey tho imie bárzo przystoi: Bo duchowny żywot w nas spráwuie / y bez pomocy naświetszego Bostwá iey / nic vczynic niemożemy / coby wiecznego żywotá godno było.

Duch S. Oycu y Synowi we wszem iest rowny.

¶ Ale wyłożywszy co to słowo znáczy / naprzod trzebá lud vczyc / iż Duch S. rownie iáko Oćiec y Syn / Bogiem iest iemu rownym / iednáko wszechmogącym / wiecznym / y nieskończoney doskonáłośći / nawyższym dobrem / namedrszym / y teyże z Oycem y z Synem nátury. Co też własność tego Lácińskiego słowká (I N, to iest W) dostátecznie okázuie / kiedy mowimy / Wierze w Duchá Swietego: ktore słowko ku wyrázeniu mocy Wiáry naszey / osobliwie káżdey osobie w Troycy S. iest przyłożone. Co też iáwnie potwierdzáia Pismá S. świádectwá. Abowiem kiedy Piotr S. mowił w spráwach

Duch S. iest bog. Act. 5.

Apostol-

Apostolskich: Anániaszu czemu to skusił Szátan serce twoie/ ábyś skłámał Duchowi Swietemu? Wnet przydał: Nie ludziemeś skłámał/ ále Bogu. Ktorego pierwey Duchem S. miánował/ tego wnet Bogiem zowie. Apostoł też do Koryntow pisząc/ ktorego był Bogiem pomienił/ tego wykłáda być Duchem S: Są (práwi) rozdziały spráwowánia/ ále tenże Bog/ kthory spráwuie wszystko we wszystkich. Zátym przydał: A to wszystko spráwuie ieden y tenże Duch/ vdzieláiąc káżdemu iáko chce. Nád to/ w Dzieiách Apostolskich/ co Prorocy iednemu Bogu przywłaszczáią/ to on Duchowi S. przypisuie: Bo thák mowił Ezáiasz: Słyszałem głos Páná mowiącego: Kogoż posle? A rzekł do mnie: Idź á powiedz ludu temu: Záslep serce ludu tego/ y vszy iego obciąż/ y oczy iego záwrzy/ by snadź oczymá swymi niepátrzał/ á vszymá swoimi nieusłyszał. Kthore słowá przywodząc Apostoł: Dobrześ (práwi) mowił Duch S. przez Ezáiaszá Proroká. — 1. Cor. 12. / Esaię 6. / Act. 28.

¶ Jeszcze k temu/ kiedy Pismo z Oycem y z Synem persone Duchá S. złącza/ iáko to kiedy rozkázuie/ áby imienia Oycá/ y Syná/ y Duchá S. przy Krzcie wzywano/ tedyć iuż przyczyny nie mamy/ czemubysmy o prawdzie they táiemnice wątpić mieli. Bo iesli Ociec iest Bog/ y Syn tákże Bog/ tedy koniecznie wyznáć musimy/ że y Duch S. ktory z nimi w iednákiey czci iest złączony/ Bog iest.

¶ K temu ieszcze/ iż then ktory w imie iákiezkolwiek rzeczy stworzoney krzczon bywa/ żadnego pożytku z tákowego krztu nieodnośi. A zaście (práwi) w imie Páwłowe okrzceni? Chcąc pokázáć/ iż ym to ku zbáwieniu pożytku żadnego przynieść niemiáło. Gdyż śie tedy krzćimy w imie Duchá Swietego/ wyznáć musimy że on Bogiem iest. — 1. Cor. 1.

¶ Tenże też porządek trzech person/ z ktorego śie Bostwo Duchá S. pokázuie/ thák w Liście Janá S. możemy obáczyć: Trzey są ktorzy świádectwo dawáią w niebie/ Ociec/ Słowo/ y Duch Swiety: á ci trzey iedno są: iáko thez z onego zacnego o S. Troycy śpiewánia/ ktorym śie chwałá Boża y Psalmy kończą: Bądź chwałá Oycu/ y Synowi/ y Duchowi Swietemu. — 1. Ioan. 5. / Gloria Patri, et Filio, & Spiritui S.

¶ Náostátek/ (co nawiecey ku tey prawdy potwierdzeniu służy) cokolwiek właściwego sámemu Pánu Bogu być wierzymy/ tho też Duchowi S. przynależeć Pismo S. swiádczy: dla tego też cześć Kośćiołá nań wkłáda. Jako kiedy mowi Apostoł: Zaż nie wiecie/ iż członki wásze są Kośćiołem Duchá świetego? — 1. Cor. 6. / 2. Thes. 2.

Ioan. 6. tego? Ktemu przypiſuie mu poświecenie y ożywiánie/ y Bo-
2. Cor. 3. żey głębokości rozbieránie / y przez Proroki mowienie/ y wsze-
1. Cor. 2. dzie bywánie: Ktore wszystki rzeczy / Bogu thylko przywła-
szczáne być máią.

¶ Ale też y to trzebá pilno Chrześcijanom pokázáć/ iż Duch S. ták Bogiem ieſt/ że też wyznáwáć potrzebá/ iż on ieſt trzecia perſona w Boſkiey náturze od Oycá y Syná rozdzielna/ y dobrowolnie pochodząca. Bo (iż opuścimy inſze z Piſmá S.
Math. 28. świádectwá) ſam krzczenia obyczay / ktorego nas Zbáwiciel náuczył/ iáſnie pokázuie/ że Duch S. trzecia ieſt perſona/ ktora w Boſkiey náturze ieſt iſtotnie w ſobie ſámá / y od inſzych rozdzielna. Co thez słowá Apoſtolſkie pokázuią / gdy mowi:
2. Cor. 13. Láſká Páná naſzego Jeſu Chriſtá / y miłość Boża / y ſpolność Duchá Swietego / niechay będzie ze wszyſtkimi wámi / Amen.

Wiárá Coſtántinopolitáńſka o Duchu S. y wykład iey. ¶ Toż też ieſzcze iáśniey pokázuią ony słowá / ktore Oycowie ná pierwszym Conciliū Conſtantinopolſkim ku potępieniu bezbożnego ſzaleńſtwá Macedoniuſowego/ przy tym mieścu przyłożyli: A w Duchá Swietego/ Páná/ y ożywiáiącego/ ktory z Oycá y z Syná pochodzi/ ktory z Oycem y z Synem weſpołek ieſt chwalon y weſpołek ieſt wielbion / ktory mowił przez
Duch S. pan. Proroki. Iż tedy Duchá Swietego wyznawáią być Pánem/
Angiołowie duchowie. pokázuią w tym/ że on bárzo przechodzi Angioły / ktorzy ácz zacnymi duchy od Bogá ſą ſtworzeni / á wszákoż S. Páweł
Hebr. 1. świádczy / że wszyſcy Angiołowie ſą duchowie służebni: poſłáni ná poſługę dla onych / kthorzy przymuią zbáwienne dziedzictwo.

Duch S. ożywiciel. ¶ A zową go też Ożywiáiącym / iż duſzá z Pánem Bogiem złączona/ więcey żywie niżli ciáło / ktore złączenim duſze żywi ſię y wſpiera. A iż Duchowi Swietemu Piſmo przypiſuie tákowe duſze z Bogiem złączenie/ tedyć rzecz iáwna ieſt/ iż Duchá S. ſłuſznie ożywiáiącym zowiemy.

Duch S. z Oycá y Syná pochodzi. ¶ A co dáley ſtoi / Ktory z Oycá y z Syná pochodzi: máią być vczeni Chrześcijánie/ iż Duch S. od Oycá y Syná/ iáko od iednego początku/ pochodzenim wiekuiſtym pochodzi. Bo to reguła Kościelna/ od ktorey ſię Chrześcijáninowi odſtrzeláć niegodzi / nam ku wierzeniu podawa: thoż ſię też Piſmem
Concilium Florentinum. S. y mocą zborow álbo Conciliy potwierdza. Abowiem Pan Chriſtus kiedy o Swiętym Duchu mowił / tedy ták powiedał: On mnie obiáśni/ bo z mego weźmie.
Ioan. 16.

czásem Duchem Christusowym / czásem Duchem Oycowym zwan bywa: podczás tez od Oycá/ podczás od Syná postá- nym go być mienią. Skąd sie iáwnie okázuie / iż od Oycá y od Syná rownie pochodzi. Powieda Páweł S: Kto Duchá Christusowego niema / then nie iest iego. Tenże Apostoł zowie go Duchem Christusowym/ kiedy do Gálátow mowi: Posłał Bog Duchá Syná swego w sercá wáße/ wołáiącego/ Abbá/Oycze. A v S. Mátheuszá iest názwan/ Duchem Oycowym: Nie wy iesteście ktorzy mowicie/ále Duch Oycá wáßego. A Pan przy wieczerzy mowił: Pocießyciel ktorego ia wam posle Duchá prawdy/ktory od Oycá pochodzi/on świádectwo wyda o mnie. A ná inßym mieyscu/ że tenże Duch S. miał od Oycá postan być/ onymi słowy twierdzi: Ktorego posle Ociec w imie moie. Z tych słow / kiedy obaczamy Duchá S. pochodzenie/ tedyć rzecz iest iáwna/ iż tenże Duch od obudwu pochodzi. A thoć iest/ czego o Duchá S. personie Plebani vczyć máią. Ioan. 14. 15. Roman. 8. Galat. 4. Math. 10. Ioan. 14.

¶ Nád to / vczyć ießcze potrzebá / iż są niektore dziwne skutki Duchá S. y dáry známienite/ ktore od niego iáko od wiekuistey studniey dobroci wynikáią y płyną. Bo áczkolwiek sprá- wy naświetßey Troyce / ktore zewnątrz spráwowáne bywáią/ trzem personam spolne są: wßákże miedzy niemi iest ich niemało/ktore włáśnie Duchowi Swietemu przypisuiemy/ ábyśmy rozumieli / iż z oney niezmierney miłości Bożey ná nas pochodzą. Bo gdyż Duch S. od woley Boskiey / iákoby zápáloney miłością/pochodzi: tedy iásna rzecz/ iż ty skutki ktore włáśnie Duchowi S przypisuiemy/ od niewymowney przeciwko nam Bożey miłości pochodzą. Duchá S. skutki y dáry dziwne.

¶ Z tądże thez idzie / że Duchá S. Dárem zową. Bo przez to słowo Dar/ to sie rozumie / co dobrotliwie á dármo / bez żadney nádzieie oddánia/bywa komu dawano. A przeto/ktorekolwiek łáski y dobrodzieystwá są nam od Bogá dáne/ (Bo coż mamy/ iáko S. Apostoł mowi/ czegobyśmy od Bogá niewzieli?) ty wßystki z dáru Duchá S. nam być dáne/ wdzięcznym y nabożnym sercem wyznáwáć mamy. Duch S. Dar. Dar co iest. 1. Cor. 4.

¶ A tego Duchá S skutki álbo spráwy / są rozmáite. Bo iż tu opuścimy stworzenie świátá / rozmnożenie y rządzenie rzeczy stworzonych/ ktoreśmy w pierwßym Artykule wspominá- li/ máło przed tym pokazáło sie/ iż ożywienie Duchowi S. włáśnie iest przypisano: Co sie tez świádectwem Ezechielowym potwierdza: Dam wam (práwi) Duchá / á żyć bę- Skutki Duch S. rozmáite. Ezech. 37.

dziecie. A wszakże celnieysze y własnieysze Duchá S. skutki Prorok wylicza: Jáko/ Duchá mądrości y rozumu/ Duchá porády y mocy: Duchá vmieietności/ y pobożności: y Duchá boiázni Páńskiey. ktore zowiemy dármi Duchá Swietego: podczas ym thez imie Duchá S. przywłaszczamy. Przeto S. Augustin mądrze vpomina/ że trzebá pilno ná to báczyć/ kiedy w Pismie S. tego słowá (Duch S.) bywa zmianka/ abyśmy mogli rozeznáć/ ieslize trzecią w Troycy S. osobę/ albo iey skutki y spráwy dáie znáć. Abowiem thy dwie rzeczy/ ták sie bárzo iedná od drugiey dzieli/ iáko wierzymy że sie dzieli stworzyciel od rzeczy stworzonych. A tym pilniey to wykłádáć potrzebá/ iż z tych dárow Duchá S. Chrześćijáńskiego żywotá przykazánia czerpamy: y poczuć możemy/ ieslize w nas iest Duch S. Ale nád insze iego znamienite dary/ one łáskę wystáwiáć mamy/ ktora nas czyni spráwiedliwymi/ y znaczy nas Duchem S. obietnice/ ktory iest zadátkiem dziedzictwá nászego. Abowiem tá łáská/ sercá násze bárzo z Pánem Bogiem złącza zwiąská miłości. Zá czym tez tho przychodzi/ iż my wielkim nabożeństwem zápaleni/ ná nowy żywot sie vdawamy: á stawszy sie vczestniki Boskiey nátury/ y zowiemy sie synmi Bożymi/ y prawdziwie iemi iesteśmy.

Esaie 11.

August. Li. 15. de Trinitate Capit. 18. 19.

Ephes. 1.

1. Ioan. 3.

Wierzę Swiety Kościoł Powszechny.



Z Jáka pilnością stáráć sie máią Plebáni/ aby thego dziewiątego Artykułu prawdę Chrześciánom wyłożyli/ łatwie sie to poznáć może/ ieśli przynámniey dwie rzeczy obaczáć będziemy. Pierwsza/ iż (iáko S. Augustin swiadczy) Prorocy iáwniey y otworzyściey o Kościele/ niż o Pánu Christusie mowili: przegladáiąc to/ iż Kościołem dáleko więcey ludzi obładzić y oszukáć sie mogło/ nizli w táiemicy Wcielenia Páńskiego. Bo mieli nástáć przezbożni ludzie/ ktorzy (iáko Małpá ktora sobie człowieczą postáwę zmysla) sámi o sobie to trzymáli/ że oni tylko Cátholiki by-

Aug. Con. 2. in Psal. 30. O Kościele iáwniey Prorocy nizo Pánu Christusie mowili/ czemu?

liki byli/ y hárdzie á złosćiwie to twierdzili/ że v nich tylko sá- mych był Kośćiół Powszechny. Druga / iż ieśli ktho mocnie poymie y zrozumie te prawdę/ tedy śie łatwie strászliwego y szkodliwego Kácerstwá vstrzedz może. Bo nie wnet Kácerzem ma być mián ten/ ktory w Wierze pobładźi/ ále ktory powagę Kośćielną wzgárdźiwszy/ niepobożnych dum vpornie broni. Gdyż tedy być niemoże/ áby śie kto iádowitym Kácerstwem miał zárázić/ ieśli tym rzeczam wierzyć będźie/ ktore nam ten Artykuł ku wierzeniu przekłáda/ tedy z wielką pilnośćią niech śie o to stáráią Plebani/ áby ludźie Chrześćiáńscy/ te táiem- nice poznawszy á dobrze przećiwko zdrádam Szátáńskim o- pátrzeni będąc / w prawdźiwey Wierze trwáli. A ten Arty- kuł/ z przeszłego Artykułu pochop bierze. Bo iż śie iuż pokazá- ło/ że Duch S. iest studnicą y dawcą wszelákiey Swiątośći/ tedy teraz wyznawamy/ że thez Kośćiół od niego świątobli- wośćią iest obdárzony.

Kácerzem kto iest.

¶ Ale iż Łáćinnicy tego słowá Ecclesia, tho iest Kośćiół álbo zbor/ od Grekow pożyczyli/ y po rozstáwieniu Ewángeliey/ w rzeczách świętych vżywáć go poczęli: thedy vkázáć muśi- my / co zá włásność w sobie tho słowo zámyka. Znaczy tedy Ecclesia, (to iest Kośćiół) nieiákie wyzywánie. Ale potym ći ktorzy śie Pismem báwili/ miásto Zboru álbo Zebránia/ słowá tego vżywáli: A nic ná tym/ ieśliby lud on prawdźiwego Bo- gá chwalił/ álbo Wiárę fálszywą miał. Bo y w Dźieiách Apo- stolskich o ludu Epheskim nápisano/ kiedy Pisarz ono wzrusze- nie miedzy ludźmi vspokoił/ tedy ták mowił: Jeśliże czego in- szego szukaćie/ może śie to w porządnym Kośćiele álbo zbo- rze odpráwić. Zowie porządnym Kośćiołem/ on lud w Ephe- źie/ ktory Diánę boginią chwalił.

Przez Kośćiół co Chrześćiá- ni máią rozu- m eć.

Ecclesia, i. Euo catio.

Kośćiół nie- wiernych.

Act. 19.

¶ A nietylko Pogány ktorzy Bogá nieználi/ ále też gromády złych y przezbożnych ludźi/ podczás Kośćiołem zową. Bo mo- wi Prorok: Nienawidźiałem Kośćiołá złośliwych / á z ludź- mi przezbożnymi śiedźieć nie będę. A potym/ z pospolitego Pi- smá S. zwyczáiu/ poczęto słowá tego Kośćiół/ vżywáć ku o- pisániu zboru Chrześćiánow y wierzących ludźi tylko / kto- rzy ku świátłośći prawdy / y ku poznániu Páná Bogá przez Wiárę byli wezwáni / áby porzućiwszy ćiemność nieumieie- tnośći y błędow / prawdźiwego y żywego Bogá nabożnie y świętobliwie chwalili/ á ze wszystkiego sercá iemu służyli.

Kośćiół przez- bożnych.

Psal. 25.

¶ A iż te rzecz iednym słowem zámkniemy/ Kośćiół (iáko po- wieda S. Augustin) iest lud wierzący / po wszystkim świećie

Kośćiołá opi- sánie.

Aug. in Ps. 149.

rozpro-

Táiemnice w tym słowie Kościoł.

rozproszony. A nie ledá iákie táiemnice zámykáią sie w tym słowie: Bo w wyzywániu ktore znáczy to słowo Kościoł/ wnet nam łáski Bożey dobrotliwość y iásność záświeci/ y wnet zrozumiemy/ iż Kościoł/ od wszystkich inszych gromad y od káżdego inszego zebránia bárzo iest rożnym. Abowiem ony ludzkim rozumem sie wspieráią: ále Kościoł/ iest Boską rádą y mądrością postánowiony. Bo nas wezwał wewnetrznym Duchá S. nadchnienim/ ktory sercá ludzkie otwiera: á zewnątrz/ przez vrząd Pásterski y Káznodzieyskie stáránie.

Synágoga/ to iest zgromádzenim/ czemu Żydy zwano.
Aug. in Psal. 77. & 81.

¶ Nád to/ z tego wezwánia/ ku ktoremu sie koncowi mieć mamy/ (á ten koniec iestći rzeczy wiecznych poznánie y osiegnienie) nalepiey pozna ten/ ktory obácząc będzie/ czemu przed tym ludzie wierni pod Zakonem stárym będący/ Synágoga/ tho iest Zgromadzenim/ zwáni bywáli. Bo (iáko vczy S. Augustin) przeto ná on lud imie to było włożone/ iż sie tylko ná dobrá ziemskie y doczesne oglądał/ obyczáiem bydlecym/ kthore w kupę zganiáne bywa: Przeto lud Chrześcijánski/ nie zgromádzenim/ ále Kościołem słusznie iest názwan/ iże rzeczy ziemskie y śmiertelne wzgardziwszy/ o niebieskie y wieczne thylko sie stára.

Kościołá przezwiská.
1. Tim. 3.
Kościoł czemu zowa Domem.

¶ Nád to/ wiele inszych imion iest przeniesionych ku opisániu Zboru Chrześcijáńskiego/ ktore wszystki pełne są táiemnic. Bo y Domem/ y budowánim Bożym Apostoł ij zowie: Jeślibym omieszkał/ (mowi do Timotheuszá) abyś wiedział iákobyś sie miał w Domu Bożym spráwowáć/ ktory iest Kościoł Bogá żywego/ słup y vtwierdzenie prawdy. A dla tego Kościoł Domem zowa/ iż iest iákoby iedná czeladź/ kthora rządzi ieden gospodarz/ y w ktorey iest wszystkiego duchownego dobrá spolność.

¶ Zowa tez ten Kościoł Trzoda Owiec Páná Christusowych/ ktorych on y Drzwiámi y Pásterzem iest.

2. Cor. 11.
Ephes. 5.

¶ Zowa y Oblubienicą Christusową: Bo mowił Apostoł do Korintow: Poślubiłem was iednemu mężowi/ Pánnę czystą postáwić/ Pánu Christusowi. Tenże do Ephezow pisze: Mężowie miłuycie żony swoie/ ták iáko y Christus vmiłował Kościoł. A o Małżeństwie mowiąc/ Wielki to (práwi) iest Sákráment: ále to powiádam w Pánu Christusie/ y w Kościele.

Ephes. 1.
Colos. 1.

¶ Naostátek/ Kościoł iest názwány ciálem Páná Christusowym: iáko z Listu do Ephezow y Kolossensow obáczyć możemy. A káżde z tych przezwisk z osobná/ wielką moc ma ku pobudzeniu Chrześcijánow/ aby sie sstáli godnymi wielkiey

łáski

łáſki y dobroći Bożey/ ktory ie obrał ná to / áby ludem Bożym byli.

¶ Tho okazawſzy/ potrzebá też będźie oſobliwe częśći tego Kośćiołá wyliczáć / y rozności ich opiſáć / iżby tym lepiey ludźie Kośćiołá tego Pánu Bogu miłego / náture / właſności / dáry / y łáſki poználi / á przeto naswiętſzego imienia iego chwálić nigdy nieprzeſtawáli. Kośćioł dwoiáki.

¶ Dwie tedy ſą przednieyſze częśći te° Kośćiołá/z ktorych iedne Weſelącą śie z zwyćięſtwá/á drugą Boiuiącą zową. Kośćioł Weſelący śie z zwyćięſtwá / ieſt naſławnieyſze y naſzczęśliwſze duchow błogoſłáwionych / y ludźi onych zebránie/ kthorzy świát/ ćiáło/ y przeklętego Szátáná zwyćiężyli / á będąc prożni y wolni od vtrapienia tego świátá / iuż wiecznego błogoſłáwienſtwá vżywáią. Kośćioł záś Boiuiący / ieſt zebránie tych wſzyſtkich wiernych/ ktorzy ieſzcze żyią ná ziemi. Ktory dla thego Boiuiącym zową/ iż z nieprzyiaćioły okrutnymi/ z świátem / z ćiáłem / y z Szátánem vſtáwiczną woynę wiedźie. A nie mamy rozumieć/iżby dla tego dwá Kośćioły były/ ále iż iednegoż Kośćiołá (iákoſmy przedtym powiedźieli) dwie ſą częśći. Z ktorych iedná iuż vprzedźiłá / y niebieſkiey oyczyzny vżywa: á druga co dźień náſláduie/ áż śie kiedy z náſzym zbáwićielem złączy/y w ſzczęśliwośći wiekuiſtey odpoczywáć będźie. Ecclesia Triumphans & Militans. Kośćioł weſelący śie z zwyćięſtwá. Kośćioł Boiuiącym czemu zową. Aug. Lib. 12. de Ciuit. Dei Ca. 9 Kośćioł ieden.

¶ Záś/ w tym Boiuiącym Kośćiele ſą ludźie dwoiácy/dobrzy y źli. A źli / choć tychże Swiątośći vżywáią/ y też/ ktorą dobrzy/ Wiárę wyznawáią/ ále żywotem y obyczáymi rozni od nich ſą: A dobrymi ty w Kośćiele zowiemy/ kthorzy nietylko Wiáry wyznánim y Swiątośći vżywánim / ále theż duchem łáſki/ y zwiąſką miłośći/ weſpołek ſą źięći y związáni: o kthorych powiedźiano : Zna Pan Bog ktorzy ſą iego. A mogą śie też ludźie przez nieiákie znáki domyśláć/ ktorzy to ſą/ ktorzy do tey ludźi pobożnych liczby przyſłucháią/ ále pewnie thego wiedźieć niemogą. Przeto niemamy rozumieć / żeby o tey częśći niewidomey Kośćiołá/ zbáwićiel náſz Pan Chriſtus miał mowić/ kiedy nas do Kośćiołá odeſłał/y iemu poſłuſznymi być roſkazał. Bo kiedy on ieſt nieznáiomy / ktoż zá pewne wiedźieć może/do ktoregoby śie po rozſądek vćiekáć/y ktoregoby roſkazánia poſłuſznym być miał? Dobre tedy y złe/ Kośćioł w ſobie zámyka : iáko y Piſmo S. y inſzych ludźi Swiętych Piſmá/ o tym świádectwo dawáią : á k temuć ono należy / co S. Páweł nápiſał : Jedno ćiáło/ y ieden duch. Ten tedy Kośćioł ieſt Ludźie dwoiácy w Kośćiele. Źli. Dobrzy. 2. Tim. 2. Kośćioł ieſt widomy. Math. 18. Epheſ. 4.

znáiomy / á przyrownan iest miástu leżacemu ná gorze / ktore zewszad widziano być może. Bo kiedy Kośćiołá wszyscy słucháć maia / tedyć też znáć ij musza.

Kośćioł iákimi figurámi y podobieństwy był oznáymion. ¶ A nietylko dobre / ále też y złe Kośćioł ten w sobie ogárnia / co śie z wiela Ewángeliy Przypowieśći okázuie: Jáko kiedy ono przypomina / Iż Krolestwo niebieskie (to iest Kośćioł Boiuiacy) podobne iest Niewodowi puszczonemu w morze: álbo roli / ná ktorey kakolu przyśiano: álbo boysku / ná ktorym leży zboże z plewámi: álbo dźieśiaćiom Pánnam / cześćia głupim / cześćia madrym. Ale ieszcze dawno przed tym / okázuie śie figurá y podobieństwo thego Kośćiołá w Korabiu Noego / w ktorym zámknione były nietylko czyste / ále y nieczyste zwierzetá. (Math. 13. Math. 3. Luce 3. Math. 25. Gen. 7.)

¶ Aczkolwiek wiec Wiárá Powszechna prawdźiwie y státecznie to twierdźi / że dobrzy y źli do Kośćiołá przysłucháia: iednák z tychże reguł Wiáry / trzebá to pokázáć Chrześćiiánom / iż oboich ludźi bárzo iest rozny sposob y obyczay. Bo iáko ná boysku zmieszáne iest zboże z plewámi: álbo iáko czásem martwe członki z żywymi w ćiele złaczone sa / ták też źli zámykáia śie w Kośćiele. Skad śie okázuie / iż troiáki tylko ludźi rodzay / od niego wyłaczan iest. Naprzod / ludźie niewierni: potym / Kácerze y Odszczepieńcy: náostátek / Zákleci. Niewierne przeto wyłaczáia / iż w Kośćiele nigdy nie byli / áni go nigdy niepoználi / áni śie stáli vczestnikámi żadnego Sákrámentu / w towárzystwie Chrześćiiáńskiego ludu. A Kácerze y Odszczepieńce dla tego / iż od Kośćiołá odstapili: Bo nie ináczey oni do Kośćiołá należa / iedno iáko zbiegowie do woyská / z ktorego vćiekli. A wszákoż przeć tego niemożemy / áby oni niebyli w mocy Kośćiołá / ták iż od niego ná sad wyzwáni / karáni y ná przeklectwo zdáni być moga. Náostátek też y Klete wyłaczáia z Kośćiołá: bo gdy sa przez rozsadek Kośćielny od niego wyłaczeni / do iego obcowánia nieprzysłucháia / dokad k sobie nieprzyda. Ale o inszych iákozkolwiek złych y niepobożnych ludźiech watpić nietrzebá / że przedśie ieszcze trwáia w Kośćiele: y to ma być ludźiem vstáwicznie powiedano / iż by też dobrze podczás Przełożonych Kośćielnych żywot był rospustny / przedśie máia to mieć zá rzecz pewna / iż oni sa w Kośćiele / y dla tego namniey śie nie vszczerbia ich władzey.

(Ktorzy ludźie nieprzysłucháia do Kośćiołá. Niewierni. Kácerze y Odszczepieńcy. Kleci. Przełożeni źli w Kośćiele.)

Przez Kośćioł rozumieia śie cześći miescowe Kośćiołá. ¶ Alec też czásem wszystkiego Kośćiołá cześći / imieniem Kośćiołá miánowány bywáia. Jáko kiedy Apostoł miánuie Kośćioł / ktory iest w Koryńcie / w Gálácyey / Láodycki / Tessálonicki / (2. Cor. 1. 1. Cor. 16.)

lonicki: czeladź też domowa osob wierzących / Kościołmi zo-
wie. Bo domowy Kościoł Priski y Aquille/ każe pozdrawiáć.
A ná inszym mieyscu: Pozdrawiáią was (prawi) w Pánie
wielce / Aquillá y Priscillá z domowym swoim Kościołem.
Tákież do Philemoná pisząc/ tego słowá vżywa. Colos. 4. 1. Tes. 1. Rom. 16. 1. Cor. 16.

¶ Podczás też imieniem Kościołá/ znáczą sie Przełożeni y
Pásterze. Jesli cie nieposłucha / (mowi Pan Christus) po-
wiedz Kościołowi: ná ktorym mieyscu/ rozumieią sie Prze-
łożeni Kościelni. Przez Kościoł znáczą sie Pásterze. Math. 18.

¶ Ale y ono mieysce Kościołem zową/ ná ktore sie ludzie ál-
bo dla Kazánia/álbo dla sprawy iákiey świetobliwey schodzą. Kościoł budowány.

Ale w tym Artykule zwłaszczá/ tho słowo Kościoł/ spolne
złych y dobrych zgromádzenie / á nie Przełożone thylko / ále
też y ty ktorzy posłuszni być máią/ známionuie.

¶ Trzebá thez będzie opowiedźieć Chrześćiánom Kościołá
tego własnośći/ z ktorychby mogli obáczyć/ iáko wielkie do-
brodzieystwá od Páná Bogá wzieli ći/ ktorym sie w tym Ko-
śćiele vrodźić y wychowáć dostáło. Pierwszą tedy własność
w Kredzie Oycow S. opisána iest/że Jeden iest Kościoł. Je-
dná iest (práwi) gołebicá moiá/ iedná iest śliczna moiá. A
táka wielka gromádá ludźi/ ktora sie ták dáleko y szeroko ro-
złałá/ Jednym iest názwana dla tych przyczyn/ ktore S. Pá-
weł do Ephezow nápisał: Bo iednego Páná / iedne Wiáre/
y ieden tylko Krzest być wyznawa. Jeden też iest Kościołá te-
go sprawcá y rządźcá: Niewidomy Pan Christus/ kthorego
Oćiec wieczny dał głową nád wszystkim Kościołem / ktory
iest ćiáło iego: ále widomym iest ten / ktory będąc práwym
Piotrá głowy Apostolskiey námiestnikiem/ Rzymską Stolicę
trzyma: o ktorym to było wszystkich Oycow S. rozumienie/
y ná to sie wszyscy zgadzáią / że tá głowá widoma/ ku postá-
nowieniu y záchowániu iednośći Kościelney / bárzo byłá po-
trzebna. Co też osobliwie obáczył y opisał S. Hieronym/ ták
przećiwko Jowinianowi tymi słowy: Jednego wybieráią/ áby
przez tho głowy postánowienie / przyczyná Odszczepieństwá
zgłádzoná byłá: iáko też y do Dámázá pisząc: Wen zazdrośći/
niechay poważność Rzymskiey zwierzchnośći vstąpi: z namie-
stnikiem rybitwowym/ y z vczniem Krzyżowym mowie. Ja
żadnego pierwszego nienásláduiąc iedno Christusá/ wielebno-
śći twoiey/ to iest Stolicy Piotrowey/ obcowániem sie przy-
łączam. Ná tey Opoce wiem że iest Kościoł zbudowan. Kto-
kolwiek oprocz tego domu báránká pożywa/ten iest pokalány.

Kościołá powszechnego własnośći.

Cant. 6.

Kościoł czemu JEDNYM zową/ á ktho ÿ rządźi. Ephes. 4.

Ephes. 1. Papież iest widomym sprawcą Kościołá.

Swiádectwá Oycow S. o Zwierzchnośći Papieskiey. Hieron. Lib. 1. contra Iouin. Epist. ad Damasum.

Jeśli kto w Korabiu Noego nie będzie/ tedy zginie w potopie. Co też dobrze przedtym Ireneus y Cyprian był pokazał/ ktory o iedności Kościoła thak powiedał : Mowi Pan do Piotrá : Ja Pietrze powiedam tobie/ iżeś ty iest Piotr/ á ná tey opo-ce zbuduię Kościoł moy. Ná iednym Kościoł buduie. A choćiaż po zmartwychwstániu swoim/ wszystkim Apostołom dał moc rowną/ mowiąc : Jáko mie posłał Oćiec/ y ia też śle was : weźmićie Duchá S : wszákże áby iedność pokazał/ iedności tey początek od iednego śie poczynáiącey/ władzą swoią postá-nowił y sprawił. Potym Optatus Milewitáński ták mowił : Nie może to przypisano być nieumieiętności twey : Bo wiesz iż w Mieśćie Rzymskim/ naprzod Piotrowi Stolicá Biskupia zlecona byłá/ ná ktorey śiedźiał głowá wszystkich Apostołow Piotr Swięty/ żeby w nim iednym/ od wszystkich záchowá-na byłá iedność Stolice/ áby drudzy Apostołowie/ káżdy swo-iey mieć y bronić niechćiał : ták/ iżby iuż przestępcą y Odszcze-pieńcem był/ kthoryby przećiwko tey iedney Stolicy/ drugą śmiał postáwić. Potym Básilius ták nápisał : Piotr iest w fun-dámenćie álbo w grunćie położon. Bo powiedźiał/ Tyś iest Christus Syn Bogá żywego. Y vsłyszał wzaiem/ iż on był Opoką. A choć Opoką był/ przedśie táką iáko Christus Opo-ką nie był. Bo Christus prawdźiwie był Opoką nieporuszoną/ ále Piotr dla Opoki. Abowiem Pan Bog dostoieństw swoich inszym też ludźiom vżycza : Káplanem iest/ á czyni Káplany : Opoką iest/ á Opokę dźiała : y rzeczy sobie właściwych/ słu-gam swoim vdźiela. A náostátek S. Ambroży mowi : Jesli-by tym nas kto zágadł/ iż Kośćioł w iedney głowie y w ie-dnym oblubieńicu Pánu Jesu Chryśćie dosyć máiąc/ iuż żá-dney inszey głowy áni oblubieńicá niepotrzebuie/ tedy ná tho gotowa iest odpowiedź. Bo iáko mamy Páná Christusá nie-tylko vstawcą/ ále thez wnętrznym podawcą káżdey z osobná Swiątości : ábowiem on iest ktory krzći/ y ktory rozgrzesza/ á iednák thenże ludźie zewnętrznemi száfárzmi Swiątości v-dźiáłał : ták też/ Kośćiołowi temu ktory on wnętrznym Du-chem rządźi/ człowieká swey mocy namiestnikiem y sługą prze-łożył. Bo iż Kościoł widomy widomey głowy potrzebuie/ tedy ták zbáwićiel nász vczynił Piotrá głową y Pásterzem wszystkiey trzody Chrześćiáńskiey / kiedy mu známienitymi słowy Owce swoie ku pásieniu polecał/ iż ktoryby namiestni-kiem iego został/ chćiał áby też prawie moc miał ku rządzeniu y ku sprawowániu Kośćiołá wszystkiego. Nád tho/ ieden y

tenże

Iren. Lib. 3. cōtra Heres. Ca. 3.
Cypr. Tract. 3. de Simpl. Prel.
Optatus Lib. 2. cōn Parmen. Donat.
Basil. Hom. 29. de Poenit.
S. Ambr.

tenże duch iest/ (powieda Apostoł do Korintow pisząc) ktory Chrześcijánom łaski vżycza/ iáko dusza członkam cielesnym vżycza żywotá. Ku ktorey iednosci záchowániu / kiedy mieszczány Epheskie vpominał/ thák mowił : Stáraycie sie záchowáć iednosć duchá w zwiazce pokoiu : iedno ciáło y ieden Duch. Bo iáko ciáło ludzkie wiele członkow ma / á ty wszystki iedna duszá żywi / ktora y oczom wzrok/ y vszam słuch/ y śinysłom inszym rozney mocy dodawa: ták ciáło duchowne Páná Chrystusowe/ kthore iest Kościoł/ z wiela wiernych ludzi iest złozone. Jedná też iest w tym Kościele nádzieiá (iáko ná tymże mieścu ten Apostoł świadczy) do ktorey wezwáni iesteśmy: poniewaz wszyscy teyże rzeczy / to iest wiecznego y błogosłáwionego żywotá sie spodziewamy. Jedná thez iest potym y Wiárá / ktora wszyscy trzymáć y okázowáć mamy. Niechay nie beda (mowi Apostoł) rostárgnienia miedzy wámi. Jest też y ieden Krzest/ á ten iest Wiáry Chrześcijáńskiey Swiatośćia. 1. Cor. 12. Ephes. 4. Ibidem. 1. Cor. 1.

¶ Wtora właśność iest Kościołá tego/ że iest Swietym. Czegosmy sie od Ksiazećiá Apostolskiego náuczyli/ gdzie mowi: Ale wy iesteście rodzáiem wybornym/ narodem Swietym. Ten Kościoł zowa Swietym/ przeto/ iż Pánu Bogu oddány y poświecony iest: Bo ták y insze tákowe rzeczy chociá sa cielesne świetymi zowiemy/ kiedy ku słuzbie Bożey przydáne y sposobione sa: Jákie były w stárym Zakonie naczynia/ száty/ y Ołtarze: w ktorym y pierworodni ktorzy Pánu Bogu poslubieni byli/ Swietymi zwáni sa. Kośćioł iest Swietym/ czemu? 1. Petr. 2. Swiete rzeczy.

¶ A niech sie themu nikt niedziwuie / iż Kośćioł Swietym być powiedamy/ chocia wiele grzesznych w sobie ma. Bo świetymi zowa wierzace/ ktorzy sie stáli ludem Bozym/ y Pánu Chrystusowi sie przez Wiáre y przez Krztu przyiecie poświecili / chociaż w wielu rzeczách vstyrkáia sie/ y tego co obiecáli nie pełnia. Jáko też y ći/ ktorzy sie zá rzemieślniki popisuia/ chocia náuk rzemiosłá swego nie trzymáia/ przedsie iednák rzemieślnikow imie przy nich zostawa. Przeto S. Páweł Korynczyki poświeconymi y Swietymi zowie / miedzy ktorymi iednák / rzecz iest iásna/ byli niektorzy / kthore iáko cielesne y w cieszkich tez grzechách bedace/ ostro bárzo strofuie. Wierne świetymi zowa. 1. Cor. 1.

¶ Jeszcze tez ma być Kośćioł Swietym zwány/ iż/ iáko ciáło/ przyłacza sie głowie świetey Pánu Chrystusowi / wszystkiey Swiatośći studnicy / od kthorego rozlewáia sie Duchá S. dáry/ y Boskiey dobroći bogáctwá. Nádobnie S. Au-

Aug. in Ps. 165. gustin wykłádáiąc ony słowá Prorockie/ Strzeż (Pánie) duszę moiey/ bom ia iest świętym: Niechay śmie (práwi) y ciáło Páná Christusowe/ niechay śmie y on ieden człowiek / wołáiąc od końcá ziemie z głową swoią / y pod swoią głową tho mowić / Swięty iestem: bo wziął łáskę Swiątośći / łáskę Krztu y odpuszczenia grzechow. A máło potym: Jeśli wszyscy Chrześćijánie/ y wszyscy wierni w Pánu Christusie okrzczeni/ ná śię go przyoblekli/ iáko mowił Apostoł: Galat. 3. Wszyscy ktorzyśćie śię w Christusie pokrzćili / oblekliśćie śię w Christusá: iesliċ śie zstáli członkámi ćiáłá iego / á powiedáią iż nie są Swiętymi/ tedyć sámey głowie krzywdę czynią/ ktorey członki święte są.

¶ K temu ieszcze / iż thylko sam Kośioł ma włásny vrząd y spráwę Ofiáry/ y ono zbáwienne Swiątośći vżywánie/ przez ktore iáko przez skuteczne łáski Bożey naczynia/ Pan Bog prawdziwą Swiątość spráwuie: ták iż ktorzykolwiek prawdziwie Swiętymi są/ oprocz tego Kośćiołá być niemogą. Już śie tedy pokazáło/ że Kośćioł iest Swiętym: á Swiętym dla tego/ iż iest ćiáłem Páná Christusowym/ od ktorego iest poświecon/ y ktorego krwią vmyty iest.

Kośćioł S. iest Powszechnym. ¶ Trzecia włásność Kośćiołá tá iest / że ij Cátholiká/ to iest Powszechnym zową: ktore przezwisko właśnie mu iest przydáne: ponieważ świádczy Augustin S. że od wschodu áż do August. Serm. 131. 121. de tẽp. zachodu słońcá/ rozlewa śie iásnośćią iedney Wiáry. Bo Kośćioł niezámyka śie iednego tylko Krolestwá gránicą/ álbo iednego ludu narodem / co ludzkim zgromádzeniam álbo zborom Kácerskim przywoito iest: ále wszystki ludzie / chocia są sprostni / chocia Tátárzy / chocia niewolnicy/ choćia wolni/ choćia meżczyzny / chocia niewiásty / w łonie miłośći swoiey záwiera. Apoc. 5. Przeto nápisano iest: Odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey/ z káżdego Pokolenia/ y iezyká/ y ludu/ y narodu/ á vczyniłeś nas Bogu nászemu Krolestwem. O Kośćiele mowi Psal. 2. Dawid: Zadaj odemnie/ á dámći lud dziedzictwem twoim/ á dzierżáwę twoię końce ziemie. Psal. 86. A záśie: Pámietáć będę ná Raab y Bábilon/ ktore miástá o mnie wiedzą. Nieszcze: Człowiek národził śie w niey.

¶ Nád to/ wszyscy wierni/ ktorzy od Jádámá áż do thego dniá byli/ y ktorzy być máią / poki świát stáć będzie / prawdziwą Wiárę wyznawáiący / do tegoż Kośćiołá należą/ ktory ná gruncie Apostolskim y Prorockim iest vgruntowány / ktorzy wszyscy postáwieni y vgruntowáni są ná onym węgiel-

nym ká-

nym kámieniu Christusie/ ktory oboie iedno vczynił / y pokoy tym ktorzy blisko/ y tym ktorzy byli dáleko ziástował. Ephes. 2.

¶ Jeszcze dla tego też Kościoł Powszechnym zowa/ iż wszyscy ktorzy chcą odzierżeć żywot wieczny/ máia sie go mocno trzymác/ nieináczey iáko oni/ ktorzy do Korábiu weszli byli/ áby nie zginęli potopem.

¶ Tá tedy włásność iáko napewnieyszy znák podan być ma / zá ktorym prawdziwy y fałszywy Kościoł rozeznan być może. Ale poznawamy też Kościoł prawdziwy z początku/ ktory łáská od Apostołow ziáwiona prowádzi. Bo náuká thego Kościołá/ prawdá iest nie nowa/ áni teraz ziáwiona/ ále od Apostołow iuż dawno podána/ y ná wszystek kray świátá rozsiana. Przeto żaden wątpić niemoże/ iż náuki niepobożne Kácerskie/ dáleko sie od Wiáry prawdziwego Kościołá odstrzeláią/ poniewaz sie przeciwiáią Kościelney náuce/ kthora iest od Apostołow áż do tych czásow. A ták/ áby wszyscy rozumieli ktory iest Kościoł Powszechny/ Oycowie Duchem Bożym nádchnieni/ w swoim skłádzie to słowo przylożyli/ APOstolski. Abowiem Duch S. ktory Kościoł spráwuie/ nie przez ináksze sługi/ iedno przez Apostolskie ij rządzi: Kthory Duch naprzod Apostołom był dány/ á potym zá wielką łáską Bożą trwał záwżdy w Kościele. Ale iáko then ieden Kościoł błądzić niemoże około podawánia Wiáry y obyczáiow popráwy/ poniewaz go Duch S. spráwuie/ ták insze wszystkie ktore sobie imie Kościołá przywłaszczáią / gdyż duchem Szátáńskim są vwiedzione / bárzo w szkodliwych błedziech około Wiáry y obyczáiow/ báwić sie muszą.

Kościoł práwy iáko od fałszywego rozeznan być ma. Kościołá Powszechnego náuká dawná.

Apostolski Kościoł.

¶ Ale iż wielką moc máią Testámentu stárego figury / y ku pobudzeniu Chrześćiáńskich vmysłow / y ku rzeczy bárzo cudnych ná pámięć przywiedzieniu/ (dla czego też osobliwie ich Apostołowie vżywáli) tedy oney części náuki/ kthora wielkie ma pożytki/ niechay nieopuszczáią Plebani. A miedzy tymi figurámi/ zacne ma w sobie známionowánie Korab Noego/ ktory dla tego naywiecey z Boskiego roskazánia był zbudowan/ áby żaden niewątpił/ iż on znáczył Kościoł / ktory Pan Bog ták postánowił/ że ktorzyby do niego przez Krzest weszli/ mogliby być bespieczni od wszelákiey śmierci wieczney przygody: á ktorzyby w tym Kościele nie byli / iáko sie onym przydáło kthorych było w Korab nie wzięto / byliby swymi złościámi pograżeni. Druga figurá Kościołá iest/ sławne ono miásto Hierusálem: przez ktore imie/ Pismo Boże często Swięty

Figury Powszechnego Kościołá.

Genes. 6.

Kościoł rozumie. Abowiem w onym tylko mieście godziło się Pánu Bogu Ofiáry czynić: iż też tylko w sámym Bożym Kościele á nigdzie indzie náyduie się chwałá prawdziwa/ y prawdziwa Ofiará/ ktoraby się iákozkolwiek Pánu Bogu mogłá podobáć.

¶ Naostátek tego też o Kościele vczyć potrzebá/ iáko to ku członkom Wiáry zależy/ iż wierzymy Kościoł. Bo choć to káżdy rozumem y smysłem obaczy/ iż Kościoł iest ná ziemi/ tho iest ludzi zgromádzenie ktorzy Pánu Chrystusowi poślubieni y poświeceni są: y zda się/ że ku wyrozumieniu tey rzeczy Wiáry niepotrzebá/ gdyż áni Zydowie/ áni Turcy/ o tym niewątpią: á wszákże ony táiemnice/ ktoresmy iuż cześcią pokazáli że są w Kościele/ cześcią vkażemy potym / kiedy o Swiątości Vrzedu Kápłáńskiego mowić bedziemy: mysl nászá/ iuż nie dowody iákimi zniewolona/ ále tylko sáma Wiárą oświecona/ porozumieć może. Gdyż tedy ten członek nie mniey iáko y drugie członki/ przechodzi możność y siłe rozumu nászego/ thedy słusznie to wyznawamy/ że my początek / vrzedy/ y godności Kościołá/ nie rozumem ludzkim poznawamy/ ále oczymá wiáry widzimy. Bo nie ludzie ten Kościoł spráwili/ ále sam P. Bog nieśmiertelny / ktory ij ná bárzo mocney Opoce zbudo-
Psal. 86. wał/ iáko świadczy Prorok: Sam ij zbudował nawyższy. A dla tego dziedzictwem Bożym/ y ludem Bożym ij zową. A moc ktorą Kościoł wziął/ nie iestci ludzka/ ále dárem Bożym iest mu daná. Przeto/ iáko siłą przyrodzoną tey mocy dostáć niemożemy/ thák też przez Wiáre tylko sáme rozumiemy/ że w Kościele są Klucze niebieskiego Krolestwá/ á iż iemu moc iest dána grzechy odpuszczáć/ z obcowánia wyrzucáć álbo záklináć/ y prawdziwe Ciáło Páná Chrystusowe poświecáć: á iż
Hebr. 13. mieszczánie ktorzy w nim mieszkáią/ niemáią tu miástá trwáłego/ ále przyszłego szukáią.

¶ Potrzebá tedy iest/ abysmy Jeden/ Swiety/ y Powszechny Kościoł wierzyli. Lecz trzy Troyce S. persony/ Oycá/ y Syná/ y Duchá S. ták wierzymy/ iż też Wiáre nászę w nich
Kościoł S. á nie w Kościoł wierzymy. pokłádamy: Ale theraz odmieniwszy obyczay mowienia/ wyznawamy że wierzymy Swiety/ á nie w Swiety Kościoł/ áby też tym roznym obyczáiem mowienia/ Pan Bog wszystkiego stworzyciel/ od rzeczy stworzonych był oddzielon: á iżbysmy wyznawáli/ że ony wszystki zacne dobrodzieystwá/ ktore są dáne Kościołowi/ mamy od Boskiey dobroci.

Swiętych Obcowánie.

GDy Jan świety Ewángelistá o táiemnicách Boſkich do Chrześcijánow piſał/ tedy przeczby ie w nich ćwiczył/ te przyczynę dawał: Abyście y wy towárzyſtwo z námi mieli / á towárzyſtwo náſze żeby było z Oycem/ y z Synem iego Pánem Jeſu Chriſtem. To towárzyſtwo/ w obcowániu Swiętych zależy/ o ktorym rzecz śie w tym Artykule toczy. A Boże day / áby Przełożeni Kośćielni w iego wykłádániu Páwłá S. y Apoſtołow inſzych pilnośći náśládowáli: bo w nim nietylko śie wykład nieiáki Artikułu przeſzłego / y obfitych pożytkow náuká pokázuie / ále też y to/ ku czemu śie nam przygodźić mogą ty táiemnice/ ktore śie zámykáią w Kredźie. Bo dla tego pytáć śie o wſzyſtkim y obáczáć wſzyſtko mamy/ ábyſmy w to ták wielkie towárzyſtwo Swiętych przypuſzczeni byli: á będąc przypuſzczeni/ ábyſmy w nim trwáli ſtátecznie/ z rádośćią Bogu Oycu dziekuiąc/ ktory nas godnymi vczynił/ iżbyſmy vczeſtniki byli częśći z Swiętymi/ w świátłośći. Swiętych Obcowánie coieſt 1. Ioan. 1. Coloſ. 1.

¶ Naprzod tedy Plebani niechay náuczáią Chrześcijány / iż then Artykuł ieſt iákoby wykład nieiáki Artykułu przeſzłego/ ktory o Jednym/Swiętym/y Powſzechnym Kośćiele ieſt położony. Bo iedność Duchá / przez ktorego on ieſt rządzon/ to ſpráwuie / że cokolwiek ieſt iemu od Bogá dano / tho wſzyſtko ſpołeczne ieſt y poſpolite: ábowiem wſzyſtkich Swiątośći pożytki/ wſzem Chrześcijánom należą: ktorymi Swiątośćiámi iákoby iákim świętym związkiem złączeni y z Pánem Chriſtuſem ſpoieni bywáią/ á zwłaſzczá ná Krzćie/ przez ktory iáko przezedrzwi / do Kośćiołá wchodzimy. Artikuł ten wykłáda pierwſzy o Kośćiele.

¶ A iż przez to Swiętych obcowánie/ Swiątośći obcowánie mamy rozumieć / dáią nam znáć Oycowie S. w ſwoim ſkłádźie/ słowy onymi: Wyznawam być Krzeſt ieden. A zá Krztem / napierwey Eucháriſtia (tho ieſt Ciáłá Páńſkiego Swiątość) á potym też inſze Swiątośći idą. Bo ácz to słowo Communio, to ieſt Obcowánie/ wſzyſtkim Swiątośćiam służy/ ponieważ z Pánem Bogiem nas złączáią y vczeſtniki iego działáią/ktorego łáſkę przymuiemy: wſzákże właſniey świątośći Ciáłá Páńſkiego należy/ ktora to obcowánie ſpráwuie.

¶ Ale ieſzcze y drugie Obcowánie álbo ſpolność w Kośćiele obáczáć mamy. Bo ktorekolwiek rzeczy od iednego człowieká Spolność vczynkow Chrześcijáńſkich.

wieká pobożnie y świetobliwie spráwowáne bywáią/ ty wszy-
stkim należą: á iżby ym pożyteczne były/ tedy to miłość/ ktora
Ambr. in Psal. 118. Serm. 8. swych rzeczy nie szuka/ spráwuie. Co śie thez S. Ambrożego
świádectwem podpiera/ ktory wykłádáiąc ono mieysce z Psal-
mu: Jestem ia vczestnikiem wszystkich ktorzy śie ciebie boią/
ták powieda: Jáko mowimy/ iż członek vczestnikiem iest w-
szystkiego ciáłá/ták też ten/ktory śie złączył ze wszystkimi kto-
Math. 6. rzy śie Bogá boią. Przeto Pan Christus/ nam thák śie mo-
dlić rozkazał/ żebyśmy mowili/ Chleb nász/ á nie chleb moy:
tákże też kiedy rzeczy inszych prośimy/ ábyśmy śie nietylko sá-
mi o śie/ ále o wszystkich pożytki y zbáwienie stáráli.

¶ A to Swietych Obcowánie/ bárzo przystoynym podobień-
stwem członkow ludzkiego ćiáłá/ często śie w Piśmie S. po-
Spolność Chrześćijáńska znáczy śie po spolnośći członkow ćielesnych. 1. Cor. 12. kázuie. Bo w ćiele nászym wiele iest członkow/ ále chociá ich
wiele/ przedśie iedno ćiáło czynią/ w kthorym káżdy członek
włásny vrząd ma/ á nie wszystki ieden. A nie wszystki też ie-
dnáką zacność máią/ y nie iednáko pożyteczne y vczćiwe sprá-
wy spráwuią: á nie pátrzy też żaden ná swoy włásny/ ále ná
wszystkiego ćiáłá pożytek. Potym/ wszystki ták są miedzy so-
bą snádnie sposobione y związáne/ iż ieśli kthory z nich boleść
ćierpi/wszystki też insze dla ziednoczenia y spolnośći przyrodzo-
ney boleią: A ieśli śie ktory dobrze ma/ pospolita iest wszyst-
kim oná poćiechá. Toż też y w Kośćiele obáczyć możemy/ w
ktorym áczkolwiek są rozmáite członki/ to iest rozmáite náro-
dy/ Zydow/ Pogánow/ wolnych/ niewolnikow/ vbogich/ y
bogátych: wszákże kiedy Krzest przymą/ zstawáią śie z Pá-
nem Christusem iednym ćiáłem/ ktorego on iest głową.

W Kośćiele káżdy ma swoy vrząd. ¶ Nád to/ w tym Kośćiele káżdy ma vrząd swoy: bo iáko
w nim iedni są Apostołowie/ drudzy Doktorowie/ á wszyscy
iednák dla pożytku pospolitego są postánowieni: ták też/ ie-
dni máią Przełożeni być y vczyć/ drudzy słucháć y być poddá-
ni. Lecz tych ták wielkich y ták rozlicznych pożytkow y dárow
Bostkich ći vżywáią/ ktorzy w miłośći żywot Chrześćijáński
Zli ludzie są też duchownego ćiáłá członkámi/ále martwymi. wiodą/ á spráwiedliwi y Bogu przyiemni są. Ale członki
martwe/ to iest ludźie w złośćiach leżący y od łáski Bożey dá-
lecy/ ácz onego dáru nietrácą/ áby przestáli być członkámi
ćiáłá tego: wszákoż ponieważ martwymi są/ nie biorą ducho-
wnego pożytku/ ktory ná spráwiedliwe á bogomyślne ludźie
przychodźi. Aczkolwiek dokąd w Kośćiele są/ dotąd ku náby-
ćiu żywotá y łáski vtráconey bywáią wspomagáni od thych/
ktorzy duchownie żywią: y dostawáią tych pożytkow/ ktorych

oni

oni dostáć niemogą / ktorzy prawie od Kośćiołá są odćieći.

¶ A nietylko ty dáry / ktore nas Pánu Bogu miłymi y spráwiedliwymi czynią / są pospolite w Kośćiele / ále też ony táiki ktore zowiemy DARMO dáne / iáko iest vmieietność / proroctwo / dar iezykow / y cudow / tákże y insze tákowe: kthore dáry też y złym ludziom / nie dla własnego / ále dla pospolitego pożytku / ku budowániu Kośćielnemu dáne bywáią. Bo dar vzdrawiánia / nie dla tego iest dan kthory go ma / ále dla vzdrowienia chorego. A niema nic práwie Chrześćiáński człowiek / czegoby nie miał miec zá społeczne ze wszystkimi inymi. Przeto ku rátunku ludzi vbogich / ochotni y gotowi byc máią. Bo ktory człowiek tákimi dáry iest obdárzony / gdzieby vyrzał brátá swego potrzebuiącego / á nie rátował iego / o tym niemoże byc ináczey rozumiano / iedno iż miłośći Bożey niema. A gdyż to ták iest / tedyć y to pewna / iż ktorzy są w tym Swiętym Obcowániu / nieiákiey szcześliwośći vżywáią / y prawdziwie ono mowić mogą: O iáko miłe przybytki są twoie Pánie Zastepow / pożada y vstawa (od żadze) duszá moiá w Páńskie przybytki. Y záśie: Błogosłáwieni / Pánie / ktorzy w twym domu mieszkáią.

Dáry dármo dáne / są złym y dobrym pospolite.

Gratię gratis datę.

1. Ioan. 3.

Psal. 83.

Odpuszczenie Grzechow.



NIemász miedzy ludźmi żadnego / ktory widząc ten człowiek o Odpuszczeniu grzechow miedzy inszymi Wiáry Chrześćiáńskiey członkámi policzony / áby wątpić miał / że nietylko Boska táiemnicá / ále też ku ośiegnieniu zbáwienia bárzo potrzebna / w nim śie zámyka: poniewaz iuż śie to pokazáło / iż żaden ku Chrześćiáńskiey pobożnośći przystąpić niemoże / ieśliby thego pewnie nie wierzył / co nam ku wierzeniu w Kredzie iest podano. A ieśli iesżcze te rzecz / ktora wszystkim przez śie ma być wiádoma / potrzebá bedzie iákim dowodem vtwierdzić / tedy dosyć bedziemy miec ná tym / co Zbáwiciel nász / máło co przed w Niebo wstą-

pieniu

pienim swoim/ o tym do zwolenników ták mowił/ kiedy ym
Lucę 24. ku wyrozumieniu Pismá rozum otworzył: Potrzebá (práwi) było Christusowi ćierpieć/ y trzećiego dniá zmartwychwstáć: á izby w imie iego przepowiedána była Pokutá y Odpuszczenie grzechow/ po wszystkich narodziech/ począwszy od Ierusalem. Ktore słowá kiedy Plebani vważą/ tedy łatwie wyrozumieią/ że iáko insze członki ktore sie ku Wierze śćiągáią/ powinni wykłádáć Chrześćijánom/ tedyć dáleko więtsza potrzebá iest/ y chce to P. Bog mieć/ áby ten Artykuł pilnie wykłádáli.

Kośćioł Powszechny ma moc grzechy odpuszczáć.

Esaię 33.

¶ Będzie tedy ná vrząd Plebáński należało/ áby vczył (ile sie tego mieyscá dotycze) iż w Powszechnym Kośćiele/ nietylko sie náyduie grzechow odpuszczenie/ o ktorym thák przepowiedział Ezáiasz: Lud ktory w nim będzie mieszkał/ będzie od niego odięta niepráwość: ále że też iest w nim władza odpuszczenia grzechow: ktorey iesli Kápłani porządnie y wedle roskazánia od Páná Christusá dánego będą vżywáć/ tedy wierzyć mamy/ iż prawdziwie grzechy odpuszczone bywáią. A to odpuszczenie/ iáko skoro przy wyznániu Wiáry świętym Krztem będziemy omyći/ bywa nam ták obfićie dáne/ iż áni winá/ bądź z pierworodnego grzechu/ bądź z włásnego á swowolnego opuszczenia álbo dopuszczenia pochodząca/ ku zgłádzeniu/ áni męká żadna ku ćierpieniu niepozostawa. Wszákże iednák/ przez łáskę Krztu świętego/ żaden od wszystkich niedostátkow przyrodzonych wolnym sie nie sstawa: y owszem/ ponieważ káżdy przećiwko namiętnośći swoiey/ ktora nas ku grzechowi pobudzáć nieprzestáie/ wálczyć ma/ tedy ledwe kogo naydźiesz/ ktoryby sie álbo ták mężnie przećiwiał/ álbo ták czuynie zbáwienia swoiego bronił/ áby sie wszystkich rázow vwiárowáć mogł.

Krzest namiętności nie gładzi.

¶ Gdyż tedy było potrzebá/ áby władza odpuszczenia grzechow w Kośćiele byłá/ inszym też obyczáiem niż Krztu Swiątośćią Klucze Krolestwá niebieskiego themu Kośćiołowi są zwierzone/ przez ktoreby káżdemu pokutuiącemu/ by thez był grzeszył áż do ostátniego dniá żywotá swego/ grzechy odpuszczone być mogły. Mamy o tym w Pismie S. iáwne świádectwá. Bo v S. Mátheuszá Pan do Piotrá ták mowi: Tobie dam Klucze Krolestwá niebieskiego: á cokolwiek zwiążesz ná ziemi/ będzie związano y w niebiesiech: á cokolwiek rozwiążesz ná ziemi/ będzie rozwiązano y w niebiesiech. Zásie/ Cokolwiek zwiążećie ná ziemi/ to będzie związano y w niebie: á cokolwiek rozwiążećie ná ziemi/ tho będzie rozwiązano y

Pokutá po krzcie grzechy gładzi.

Math. 16.

Math. 18.

w nie-

w niebie. Swiadczy też Jan S. że Pan tchnawszy ná Apostoly ták mowił: Weźmicie Duchá Swiętego: ktorym odpuscicie grzechy/ odpuszczone im będą: á ktorym zátrzymacie/ zátrzymáne będą. Ioan. 20.

¶ A żaden niema rozumieć/ áby tá władza dla iákich tylko osobliwych grzechow daná byłá: gdyż áni sie żadnego thák sprostnego grzechu dopuscić/ áni też o nim pomyślic niemożemy/ ktoregoby Kościoł Swięty niemiał mocy odpuścić. Jáko też záś/ niemoże żaden ták swowolnym y złośliwym być/ áby pewney nádźieie mieć niemiał odpuszczenia/ ieśliby zá grzechy swoie prawdźiwie żałował. Grzechy wszytki záwżdy pokutuiącym odpuszczone bywáią.

¶ Jeszcze też tá moc nie ták iest zámierzona/ iżbyśmy iey tylko pewnego czásu mieli vżywáć. Bo ktoreykolwiek godźiny grzeszny będźie sie chciał ku pokucie náwrocić/ náuczył Zbáwiciel nas/ iż odrzucon być niema/ kiedy Apostolskiemu Kśiążeciu pytáiącemu/ Jlebykroć grzesznym miał odpuszczáć? Jeśli śiedmikroć? Odpowiedźiał ták/ Nie do śiodmego/ ále áż do śiedmidźieśiątego y śiodmego. Wszákże ieśli ná sługi tey władzey pátrząc będźiemy/ tedy może sie obáczyć/ iż sie nie thák szeroko śćiąga: Bo Pan nie wszystkim mocy tego świętego vrzędu/ ále Biskupom tylko y Kápłanom vżyczył. Math. 18.

¶ Toż też rozumieć mamy/ co sie sposobu vżywánia tey władzey dotycze: ábowiem przez Swiątośći tylko/ gdy ich formá álbo kształt w swey mierze záchowána bywa/ grzechy mogą być odpuszczone. Bo ináczey/ żadney mocy Kościoł niema grzechy odpuszczáć. Zá czym też to idźie/ iż y Kápłani/ y swiątośći/ są iákoby naczynia ku grzechom odpuszczeniu/ przez ktore sam Pan Christus dawcá zbáwienia/ grzechow odpuszczenie y vspráwiedliwienie w nas spráwuie. Kośćioł przez swiątośći grzechy odpuszcza.

¶ A iżby Chrześćiánie ten niebieski dar/ ktory z osobliwey przećiwko nam łáski Bożey iest Kośćiołowi dárowány/ w tym więtszey vczćiwośći mieli/ y ku iego vżywániu y przymowániu chutliwiey y nabożniey przystępowáli/ thedy będźie pilność czynił Pleban/ áby dostoyność y zacność tey łáski pokazał: Ktorą z tąd osobliwie obáczyć możemy/ kiedy sie pilnie wyłoży/ czyiey to mocy należy grzechy odpuszczáć/ á z ludźi niespráwiedliwych/ spráwiedliwe czynić. Bo pewna rzecz iest/ iż to niezmierna y niogárniona moc Boża czyni/ o kthorey wierzymy/ że ku wzbudzeniu vmárłych/ y ku stworzeniu świátá/ byłá potrzebna: A ieśli ieszcze (iáko S. Augustin pokázuie) mamy za więtszy vczynek poczytáć z człowieká złego vczynić do- W odpuszczeniu grzechow iáko wielka moc y łáská Boża. Aug. Tract. 72. in Ioan.

nic dobrego / nizli stworzyć z niszczego niebo y ziemie : poniewaz tworzenie być niemoze/ iedno z niezmierney mocy Bozey/ tedy zá tym tez y to idzie/ iz dáleko wietszey y niezmierney mocy grzechom odpuszczenie przypisáne być ma. Dla thego zeznawamy to/ ze są bárzo prawdziwe sentencie stárych Oycow/ ktorymi wyznawáią/ ze sam P. Bog ludziem grzechy odpuszcza: á iz ták dziwna spráwá nikomu inemu iedno wielkiey mocy y dobroći iego ma być przywłaszczona. Mowi sam Pan Bog

Esaię 43. przez Proroká : Ja iestem / ia iestem sam/ kthory niepráwośći twoie gładzę. Bo nie inszy zda się być obyczay odpuszczenia grzechow/ iedno iáko się około długu płácenia záchowuie. Abowiem iáko zaden odpuśćić długu niemoze / iedno then ktory pieniedzy pozyczył : ták tez gdy my sámemu Pánu Bogu dla grzechow zostáiemy winni / (ábowiem vstáwicznie prosimy :

Math. 6. Odpuść nam nasze winy) tedyć rzecz iásna iest/ ze oprocz niego/ zaden win nászych odpuśćić nam niemoze.

¶ A ten dziwny y Boski dar/ poki się Bog nie sstał Człowiekiem/ zadney stworzoney náturze dan nie był. Napierwszy P.

Pan Christus grzechy odpuszcza. Christus Zbáwićiel nász iáko Człowiek / będąc tez y Bogiem prawdziwym/ the moc wziął od Oycá niebieskiego podána :

Math. 9. Abyśćie wiedzieli (práwi) ze Syn człowieczy ma moc ná ziemi

Marci 2. odpuszczáć grzechy : rzekł powietrzem zárázonemu / Wstáń/ y wezmi łoze twoie/ á idz do domu twego. Sstawszy się tedy Człowiekiem / áby ludziem tę moc odpuszczenia dárował/ pierwey niz do niebá wstąpił áby tám śiedział wiekuiśćie ná práwicy Bozey/ dał tę moc Biskupom y Kápłanom w Kośćiele : Aczkolwiek (iákośmy iuz powiedzieli) P. Christus mocą swą własną/ á inszy iáko iego sludzy grzechy odpuszczáią.

Tenze Kápłanom tey mocy odpuszczánia vzyczył.

Przeto/ iesli się tym rzeczam nawięcey dziwowáć y we czći ie miec mamy/ ktore się niezmierną mocą sstáły / tedy iuz baczymy iz to iest nakosztownieyszy dar/ ktory Pan Christus z dobrotliwośći swey Kośćiołowi darował.

¶ Ktemu tez/ obyczay kthorym Bog namiłośćiwszy Oćiec/ grzechy tego świátá gładźić przezrzał/ bárzo Chrześćijáńskie vmysły ku rozmyślániu wielkośći tego dobrodzieystwá pobudźić moze. Abowiem chćiał krwią iedynego Syná swego zgładźić grzechy nasze/ áby one winę ktorąśmy byli grzechy nászymi zásłuzyli/ on dobrowolnie zápłáćił/ á spráwiedliwy zá niespráwiedliwe był skazan : y niewinny dla winnych bárzo gorzką śmierć vćierpiał. Przeto kiedy rozmyśláć będziemy / ześmy odkupieni/ nie srebrem y złotem/ ktore się skáźić moze/ ále krwią

Obyczay zgłádzenia grzechow/ ku rozmyślániu tego dobrodzieystwá y ku wdzięcznośći nas przywodźi.

drogą/

droga/ iák [illegible] ieżmázánego y niepokalánego Báránká Páná Christusá/ tedy łatwie obaczymy/ iż sie nam nic pożyteczniey- szego dostáć niemogło/ oprocz tey grzechow odpuszczenia w- ładzey/ ktora niewymowna opátrznosć Boża y nawietsza mi- łosć przeciwko nam pokázuie. Z tákowego rozmyslánia/ wiel- ki pożytek nam wszystkim przychodzi: ábowiem kto grzechem iákim smiertelnym Páná Bogá obraża / ten cokolwiek był za- [illegible] z Krzyżá y z smierći Páná Christusowey dostał/ wszyst- [illegible] wraz vtraca/ y do ráiu onego przysć niemoże/ ktory gdy był zawárty/ nász go Zbáwiciel meka swoia wszystkim otwo- rzył. Co gdy sobie ná pámieć przywiedziemy/ tedy być niemo- że/ ábysmy/ obaczáiac ludzki ten niedostátek / bárzo sie záfrá- sowáć niemieli: Ale záś obroćiwszy mysl násze ku tey dziwney władzey/ ktora z niebá iest Kośćiołowi podána/ á potwierdzi- wszy sie Wiárą członká tego / wierzyc bedziemy że káżdemu iest moc dána/ áby mogł zá łáską Bożą ku pierwszemu dostoieństwu być przywrocon / tedy wiec ná ten czás z wielkim kochánim / y z wielką rádośćią weselić sie / y Pánu Bogu wielce musimy dziekowáć. A záprawde/ iesli wdzieczne y przyiemne lekárstwá bywáia/ kthore nam vczeni y dowcipni Lekárze gotuia/ kiedy [illegible]rą ćieszką niemocą chorwiemy: iákoż nie dáleko wiecey ony [illegible]rstwá przyiemnieysze nam być máia/ ktore ku dusznemu v- [illegible]wieniu/ y ku nápráwieniu żywotá/ mądrość Boska sprá- [illegible]a zwłá zczá iż iuż nie wątpliwą nádzieie zdrowia/ iáko [illegible]rstwá ciełesne/ ále napewnieysze zdrowie tym ludziom [illegible]ynoszą/ ktory chcą być vzdrowieni.

Potrzebá tey Chrześćiány vpomináć/ áby poznawszy za- cnosć ták wielkiego y sławnego dáru/ stáráli sie iákoby go ku pożytkowi swemu z nabożeństwem przywiesć mogli. Bo ktho rzeczy potrzebney y vżyteczney nie vżywa/ zda sie iż ią gárdzi: zwłászczá gdyż P. Bog dla tego Kośćiołowi tey władzey od- pusczenia grzechow vżyczył / áby wszyscy tego zbáwiennego lekárstwá vżywáli. Bo iáko beze Krztu żaden grzechow zbyc niemoże/ ták záśie ktokolwiek łáske ná Krzcie wźiętą/ á przez grzechy smiertelne vtráconą chce záśie otrzymáć / ku drugie- mu oczyśćieniu/ tho iest/ ku Swiatośći Pokuty / vćiekáć sie musi. A wszákże ná tym mieyscu trzebá vpomináć Chrześćiá- ny/ áby máiac przed oczymá ták łátwi obyczay odpusczenia/ o ktorymesmy powiedzieli / że żadnym kresem czásu zámierzon nie iest/ nie sstáwáli sie álbo skłonnieyszymi ku grzeszeniu/ álbo leniwszymi ku vpámietániu. Bo pochopnieyszymi ku grzechowi

Z iáką chućią to dobrodzieystwo grzechow odpusczenia mamy przymowáć.

bedac/ poniewaz mocy takowey Boskiey / krz[illegible] y sromote iawnie czynia/ niegodni sa ktorymby Pan Bog [illegible]woiego miłosierdzia vżyczył. A ku obaczeniu sie leniwszymi bedac/ thedy bárzo sie ym bać potrzebá / iesli ie śmierć záchwyći / áby prozno odpusczenia grzechow niewyznawáli/ ktore lenistwem y vpornym grzeszenim słusznie vpuścili.

Ciáłá zmartwychwstánie.



Nâ wierze tego członku nádzieiá n[illegible]szego zbáwienia vgruntowána iest.

ZE ten Artykuł moc wielka ma ku prawdy nászey vmocnieniu/ z tad sie nabárziey okazuie/ iż Pismo swiete nietylko ku wierzeniu then Artykuł Chrześćiiánom podawa/ále tez rozmáitymi dowody iy potwierdza. A poniewaz w inszych członkách Kredowych ledwe sie tákie dowody pokázuia/ tedy z tad rozumieć moze[illegible] iż ná thym członku iáko ná grunćie namocnieyszym/ nás nászego zbáwienia vgruntowána iest. Abowie[illegible]/ iák

1. Cor. 15. słoł dowodzi/ Jesli nie iest vmárłych powstánie/ tedy Christus zmartwychwstał : A iesli Pan Christus me[illegible]twychwstał/ tedyc prozne iest kazánie násze/ [illegible]ozna iest y w[illegible]rá wászá.

¶ A ták w iego wykłádániu/ Pleban nie mnieysza praca y stáránie bedzie podeymowáł / nizli wiele niepobożnych około zborzenia iego podeymowáli. Bo okaze sie máło nizey/ iż wielkie y zacne pozytki z tego członká poznánia / ku vzytku wiernych przypadáia.

Zmartwychwstánie człowieká/ czemu ciáłá zmartwychwstánie zowiemy.

Duszá nieśmiertelna.

¶ Ale to naprzod obáczáć potrzebá/ iż zmartwychwstánie ludzi/ ciáłá zmartwychwstánie w tym członku zowiemy : co sie bez przyczyny nie sstáło. Abowiem chćieli tego náuczyc Apostołowie/ (co káżdemu wiedzieć potrzebá) iż duszá iest nieśmiertelna : przeto áby snać ktho nie rozumiał / izby duszá pospołu z ciáłem vmrzec / á zás oboie zárаz ku żywotowi przywrocone być miáło/ poniewaz z wiela mieysc Pismá S. iáwnie sie nieśmiertelność dusze pokázuie : dla tego w tym Artykule o zmar-

twychwstá-

twychwstániu ćiáłá tylko śie zmianká dźieie. A choćiaż często w Piśmie S. tho słowo (Ciáło) známionuie zupełnego człowieká/ iáko iest v Ezáiaszá: Káżde ćiáło/ śiáno. A v Jana S: A Słowo/ Ciáłem śie ztáło: wszákże ná tym mieyscu/ tho imie Ciáło/ tylko ciáło człowiecze znáczy/ ábyśmy rozumieć mogli/ iż ze dwu cześći/ to iest/ z dusze y z ćiáłá z ktorych człowiek złożon iest/ tylko śie iedná cześć/ to iest ćiáło/ psuie/ y w proch ziemny z ktorego było spráwione/ záś obraca: á duszá bez wszelákiego skáżenia cała zostawa. A ponieważ nie powstawa żaden ku żywotowi iedno ten ktory był vmárł/ przeto niemożemy właśnie rzec/ áby duszá zmartwychwstáć miáłá. Dla tego też ćiáłá sstáłá śie zmianká/ áby ono Káćerstwo skáżone y pohánbione było/ ktore ieszcze zá żywotá świetego Páwłá/ Hymeneus y Philetus prowádźili/ powiedáiąc/ kiedy o zmartwychwstániu w Piśmie S. mowią/ iżby tho nie o ćielesnym/ ále o duchownym zmartwychwstániu rozumiano być miáło/ gdy od śmierći grzechowey ku niewinnośći żywotá powstáiemy. Przeto z tych słow iáwnie śie okázuie/ iż śie ten błąd niszczy/ á vtwierdza śie prawdźiwe ćiáłá zmartwychwstánie. Esaię 40. Ioan. 1. 1. Tim. 1.

¶ Będźie tedy vrzędowi Pásterskiemu należáło/ áby te prawde przykłády stárego y nowego Zakonu/ y ze wszystkich dźieiow Kośćielnych wźiętymi/ obiáśniał. Bo niektorzy od Eliaszá y Elizeuszá w stárym Zakonie/ á niekthorzy záś (oprocz tych ktore Pan Christus z martwych wskrześił) od świetych Vczniow iego/ y od bárzo wiela inszych/ ku żywotowi przywroceni byli: ktore wiela ludźi zmartwychwstánie/ Artykułu tego náuke potwierdza. Bo iáko wierzymy/ iż ich niemáło od śmierći powstáło/ ták też wierzyć mamy/ iż wszyscy ku żywotowi przywroceni będą. A owszem/ ten iest osobliwy pożytek/ ktory z cudow tákowych bráć mamy/ ábyśmy nawietszą członkowskiemu wiáre dawáli. Zmartwychwstánie dowodźi śie świádectwem Pismá S. y przykłády.

¶ Wiele iest świádectw/ ktore Plebani/ áczkolwiek w Piśmie S. niebárzo ćwiczeni/ łatwie obaczą: Wszákże ony w stárym Zakonie są osobliwsze y iáśnieysze/ ktore v Jobá czytamy/ kiedy powiedał/ że w ćiele swoim oglądáć miał Páná Bogá swego: Tákże v Dánielá o tych/ ktorzy w prochu ziemie śpią/ iż iedni ku żywotowi wiecznemu/ á drudzy ku hánbie wiekuistey ocućić máią. A w nowym Testámenćie iásne są świádectwá/ ktore Mátheusz S. powieda w onym gadániu/ kthore Pan z Sáduceuszámi miał: tákże y one/ ktore o Dniu sądnym Ewángelistowie powiedáią. K temu thez ono przyłączone być Swiádectwá Pismá Swietego o zmartwychwstániu. Iob 19. Dan. 12. Math. 22.

1. Cor. 15. 1. Thes. 4. ma/ co Apostoł do Koryntow y do Thessáloń czykow piszac/ pilnie rozbierał.

¶ Ale áczkolwiek to wedle Wiáry iest rzecz napewnieysza/ iednák wiele pomoże/ álbo przykłády álbo dowody okázáć/ że to co Wiárá ku wierzeniu przekłáda/ nieodstrzela sie áni od nátury áni od rozumu ludzkiego. Przeto Apostoł temu ktory pytał/ Jáko vmárli powstáná? ták odpowiedział: O szalony/ wiesz że co ty śieiesz/ niebedzie pierwey ożywiono/ ażby pierwey obumárło. A co śieiesz/ nie śieiesz onego zboża co ma być/ ále gołe ziárno: to czusz álbo pszenice/ álbo czego inego/ á Bog onemu ziárnu/ dáie ciáło iáko chce. A máło niżey mowi: Bywa śiano w skáżeniu/ á powstánie w nieskáżeniu. Ku themu podobieństwu iż wiele inszych podobieństw przydáne być mogą/ pokázuie Grzegorz S. Abowiem świátłość (práwi) záwżdy nam przed oczymá iákoby vmieráiąc ginie/ á zás iákoby powstawáiąc przywracáná bywa: y drzewá trácą zieloność/ á zás iákoby powstawáiąc z nowu iey nabywáią: y náśienie gnijąc vmiera/ á zás pusczáiąc śie powstawa.

Zmartwychwstánia podobieństwá. 1. Cor. 15.

Gregor. Li. 14. moral. cap. 30.

¶ Nád to/ ony dowody ktorych Kośćielni Doktorowie vżywáią/ zdádzą śie być dosyć przystoyne ku tey to rzeczy dowodu. A naprzod/ gdyż dusze nieśmiertelne są/ y máią przyrodzoną skłonność ku ludzkim ćiáłam iáko cześći człowiecze/ tedy ták rozumieć mamy/ iż to iest przećiwko przyrodzeniu/ áby wiekuiśćie od ćiał oddzielone były. A iż to co śie przyrodzeniu przećiwia iest gwałtowne/ trwáłym być niemoże/ thedyć zátym przydzie/ iż śie z nowu z ćiáły złączą: ztądże też ono przyść może/ że ćiał zmartwychwstánie być ma. Tego dowodu Zbáwićiel nász vżywał/ kiedy przećiwko Sáduceusom gadánie czyniąc/ z nieśmiertelnośći dusz/ ćiał zmartwychwstánie pokazał.

Zmartwychwstánia dowody. Pierwszy dowod. Math. 22.

¶ Záśie/ gdyż y złym meki/ y dobrym zapłáty od Páná Bogá spráwiedliwego są zgotowáne/ á wiele złych/ niżeli zasłużone meki vćierpią/ wiele też dobrych/ niewziąwszy żadney zá cnoty swoie zapłáty schodzą z tego żywotá: tedyć potrzebá tego/ iżby śie z nowu dusze z ćiáłem złączyły/ áby zá złośći álbo zá dobre vczynki/ ony ćiáłá ktorych ludźie iáko towárzyszow ku grzechowi vżywáli/ wespołek z duszą/ álbo mekę/ álbo dobrą zapłáte odniosły. Ten punkt bárzo pilnie rozbierał S. Chryzostom w swoim do ludu Antiocheńskiego Kazániu. Przeto Apostoł kiedy o zmartwychwstániu powiedał/ Jeśli (práwi) w tym żywocie thylko w Pánu Chrystusie nádzieie mamy/ thedy iesteśmy mizernieyszymi nád wszystki ludźie.

Wtory. Chrysost. hom. ad pop. Antiochenum. 1. Cor. 15.

A nie-

A niechay nikt nierozumie/ áby śie ty słowá śćiągáć miáły ku nędzy duszney/ ktora nieśmiertelna będąc/ ácżby thesz ćiáłá nie zmartwychwstáły/ przedśieby w żywoćie przyszłym błogosłáwieństwá vżyć mogłá: ále rozumieć ie mamy o cáłym Człowiecze. Bo iesliby ćiáłu nie byłá zá prace dana słuszna zapłátá/ tedy muśiáłoby tho być/ iż ći (iáko Apostołowie) ktorzy ták wiele trosk/ y ták wiele w żywoćie nędze vćierpieli/ byliby nanędznieyszymi nád wszystki ludźie. Tenże Apostoł dáleko iáśniey vczy/ do Thessálończykow ták pisząc: Przechwalamy śie w Kośćielech Bożych z ćierpliwośći wászey/ y z Wiáry/ we wszystkim prześládowániu wászym/ y w vćiskách ktore ćierpićie ná przykład y okazánie spráwiedliwego sądu Bożego/ ábyśćie byli godnymi miani Krolestwá Bożego/ dla kthorego też ćierpićie: ieśliż to iest spráwiedliwa v Bogá/ dáć odpłáte tym ktorzy was vćiskáią/ y wam ktorzy vćisk ćierpićie dáć odpoczynienie z námi ná on czás gdy śie okaże Pan Jesus z niebá/ z Angioły mocy swoiey w płomieniu ogniá/ dawáiącego pomste tym ktorzy nieznáią Bogá/ y ktorzy nie są posłuszni Ewángeliey Páná nászego Jesu Christá.

Nędzá śćiąga śię ná zupełnego człowieká.

2. Thess. 1.

¶ K temu ieszcze/ Nie mogą ludźie poki duszá iest od ćiáłá odłączona/ zupełney y wszystkim dobrem obfituiącey szczęśliwośći dostąpić: Abowiem iáko káżda część kiedy śie od swoiey cáłośći dźieli/ niezupełna zostawa/ ták też y duszá/ ktora ćiáłu przyłączona nie bywa. Zá czym przyść tho muśi/ iesli w wielkiey szczęśliwośći doskonáłą być ma/ potrzebá iest áby ćiał zmartwychwstánie było.

Trzeći.

¶ Tymi thedy y inszymi takowymi dowody/ będźie Pleban Chrześcijány przy tym Artykule mogł vczyć. Trzebá też będźie pilnie wedle náuki Páwłá S. wykłádáć/ ktorzy ludźie ku żywotowi wzbudzeni będą. Bo do Koryntow pisząc mowi: Jáko w Jádámie wszyscy vmieráią/ thák w Pánu Christuśie wszyscy ożywieni będą. Wszyscy tedy/ złymi y dobrymi nic niebrákuiąc/ z martwych powstáną/ áczkolwiek nie wszystkim iednáko wodźić śie będźie: Kthorzy dobrze czynili/ ná zmartwychwstánie żywotá powstáną: ći lepak ktorzy źle czynili/ ná zmartwychwstánie sądu.

Zmartwychwstánie wszytkich/ ále rozne.

1. Cor. 15.

Ioan. 5.

¶ A kiedy mowimy/ że wszyscy powstáć máią/ thedy rozumiemy ták ty ktorzy przed sądem zemrą/ iáko y ony ktorzy ná ten czás vmrą: Abowiem Kośćioł przestawa ná onym zdániu/ ktore to twierdźi/ iż wszyscy żadnego nie wyymuiąc/ vmrzeć máią: ktore zdánie że śie z prawdą zgadza/ pisze S. Hiero-

Przed sądnym dniem wszyscy zemrą.

Hiero. in Epist. ad Mineriũ & Alexand.

nym. Toż też Augustin S. rozumie. A tákiemu zdániu/ nie ſą
przećiwne ony Apoſtolſkie słowá / ktore do Theſſálończykow
1. Theſſ. 4. nápiſał: Vmárli ktorzy ſą w Pánu Chriſtuſie/ napierwey po-
wſtáną/ potymże my ktorzy żywiemy/ y ktorzyſmy pozoſtáli /
weſpołek z nim będziemy záchwyceni w obłokách/ ábyſmy zá-
biegli drogę Pánu Chriſtuſowi ná powietrze. Abowiem S.
Ambr. in 1. Epiſt. ad Theſſ. Ambroży kiedy ty słowá wykłádał/ ták mowił: W onym zá-
chwyceniu/ śmierć nas vprzedźi iákoby przez ſen/ iż duſzą wy-
ſzedſzy z ćiáłá / nátychmiaſt do ćiáłá przywrocona będźie. A-
bowiem w onym záchwyceniu vmrą / áby do Páná przyſzed-
ſzy/ wźieliby záśie z bytnośći Páńſkiey duſze ſwoie/ bo z Pá-
Aug. Libr. 20. de Ciuit. Dei Cap. 20. nem vmárli być niemogą. Też ſentencyą potwierdza S. Au-
guſtin/ w Kśięgách ktore o Mieśćie Bożym nápiſał.

Toż náſze ćiáło zmartwychwſtánie.
¶ A gdyż ná tym wiele zależy/ ábyſmy pewni thego byli/ iż
też ćiáło ktore właſne káżdego z nas było/ choć śie ſkáźi y w
proch obroći/ wſzákże ku żywotowi wzbudzone będźie/ tedy
niechay to Pleban tym pilniey ludźiem wykłáda. Bo ták ro-
1. Cor. 15. zumie Apoſtoł S. kiedy mowi: Muśi to ćiáło ſkáźliwe/ nie-
ſkáźliwość przyoblec: tym słowkiem (To) właſne ćiáło iáw-
Iob 19. nie pokázuiąc. Iob też o tym bárzo iáśnie prorokował ták mo-
wiąc: A w ćiele moim vyźrzę Bogá/ ktorego ia ſam oglądam/
y oczy moie obeźrzą / á nie inſzy. Toż śie też pokázáć może/

Zmartwychwſtánie co ieſt.
z opiſánia tego słowá (powſtánia) Abowiem powſtánie (iá-
Damaſc. Lib. 4 de Orthod. Fide Cap. 28. ko Dámáſcenus piſze) ieſt przywrocenie ku themu ſtanowi/
z ktoregoś był wypadł.

¶ Jeſzcze/ będźiemyli rozwáżáć to coſmy przedtym pokázá-
li/ dla czego zmartwychwſtánie być ma/ tedy nie będźie żadna
rzecz tákowa / ktoraby komu o nim wątpliwość iáką vczynić

Zmartwychwſtánie dla czego być ma.
mogłá: Iużeſmy powiedźieli/ iż dla tego ćiáłá wzbudzone być
máią/ áby káżdy odnioſł właſne ſpráwy ćiáłá / iáko czynił lu-
2. Cor. 5. bo dobrze lubo źle. Człowiek tedy z tymże ćiáłem/ w ktorym
álbo Pánu Bogu / álbo Szátánowi ſłużył / powſtáć muśi:
áby w tymże ćiele / zwyćięzney Korony y zápłáty doſtał/ álbo
męki y vtrapienia mizerne ćierpiał.

Zmartwychwſtánia zupełność.
¶ A nietylko ćiáło powſtánie/ ále też wſzyſtko tho przywro-
cono będźie/ cokolwiek ku prawdźiwey náturze iego / álbo ku
człowieczey poczćiwośći y ochędoſtwu należy: o czym zacne
Aug. Li. 22. de Ciuit. Dei. Cap. 19. Et Enchir. Cap. 90. S. Auguſtiná świádectwo czytamy. Ná then czás (práwi)
żadnego niedoſtátku w ćiáłách nie będźie: Ieśli ktorzy ludźie
tłuśći y brzucháći byli/ nie wſzyſtek ćiężar ćiáłá záśie wezmą/
ále co nád przyrodzony ſtan ćiáłá będźie zbywáło/ to zá zby-

tek bedzie poczytano : A záśie/ cokolwiek álbo niemoc/ álbo stárość w ciele zepsuie/ (iáko to/ iesliby kto przez chudobe ścienczał) mocą Boską przez Páná Christusá śie náprawi. Abowiem Pan Christus nietylko nam ciáłá náprawi/ ále y to cokolwiekby nam przez nedze tego żywotá było odieto. A ná drugim mieyscu mowi : Nie weźmie záś człowiek onych włosow ktore miał/ ále ktore mu bedzie przystało mieć/ wedle Pismá o- : Wszystki włosy głowy wászey policzone są/ ktore wedle ości Bożey przywrocone być máią. A osobliwie wszystki záraz przywrocone bedą/ poniew aż prawdziwości przy- -nia ludzkiego należą. Wiec y ći ktorzy álbo śie ślepo po- / álbo dla iákiey niemocy wzrok vtráćili/ álbo chromi / -ti / álbo w kthorychkolwiek członkách niedostáteczni -ą w zupełnym y w doskonáłym ciele powstáną : bo kiedyby -czey być miáło / tedyby śie niesstáło dosyc pożądániu dusze -wieczey/ ktora prágnie tego/ áby z ćiáłem złączona byłá : á táko -wa iey żądliwość/ iż śie w zmártwychwstániu wypełni/ bez wszeláckiey wątpliwośći wierzymy.

Aug. Enchir. Cap. 89.

Math. 10.

¶ N- d to/ iest też rzecz iáwna/ iż zmartwychwstánie rownie iáko stworzenie/ miedzy przednizyszymi dzieiámi Bożymi iest policzone : A ták iáko wszystki rzeczy ná początku stworzenia przez P. Bogá doskonále śie sstáły / tymże obyczáiem iż przy zmartwychwstániu tákimisz bedą/ zápewne trzymáć y twierdzić to mamy. A to nietylko o Męczennikách wyznáwáć mamy/ o ktorych S. Augustin ták pisze: Niebedą bez onych członkow (ná mękách skázonych) bo tákowy niedostátek/ musiałby ciáło zeszpáćic : y owszem kthorzy w on czás pośćinani byli/ bez głowby powstáć mieli : á wszákże zostáną w członkách tegoż ćiáłá rány y blizny / lsnące śie nád wszystko złoto y nád kámień drogi/ rownie iáko blizny ran Páná Christusowych. Co też prawdziwie y o złych ludziech powiedzieć śie może / ączby zá ich przewinienim członki ym poucináne były : bo im wiecey członkow mieć bedą/ tym ćieższą boleść y meke ćierpieć muszą : przeto ono przywrocenie członkow nie bedzie im ku szczesliwośći/ ále ku nedzy y ku wietszey lichoćie : poniewaz zasługi / nie członkam przypisáne bywáią / ále osobie człowieczey / kthorey ćiáłu ony członki przyłączone były : ábowiem tym ktorzy pokute czynili/ ku zapłáćie : á onym ktorzy ią wzgárdzili / ku mece przywrocone bedą. To tedy iesli bedą Plebani pilnie rozbieráć/ tedy záwżdy im słow y rzeczy dostánie/ ktorymiby pobudzić y zápalic pobożnośćią serca Chrześćiáńskie mogli / áby thego

Aug. Li. 22. de Ciuit. Dei Capit. 20.

żywo-

zywotá/ frásunki y troski rozmyśláiąc/ oney błogosłáwioney chwały zmartwychwstánia/ kthora spráwiedliwym y pobożnym zgotowána iest/ chutliwie czekáli.

¶ Máią potym Chrześcijánie rozumieć/ ieśli ná ty rzeczy pátrzyć bedziemy/ z ktorych sie składa ciáło człowiecze: áczkolwiek toż ciáło ktore przed tym było vmárłe musi zmartwychwstáć/ iż iednák inákszy y rożny iego sposob bedzie. Bo (inszy rzeczy opuściwszy) w tym nawiecey wszystki ciáłá zmartwychwstáłych ludzi od siebie sámych albo od stanu swego p... szego rożne będą/ iż chociá przedtym śmiertelnymi były... koż gdy ku żywotowi wzbudzone będą/ nieśmiertelne... stáną ciáłá ták złych iáko dobrych. A to dziwne przy... nápráwienie/ ono sławne Páná Christusowe zwyciestw... ziednáło/ ktore nád śmiercią otrzymał: iáko nas vpomi... świádectwá Pismá ś. Bo ták nápisano: Stráci ná doł śm... ná wieki. Ypotym: Bede śmiercią twoią/ o śmierci. Co... kłádąc Apostoł mowił: A náostátek nieprzyiaźna śmierć bedzie skázona. Y v S. Janá czytamy/ że śmierci dáley nie bedzie. A bárzo sie godziło/ áby zasługa Páná Christusowa/ przez ktorą iest pánowánie śmierci skázone/ grzech Adámow dáleko był przewyższon: y to też Boskiey spráwiedliwości przystało/ áby dobrzy błogosłáwionego żywotá wiekuiście vżywáli/ á źli niekończone męki cierpiąc/ szukáli śmierci/ á náleść iey niemogli: vmrzećby żądáli/ á śmierćby od nich vciekáłá. A tá nieśmiertelność/ pospolita złym y dobrym bedzie.

¶ Będą też mieć ożywione ciáła Swiętych/ niektore poważne zacne y známienite ozdoby/ zá ktorymi dáleko sie zácnieyszymi stáną/ niżeli kiedy przedtym były: A osobliwe są ony czterzy/ ktore dáry zową/ ktore Oycowie z náuki Apostolskiey poználi. Pierwszy dar iest/ NIECIERPIETLIWOSC/ tho iest/ podárze y posag/ ktory to czyni áby iuż żadney przykrości/ żadney boleści álbo szkody/ cierpieć niemogły. Bo áni gwałt zimná/ áni palenie ogniá/ áni wodna nawáłność szkodzić ym niebedzie mogłá. Mowi Apostoł: Bywa śiane ciáło w skázeniu/ á powstánie w nie skázeniu.

¶ A iż szkolni Doktorowie rádniey ten dar Niecierpietliwośćią niż Nieskázenim názwáli/ thá byłá przyczyná/ áby włáſność vwielbionego ciáłá pokazáli: Abowiem niecierpietliwość ciáł pobożnych niemoże być potępionym ludziom przypisána/ ktorych ciáłá ácz sie skázić niemogą/ iednák gorzeć/ y źiebnąć/ y rozmáite męki cierpieć mogą.

Potym

Dobrzy y źli ná wieczny żywot zmartwychwstáną.

Esaię 25.
Oseę 13.
1. Cor. 15.
Apoc. 21.

Apoc. 9.

Dáry ciał zmartwychwstáłych

IMPassibilitas.

1. Cor. 15.

Zmartwychwstáłich ciał pierwszy dar czemu Doktorowie Niecierpienim názwáli.

¶ Potym/ iest drugi dar JASnosć/ ktora ciáłá Swietych iáko słonce łsniáć będą: Bo thák v S. Mátheuszá swiadczy nász Zbáwiciel: Spráwiedliwi łsniąc będą iáko słonce/ w Krolestwie Oycá ich. A izby kto w tym niewątpił/ swego przemienienia przykłádem to pokazał: A ten dar/ czásem Apostoł chwałą/ czásem iásnością zowie/ mowiąc: Nápráwi ciáło niskości nászey/ przypodobáne ciáłu iásności swoiey. Zásię: Będźie śiano w sromoćie/ á powstánie w chwale. Theyże tez chwały nieiákie podobieństwo widźiał lud Zydowski ná puszczy/ kiedy twarz Moyzeszowá z rozmowy y obecności Bożey ták sie swiećiłá / iż ná nie synowie Israelscy pátrząć niemogli. A tá iásnosć/ iest nieiákie błyskánie z wielkiey szczesliwości duszney przychodzącey ná ciáło / ták iż oná iest nieiákie vdźielenie błogosłáwieństwá onego/ ktorego duszá vżywa: á tym tez obyczáiem y duszá błogosłáwiona sie sstawa / ponieważ ná nie część Boskiey szczęśliwości przypádá. Ale niemamy wierzyć / áby tym dárem ták iáko pierwszym/ iednáko wszyscy ozdobieni być mieli. Będą thez wszystkie ciáłá Swietych iednáko niecierpliwe / ále iednákiey iásności mieć niebędą. Abowiem iáko swiadczy Apostoł: Insza iest iásnosć słońcá / insza iásnosć Kśiężycá/ á insza iest iásnosć gwiazd: bo gwiazdá od gwiazdy rozna iest iásnością/ ták tez y vmárłych zmartwychwstánie.

Dar drugi Jásnosć.
Math. 13.
Math. 17.
Phil. 3.
1. Cor. 15.
Exod. 34.
2. Cor. 3.
Swietych ludźi ciáłá będą rozne w iásności.
1. Cor. 15.

¶ Z tym dárem iest on trzeci dar złączony/ ktory Wártkością álbo Chybkością zową: zá ktorą od tego brzemienia ktore teraz nośi/ ciáło wyzwolone będźie/ y bárzo chybkie ná ktorąkolwiek strone duszá będźie chćiáłá/ ták sie rucháć może/ iż nic predszego nád ono ruchánie być niemoże: iáko S. Augustin w Kśięgách o Mieśćie Bożym/ y Hieronym ná Ezáiaszá Proroká pisząc/ iáwnie pokazáli. Przeto Apostoł powiedźiał: Bywa śiano ciáło we mdłości/ ále powstánie w mocy.

Trzeci dar. Wártkosć. Agilitas.
Aug. Lib. 20 de Ciuit. Dei Cap. 18. & Libr. 13. Cap. 18.
Hiero. in Cap. 40. Esaię.

¶ Tym dárom/ przydan iest y czwarty/ ktory SVBtylnością zową: kthorey mocą/ ciáło roskazániu dusznemu zupełnie poddáne/ y ktemu iey służyć/ y ná iey skinienie gotowe záwzdy będźie. Co sie z onych Apostolskich słow pokázuie/ kiedy mowi: Bywa śiane ciáło cielesne/ á powstánie ciáło duchowne. Ty są osobliwe náuki/ ktore przy wykłádániu tego Artykułu przepowiedáne być máią.

Czwarty dar. Subtylnosć. Subtilitas.
1. Cor. 15.

¶ A izby wiedźieli Chrześćiánie / co zá pożytek z poznánia ták wiela y ták zacnych táiemnic bráć máią/ tedy naprzod będźie potrzebá okázáć / żesmy Pánu Bogu wielkie dźięki czynić powin-

Pożytki z członku o zmartwychwstániu ciał pierwszy.

powinni/ktory ie przed mądrymi zakrył / á málutkim obiáwił.
Math. 11. Abowiem ktoby wyliczył ludzie zacne w rozumie / y osobliwe w náuce/ ktorzy ták iásney prawdy widźieć niemogli. Przeto że nam to obiáwił czego oni doyść niemogli/ słuszna rzecz iest/ ábyśmy iego wielką łáskę y dobrotliwość/ wiekuistymi chwałámi wystawiáli.

Wtory. ¶ Potym też drugi wielki pożytek/ z rozmyslánia członku tego nam przydźie/ iż przy śmierći tych ktorzy z námi powinowáctwem álbo przyiaćielstwem związáni byli / łatwie y drugie y sámi śiebie ćieszyć możemy : ktorego poćieszenia wiemy

1. Thes. 4. iż Apostoł vżywał/ kiedy do Thessálończykow pisał o tych ktorzy zásneli.

Trzeći. ¶ Ale y w inszych wszystkich smutkách y vćiskách nászych/ rozmyslánie przyszłego zmartwychwstánia/ wielkie nam vlżenie boleśći przynieśie. Jákośmy śie náuczyli z przykłádu Jobá S. ktory smętną y żáłosną myśl swoię tą sámą nádźieią wspierał/

Iob 19. iż miał czás przyść / kiedy w zmartwychwstániu miał Páná Bogá swego oglądáć.

Czwarty. ¶ Jeszcze/ będźie też to bárzo pomocno ku námowieniu ludźi wiernych/ áby śie o żywot dobry/ pobożny/ y bez wszelákiey zmázy grzechowey / co napilniey stáráli : Bo ieśli rozmyslác będą/ iż ony wielkie bogáctwá/ ktore zá zmartwychwstánim przychodzą/im są zgotowáne/ tedy łatwie ku cnoćie y pobożnośći przywiedźieni będą. A záśie/ żadna rzecz tákiey mocy mieć niemoże/ ku powśćiągnieniu namiętnośći/ y ku odwiedźieniu ludźi od złośći / iáko gdyby im to czesto przypominano/ iákie boleśći y męki ludźie źli ćierpieć muszą/ kthorzy dniá

Math. 5. onego ostátniego powstáną ná zmartwychwstánie sądu.

Żywot wieczny.



Czemu ten członek iest ostátnim w Kredźie.

Odzowie nászy Apostołowie Swięći/ to Kredo w kthorym śie wszystká Wiárá nászá zámyka/ wiecznego żywotá członkiem záwrzeć y dokonáć chćieli : częśćią dla tego / że po zmartwychwstániu ćiáłá/ iuż nic inszego iedno wiecznego żywotá zapłáty Chrześcijánie czekáć máią : częśćią też dla tego/áby oná doskonáła y wszem dobrem obfituiaca szczęśliwość/ nam záwżdy przed oczymá byłá/ á iżbyśmy śie tego vczyli/ że w nię sercá y wszystki násze myslenia wlepiáć mamy. Przeto Pleban



bani vczac ludzie wierne/ niechay
nigdy nieprzeſtáia vmyſłow ich
pobudzáć/ żywotá wiecznego zá-
płáty przekłádáiac/ cobykolwiek
naciężſzego dla imienia P. Chri-
ſtuſowego podeymowáć zá iego
náuka mieli/ áby to wſzyſtko zá
łácne y owſzem miłe mieli/ á ſtá-
wáli ſie chutliwſzymi j ochotniey-
ſzymi ku poſłuſzeńſtwu Bożemu.
¶ Ale iż w tych słowiech/ kto-
rych tu ku obiáśnieniu Błogoſłá-
wieńſtwá náſzego vżywamy/ ſa
niemáłe táiemnice zákryte/ tedy potrzebá ie thák wywodzić/
áby/ ile káżdego rozum znieść może/ wſzyſtkim wiádome by-
ły. Przeto Chrześcijáni nápominani być máia/ iż tymy słowy/ — Żywot wieczny co ieſt.
Żywot wieczny/ nietylko ſie znáczy żywotá wiekuiſtość/ kto-
ra też Diabli y ludzie złośliwi mieć beda/ ále ſie też znáczy ono
wieczne Błogoſłáwieńſtwo/ ktore ludzi Swietych pożadliwość
nápełni. Tym obyczáiem rozumiał to on Doktor Zakonny/ kto-
ry w Ewángeliey od Páná Zbáwiciela náſzego pytał/ Coby — Luce 18.
czynić miał/ áby żywot wieczny otrzymáć mogł? Jákoby ták
rzekł: Co ia czynić mam/ ábych ná tho mieyſce przyſzedł/ w
ktorymbych doſkonáłey ſzcześliwości vżyć mogł? Tymże też — Błogosłáwieńſtwá doſkonáłego niemáß ná ziemi.
obyczáiem S. Piſmo ty słowá rozumie: iáko to ná wielu mieśc
obáczyć możemy. A ono Błogoſłáwieńſtwo nawietſze/ thym
imieniem właśnie ieſt názwáne/ áby kto niemnimał/ iż ono w
rzeczách cieleſnych y przemiennych zależy/ ktore wiecznie trwáć
niemoga. Abowiem przez to słowo/ Błogoſłáwieńſtwo/ nie- — Chwałá wieczna opiſána być niemoże.
mogło ſie doſtátecznie czego było potrzebá/ wyráźić: ponie-
waż náydowáli ſie ludzie nieiákiey prozney madrości duma-
nádeci/ ktorzy nawietſza ſzcześliwość pokłádáli w thych rze-
czách/ ktore ſmyſły człowiecze ogárnac moga. Lecz tákowe rze-
czy/ ſtárzeia ſie y gina: ále Błogoſłáwieńſtwo/ żadnym czá-
ſem zámierzone być niemoże: y owſzem ty rzeczy ziemſkie/ bar-
zo dáleko ſa od ſzcześliwości prawdziwey: od ktorey ten na-
daley odſtepuie/ ktory ſie zadza y miłoscia świátá tego báwi.
Bo ták nápiſano: Niemiłuycie świátá/ áni tych rzeczy ktore — 1. Ioan. 2.
ſa ná świecie. Jeśli kto świát miłuie/ tedy miłości Oycowey w — Świát obłudny.
nim niemáſz. A máło potym: Swiát przemija/ y pożadliwość
iego. Niechże tedy Plebani pilnie tho w ſerca Chrześcijáńſkie

wlepiáia / áby śie wzgárdzáć doczesne y ludzkie rzeczy náu-
czyli/ á pewni tego byli/iż ná tym świecie/w ktorym nie mie-
szczánie/ ále przychodnie iesteśmy/ żadney szczęśliwości ośie-
gnąć niemogą. Aczkolwiek słusznie też tu/ dla nádzieie/ Błogo-
sławionymi zwáni być możemy / ieśli záprzawszy śie niepoboż-
ności y świeckich żądz/ trzeźwie / spráwiedliwie / y poboż-
nie/ ná tym świecie żyć będziemy/ oczekawáiąc Błogosłáwio-
ney nádzieie/ y przyścia chwały wielkiego Bogá y Zbáwicie-
lá nászego Páná Iezu Christá. Tego kiedy rozumieć oni nie-
mogli/ ktorzy sámi sobie mądrymi śie być zdáli / mniemáiąc że
szczęśliwość w tym żywocie szukána być miáłá/ tedy śie sstá-
li głupimi/ y w wielkie nędze vpádli.

Błogosłáwieństwá ná świecie iáko dostáć możemy. Titum 2.

¶ Ieszcze też y to z włásności tego słowá (Zywot wieczny)
obaczamy / iż szczęśliwość raz nábyta / nigdy vtrácona być
niemoże / iáko niektorzy omylnie mniemáli. Abowiem szczęśli-
wość wszystki dobrá/ bez przymieszánia czego złego/ w sobie
záwiera : ktora poniewaz ludzką żądzą nápelnia / w żywocie
wiecznym zależeć muśi. Bo człowiek błogosłáwiony/ vstáwi-
cznie thego prágnąć muśi/ áby onego dobrá ktorego dostał /
wiekuiście mogł vżyć. Przeto iesliby to szczęśliwości odzierże-
nie státeczne y pewne niebyło / thedyby muśiał być w wielkim
stráchu álbo boiaźni.

Szczęśliwość raz nábyta/ vtrácona być niemoże.

Szczęśliwość w czym zależy.

¶ Ale iáko wielka iest Błogosłáwionych ludźi/ktorzy w nie-
bieskiey oyczyznie żywią/ szczęśliwość/ ktora też oni sámi tyl-
ko/ á nie żaden inszy poymą/ ty słowá dostátecznie pokázuią /
kiedy żywot Błogosłáwiony wspominamy. Abowiem gdy ku
znáczeniu iákiey rzeczy/ tego imienia ktore iest wielem inszych
rzeczy pospolite / vżywamy/ tedy tho łátwie poznawamy/ iż
własnego słowá niedostawa / kthorymby oná rzecz prá-
wie wyrázona być mogłá. Gdyż tedy szczęśliwosc tymi sło-
wy opisána bywá / ktore nietylko Błogosłáwionym/ ále theż
y tym wszystkim/ktorzy wiekuiście żywą/ dobrze służą / tedy
z tąd możemy rozumieć/ iż wyższa to y zacnieysza iákaś rzecz
iest/ niżbyśmy ią własnym imieniem doskonále opisáć mogli.
Abowiem áczkolwiek themu niebieskiemu Błogosłáwieństwu
wiele inszych przezwisk w Pismie S. bywa przypisano / (iá-
ko to są/ Krolestwo Boże/ Krolestwo Christusowe / Krole-
stwo niebieskie/ Ray/ Miásto Swięte/Ieruzálem nowe/Oy-
cowski dom/ etc.) wszákże iest to rzecz iásna/ iż żadne z nich /
iey wielkości wyłożyc niemoże. Przeto niechay tu pogody nie-
opuszczáią Plebani / lud ták wielka zapłátá / ktora śie znáczy

Szczęśliwość ludźi zbáwionych.

Błogosłáwieństwo wieczney chwały doskonále opisáne być niemoże.

imieniem

imieniem żywotá wiecznego/ ku pobożnośći/ ku spráwiedliwo-
śći / y ku wszystkim spráwam Wierze Chrześćiáńskiey nále-
żacym/ przywodźić. Bo to wiemy/ iż żywot miedzy nalepszy-
mi rzeczámi / kthorych człowiek pożada / poczytan bywa. Ale
tym dobrem/gdy żywot wieczny mienimy/Błogosłáwieństwo
iest opisáne. A iesli nic wiecey niemiłuiemy/áni milszego áni w-
dzieczniey szego nic być niemoże/ nád krotki ten y nedzny żywot/
ktory wielkim y rozmáitym nedzam y niedostátkom iest pod-
dány / ták iż ij prawdźiwiey śmierćia może názwáć : z iákaż
tedy pilnośćia/y z iákim vśiłowánim/ onego żywotá wieczne-
go szukáć mamy/ ktory po dokonániu wszego złego/ dostátecz-
na y doskonáła wszystkich rzeczy obfitość w sobie záwiera ?
Bo/ iáko S. Oycowie nam podáli/ szczesliwość wiecznego
żywotá/ od wszego złego wyzwolenim/ álbo proznośćia/ á w-
szystkiego dobrego otrzymánim y obfitośćia/ opisána być ma.
A iż Błogosłáwieni w wiecznym żywoćie wszego złego prozni
beda/ iáwne sa świádectwá Pismá S : Bo nápisáno w Ksie-
gách Obiáwienia : Iuż wiecey nie beda łáknać/ áni prágnać/
áni ie słońce palić bedźie/ áni żadna gorącość. Rzáśie : Otrze
Pan wszelka łze z oczu ich/á iuż śmierći wiecey niebedźie/áni
żalu/ áni wołánia/ áni iuż wiecey boleśći bedźie/bo iuż pierw-
sze rzeczy odeszły. Nád tho/ beda mieć błogosłáwieni chwałe
wielka/ y niezliczone práwego wesela y roskoszy sposoby : kto-
rey chwały wielkośći/ gdyż vmysł nász ogárnać niemoże/ áni
też oná może w nász e mysl przeniknać/ tedyć my w nie/ to iest
w rádość Páńska/ wniść muśimy/ áby ta rádośćia ogárnie-
ni / nápełnilibyśmy obficie żadze nászego rozumu. Aczkolwiek
też (iáko S. Augustin pisze) łatwiey nedze ktorych prozni be-
dźiemy/ niż ony dobrá y roskoszy ktore tám ośiegniemy wyli-
czone być moga : wszákże muśi pilnośći przyłożyć / áby śie ty
rzeczy krotko y iáśnie powiedźiáły/ ktore lud zápalić moga ku
pożadániu oney wielkiey szczesliwośći.

Błogosłáwieństwo álbo szczesliwość co iest.

Apoc. 7. & 21.

Aug. serm. 64 de verbis Dñi. Et de Symb. ad Cathe. lib. 3. cap. vlt.

¶ Ale naprzod potrzebá záchowáć on rozdźiał/ ktory nam zá-
cni Pisárze Swietych rzeczy álbo Doktorowie podáli. Abo-
wiem oni / dwoiákie dobrá być powiedáia : Iedny / ku włá-
snośći błogosłáwieństwá przysłucháia : drugie/ zá tym błogo-
słáwieństwem ida. Przeto/ ony pierwsze Istotnemi dobry/ á
ty wtore Przypádłemi názwáli. Błogosłáwieństwo tedy do-
státeczne/ ktore pospolićie mowiac / Istotnym názwáć może-
my/ w tym należy/ ábyśmy Bogá widźieli / y ślicznośći iego
vżywáli / ktory wszystkiey dobroći y doskonáłośći studnica y

Dwoiákie dobrá w Błogosłáwieństwie.

Essentialia.

Accessoria.

Błogosłáwieństwo istotne w czym należy.

Ioan. 17.

Ioan. 17.
początkiem iest. Ten iest zywot wieczny (mowi Pan Christus)
áby poználi ciebie sámego prawdziwego Bogá/ y ktoregoś ty
1. Ioan. 3.
posłał Jesu Christá. Co S. Jan wykłada/ kiedy mowi: Na⸗
mileyszy/ teraz syny Bozymy iestesmy/ ále ieszcze sie nieokazá⸗
ło czym bedziemy. Wiemy to/ kiedy sie ziáwi/ iz mu podobni
bedziemy: bo vzrzymy go iákim iest. Znáć tedy dawa/ iz z tych
dwu rzeczy skłáda sie blogosłáwienstwo: Jedná/ iz Páná Bo⸗
gá ogladamy iákim iest w przyrodzeniu y w istnosci swoiey.
Druga/ iz sie sstániemy iákoby Bogi: Bo ktorzy Bogá vzy⸗
waia/ áczci własney swey istnosci nieodbeda/ iednák nieiáki
dziwny á máło nie Boski kształt ná sie obleka/ thák iz wiecey
bogi nizli ludzmi byc sie zdádza. A przecz to ták bywa/ z tad
łátwie poiać mozemy/ iz káżda rzecz/ álbo z własnosci swo⸗
iey/ álbo z iákiego podobienstwa y obyczáiu/ bywa poznána:
A iz niemász zadney rzeczy Bogu podobney/ zá ktorey podo⸗
bienstwem ku doskonáłemu iego poznániu moglibysmy przy⸗
stapic/ tedy musi byc/ ze iego nátury y istnosci zaden ogledáć
1. Cor. 13.
niemoze/ iesli sie tá Boska istnosć k nam nieprzyłaczy. Toć tez
ony Apostolskie słowá znacza: Widzimy teraz przez zwierciá⸗
Aug. lib. 15. de Trinit. cap. 9.
dło w figurách/ ále ná on czás/ oblicżym w oblicze oglada⸗
my. A co powieda W Figurách/ wykłáda S. Augustin/ w
Dionys. cap. 1. de diuinis nom.
podobienstwie/ ku wyrozumieniu Páná Bogá przywoitym.
Co tez S. Dionysius iáwnie pokázuie kiedy powieda/ iz rze⸗
czy zwierzchnie/ przez zadne podobienstwo rzeczy nizszych po⸗
Istnosć Boska własnie pozná na byc niemoze
znáne byc niemoga. Bo niemoze tho byc/ áby z podobienstwá
ktorey rzeczy cielesney/ istnosć oney rzeczy ktora iest przez ciáła/
poznaná byc mogłá: poniewaz to byc musi/ áby podobienstwá
rzeczy mniey cielesnosci miáły y wiecey duchownymi były/ niz
sa ony rzeczy/ ktore podobienstwo wyraza: iáko tego w po⸗
znániu wszystkich rzeczy łátwie doswiadczamy. A iz niemoze
byc áby ktorey stworzoney rzeczy podobienstwo/ thák sie czy⸗
stym y duchownym nálazło iáko iest sam Bog: dla tego z zá⸗
dnego podobienstwá/ istnosci Boskiey dostátecznie wyrozu⸗
mieć niemozemy. K themu ieszcze/ wszystki rzeczy stworzone
pewnymi swoiey doskonałosci kresy zákreszone bywáia/ ále P.
Bog iest nieskonczony/ y niezmiernosci iego/ zadney rzeczy
stworzoney podobienstwo ogárnać niemoze: á przeto ten nam
tylko sam obyczay zostawa ku istnosci Boskiey poznániu/ áby
sie oná z námi złaczyłá/ á niepodobnym obyczáiem nász rozum
wzgore podniosłá: zá czymbysmy sie godnymi sstáli/ ábysmy
iásnosć iego nátury poznáć mogli. A thego przez swiátłosć

chwały

chwały doſtániemy/ kiedy tákową iáſnośćią oświeceni/ Páná
Bogá prawdziwą świátłość/ w iego świátłośći oglądamy.
Abowiem Swieci vſtáwicznie ná Páná Bogá pátrzą/ y ſtá-
wſzy ſie vczeſtniki Boſkiey iſtnośći tego wſzech naywietſzego
y nazacnieyſzego dáru/ iáko prawdziwego y zupełnego Bło-
goſłáwieńſtwá vżywáią: ktore Błogoſłáwieńſtwo thák wie-
rzyć mamy/ iż go też zá łáſką Bożą pewną nádzieią oczekáwáć
mamy: iáko to ieſt w Kredzie álbo Háſle Oycow S. opiſano/
w ktorym ták ſtoi: Czekam zmartwychwſtánia vmárłych/ y
żywotá wieku przyſzłego.

¶ Sąć to záprawdę rzeczy Boſkie/ áni słowy żadnymi wy-
słowione/ áni myślą náſzą ogárnione być mogą: wſzákże mo-
żemy nieiákie tego Błogoſłáwieńſtwá podobieńſtwá y w tych
rzeczách poznáć/ ktore ſmyſłámi poymuiemy. Bo iáko ſie żelá-
zo do ogniá przyłożone roſpala/ á chociá iſtnośći ſwoiey nie-
mieni/ wſzákże zda ſie być czym inſzym/ to ieſt ogniem: tym-
że obyczáiem/ ktorzy do niebieſkiey oney chwały ſą przypuſzcze-
ni/ miłośćią Bożą zápaleni/ thák ſie máią/ iż áczkolwiek tego
czym ſą nie trácą/ iednák ſłuſznie rzec możemy/ że wiecey od
tych ſą rożni/ ktorzy ná tym świećie mieſzkáią/ niżli roſpalone
żelázo od tego żeláza/ ktore w ſobie nic gorącośći nie ma. A iż
krotko rzecz záwrzemy/ nawyżſze ono y doſkonáłe Błogoſłá-
wieńſtwo/ ktore iſtotnym zowiemy/ w ośiągnieniu Páná Bo-
gá mamy pokłádáć. Abowiem czego będźie niedoſtáwáć ku
doſkonáłey ſzczęśliwośći temu/ ktory Páná Bogá nalepſzego
y nadoſkonálſzego iuż ośiągnie?

Podobieńſtwo błogoſłáwionego żywotá.

¶ Ale ku tey ſzczęśliwośći/ ieſzcze przyſtępuią niektore ozdoby
wſzyſtkim błogoſławionym poſpolite/ ktore iż nie ták ſą od lu-
dzkiego rozumu dálekie/ tedy tym wiecey myśli náſze poru-
ſzáć y pobudzáć zwykły. A tyć ſą tákowe/ o kthorych Apoſtoł
do Rzymiánow piſząc rozumiał: Chwałá/ y Cześć/ y Pokoy
káżdemu czyniącemu dobrze. Bo chwały vżywáią błogoſłá-
wieni/ nietylko oney kthorąśmy iſtotnym błogoſłáwieńſtwem
álbo ktorąśmy z náturą iego nabárziey złączoną być pokazáli:
ále też y oney/ ktora z pewney y iáwney wiádomośći rośćie/
ktorą káżdy oſobliwie o drugiego wielkiey y oſobliwey zacno-
śći mieć będźie. A coż mniemamy/ iáka to cześć będźie/ ktora
ſie błogoſłáwionym od Páná Bogá ſtánie/ kiedy iuż wiecey
nie będą zwáni ſługámi/ ále przyiaćielmi/ bráćia/ y ſyny Bo-

Błogoſłáwieńſtwá wiecznego ozdoby/ ktore ſą bona acceſſoria. Roman. 2.

Chwałá.

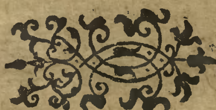
zymi? Przeto Zbawiciel nasz do wybranych swoich / tak mi-
Math. 25. łościwymi y nauczciwszymi słowy rzecze: Podźcie Błogosła-
wieni Oyca mego / weźmicie zgotowane wam Krolestwo: iż
Psal. 138. też słusznie zawołać możemy: Barzo są vczcieni przyiaciele
twoi Panie. A ieszcze / od Pana Christusa przed Oycem nie-
Cześć. bieskim y przed Angioły iego wychwalani będą. Nad tho /
iesli przyrodzenie wszystkim ludziom pospolite wrodziło they
czci pożądanie / ktora od ludzi vprzeymie mądrych bywa wy-
rządzana / przeto iż ie dostatecznymi cnoty swoiey świadka-
mi być rozumieią: coż mniemamy / iako wiele czci Błogosła-
wionym ludziom przybędzie / kiedy ieden drugiego w wielkiey
poczciwości mieć będzie?
¶ Ale niemiałoby końca wyliczanie wszech roskoszy / ktorymi
chwała Błogosławionych będzie obfitowała / ani myslą na-
szą ogarnąć ią możemy. A wszakże tho niechay Chrześcijani
zapewne maią / cokolwiek się nam pociesznego może w tym ży-
wocie przygodzić / albo czego my też pożedać możemy / lubo-
by to ku iakiemu poznaniu rozumnemu przysłuchało / lubo ku
zupełnemu ciała stanu: iż tych wszystkich rzeczy obfitością on
błogosławiony żywot niebieski opływa: acz powieda y twier-
dzi Apostoł / że się to zacnieyszym obyczaiem dzieie / a niżeli
1. Cor. 2. tym / ktoryby oko widzieć / albo vcho słyszeć / albo ludzkie ser-
ce poiąć mogło. Bo ciało ktore przedtym grube y zroste było /
żadnych pokarmow daley nie będzie potrzebowało / kiedy się
w niebie / zewlokszy śmiertelność / subtilnym j duchownym sta-
nie: a zaś dusza wiecznym chwały pokarmem / kthorego Pan
Bog onych god wielkich sprawca / pochodząc wszystkim v-
Luce 12. dzielać będzie / z wielką roskoszą będzie nasycona. A ktoż o-
dzienia kosztownego albo Krolewskich ozdob ciała będzie
mogł pożedać / gdzie tego iuż potrzeba niebędzie / a gdzie w-
szyscy nieśmiertelnością y iasnością przyobleczeni y Koroną
wiekuistey chwały ozdobieni będą? A iesli thez mieszkanie w
pałacu wielkim y wspaniałym ku ludzkiey szczesliwości nale-
ży / coż wietszego y zacnieyszego nad niebo / ktore się ze wszad
iasnością Bożą oświeca / pomyslono być może?
Przeto Prorok / kiedy tego domu ochędożność przed oczy so-
bie pokładał / a chciwością pałał izby przyść mogł do miesz-
kania onego / tak mowił: O iako miłe są przybytki twoie Pa-
Psal 83. nie zastępow / pożąda ich y vstawa (od żądze) dusza moia / ch-
cąc wniść w przybytki Pańskie: Serce moie y ciało moie /
vradowały się w Boga żywego.

A izby

¶ A izby ten był wszystkich wiernych vmysł/ y ten wszystkich głos pospolity/ iáko tego Plebani bárzo żedáć/ ták tez o tho z wielką pilnośćią stáráć śie máią: Bo powieda Pan/ W domu Oycá mego wiele iest mieszkánia: w ktorych wietsze y mnieysze zapłáty/ wedle káżdego zasługi dáne będą. Abowiem kto skąpo śieie/ ten też skąpo będźie żął: á kto śieie w błogosłáwieństwách/ z błogosłáwieństw żąć będźie. Przeto Plebani/ nietylko ku temu błogosłáwieństwu lud pobudzáć/ ále też częstokroć vpomináć będą/ iż to iest pewny obyczay ku tego błogosłáwieństwá ośiegnieniu/ áby w Wierze y w miłośći ćwiczeni/ á w modlitwie y w zbáwiennym Swiątośći vżywániu trwáiąc/ we wszystkiey dobrotliwośći przećiwko bliznim/ pilnie śie ćwiczył. Abowiem zá miłośierdźim Bożym/ ktory one chwałę błogosłáwioną miłośnikom swoim zgotował/ stánie śie to/ iż śie ono kiedy wypełni/ co iest przez Proroká rzeczono: Będźie lud moy śiedźiał w piękności pokoiu/ y w przybytkách dufánia/ y w odpoczynieniu hoynym.

Ioan. 14.
Roznosć zapłat w niebie.
2. Cor. 9.
Obyczay ku ośiegnieniu błogosłáwieństwá
Esaię 32.

(∴)






Ostátnie pomázánie. Małżeństwo.



O Sákrámenciech álbo Swiątośćiách.



A Czkolwiek vmiejętnośći y pilnośći Pásterskiey potrzebuie káżda część Chrześćijáńskiey náuki / wszákże osobliwie náuká o Sákrámenciech álbo Swiątośćiách / ktora y z roskazánia Bożego potrzebna / y pożytkow iest pełna / potrzebuie godnośći Plebáńskiey y dowćipu osobliwego / áby zá tey náuki pilnym y częstym pojećim / Chrześćijánie tákimi sie stawáli / kthorymby nazacnieyszych y naświetszych rzeczy słusznie y pożytecznie vdzielić sie godziło: A Kápłani áby onego zákazánia nieprzestępowáli: Niechćieyćie świętego miotáć przede psy / áni przed wieprze pereł wászych rzucáyćie.

O Swiątośćiách náuká Plebanom potrzebná.

Math. 7.

¶ Naprzod tedy / ponieważ ogołem teraz o wszystkich Sákrámenciech mowić mamy / od własnośći y wykłádu imienia tego począć / y rozne opisánie iego wyłożyć potrzebá / ábyśmy łátwiey rozumieć mogli / co ná tym mieyscu własnie známionuie to słowo. Przeto vczyć potrzebá Chrześćijány / iż tego imienia Sákráment (ile sie nászey rzeczy dotycze) ináczey świeccy álbo Pogáńscy niżeli świętych rzeczy Pisárze álbo Doktorowie vżywáli. Bo Pogáńscy przez tho imie / Sákráment / rozumieć chćieli on obowiązek / kiedy zá przysięgą nieiákim obowiąskiem służby zwiazáni bywamy: A z tąd też one przysięgę / przez ktorą obiecuią Zołnierze iż wiernie rzeczy pospolitey służyć chcą / Sákrámentem / to iest węzłem / álbo slubem Rycerskim zową: A tym obyczáiem oni bárzo często słowá tego vżywáli. Ale v Láćińskich Oycow ktorzy święte rzeczy popisáli / to imie Sákráment / rzecz nieiáką świętą / y ktora sie w skrytośći tái / znáczy: iáko też y Grekowie też rzecz znácząc / onego słowá Mysterium (to iest Táiemnicá) vżywáli. Y tymże obyczáiem to słowo / Sákráment / mamy rozumieć / kiedy Apostoł do Ephezow pisał mowiąc: Aby nam Sákráment (to iest táiemnice) woley swoiey obiáwił. A do Timotheuszá: Wielki iest Sákráment pobożno-

Sákráment co známionuie.

Mysterium.

Ephes. 1.

1. Tim. 2.

Sap. 2. pobożnośći. A nád to w Kśiegách Mądrośći: Niewiedźieli
Sákrámentow Bożych. Ná ktorych mieyſcách y ná wiele
inſzych obáczyć to możemy / iż Sákrament nic inſzego nie zná-
czy / iedno rzecz świetą y ſkrytą. Przeto Láćinſcy Doktorowie
ták rozumieli / że nieiákie znáki ktore ſmyſłámi poięte bywáią / á
ktore łáſke Bożą y ſpráwuią / y záraz też známionuią / á iákoby
przed oczy kłádą / ſłuſznie Sákrámenty / tho ieſt / Swiatośći
názwáne być mogą. Aczkolwiek / iáko śie zda Grzegorzowi
Swiętemu / dla tego Sákrámenty zwáne być mogą / iż moc
Boſka pod przykrycim rzeczy ćieleſnych / ſkryćie zbáwienie lu-
dzkie ſpráwuie.

Swiatośći kośćielne czemu zowa Sákrámenti. Gregor. in cap. 16. 1. Reg.

¶ A niechay żaden niemnima / iż to przezwiſko nowo w Ko-
śćiele vroſło: Bo kto S. Hieronymá y Auguſtyná czytáć bę-
dźie / ten łatwie obaczy / iż ſtárożytney náuki náſzey Piſárze ál-
bo Doktorowie / chcąc tę rzecz / o ktorey teraz mowimy / poká-
záć / bárzo często imienia tego / Sákráment / á czáſem też imie-
niá Symboli (to ieſt Háſłá) álbo znáku táiemnego / álbo zná-
mienia Swiętego vżywáli.

¶ A ná tym niech będźie doſyć / co śie imienia Sákrámentu
dotycze: ktore też y ſtárego Zakonu Swiatośćiam należy: o
ktorych niepotrzebá ieſt / áby co Páſterze vczyli / poniewaź ony
przez Zakon Ewángeliey y łáſkę Bożą iuż ſą podnieśione.

O właſnośći Sákrámẽtow.

¶ Ale mimo to / coſmy o przezwiſku tego słowá Sákrámentu
powiedźieli / trzebá też ſáme rzecz y náturę Sákrámentu pil-
nie wyrozumieć / á co ieſt Sákráment / Chrześćijánom rozpo-
wiedźieć. Bo żaden wątpić niemoże / iż Sákrámenti álbo
Swiatośći z liczby tych rzeczy ſą / przez ktore ſobie zbáwienie
y ſpráwiedliwość iednamy. Ale ácz ieſt wiele obyczáiow / kto-
re śie ku tey rzeczy pokazániu ſnádne y ſłuſzne być zdádzą / w-
ſzákże żaden go lepiey y iáſniey nieopiſuie / iáko oná definicya
álbo opiſánie od S. Auguſtiná podáne / ktorego potym wſzy-
ſcy poślednieyſzy Doktorowie / ktore Scholáſticos zowa / vży-
wáli. Bo ták on mowi: **Sákráment / ieſt znák rzeczy
Swiętey.** Albo (też rzecz inſzymi słowy opiſuiąc) Sákrá-
ment / ieſt niewidomey łáſki znák widomy / ku náſzemu vſprá-
wiedliwieniu vſtáwiony.

Aug. lib. 1. de Ciuit. Dei capit. 5. Sákrámentu opiſánie.

¶ A iżby to opiſánie lepiey śie wyrozumiáło / tedy Páſterze má-
ią káżdą część iego z oſobná wykłádáć. Naprzod tedy náucząć
potrzebá / iż ty wſzyſtki rzeczy ktore ſmyſłámi mogą być poięte /
ſą dwoiákie: bo iedny dla tego ſą wynálezione / áby cokolwiek

Rozdział rzeczy ſtworzonych.

znáczy-

znáczyły: á drugie nie dla thego áby co inszego znáczyły/ ále tylko sámy dla siebie są spráwione: w tych liczbie/ iákmiarz wszystkie rzeczy przyrodzone miec możemy: Ale w onych pierwszych/ przezwiská rzeczy/ Pismo/ chorągwie/ obrazy/ trąby/ y inszych tákowych niemało mamy pokłádáć. Bo ieslibyś tákim przezwiskam to co znáczą odiał/ tedyć iuż przyczyny nie będźie/ czemuby przezwiská vstáwione być miáły. To tedy słusznie znákiem zowiemy: Bo S. Augustin świadczy/ iż znák iest/ ktory mimo rzecz one ktora smysłom podáie/ to ieszcze spráwuie/ ábysmy przez nie insze rzeczy poiąć mogli: iáko przez stopę ktorą ná ziemi wyráżoną widźimy/ łatwie poznawamy że thám tedy ktoś przeszedł/ co iego stopę widźimy. Co gdyż ták iest/ tedyć iáwna rzecz iest/ iż Sákráment ku tym rzeczam należy/ kthore są postánowione áby co znáczyły: poniewaz obyczáiem y podobieństwem nieiákim to nam pokázuie/ co Pan Bog ná duszách nászych swą mocą/ ktorey smysłem poiąć niemożemy/ spráwuie. Abowiem Krzest (damy przykład áby sie rzecz o ktorey mowimy lepiey poznáłá) kiedy z pewnymi y świętymi słowy zewnątrz wodą omywáni bywamy/ tho znáczy/ iż mocą Duchá S. káżda zmázá y szkárádość grzechowa/ we wnątrz bywa omyta/ á iż dusze násze onym zacnym niebieskiey spráwiedliwośći dárem/ są nápełnione y ozdobione: k temu ieszcze/ iż ono ćielesne omyćie (iáko sie potym ná swym mieyscu pokaże) tho spráwuie ná duszy/ co też známionuie. Ale y z Pismá iáwnie sie to podáie/ iż Sákráment miedzy znáki ma być policzony. Bo o Obrzezániu/ Sákrámencie stárego Zakonu/ ktory był dan Abrámowi Oycu wszystkich wierzących/ ták Apostoł do Rzymiánow pisze: A wziął znák obrzezánia/ pieczęc spráwiedliwośći Wiáry. A ná drugim mieyscu kiedy mowi: Iż my wszyscy ktorzysmy sie pokrzćili w Pánu Iesu Christusie/ w śmierći iego okrzczeni iestesmy: tedy poznáć możemy/ iż Krzest tę rzecz známionuie/ że (iáko tenże Apostoł powieda) iestesmy wespołek z nim pogrzebieni przez Krzest ná śmierć. A niemáły z tąd pożytek vrośćie/ iesli Chrześćiánie wyrozumieią/ iż Sákrámenty miedzy znáki policzáne być máią. Bo zá thym przydźie/ iż tego łatwiey pewni będą/ że rzeczy ktore sie przez thy Sákrámenti známionuią/ y ktore w nich są/ y ktore przez nie spráwowáne bywáią/ święte á chwálebne są: á poznáwszy ich świątość/ więcey sie pobudzą ku chwale y ku wielbieniu Boskiey dobrotliwośći przećiwko nam.

Aug. lib. 2. de doctr. Christ. Cap. 1.
Znák co iest.
Omyćie Krztu co znáczy.
Sákrámentá są znáki.
Roman. 4.
Roman. 6.
Ibidem.
Co nam zá pożytek przynie sie/ kiedy poznamy że Sákrámentá są znáki.

Jáko to mamy rozumieć że sákráment iest Swietey rzeczy znákiem.

¶ Teraz iuż wtora częśc definiciey/to iest ony słowá (RZECZY Swietey) wyłożyc potrzebá. Co ábyśmy snádnie vczynic mogli / trochę wyższey poiąc muśimy / co o rozmáitośći znákow Augustin S. bácznie y subtylnie rozbierał. Bo niektore znáki przyrodzonymi zową/ ktore oprocz sámych śiebie czynią tez w rozumie náßym nieiákie rzeczy inßych poznánie: (á iużeśmy powiedźieli/ że thá rzecz iest znákom wßystkim przywoitą) iáko dym widząc/ wnet poznawamy iż tám iest ogień. A znák tákowy/ dla tego przyrodzonym zowiemy / iż dym nie z swey dobrey woley ogień známionuie / ále zwyczay rzeczy spráwuie / iż kiedy kto tylko dym vyrzy / záraz to myślą y rozumem obaczy/ że tám iest moc y włásność ogniá / kthory śie ießcze tái. A niektore znáki nie są z przyrodzenia / ále od ludźi vstáwione są y wymyślone/ áby przez nie mogli śie rozmowić/ y co ná sercu máią drugim powiedźiec/y zás inßych ludźi zdánie y rády mogli wyrozumieć. A ty znáki iáko rozne y rozmáite są/ z tąd poznác możemy/ że iedne służą ku zmysłu widzenia/ á drugie do słuchu/ y insze wßystki do inßych zmysłow należą. Bo kiedy co komu znác dawamy/ á (iż powiem przykład) podniowßy chorągiew nieco oznaymiamy/ tedy iáwna rzecz iest/ iż ono známionowánie ku oczom tylko należy: Jáko zás/ głos trąb/ pißczałek/ álbo lutniey/ kthory nietylko dla roßkoßy/ ále tez częstokroć dla znáku iákiego spráwowány bywa/ ku rozsądkowi vßu należy: ktorym to zmysłem nawiecey słowá poymuiemy/ ktore ku wyrázeniu wnetrznego myślenia moc bárzo wielką máią.

Aug. libr. 2. de doctr. Christ. cap. 1. & seq.

Rozność znákow Bo iedny są przyrodzone

Drugie wymyślone.

Znákow Boskich rozność.

¶ Ale okrom onych znákow/ktoreśmy iuż pokazáli zá ludzkim zezwolenim byc vstáwione / są ießcze niekthore insze od Bogá dáne: A iż nie są iednákimi/ ná to śie wßyscy zgadzáią. Bo iedny znáki dla tego tylko od Bogá ludźiem są zlecone/ áby co znáczyły álbo nápomináły: iákowe były oczyśćienia Zakonne/ przáśny chleb/y niemáło inßych/ktore ku obrzedom przez Moyzeszá opisánym należáły. Drugie zás Pan Bog vstáwił/ ktore nietylko znáczą / ále tez skuteczną moc w sobie máią. A w tym poślednieyßym rzedźie znákow/ iáwna rzecz iest/ iż nowego Zakonu Swiątośći mamy policzác: ponieważ znáki są od Bogá dáne / á nie od ludźi wymyślone: o ktorych pewnie wierzymy / iż tey rzeczy Swietey ktorą znáczą / theż y skutek w sobie zámykáią.

¶ Ale iákośmy iuż pokazáli/ że znáki są rozmáite: ták tez o rzeczách Swietych/ iż nie są iednákie/ mamy rozumieć. A co śie

tego

tego ninieyszego opiſánia Sákrámentu dotycze / Doktorowie ſwiete rzeczy opiſuiacy/ imieniem RZECZY Swietey/ łáſke Boza miánuia/ kthora nas czyni Swietymi/ y wſzyſtkich cnot niebieſkich ſpoſobnośćia ozdabia: Bo ták rozumieli/ iż ſłuſznie tey łáſce właśnie to przezwiſko/ Rzeczy Swietey/ dáne być miáło: poniewaz zá iey pomoca/ náſz vmyſt Pánu Bogu poświecony á przyłaczony bywa.

Rzecz Swieta ieſt łáſká Boża.

¶ Przeto áby śie doſtátecznie opiſáło co ieſt Sákráment/ trzebá bedzie náucząc/ iż ieſt rzecz ſmyſtom poddána / ktora z vſtáwy Bożey / nietylko znák świetobliwośći y ſpráwiedliwośći/ ále thez y moc ſkuteczna w ſobie záwiera. Skad káżdy łátwie zrozumieć może/ że áni obrázy Wybránych Bożych/ áni krzyże/ áni inſze ſtátki tákowe/ (choćia ſa známiona rzeczy Swietych) moga być Sákrámentámi názwáne. A náuke tey prawdy/ łatwie bedzie dowieść wſzyſtkich Swiatośći przykłádem/ ieſli (cośmy o Krzćie iuz przypomnieli/ powiedáiac iż ono zacne ćiáłá omyćie / y znákiem ieſt / y ſkuteczność ma w ſobie rzeczy Swietey/ ktora śie we wnatrz moca Duchá S. dzieie) thoż tez y w inſzych Swiatośćiách bedzie kto chćiał obáczác.

Sákráment co ieſt.

¶ Jeſzcze/ tym znákam duchownym ktore Pan Bog vſtáwił/ y tho tez oſobliwie nalezy / izby zá vſtáwa Páńſka / nie iedne rzecz iáka / ále záraz wiele rzeczy znáczyły: co w káżdey oſobliwie Swiatośći poznáć mozemy / ktore nietylko świetobliwość y ſpráwiedliwość náſze/ ále tez nád tho ieſzcze / drugie dwie rzeczy z ta świątośćia bárzo złaczone/ pokázuia: to ieſt / Páná Chriſtuſá Odkupićielá náſzego meke/ ktora ieſt świątobliwośći przyczyna / y żywot wieczny z niebieſkim Błogosłáwieńſtwem: do ktorego świetobliwość náſzá / iáko do końcá ſwego/ ćiagnać śie muśi.

Znáki niebieſkie álbo Sákrámenty nie iedne rzecz známionuia.

¶ A iż śie to we wſzyſtkich Swiatośćiách obáczyć może/ tedy Swieci Doktorowie ſłuſznie okázáli/ że káżda Swiatość moc znákow troiákich w ſobie zámyka: naprzod iż niektorych przeſzłych rzeczy pámieć odnawia: potym/ iż druga rzecz obecna pokázuie: náoſtatek/ iż przyſzła opowieda.

Znáki troiákie w káżdey świątośći.

¶ A żaden niechay niemnima/ żeby oni thego vczyli bez gruntu y świádectwá Piſmá S. Bo kiedy Apoſtoł mowi: Ktorzykolwiek w Pánu Jeſu Chriśćie pokrzczeni ieſteśmy/ w śmierći iego krzczeni ieſteśmy: iáwnie pokázuie / że Krzeſt dla tego znákiem zwan być ma/ iż nam meke y śmierć Páńſka przypomina. Pothym / kiedy mowi/ Wespołek ieſteśmy z nim przez Krzeſt w śmierć pogrzebieni/ iż iáko Chriſtus powſtał zmar-

Romań. 6.

twych przez chwałe Oycowſką/ ták żebyſmy też w odnowie-
niu żywotá chodźili: z tych słow poznáć możemy/ że Krzeſt
znákiem ieſt/ ktorym ſię niebieſka łáſká w nas być wláná po-
kázuie: zá ktorey też dárem to nam przychodźi/ ábyſmy żywot
nowy záczawſzy/ wſzyſtki ſkutki pobożnośći łátwie y z rádo-
śćią pełnili. Náoſtátek/ kiedy Apoſtoł przydawa: Bo ieſliże-
ſmy ſię ſſtáli poſpołu wſzczepieni ku podobieńſtwu śmierći ie-
go/ poſpołu też y zmartwychwſtánia będźiemy: pokázuie ſię iż
Krzeſt wiecznego żywotá/ ktorego przezeń doſtawamy/ iáwny
znák nam dawa.

¶ Ale oprocz tych rozmáitych obyczáiow y ſpoſobow znácze-
nia ktoreſmy iuż wyliczyli/ czeſto ſię też trafia/ iż Sákrámęnt
nie iedne tylko rzecz ktorą ludźie przed ſobą máią/ ále wiele ich

Sákrámēt nie iedne tilko rzec obecną znáczy.

pokázuie y znáczy: co łátwie ći poznáią/ ktorzy ná Sákrá-
ment naświetſzy Ciáłá Páńſkiego pátrzą: gdźie ieſt znáczona
bytność prawdźiwego Ciáłá y Krwie Páńſkiey: y oná łáſká/
ktorey doſtawáią ći/ ktorzy ſumnienim czyſtym te Swiątość
przymuią.

¶ Z tych tedy rzeczy ktoreſmy powiedźieli/ będźie Páſterzom
doſtawáło dowodow/ ktorymi będą okázáć mogli/ iáko wiel-
ka moc Boſka/ y iáko wiele ſkrytych cudow/ nowego Zakonu
Swiątośći w ſobie záwieráią/ áby w tym wſzyſtki ludźie v-
pewnili/ że ony z wielkim nabożeńſtwem/ vczczone y przymo-
wáne być máią.

Swiątośći nowego Zakonu czemu ſą vſtáwione.

¶ Ale ku náuczeniu prawego vżywánia Swiątośći/ nic ſna-
dnieyſzego być niemoże/ iáko to/ kiedy ſię pilnie wypowiedzą
przyczyny/ dla ktorych Swiątośći vſtáwic było potrzebá.

Pierwſza przyczyná.

Tego ſą rozmáite przyczyny: z ktorych pierwſza tá ieſt/ Kre-
wkość ludzkiego rozumu: zwłaſzczá iż to z przyrodzenia ma-
my/ że ku poznániu tych rzeczy ktore bywáią ogárnione myſlą
y rozumem/ żaden przyść niemoże/ iedno przez ty rzeczy ktore
ſmyſłem iákim poymuiemy: wiec ábyſmy łátwiey mogli rozu-
mieć ony rzeczy/ ktore ſię dźieią ſkrytą mocą Bożą/ bárzo tho
mądrze ſpráwił on nawyżſzy tych wſzyſtkich rzeczy ſtworzy-
ciel/ áby nam thákową moc ſwoie/ nieiákimi znáki ſmyſłam
poddánymi/ z dobroći ſwoiey pokazał. Abowiem iáko Swie-
ty Chryſoſtom zacnie powiedźiał/ by człowiek ćiáłá nie miał/
tedyby mu był Pan Bog ony dobrá gołe podał/ żadną záſłoną

Chryſoſt. hom. 83. in Math. & Hom. 60. ad pop. Antioch.

ich niepokrywáiąc: ále iż duſzá przyłączona ieſt ćiáłu/ tedy być
to muſiáło/ áby ku ich zrozumieniu vżywáłá pomocy tych rze-
czy/ ktore ſmyſłem poięte być mogą.

Wtora przyczyná.

¶ Druga przyczyná ieſt/ iż rozum náſz nie łátwie ku wierze-
niu tych

niu tych rzeczy ktore nam obiecáne bywáią/ przywiedziony być może. Przeto Pan Bog od początku świátá / rzeczy ktore czynic myślił/ bárzo często zwykł był słowy opowiedáć : á czásem też kiedy co działáć chciał ludziem dla wielkośći ku wierze niepodobnego/ tedy też przydawał słowom ińsze znáki/ ktore niegdy cudom podobne bywáły. Bo kiedy Pan Bog Moyzeszá ku wybáwieniu Zydowskiego ludu posyłał / á on nieoglądáiąc śie ná rátunek Bogá ktory mu to roskázowáł/ obawał śie áby cieższe nań brzemie włożone niebyło/ á nizby on znośić ie mogł/ álbo izby on lud słowom y roskazániu Boskiemu wiáry dáć niemiał/ tedy Pan obietnicę swoie/ wielką znákow rozmáitośćią potwierdził. Jáko tedy w stárym Zakonie Bog czynił/ iż pewność iákiey wielkiey obietnice znáki poświadczał : ták też w nowym Zakonie/ Zbáwiciel nász Pan Christus kiedy nam odpuszczenie grzechow/ niebieską chwáłę / y Duchá S. vżyczenie obiecał/ tedy vstáwił nieiákie znáki oczom y zmysłom inszym poddáne/ przez ktore iákoby fánty álbo zákłády mielibysmy go sobie powinnym/ y ták nigdybysmy wątpić niemogli/ iż on w obietnicách swoich wiernym iest y prawdziwym. Exod. 3. Exod. 4.

¶ Trzecia przyczyná byłá/ áby ty Swiątośći (iáko pisze S. Ambrozy) były iákoby pomocą / y onego Sámárytaná lekárstwem/ o ktorym mamy w Ewángeliey : álbo ku dostąpieniu z nowu/ álbo też ku záchowániu zdrowia dusznego. Abowiem moc ktora z Męki P. Christusowey płynie / (to iest one łáskę ktorą nam ná Krzyżu zásłużył) przez świątośći iákoby rowem álbo złobem nieiákim/ przyciągáć do nas muśimy. Bo ináczey/ żaden o swym zbáwieniu nádzieie mieć niemoże. Przeto nałástáwszy nász Pan / Swiątośći słowem y obietnicą swoią vtwierdzone/ chciał nam w Kośćiele zostáwić/ ábysmy bez wątpliwośći wierzyli/ iż przez nie ostawamy śie vczestniki pożytku iego męki/ by iedno káżdy z nas/ nabożnie tego lekárstwá sobie przykłádał. Trzećia przyczyná. Ambr. lib. 5. de Sacram. cap. 4. Luce 10.

¶ Jeszcze thez iest czwarta przyczyná/ czemu było potrzebá Swiatośći vstáwić : tho iest / áby znáki y nieiákie hásty były/ przez ktoreby Chrześćiánie poznáni być mogli : zwłaszczá iż (iáko pisze Augustin S.) żadne ludzi zgromádzenie/ chociá prawdziwey/ chociá też omylney Wiáry / niemoże być iákoby w iedno ciáło zebráne / ażby iáką zwiąską widomych znákow było złączone. A te oboie rzecz/ czynią Swiatośći nowego Zakonu : bo y Chrześćiány od Pogánow łączą/ y ludzie wierne nieiákim Swiętym zwiazánim wspoł wiążą. Cżwarta przyczyná. Aug. lib. 19 cōtra Faust. ca. 11.

Piąta przyczyná. Roman. 10. ¶ Nád to ieszcze/ z onych słow Apostolskich/ Sercem wierzono bywa ku spráwiedliwości/ á vsty sie wyznánie sstawa ku zbáwieniu/ pokázáć sie może / iż byłá ieszcze inszá bárzo słuszna przyczyná / ty Swiątości vstáwić. Bo przez nie Wiáre násźe przed ludźmi wyznawamy/ y sławimy. Przeto kiedy ku Krztu przystępuiemy/ tedy iáwnie powiedamy/ iż wierzymy że mocą tey wody ktorą ná Krzcie omywáni bywamy/ duchowne oczyścienie dusźne sie sstawa.

Szosta przyczyná. ¶ Potym/ máią też wielką moc Swiątości/ nietylko ku pobudzeniu w nas y ku spráwowániu Wiáry/ ále y ku zápaleniu miłości oney / kthorąsmy sie wespołek miłowáć powinni: kiedy wspomniemy/ iż przez tych Swiątości przymowánie/ mocną zwiąską wespołek związáni/ y iednego ciáłá członkámi iestesmy.

Siodma przyczyná. ¶ Náostátek/ (co w Chrześcijáńskiey pobożności wielce sobie ważyć mamy) hárdość ludzkiey myśli ty Swiątości vskrámiáią y zniżáią/ á w pokorę nas wpráwuią/ kiedy dla tego widomym żywiołom poddáwáć sie musimy/ ábysmy byli posłuszni Pánu Bogu / od ktoregosmy przed tym niepobożnie byli odstáli/ ábysmy tego świátá żywiołom służyli.

¶ Tyć są rzeczy/ ktore sie nam zdáło osobliwie o przezwisku/ własności / y vstáwie Sákrámentu/ Chrześcijánom powiedźieć: ktore kiedy od Pásterzow pilnie wyłożone będą / thedy potym vczyć máią / z kthorych rzeczy káżdy Sákráment sie sstawa/ álbo ktore są części Sákrámentow: nád to / ktory spráwowánia ich iest obyczay/ álbo kthore Ceremonie są im przydáne.

Sákrámēt káżdy ze dwu rzeczy iest spráwiō ex materia & forma. ¶ Naprzod tedy powiedźieć potrzebá/ iż rzecz smysłu poddána álbo widoma/ ktoreyesmy przed thym w opisániu Sákrámentu vżywáli/ nie iest tylko iedná/ choć wierzyc mamy iż iedenże znák postánawia. Bo dwie rzeczy są z ktorych sie skłáda káżda Swiątość: iedná iest iáko materya / á zową ią elementem álbo żywiołem: druga iest/ formá álbo kształt / á pospolicie słowem ią názywáią: bosmy sie ták od Oycow náuczyli. O czym iáwne iest y v wszystkich pospolite ono Swiętego Augustiná świádectwo: Przystąpi słowo do żywiołu/ á sstawa sie

Aug. Tract. 80. in Ioan. Sákráment. A imieniem rzeczy widomey/ rozumieią nietylko máterya álbo żywioł/ (iáko przy Swiątości Krztu wodę: przy Bierzmowániu Krzyzmo: przy ostátnim pomázániu Oley/ co wszystko oczy obezrzeć mogą) ále też y słowá/ ktore są iáko formá: á ty przynależą ku słuchowemu smysłu. A vkazał Apostoł iáwnie te rzecz oboie/ kiedy mowił: Pan Christus vmiłował Ko-

Ephes. 5.

wał Ko-

wał Kościoł/ y sam siebie wydał dla niego/ áby ij poświęcił/ czyściąc go omyciem wody w słowie żywotá. Gdźie sie y máterya/ y formá álbo kształt tego Sákrámentu wyraża.

¶ A trzebá było ku rzeczy widomey słowá przydáwáć / áby oney rzeczy ktora sie tám dźieie/ był znák iáwnieyszy. Bo iest to rzecz pewna/ że miedzy wszystkimi znáki/ słowá nawietszą moc máią: A kiedyby ich niebyło/ wiedźiecbyśmy niemogli / co máterya w Sákrámenciech znáczy y pokázuie. Bo (iáko ná Krzcie widźieć możemy) gdyż wodá / niemnieyszą ochłodzenia nizli omywánia moc ma/ á rzeczy oboiey znákiem być może/ tedy iesli słow nieprzyłożą / możeć kto domysláiąc sie poznáć/ ktorą z tych dwu rzeczy przy Krzcie známionuie / (omyćie álbo ochłode) á wszákoż żaden tego pewnie twierdźić nie bedźie śmiał: Ale kiedy słowá przyłożą/ tedy wnet rozumiemy/ iż wodá moc y znák omycia w sobie záwiera.

Słowá miedzy wszytkimi znáki naywietszą moc máią.

¶ W tym tedy násze Sákrámenty álbo Swiątośći/ dáleko przechodzą Sákrámenty stárego Zakonu/ bo w ich spráwowániu (ile my wiedźieć możemy) nie był żadny obyczay pewny záchowan: przeto też bárzo niepewne y nieznáczne były. Ale násze/ ták máią forme álbo kształt słow opisány / iż iesliby ktho od nich odstąpił / iużby istnośći Sákrámentowey niemiáły: przeto też bárzo iásne są/ á wątpić o nich namniey nietrzebá. Ty tedy są części / ktore ku náturze y włásności Sákrámentow należą/ á z ktorych káżdy Sákráment składáć sie musi.

Swiątośći násze w czym stárego Zakonu świątośći przechodzą.

¶ K temu iescze/przydáne są Ceremonie álbo Obrzędy/ ktore ácz bez grzechu opuszczone być niemogą / (chybá iżby to zá potrzebą iáką przyszło) á wszákoż iesli sie kiedy przestąpią/ponieważ sie włásności rzeczy nietykáią / tedy wierzyć mamy/ że dla tego nic sie nie vymuie prawdźie Sákrámentu.

CEremonie przy Swiątośćiách bez grzechu opuszczone być niemogą.

¶ A słusznie iście skoro sie Kościoł począł then obyczay záchowan był/ áby Swiątośći z niektorymi pewnymi y zacnymi Obrzędy spráwowáne były. Bo naprzod bárzo słuszna rzecz byłá/Swiętym Sákrámentom tákowa poczćiwość czynić/ áby ludźie baczyli/ że rzeczy Swięte świętobliwie sprawuiemy. Nád to/ co sie przez Swiątośći spráwuie/ to nam ony Ceremonie iáwniey pokázuią/ y iákoby kłádą przed oczy/ á Swiątość tych rzeczy w sercá ludzkie głebiey wpráwiáią. Potym też/ y myśli tych ludźi ktorzy ná nie pátrzáiąc pilno ie obaczáią/ ku rozmyslániu rzeczy wysokich podnoszą/ y Wiárę y Miłość w nich pobudzáią. Przeto trzebá bedźie tym więcey pracey y pilności przykłádáć/ áby Chrześćiánie moc tych

CEremoniczemu Swiątośćiam przydano.
Przyczyny.
1.
2.
3.

Ceremoniy álbo Obrzedow przez ktore káżda osobno Swiatość spráwowaná bywa/ ználi y rozumieli.

O potrzebie/ liczbie/ y o pożytku Swiatości.

¶ Potym też liczbe Swiatości wypowiedźieć potrzebá/ z ktorey poznánia ten pożytek przychodzi/ iż lud tym z wietszym nabożeństwem wszystek swoy rozum ku chwale y wystawieniu osobliwey przeciwko nam dobroci Boskiey obroci/ ym wiecey rátunkow y pomocy ku zbáwieniu y wiecznemu żywotu/ sobie od Páná Bogá zgotowánych być wyrozumie.

Swiatości siedm/ á czemu nie wiecey.

¶ Siedm tedy iest Swiatości Powszechnego Kośćiołá: iáko sie to Pismem dowodzi/ y iáko do nas przez Oycow S. podánie przyszło/ á Swiete Concilia poświadczáią. Ale przecz ich nie wiecey iest áni mniey/ może sie przystoynym dowodem okázáć z tych rzeczy/ ktore przez podobieństwo z przyrodzonego żywotá ku żywotowi duchownemu sa przenoszone. Abowiem człowiekowi ku życiu/ y ku záchowániu żywotá/ y ku iego ták ze swym włásnym iáko y z rzeczy pospolitey pożytkiem spráwowániu/ tych siedmi rzeczy potrzebá: To iest/ áby sie vrodził/ áby rost/ áby żył: á iesliby w chorobe wpadł/ áby sie wyleczył y odżywił. Potym/ co sie rzeczy pospolitey dotycze/ áby vrzedy záwzdy były/ przez kthorych władza y roskázowánie byłby rzadzon/ á náostátek zá porzadnym y vczćiwym potomstwem/ sam siebie y ludzki rodzay záchował. Kthore wszystki rzeczy/ poniewaz iásnie widzimy iż sie zgadzáia z onym żywotem/ ktorym duszá Pánu Bogu żywie/ tedy też łátwie liczbá Sákrámentow álbo Swiatości z nich sie poznáć może.

Krzest.

Bo napierwszy iest Krzest/ iákoby drzwi do drugich/ przez ktory sie Pánu Christusowi odradzamy.

Bierzmowánie. Aug. epist. 108. Luc. 24.

Potym Bierzmowánie/ ktorego moca mnożymy sie y potwierdzamy w łásce Bożey. Bo iuż okrzczonym Apostołom (iáko świadczy Augustin S.) Pan ták mowił: Siedźcie w mieście/ áż bedźiecie przyobleczeni moca z wysokości.

Ciáło Páńskie. Ioan. 6.

Zásie Sákráment CIAłá Páńskiego/ ktorym iáko prawdziwym pokármem niebieskim/ duszá nászá bywa kármioná y wspierána. Abowiem o nim ták mowił Zbáwiciel: Ciáło moie prawdziwy iest pokarm/ á Krew moiá prawdziwe iest picie.

Pokutá.

Czwarta Swiatość iest Pokutá/ ktorey pomoca vtrácone zdrowie bywa nam przywracáne/ kiedy grzechem bywamy zránieni.

Ostátnie pomázánie. Iacobi 5.

Zás Ostátnie pomázánie/ przez ktore ostátki grzechow bywáia zgládzone/ á duszne śiły bywáia ożywiáne. Abowiem S. Jakub gdy o tey Swiatości mowił/ ták świadczył: A iesli (práwi) w grzechách iest/ odpuszczone mu beda.

Swiecenie ná vrzedy Kościelne.

Potym/ Swiatość Swiecenia ná Vrzedy

Kośćiel-

Kośćielne/ przez ktorą bywa daná moc/ záwzdy spráwowáć w Kośćiele pospolite száfunki Swiatośći/ y wszystki insze Obrzedy wypełniáć. Náostátek przydaná iest Swiatosć Małżeństwá/ áby z porządnego y świętego złączenia mężá y niewiásty dziatki śie rodziły/ y pobożnie ku chwale Bożey/ y ku záchowániu ludzkiego rodzáiu/ wychowáne były. Małżeństwo.

¶ To też bárzo pilnie obaczáć potrzebá/ iż ácz wszystki Sákrámenty álbo Swiatośći Boską y dziwną moc w sobie zámykáią/ wszákże nie wszystki rowną y iednáką potrzebę y zacnosć/ álbo też moc y tosz známionowánie w sobie máią. A miedzy tymi trzy są/ ktore ácz nie iednáko/ przedśie miedzy inszymi wiecey są potrzebne. Bo iż Krzest bez wszelákiego przydatku/ káżdemu z osobná iest potrzebnym/ sam Zbáwiciel tymi słowy pokazał: Jesli śie kto nieodrodzi z wody y z Duchá Swiętego/ niemoże wniść do Krolestwá Bożego. Ale Pokutá tylko tym iest potrzebna/ ktorzy po Krzćie w iáki śmiertelny grzech wpádli. Bo niemogą vyść wiecznego potępienia/ iesli zá grzech popełniony dostátecznie pokutowáć niebedą. Swiecenie záśie ná vrząd Kośćielny/ ácz nie káżdemu Chrześćijáninowi z osobná/ iednák wszystkiemu Kośćiołowi koniecznie iest potrzebne. Ale iesli śie ná zacnosć Sákrámentow przypátrzymy/ thedy Ciáło Páńskie/ Swiatośćią/ y liczbą táiemnic/ y zacnośćią/ wszystkie insze dáleko przechodzi. Co wszystko łátwiey śie wyrozumie/ kiedy ná swym mieyscu będziemy wykłádáć ty rzeczy/ ktore káżdey Swiatośći należą. Swiatośći iáko są miedzy sobą rozne/ y iáko zacne. Swiatośći potrzebnieysze. Ioan. 3. Ciáło Páńskie miedzy Swiatośćiámi nazacnieysze.

¶ Potym obaczáć potrzebá/ od kogośmy tych Boskich y świetych táiemnic dostáli. Bo wątpić nietrzebá/ iż káżdy zacny dar tym ważnieyszy iest/ ym wietszy á godnieyszy iest ten/ od ktorego pochodzi. Alec ná to pytánie nie trudno odpowiedźieć. Bo ponieważ P. Bog iest ktory ludźie spráwiedliwe czyni/ á świątośći są nieiákim dziwnym naczyniem ku dostąpieniu spráwiedliwośći/ tedyć iásna rzecz iest/ iż iednego y tegoż Bogá/ spráwce Swiatośći y vspráwiedliwienia/ w Pánie Christusie wyznáwáć mamy. Nád to/ Swiatośći tákową moc y skutek máią/ ktora áż do duszę wewnętrzney przenika. Gdyż tedy sámey thylko mocy Boskiey należy/ myśli y sercá ludzkie przeniknąć/ tedy z tąd obaczyć możemy/ iż Swiatośći są od sámego Bogá vstáwione przez Páná Christusá: iáko też pewną á státeczną Wiárą trzymáć mamy/ że przezeń wewnątrz spráwowáne bywáią. Bo Jan S. powiedá/ iż to świádectwo wziął o nim gdy mowił: Ktory mie posłał Krzćić wodą/ then rzekł P. Bog przez Páná Christusá Swiatośći vstáwił. 1. 2. Ioan. 1.

do mnie: Nád ktorym vżrzyß Duchá ſtępuiącego y trwáiącego nád nim/ tenći ieſt ktory krzći Duchem Swiętym.

¶ Ale ácż Pan Bog ieſt ſprawcą y ßáfárzem Swiątośći/ wßákże chciał áby nie przez Anjoły/ ále przez ludźie w Kośćiele ßáfowáne były: Abowiem tho z vſtáwicznego Oycow S. podánia ieſt potwierdzono/ iż ku ſpráwowániu Swiątośći/ niemniey potrzebá vrzędu Kápłáńſkiego/ niżli máteryey y formy. Ci tedy Kápłani/ ponieważ w tym świętym vrzędźie/ nie ſwoie ále Páná Chriſtuſowę oſobę ná ſobie noßą/ tedy zá tym tho idźie/ iż chociá źli álbo dobrzy będą/ by iedno tey formy y máteryey vżywáli/ kthorą z Páná Chriſtuſowey vſtáwy Kośćioł Powßechny záwße záchowáł/ á vmyślili to czynić/ co Kośćioł w thákim ßáfowániu czyni / prawdźiwie Swiątośći ſpráwuią y podáią: ták iż pożytku łáſki Bożey żadna rzecż záhámowáć niemoże: chybáby ći ktorzy ie przymuią/ ſámi ták wielkiego dobrá pozbyć/ álbo Duchowi S. przećiwiáć śie chćieli. A iż ták w Kośćiele Bożym pewnie y doświadczonie záwße trzymano/ iáwnie S. Auguſtin pokazał w tych Kśięgách/ ktore przećiwko Donátyſtam nápiſał. A ieſli ktemu świádectwá z piſmá potrzebuiemy/ ſłuchaymyß ſámego Páwłá S. ktory o tym ták mowi: Jamći (práwi) ßczepił/ Apollo polewał / ále Pan Bog pomnożenie dał. A ták áni then ktory ßczepi nic nie ieſt / áni ktory polewa/ ále ten ktory pomnożenie dawa/ Pan Bog. Z ktorego mieyſcá iáwnie śię pokázuie/ iáko drzewom nic nießkodźi złość onych ludźi/ kthorych ręką wſádzone bywáią : ták też ktorzy poſługą złych ludźi w Páná Chriſtuſá wßczepieni ſą/ od cudzey złośći żadney zmázy ná śię bráć niemogą. Przeto/ iáko z Ewángeliey Swiętego Janá Oycowie náßy święći vczyli / też Judaß Skárioth ludźi niemáło pokrzćił/ á wßákoż nieczytamy áby kthory z nich powtore był okrzczony : ták iż S. Auguſtin chędogo nápiſał/ mowiąc: Dał Krzeſt Judaß/ á niekrzczono po Judaßu: Dał Jan/ á krzczono po Janie: Abowiem choć dány ieſt od Judaßá/ iednák Krzeſt był Páná Chriſtuſow: ále ktory Jan dawał/ten był Janow. A ſłuſznie przekłádamy nie Judaßá Janowi/ ále Krzeſt Páná Chriſtuſow/ choćiaż przez ręce Judaßowe dány/ Krztowi Janowemu / choćiaż przez ręce Janowe dánemu.

¶ A niechay niemnimáią Páſterze y inßy thych Swiątośći ßáfárze/ kiedy to ſłyßą/ áby ná tym doſyć było iżby tylko tho rozmyśláli/ iákoby Swiątośćiámi porządnie mogli ßáfowáć/

Kápłani świątośći rozdáią.

Kápłani dobrzy y źli prawdźiwie świątośći ſpráwuią.

Aug. in Libris con̄ Donatiſt.

1. Cor. 3.

Kápłáńſka złość Swiątośćiam niewádźi.

Aug. Tract. 5. in Ioan.

Act. 19.

Kápłanom kiedy plugáwym ſumnienim ſpráwuią świątośći/ potępienie przynośi.

choćiaż

chociażby vcżciwośći obyczáiow/ y sumnienia swego czystośći zániedbáli. Bo ácż śie o tho pilnie stáráć máią/áby porżądnie Swiątośći podawáli / iednák nie wszystko śie w tym zámyka co iest potrzebnego ku temu vrzędowi. A máią záwsze ná to pámiętáć/że ácż Swiątośći Boskiey mocy ktora w nich iest nigdy nietrácą/ ále iednák tym ktorzy w grzechu ymi szafuią/ śmierć y wieczne potępienie iednáią. Bo rzeczy Swięte / (co nie raz álbo dwá/ ále często przypominác potrzebá) świętym y nabożnym obyczáiem spráwowáne być máią. Grzesznemu człowiekowi (iáko iest v Proroká) ták mowił Pan Bog: Czemu ty wypowiedasz spráwiedliwośći moie/ á bierzesz testáment moy w vstá twe ? áno ty masz w nienawiśći kárność. Jeśli śie tedy człowiekowi grzesznemu o Boskich rzecząch mowić niegodźi: coż rozumieć mamy/ iáko bárzo ten grzeszy / ktory czuiąc śie być w ćięskich grzechách/nic śie nie strácha plugáwymi vsty Swiątośći poświecáć / álbo ie bráć w ręce szkáráde / ich śie dotykáć / y drugim ich podáwáć y vżyczáć ? zwłasżczá gdy Dionysius S. nápisał / że ludźiem złym onych świętych znákow / to iest Swiątośći/ (ktore on Symbolá zowie) áni dotknąc śie niegodźi. Niechże thedy Swiętych rzeczy száfárze / napilniey świątobliwośći násláduią/ niechay czysto ku száfunku świątośći przystępuią / y niech śie thák w pobożnośći ćwiczą/ áby z częstego ich dotykánia y vżywánia/co dźień obfitszey łáski zá pomocą Bożą dostáć mogli.

Rzeczy Swięte świątobliwie spráwowáne być máią.

Psal. 49.

Kápłani vważyćie y pomnićie ty słowá.

Dionys. de Eccles. Hierar. cap. 1.

¶ Ale to wypráwiwszy/ náuczyć potrzebá co ty Sákrámenty spráwuią. Bo to ku wyrozumieniu oney definiciey álbo opisánia Sákrámentu ktorąśmy wyższey powiedźieli/ niemáło przydáć może świátłośći. Dwá tedy osobliwe są skutki Sákrámentow: Pierwsze mieysce słusznie ma łáská oná/ ktora pospolitym przezwiskiem Doktorowie S. Vspráwiedliwiáiąca zowią. Bo Apostoł słowy iásnymi thego nas náuczył/ kiedy mowił: Christus vmiłował Kośćioł/ y sam śiebie wydał dla niego/ áby ij poświęćił/ oczyśćiáiąc go omyćim wody w słowie. Lecż iáko śie rzecz ták wielka y ták dźiwna przez Sákráment sstawa/(iż / iáko Swiętego Augustiná sławny wyrok omawia/wodá ćiáło omywa/á sercá dotyka) to rozumem y dowćipem ludzkim ogárniono być niemoże. Bo to pewnie wierzyć mamy/ iż żadna rzecz zmysłom poddána/ niema thákiey mocy z własnośći swoiey/ áby do dusze mogłá przeniknąć: ále Wiáry oświecenim poznawamy to/ iż moc Bogá wszechmocnego w Swiątośćiách przebywa: zá ktorą ony czynią tho / czego

Skutki Swiątośći/ á co spráwuią.

Pierwszy. Łáská vspráwiedliwiáiąca.

Ephes. 5.

Aug. Tract. 80 in Ioan.

rzeczy

P. Bog vspráwiedliwiáiac ludzie przez Swiatośći / znáki czynił.

rzeczy przyrodzone z swoiey nátury vczynić niemogą: przeto/ áby w Chrześćiáńskich vmysłech żadna wątpliwość o thym skutku nigdy niebyłá: kiedy śie ty Swiatośći rozdáwáć poczęły/ tedy chćiał miłośćiwy Pan znáki cudow to zwierzchu pokázać/ co we wnatrz ony czyniły: ábyśmy pewnie wierzyli/ iż ty rzeczy záwżdy we wnatrz śie sstawáią/ chocby dáleko od nászych smysłow oddalone były. A ták opuśćiwszy ono/ że gdy Zbáwićiel nász w Iordanie był okrzczon/ niebiosá śie otworzyły/ y Duch S. vkazał śie w postáwie gołębice / ábyśmy wiedźieli/ że łáská iego / kiedy śie wodą zbáwienną omywamy/ w dusze násze bywa wlewaná: iż tedy to opuśćimy (bo też więcey ku poświacániu Krztu/ niż ku száfunku Swiatośći należy) zaż nieczytamy/ kiedy w dźień Swiateczny Apostołowie Duchá S. przyięli/ zá kthorym ochotnieyszy y mocnieyszy byli ku Wiáry świetey kazániu / y ku podieciu wszystkich niebespieczności dla chwały Páná Christusowey/ tedy sstał śie nagle szum z niebá/ iákoby przychodzącego wiátru gwałtownego/ y vkazáły śie ym rozdźielone ięzyki iákoby ogień? Skąd śie rozumie/ iż przez Swiatość Bierzmowánia / tenże Duch nam dawan/ y táż moc przydaná bywa/ zá ktorąbyśmy ćiáłu/ świátu/ y szátánowi/ vstáwicznym nieprzyiaćielom nászym/ mocny odpor dáć y przećiwić śie mogli. A tákowe cudá/ kiedykolwiek Apostołowie świątośći rozdawáli ná początku pierwszego Kośćiołá/ przez niemáły czás widáne bywáły: ázpotym zá potwierdzoną y dobrze vgruntowáną Wiárą/ dźiać śie przestáły.

Math. 3. Marci 1. Luce 3.

Act. 2.

Swiatośći chrześćiáńskie zacnieysze niż stárego Zakonu.

¶ Stąd tedy/ co śie o pierwszym skutku Swiatośći/ to iest o łásce vspráwiedliwiáiącey pokazáło/ to też iáwna iest rzecz/ iż zacnieyszą y osobliwszą moc máią świątośći nowego Zakonu/ niż przedtym miáły świątośći stárego Zakonu: ktore poniewaz były słábymi y niedostátnymi żywioły / poświacáły ludźie splugáwione ku oczyśćieniu ćiáłá sámego á nie dusze: Przeto/ były vstáwione tylko / iáko znáki tych rzeczy / kthore przez násze świątośći miáły być spráwowáne: Ale świątośći nowegu Zakonu z boku Páná Christusowego płynace / ktory przez Duchá S. sam siebie ofiárował niepokalánego Pánu Bogu/ oczyśćiáią násze sumnienie od vczynkow martwych/ ku służbie Bogá żywego: á ták te łáske ktorą znáczą / mocą Krwie Páná Christusowey spráwuią. Przeto/ ieśli ie z stárymi świątośćiámi rownáć będźiemy / oprocz tego iż więcey w sobie skutkow máią: też y to pokázáć śie może/ że są obfitością pożytkow y świątobliwością zacnieysze.

Hebr. 9.

Drugi

¶ Drugi skutek Swiątośći nie iest wszystkim pospolity/ ále tylko trzem świątośćiam właśćiwy/ iáko Krztowi/ Bierzmowániu/ y Swieceniu. A ten skutek iest/ ono piątno kthore ná duszy wyrażáią. Bo kiedy Apostoł mowił: Pomázał nas Bog/ ktory y náznáczył nas/ y dał vpominek Duchá w sercách nászych: tedy przez ono słowo/ Náznáczył/ iáwnie to piątno wypisał: ktorego thá iest własnosć/ áby co znáć dawáło. A iest piątno/ iákoby znák iáki ná dusze wyćiśniony/ ktory nigdy stárty być niemoże/ y trwa ná niey vstawicznie: o ktorym Augustin S. ták pisze: Azaż mniey podobno mocy máią Chrześćiáńskie świątośći/ niżli ono známie ćielesne/ ktorym znácżą żołnierze? Abowiem kiedy żołnierz ku służbie woienney ktorą był opuśćił/ záś sie przywraca/ tedy niekłádą nań znáku nowego/ ále stáry poznawáią/ y z nowu potwierdzáią. A ták piątno to spráwuie/ naprzod ábysmy sie sstáli godnymi ku poczećiu y dokonániu ktorey świętey rzeczy: potym/ áby nieiákim znákiem ieden od drugiego był rozeznan. A they rzeczy oboiey/ przez Krztu świętego piątno dostawamy/ ábysmy sie sstáli godnymi ku poięćiu inszych Sákrámentow: y záś/ áby przez nie lud wierny od Pogánow ktorzy Wiáry niemáią/ był rozeznány.

Drugi skutek trzem thylko Swiątośćiam właśny.
2. Cor. 1.

Chárákter álbo Piątno co iest/ á co spráwuie.
Aug. lib. 2. cont. Epist. Parm. cap. 13. Et Epist. 50.

Coż też w piątnie Bierzmowánia y Swiecenia obáczyć możemy. Bo przy Bierzmowániu/ iákoby żołnierze Chrystusowi/ ku iáwnemu imieniá iego wyznawániu/ ku obronieniu/ y przećiwko wrodzonemu nam nieprzyiaćielowi/ á przećiwko duchom niecnotliwym á złym ná powietrzu/ vbieráni y szykowáni bywamy: przytym też/ dźielimy sie od tych/ ktorzy nowo pokrczeni/ są iákoby dźiatki/ ktore sie dopiero zrodźiły: A záśie piątno Swiecenia/ ma moc spráwowáć y podáwáć Swiątośći: y vkázuie rozdźielenie tych/ ktorzy te moc máią/ od inszych pospolitych ludźi wiernych. A ták mamy trzymáć ono Kośćiołá Chrześćiáńskiego podánie/ ktore nas vczy/ iż ty trzy świątośći piątno ná dusze wyrażáią/ á nigdy niemogą być powtorzone.

Ephes. 6.

¶ Ty są rzeczy/ ktore o Swiątośćiách ogołem powiedźiáne być máią/ w ktorych wykłádániu/ niech sie pilnie stáráią Pásterze/ áby osobliwie ty dwie rzeczy spráwić mogli. Naprzod/ áby zrozumieli Chrześćiánie/ iákiey vczćiwośći y iákiey chwały/ ty Boskie y niebieskie dáry są godne: Druga/ poniewaz od miłośćiwego Páná są dáne ku pospolitemu wszytkich ludźi zbáwieniu/ áby z pobożnośćią y z nabożeństwem ich vżywáli/ á ták żądzą Chrześćiáńskiey doskonáłośći pałáli/ iżby rozumieli/ że wielką szkodę ćierpią/ ieśliby zwłaszczá Pokuty y Ciáłá Páńskiego/

Przy Swiątośćiách co máią ludźie rozmyślác.

Páſterze máią ludziem o świątościách często powiedáć.

ſkiego / przez nieiáki czás nieużywáli. A kthemu łácno przyść Páſterze mogą/ ieſli to co śie iuż o Boſkiey powadze tych świątośći y o pożytku wyżſzey mowiło/ często Chrześćijánom przypominąć będą: Naprzod áby pámiętáli / iż od Páná Zbáwiciela náſzego/ od ktorego nic być iedno bárzo doſkonáłego nie może/ ſą vſtáwione. Nád to/ kiedy ie rozdawáią/ iż moc wielka y doſkonáła Duchá Swiętego / ktory przenika wnętrznośći ſercá náſzego/ przy tym bywa: Potym/ iż ony Swiątośći dziwną y pewną duſznego vzdrowienia moc máią: Záś / iż przez nie ony wielkie Páńſkiey Męki ſkárby do nas przychodzą. Náoſtátek pokazą/ że ácz wſzyſtko budowánie Chrześćijáńſkie ná mocnym gruncie węgielnego kámienia ſtoi / wſzákże ieſliby kazánim ſłowá Bożego y Swiątośći vżywánim zewſząd wſpieráne niebyło/ bárzoby śie bać potrzebá/ áby poniekąd náwątlone nieupádło: Bo iáko przez Swiątośći ku Zywotowi bywamy przymowáni / ták też ymi iákoby pokármy iákimi żywiemy/ y záchowáni á zmocnieni bywamy.

1. 2. 3. 4. 5.

O Swiątośći Krztu.



Ácz śie iuż obáczyć może z thych rzeczy ktoreſmy dotichmiaſt o Swiątośćiách ogołem powiedzieli / iáko bárzo ieſt potrzebno ku poięciu CHRZEśćiáńſkiey náuki y ku ſpráwowániu pobożnośći / rozumieć to co nam o káżdey świątośći z oſobná Kośćioł Powſzechny ku wierzeniu podawa: Ale ieśli ktho Páwłá Swiętego pilnie czytáć będzie/ tedy bez wątpliwośći wyzna/ iż Chrześciánom bárzo potrzebá/żeby Krztu doſkonále poznánie mieli: ponieważ on nietylko czeſto/ ále też poważnymi y duchá Bożego pełnymi ſłowy/táiemnice tey pámiątke odnawia/ Boſką moc zálecá/ y w nim Odkupićielá náſzego śmierć/ pogrzeb/ y zmártwychwſtánie nam przed oczy/ ták ku rozmyſlániu/ iáko y ku náſládowániu pokłáda. Przetho niech niemnimáią Plebani / áby kiedy dosyć doſtáteczną praca y pilność

Krzeſt co czyni w ludziach.

Vſtáwicznie vczyć trzebá o Swiątośći Krztu.

w tey Swiątośći wykłádániu vczynili: Ale oprocz tych dni/ ktorychby wedle ſtárego zwyczáiu/ święte Krztu táiemnice oſobliwie wykłádáne być miáły/iáko w Wielkonocną y Swiąteczną Sobotę/ kiedy Kośćioł z wielkim nabożeńſtwem y z Obrzedy wielkimi/zwykł był tą Swiątośćią ſzáfowáć/niechay też inſzych czáſow pátrząią pogody/ izby o tey Swiątośći powiedáć y wykłádáć ią mogli. A oſobliwie ten czás zda śie być naſnádnieyſzy ku temu/ ieſliby baczyli/ że śie ku Krztu czyiemu ludzi Chrześćijáńſkich wiele zebráło: Bo ná ten czás dáleko łátwiey będźie/ ieſli nie o wſzyſtkich tego Sákrámentu częśćiách rozmáwiáć/ tedy wżdy iedney álbo y drugiey náuczáć/ kiedy Chrześćijáni tych rzeczy náukę ktorą ſłyſzą/ záraz też świętymi Krztu Ceremoniámi álbo Obrzędy wyráżoną oględáć/y nábożnym á pilnym ſercem rozmyśláć mogą: zá czym tho potym przydźie/ iż káżdy z oſobná wzruſzony tymi rzeczámi ktore widźi w drugim ſpráwowáne/ wſpomni też ſobie/ iákim śie ſlubem Pánu Bogu obwiązał/ kiedy Krzeſt przymował: y záraz też ná tho pomyśli/ ieſli tákim ieſt w żywoćie y w obyczáiach ſwoich/ iákim go być záwołánie Chrześćijáńſkie obiecuie.

Krzeſt ktorych czáſow oſobliwie w ſtárym Kośćiele był ſpráwowan.

Przy Krzćie trzebá ludźie vczyć/ co śie w tey Swiątośći zámyka.

¶ Abyſmy tedy to co powiedźiec mamy/ porządnie wyłożyć mogli/vkázáć potrzebá ktora ieſt Krztu nátura/y ktora iſtność iego: by śie tylko ſłowá tego właſność pierwey wyłożyła. A ieſt rzecz wiádoma/ że to ſłowo BAPTISMVS (tho ieſt Krzeſt) ieſt Greckie: ktore áczkolwiek w Piſmie S. nietylko znáczy omyćie ono ktore z Sákrámentem ieſt złączone/ ále też poſpolićie káżde omyćie: (przez ktore śie też czáſem męká rozumie) wſzákże v Doktorow Swiętych/ nie ledá iákie ćieleſne omyćie znáczy/ále tylko to/ ktore z Swiątośćią bywa złączone/ y z opiſánym kſtałtem ſłow ſpráwowáne bywa: ktorym obyczáiem tego ſłowá Apoſtołowie/ z vſtáwy Páná Chryſtuſowey bárzo częſto vżywáli.

Baptiſmus co ieſt.

Baptiſmo habeo baptiſari. Lucę 12.

¶ Vżywáli też inſzych imion Oycowie S. ku tego Sákrámentu oznaymieniu. Bo S. Auguſtin świadczy/iż Krzeſt Sákrámentem Wiáry był zwan: ponieważ ktorzy go przymuią/ ći wyznawáią wſzyſtkę Chrześćijáńſką Wiárę. Drudzy zás/ tę Swiątość Oświecenim názwáli: iż Wiárą/ ktorą przy Krzćie wyznawamy/ ſercá náſze oświecone bywáią. Bo y Apoſtoł mowił: Wſpominaycie ná dni pierwſze/ ktorych będąc oświeconymi wytrzymáliśćie wielkie boiowánia doległości. Gdźie S. Páweł rozumie on czás/ kthorego byli okrzczeni. Tákież Chryſoſtom S. w onym Kazániu ktore miał do ludźi

Krzeſt rozmáitymi imiony zową.

Aug. Epiſt. 23.

Dionyſ. cap. 3. Hier. Eccleſ.

Hebr. 10.

Chryſ. Tomo 5

okrzczonych/ zowie Krzest wyczyścienim/ iż przezeń stary kwas bywa wyczyściony/ abyśmy sie stali nowym zadziałanim: Drugdy go też Pogrzebem/ podczas wszczepienim/ niekiedy Krzyżem Christusowym zowie: ktorych wszystkich przezwisk przyczyna/ z Listu do Rzymianow pisanego może sie obaczyć. Jasna też rzecz iest/ precz S. Dziwisz nazwał ij początkiem naświętszego Przykazania/ ponieważ ta Swiatość iest iako brama/ przez ktora w towarzystwo Chrześcijańskiego żywota wchodzimy/ y od niego/ abyśmy przykazaniu Bożemu posłuszni byli/ początek bierzemy. A to krotko o imieniu Krztu Plebani opowiedać maią.

Dionys. cap. 2. par. 1. eccl. hier.

¶ A co sie opisania Krztu dotycze/ aczkolwiek rozmaite z Pisma Doktorow S. powiedziano być może: wszakże sie ono snadnieysze y przystoynieysze być zda/ ktore z Pańskich słow v Iana S. y z słow Pawła S. do Ephezow poznać możemy. Bo gdy Zbawiciel powieda: Jeśli sie kto nieodrodzi z wody y z Ducha S. niemoże wniść do Krolestwa Bożego: y Apostoł gdy o Kościele tak mowił: Oczyściaiąc ij omycim wody w słowie: tedy z tąd poznawamy/ iż prawdziwie y snadnie tak opisany być może: Krzest/ iest Swiatość odrodzenia przez wode/ w słowie. Bo z przyrodzenia rodzimy sie z Iadama synowie gniewu/ ale przez Krzest/ odradzamy sie w Panu Christusie synmi miłosierdzia: ponieważ dał moc ludziem/ aby sie stali syny Bożymi/ tym ktorzy wierzą w imie iego: a ktorzy nie ze krwie/ ani z woley ciała/ ani z woley męża/ ale sie z Boga narodzili. Ale ktorymiszkolwiek słowy własność Krztu trafi sie wykładać/ iednak vczyć lud potrzeba/ iż tha Swiatość przez omycie sie sprawuie: do ktorego omycia z vstawy Pana y Zbawiciela naszego/ pewne y poważne słowa przydane być muszą: iako Swieci Oycowie zawsze vczyli. Co sie też z onego iasnego świadectwa Augustina Swiętego pokazuie: Przystąpi słowo do Elementu albo żywiołu/ a stawa sie Sakrament. A tym pilniey trzeba to będzie przypominać/ by snadź ludzie wierni w ten błąd nieprzyszli/ aby niemnimali (iako pospolicie mowić zwykli) żeby ona woda ktora ku sprawowaniu Krztu w Krzcilnicy chowaią/ była Swiatością: Bo tylko na ten czas Krzest Swiatością ma być zwan/ kiedy skutkiem ku czyiemu omyciu wody vżywamy/ przydawszy k temu słowa ktore od Pana vstawione są.

Swiatości krztu opisanie.

Ioan. 3.

Ephes. 5.

Krzest co iest.

Ioan. 1.

Krzest s. przez omycie sprawowan bywa.

Aug. Tract. 80 in Ioan.

Woda Krztu nie iest Swiatością.

Krzest kiedy iest Swiatością.

¶ A iżeśmy przedtym powiedzieli kiedyśmy ogołem o wszystkich Swiatościach mowili/ że każda Swiatość z osobna z ma-

teryey

teryey y formy bywa złożona: przeto/ ktora to iest ná Krzcie rzecz oboiá/ Pásterze opowiedáć máią. Máterya thedy álbo żywioł w tey Swiątości/ iest wszeláka przyrodzona wodá/ ták morska/ iáko y rzeczna/ álbo iezioirna/ studzienna/ álbo zdroiowa/ kthora bez wszelákiego przydatku wodą zowiemy. Bo y zbáwiciel ták vczy/ Jesli się kto nieodrodzi z wody y z Duchá S. niemoże wniść do Krolestwá Bożego. Apostoł też powieda/ że Kośćioł wodnym omycim iest oczyśćion: A w Liśćie Jana Swietego ták czytamy: Trzey są ktorzy ná ziemi świádectwo dawáią/ Duch/ Wodá/ y Krew. Co się też inszymi Pismá Bożego świádectwy potwierdźić może. A ono co powiedział Jan Krzćiciel/ iż przyść miał Pan/ ktoryby w Duchu Swietym y w ogniu krzćił: tego my żadnym obyczáiem o máteryey Krztu rozumieć niemamy/ ále się śćiągáć ma/ álbo ku wnetrzney spráwie Duchá Swietego/ álbo iednák do cudu onego/ ktory się w dzień Swiąteczny vkazał/ kiedy Duch S. w postáwie ognistey ná Apostoły sstąpił: o czym ná inszym mieyscu Pan Christus był przepowiedział: Jan (práwi) krzćił wodą/ ále wy máło co potym/ Duchem Swietym krzczeni bedźiecie.

Máteria krztu ktora iest.

Ioan. 3.

Ephes. 5.

1. Ioan. 5.

Math. 3.

Krzest w Duchu S. y w ogniu/ iáko m a my rozumieć.

Act. 2.

Act. 1.

¶ Ale z Pismá Bożego obáczyć możemy/ iż od Páná y figurámi/ y Prorockim świádectwem toż było wyrázono. Abowiem iż potop (przez ktory świát był wyczyśćion/ ponieważ wielka złość ludzka rozlałá się byłá ná ziemi/ y wszystká myśl serdeczna ku złemu byłá skłonioná) miał tey wody figure y podobieństwo/ w pierwszym Liśćie swoim Apostolskie Kśiąże pokázuie: A ono przeszcie morzá czerwonego/ iż też znák tey wody miáło/ Swiety Páweł do Korintow pisać to wyráził: że niewspomnimy teraz y omyćia onego Náámáná z Siriey: y oney bárzo dziwney mocy owczey sadzawki/ ktora Ewángelistá Probaticam zowie: tákże inszych wiela rzeczy/ z ktorych się łátwie pokázuie figurá y znák tego Sákrámentu. A o Proroctwách żaden wątpić niemoże/ iż ony wody/ do ktorych thák hoynie wzywa Prorok Ezáiasz wszystki prágnące: álbo ktore Ezechiel w Duchu widział z Kośćiołá ciekące: nád to iescze/ y ono źrzodło/ o ktorym przepowiedział Zácháryasz/ iż Dawidowemu domowi y mieszkáiącym w Jeruzalem/ ku omyćiu grzesznego człowieká y nieczystey niewiásty zgotowáne było/ wszystko to ku okázániu y wyrázeniu zbáwienney wody Krztowey należy.

Figury y Proroctwá o Krzćie.

Genes. 6. 8.

1. Petr. 3.

1. Cor. 10.

4. Reg. 15.

Ioan. 5.

Esaię 55.

Ezech. 47.

Zachar. 13.

¶ A iáko náturze y mocy Krztu to przystało/ áby wodá włá-

sną iego máterya postánowiona byłá / rozmáitymi dowody Hieronym S. do Oceaná piſząc pokazał. Ale co śie mieyscá tego dotycze / naprzod Paſterze vczyc máią / gdyż tá Swiątość wſzyſtkim ku doſtąpieniu żywotá / nikogo niewyymuiąc / byłá potrzebna : tedy dla tego máterya wody ktora záwzdy ieſt / y wſzyſcy ią łatwie miec mogą / bárzo iey przyſtoyna byłá. Potym też / wodá ſkutek Krztowy oſobliwie známionuie : bo iáko wodá plugáſtwo omywa / ták też wybornie pokázuie moc y ſkutek Krztu / przez ktory zmázy grzechowe zmywáne bywáią. K temu też / iáko wodá ſpoſobna ieſt ku ochłodzeniu ciáłá / ták też chćiwośći gorącość / bárzo przez Krzeſt zágáſzona bywa.

Wodá czemu máterya they Swiątośći ieſt. Hiero. tomo 3. Przyczyny. 1. 2. 3.

¶ To też obáczáć potrzebá / że ácz proſta wodá / nic przymieſzánego niemáiąc / ieſt przyſtoyna máterya ku ſpráwie tey świątośći / zwłaſzczá gdy iáka nagła potrzebá krzczenia przypádnie : á wſzákże z podánia Apoſtolſkiego / záwzdy to w Powſzechnym Kośćiele záchowano ieſt / iż kiedy z poważnymi Obrzedy Krzeſt ſpráwuią / tedy mu też Krzyzmo Swiete przydawáią: przez ktore (ieſt to iáwna rzecz) ſkutek tego Sákrámentu wiecey śie obiáśnia.

Krzyzmo przy Krzćie potrzebne.

¶ Trzebá thez ieſzcze vczyc lud / że ácz kiedy może byc rzecz wątpliwa / ieſli thá albo owá wodá prawdziwa ieſt / iákiey potrzebuie doſkonáłość Krztowey Swiątośći / thedy iednák tho zá pewne miec mamy / że z żadney inſzey máteryey iedno z przyrodzoney wody / Sákráment Krztu Swietego ſpráwiony byc ma.

¶ Skoro tedy Páſterze pierwſzą część z onych dwu / z ktorych Krzeſt złożon ma byc / to ieſt Máterya pilnie wyłożą / będą śie ieſzcze ſtáráć áby z tąż pilnośćią Forme / to ieſt kſztałt pokazáli / ktora ieſt druga część tey Swiątośći bárzo potrzebna. A w wykłádániu tego Sákrámentu / z tym więtſzą pilnośćią y ſtáránim prácowáć będą / iż poznánie ták wielkiey táiemnice / nie tylko ſámo przez śie Chrześćijánom wielką roſkoſz przynieść może / (co iednák we wſzytkich rzeczy Boſkich vmieniu poſpolićie śie przygadza) ále też práwie dla vſtáwicznych / ktorych kázdy dzień vżywamy / pożytkow / bárzo pożądáne od ludzi byc ma. Bo iż czeſto śie przydawa (iáko ná ſwym mieyſcu iáśniey powiemy) że y od poſpolitego człowieká / á czeſto od niewiaſt Krzeſt ſpráwowan byc muśi / tedy dla tego wſzyſtkim w obec Chrześćijánom to dobrze wiádomo byc ma / co ku iſtnośći tego Sákrámentu należy. Przeto iáſnymi á łátwimi słowy /

Formá przy Krzćie potrzebna.

ktore

ktore bez trudności wszyscy poiąć mogą/ Pasterze vczyć będą/ iż to iest zupełna y doskonała Krztu formá albo kształt/ Ja ciebie krzczę/ W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá Swiętego. Bo nam ták Pan y Zbáwiciel nász podáć raczył/ kiedy Apostołom v Mátheuszá S. roskázował: Idąc vczćie wszystki narody/ krzcząc ie w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá S. Z tego tedy słowá (Krzcząc) Kościoł Powszechny Duchem Bożym náuczony/ wybornie to rozumiał/ iż przy formie tey Swiątości/ spráwá Kápłáńska albo tego ktory krzći/ ma być wyrázona/ co wiec bywa kiedy mowią: Ja ćiebie krzczę. Záśie/ oprocz tych osob ktorzy krzczą/ potrzebá też było wspomnieć persone tego ktory śie krzći/ y celnieyszą przyczynę/ ktora Krzest czyni: dla tego ono pronomē álbo záimie (Ciebie) y rozdźielne Boskich person imioná/ przydawáne bywáią: że śie doskonała Swiątości formá w tych słowiech zámyka/ ktoresmy teraz powiedźieli: to iest/ Ja ciebie krzczę/ W imie Oycá/ y Syná/ y Duchá S. Bo nietylko sámá osobá Syná/ o ktorym S. Jan nápisał: Ten iest ktory krzći: ále záraz wszystki Troyce Swiętey osoby/ spráwuią Swiątość Krztu. A iż mowimy W Imie á nie w imioná/ to iáwnie náturę iedne y Bostwo iedno Troyce Swiętey okázuie. Bo ná tym mieyscu to słowo Imie/ nie śćiąga śie do person/ ále znáczy Boską istność/ śiłę/ y moc/ ktora y iedná y táż iest we trzech personách. Lecz w tey formie/ ktorasmy iuż cáłą y doskonáłą być pokazáli/ obáczyć to trzebá/ iż iedny słowá koniecznie są potrzebne/ kthore iesliby śie opuśćiły/ iużby Swiątość być niemogłá: Drugie záś nie ták są potrzebne/ iż kiedyby ich niedostáło/ nie vmnieyszyłoby śie nic właśności Sákrámentu. Jáko iest ono słowo (JA) ktorego moc/ zámyka śie w thym słowie (Krzczę): A owszem w Greckich Kośćielech/ roznym y odmiennym obyczáiem mowienia/ to słowo opuszczone bywa/ dla tego iż oni rozumieli/ że tego ktory krzći/ wspominác niepotrzebá: Wiec też dla tego przy krzczeniu/ pospolićie tey formy vżywáią: Krzći śie sługo Christusow/ W Imie Oycá/ y Syná/ y Duchá Swiętego. A vkázuie śie z opisánia y dekretu Florenckiego Concilium/ iż iednák oni doskonále the Swiątość spráwuią/ gdyż tymi słowy wyráża śie dostátecznie/ co ku prawdźie Krztu należy: to iest omyćie/ ktore śie ná ten czás prawdźiwie dźieie.

Słowá tey formy.

Math. 28.

Ioan. 1.

W imie/ á nie w imioná.

W tey formie kthore śie słowá mogą opuszczáć á ktore nie.

Grekowie iáko krzczą.

Concilium Florent. in doctrina de Sacramētis.

¶ A iesliby kto rzekł/ że niegdy był ten czás/ kiedy Apostołowie tylko w Imie Páná Jesu Christá krzćili: tedy zápewne wiedźieć mamy/ że to oni czynili z nátchnienia Duchá S: áby

Apostołowie czemu tylko w imie P. Christusowe krzćili Act. 2. 8.

ná początku nowego Kościołá/ ich kazánie W Imie Páná Je-
su Christá iáśnieysze było/ á iego Boska y niezmierna moc/ bár-
ziey sie wstawiáłá. Potym thez/ pilniey sie przypátruiac tey
rzeczy/ łatwie obaczamy/ że y w they formie záwieráią sie w-
szystkie części/ ktore od sámego Zbáwicielá są vstáwione: Abo-
wiem kto P. Jesu Christá to iest pomázáncá wspomina/ záraz
tez znáczy persone Oycá/ od ktorego iest pomázan/ y Duchá
Swietego/ ktorym iest pomázan. Acz podobno może sie zdáć
rzecz watpliwa/ ieśliż Apostołowie takową formą kogo krzcili
/ bedziemyli chcieli Ambrożego y Básiliuszá Swietych y po-
ważnych Oycow zdánia náśládowáć: ktorzy Krzest w imie
Jesu Christá ták wykłádáli/ powiedáiac iż przez ty słowá ro-
zumie sie Krzest/ nie on ktory przez Jáná/ ále ten kthory od
Páná Christusá był vstáwiony: áczkolwiek Apostołowie od
pospolitey á zwykłey formy/ ktora trzech person rozne imioná
zámyka/ nieodstepowáli. Tego tez obyczáiu mowienia vżywał
S. Páweł do Gálatow piszac/ kiedy mowił: Wszyscy ktorzy-
ście sie w Christusie pokrzcili/ oblekliście sie w Christusá: áby
pokazał/ że oni w Wierze Christusowey okrzczeni byli: ále nie
inákszą formą/ iedno tą ktorą Pan y Zbáwiciel nász chowáć
roskazał.

Ambr. li. 1. de Spiritu S. ca. 3. Basil. de Spiritu S. cap. 12.

Galat. 3.

¶ A ná tym niechay dosyć bedzie vczyć Chrześcijány o Má-
teryey y Formie/ ktore ku własności Krztu nawiecey należą.
Ale iż w spráwowániu tey Swiatości/ potrzebá tez obyczay
porządnego omywánia záchowáć/ przeto tez the część náuki
Pásterze powiedzieć/ y nákrotce wykłádáć máią: iż wedle
pospolitego Kościelnego zwyczáiu ták sie záchowa/ że Krzest
ktorymkolwiek z tych trzech obyczáiow spráwowan być może.
Bo ci ktorzy te Swiatość przymowáć máią/ álbo ie w wode
pogrążáią/ álbo wodą polewáią/ álbo tylko pokrapiáią. A kto-
rykolwiek obyczay z thych trzech záchowan bedzie/ wierzyć
mamy iż prawdziwie sie Krzest spráwuie. Bo ná Krzcie przy-
dawáią wode/ áby sie duszne omycie znáczyło/ ktore spráwu-
ie: dla tego Apostoł Krzest omycim zowie. A to omycie/ nietyl-
ko bywa kiedy kogo narzáią/ (czego pierwszych czásow w Ko-
ściele vżywano) ále tez kiedy kogo wodą polewáią/ czego teraz
często vżywáią/ álbo tez pokrapiáią: iáko o S. Pietrze rozu-
miemy/ kiedy iednego dniá trzy tysiące ludzi ku Wierze przy-
wiodł y okrzcił. A nic ná tym/ ieśli raz álbo trzy kroć omycie
vczyniono bedzie: Bo z Listu Swietego Grzegorzá wielkie-
go/ ktory do Leándra pisał/ iáwnie sie pokázuie/ iż przed tym

Krzczenia troiáki obyczay.

Ephes. 5.

Act. 2.

Przy Krzcie acz iedno álbo troie omycie bywa/ niema rozności.

ktorym-

ktorymkolwiek z tych dwu obyczáiow w Kośćiele prawdźiwie Krzeſt był ſpráwowan/ y teraz ſpráwowan być może. A wſzákże Chrześćijánie ten obyczay záchowáć máią/ ktory káżdy baczy być w vżywániu przy ſwoim Kośćiele. A oſobliwie y to trzebá przypominác/ iż nie ktorakolwiek cząſtká ćiáłá/ ále oſobliwie ma być omywana głowá/ w ktorey wſzyſtki ſmyſły wnętrzne y zewnętrzne żyią. A iż ten ktory krzći/ nie przed omyćim álbo po omyćiu słowá tey Swiątośći/ kthore w ſobie forme álbo kſztałt zámykáią/ále práwie tego czáſu kiedy śie ono omycie dźieie/ma wymáwiáć.

Ná Krzćie głowe trzebá omywáć.

¶ To powiedziawſzy/ ieſzcze vczyć będźie trzebá/ y ná pámięć Chrześćijánom przywodźić/ iż Krzeſt/ ták iáko inſze Swiątośći/ od Páná Chriſtuſá ieſt vſtáwion. Niechże tedy Páſterze tego częſto vczą/ y niechay to wykłádáią/ iż Krztu dwá czáſy rozne obáczáć mamy: ieden/ kiedy go Zbáwićiel náſz vſtáwił: á drugi/ kiedy około iego przyięćia ſtáło śie roſkazánie. A co śie pierwſzego czáſu dotycze/ báczyć mamy/ iż w ten czás od Páná tá Swiątość vſtáwiona byłá/ kiedy on przez Iáná okrzczony/ wodźie moc poświęcenia podał: Bo S. Grzegorz z Názánzenu y Auguſtin o tym świádectwo dawáią/że onego czáſu moc rodzenia w żywot duchowny/ wodźie daná byłá. A ná drugim mieyſcu ták nápiſał: Od onego czáſu ktorego P. Chriſtus w wodźie był ponurzan/ grzechy wſzyſtki wodá omywa. A ieſzcze indźiey piſze: Był Pan okrzczony/ niepotrzebuiąc oczyśćienia/ále dotknienim czyſtego ćiáłá/ wodę czyśćiąc áby moc omycia miáłá. Czego też oná rzecz iáwnym dowodem być mogłá/ iż ná ten czás Troycá naświętſza/ktorey imieniem Krzeſt bywa ſpráwowan/ obecne ſwoie Boſtwo pokazáłá. Bo głos Oycá był ſłyſzan/Synowá oſobá támże byłá/á Duch S. w poſtáći gołębice ſſtąpił: nád to/ otworzyły śie niebioſá/ do ktorych iuż przez Krzeſt wſtąpić możemy. A ieſliby kto wiedźieć chćiał/ktorym obyczáiem ták wielka y ták Boſka moc wodam od Páná Bogá daná ieſt/ tedyć to záprawdę rozum ludzki przechodźi. Ale to doſtátecznie poiąć możemy/ iż kiedy Pan Krzeſt przyiął/ tedy zá naświętſzego y naczyſtſzego ćiáłá iego dotknienim/ wodá ku vżywániu zbáwiennego Krztu poświęconá byłá: wſzákże ták/ ábyśmy wierzyli iż tá Swiątość/ ácz przed męką Páńſką ieſt vſtáwiona/ iednák od Páńſkiey męki/ktora iákoby ſkończenim byłá wſzytkich ſpraw Páná Chriſtuſowych/ moc y ſkuteczność ſwoie bráłá.

Krzeſt kiedy P. Chriſtus vſtáwił.

Gregor. Názáze. oratione in Natalem Salvatoris.

Aug. Serm. 29. 36. & 37. de tempore.

Math. 3. Marci 1. Luce 3.

Krzeſt z męki P. Chriſtuſowey ma ſwoie moc/ choć był przed męką vſtáwion.

¶ Ale też o drugim czáśie/ to ieſt kiedy roſkazánie około przyi-

mowánia Krztu vczynione było / namniey wątpić nietrzebá.
p. Christus po Zmartwychwstániu ludzie krzćić roſkazał. Bo wszyscy Doktorowie Swieci ná tho śie zgadzáią / iż po
zmartwychwstániu Páńskim/ kiedy Apostołom roſkazał/ áby
idąc vczyli wszystki narody/ krzcąc ie W Jmie Oycá/ y Sy-
Marci 16. ná / y Duchá Swiętego : od tego czáſu ludzie wszyscy ktorzy
Math. 28. wiecznego zbáwienia dostáć mieli / thym przykazánim około
Krztu obwiązáni być poczęli. Co śie z mowy poważney Apo-
1. Petr. 5. stolskiego Kśiążęciá pokázuie/ kiedy powiedźiał : Odrodźił nas
w żywą nádźieię/ przez Jesu Christá od vmárłych powstánie.
Ale y to z onego mieyscá Páwłá S. poznáć możemy / gdy o
Ephes. 5. Kośćiele mowił : Sam śiebie wydał zań/ áby go poświęćił/
oczyśćiáiąc ij omyćim wody/ w słowie: Abowiem obádwá ono
Krztu obwiązánie/ temu czáſowi nieiáko przypiſáli / ktory po
Páńskiey śmierći był : iż iuż namniey wątpić niemożemy/ że ony
Ioan. 3. Zbáwićielowe słowá : Jeśli śie kto nieodrodźi z wody y z Du-
chá S. niemoże wniść w Krolestwo Boże/ śćiągáły śie ku te-
mu czáſowi/ ktory po śmierći Páńskiey być miał.
¶ Z tych tedy rzeczy/ ieśli pilnie od Pásterzow powiedáne bę-
dą/ bez wątpienia Chrześćijánie wielką tey Swiątośći zacność
poznáią/ y z wielkim nabożeństwem mieć ią w vczćiwośći bę-
dą : zwłaszczá gdy poczną rozmyśláć/ iż ony zacne y osobliwe
dáry/ ktore przez cudá kiedy śie krzćił Pan Christus pokazáne
były/ káżdemu z osobná kiedy go krczą / wnętrzną Duchá S.
mocą dáne y vżyczáne bywáią. Abowiem kiedyby oczy násze
4. Reg. 6. ták otwárte były/ (iáko śie było przydáło słudze Elizeuszowe-
mu) iżbyśmy rzeczy niebieskie oglądáć mogli/ tedy iśćie niema-
my rozumieć áby kto ták głupim był/ żeby tego Krztu Boskie
táiemnice/ w podźiwienie wielkie przywieść go niemiáły : cze-
muż tedy niemnimamy / że śie też tho może przygodźić/ kiedy
przez Pásterze skárby tey Swiątośći ták wyłożone będą/ iżby
ie Chrześćijáni/ ieśli nie ćielesnymi oczymá/ iednák subtylnośćią
rozumu oświeconego wiárą iásnośći/ mogli oglądáć?
Krzćić komu należy. ¶ Záśie/ ktorym osobam należy tę Swiątość spráwowáć/
nietylko pożytecznie/ ále y potrzebnie to wyłożyć trzebá : przod-
kiem dla tego/ áby ći/ ktorym osobliwie ten vrząd iest zleczon/
świątobliwie y nabożnie go spráwowáli : tudźież też/ áby kto
iákoby swoy kres przestępuiąc / niebácznie w dźierżáwę cudzą
1. Cor. 14. niewkrácał/ áni śie w nie pysznie wdźierał : poniewaź vpo-
minà Apostoł/ áby we wszystkich rzeczách porządek był zácho-
Roznosć miedzy Krztu S. száfárzmi. wan. Potrzebá tedy vczyć Chrześćijány/ że tákowych sług ál-
bo száfárzow iest porządek troiáki. A w pierwszym Biskupy y

Kápłany poczytáć śie godźi/ ktorym ieſt moc dána/ áby z vrzedu ſwego/ á nie inſzą przytoczną mocą/ ten ſzáfunek ſpráwowáli. Bo tym Pan w Apoſtolech roſkazał: Idąc krzćićie. Acz kolwiek Biſkupi/ áby oney więtſzey pracey/ to ieſt kazánia álbo vczenia ludźi opuśćić niemuśieli/ Krztu ſzáfowánie Kápłanom zwykli byli polecáć. A iż Kápłani z vrzędu ſwego ten ſzáfunek ſpráwuią/ ták iż też przy bytnośći Biſkupiey Krzeſt dáwáć mogą/ okázuie śie y z náuki Oycow S. y z Kośćielnego vżywánia. Bo gdy ku poświącániu Ciáłá Páńſkiego ſą vſtáwieni/ ktore ieſt pokoiu y iednośći świątośćią/ tedyć śie thez godźiło/ áby ym byłá moc dána ſpráwowáć wſzyſtko to/ zá czymby z potrzeby/ káżdy człowiek pokoiu y iednośći tey vczeſtnikiem być mogł. A ieſli niekiedy Oycowie S. mowili/ iż Kápłani bez dozwolenia Biſkupiego Krztu ſpráwowáć niemogą: to śie ma rozumieć o Krzćie onym/ ktory pewnych dni dorocznych/ z poważnymi Obrzedy był ſpráwowány. Wtore mieyſce miedzy ſługámi álbo ſpráwcámi Krztu/ Diaconi máią: ktorym iż bez dopuſzczenia Biſkupá álbo Kápłáná/ they Swiątośći ſpráwowáć śie niegodźi/ wiele vſtaw Oycow S. to wyświadcza. Oſtáteczny porządek ieſt onych/ kthorzy zá wielką potrzebą bez poważnych Obrzedow krzćić mogą: w ktorym pocżcie ſą wſzyſcy/ też y z poſpolſtwá lubo mężczyzny álbo niewiáſty będą/ y ktoreybykolwiek Wiáry álbo Sekty náſládowáli. Bo y Zydom/ y Pogánom/ y Kácerzom/ kiedy gwałt ćiśnie/ dopuſzczono ten vrząd ſpráwowáć/ by iedno to czynić vmyſláli/ co Kośćioł Powſzechny przy tákowey ſpráwie czyni. A to iáko wiele vſtaw ſtárych Oycow y Conciliy potwierdźiło/ ták też od Swiętego Tridentſkiego zebránia ſą ći przeklęći/ ktorzyby śmieli mowić/ iż Krzeſt ktory Kácerze w imię Oycá/ y Syná/ y Duchá S. dawáią/ z pewnym vmyſłem to czynić co czyni Kośćioł/ nie ieſt Krztem prawdźiwym. A záprawdę możemy śie tu wielkiey náſzego Páná dobroći y mądrośći podźiwić: Bo gdyż tá Swiątość muśi być od wſzyſtkich przyięta/ thedy iáko był vſtáwił áby wodá iey máteryą byłá/ nád ktorą niemáſz poſpolitſzey żadney rzeczy/ ták też od Swiątośći tey ſzáfunku/ nikogo wyiąć niechćiał: áczkolwiek/ iáko śie iuż powiedźiáło/ nie wſzyſtkim śie godźi onych poważnych Obrzedow ſpráwowáć: Nie iżby ony Obrzedy álbo Ceremonie więcey godnośći miáły/ ále iż nie ták iáko ſámá świątość/ ſą potrzebne. A niechay niemnimáią Chrześćijánie/ iż ten vrząd ták poſpolićie wſzyſtkim ieſt polecon/ żeby ſłuſzną rzecz

niebyłá/

Biſkupi.
Math. 28.
Kápłani.
1. Cor. 10.
Vide LEonem Epiſt. 88.
Diaconi.
Diſt. 93. ca. Diacon.
Stan świecki oboiey płći.
De conf. Diſt. 4 ca. A quodam.
Zydźi/ Pogáni y Kácerze/ czáſu potrzeby krzćić mogą.
Concil. Tridēt. ſeſs. 7. cap. 4. de Baptiſmo.
Krzeſt Kácerſki z dobrą formą/ waży.
Aczkolwiek wſzyſcy krzćić mogą/ wſzákoż Ceremonie Krztu nie wſzyſtkim śie ſpráwowáć godźi.

Kiedy ieſt kto świecony/ niechay chłop nie krzći: thákże kiedy ieſt mężczyzná/ niewiáſtá niechay nie krzći.

niebyłá/ áby też iáki porządek ſług álbo ſpráwiec tego Sákrámentu był vſtáwion. Bo niewiáſtá kiedy ieſt mężczyzná/ á mężczyzná kiedy ieſt kto świecony/ á ten záśię/ kiedy ieſt Kápłan/ ſpráwowánia Krztu przywłaſzczáć ſobie niemáią. Aczkolwiek báby ktore krzćić zwykły/ przygány niemáią/ ieſliby czáſem przy bytnośći mężczyzny/ ktoryby tey Swiątośći ſpráwowáć nie vmiał/ (ácz iednák to vrzędowi męſkiemu właſniey należy) Krzeſt ſpráwowáły.

O Krzeſnych oycach álbo Kmotrach.

Suſceptores. Sponſores. Fideiuſſores.

¶ Jeſzcze ku tym ſpráwcam/ ktorzy (iáko śię iuż okazáło) te Swiątość Krztu ſpráwuią/ drugie też oſoby ku ſpráwie tego świętego y zbáwiennego omyćia/ wedle ſtárodawnego zwyczáiu Powſzechnego Kośćiołá/ przydawáne bywáią. Teraz ie zową oycy Krzeſnymi álbo Kmotry/ á przed tym od ſtárych Doktorow poſpolitym przezwiſkiem podeymáczámi/ rękoymiámi/ álbo przyrzecznikámi zwáni bywáli. O tych thedy liczbie/ ponieważ śię ku wſzyſtkim ludziom świeckim śćiąga/ pilnie Páſterze vczyć máią/ áby rozumieli Chrześćijánie/ czego náwiecey ku tey ſpráwie/ áby śię porządnie ſpráwowáłá/ potrzebá.

Kmotrow czemu potrzebá.

1. Petr. 2.

¶ Naprzod tedy okázáć potrzebá/ co zá przyczyná tego byłá/ izby do Krztu ku wyżſzey mienionym ſługom álbo ſzáfárzom Swiątośći/ y Krzeſni oycowie álbo Kmotrowie/ przydawáni bywáli: Co iż śię bárzo dobrze ſtáło/ obaczą wſzyſcy/ ieſli pámiętáć będą/ że Krzeſt ieſt odrodzenie duchowne/ przez ktore rodzimy śię ſynmi Bożymi. Bo ták o nim S. Piotr mowił: Jáko dźiateczki teraz národzone/ rozumnego y bez chytrośći mleká pożądayćie. Jáko tedy/ gdy śię kto ná ten świát rodzi/ y mámki y miſtrzá potrzebuie/ zá ktorych pomocą y ſtáránim byłby wychowan/ á w vmieietnośći y w dobrych náukách wyćwiczon: ták też potrzebá/ áby ći ktorzy po Krzćie duchowny żywot wieść poczynáią/ czyiey wierze y mądrośći poleceni byli/ ſkądby przykazánie Chrześćijáńſkiey pobożnośći poiąć/ y we wſzyſtkim nabożeńſtwie wpráwieni być/ á zátym ták zlekká w Pánu Chriſtuśie rość mogli/ ążby mężmi zupełnymi zá Bożą pomocą zoſtáli: ponieważ Páſterzom/ kthorzy poſpolitą ſwych Kośćiołow prácą ná ſobie máią/ ták wiele czáſu nieſſtáwa/ áby ono ſtáránie oſobliwe około dźiatek Wiáry vczenia/ przyiąć ná śię mogli. A tego thák ſtárego zwyczáiu/ zacne v Dźiwiſzá S. mamy świádectwo/ kiedy mowił: Swiętym wodzom náſzym (bo ták Apoſtoły zowie) to ná myśl przyſzło/ y ták śię ym zdáło/ áby z tym Swiętym obyczáiem przyimowáli dźiateczki/ izby właſni ich oycowie/ dawáli komu w Piſmie Bo-

Dionyſ. ca. vlt. Eccles. Hier.

ſmie Bozym ćwiczonemu iákoby miſtrzowi ſwe dziecie / pod ktorymby ono iáko pod oycem świetym / y zbáwienia świetego przyiemnikiem/ ſwoy zywot dálszy prowádzić mogło. Tez ſentencya potwierdza vſtáwá Higiniuſá Papieza. Przeto bárzo mądrze Kościoł Swiety vſtáwił/ izby nietylko ten kthory krzci z krześnym ſynem / ále tez y Kmotr z tym ktorego przymuie / y z własnymi iego rodzicy / powinowáctwem sie obwiązał : ták iz porządne máłzeńſtwá miedzy tymi wszyſtkimi być niemogą/ á gdyby sie ſstáły/ rozerwáne być máią.

HIGINius de conſecr. diſt. . . ca. in cath.

Miedzy Kmotry Małzeńſtwo być niemoze.

¶ Nád tho/ Chrześciiány vczyć potrzebá / ktory ieſt vrząd Kmotrowſki. Abowiem ták niedbále ij w Kościele ſpráwuią/ iz go tylko imie gołe zoſtáło / á co zá rzecz świeta w nim sie zámyka/ áni o tym ludzie myślą. Niechze thedy Kmotrowie záwzdy to rozmyśláią/ iz oſobliwie ſą powinni/ áby ſyny duchowne vſtáwicznie ná pieczy mieli : á niech sie o to pilnie ſtáráią/ áby w thych rzeczách ktore ku náuce Chrześciiáńſkiego zywotá nalezą/ ony dziatki przez wszyſtek czás zywotá ſwego tákowymi były / iákimi ie być przy onym powáznym Obrzedzie obiecáli. Słuchaymysz co o tey rzeczy S. Dziwisz pisze/ Kmotrowſkie słowá wyrazáiąc : Obiecuie/ iz to dziecie gdy ku rozumu y poięciu rzeczy Swietych przyidzie/ chce pilnym vpominánim moim przywieść/ áby sie koniecznie wszyſtkich złych rzeczy wyrzekło/ á izby wyznáło y ſpráwowáło ty Boſkie rzeczy/ ktore obiecáło. Jeszcze k temu y S. Auguſtin ták mowi : Was meze iáko niewiáſty/ ktorzyście dziatki ze Krztu przyieli/ pilnie vpominam / ábyście wiedzieli iz przed Pánem Bogiem ſstáliście sie rekoymiámi zá ty / ktoreście ze Krztu S. przyieli. A záprawdę bárzo sie to godzi / áby ten ktory vrząd iáki przymuie/ pilnym iego wypełnienim nigdy sie niespracował : á kto sie miſtrzem y ſtrozem cudzym być obiecał / dopuszczáć sie niema áby tego opuścił / ktorego raz w ſwą wiárę y obronę wziął/ dokądby baczył ze pracey y obrony iego potrzebuie. A to co ſynom duchownym ma być powiedziano/ Swiety Auguſtin krotko wypiſał/ o Kmotrowſkim powinowáctwie mowiąc/ tymi słowy: Máią dziatki vpomináć/ áby ſtrzegły czyſtości / miłowáły ſpráwiedliwość/ záchowáły miłość : á naprzod niech ie Kredá y Pacierzá vczą/ tákze y Przykazánia Páńſkiego/ y drugich pierwszych Chrześciiáńſkiey Wiáry początkow. A gdyz to ták ieſt / tedy łatwie z thąd poznáć mozemy / ktorym ludziom ſpráwá tey opieki niema być polecona/ to ieſt/ tym ktorzyby iey wiernie ſpráwowáć niechcieli / álbo pilnie y

Vrząd Kmotrowſki.

Dion. loco ſu-pra citato.
Przyrzekánie Kmotrowſkie.

Aug. ſerm. 163. de temp. Et de conſ. diſt. 4. ca. Vos.

Kmotrowie czego krześniych ſynow vczyć máią.

vprzeymie niemogli. Przeto (okrom przyrodzonych rodzicow/ ktorym sie przyiąć tey pracey niegodzi/ áby sie z tąd tym wiecey pokazáło/ iáko tho duchowne wychowánie/ dálekie iest od wychowánia cielesnego) naprzod Kácerze/ Zydowie/ niewierni/ od tego vrzedu odrzuceni być máią: poniewaz oni o to sie y myślą y pracą stáráią/ áby prawdę Wiáry kłamstwem záćmili/ y wszystkę pobozność Chrześćiáńską zniszczyli.

Kmotrem kto być niemoze.

¶ Vstáwiono tez ná Concilium Trydentskim/ áby wiecey kmotrow nizli ieden przy Krzćie niebywáło/ bądź mąz álbo niewiástá/ á nawiecey dwoie/ ieden kmotr y iedná kmoszká: á to częścią dla thego/ iz gdzieby wiele vczycielow było/ mogłby sie porządek vczenia Krzesnego dzieciecia zámieszáć: częścią/ iz było trzebá tho opátrzyć/ áby tákowe powinowáctwo álbo zwiąski duchowne niebyły miedzy wielem ludzi/ ktoreby mogły záwádzić/ zeby sie towárzystwo miedzy ludźmi przez związek porządnego małzeństwá nierozszerzáło.

Kmotrowie ieden tylko álbo dwá być máią/ czemu?

¶ Ale gdyz poznánie inszych rzeczy ktoresmy iuz wyłozyli/ bárzo iest Chrześćiánom potrzebne/ tedy tez niemász nic potrzebnieyszego nád to/ áby oni vczeni byli/ iz wszytkim ludziom Pan Krzest przykazał: ták iz iesliby przez łáskę Krztu Pánu Bogu odrodzeni niebyli/ thedyby w wieczną nędzę y strácenie od rodzicow choć wiernych álbo niewiernych/ rodzić sie musieli. Przeto niechay Pásterze często náuczáią/ co v Ewángelisty czytamy: Jesli sie kto nieodrodzi z wody y z Duchá/ niemoze wniść do Krolestwá Bozego: Ktore przykazánie/ nietylko o dorostych/ ále tez o dziatkách malutkich rozumieć sie ma: á iz to Kościoł z Apostolskiego podánia przyiął/ Oycow S. zacność y pospolity wyrok potwierdza.

Krzest wszystkim iest bárzo potrzebny.

Ioan. 3.

Dziatki máłe krzczone być máią.

¶ Jeszcze k temu/ wierzyć mamy iz Pan Christus Swiątości Krztu y łáski swey dziatkom bronić niechciał/ o ktorych powiedał: Dopuśćcie malutkim/ á niechcieycie im bronić ku mnie przystąpić/ bo tákowych iest Krolestwo niebieskie: ktore tez obłápiał/ y ręce ná nie kładł/ y im błogosłáwił. Pothym/ gdy czytamy iz wszystek niektory dom był od Páwłá S. okrzczony/ iáwnie sie pokázuie/ iz tez dziatki ktore w onym poczcie były/ zbáwienną studnicą omyte były. Nád to/ obrzezánie ktore było figurą Krztu/ bárzo ten obyczay zaleca: Bo wiedzą to wszyscy/ ze dziatki osmego dnia obrzezáne bywáły: A ktorym obrzezánie ręką vczynione było pomocne/ w oderznieniu skorki cielesney ná ciele/ iáwna iest rzecz/ iz tymze Krzest/ ktory iest obrzezánim Christusowym nie ręką vczynionym/ pomaga.

Math. 19. Marci 9.

1. Cor. 1.

Genes. 21. Leuit. 12. Luc. 1. 2.

Ná ostá-

Ná ostátek/ iáko vczy Apostoł: Jesliże zá iednego przewinie- Rom. 5.
nim śmierć krolowáłá przez iednego/ dáleko więcey ludźie ktorzy przyimuią obfitość łáski/ y obdárowánia/ y spráwiedliwośći/ będą krolowáć w żywoćie przez iednego P. Jesu Christá. Gdyż tedy przez grzech Jádámow/ dźiatki z rodu swego przewinienie poięły/ dáleko więcey przez Páná Christusá/ łáski y spráwiedliwośći dostáć mogą/ áby w żywoćie krolowáły: co iednák bez Krztu żadnym obyczáiem sstáć śie niemoże. Przeto niechay vczą Pásterze/ iż máłe dźiatki krzczone być muszą/ á iż potym w młodych leciech podawánim Chrześćijáńskiey náuki/ ku prawdźiwey pobożnośći ćwiczone być máią. Bo iáko iest od mądrego Sálomoná dobrze powiedźiano: Młodźieniec ktory śie dźierży drogi swey/ choćia śie sstárzeie przedśie z niey nie vstąpi. Prouer. 22.
A nietrzebá w tym wątpić/ iż kiedy omywáne bywáią/ tedy Swiątość Wiáry przyimuią: Nie iżby wierzyły zá pozwoleniem myśli swoiey/ ále iż Wiárą rodźicow/ iesliby oni wierni byli/ álbo więc Wiárą wszystkiego zboru wybránych (iż tu S. Augustiná słow vżyiemy) opátrzeni y obronieni bywáią. Abowiem prawdźiwie mowimy/ iż ony dźiatki są od tych ludźi wszystkich do Krztu nieśione/ ktorym śie tho podoba/ áby k niemu przynieśione były/ y zá ktorych miłośćią ku spolnośći Duchá S. przyłączáni bywáią. Jáką Wiárę przy Krzćie máłe dźiatki máią. Aug. Epist. 23. ad Bonifacium
A trzebá pilnie Chrześćijány vpominác/ áby dźiatki swe iáko skoro bespiecznie to być może/ do Kośćiołá donieść/ y zwyczáynymi Ceremoniámi okrzćić dáli: Bo gdyż dźiatki máłe niemáią żadnego inszego obyczáiu/ zá ktorymby zbáwienia dostáć mogły/ iedno przez Krzest/ thedy łatwie z tąd rozumieć możemy/ iáko oni bárzo winni zostawáią/ ktorzy im łáskę tey Swiątośći dłużey niżli potrzebá nieśie/ odkłádáią: zwłaszczá gdy dla ich mdłośći/ prawie niezliczone przygody y żywotá niebespiecznośći nád nimi wiszą. Dźiatki bez od włoki máią być krzczone.
Aczkolwiek zwyczay stárego Kośćiołá pokázuie/ że muśi być rożny obyczay záchowan w tych/ ktorzy iuż są dorośli y rozum státeczny máią/ to iest ktorzy z niewiernych pochodzą. Bo Wiárá Chrześćijáńska ma im być powiedáná/ y wszeláką pilnośćią ku iey przyięciu/ wzywáni/ nápomináni/ y przywabieni być máią. A iesli śie ku Pánu Bogu náwrocą/ tedy ie vpomináć trzebá/ áby Swiątośći Krztu nád czás od Kośćiołá zámierzony/ przyiąć nieodwłaczáli. Stáre álbo niewierne ludźie/ trzebá vczyć pierwey niżli krzćić.
Bo gdyż nápisáno iest: Nieomieszkaway náwroćić śie ku Pánu/ á nieodkłáday dźień zá dźień: tedy máią być vczeni/ iż doskonáłe náwrocenie/ w nowym przez Krzest odrodzeniu záleży: Nád to/ im Eccles. 5.

pozniey do Krztu przyidą / tym dłużey inszych Swiątośći v-
żywánia / y łáski / ktorymi to rzeczámi Wiárę Chrześćijáńską
wyznawamy / prożni być muszą / ponieważ beze Krztu żaden
ku nim przystąpić niemoże: Záśię / iż też wielkiego pożytku strá-
dáią / ktory ze Krztu bierzemy: Abowiem nietylko wszystkich
złośći / ktorycheśmy śię przed tym dopuśćili / zmázę y plugástwá
oná wodá Krztowa dostátecznie omywa y głádzi / ále też oz-
dabia nas łáská Boża: zá ktorey pomocą y rátunkiem / mogli-
byśmy śię nápothym grzechow vstrzedz / á spráwiedliwość y
niewinność záchowáć: w ktorey rzeczy / iż summá żywotá Ch-
rześćijáńskiego zależy / łatwie tho wszyscy rozumieć mogą. A

Stárym ludźie ktorzy śię wiáry vczą / może być Krześt odłożon.

choć śię to ták ma / iednák Kośćioł niezwykł ludziem tákowym
Swiątośći Krztu záraz vżyczáć / ále to vstáwił / iżby do pe-
wnego czásu odłożon był: ponieważ oná odwłoká / w tych kto-
rzy iuż rozum máią / tákiey złey przygody y niebespieczności nie
czyni / iákaśmy iuż w máłych dźiatkách być pokazáli. Bo pew-
ne vmyślenie Krztu przyięćia / y oná zá niepobożny żywot po-
kutá / iest im dostáteczna ku łáski y spráwiedliwośći ośiegnie-
niu / ieśliby przeszkodziłá iáka nagła przygodá / iżby wodą zbá-

Co zá pożytek im tá Krztu odwłoká przynośi.

wienną omyći być niemogli. A záś / tá odwłoká / pożytki nie-
iákie przynośi. Naprzod / gdyż to Kośćioł ma pilnie opátrzyć /
áby żaden ku tey Swiątośći nieprzystąpił zmyślonym y obłu-

1.

dnym vmysłem / tedy wola tych ktorzy Krztu prágną / więcey
śię tą odwłoką doświadcza y obacza: dla czego też w stárych

Conciliũ Agathense ca. 25.

Conciliach / one vstáwę czytamy / áby ći ktorzy do Chrześći-
áńskiey Wiáry z Zydostwá przychodzą / niżby Krześt przyięli /

2.

przez kilká mieśięcy między vczniámi byli: á potym / w náuce
Wiáry ktorą wyznáć máią / y w żywotá Chrześćijáńskiego v-

3.

stáwách / dostáteczniey bywáią wyćwiczeni. Nád to / dźieie
śię więtsza vczćiwość tey świątośći / ieśliby tylko pewnych czá-
sow iáko w Wielkanoc á w Swiątki / z poważnymi Obrzędy

Stárym krześt może czásem być dan bez odwłoki.

ludźie Krześt przyimowáli. Wszákże też niegdy czás krzczenia /
dla iákiey słuszney y potrzebney przyczyny / niema być odkłádá-
ny: iáko to / ieśliby kto był bliski śmierći: á zwłászczá ieśliby
oni mieli być okrzczeni / ktorzy táiemnice Wiáry iuż doskonále

Act. 8. 10.

poięli: Co iż Philip y Piotr S. czynili / pewnie o tym y státe-
cznie wiemy: Bo ieden z nich rzezáńcá Cándáciey Krolowey
Murzyńskiey / á drugi okrzćił Korneliuszá bez wszelkiey odw-
łoki / skoro iedno Wiárę swoię wyználi.

¶ Jeszcze / vczyć y ludźiem to opowiedáć potrzebá / iáko śię
spráwowáć máią ći / ktorzy Krześt przyimuią. Naprzod tedy

potrze-

potrzebá/ iżby chcieli/ y Krzest przyiąc wolą pewną mieli. Bo gdyż káżdy ná Krzcie vmiera grzechowi/ á nowy sposob życia y kárności przyimuie/ tedyć sie godzi/ nie owemu poniewolnemu álbo ktory sie wzbrania/ ále tylko thym Krztu vżyczáć/ ktorzy go z dobrą wolą y z chućią przyimuią. Przeto zá podánim świętym/ záwżdy to záchowano było/ áby Krztu nikomu niedawano/ ażby pierwey był spytan/ iesliby sie chciał krzćić. A rozumieć nie mamy/ żeby też dziatki máłe they woley prozne były/ poniewaz iest nam wiádomą oná Kośćiołá Swiętego wola/ ktory zá nie przyrzeka.

Do Krztu idący máią mieć wolą.

Dziatki máłe máią wolą krztu/ iáko:

¶ Nád tho/ ludzi szalonych y ktorzy od rozumu odchodzą/ ktorzy niegdy przy rozumie będąc/potym w szaleństwo vpádli/ (chybá iżby iuż vmieráć mieli) krzcić sie niegodzi: zwłaszczá iż w on czás gdy szaleią/ woley żadney ku przyięćiu Krztu nie máią: á kiedy są w niebespiecznym żywocie/ iesli wolą swoię oznáymili niżeli szaleć poczęli/ tedy okrzczeni być máią: á iesli wiec nieoznáymili/ tedy Krztu sie ym dáć niegodzi. Toż też o śpiących rozumieć mamy. Ale iesli rozumu nigdy niemieli/ y nigdy go nieużyli/ thedy moc Kośćiołá y zwyczay dostátecznie pokázuie/ iż ták iáko dzieci bezrozumne/ w Kośćielney Wierze krzczeni być máią.

Z szalonym iáko sie obchodźić.

¶ Wszákże oprocz they woley ku Krztowi/ ieszcze Wiáry ku ośięgnieniu łáski tey Swiątośći bárzo potrzebá/ rownie ták iákosmy o woley powiedźieli. Abowiem nas Pan y Zbáwiciel náuczył: Kto vwierzy á okrzći sie/ zbáwion będźie.

Wiáry do krztu potrzebá.

Math. 16.

¶ Záśie/ trzebá też áby káżdy zá grzechy vczynione y zły żywot swoy żáłował/ á iżby nápotym wszystkich grzechow przestáć vmyslił: ábowiem ktoryby ták Krztu żądał/iżby zwyczáiu grzeszenia poprzestáć niechćiał/ táki odpędzon być ma: poniewaz łásce y mocy Krztu nie iest nic thák przećiwnego/ iáko mysl y wola onych ludzi / ktorzy żadnego końcá swoim grzechom vczynić niechcą. Gdyż tedy dla tego Krztu pożądáć mamy / ábysmy CHRistusá oblekli y z nim sie złączyli / thedyć iáwna rzecz iest/ iż od omyćia Swiętego słusznie ma być odrzucon ten / ktory w złośćiách y w grzechách trwáć vmyslił: á zwłaszczá / iż żadney z onych rzeczy / ktore Pánu Christusowi y Kośćiołowi iego należą / dáremno przyimowáć niemamy: á iż też pewnie rozumiemy / (iesli ná łáskę spráwiedliwośći y zbáwienia pátrzáć będźiemy) że w tym człowieku dáremny y prozny Krzest będźie/ ktory wedle ćiáłá á nie wedle Duchá żyć mysli: Aczkolwiek co sie Swiątośći dotycze/ the do-

Pokuty y polepszenia do krztu potrzebá.

Roman. 8.

skonáłą bez wszelákiey wątpliwośći człowiek bierze/ ieśli tylko gdy go porządnie krzczą/ ma wolą przyiąć to / co mu w Kośćiele S. dawáią. Przeto Kśiążę Apostolskie / wielkiey oney gromadźie ludźi / ktorzy (iáko mowi Pismo) skruszonym sercem iego y Apostołow inszych pytáli/ coby czynić mieli: ták odpowiedźiał : Czyńćie pokutę / á káżdy z was niech śie okrzći. Act. 2.
3. A ná drugim mieyscu : Pokutuyćie (prawi) á náwroććie śie/ áby grzechy wásze zgłádzone były. Zás Páweł S. do Rzymiánow pisząc iáwnie pokázuie / iż ten ktory śie krzći / pewnie grzechom vmrzeć ma. Przeto nas vpomina/ ábyśmy niewydawáli członkow nászych naczyniem nieprawośći ku grzechowi/ ále zebyśmy wydawáli nas Bogu / iákoby z vmárłych ożywszy. To tedy ieśli często Chrześćiánie będą rozmyśláć/ muszą naprzod wielkiey Boskiey dobroći bárzo śie dźiwowáć / ktory im niezásłużonym/ thák osobliwe y Boskie Krztu dobrodźieystwo/ z miłośierdźia tylko swego dárował. Potym/ kiedy śie temu przypátrzą / iż żywot tych ludźi ktorzy tákim dárem są ozdobieni/ od wszystkich grzechow prozny być ma : tedy łátwie rozumieć będą/ iż tego Chrześćiáńskim ludźiem osobliwie potrzebá/ áby ták nabożnie y świątobliwie żywot swoy záwżdy wiedli/ nie ináczey iákoby tegoż dniá/ Swiatośći Krztu y łáski dostáli. Aczkolwiek ku zápaleniu vmysłow pobożnośćią prawdźiwą/ nic nád to pożytecznieyszego być niemoże / iedno ieśliby Pásterze pilnym kázanim okazáli/ ktore to są Krztu skutki.
Roman. 8.

¶ Iż tedy o tym często mowić potrzebá/áby Chrześćiánie lepiey poználi/że są ná wysokim zacnośći stopniu postáwieni/á iżby śie nigdy z niego álbo iáką chytrośćią/álbo gwałtem nieprzyiaćielskim zrážić niedáli : tedy naprzod vczyć tego potrzebá/iż grzech lubo on pierworodny ktory z pierwszych rodźicow nászych pochodźi/ lubo od nas sámych popełniony / choćby też ták brzydki y złośliwy był / iżby śie áni pomyślić o nim godźiło / dźiwną tey Swiatośći mocą/nam odpuszczan y dárowan bywa. A to dawno przed tym Ezechiel przepowiedźiał/ przez ktorego P. Bog ták mowił : Wyleię ná was czystą wodę/ á od wszystkich nieczystośći wászych oczyśćieni będźiećie. A Apostoł do Koryntow pisząc / wyliczywszy grzechow niemáło ták mowił : A tymiśćie pierwey byli/ ále iuż omyći / y poświęceni iesteśćie. A iest rzecz iásna / że tę náukę vstáwicznie Kośćioł S. podawał. Bo S. Augustin w Kśięgách/ ktore o Krzćie málutkich dźiatek napisał/ ták świadczy : Grzech pierworodny/ tylko w rodzeniu ćielesnym popełnion bywa / ále w odrodzeniu Duchá /

Krzest wszelákie grzechy gładźi.

Ezech. 36.

1. Cor. 6.

Aug. lib. 1. de peccat. merit. et remiss. ca. 15.

nietylko

nietylko pierworodnych / ále też dobrowolnych grzechow odpuszczenie śie sstawa. A S. Hieronym do Oceaná pisząc: Wszystki (práwi) złośći/ odpuszczone są we Krzcie. A izby ktho wiecey o tym niewątpił/ po dekrećie inszych Zborow álbo Conciliy/ też y Swiete Tridentskie zebránie tho wyłożyło/ kiedy záklelo ony / ktorzyby ináczey rozumieć śmieli / álbo tego śie twierdzić ważyli/ chociażby grzechy były ná Krzćie odpuszczone/ izby iednák z gruntu álbo práwie z korzenia wyrwáne być niemiáły/ ále tylko iákoby śie goliły/ ták iż grzechowe korzenia/ ieszczeby w ludzkim vmyśle záwziąwszy śie zostáły. Abowiem (iż tego Swietego Zebránia słow vżyiemy) niemász nic w odrodzonych ludziach / coby Pan Bog w nienawiśći miał: Bo iuż nic potepienia niemáią ći/ ktorzy prawdźiwie z Pánem Christusem przez Krzest w śmierć pogrzebieni są: y ktorzy śie rządzą nie wedle ćiáłá/ ále zwlekszy stárego człowieká / á przyobleksży nowego ktory wedle Bogá iest stworzon/ niewinnymi/ niepokalánymi/ czystymi/ práwymi/ y Bogu miłymi śie sstáli. A iednák wyznáć potrzebá/ iáko ná tymże mieyscu ten Swiety Zbor Tridentski vstáwił/ iż w okrzczonych ludziach / żadliwość álbo zákał przyrodzony zostawa/ále on prawdźiwie grzechem zwan być niemoże: Bo też wedle zdánia Swietego Augustyná/ w dźiatkach máłych iuż okrzczonych/ oná pożadliwośći przewinność odpuszczoná bywa/ áczkolwiek w nich ku boiowi zostawa. Tenże też ná inszym mieyscu świadczy / iż oná winá pożadliwośći ginie we Krzćie / ále krewkość przedśie trwa. Abowiem pożadliwość kthora śie z grzechu rodźi/ nic inszego nie iest iedno záchcenie/ álbo vmysłu wzruszenie/z przyrodzenia rozumowi przećiwne: á do tego wzruszenia/ ieśli woley skłonienie/ álbo też niedbálstwo nieprzystąpi / tedyć ono od prawdźiwey nátury grzechowey dáleko śie odstrzela/ y grzechem być niemoże. A kiedy S. Páweł mowił: Niewiedźiałem o pożadliwośći / by mi był Zakon niepowiedźiał/ Nie będźiesz pożądał: tedy słowy tymi/ nie one moc pożądánia / ále skáżenie woley chćiał rozumieć. Też náukę podał S. Grzegorz ták pisząc : Jeśli są tákowi ktorzyby mowili / iż grzechy zwierzchownie tylko ná Krzćie odpuszczone bywáią/ tedyć coż nád tho kazánie niewiernieyszego być może? poniewaz duszá przez Sákráment Wiáry/ to iest Krztu/ práwie z gruntu wszystkich grzechow prozna/ przy sámym Pánu Bogu zostawa. A ku tey rzeczy pokazániu/vżywa świádectwá Zbáwićielá nászego / ktory v Swietego Janá ták mowi : Kto omytym iest/

Hieron. tomo 3 epist. ad Oceanum.

Concil. Tridēt. sess. 5. ca. 5.

Náuká Tridentska o grzechow ná krzćie zgłádzeniu.

Pożadliwość w ludziach okrzczonych/ nie iest grzechem.

Aug. lib. 2. de peccat. merit. et remiss. ca. 4. Et lib 3. con. 2. Epist. Pela. ca. 3. Idem lib. 1. de nupt. & conc. ca. 25.

Roman. 7.

Gregor. lib. 9. regestri epist. 39

Ioan. 13.

niepotrzebá mu iedno żeby nogi vmył: bo iest wszystek czysty. A ieśli kto ná własną they rzeczy figure y ná podobieństwo pátrzáć chce / niechayże przed oczy weźmie Historyą trędowátego Náámáná z Syriey: ktory/ iáko świadczy Pismo/ gdy sie wodą Iordánową siedmi kroć omył/ ták od trądu czystym został/ iż iego ciáło/ zdáło sie być dziecinnym ciáłem. Przetho ten iest własny skutek Krztu/ czynić wszystkich grzechow odpuszczenie/ choćby ony pierworodne / álbo zá nászą winą popełnione były: A (iż insze świádectwá opuścimy) pokazał iásnymi słowy Piotr Swięty/ iż dla tey przyczyny od Páná y zbáwicielá nászego Krzest był vstáwion/ kiedy ták mowił: Czyńcie pokutę/ á káżdy z was niech sie okrzći w Imię Páná Iesu Christá/ ná odpuszczenie grzechow.

4. Reg. 5.

Krzest wszystki grzechy odpuszcza.

Act. 2.

Krzest nietylko winy ále y męki grzechowe odpuszcza.

¶ Jeszcze k temu / ná Krzcie nietylko grzechy odpuszczone/ ále też wszystki karánia zá grzech od Páná Bogá nam łáskáwie dárowáne bywáią. Bo ácz to wszystkim Swiatośćiam iest przywoito/ áby przez nie moc męki Páná Christusowey nam vżyczána byłá: wszákże Apostoł o Krzcie tylko powiedział/ iż my przezeń/ z Pánem Christusem vmieramy y pogrzebieni bywamy: zkąd záwżdy Kośćioł Swięty rozumiał/ iżby to bez wielkiey krzywdy tey Swiatośći niemogło być/ kiedyby ná tego ktory sie krzćić ma/ tákowe spráwy pobożnośći/ ktore S. Oycowie pospolitym imieniem/ vczynkámi Dosyć vczynienia zwáli/ wkłádáne bywáły: (to iest/ áby po Krzcie zá swe grzechy dosyc czynić miał) A tho co sie ná tym mieyscu powieda/ nieprzećiwia sie zwyczáiowi pierwszego Kośćiołá/ ktory przed tym Zydom gdy ie krzczono roskázował/ áby przez czterdzieśći dni vstáwicznie pośćili. Bo vstáwá oná/ nieśćiągáłá sie ku dosyć vczynieniu/ ále tym obyczáiem/ oni ktorzy bráli Krzest vpominani bywáli / áby zacność Sákrámentu w vczćiwośći máiąc/ przez niektory czás bez przestánku posty y modlitwy czynili. Ale ácz wiedzieć pewnie mamy / iż ná Krzcie męki grzechowe odpuszczáne bywáią / wszákże od tych mąk kthore w świeckim Sądzie dla iákiego wielkiego występu wydzierżáne być máią/ żaden wolnym niebywa: ták iżby przez Krzest/ od śmierći zá práwem świeckim powinniey był wyzwolon ten/ kthoryby śmierć zásłużył. Aczkolwiek godnoby było wielkiey chwały nabożeństwo y pobożność Przełożonych onych / ktorzyby tákowe karánie/ áby łáská Boża w Swiatośćiach iáśnieysza byłá/ ludziem winnym odpuszczáli y dárowáli.

Dosyć vczynienia zá grzechy przed Krztem popełnionych niepotrzebá.

Czemu roskazano Zydom po Krzćie pośćić czterdzieśći dni.

Gregor. lib. 7. regestri epi. 24.

Kto śmierć zásłużył / thego Krzest nie wyzwala od śmierći.

¶ Nád tho / czyni ieszcze Krzest po zeszćiu z tego żywotá

wszystkich

wszystkich mąk wyzwolenie/ ktore zá pierworodnym grzechem przychodzą/ponieważ się to sstáło zásługą męki Páńskiey/ ábyśmy wyzwolenia tego dostáć mogli. A we Krzcie (iákośmy iuż wyższey powiedzieli) wespołek z Pánem vmieramy. Bo / iáko mowi Apostoł/ ieslismy się sstáli przyszczepieni podobieństwu śmierci iego/ tákże też pospołu y zmartwychwstániu przyszczepieni będziemy. Roman. 6.

¶ A iesliby kto pytał/ czemubyśmy skoro po Krzcie/ w thym śmiertelnym żywocie tych doległości prozni niebyli? Albo czemubyśmy mocą tego Swiętego omycia/ ku onemu doskonáłemu stopniowi żywotá/ w ktorym Jádam pierwszy ociec ludzkiego rodzáiu przed grzechem był postáwion/ przeniesieni niebyli? Ná to może się ták odpowiedzieć/ iż się to osobliwie dla dwu przyczyn sstáło. Z ktorych pierwsza tá iest/ iż nam/ ktorzy przez Krzest ciáłu Páná Christusowemu iesteśmy przyłączeni/ y sstálismy się iego członkámi/ niegodziło się więcey zacności przydáwáć/ niżli nászey głowie sámemu Christusowi/ było przydano. A gdyż P. Christus/ ácz od początku swego národzenia/ łáski y prawdy zupełność miał/ iednák ludzkiey nátury krewkość ktorą był przyiął/ niedrzewiey złożył/ áż męki vcierpiał y śmierć podiął / á ku nieśmiertelnego żywotá chwale pothym zmartwychwstał : ktoż tedy dziwowáć się będzie/ iesli widzi Chrześcijány/ktorzy iuż przez Krzest niebieskiey łáski spráwiedliwości dostáli/że przedsię vpádłym y krewkim ciáłem są przywleczeni/ áby wielkie y częste prace dla P. Christusá podiąwszy/ y po śmierci się zás ku żywotowi przywrociwszy/ toż dopiero godnymi się sstáli/ktorzyby z Pánē Christusem żywotá wiecznē° vżyli?

Po Krzcie czemu on stan zupełney nátury iáki był w ráiu ludziom przywrocon niebywa.

Pierwsza tego przyczyná/ niemielismy być lepszy niż Pan Christus.

¶ Druga przyczyná/ czemu w nas mdłość cielesna / niemoc / boleść/ y namiętność po Krzcie zostawa / tá iest / ábyśmy iákoby pochop y nieiáką pobudkę mieli ku spráwowániu cnoty / z ktoreybyśmy potym obfitszego chwały pożytku y zapłáty więtszey dostáć mogli : Bo kiedy skromnie wszystki niebespieczności tego żywotá znosimy / á złe namiętności myśli nászey zá pomocą Bożą rozumowi poddawamy/ tedy się pewną nádzieią wspieráć mamy/ że to nas potka/ iesli z Apostołem boy dobry boiowáć / biegu dokonywáć / á Wiárę záchowywáć będziemy/ że one spráwiedliwości odłożoną Koronę odda nam Pan w on dzień Sędzia spráwiedliwy. Tákci się też Pan Bog z syny Izráelskimi obchodził / ktore áczkolwiek z niewoley Egyptskiey/ vtopiwszy w morzu Pháráoná y woysko iego/ wyzwolił/ iednák nie záraz ie do oney błogosłáwioney y obiecáney

Druga przyczyná / áby ty nędze pochopem ku cnocie nam były.

2. Tim. 4.

Nie záraz P. Bog Zydy wybáwione do ziemie obiecáney przywiodł.

ziemie wprowádźił / ále ie pierwey w rozmáitych y częstych przygodách ćwiczył: á potym kiedy im dźierżáwe obiecáney ziemie w moc dał/ tedy choćiaż insze iey obywátele z własnego ich mieyscá wygnał/ wszákże niektore narody ktorych oni zgłádźić niemogli/ zostáwił/ przeto/ áby on lud Boży/ záwżdy ku dźielnośći woienney / y ku ćwiczeniu mocy swey / pobudkę y przyczynę miał.

Trzećia przyczyná/ by nierozumiano że śie ludźie krczą dla cżeśnych pożytkow.

¶ K temu iesżcze / kiedyby przez Krzest / okrom dárow niebieskich ktorymi śie dusza słáchći/ były też y dobrá ćielesne przydáne / tedyby słusznie kto mnimáć mogł / izby wiele ludźi do Krztu przystepowáło/ rádniey śie stáráiąc o pożytki ninieyszego żywotá / á niż o przyszłą y o spodźiewáną chwałę : gdyż iednák Chrześćiáńskiemu człowiekowi záwżdy przed oczymá być máią/ nie ty omylne y niepewne dobrá ktore widźimy/ ále ony prawdźiwe y wieczne / kthorych widźieć niemożemy.

2. Cor. 4.

Nędze tego żywotá/ máią też swoie wesele.

Wszákże też przez ten czás sposob tego żywotá ktory nędze iest pełnym/ nie iest swych roskoszy y wesela prożen: Abowiem nam ktorzy iesteśmy przez Krzest iáko látorośli w Páná Christusá wsádzeni/ co wdźięcznieyszego álbo pożadliwszego być może/ iáko to/ wźiąwszy krzyż ná násze rámioná/ iść zá tym wodzem/ á iesżcze/ áni w żadnych pracach vstáwáć/ áni śie złym przygodam zátrzymáć/ żebyśmy ku zápłáćie zwierzchniego wezwánia Bożego z wielką pilnośćią dociśnąć śie niemieli: gdźie niektorzy odpłátę zá pánieństwo / drudzy Koronę zá náukę y kazánie swoie/ á drudzy pálmę zá męczeństwo/ drudzy zás insze ozdoby zá cnoty swe / od Páná bráć y odnászáć będą. Ktore to chwały niebieskiey zacne klenoty/ żadnemuby dáne być niemogły / áżbyśmy sámi śiebie w biegu tego nędznego żywotá wyćwiczyli/ y w szyku mocnie stáneli/ zwyciężáć śie niedáiąc.

2. Philip. 3.

¶ Ale izby śie ku skutkom Krztowym nászá rzecz wroćiłá/ tedy będźie trzebá náuczáć/ iż tey świątośći mocą/ nietylko wyzwoleni od złośći/ ktore nagorsze mogą być miánowáne / ále też osobliwymi dobry y dáry pomnażáni bywamy. Bowiem nász vmysł nápełnia śie łáską Bożą/ zá ktorą ostawszy śie spráwiedliwymi y syny Bożymi/ iesżcze k temu wiecznego zbáwienia dźiedźicy zostawamy : gdyż (iáko nápisano) kto vwierzy á okrzći śie/ zbáwion będźie: y Apostoł świádczy/że Kośćioł iest oczyśćion omyćim wody w słowie. A iest łáská (iáko Concilium Tridentskie wszystkim pod klątwą wierzyć roskazáło) nietylko przez ktorą bywa odpuszczenie grzechow / ále Boska własność/ (á po Láćinie Diuina qualitas) ktora ná duszy zosta-

Krzest co nam zá pożytki przynośi.
1.
Mar. 16.
Ephes. 5.
Łáská Boża co iest.
Concil. Tridet. sess. 6. ca. 11.

wa: a iakoby blask a swiatłosc nieiaka/ ktora wszystki zmazy dusz naszych gładzi/ y ony cudnieysze a iasnieysze czyni. A tho sie iasnie okazuie z Pisma S. gdy powieda/ że sie łaska rozlewa: a te łaske Ducha S. vpominkiem zwykło mianowac. Tey tez łasce/ bywa nazacnieyszy poczet wszystkich cnot przydany/ ktore na dusze z łaska wespołek od Boga wlewane bywaia. Przetho/ kiedy Apostoł do Titusa piszac mowi: Zbawił nas przez omycie odrodzenia/ y odnowienie Ducha S. kthorego wylał na nas obficie/ przez Jesu Christa Zbawiciela naszego: Augustin S. ony słowa (Wylał obficie) wykładaiac/ Wylał (prawi) ku odpuszczeniu grzechow/ y ku cnot obfitosci. Tit. 3. Aug. Tract. 11. in Ioan.

2\. A thak iuz przez Krzest/ my iako członki z głowa Panem Christusem złaczeni y spoieni bywamy. A iako z głowy moc pochodzi/ za ktora sie wszystki z osobna czesci ciała ku snadney sprawie swych własnych vrzedow ruszaia: tak tez z Pana Christusowey pełnosci/ rozlewa sie moc Boska y łaska na ty wszystki/ ktorzy sie sstawaia sprawiedliwymi: ktora thez łaska/ nas ku wszystkim sprawam Chrzescijanskim sposobnymi działa. A niema sie temu zaden dziwowac/ gdyz tak wielka obfitoscia cnot opatrzeni y ozdobieni iestesmy/ ze iednak bez wielkiey trudnosci y pracey/ poboznych y vczciwych spraw poczac y dokonac niemozemy: bo to nie z tad przychodzi/ izbysmy cnot/ z ktorych wychodza ony sprawy/ za łaska Boza nam darowanych niemieli/ ale iz po Krzcie/ cieszka pozadliwosci przeciwko duchowi woyna została: w ktorym tho ich sporze/ niegodzi sie mysla osłabiac albo mdlec Chrzescijanskiemu człowiekowi: gdyz w łasce Bozey dufaiac/ wyborna sie nadzieia wspierac mamy/ ze ten czas przyidzie kiedy za vstawicznym dobrego zycia cwiczenim/ ktorekolwiek rzeczy vczciwe/ ktore sprawiedliwe/ ktoreby swiete były/ tyz łatwieyby sie nam y vcieszne byc zdały/ abysmy o tych z ochota myslic y z weselim sprawowac ie mogli/ aby Pan Bog pokoiu był z nami. Bez pracey cnotliwie zyc niemozemy/ czemu? Philip. 4. 2. Cor. 13.

3\. ¶ Nad to/ przez Krzest bywamy znaczeni piatnem/ kthore z dusze zgładzone nigdy byc niemoze: o ktorym na tym mieyscu nietrzeba wiecey mowic/ poniewaz z onych rzeczy kthoresmy wyzszey powiedzieli/ kiedysmy ogołem o Swiatosciach mowili/ moze ich niemało na to mieysce przeniesc/ ktore sie ku tey rzeczy sciagaia.

¶ Ale iz za moca y za przyrodzenim piatna tego/ vstawił Kosciół/ zadnym obyczaiem niepowtarzac Krztu Swiatosci/ Krztu powtarzac sie niegodzi.

tedy

tedy o tym Chrześćijánie by snadź kiedy nie byli w błąd vwie-
dźieni/ często y pilno przez Pásterze vpominani być máią. Te-
go też vczył Apostoł ták mowiąc: Jeden Pan/ iedná Wiárá/
ieden Krzest. Potym/ kiedy vpominał Rzymiány/ áby vmár-
szy przez Krzest w Pánu Christusie/ przystrzegáli tego/ iáko-
by żywotá ktory od niego byli przyieli záś niestrácili/ thák do
nich mowiąc: Iż Christus vmárł grzechowi/ raz iest vmárł:
tedyć iáwnie to chćiał dáć znáć / iż iáko on drugi raz vmrzeć
niemoże/ ták też nam z nowu przez Krzest vmieráć śie niego-
dźi. Przetoć też Kośćioł Swięty iáwnie wyznawa / iż ieden
Krzest wierzy. Co iż y z náturą sámey rzeczy / y z rozumem
bárzo śie zgadza/ z tąd poznáć możemy/ że Krzest iest nieiákie
odrodzonie duchowne. Jáko tedy mocą przyrodzoną/ raz tyl-
ko śie rodźimy y ná świát wychodźimy/ á iáko S. Augustin
mowi/ w żywot záś przywracáć śie niemożemy: ták thez ie-
dno iest duchowne rodzenie/ áni może Krzest żadnego czásu być
powtarzan. A niechay nikt niemnima/ iżby go powtarzał Ko-
śćioł/ kiedy kogo omywa / o kim niemász pewnośći áby przed-
tym krzczonym był/ przydawszy tákowy kształt słow: Jeslis iest
okrzczon/ drugi raz ćie niekrzczę: ále ieslis ieszcze niekrzczon/
ia ciebie krzczę / W Jmie Oycá/ y Syná/ y Duchá Swięte-
go. Bo wyznáć mamy/ iż tym obyczáiem nie przezbożnie pow-
tarzány/ ále świątobliwie z tákowym przydániem Krzest sprá-
wowány bywa. Wszákże w tey rzeczy / nieco Pásterze pilnie
obáczáć máią/ czym śie iákmiarz záwżdy/ z wielką tey Swią-
tośći krzywdą grzeszy: Bo śie náyduią/ ktorzy zá grzech nie-
máią ieśliby wiec ládá kogo bez przebierania/ z onym przyda-
wánim krzcili. Przeto gdy dźiećie do nich przynieśione bywa/
namniey śie o tym niepytáią/ ieśliby iuż okrzczone było/ ále mu
záraz Krzest dawáią. Rowszem choćiaż pewnie wiedzą / iż
mu domá tá Swiątość dána byłá / iednák śmieią to święte
omyćie / z poważnymi Obrzedy y z tákowym przydániem / w
Kośćiele powtarzáć: Co wżdy bez świętokradźstwá vczynić
niemogą / y one zmáże ná śie biorą/ kthorą S. Doktorowie
Irregularitatem álbo Bezkápłáństwem zową. Bo tá formá ál-
bo kształt krzczenia / z vstáwy Alexándrá Papieżá onym tylko
dopuszczaná byłá/ o ktorych po pilnym wypytániu ieszcze wąt-
pliwość zostawa/ ieśliby porządnie Krzest przyieli. Bo ináczey/
nigdy śie niegodźi choć z táką przysádą/ drugi raz komu vży-
czáć Krztu.

¶ A krom inszych rzeczy ktorych ná Krzćie dostawamy/ thá
iest

Ephes. 4.
Roman. 5.
Ibidem.
Symbol. Constantinopolitanum.
Aug. Tract. 11. in Ioan.
Krztu nie powtarzamy/ ieśli kogo cum cōditione krzći my/ o iego krzćie niewiedząc
Pilno trzebá záwżdy o to pytáć/ ieśli dźiećie krzczone domá było.
Kápłan iest irregularis ieśli bez potrzeby krzći drugi raz
Lib. 3. decretal. de Bapt. et eius effectu ca. De quibus.

ieſt iákoby oſtátnia/ gdzie ſie wſzyſtki inſze ściagáia/ iż on káżdemu z nas weſzćie do niebá/ pierwey dla grzechu zámknione/ otworzył. A ty rzeczy ktore śie w nas mocą Krztu ſpráwuią/ z onych iáwnie poznáne być mogą/ ktore iż śie we Krzćie Zbáwicielowym przygodziły/ Ewángeliſtá nam to potwierdził: Bowiem niebioſá śie otworzyły/ y Duch S. w gołebiczey oſobie ná Páná Chriſtuſá ſſtąpiwſzy/ vkazał śie: z kąd śie dáie znáć/ iż tym kthore krzczą/ dáry Boſkie bywáią vdzieláne/ y otwiera śie im niebieſka vliczká: Nie iżby po Krzcie ſkoro/ ále inſzego pogodnego y ſłuſznego czáſu/ w one chwałe weſzli/ kiedy iuż wſzyſtkich mizeriy prozni bedąc/ ktore ná błogoſłáwiony żywot przypáść niemogą/ zá te śmiertelnośc nieśmiertelnośći doſtáną. 4.

Math. 3. Marci 1. Luce 3.

¶ A tyć ſą Krztu pożytki/ ktore ieſli ná moc Sákrámentu pátrząc bedziemy/ iśćie wątpić niemożemy/ iż śie iednáko ná wſzyſtki ludzie ściagáią: Ale ieſlibyſmy wiec pátrzyli/ z iákim vmyſłem káżdy ku przyiećiu iego przyſtepuie/ tedy záprawde wyznáć muśimy/ iż mniey álbo wiecey niebieſkiey łáſki y pożytku/ do iednego niż do drugiego przychodzi.

Pożytki Krztu iednáko wſzyſtkim służą/ ále zá przypráwą/ ieden ich wiecey niż drugi doſtawa.

¶ Teraz iuż k temu przyſzło/ áby śie iáſnie y krotko wyłożyło/ czego vczyc potrzebá około modlitw/ zwyczáiow/ y Obrzedow/ ktore przy tey Swiatośći ſpráwowáne bywáią. Bo co Apoſtoł około dáru iezykow przypominał/ kiedy powiedał/ iż ono mowienie pożytku nieczyni/ ktorego nierozumieią Chrześćiiánie: to też ku zwyczáiom y obrzedom ſtoſowano być może: ponieważ pokázuią podobieńſtwo y znák onych rzeczy/ ktore śie dzieią w Swiatośći. Jeſli tedy mocy tych znákow Chrześćiiánie wiedzieć niebedą/ tedyć im obrzedy tákowe pożytku wielkiego przynieść niemogą. Wiec niech śie ſtáráią Paſterze/ áby ie rozumieli Chrześćiiánie/ y tego pewni byli/ iż ony/ choć nie ták bárzo ſą potrzebne/ iednák w wielkiey wádze y w wielkiey vczćiwośći miáne być máią. A iż thák ieſt/ doſtátecznie to pokázuie y poważnośc onych ludzi ktorzy ie vſtáwili/ (á wątpić nietrzebá iż Apoſtołowie święći byli) y on koniec/ dla ktorego chćieli áby obrzedy thákowe przydawáne bywáły. Bo iáwna rzecz ieſt/ że ich vżywáiąc/ z wietſzym nabożeńſtwem y świątobliwośćią ten Sákráment ſpráwowan bedzie/ á iákoby przed oczy śie położą ony wielkie y zacne dáry/ ktore śie w nim zámykáią: y ieſzcze niezmierne Boſkie dobrodzieyſtwá wiecey śie w ſercá Chrześćiiáńſkie wpáiáć bedą.

O obrzedziech/ zwyczáiach/ y modlitwach/ ktore przy krzćie bywáią.

Obrzedow tich przecz vżywamy.

Obrzędy krztowe troiákie ſą.

¶ Ale wſzyſtki Obrzędy y Modlitwy ktorych Kościoł przy Krzcie vżywa / máią być ná troie rozdzielone / áby w ich wykłádániu pewny obyczay od Páſterzow mogł być zachowan / á to coby powiedzieli / łátwieyby ſobie ludzie w pámieć bráć mogli. Pierwſze ſą ty / ktorych vżywamy niż do wody Krztowey przyſtąpimy: Drugie záś / ktore ſpráwuiemy iuż do wody przyſtąpiwſzy: A trzecie / kthore bywáią przydawáne iuż Krześt vczyniwſzy.

Wody Krztowey poświącánie.

¶ Naprzod tedy wodá pogotowiu być ma / ktorey do Krztu vżywáć potrzebá. Abowiem Krześna wodá poświącáná bywa / z przydatkiem duchownego pomázánia oleiu. A tego poświącánia wody niedopuſzczono záwżdy ſpráwowáć / ále wedle ſtárego zwyczáiu / czekáć trzebá pewnych dni świętych / ktore ze wſzyſtkich nazacnieyſze y naświętſze ſłuſznie mieć mamy: w ktorych to dni Wigilie / thá Krztu Swiętego wodá poświącaná bywa: A był obyczay w ſtárym Kościele / iż tylko tych dni Krześt ſpráwowáno / oprocz iżby zá wielką potrzebą ináczey ſie było ſſtáć muśiáło. Ale áczkolwiek ſie niezdáło Kościołowi / áby tego zwyczáiu dla przygod złych poſpolitego żywotá teraz vżywał / wſzákże z wielkim nabożeńſtwem ieſzcze obchodzi ony Wielkonocne y Swiąteczne dni / ktorych wodá Krztu poświącána byc má.

Leo Epiſt. 4. ad Epiſcopos Siciliç.

Wodá Krztowa kiedy ma być święcona.

Ceremonie krztu przed Kościołem.

¶ Wiec po wody poświęceniu / ieſzcze drugie rzeczy kthore Krześt vprzedzáią / wyłożyć potrzebá: Bo ktorzy krzczeni być máią / ty przynoſzą álbo przywodzą do drzwi Kościelnych / á w Kościoł im wchodzić niedáią: poniewaz niegodnymi ieſzcze ſą / áby w Páńſki dom weſzli / dokądby z śiebie iárzmá niewoley ſzkárádey niezrzućili / á zupełnie śie P. Chriſtuſowi y ſpráwiedliwemu iego pánowániu niepoddáli. Tedy Kápłan od nich pyta / czegoby od Kościołá żądáli. Poznawſzy tho / naprzod ie Wiáry Chrześćiáńſkiey náucza / ktorą ná Krzcie wyznáć máią: co śie przez Kátechizm álbo náukę dzieie: A żaden wątpić niemoże / iż náuki tey obyczay / z roſkazánia Páná y Zbáwiciela przyſzedł: poniewaz on Apoſtołom roſkazał / Idźcie ná wſzyſtek świát / á vczcie wſzyſtki narody / krzcząc ie W Imie Oycá / y Syná / y Duchá Swiętego: vcząc ie záchowáć to wſzyſtko / cokolwiekem wam roſkazał. Skąd poznáć możemy / iż Krztu niegodźi śie dáwáć / ążby drzewiey / ácz nie głownieyſze náſzey Wiáry członki wyſłowione były. Ale iż ſpoſob tey náuki w ſobie niemáło pytánia zámyka / tedy ieſliby ten kogo krzćić máią doroſłym był / ma ſam ná to odpowiedáć / o

Pytánie y náuká Wiáry.

Marci 16.
Math. 28.

Krześt komu ma być dan.

co go

co go pytáią: á ieśli dzieciątko/ tedy słusznie zá nie odpowieda iego rękoymia/ y iáwne rękoiemstwo czyni.

¶ Potym záś/ bywa záklinánie/ ktore ku wygnániu Szátáná y ku mocy iego zwątleniu y złamániu/ świętymi y nabożnymi słowy y modlitwámi spráwowáne bywa. Ku temu záklinániu/ insze też obrzędy przystępuią/ z ktorych osobno káżdy ponieważ duchowny iest/ włáśne y ozdobne ma znáczenie. Bo kiedy Sól w vstá tego / ktorego do Krztu wiodą kłádziona bywa/ tedy iáwnie śie to znáczy/ iż on przez Wiáry náukę y przez dar łáski / tego dostáć ma / áby od zakálu y smrodliwośći grzechow był wyzwolon / y smák dobrych vczynkow poiął/ á iżby śie też w pokármie Boskiey mądrośći kochał. Záklinánie. Sól ktora kłádą w vstá/ co znáczy.

¶ Zegnáią potym Krzyżem S. czoło/ oczy/ pierśi/ rámioná/ y vszy. Co wszystko pokázuie to/ iż przez Krztu táiemnice/ ludzi okrzczonych smysły otworzone y vmocnione bywáią/ áby Páná Bogá ná śie przyiąć / y przykazánie iego rozumieć á chowáć mogli. Zegnánie.

¶ Pothym záś/ nozdrze y vszy pomázuią mu śliną/ y wnet posyłáią go záraz do Wody Krztowey/ áby iáko on ślepy w Ewángeliey wzroku dostał / kthoremu był Pan rozkazał oczy pomázáne błotem omyć wodą Siloé: thák bysmy też rozumieli/ że onego świętego omyćia iest tháka moc / iż ku poznániu prawdy niebieskiey/ rozumowi świátłość przynośi. Sliná. Ioan. 8.

¶ To spráwiwszy/ do wody Krztowey przychodzą/ gdźie insze obrzędy y obyczáie czynione bywáią / z ktorych śie Wiáry Chrześćijáńskiey summá poznáć może. Bowiem Kápłan pewnymi słowy trzy kroć tego pyta ktory krzczon być ma: Wyrzekasz śie Szátaná/ y wszystkich vczynkow iego/ y wszystkiey pychy iego? A on álbo Krzesny oćiec zań / odpowieda ná káżde z osobná pytánie/ mowiąc: Wyrzekam. Więc/ ktory śie ma Pánu Christusowi w moc dáć / to naprzod pewnie y nabożnie obiecowáć muśi / iż Diabłá y świát opuszcza / á obiemá iáko naszkárádszymi nieprzyiaćioły vstáwicznie brzydźić śie ma. Ceremonie przy wodźie Krztu. Wyrzekánie.

Potym przy Krzćilnicy stoiąc/ ták od Kápłaná bywa pytány: Wierzysz w Bogá Oycá Wszechmogącego? A on odpowieda/ Wierzę. Tákże dáley kiedy go o inszych członkách Wiáry pytáią / znácznym nabożeństwem Wiárę swoię wyznawa. A iest to rzecz iáwna/ iż w tym dwoim przyrzeczeniu / wszystká śie moc Chrześćijáńskiego práwá y kárnośći zamyka. Ale kiedy iuż Krzest dáwáć potrzebá / tedy pyta Kápłan tego ktory krzczon być ma/ Jeśli śie chce krzćić. A kiedy on álbo sam zá Wiáry wyznánie. Wolejdo krztu potrzebá/ czemu?

śie/

Omyćie wodne.

śie/ álbo Krzesny ociec iesliby dzieciatko było/ zá nie przyzwoli/ tedy nátychmiastw imie Oycá/ y Syná/ y Duchá Swietego/ woda go zbáwienna Kápłan omywa. Bo iáko człowiek wezowi z dobrey woley swey posłuszen bedac/ spráwiedliwie był potepion: ták zás Pan Bog niechćiał zadnego w poczet swoich zołnierzow/ iedno zá dobra wola iego popisáć/ áby roskázániu Páńskiemu dobrowolnie posłusznym bedac/ mogłby dostáć zbáwienia wiecznego.

Ceremonie po Krzćie.
Krzyzmowe pomázánie.
Christianus a Christo, CHristus a Chrismate appellatur.
Ambr. lib. 1. de Sacr. ca. 2. Et libro 2. ca. 7.

¶ Zás/ kiedy śie iuz Krzest odpráwi/ tedy Kápłan wierzch głowy okrzczonego człowieká Krzyzmem pomázuie/ áby on rozumiał/ iz iuz od tego dniá iest Pánu Christusowi iáko członek głowie przyłaczon/ y w iego ćiało wszczepion: A z tadzeć Chrześćijánin od Páná Christusá/ á Pan Christus od Krzyzmá iest názwan. A co znáczy Krzyzmo / świádectwo dawa S. Ambrozy/ iz śie to z onych słow pokázuie/ ktorymi śie ná on czás Kápłan Bogu modli.

Białe odzienie.

¶ Obłoczy potym Kápłan okrzczonego w białe odzienie/ mowiac: Wezmi biała száte/ ktoraby niepokalána zániosł przed stolice Páná nászego Jesu Christá/ zeby zywot wieczny otrzymał. A málutkim dziatkom ktore w szátach niechodza / dáwa z tymisz słowy biały czepek; ktorym znákiem (iáko powiedáia Swieci Oycowie) znáczy śie chwałá zmartwychwstánia/ do ktorego śie przez Krzest rodzimy: k temu ieszcze znáczy śliczność one y chedogość/ ktora po omyćiu zmázy grzechow duszá ná Krzcie ozdobiona bywa: Nád to/ znáczy thez niewinność / y szczyrość ktora człowiek okrzczony przez wszystek czás zywotá swego záchowáć ma.

Czepek biały co znáczy.

Swiecá zápalona.

¶ Potym/ świece zápalona w reke dawáia / ktora znáczy iz Wiárá ná Krzcie przyieta/ y miłościa zápalona / y spráwa dobrych vczynkow zywiona y pomnazána być ma.

Imieniá dawánie.

¶ Náostátek/okrzczonemu imie dawáia/ktore od iákiego człowieká/ ktory dla wysokiey pobozności y dla nabozeństwá został świetym/ bráć śie godzi. Bo to zá tym przydzie/ iz łátwie kázdy/ onym podobieństwem imieniá / ku násládowániu cnoty y świątobliwośći bedzie pobudzon: á nád to / ktorego bedzie chćiał násládowáć/ tego tez prośić/ y mieć te nádzieie bedzie/ iz mu ku dusznego y ćielesnego zdrowia obronie / rzecznikiem zostánie. Przeto godni sa przygány ći / ktorzy Pogáńskie imioná/ zwłasczá tych ktorzy miedzy ludzmi nazłośliwszy byli / thák pilnie wymyśláia/ y dzieciam ie dáwáia: poniewaz z tad śie poznáć moze / iáko Chrześćijáńska pobozność sobie

Pogáńskich imion vzywáć niemamy.

waza /

wážą/ gdy śie w przezbożnych ludźi pámiątce ták bárzo kochá-
ią/ iż tego prágną/ áby około vszu Chrześćijáńskich/ tháḱie
sprosne imioná wszedy brzmiáły.

¶ Ty thedy rzeczy/ ieśli od Pásterzow o Swiątośći Krztu wykłádáne będą/ tedy śie iuż nic nieopuśći/ cobyśmy rozumieć mieli/ iż ku tákich rzeczy poznániu nawiecey przystusza. Bo śie pokazáło/ co imię Krztu znáczy : ktora iest iego własność : ktora istność : y z ktorych on częśći skłádan bywa. Powiedźiáło śie też y to/ od kogo tá Swiątość iest vstáwiona/ ktorzyby sprawcy ku iey spráwowániu potrzebni byli : y ktorych iákoby mistrzow / ku wspierániu krewkośći okrzczonego człowieká/ przydáwáć potrzebá. Jeszcze y to śie znáć dáło / kthorym ludźiom/y iáko sposobnym / miałby Krzest vdźielány być/á ktora iest moc y skutek iego. Náostátek / kthoreby Ceremonie y Obrzedy záchowáne być miáły/ ile było potrzebá/ dosyć dostátecznie śie wyłożyło. Co wszystko Pásterze ná baczeniu mieć máią/ iż dla tey przyczyny vczyć tego trzebá / áby Chrześćijánie vstáwicznie o tym pieczą y stáránie mieli / iákoby tho záchowáli/co ták nabożnie y świątobliwie kiedy ie krzczono/ byli przyrzekli : y wiedli táki żywot / ktoryby śie z naświetszym Chrześćijáńskim imieniem zgadzał.

Epilogus, álbo krotkie náuki Krztowey powtorzenie.

O Swiątośći Bierzmowánia.



JEśLI kiedy ku wykłádániu świątośći Bierzmowánia byłá potrzebna pilność Pásterska/ tedy teraz iśćie tego iest potrzebá / iżby oná co nabárźiey obiáśniona byłá : ponieważ w Kośćiele Swietym náyduie śie wiele ludźi / kthorzy ten Sákráment opuszczáią/ á bárzo ich mało/ coby śie o to stáráli/ áby z niego łáski Bożey pożytek/ ktoryby otrzymáć mieli/ bráć vśiłowáli. Przeto Chrześćijánie o własnośći

W Swiątki osobliwie ma być ten Sakrament sprawowan.

tego Sakramentu/o mocy/y zacnośći/nietylko w dzień Swiąteczny/ kiedy osobliwie sprawowan być ma / ale thez y w insze dni kiedy sie Pasterzom bedzie zdało/ tak vczeni być maią/aby rozumieli że nie iedno zaniedbany być niema/ale iż tez ma być z wielką pobożnośćią y z nabożeństwem przyimowan: by snadź za ich winą y z wielką ich szkodą to nieprzyszło / izby ludziem zdać sie mogło / iakoby to Boskie dobrodzieystwo im bez potrzeby darowane było.

Czemu te świątość Bierzmowánim zową.

¶ Ale iż od imienia poczniemy/ tedy vczyć potrzeba/ że the Swiątość Kościoł Bierzmowánim albo Potwierdzenim zowie/dla tego: abowiem gdy ten ktory iest iuż okrzczony/Krzyzmem Swietym przez Biskupa pomazan bywa/ z przydawánim onych poważnych słow: Znácze cie znákiem Krzyżá / y bierzmuie cie albo potwierdzam Krzyzmem zbáwiennym / W Jmie Oycá/ y Syná/ y Duchá Swietego: tedy iuż siłą nowey mocy/krzepczeyszym á práwie zupełnym rycerzem Christusowym być poczyna: zwłaszczá iesliby co skutkowi tego Sákrámentu nieprzekáziło.

Swiádectwá Biskupowy do ktorow S. że Bierzmowánie iest Swiątośćią.
MElchiades in Epist. ad Episcopos HISPaniȩ.
S. Clemens Epist.4. ad Iulianum, & Iuli Episcopos.

¶ A záwzdy Kościoł Powszechny to znał/że sie w tym Bierzmowániu istna y prawdziwa Swiątośći własność zámyka: co y Papiez Melchiades/ y wiele inszych Swietych y stárych Papiezow/ iáśnie pokázuią. A Swiety Klimunt/ niemogł tey prawdziwey náuki ważnieyszymi słowy potwierdźić/iedno ták mowiąc: Wszyscy kwápić sie máią/ áby sie bez odwłoki Pánu Bogu odrodźili/ á potym przez Biskupá poznáczeni byli: to iest/ áby siedmioráкiey łáski Duchá Swietego dostáli: poniewaz ten doskonáłym Chrześćijáninem być niemoże/ ktoryby nie z iákiey potrzeby álbo przymuszenia/ále z dobrey woley y z niedbálstwá te Swiątość opuśćił: Bosmy ták od Piotrá S. wzieli/ y Apostołowie drudzy z roskazánia Páńskiego ták nas vczyli. A thez istą Wiáre/ potwierdźili náuką swoią oni Swieci Papieżowie/ ktorzy tymże Duchem pełni bedąc/ krew swoie dla Páná Christusá przelali/ Vrban/ Fábian/ y Eusebius: iáko sie to z ich vstaw y wyrokow pokázuie. Ktemu ieszcze/przystepuie Oycow S. zgodna poważność: miedzy ktorymi Dźiwisz Areopágitá Biskup Ateński/ kiedy powiedźiał iákobysmy ten oley Swiety sprawowáć y vżywáć go mieli/ tedy thák mowił: Okrzczonego człowieká / oblocza Kápłani w száte czystośći przystoyna/ áby go do Biskupá przywiedli/ á on świetym y prówie Boskim pomazániem / znácząc iuż okrzczonego/naświetszego Ciáłá Páńskiego vczestnikiem go dźiáła.

Dionys. Eccles. Hier. ca. 2.

Jeszcze/

Jeszcze/ Eusebius Cesáryski Biskup/ ták wiele o tey Swiatości trzymał/ iż śmiał powiedźieć/ że Nowatus Kácerz dla tego Duchá S. niemogł zásłużyć: abowiem kiedy śie krzcił bedac niemoca ćieszka złozony / znákiem Krzyzmowym niebył náznáczon. Ale bárzo iáśne mamy tey rzeczy świádectwá / y v Swietego Ambrozego w Księgách / ktore nápisał o thych / ktorzy śie w Chrześcijáńskiey Wierze cwiczyć poczynáia: y v S. Augustiná w Ksiegach/ ktore przeciwko Listom Petiliáná Donátisty wydał. A ći obádwá Doktorowie S. niethylko że o prawdźie tey Swiatośći niewatpili/ ále ia tez náuka z Pismá S. wzieta potwierdźili. Przeto ieden z nich świadczy/ że ony Apostolskie słowá: Niezáśmucaycie Duchá Swietego Bozego/ ktorym náznáczeni iesteśćie: á drugi zás ono co w Zoltarzu czytamy: Jáko máść ná głowie / ktora ná brode (brodemowie) Aaronowe spływa: tákże y ono Pismo Apostolskie: Łáská Boza iest rozlaná w sercách nászych / przez Duchá S. ktory nam dan iest: obádwá tedy ći świadcza/ że śie ty słowá ku Swiatośći Bierzmowánia śćiagáia.

Eusebi. lib. 6. ca. 43. Eccles. Hist.

Ambro. in fine ca. 7. de iis qui mysteriis initiantur. Et lib. 3. de sacr. ca. 2.

Aug. lib. 2. coñ Lit. Petil. ca. 104. Et lib. 3. de Bapt. coñ Donat. ca. 15.

Ephes. 4.

Psal. 132.

Roman. 5.

¶ Ale áczkolwiek Melchiádes powiedźiał / iż Krzest bárzo iest złaczony z Bierzmowánim/ iednák rozumieć niemamy izby Swiatość oboiá/ iedna y taz Swiatośćia byłá / ále iż iedná od drugiey dáleko rozna iest. Bo to rzecz pewna / iż rozność łáski ktora káżda z osobná Swiatość dawa / y rozność oney rzeczy ktora iest zmysłom poddána/ á ktora thez one łaske znáczy/ spráwuie tho/ áby rozmáite y rozne Swiatośći były. Gdyż tedy przez te łáske ktora iest we Krzćie/ ludźie śie w nowy zywot rodza/ á przez Swiatość Bierzmowánia/ iuż vrodzeni mezámi zostawáia/ wyniszczywszy ony rzeczy/ ktore málutkim dźiatkam służyły: tedyć dostátecznie mozemy rozumieć/ iáko dáleko rozne iest w przyrodzonym zywocie rodzenie od pomnazánia/ ták tez dáleko rozne sa miedzy soba ty dwie Swiatośći: to iest Krzest ktory ma moc odrodzenia / á Bierzmowánie/ zá ktorego moca rosta Chrześćijánie/ y doskonáłey mocy rozumu dostáia. Nád to/ gdyż iest potrzebá tego/ áby nowy y rozny Sákráment był vstáwion/ kiedy vmysł nász w iáka nowa trudność przychodźi / tedy poznać tho łatwie mozemy/ iż iáko łáski Krztowey potrzebuiemy/ áby nászá mysl wiára spráwowaná byłá: ták tez bárzo śie godźiło / izby Chrześćijáńskie vmysły druga łáska potwierdzone były/ zeby ony/ zádnymi mekámi / áni vtrapienim/ áni śmierćia/ od wyznánia Wiáry prawdźiwey/ odstrászeni niebyły: A gdyż śie to przez

Melchiades ad Episcopos Hispanię.

Inna iest bierzmowánia á inszą Krztu świątość.

1. Cor. 13.

MElchiades in Epist. supra citata.

Roznośc miedzy tymi dwiema Sákrámenty.

ono Krzyzmem Swietym bierzmowánie spráwuie/ tedy z tad sie iáśnie okázuie/ iż tá Swiatosc ode Krztu rozna iest. Przeto Melchiades Papież/ rozność oboiey Swiatości słowy przystoynymi wyráźił/ ták piszac: Ná Krzcie człowiek ku boiowi przyimowan / á ná Bierzmowániu ku walce przyzbroiony bywa: Przy Krzesney studnicy/ dawa Duch S. zupełność/ áby człowiek był niewinnym/ á w Bierzmowániu dawa doskonáłość/ áby łáski dostáć mogł: Ná Krzcie/ ku żywotowi odrodzeni/ á po Krzcie/ ku bitwie posyłáni bywamy: Ná Krzcie sie omywamy/ po Krzcie sie zmocniamy: odrodzenie zbáwia sámo przez sie/ ty ktorzy czásu pokoiu Krzest przyimuia/ á Bierzmowánie/ vzbraia y ku bitwie ie szykuie. Ale ty rzeczy/ nietylko od inszych Conciliy nam podáne/ ále też osobliwie przez Tridentskie Swiete Zebránie sa vstáwione / iż iuż o tym nierzkac ináczey rozumieć/ ále áni pomyśláć zadna miára sie niegodzi.

Concil. Tridet. sess. 7.

¶ Ale iż sie iuż wyższey pokazáło/ iáko tego było potrzebá/ vczyć ogołem o wszystkich Swiatościách/ od kogoby ony swoy poczatek miały/ toż też przy Bierzmowániu pokázáć potrzebá/ áby Chrześciánie ku świtobliwości tego Sákrámentu chutliwszy byli. Niechże tedy Pásterze wykładáia / iż Pan Christus nietylko vstáwił the Swiatość/ ále też (iáko świadczy Fabian Papież) roskazał iáki obyczay spráwowánia Krzyzmá być miał: y iákie słowá/ ktorych przy iego poświacániu Kościoł Powszechny vżywa. Ná co łácno ty námowić/ kthorzy Bierzmowánie Swiatościa byc wyznawáia: poniewaz wszystki táiemnice świete / moc nátury ludzkiey przechodza / á od żadnego inszego/ oprocz Páná Bogá / vstáwione być nie moga.

Pan Christus Bierzmowánia/ y spráwe iego vstáwił.

Fabian. Papa epist. 2. ad Episcopos orientis

Sám P. Christus Swiatości vstáwia.

¶ Iuż tedy / ktore sa częsci tego Sákrámentu/ á naprzod o máteriey powiedźieć potrzebá. A tá máteria iest Krzyzmo: ktorym imieniem wźietym od Grekow/ áczkolwiek świeccy Pisárze wszelkie pomázánie známionuia: wszákże oni/ co rzeczy świete popisáli / pospolitym obyczáiem mowienia / to słowo ku onemu tylko pomázániu przypisowáli / ktore z Oleiu y z Balsámu iáwnym y poważnym Biskupim poświecenim spráwione bywa. Przeto dwie cielesne rzeczy społnie zmieszáne / máterya tey świątości działáia: ktore to roznych rzeczy mieszánie/ iáko pokázuie rozmáita łáske Duchá Swietego ktora ludziem Bierzmowánym dana bywa / ták też Swiatości tey poważność/ dostátecznie znáć dawa.

Máteria świátości Bierzmowánia iest Krzyzmo.

¶ A iż tá iest Swiatości tey máterya/ nietylko Kościoł świety

y Con-

y Concilia záwżdy tego vczyły / ále też od Dźiwiszá Swiete-
go y od wiela inszych zacnych Oycow ták podano : á osobliwie
od Fabianá Papieżá / ktory świádczy iż Apostołowie spráwo-
wánia Krzyzmá od Páná śie náuczyli : y nam też náuke zostá-
wili. A niemogłá być żadna insza máteria nád Krzyzmo przy-
stoynieysza / ku okazániu oney rzeczy ktora śie w tey Swiąto-
śći spráwuie. Abowiem Oley ktory tłustym iest / y z przyro-
dzenia swego ćiecze y rozpływa śie / wyraża zupełność łáski /
ktora przez Duchá S. od Páná Chrystusá iáko głowy / ná in-
sze ludźie śćiąga śie y wylana bywa / iáko máść ktora spływa
ná brode Aaronowe / á potym áż ná kráie ostátnie odźienia ie-
go. Abowiem Pan Bog go pomázał oleiem wesela / nád vcze-
stniki iego / á my wszyscy wźielismy z iego zupełnośći. Bálsam
też / ktorego bárzo wdźięczna iest wonia / coż inszego znáczy ?
iedno to / że kiedy śie Chrześćijánie przez Swiątość Bierzmo-
wánia doskonáłymi stawáią / táka wonność wszystkich cnot
z śiebie dawáią / iż ony słowá Apostolskie mowić mogą : Je-
steśmy dobrą wonnośćią Chrystusową Bogu. Nád to / ma ie-
szcze Bálsam onę moc / że cobykolwiek im pomázano było / to
sprochnieć niemoże : Co iednák ku okazániu mocy tey Swią-
tośći bárzo służy : gdyż to iáwna rzecz iest / że dusze Chrześći-
áńskie łáską niebieską / kthorey w Bierzmowániu dostawáią /
przyprawione / łatwie śie zárázeniu grzechowemu obronić mo-
gą. A bywa Krzyzmo z poważnymi obrzędy przez Biskupá po-
świącáne : bo iż ták nas Zbáwićiel ná ostátniey Wieczerzy ná-
uczył / kiedy Apostołom iákoby Krzyzmo spráwowáć mieli o-
byczay dawał / Fábian Papież / y świątośćią żywotá y męczeń-
ską koroną bárzo sławny / to przez Pismo swoie podał. Acz-
kolwiek mogłoby śie też y dowodem pokázáć / przeczby thák
miáło być. Abowiem w niektorych Swiątośćiách Pan Chry-
stus ich máterya ták vstáwił / iż iey też świątobliwość nieiáką
przydał : gdyż nietylko chćiał áby Wodá żywiołem Krztowym
byłá / kiedy mowił : Jesli śie kto nieodrodźi z Wody y z Du-
chá / do Krolestwá Bożego wniść niemoże : ále też / kiedy sam
okrzczon był / tedy tho spráwił / áby wodá poświącánia moc
nápotym w sobie miáłá. Przeto mowił S. Chryzostom : Wo-
dá Krztowa niemogłáby zgłádźić grzechow ludźi wierzących /
kiedyby dotknienim ćiáłá Páńskiego poświecona niebyłá. A iż
Pan tey máteryey Bierzmowánia / vżywánim y spráwowá-
nim swoim niepoświęćił / tedy iest tego potrzebá / áby świe-
tymi y nabożnymi modlitwámi poświącaná byłá : A iey sprá-

Dionys. Eccles. Hier. ca. 2. et 4.

Fabian. Papa Epist. 2. ad Episcopos oriet.

Jáko tá máterya Bierzmowániu przystoi. A co znáczy Oley.

Psal. 132.

Psal. 64.

Ioan. 1.

Bálsam co znáczy.

2. Cor. 2.

S. Fabian PP.

Czemu tego Sákrámentu máterya nabożnie Biskup poświąca.

Ioan. 3.

Chrys. ho4. operis imperfecti in Math.

wowánie nikomu inszemu nienależy / iedno Biskupowi / ktory porządnym sprawcą tey Swiatośći iest vstáwion.

¶ Ale ieszcze druga część z ktorey śie tá Swiatość skłáda / wyłożyć będźie trzebá : tho iest Forme / y słowá ony ktore do tego świętego pomázánia przydáne bywáią : będźie też potrzebá vpomnieć Chrześćiány / áby te Swiatość przyimuiąc / á osobliwie ná ten czás kiedy słyszą ty słowá być wymawiáne / ku pobożnośći / Wierze / y nabożeństwu / vmysły swe pobudzáli : á to dla tego / áby śie niebieskiey łásce iáka przekázá niesstáłá. Tymi śie tedy słowy Formá Bierzmowánia wypráwuie /

Jáko śie przy Bierzmowániu ludźie sprá wowáć máią.

Formá Bierzmowánia.

Znácze ćie znákiem Krzyżá / y bierzmuie ćie álbo potwierdzam Krzyzmem zbáwiennym / w Jmie Oycá / y Syná / y Duchá S. wszákże iesli też rozum ku prawdźie obrocimy / tedy łatwie tego (iż ty słowá są Formá Bierzmowánia) dowieść możemy. Abowiem Formá świątośći ma w sobie zámykáć to wszystko / coby Sákrámentową istność y własność mogło wyłożyć. A osobliwie ty trzy rzeczy w Bierzmowániu obáczáć potrzebá : Moc Boska / ktora iáko głownieysza przyczyná / w tey Swiatośći nieco spráwuie : potym / vmysłu y duchá nászego vmocnienie / ktore przez to pomázánie święte / Chrześćiánom ku zbáwieniu przydawáne bywa : ktemu ieszcze / on znák ktorym znácza thego człowieká / ktory w boy rycerstwá Chrześćiáńskiego wstąpić ma. A pierwsza rzecz (to iest moc Boska) pokázuią ony słowá ktore śie ná końcu położyły / W Jmie Oycá / y Syná / y Duchá Swiętego : Druga zás / (tho iest duchowne pośilenie) pokázuią ony słowá śrzednie / Bierzmuie ćie Krzyzmem zbáwiennym. A trzećia / (to iest znák) iáwnie okázuią ony słowá ná początku Formy położone : Znácze ćie znákiem Krzyżá : áczkolwiek by śie thez iákim dowodem pokázáć niemogło / że tá iest prawdźiwa y doskonáła tego Sákrámentu Formá / iednák moc powáżna Kośćiołá Powszechnego / zá ktorego náuką tákesmy záwżdy byli vczeni / námniey nam o tym wątpić nie da.

Przy Bierzmowániu co mamy obáczáć.
1.
2.
3.

¶ Vczyć też máią Pásterze / komu osobliwie tey Swiatośći száfunek zlecon iest. Bo gdyż wiele iest tákowych / iáko Prorok powiedá / ktorzy áczkolwiek ich nie słą / przedśie biegáią : tedy trzebá pokázáć / ktorzy są iey prawdźiwi y porządni száfárze / áby lud Chrześćiáński Swiatośći Bierzmowánia y łáski dostáć mogł. Vkázuie tedy Pismo Swięte / iż sam Biskup ma

Ieremię 23.

Sam Biskup tę Swiatość rozdawa.

porządną

porzadna moc/ te Swiatośc spráwowáć: Bo w Dźieiách Apostolskich ták czytamy: Kiedy Sámária słowo Boże przyięłá/ iż do nich Piotr y Jan posłáni byli/ ktorzy sie zá nie modlili/ áby Duchá Swietego przyieli/ bo ieszcze był ná żadnego z nich nieprzyszedł/ ále pokrzczeni tylko byli. Z ktorego mieyscá obáczyć możemy / iż on ktory był Sámárytany pokrzćił/ poniewaz tylko Diakonem był / mocy żadney niemiał Bierzmowáć / ále ten vrzad doskonalszym sługam Kośćielnym (to iest Apostołom) był záchowan: Rowszem/obáczyć śie to wszedźie może/gdźiekolwiek Pismo świete o tym Sákrámencie zmiánke czyni. A mamy ieszcze ku tey rzeczy pokazániu/ Swietych Oycow y Papieżow a Vrbáná / b Eusebiusá/ c Dámásá/ d Jnocentego/ e y Leoná dobrze iáwne świádectwá: iáko śie to z ich vstaw y dekretow pewnie pokázáć może. K temu S. Augustin bárzo śie skárży ná zły zwyczay Egyptczykow y Alexándrynow/ ktorych Kápłani śmieli tá Bierzmowánia Swiatośćia száfowáć.

Act. 8.

a In fine Epistolę ad omnes Christianos. b Epist. 3. ad Episco. Tuscię & Campanię. c Epist. 4. ad Prosperiũ & Exuperium. d Epist. 1. ad Decentiũ ca. 3. e Epist. 88. ad Germanię & Gallię Episcopos.

¶ Y moga thym podobieństwem Pásterze okázáć/ iż słusznie śie to ostáło/ áby vrzad tákowy Biskupom był zlecon. Bo iáko w budowániu/ áczkolwiek rzemieślnicy podleyszy / piasek/ wapno/ drzewo/ y máterya insza gotuia y skłádáia/ wszákże onego budowánia dokonánie ná murárzu ćwiczonym zależy: ták też ten Sákráment przez ktory śie iákoby duchowne budowánie dokonywa/ od żadnego inszego/ iedno od nawyższego Kápłaná/to iest Biskupá/ niema być spráwowány.

¶ A przydawáia też y Oycá Krzesnego/iáko y ná Krzćie/wedle wyższego opisánia. Abowiem iesli ci ktorzy śie w szránkách bić chca/ potrzebuia kogo ktoby ie vmieietnośćia y rádá swa spráwował/ iákoby przećiwniká swoiego pożył/ á sámi cáli á zdrowi zostáli: dáleko wiecey Chrześćiánie wodzá y vpominácza potrzebuia/ kiedy Swiatośćia Bierzmowánia iáko napewnieysza zbroia vbráni y opátrzeni/ w boy duchowny wstepuia/ ktory śie ku zbáwieniu wiecznemu śćiaga. Słusznie tedy ku száfunku they Swiatośći / Kmotrowie przyzwáni być máia/ z ktorymi zeymuie śie toż duchowne powinowáctwo / ktore broni porzadnego Małżeństwá: iákosmy przed tym iuż powiedźieli gdysmy o Krzesnych Oycach mowili/ kthorzy do Krztu przydawáni być máia.

Krzesni Oycowie przy they Swiatośći być máia/iáko przi Krzćie.

Kmotrowie tego Sákrámentu poymowáć śie niemoga.

¶ Ale iż śie czesto trafia / że Chrześćiáni w przyimowániu Swiatośći/ álbo názbyt pretkiego skwápienia/ álbo wielkiego niedbálstwá y odwłoki vżywáia/ (bo nic o thych mowić

niechce-

niechcemy/ ktorzy ku tey bezbożności przyszli/ iż ią zániedbáć y gárdzić śmieią) tedy też pokázáć máią Pásterze/ ktorzy to są/ w ktorych leciech być/ y iákie nabożeństwo mieć máią ci/ ktorym Bierzmowánie ma być dáne. Przeto naprzod náuczáć potrzebá/ iż tá Swiątość nie iest ták potrzebna/ áby kto bez niey zbáwion być niemogł : wszákoż áczkolwiek nie iest thák bárzo potrzebna/ iednák żaden opuszczáć iey niema : ále owszem bárzo strzedz tego trzebá/ áby w tey rzeczy/ ktora iest pełna świątobliwości / á przez ktorą też Boskie dáry ták szczodrobliwie nam vdzieláne bywáią / niestáło śie iákie niedbálstwo. : Bo co Pan Bog dał ku pospolitemu wszystkich ludzi poświeceniu/ tego wszyscy z wielką chućią żądáć máią. A S. Lukasz kiedy ono dziwne Duchá S. wylanie opisował / tedy ták mowił : Y sstał śie nagle szum z niebá / iákoby przychodzącego wiátru gwałtownego/ y nápełnił wszystek dom. Y máło co potym : A nápełnieni są wszyscy Duchem Swiętym. Z ktorych słow rozumieć to mamy/ (poniewaz on dom miał figurę y podobieństwo Kośćioła Swiętego) iż wszystkim Chrześćijánom należy tá Swiątość / ktora od onego dniá początek swoy bierze. Ale też j to z własności sámego Sákrámentu łatwie śie obáczyć może : ábowiem świętym Krzyzmem oni máią być bierzmowáni/ ktorym pomnożenia duchownego potrzebá/ y ktorzy ku doskonałemu Wiáry Chrześćijáńskiey sposobu przywiedzieni być máią : Co więc káżdemu człowiekowi bárzo przystoi. Bo iáko nátura k temu śie ćiągnie y to mieć chce/ áby ná świát ludźie porodzeni/ rośli y do lat doskonáłych przyszli / choćby też czásem tego czego chce/ dostąpić niemogłá : ták thez spolna wszystkich mátká Powszechny Kośćioł / bárzo tego żąda / áby w tych ktore przez Krzest odrodźiłá/ kształt Chrześćijáńskiego człowieká doskonále był wypráwion. A iż śie to sstawa przez Swiątość duchownego pomázánia / tedyć iáwna rzecz iest/ że ono pomázánie wszystkim Chrześćijánom iednáko należy.

¶ Gdźie iednák y to obáczáć potrzebá / że ácz wszystkim po Krzcie/ten Sákráment Bierzmowánia dány być może/wszákże nie bárzo tho z pożytkiem bywa / ázby ku rozumowi dźieći przyszły. Przeto ieśli śie niebędźie zdáło / áby dwánastego roku czekáć miano/ tedy iednák bárzo to przystoi/ áby wżdy áż do śiodmego roku z tą Swiątośćią czekano. Abowiem Bierzmowánie/ nie iest ku potrzebie zbáwienney vstáwione/ ále ábysmy zá mocą iego/ dobrze vbráni y gotowymi byli/ kiedy dla Wiáry Páná Chrystusowey wálczyć mamy : do ktorey walki/

Acz nie iest ten Sákráment potrzebny/ iednák żaden go opuszczáć nie ma.

Act. 2.

W ktorych leciech máią dźieći bierzmowáć.

że dźiat-

że dziatki ktore ieszcze dostátecznego rozumu niemáią / nie są godne/ káżdy obáczyć może. Z tad też y to sie obáczyć może/ iż ci ktorzy iuż podrostymi zostawszy/ bierzmowáni być máią/ iesli tego prágną áby łaski y dáru tey Swiatości dostáli / thedy nietylko Wiáre y nabożność do niey przynosić / ále też więtsze grzechy ktorych sie dopuścili / z vmysłu swego zgłádzić muszą. Gdzie stáránie czynic potrzebá / áby thez pierwey sie grzechow spowiedáli / á vpominienim Pásterskim/ ku postom y ku nabożnych vczynkow spráwowániu pobudzeni / y nápomnieni byli : áby sie on chwalebny stárego Kościołá zwyczay odnowił/ żeby te Swiatość nie ináczey iedno ná czczo przyimowáli : k czemu bez wątpienia Chrześcijánie łatwie sie przywieść dádzą / ieśli they Swiatości dáry y bárzo dziwne skutki zrozumieią.

Przed Bierzmowánim máią sie ludzie spowiedáć.

Bierzmowánia Swiatość ná czczo przyimowana być ma : bo ták roskázuie Concilium Aureliáńskie.

¶ Będą tedy vczyć Pásterze/ iż Bierzmowánie álbo potwierdzenie/ te rzecz z inszymi Sákrámenty społeczną ma / áby nową łáskę dawáło/ iesliby iáka przekázá z strony onego człowieká ktory ie przyimuie/ niebyłá. Bo sie iuż pokazáło/ że ty święte y skryte znáki są tákowe/ ktore y pokázuią łáskę/ y spráwuią. A z tad przychodzi/ iż też grzechow odpuszczenie z sobą przynosi. Abowiem ták iest rzecz niepodobna/ áby łáská z grzechem wespołek być miáłá/ iż áni zmyśláć tego sie niegodzi. Ale oprocz tych rzeczy/ ktore tá Swiatość z inszymi Swiatościámi spolne ma. Naprzod ono własnie Bierzmowániu przynależy / iż Krztu S. łáskę ku doskonáłości przywodzi. Abowiem ktorzy iuż przez Krzest sstáli sie Chrześcijány / iáko dziateczki ninie zrodzone/ ci nieiáką ieszcze w sobie wątłość y subtylność máią : ále potym przez Swiatość Krzyzmową duznieyszymi sie sstawáią/ przeciwko wszitkim siłam y namietnosciam Ciáłá/ Swiátá / y Szátáná : á práwie ich vmysł w Wierze vtwierdzon bywa/ ku wyznániu y wychwalániu imienia Páná nászego Jesu Christá : z ktorego thez Krzyzmá/ iż wziete iest Jmie Christusowe/ w tym wątpić żaden niemoże. Abowiem (co niektorzy ták głupie iáko y przezbożnie zmyślili) niepochodzić z tad przezwisko Bierzmowánia álbo potwierdzenia/ iżby przedtym ony kthorzy w młodych leciech byli okrzczeni / przed Biskupá kiedy iuż podrostymi zostáli wodzić ie miano/ áby Chrześcijáńską Wiáre ná Krzcie przyietą potwierdzili : thák iżby Bierzmowánie / od náuki y ćwiczenia w Wierze/ żadney rozności niemiáło : o ktorym to zwyczáiu/ żadne sie dostáteczne y dowodne świádectwo przywieść niemoże. Ale tey Swiatości

Bierzmowánie iáko insze Swiatości nową łáskę dawa.

Bierzmowánie co ma nád insze Swiatości.

Czemu ten Sákráment Bierzmowánim álbo potwierdzenim názwano.

Náuká Trydentskiego Zebránia o Bierzmowániu. Sess. 7. can. 1.

tośći imie Bierzmowánia álbo potwierdzenia z tąd ieſt nádá-
no/ że mocą tego Sákrámentu/ Pan Bog w nas to potwier-
dza/ co był ná Krzcie pocżął ſpráwowáć: y ku doſkonáłośći
mocy Chrześćiyáńſkiey nas przywodzi: A nietylko nas potwier-
dza/ ále też y pomnaża: O cżym Melchiádes ták świadcży: Duch S. ktory ná wode Krztową zbáwiennym śſtąpienim
przychodzi/ przy Krzcie dawa zupełność/ áby człowiek niewin-
nym był: á w Bierzmowániu pomnożenie cżyni/ áby łáſki do-
ſtáć mogł: Potym/ nietylko proſto pomnaża/ ále też dziwnym
nieiákim obycżáiem pomnaża. A nadobnie to Piſmo znacżyło
y wyráziło/ od odzienia podobieńſtwo wziąwszy. Bo ták mo-
wił Zbáwiciel náſz/ kiedy o tey Swiątośći powiedał: Siedź-
cie w mieśćie ták długo/ áż mocą z wyſokośći obleczeni będzie-
cie. A ieſli będą chcieli Páſterze wielką y práwie Boſką ſkute-
cżność pokázáć/ (co bez wątpienia ku wzruſzeniu Chrześćiyáń-
ſkich vmyſłow moc wielką mieć będzie) tedy doſyć im będzie to
pokázáć / co śie sámym Apoſtołom przydáło: Abowiem oni
przed męką Páná Chriſtuſową / álbo w one godzinę gdy śie
pocżynáłá męká iego / ták mdli y ſłábi byli / iż ſkoro Pan był
poiman/ wſzyſcy śie rozbiegli: á Piotr ktory opoką y fundá-
mentem Kośćiołá iuż był náznácżon/ á wielką ſtátecżność y po-
ważną á ſtáłą myśl znáć po ſobie dawał / zlękſzy śie głoſu ie-
dney niewiáſty/ nie raz áni dwá/ ále trzy kroć záprzał śie być
Zwolennikiem Páná Chriſtuſowym: y po zmartwychwſtániu
wſzyſcy Apoſtołowie záwieráli śie w iednym domu / Zydow
śie boiąc: Ale zá ś w dzień Swiątecżny/ ták wielką Duchá S.
mocą wſzyſcy nápełnieni byli/ iż gdy Ewángelią/ ktorą im zleco-
ná byłá/ nietylko w Zydoſtwie/ ále po wſzyſtkim świecie śmiele
y beſpiecżnie rozśiewáli/ rozumieli że śie im nic ſzcżeśliwſzego
przydáć niemogło/ iedno gdyby śie sstáli godnymi / áby dla
Chriſtuſowego imienia/ ſromoty/ więzienia/ męki/ y vtrápie-
nia podeymowáć mogli.

Melchiades Papa loco sup citato. — *Luce 24.* — *Iáko przed męką P. Chriſtuſową boiáźliwi Apoſtołowie byli.* — *Iáko zá ś mocni byli po przyięćiu Duchá S. Act. 2.* — *Act. 5.*

¶ Ma też ieſzcże Bierzmowánie tę moc/ iż piątno wyraża ná
duſze: zá cżym to idzie/ iż żadnym obycżáiem powtarzáne być
niemoże: co śie też iuż wyżſzey przy Krzcie pokazáło: y przy
Swiątośći Swiecenia ná ſwym mieyſcu iáśniey śie pokaże.
Ty thedy rzecży ieſli przez Páſterze cżęſto y pilnie wykłádáne y
opowiedáne będą / tedy śie sſtánie/ iż Chrześćiyánie poznaw-
ſzy zacność y pożytek tey Swiątośći/ ſtáráć śie będą/ iákoby
ią z wielką pilnośćią świątobliwie y nabożnie przyięli.

Bierzmowánia powtárzáć śie niegodzi.

Teraz

¶ Teraz iuż ktemu przyszło / ábyśmy o zwyczáiach y obrzedziech/ ktorych w tey Swiatośći spráwowániu Powszechny Kośćioł vżywa / krotko powiedźieli. Ktore to wykłádánie / iáki pożytek przynieść może/ obaczą Pásterze/ ieśli tho będą chćieli powtárzáć co śie przedtym mowiło/ kiedyśmy to mieysce rozbieráli. Ci tedy/ ktore świetym Krzyzmem bierzmuią/ ná czele pomázáni bywáią. Bo przez te Swiatość/ Duch świety wlewa śie w sercá Chrześćiáńskie/ á w nich moc y śiłe pomnaża/ áby w boiu duchownym mocno wálczyc y bezecnym nieprzyiaćiołom przećiwiáć śie mogli. Przeto śie to znáć dawa/ iż oni żadną boiáźnią áni wstydem / kthorych przypadkow znáki zwykły śie pospolićie ná ćiele pokázowáć / od swobodnego wyznánia Chrześćiáńskiego imieniá niemáią śie dáć odstrászyc. Nád to ieszcze/ oná cechá / ktorą śie Chrześćiánin od inszych ludzi (ták iáko Zołnierz nieiákimi znáki od inszych Zołnierzow) dźieli/ ná celnieyszey y zacnieyszey częśći w ćiele/ wyćiśniona być miáłá. Czoło mázątym ktore bierzmuią. A co to znáczy.

¶ Ale y ono bárzo pilnie w Kośćiele Bożym chowano/ áby w dźień Swiateczny osobliwie ludźiem tá Swiatość rozdawána byłá : ponieważ naywiecey tego dniá mocą Duchá Swietego Apostołowie vmocnieni y pośileni byli : iżby Chrześćiánie pámietáiąc ná ten Boski vczynek / nápominánj byli / ktore y iáko wielkie táiemnice w tym świetym pomázániu máią sobie rozmyśláć. Pierwey w Swiątki bierzmowano. Act. 2.

¶ Potym też / człowiek iuż pomázány y potwierdzony / reką Biskupią zlekká bierze policzek/ áby pámietał / iż on iáko mocny Rycerz ma być gotowym/ ku wszystkich rzeczy przećiwnych / dla Páná Chrystusowego Imienia / stałym vmysłem wyćierpieniu. A náostátek pokoy mu dawa / áby rozumiał / iż niebieskiey łáski zupełnośći / y onego pokoiu kthory wszystki smysły przechodźi/ iuż dostąpił. A to niech będźie summá tych rzeczy/ ktore o Krzyzmowey Swiatośći Pásterze nietylko słowy gołymi/ y mową prostą/ ále też zápaloną ku pobożnośći myślą/ máią wykłádáć/ áby ie w sercá y w myśli wnetrzne Chrześćiáńskie wpráwić y wszczepić mogli. Policzek co znáczy. Dánie pokoiu co znáczy. Philip. 4.

.·. .X. .·.

O Swiątośći Ciáłá Bożego.

Swiątośći ćiáłá Bożego zacność.





Ako miedzy wßyſtkimi táiemnicámi świętymi / ktore nam Pan Zbáwiciel naß / iáko pewne łáſki BOżey náczinie zalecił / niemáß żadney tákowey / ktoraby z naświetßym Sákrámentem Ciáłá Bożego porownáć mogłá: ták też niemáß żadnego ták złośliwego vczynku / zá ktorybyśmy śie wietßego Boſkiego karánia bać mieli / nád ten / ieſliby thá rzecz / ktora ieſt wßyſtkiey świątobliwośći pełna / y owßem ktora w ſobie ſámego dawce y źrzodło Swiątośći zámyka / świątobliwie y nabożnie od Chrześćijánow ſpráwowana niebyłá. Co Apoſtoł y mądrze obaczył / y w tym nas iáwnie vpominał: Bo kiedy pokazał iáko śie ćießkim grzechem okłádáią ći / ktorzy nierozſądzáli Ciáłá Páńſkiego / tedy wnet przydał: Przeto miedzy wámi wiele ieſt mdłych y niemocnych / y wiele ich thez vmiera. Przeto / áby lud Chrześćijáńſki poznawßy / że tey niebieſkiey Swiątośći Boſka cześć wyrządzaná być ma / y obfitych łáſki pożytkow doſtał / y ſpráwiedliwego Boſkiego gniewu vßedł / ty wßyſtki rzeczy Páſterze pilnie wykłádáć máią / ktoreby powáżność iey lepiey y wiecey obiáśnić mogły. W czym potrzebá / áby (náuki Páwłá S. náſláduiąc / ktory wyznał / iż co był wźiął od Páná / tho też Koryntczykom podał) naprzod tey Swiątośći vſtáwe Chrześćijánom wykłádáli.

Te Swiątość z wielkim nabożeńſtwem ſpráwowáć y przyimowáć trzebá.

1. Cor. 11.

Vſtáwá świątośći Ciáłá B. Ioan. 13.

A iáko śie tá rzecz działá / iáſnie śie z Ewángeliſty poznáć może: Bo kiedy Pan vmiłował ſwoie / vmiłował ie áż do końcá. Ktorey miłośći áby iáki Boſki y dziwny vpominek zoſtáwił / wiedząc że iuż przyßłá godziná áby przeßedł z tego świátá do Oycá / á chcąc vſtáwicznie przy ſwoich wybránych być / ſpráwił te (bytność ſwoie) niewymownym obyczáiem / ktory wßyſtek przyrodzenia ſpoſob przechodźi. Abowiem vczyniwßy ze zwolenniki ſwymi Wielkonocnego Báránká wieczerza / áby

Leo ſerm. 7. de PAſsione Dñi.

figurá

figurą prawdźie/ á Ciáłu cień vstąpił/ wźiął Chleb/ y P. Bogu dźiekuiąc błogosłáwił/ łamał/ y swoim zwolennikom rozdawał/ ták mowiąc: Bierzcie á iedzcie/ To iest Ciáło moie/ ktore zá was będźie wydano: to czyńcie ná pámiątkę moię. Tymże obyczáiem wźiął y Kielich po Wieczerzy/ mowiąc: Ten Kielich nowym testámentem iest we Krwi moiey/ to czyńcie ilekroć pić będźiecie ná pámiątkę moię. Math. 26. Marci 14. Luc. 22. 1. Cor. 11.

¶ Ale Doktorowie/ Swieci bacząc iż zacności y powáżności tey dźiwney á chwálebney Swiątości/ przezwiskiem iednym okázáć niemogli/ tedy śie o to stáráli/ izby ią roznymi przezwiski wyrázili. Przetho ią czásem zową EVCHARISTIA: ktore słowo Greckie z Láćińskiego wykłádáiąc/ álbo łáską dobrą/ álbo dźiękowánim wyłożyć możemy. A słusznie tá Swiątość dobrą łáską zwaná iest: cześćią dla tego/ iż znáczy wieczny żywot/ o ktorym nápisano/ Łáská Boża/ iest żywot wieczny: cześćią też dla tego/ iż Páná Christusá ktory iest łáską prawdźiwą/ y wszystkich dárow studnicą/ w sobie zámyka. Słusznie też iesżcze słowo to Eucharistia, dźiękowánim wykłádamy: ábowiem te Ofiáre naczystszą ofiaruiąc/ záwżdy Pánu Bogu zá wszystki iego nam vżyczone dobrodźieystwá/ niezmierne dźięki czynimi/ á nawięcey zá ono thák wysokie dobro łáski iego/ ktorego nam w tey Swiątośći vżycza. Ale iesżcze tho słowo Eucharistia, zgadza śie wybornie z tymi rzeczámi/ ktore/ iáko czytamy/ Pan Christus przy vstáwie tey Swiątośći spráwował: Abowiem Chleb wźiawszy/ łamał/ y dźiękował. A Dawid też/ kiedy ná wielkość tey táiemnice pátrzył/ niżli ono swoie pienie wysłowił: Pámięć vczynił dźiwow swoich/ miłośierny á lutośćiwy Pan/ dał pokarm tym/ ktorzy śie go boią: tedy dźiękowánie przełożył ták mowiąc: Wystawiánie y wielmożenie iest spráwá iego. Cżęstokroć też tá Swiątość imieniem Ofiáry bywa miánowaná: o ktorey táiemnicy máło potym/ szerzey mowić będźiemy.

Imioná they Swiątośći rozmáite.

EVcharistia, i. bona gratia, vel gratiarũ actio.

Chrys. ho. 24. in 1. ad Corint.

Roman. 6.

Math. 26. Marci 14. Luc. 22. 1. Cor. 11. Psal. 110.

Sacrificium, álbo Ofiárá.

¶ Nád to iesżcze/ tá Swiątość zwána iest Communio, to iest Spolnośćią álbo Pospolitowánim: ktore słowo/ z onego mieśćá Apostolskiego iest wźięte/ gdźie mowi: Kielich błogosłáwieństwá ktoremu błogosłáwimy/ ázaż nie iest społeczne vżywánie Krwie Christusowey? y Chleb ktory łamiemy/ izaż nie iest społeczne Ciáłá Páńskiego vżywánie? Bo iáko wyłożył Dámáscenus/ tá Swiątość z Pánem Christusem nas iednoczy/ á Ciáłá y Bostwá iego vczestniki czyni/ y nas miedzy sobą spolnie w tymże Pánu Christuśie złącza/ á iákoby ciáło

Communio.

1. Cor. 10.

Czemu tá Swiątość zową Cõmunio.

Damasc. lib. 4. Orthod. Fidei ca. 14.

Sákráment po koiu y miłośći. iedno wespołek pomnaża. Z tadżeć to przyszło / że też Sákrámentem Pokoiu y Miłośći iest názwana: ábyśmy rozumieli / iáko są niegodni Chrześcijáńskiego przezwiská ći / ktorzy nieprzyiáźni wiodą: á iż nienawiśći / rostyrki / y niezgody / iáko hániebne skázy Chrześcijáństwá / koniecznie precz wyrzucone byc máią: poniewaz powszednią Zakonu nászego Ofiárą tho wyznawamy / iż nic z pilnośćią wietszą nád Pokoy y Miłośc niechowamy.

Aug. Tract. 26 in Ioan.

Viaticum. ¶ Ale często ią też Doktorowie S. zową Pokármem podrożnych ludzi: częśćią dla tego iż iest duchownym pokármem / ktorym sie w pielgrzymstwie tego żywotá posilamy: częśćią też dla tego / iż nam droge ku wieczney chwale y szczęśliwośći gotuie. Przeto wedle zwyczáiu stárego Kośćiołá Powszechnego to záchowano bywa / áby żaden Chrześcijánin tey Swiatośći nieprzyiąwszy nie vmierał.

Cōcil. Carthag. 4. ca. 77. & 78.

1. Cor. 11. Cœna. ¶ K temu ieszcze / oni stárzy Oycowie wyroku Páwłá S. násláduiąc / to świete Páńskie Ciáło podczás Wieczerzą zwáli: iż od Páná Christusá ná oney ostáteczney á táiemnic zbáwiennych pełney Wieczerzy / iest vstáwione. A niegodzi sie náiadszy álbo nápiwszy sie / tey Swiatośći spráwowáć álbo ią też przyimowáć: dla tego / iż sie od Apostołow záczął on święty obyczay / iáko stárzy Doktorowie pámiątke tego zostáwili / y był vstáwicznie trzyman y záchowan / áby ná czczo tylko przyimowána byłá.

Swiatość thá ná czczo spráwowana y przyimowaná być ma.

Aug. epist. 118. ca. 6.

¶ Ale wyłożywszy własnosć tego słowá / vczyć potrzebá / iż to iest prawdziwy Sákráment / y ieden z onych śiedmi / ktore Kośćioł Swiety záwżdy wysoce sobie ważył / y z wielkim nabożeństwem czćił. Bo kiedy Kielich Krwie Páńskiey bywa poświecon / tedy ij zową táiemnicą Wiáry. Nád tho / opuszczáiąc niezliczone Swietych Doktorow świádectwá / ktorzy záwżdy rozumieli / iż thá Swiatość miedzy prawdziwymi Swiatośćiámi ma byc policzona: tedy y z własnośći sámey y z nátury Sákrámentu dowieść śie to może. Abowiem są w niey znáki zwierzchnie y zmysłom poddáne: zamyka też w sobie znáczenie y skutek łáski: k temu też / áni Ewángelistowie / áni Apostołowie wątpić nam niedopuszczą / że to iest vstáwá Páná Christusowá. A kiedy śie to wszystko wespołek zbierze ku potwierdzeniu tey prawdy / iż to iest práwy Sákráment álbo Swiatość / iuż nam nietrzebá inszych dowodow.

Swiatość Ciáłá bożego iest iedną z śiedmi Swiatośći.

To słowo Sákráment wiele rzeczam w tey Swiatośći służy. ¶ Ale to Pásterze pilnie obáczáć máią / że w tey táiemnicy iest wiele rzeczy / ktorym niegdy świeći Doktorowie imie Sákrá-

mentu

mentu przydawáli. Bo czáſem y poświecenie/ y przyimowánie/ czáſem też ſámo Ciáło y Krew Páńſka/ ktora ſie w they Swiatości zámyka/ zwykli zwáć Sákrámentem. Abowiem S: Auguſtin powieda/ że tá Swiatość ze dwu rzeczy ieſt złożona/ to ieſt z widomey oſoby żywiołow/ á z niewidomego Ciáłá y Krwie ſámego Páná naſzego Jeſu Chriſtá. A tymże obyczáiem twierdzimy/ iż thá Swiatość/ to ieſt Ciáło y Krew Páńſka/ chwalona być ma. Wſzákże iaſna rzecz ieſt/ iż to wſzyſtko (iáko poświecenie/ przyimowánie/ Ciáło y Krew Páná Chriſtuſowá) nie do końcá włáśnie Sákrámentem bywa mieniono: Ale ony oſoby Chlebá y Winá / prawdziwie y doſkonále własność imieniá tego máią.

Aug. de Catechi. rudib. ca. 26

¶ Ale iáko bárzo tá Swiatość od wſzyſtkich inſzych ieſt rozna/ łatwie ſie to może poznáć. Bo inſze Swiatości w vżywániu máteryey wypełniáne álbo ſkończone bywáią/ to ieſt/ kiedy ich komu vżyczáią. Abowiem Krzeſt ná ten czás właſności Sákrámentowey doſtawa/ kiedy człowiek prawdziwie woda omywan bywa: Ale ku doſkonáłości Ciáłá Páńſkiego/ doſyć ieſt ná tym/ iż ſámá tylko máterya poświecona ieſt: Bo oboiá część tey Swiatości/ nieprzeſtawa Sákrámentem być/ by też w ſloyku chowaná byłá. Záſie/ w ſpráwowániu inſzych Swiatości/ niebywa żadna máteryey álbo żywiołu/ w nátu-re inſza odmiáná. Abowiem wodá Krztowa álbo Oley Krzyzmowy/ kiedy ſie ony Swiatości ſpráwuia/ pierwſzey wody y oleiu nátury nietráca: ále w tey Ciáłá Páńſkiego Swiatości/ co Chlebem y Winem przed poświecenim było/ to po poświeceniu iuż ieſt prawdziwie Ciáłá Páńſkiego y Krwie iſtności. Ale áczkolwiek dwá ſą żywioły/ to ieſt Chleb y Wino/ z ktorych zupełna Ciáłá Páńſkiego Swiatość ſpráwowaná bywa/ wſzákże wedle Kościelney náuki wyznawamy/ że tám niewiele Sákrámentow/ ále tylko ieden ieſt Sákrámeut: Bo ináczey/ oná liczbá ſiedmi Swiatości (iáko nam záwżdy podano/ y ná Conciliach Láteráńſkim/ Florentſkim/ y Trydentſkim ieſt vſtáwiono) niebyłáby záchowaná. Bo kiedy zá łáſką tey Swiatości ſtawamy ſie iednym duchownym ciáłem/ tedy áby ſie Sákráment z ſkutkiem ktory ſpráwuie zgadzał/ iednym też być muſi: A iednym mowie/ nie iżby ſie rozdzielić niemogł/ ále iż iedney rzeczy w ſobie známionowánie ma. Bo iáko pokarm y picie/ ktore dwie ſą rzeczy rozne/ á ku iednemu tylko ſkutkowi vżywáne bywáią/ to ieſt/ áby śiły cieleſne pośilone były: thák też przyſtało/ żeby dwie rozne oſobie w tym

Tá Swiatość w czym ieſt od inſzych rozna.

Chleb y Wino poświecone/ iedna ieſt Swiatość/ a nie dwie má.

Sákrámencie były/ ktoreby duchowny pokarm znáczyły/ przez kthory ludzkie rozumy wspieráne y posiláne bywáią. Przeto
Ioan. 6. Pan zbáwiciel nász powiedział: Ciało moie prawdziwie iest pokármem/ á Krew moiá prawdziwie iest picim.

¶ Ale pilnie wyłożyc potrzebá/ co znáczy Ciáłá Bożego Sákráment: áby Chrześcijánie ná táiemnice święte pátrząc/ záraźby też rozmyślániem rzeczy Boſkich swoie vmysły násyćić mogli.

Swiatość ciáłá Bożego trzy rzeczy w sobie zámyka.

¶ Trzy tedy ſą rzeczy/ ktore się nam w tym Sákrámencie pokázuią. Pierwsza iest/ Páná Chriſtuſowá męká/ ktora iuż
1. przeminęła: abowiem ſam vczył: To czyńcie ná pámiątkę moie. Apoſtoł thez świadczył: Ilekroć Chlebá tego pożywáć/ y
Lucę 22. 1. Cor. 11. Kielich pić będziecie/ śmierć Páńſką będziecie opowiedáć/ dokąd nieprzyidzie. Wthora rzecz iest/ Boſka y niebieſka łáſká/
2. ktora ku żywieniu y záchowániu duſze/ obecznie w tey Swiatośći daná bywa. Bo iáko ná Krzcie rodzimy się w nowy żywot/ á przy Bierzmowániu posileni bywamy/ ábyśmy się Szátánowi przećiwić/ á Imię Páná Chriſtuſowe iáwnie wyznawáć mogli: ták się też Ciáłá Bożego świątośćią/ karmimy y posilamy. Trzećia iest/ ktora przyszłą rzecz opowieda/
3. to iest wieczney vciechy y chwały pożytek/ ktory z obietnice Bożey w niebieſkiey chwale osięgniemy. Ty tedy trzy rzeczy (ktore się dzielą ninieyszego/ przeszłego/ y czáſu przyszłego roznośćią) ták się w tey świętey táiemnicy znáczą/ że cáły Sákráment ácz się ſkłáda z rozných oſob/ iednák ku pokazániu oſobno káżdey z thych rzeczy/ iákoby ku iedney się tylko oznáymieniu śćiąga.

¶ Ale naprzod Páſterze poznáć máią/ ktora iest tego Sákrámentu Máterya: częśćią dla tego/ áby porządnie ſpráwowáć ij mogli: częśćią też dla tego/ áby Chrześcijánie vpowmnieni byli/ ktorey rzeczy znákiem iest/ á iżby chućią y żądzą they rzeczy

Máterya tego Sákrámentu iest dwoiáka.

ktora znáczy/ zápaleni byli. Dwoiáka tedy iest tey Swiatośći Máterya: iedná iest Chleb z pszenice vczyniony/ o ktorey pierwey powiemy: bo o drugiey potym mowić będziemy. Abowiem (iáko vczą Ewángeliſtowie/ Mátheuſz/ Márek/ y Łukaſz) Pan Chriſtus wziął Chleb w ręce/ żegnał/ y łamał mo-
Math. 26. Marci 14. Lucę 22. wiąc: To iest Ciało moie. Tákże v Jáná S. tenże zbáwiciel nász/ ſam siebie Chlebem názwał/ kiedy mowił: Ja iestem
Ioan. 6. Chleb żywy/ ktorym z niebá sſtąpił. A gdyż chleby rozmáite

Rozność chlebowa.

bywáią: álbo iż Máterya rozną máią/ (ponieważ ieden z pszenice/ drugi z ięczmiánia/ álbo z iárzyny/ y z inszych ziemſkich

pożyt-

pożytkow czyniony bywa) álbo iż też máią rożny sposob dźiá- łánia / (bo iednemu nieco kwáśu przydawáią/ á drugi może prawie zákwáßenia nic niemieć) thedy co śie pierwßego oby- czáiu dotycze / pokázuią tho słowá Zbáwićielowe/ iż Chleb z pßenice vczyniony być ma. Bo pospolitym obyczáiem mowie- nia/ kiedy ták z golá chleb miánuiemy / tedy iásna rzecz iest/ że chleb pßeniczny rozumiemy. To śie też pokázuie stárego Zako- nu figurą. Bo był Pan roskazał/ áby chleby wykłádowe álbo o- bliczne/ktore te świątość znáczyły/z mąki białey czynione były. Pßenny chleb ma być w tey Swiątośći. Leuit. 24. Panes Propositionis.

¶ Ale iáko żadny iny chleb okrom pßenicznego nie iest słuszna Máterya tey Swiątośći/ (bo nas tego Apostolskie podánie nauczyło/ y moc Powßechnego Kośćiołá potwierdźiłá) thák też z tych rzeczy ktore Pan Chrystus czynił/ łátwie rozumieć możemy/ iż ma być przáśny. Abowiem Pan Chrystus pierw- ßego dniá Przáśnic/ ktorego śie nic kwáśnego Zydom mieć w domu niegodźiło/ ten Sákráment sprawił y vstáwił. A ie- śliby kto Jana S. przywiodł świádectwo / ktory wspomina iż śie wßystko dźiało przed dniem Wielkonocnym/ tedy śie łá- twie ná to odpowiedźieć może : Abowiem on dźień/ ktory in- ßy Ewángelistowie pierwßym Przáśnikow nazwáli/ iż śie we Czwartkowy wieczor dni święte przáśne poczynáły/ kiedy też náß Zbáwićiel Wielkanoc spráwował : tenże dźień y Jan opi- suie/że práwie iuż przed sámą Wielkanocą/ á iákoby Wielko- nocną Wigilią był : ponieważ on czás álbo bieg przyrodzone- go dniá/ ktory śie od słońcá wschodu poczyna / chćiał osobli- wie wyráźić. Przeto też y S. Chrysostom/ on dźień pierw- ßym być Przáśnikow wykłáda/ kthorego dniá pod wieczor/ Przáśny chleb miał być iedźion. Przáśny chleb ma być. Math. 26. Marci 14. Lucę 22. Pan Chrystus w Przáśnym chlebie poświęcał. Ioan. 13. Chrys. hom. 82 in Math.

¶ Ale przáśnego chlebá poświącánie/ iáko służy ßczyrośći y serdeczney czystośći/ ktorą Chrześćiánie przy vżywániu tego Sákramentu mieć máią/ vczy nas Apostoł ták mowiąc : Wy- czyśćcie stáry kwás / abyśćie byli nowym zádźiałánim / iáko iesteśćie przáśnymi. Abowiem náß Wielkonocny Báránek iest ofiárowan Chrystus : á przeto vżywaymy/ nie w stárym kwá- śie/ áni w kwáśie złośći y przewrotnośći/ ále w przáśnikach ßczyrośći y prawdy. Wßákże nierozumieymy żeby thá przá- snośc ták potrzebna byłá/ iż gdyby iey chleb niemiał / niemo- głáby Swiątość być spráwiona : gdyż oboiáki chleb/ ma w- łasnośc prawdźiwą y przezwisko chlebowe. Aczkolwiek śie żá- dnemu niegodźi / swą własną mocą álbo rádniey swym vpo- rem/ chwálebnego swego Kośćiołá zwyczáin odmieniáć : ále Przáśny chleb znáczy Chrześćiáńską ßczyrość y czystość. 1. Cor. 5. Concil. Florent. sess. vltima. Przáśność chlebowa ácz nie iest potrzebna iednák żaden gárdźić ią nie- ma.

dáleko mniey godzi sie to czynić Láćińskim Kápłanom/ ktorym nád to roſkazáli Papieżowie / áby thylko z przáśnego Chlebá ten Sákráment święty ſpráwowáli. A iuż ná tym doſyc będźie o pierwßey tego Sákrámentu Máteryey to powiedźieć: gdźie iednák obáczáć y ono trzebá/ iż nie ieſt opiſano/ iáko wiele máteryey ku tey Swiatośći ſpráwowániu mieć potrzebá: poniewaz śie thez pewna liczbá tych ludźi zámierzyć niemoże/ ktorzyby mogli álbo mieli Swiatośći tey vżywáć.

Lib. 3. decret. tit. de celebr. Miſſę cap. literas.

¶ Teraz tedy iuż potrzebá/ áby było powiedziano o drugiey tego Sákrámentu Máteryey álbo żywiołu. A tá ieſt Wino z iágod winnych wyćiśnione / do kthorego troche wody ma być przymießano. Bo Kośćioł Powßechny záwżdy tego vczył/ iż Pan zbáwićiel náß w vſtáwie tey Swiatośći winá vżywał/ poniewaz ſam mowił: Już od tego czáſu/ z tego rodzáiu winney máćice pić niebede/ áż do dniá onego. Ná ktore mieyſce piſząc S. Chryſoſtom mowi: Z winney máćice / kthora pewnie wino á nie wode rodźiłá: áby dobrze przed tym wywroćił Káćerſtwo onych ludźi / ktorzy ták trzymáli/ iżby ſámá tylko wodá ku ſpráwie tego Sákrámentu przydawaná być miáłá. A Kośćioł Boży záwżdy przymießawał wody do winá: Náprzod dla tego/ iż śie to y mocą Conciliy álbo zborow Powßechnych/ y świádectwem Cypriáná S. dowodźi/ że ták czynił Pan Chriſtus: Potym też dla tego / iż tym mießánim odnawia śie pámiątká oney Krwie y wody / kthore wypłynęły z boku Páńſkiego. K temu ießcze/ że wody/ iáko czytamy w kśięgách Obiáwienia/ známionuią lud: przetho wodá z winem zmießána/ znáczy ludu wiernego z głową ſwoią Pánem Chriſtuſem złączenie. A thoć z Apoſtolſkiego podánia vſtáwicznie Kośćioł Swięty záchował. Ale áczkolwiek ſą ták wielkie przyczyny/ dla ktorych wodá winu ma być przymießána / iż też bez grzechu śmiertelnego opuśćić śie iey niegodźi/ iednák ieſliby iey niedoſtáło/ może bez niey Swiatość być. A to też Kápłani ná bácznośći mieć máią / iáko thego potrzebá áby przy Mßey wodá byłá winu przydána/ ták też iey nieco málutko przylano być ma: Bo thák Doktorowie święći rozumieią / iż oná wodá obraca śie w wino. Przeto też Papież Honorius o tym ták piße: Wßczął śie w twych ſtronách zwyczay ßkodliwy/ iż więtßa część wody niżli winá we Mßy przydawaná bywa: gdyż wedle porządnego zwyczáiu Powßechnego Kośćiołá/ dáleko więcey winá niż wody przylewano być ma. Tey tedy Swiatośći / ty ſą dwá żywioły: y ſłußnie śie tho

Druga Máterya w tym Sákrámenćie/ ieſt wino z wodą zmießáne.

Math. 26. Marci 14.

Chryſ. hom. 83. in Math.

Czemu do Winá przylewáią wody.

1. Cypr. lib. 2. Epiſt. 3.

2.

3. Apoc. 17.

Troßke wody przylewano być ma.

HONorius Libro 3. decretal. de celebr. Miſſę cap. perniciolus.

wiela Dekretow opátrzyło / áby nic inszego oprocz Chlebá y Winá / we Mszy ofiárowáć śie niegodziło / czego śie niektorzy czynic ważyli.

¶ Ale iuż obaczyć potrzebá / iáko ty dwá znáki Chlebá y Winá są przystoyne / ku pokazániu tych rzeczy / ktorych ie Sákrámentem być y wierzymy y wyznawamy. Bo naprzod znáczą nam Páná Christusá / ile on iest prawdziwym ludzkim żywotem: Bo sam Pan mowił: Ciáło moie prawdziwie iest pokarm / á Krew moiá prawdziwie iest picie. Gdyż thedy Ciáło Páná Christusowe dawa pokarm żywotá wiecznego tym / ktorzy Sákráment iego czysto y świątobliwie przyimuią: tedy słusznie z tych rzeczy osobliwie iest spráwowáne / kthorymi ten cielesny żywot záchowan bywa: żeby Chrześćiiánie łatwie rozumiec mogli / iż przez ono nadrozsszego Ciáłá y Krwie Páná Christusowey przyięcie / násyca śie myśl y duszá nászá. Máterya chlebá y Winá co znáczy. 1. Ioan. 6.

¶ Jeszcze też ty żywioły / nieco są pożyteczne do tego / áby ludzie poználi / że w tey Swiątośći prawdziwe iest Ciáło y Krew Pańska. Bo kiedy to baczymy / iż Chleb z winem mocą przyrodzenia / vstáwicznie śie przemienia w Ciáło y Krew ludzką / tedy łátwiey tym podobieństwem przywiedzieni być możemy / ábyśmy wierzyli / że śie istnosć Chlebá y Winá w prawdziwe Ciáło Páná Christusowe y w iego Krew prawdziwą / niebieskim przeżegnánim obraca. 2.

¶ Przynosi też iescze nieco pożytku tá dziwna żywiołow przemiennosć / ku pokazániu tey rzeczy kthora śie dzieie ná duszy. Abowiem ácz niewidzimy zewnątrz ná Chlebie y Winie żadney odmiány / iednák istnosć ich prawdziwie śie obraca w Ciáło y Krew Páná Christusowe: tákże też / áczkolwiek niewidzimy żeby śie co w nas odmienić miáło / przedśie we wnątrz ku żywotowi odnowieni bywamy / kiedy żywot prawdziwy w tey Ciáłá Pańskiego Swiątośći przyimuiemy. 3.

¶ K temu iescze / ponieważ iedno Ciáło Kośćiołá Bożego z wiele członkow iest złożone / tedy to złączenie żadną rzeczą lepiey śie pokázać niemoże / iáko Chlebá y Winá żywiołmi. Bo Chleb z wielu ziarn iest spráwowan / y Wino z wiela gron bywa: ták też y my / ácz nas wiele iest / mocą tego Boskiego Sákrámentu zwiąską / wespołek spoieni y związáni bywamy / á iákoby ciáłem iednym śie sstawamy. 4.

¶ Teraz tedy o Formie oney / ktorey w poświącániu Chlebá vżywáć mamy / mowić będziemy. Nie dla thego / áby tákowe táiemnice ludziom Chrześćiyáńskim powiedáne były: (chybá

izby potrzebá tego byłá: bo thych ktorzy nie są Kápłani/ vczyć tego nietrzebá) ále by snadz Kápłani te Swiątosc spráwuiąc/ á iey formy niewiedząc/ niegrzeszyli szkárádzie. Przetho Ewángelistowie święci/ Mátheusz/ Lukasz/ y Páweł S. tego nas vczą/ iż tá iest Formá álbo kształt: To iest Ciáło moie. Bo ták nápisano: Gdy Zwolennicy wieczerzáli/ wziął P. Iezus Chleb/ y błogosłáwił/ y łamał/ á Zwolennikom swoim dawał/ mowiąc: Bierzćie á iedzćie: To iest Ciáło moie. Ktorey Formy poświącánia/ poniewaz ią Pan Christus záchowáć raczył/ Kośćioł Powszechny vstáwicznie vżywał.

Formá they Swiątośći.

Math. 26.
Marci 14.
Lucę 22.
1. Cor. 10.
Ambr. lib. 4. de Sacr. ca. 4. et. 5.
Chrys. hom. de proditiõe Iudę.

¶ Musimy opuszczáć ná tym mieyscu świętych Oycow świádectwá/ ktore niezmierne są ku wyliczeniu: tákże y dekret Florentskiego Concilium / ktory wszystkim wiádomy iest: zwłaszczá iż z onych słow Zbáwiciela/ To czyńcie ná pámiątkę moie/ też rzecz obáczyc możemy. Bo co Pan czynić roskazał/ nietylko ná to co on czynił/ ále też y ná to co mowił/ śćiągáć sie ma: y rozumiec musimy/ iż to roskazánie ku onym słowam osobliwie należy / ktore nie mniey dla skutku iáko y dla znáczenia były mowione.

Co to iest Forma.

¶ Ale y dowodem łátwie sie to pokázáć może: Bo Formá iest oná rzecz/ przez ktorą sie to znáczy/ co sie w tey Swiątośći spráwuie: A gdyż ty Formy słowá/ to co sie tám dzieie znamionuią/ y pokázuią / to iest Chlebá w prawdziwe Ciáło Páná nászego przemienienie/ tedyć z tąd też to przychodzi/ iż onymi słowy Formá wyráżić sie ma. A thym obyczáiem ono słowo Ewángelisty S. (Błogosłáwił) rozumiec mamy. Bo ták rownie sie rozumie/ iákoby też rzekł/ wziąwszy Chleb błogosłáwił mowiąc: To iest Ciáło moie. Bo áczkolwiek Ewángelistá przełożył ony słowá: Bierzćie y iedzćie: wszákże iásna rzecz iest/ iż przez nie/ nie poświącánie máteryey/ ále tylko vżywánie sie rozumie. Przeto od Kápłaná koniecznie muszą być wymawiáne / ále do spráwy tego Sákramentu nie są potrzebne: iáko thez y ono słowko ENIM w poświącániu Ciáła y Krwie Páńskiey bywa mowiono: Bo gdyby ináczey było / (to iest iesliby ty słowá poświącánie á nie vżywanie tylko znáczyły) tedyby they Swiątośći czynic nietrzebá/ ániby sie iey spráwowáć godziło/ iesliby iey komu vżyczáć niemiano: Gdyż iednák wątpić niemamy/ iż Kápłan wymowywszy wedle zwyczáiu y vstáwy Kośćiołá Swietego ony Páńskie słowá/ przystoyną chlebową máteryą prawdziwie poświąca/ chociazby sie też potym tráfiło/ aby żadne ta świątość nigdy dana niebyłá.

W tym słowie Błogosłáwił/ Formá chlebowa rozumieć sie ma.
Math. 26.
Thy słowá Bierzćie y iedzćie/ niezámykáią sie w Formie/ áni iey należą.

Iuż

¶ Iuż tedy/ co śie poświacánia Winá/ ktore iest druga they Swiatośći máterya/ dotycże/ dla teyże przycżyny kthorasmy wyższey wspomnieli/ iest tego potrzebá/ żeby Kápłan Formeiey miał dobrze wiádoma. A pewnie wierzyc mamy/ że śie oná w tych słowiech zámyka: **Ten iest Kielich Krwie moiey/ nowego y wiecżnego testámentu/ táiemnicá Wiáry/ ktory zá was y zá wiele inszych/ wylan bedźie ná odpuszcżenie grzechow.** Z kthorych słow wiele rzecży z świetego Pismá bywáia wybacżony: wszákże iednák sa niektore w Kośćiele z podánia Apostolskiego záchowáne. Abowiem co iest rzecżono/ Ten iest Kielich/ to S. Łukasz y Apostoł nápisał. A co dáley stoi/ Krwie moiey/ álbo Krew moiá nowego testámentu/ ktora zá was y zá wiele inszych wylana bedźie ná odpuszcżenie grzechow: cżeśćia to Łukasz/ cżeśćia Mátheusz powiedźiał. A onych słow/ Wiecżnego: y onych drugich/ Táiemnicá Wiáry: świete podánie/ kthore iest prawdy Powszechney tłumácżem y strożem/ nas náucżyło. Ale o tey Formie poświacánia Winá/ żaden watpić nie może/ ieśli ono/ cosmy przed tym powiedźieli o Formie poświacánia/ ktora ku Chlebowemu żywiołu przydawaná bywa/ tuteż ná tym mieyscu rozważác bedźie. Bo to iásna rzecż/ że w tych słowiech ktore istnośći Winá w Krew Páńska przemienienie známionuia/ zámyka śie Formá tego żywiołu. Przeto kiedy ony słowá iásnie te przemiennośc pokázuia/ tedyc to pewna/ że inszey Formy vstawiác nietrzebá.

Formá poświacánia Winá.

Luce 22.

1. Cor. 11.

Luce 22.

Math. 26.

¶ Wyrażáia też ieszcże ty słowá niektore dźiwne pożytki krwie Páńskiey ná mece wylaney/ ktore tey Swiatośći osobliwie należa. Pierwszy iest pożytek/ przystep ku dźiedźictwu wiecżnemu/ kthory práwem nowego y wiecżnego testámentu do nas przyszedł. Drugi pożytek iest/ przystep ku spráwiedliwośći przez táiemnice Wiáry: Abowiem P. Bog dał nam przez Wiáre Páná Iezusá vbłágácżem we krwi iego/ áby on był spráwiedliwym/ tym ktory vspráwiedliwia onego ktory iest z Wiáry Páná Iezusá Christusá. (álbo w Páná Christusá wierzył.) Trzeci pożytek iest/ grzechow odpuszcżenie.

Formá Winá ktore pożytki w sobie záwiera.

1. Hebr. 10.

2. Roman. 3.

Hebr. 9.

3.

¶ Ale iż ty słowá poświacánia sa pełne táiemnic/ y snádnie śie z rzecża zgadzáia/ tedy ie tym pilniey vważác potrzebá. Ono tedy co iest rzecżono: Ten iest Kielich Krwie moiey/ ták rozumiec mamy/ iákoby rzekł: Tá iest Krew moiá/ ktora śie w tym

Wykład słow Formy poświacánia Krwie.

Kielichu

Kielichu zámyka. A słusznie y przystoynie Kielich wspominać mamy/ kiedy tá Krew (ile iest Chrześcijáńskim napoiem) poświącana bywa: bo Krew niemogłaby tákowego napoiu dostátecznie oznáymić/ iesliby w iákim naczyniu záchowana niebyłá. Potym ták stoi dáley/ Nowego testámentu: co dla tego iest przydano/ ábyśmy rozumieli/ że Krew Páná Christusowá/ nie w figurze/ iáko śie działo w stárym Zakonie/ (o ktorym w Liśćie Páwłá S. do Zydow czytamy/ iż stáry Zakon nie był beze Krwie potwierdzony) ále prawdźiwie y sáma rzeczą ludźiem rozdawaná bywa: co ku nowemu Zakonowi należy.

Hebr. 9.

Ibidem.

Przeto mowił Apostoł: Dla tegoć Pan Christus iest Pośrzednikiem nowego Zakonu/ áby przez śmierć iego wźieli obietnice wiecznego dźiedźictwá ći/ ktorzy są wezwáni. A ono słowo (Wiecznego) śćiąga śie ku dźiedźictwu wiecznemu/ ktore zá Páná Christusowá iáko testámentarzá wiecznego śmierćią/ spráwiedliwie ku nam przyszło. A ony słowá ktore potym przydáne są (táiemnicá Wiáry) niewyłączáiąc prawdy/ ále známionuią iż to pewnie wierzyć mamy/ co śie táiemnie tám zákrywa/ y czego nászymi oczymá widźieć niemożemy. A ty słowá/ ináczey śie ná tym mieyscu rozumieć máią/ niż śie rozumieią kiedy Krztowi przydawáne bywáią: Bo iż Krew Páná Christusowę/ ktora śie pod Winną osobą zámyka/ wiárą obaczamy/ dla tego ią táiemnicą Wiáry zowiemy: Ale Krzest iż wszystko Chrześcijáńskiey Wiáry wyznánie w sobie zámyka/ przeto Sákrámentem Wiáry od nas/ á od Grekow Mysterium, to iest Táiemnicą/ słusznie iest zwan. Aczkolwiek iesżcze inszym obyczáiem/ Krew Páńska Wiáry táiemnicą zowiemy/ przeto iż w niey osobliwie rozum ludzki wielkiey trudnośći vżywa: kiedy Wiárá każe nam wierzyć to/ iż Pan Christus prawdźiwy Syn Boży/ záraz Bog y Człowiek/ śmierć dla nas podiął/ ktora śie tym Krwie Sákrámentem znáczy. Przeto słuszniey ná tym mieyscu/ niż w poświącániu Ciáłá/ bywa zmiánká męki Páńskiey tymi słowy: Ktory wylan będźie ná odpuszczenie grzechow. Abowiem Krew osobno poświęcona/ ma więtszą moc áby śie wszyscy przypátrzyli męce y Páńskiey śmierći/ y sposobu tey męki. Ale ony słowá ktore dáley są przydáne/ Zá was y zá wiele inszych/ od Mátheuszá y Lukaszá/ od káżdego z osobná są wźięte/ ktore Kośćioł Swięty Duchem Bożym náuczony/ wespoł złączył: á należą ku pokázániu pożytku męki Páná Christusowey. Bo iesli śie iey mocy pzzypátrzymy/ tedy wyznáć to muśimy/ iż Krew Zbáwićielową dla wszyst-

To słowo táiemnicá Wiáry/ ináczey we Krzćie á tu ináczey rozumieć mamy.

Math. 26.
Luce 22.

Męki páńskiey pożytek.

kich lu-

kich ludzi zbáwienia byłá wylaná: Ale iesli pożytek/ ktory ztad ludzie biorą/ bedziemy rozmyśláć/ tedy łátwie pobaczymy/ iż then pożytek nie do wszystkich/ ále tylko do wiela przychodzi. Gdy tedy mowił Pan Christus (Zá was) rozumiał álbo ony ktorzy tám byli/ álbo z ludu Zydowskiego wybráne: iácy (okrom Judászá) iego Zwolennicy byli/ z kthorymi on rozmawiał. A gdy przyłożył (Zá wiele ich) tedy też insze álbo z Zydow álbo z Pogánow wybráne chćiał rozumieć. Słusznie sie tedy sstáło/ iż sie nie mowi/ zá wszystki/ poniewaz ná tym mieśću tylko o pożytkách meki rzecz byłá/ ktora pożytek iedno sámym wybránym przyniosłá. A ku tey rzeczy śćiagáią sie ony Apostolskie słowá: Christus raz tylko ofiárowan iest/ ná zgłádzenie grzechow wiele ludzi. Y ony ktore Pan v Jáná S. mowił: Ja zá nimi proszę/ nie proszę zá świátem/ ále zá tymi ktores mi dał: ábowiem twoi są. Wiele sie thez inszych táiemnic zámyka w tych słowiech poświácánia: ktore Pásterze/ vstáwicznie y pilnie rzeczy Boskie rozmysláiąc/ sámi przez sie/ zá Bożą pomocą/ łatwie obaczą. Hebr. 9. Ioan. 17.

¶ Ale sie iuz wrocimy ku wykłádániu tych rzeczy/ ktorych áby Chrześćijánie wiedzieć niemieli/ żadnym obyczáiem tego sie im dopuszczáć niegodzi. Ale iż Apostoł vpomina/ że bárzo ćiężko grzeszą ći/ ktorzy nierozsądzáią Ciáłá Páńskiego/ thedy naprzod niechay vczą Pásterze/ że y myśl y rozum nász/ od smysłow ma być z wielką pilnośćią odwodzon. Bo iesliby Chrześćijánie ták rozumieli/ iże w tey Swiatośći tylko sie to zámyka/ co smysłámi poymuią/ przyszliby w wielką przezbożność: poniewaz nic inszego oczymá/ dotknienim/ wonią y smakiem/ iedno Chlebową y Winną osobę poznawáiąc/ musieliby thák trzymáć/ że w Swiatośći tylko Chleb iest y Wino. Przeto sie pilnie trzebá stáráć/ áby Chrześćijáńskie vmysły co nabárziey być może/ od smysłowego rozsądku odćiągnione/ á ku rozmysłániu niezmierney mocy Boskiey pobudzone były. 1. Cor. 11. Wiáry w they świątośći trzebá/ nierozumu

¶ Abowiem trzy są osobliwe rzeczy dziwne/ ktore bez wszelkiey watpliwośći Wiárá Powszechna wierzy y wyznawa/ że sie w tym Sákrámenćie onymi słowy poświącánia sstawáią. Pierwsza iest/ że prawdziwe Ciáło Páná Christusowe/ onoż ktore sie z Pánny národziło/ á ktore siedzi w niebie ná práwicy Bogá Oycá/ zámyka sie w tey Swiatośći. Wtora rzecz iest/ że w niey żadna bytność żywiołow niezostawa/ choć tego násze smysły żadnym obyczáiem poiąć niemogą. Trzecia iest/ ktora z oboiey łatwie poznáć sie może/ chociaż to słowá poświá- Trzy rzeczy przy tych słowach poświącánia bácżyć y wierzyć mamy. 1. 2. 3.

cánia czyście wyrażáią / iż ony przypadki kthore álbo oczymá widzimy/ álbo inszymi śmysły poymuiemy/ żadney rzeczy podstáwney niemáiąc/ sámy tylko nieiákim dziwnym y niewymownym obyczáiem zostawáią. A możemy widźieć wszystki Winá y Chlebá przypadki / ktore iednák żadną śie rzeczą będącą niewspieráią / ále tylko przez śie sámy zostáią: ponieważ istność Chlebowa y Winna/ ták śie w Ciáło y Krew Páńską przemienia / iż iuż koniecznie istność Chlebowa y Winna więcey być przestawa.

W tey Swiatości prawdziwe iest Ciáło Páná Chrystusowe / y Krew prawdziwa.
Math. 26.
Marci 14.
Luce 22.

¶ Ale áby śie naprzod pierwsza rzecz wypráwiłá/ tedy niechay śie stáráią Pásterze/ áby to okazáli/ iáko łácne y iásne są ony Zbáwićielá nászego słowá/ ktore prawdziwą Ciáłá iego bytność/ w tey Swiatośći pokázuią. Bo kiedy powiedał/ To iest Ciáło moie: Tá iest Krew moiá: tedy káżdy ktory iedno ma rozum/ wiedźiec to może/ co tám rozumieć mamy: á zwłasszczá gdyż śie mowiło o náturze ludzkiey / ktorą że prawdziwie miał Pan Christus / żadnemu Wiárá Powszechna o tym wątpić nie da: thák iż osobliwie nápisał on święty y vczony

Hilar. Lib. 8. de Trinit. tractans illud, Vt sint vnum.

Doktor Hilárius/ o práwdźiwym Ciele/ y Krwi Páná Christusowey prawdźiwey/ ponieważ sam to Pan wyznał/ y wiárá nászá trzyma/ że Ciáło iego prawdźiwie iest pokármem: tedy żadnego iuż mieyscá wątpliwość mieć niemoże.

¶ Ale máią też ieszcze Pásterze drugie mieysce wykłádáć/ z ktorego śie iásnie poznáć może/ iż prawdźiwe Ciáło y Krew Páńska/ zámyka śie w tey Swiatośći. Bo Apostoł kiedy wspominał/ że Pan Chleb y Wino poświącał/ y on święty Sákráment Apostołom swoim rozdawał/ tedy ták przydał: Niechże

1. Cor. 11.

człowiek doświadcza sámego śiebie/ á ták niechay tego Chlebá pożywa y z Kielichá piie. Abowiem kto ie y piie niedostoynie/ sąd sobie ie y piie/ nierozsądzáiąc Ciáłá Páńskiego. A iesliby/ iáko mowią Kácerze / nic inszego w tym Sákramenćie chwalono być niemiáło/ oprocz pámiątki y znáku śmierći Christusowey / coż zá potrzebá byłá Chrześćiiány poważnymi słowy vpominać/ áby sámi śiebie doświadczáli? Abowiem onym słowem cięszkim (Sądu) pokazał Apostoł/ że śie on bárzo cieszkiego grzechu dopuszcza/ ktory nieczystym sercem przyimuiąc Ciáło Páńskie / ktore śie w tey Swiatośći skrycie zámyka/ nierozdźiela go od inszych pokármow: (to iest/ zá to ij ma iáko inszy pokarm) Co też wyższey w tymże Liśćie Apostoł dostátecznie wyłożył tymi słowy: Kielich błogosłáwieństwá

1. Cor. 10.

kthoremu błogosłáwimy / ázaż nie iest społecznym vżywánim

Krwie Páná Christusowey? y Chleb ktory łamiemy/izaż nie iest Ciáłá Páńskiego społecznym vżywánim? Ktore to słowá/ prawdziwą Ciáłá y Krwie P. Christusowey istnosć pokázuią.

¶ Ty tedy mieyscá Pismá S. Pásterze wykłádáć/ á naprzod vczyć máią/ że w nich wątpliwości álbo niepewności żadney niemász/ á zwłasczá iż władza swieta Kościołá Bożego/ iuż to wyłożyłá: ku ktorego wykłádu rozumieniu/ dwoiáką drogą y obyczáiem dwoiákim przyść możemy. Pierwsza drogá iest/ kiedy sie Oycow S. rádzimy/ ktorzy od początku Kościołá/ y potym też w káżdym wieku słyneli/ á są wybornymi náuki Kościelney swiádkámi. Ci tedy wszyscy bárzo zgodnie prawdę tey náuki słowy iásnymi opisáli: ktorych osobne swiádectwá przywodzić/ poniewazby to z wielką pracą być musiáło/ tedy dosyć nam będzie/ niektore tylko náznáczyć álbo vkázáć/ z ktorych łátwiebysmy też y o drugich swiádectwách coby nam znáczyły/ mogli rozumieć. Niechże tedy naprzod S. Ambroży Wiárę swoię powie/ ktory w Księgách ktore o tych nápisał/ co sie w Chrześcijáńskiey Wierze ćwiczyć poczynáią/ swiádczy/ iż prawdziwe Ciáło Páná Christusowe w tym Sákrámencie iest bráno/ iáko y z Pánny prawdziwie wzięte było: á to niepochybną Wiárą wierzyć mamy. A ná drugim mieyscu vczy/ że tám iest Chleb przed poświącánim/ ále po poświącániu Ciáło thylko Páná Christusowe. Niechay iesscze drugi swiádek przystąpi Swiety Chryzostom/ niemniey poważny/ y niemniey też wiáry godny: ktory ácz ná wiele inych mieścách też prawdę vcząc wyznawa/ ále osobliwie w sześćdziesiątym Kazániu/ o tych ktorzy the Swiątość niegodnie przyimuią: tákże y w Kazániu czterdziestym czwartym y czterdziestym piątym/ ktore ná Ewángelią Swietego Janá pisał/ ták mowi: Bądźmy posłuszni Pánu Bogu/ áni sie sprzeczaymy/ choćby álbo smysłam álbo oczom nászym zdáło sie być przeciwne/ co nam powiádáią. Bo iego słowo iest nieomylne/ ále smysł nász łatwie sie omylić może. Z tymi swiádectwy wybornie sie zgadza ono/ czego S. Augustin/ mocny Wiáry Powszechney obrońcá/ záwżdy vczył: á osobliwie on tytuł Psálmu trzydziestego trzeciego wykłádáiąc/ ták pisze: Iżby sie kto w rękách swych nosić miał/ iest to człowiekowi rzecz niepodobna/ ále tylko sámemu Pánu Christusowi służyć może: ábowiem on sám siebie w rękách swoich nosił/ kiedy ono Ciáło swoie zálecáiąc mowił: To iest Ciáło moie. Nád to iesscze/ y Cyrillus (y Iustinus y Ireneus) w czwartych Księgách ná Swietego Janá

Swiádectwá Oycow S. o prawdziwym w tey Swiątości Páńskim Ciele.

Ambr. de iis q mysteriis initiantur cap. 9.

Lib. 4. de Sacr. ca. 4.

Chrys. hom. 60 61. ad pop. Antioch.

August. Con 1 tractans illud quod 1. Reg. 21. secund' 70. legit Et ferebatur in manibus suis.

Cyril. lib. 4. in Ioan. ca. 13. 14. & lib. 10. ca. 13.

Iustinus Apol. 2. ad Anto. piu. Iren. li. 4. ca. 34.

Ewángelia / thák iáśnie prawdziwe Ciáło BOże w they Swiątośći być twierdzi / iż iego słowá żadnymi fałszywymi y wykrętnymi wykłády záćmione być niemogą. Jeśliże wiec Pásterze ieszcze drugich świádectw Oycow S. potrzebowáć będą / tedy ku tym wyższey opisánym ony święte Oyce / Dziwiszá / Hiláriuszá / Hieronymá / Dámáscená / y wiele inych niezliczonych łácno przydać mogą: ktorych poważne o they rzeczy świádectwá / zá prácą y pilnośćią ludzi vczonych y pobożnych / wespoł zebráne / pospolićie czytamy.

Dionys. ca. 3. Eccles. Hier. Hil. li. 8. de Tri. Hiero. to. 3. Epist. ad Damas. de Filio pdigo. & Epist. ad Hedibiam ca. 2. Damasc. lib. 4. de Ortho. Fide ca. 14.

¶ Druga ieszcze iest drogá / ktora rozsądek Kośćiołá Swiętego w rzeczách ku Wierze należących poznáć możemy: á tá iest náuki przećiwney y omylnego mnimánia potępienie. A iest to rzecz pewna / że prawdá Ciáłá Páná Chrystusowego w thym świętym Sákrámenćie / thák záwzdy po wszystkim Chrześćiáństwie rozsiána y rozláná / á zgodnie od wszystkich Chrześćiánow byłá dzierżana / iż gdy przed pięćią set lat / śmiał był tego przeć Berengárius / powiedáiąc izby tám tylko znák Ciáłá / á nie Ciáło prawdziwe być miáło: tedy nátychmiast / ná Zebrániu Vercelskim ktore było z roskazánia Leoná dziewiątego Papieżá zgromádzone / od wszystkich pohánbion y potępion był / y sámże Kácerstwo swoie przeklął. A gdy sie potym ku temu bezbożnemu szaleństwu przywroćił / tedy ná drugich trzech Conciliach / iáko ná Turońskim / y ná dwu Rzymskich / z ktorych iedno Mikołay wtory / á drugie Grzegorz siodmy / Papieżowie zebráli / był potępion. A ten Dekret potym Innocencius trzeći / ná onym wielkim Láteráńskim Concilium potwierdził: á záś od Florentskiego y Tridentskiego Concilium / teyże prawdy Wiárá / iáśniey iest wyłożona y vtwierdzona. To tedy ieśli Pásterze pilnie rozpowiedáć będą / (bo mowić o tych niechcemy / ktorzy błędy záślepieni / niczego więcey iáko iáśney prawdy nienáwidzą) tedy y słábe posiláć / y ludzi pobożnych vmysły nieiákim wielkim weselim y roskoszą zeymowáć będą mogli: á zwłaszczá gdyż sie Chrześćijánom wątpić niegodzi / áby miedzy inszymi Wiáry nászey członkámi / też y thá náuká zámykáć sie niemiáłá. Bo kiedy wierzą y wyznawáią / że Pan Bog nád wszystkimi rzeczámi władzą ma nawiętszą / tedyć też wierzyć muszą / że on miał moc spráwić ten ták dziwny vczynek / ktory w tey Ciáłá iego Swiątośći z podziwienim chwálimy. Potym / kiedy wierzą Kośćioł Swięty Powszechny / tedyć to być muśi / áby záraz wierzyli iż oná iest tey Swiątośći prawdá / ktorąśmy iuż wyłożyli. A iśćie nic niemász tákiego /

Kto niewierzy że w tey świątośći iest Ciáło prawdziwe / thego ma Kośćioł zá Kácerzá.

Concilium Vercellense przećiw Berengáriusowi.

TVROńskie y Rzymskie przećiw temuż.

LATeráńskie / FLorentskie / TRidentskie / thoż potwierdzą.

Jáko ludzie ku wierze práwey o tey Swiątośći przywiedzieni być máią.

coby

coby ku roskoszy y ku pożytkowi ludzi pobożnych mogło być przydano / kiedy oni tey nawyższey Swiatości zacność y poważność obaczáią. Bo naprzod zrozumieią to/ iáka wielka iest Zakonu Ewángeliey świetey doskonáłość/ ktoremu dano iest/ áby to miał rzeczą sámą/ co zá czásu Zakonu Moyzeszowego/ to iest w stárym Zakonie/ znáki tylko y figurámi náznáczono było. Przeto pobożnie powiedział Dionysius Swiety: że nász Kościoł miedzy Synágogą/ á miedzy onym niebieskim Jeruſálem iest śrzodkiem/ y przetoż obudwu iest vczestnikiem. A záprawdę nigdy się Chrześcijánie dostátecznie wydziwić nie będą mogli/ iáko Kościoł Swiety iest doskonáły / á iáko zacna iest chwałá iego: ponieważ miedzy tym Kościołem á onym błogosłáwienstwem niebieskim / iednymże tylko stopniem rożność iest: Bowiem te rzecz z Angioły y z Swietymi w niebie spolną mamy / żeby ták y my y Angiołowie Páná Christusá Bogá y Człowieká obecnego mieli: Ale tym iednym stopniem dzielimy się od nich/ iż oni z Pánem iuż będąc/ vżywáią błogosłáwionego widzenia: my ácz obecnego/ wszákże od zmysłu oczu nászych oddalonego / dziwną świetych táiemnic zasłoną zákrytego/mocną y státeczną wiárą chwalimy. Nád to iescze/ w tey Swiatości doznawáią Chrześcijánie bárzo doskonáłey Páná y Zbáwiciela nászego miłości: Bo się to iego dobroći osobliwie godziło/ áby tey nátury ktorą przyiał z nas/ nigdy nam nieodeymował/ ále ileby mogło być / z námi mieszkał y obcował: áby się to záwżdy prawdziwie y właśnie rzec mogło: Roskosz moiá tá iest/ mieszkáć z syny ludzkimi.

Dionys. Eccles. Hier. cap. 5. parte 1.

Ktora rzecz spolną z ángioły/ á ktora zás rożną mamy.

Prouer. 8.

¶ Już tedy ná tym mieyscu niechay vczą Pásterze/ iż nietylko prawdziwe Ciáło Páná Christusowe / y to cokolwiek ku prawdziwemu iego Ciáłu należy/ iáko żyły y kości/ ále też zupełny sam Pan Christus iest w tym Sákrámencie. Vczyć thez potrzebá/ że to imie Christus / iest imie Bogá y Człowieká/ to iest iedney persony / w ktorey się y Boska y Ludzka náturá złączyłá. Przeto istność oboie / y ty rzeczy w sobie zámyka/ ktore zá káżdą z osobná istnością idą: iáko Bostwo y zupełną Ludzką náturę / ktorá z dusze y ze wszystkich członkow cielesnych/tákże y ze krwie się składa: co wszystko wierzyć mamy/że się w tym Sákrámencie náyduie. Bo kiedy w niebie zupełne Człowieczeństwo w iedney osobie y postáći/ z Bostwem iest złączone/ tedy domyśláć się nam niegodzi/ żeby Ciáło ktore iest w Sákrámencie / od tegoż Bostwá oddzielone być miáło. Gdzie iednák Pásterze niechay obaczáią/iż się nie wszytki rzeczy iednáko

Jáko w Pánu Christusie iedná część zá drugą idzie/co Concomitantiam zową.

Nie wszystki rzeczy tego Sákrámentu iednáko się w nim zámykáią

Jedny bywáią z mocy poświącánia/ á drugie z Páńskiego Ciáłá własnośći.

álbo mocą iednaką w tym Sákrámencie zámykáią. Gdyż niektore są/ co ie zá mocą poświącánia y zá skutkámi iego/ w Sákrámencie być powiedamy. Bo kiedy ony słowá tho wszystko czynią cokolwiek znáczą/ tedy thák Doktorowie Swieci powiedáli/ iż śie tho zá mocą Sákrámentu w Sákrámencie náyduie/ co śie słowy álbo Formą Sákrámentową wyraża. Przeto ieśliby śie trafiło/ żeby iáka rzecz od rzeczy inszych prawie oddźielona byłá/ tedy ták vczyli/ że tylko to iest w Sákrámencie/ coby Sákrámentowa Formá znáczyłá: á iż insze rzeczy tym obyczáiem náydowáć śie tám niemogły. Záś niektore iesżcze rzeczy w Sákrámencie śie záwieráią/ poniewaz onym rzeczam przyłączone były/ ktore śie Formą wyrażáły. Bo kiedy formá do poświącánia Chlebowego przydána Páńskie Ciáło známionuie/ thedy gdy mowimy/ To iest Ciáło moie/ ono Páná Chrystusowe Ciáło/ zá mocą Sákrámentu w tey Swiątośći bedźie. A iż pospołu z Ciáłem/ Krew/ duszá/ y Bostwo śie złączą/ tedy wszystko to w Sákrámencie bedźie/ nie zá mocą poświecenia/ ále iż iest Ciáłu przyłączono/ álbo iż do Ciáłá przynależy. A thy rzeczy powiedamy być w Sákrámencie/ z nieiákiego społnego zeymowánia y náśládowánia/ co po Láćinie Concomitantiam zową: y iest rzecz iáwna/ że tym obyczáiem iest w Sákrámencie zupełny Pan Christus. Bo ieśli iákie dwie rzeczy z sámą śie rzeczą wspołem złączáią/ tedy gdźie iest iedná/ tám też druga być muśi. A z tądżeć to przychodźi/ że Pan Christus ták śie zupełnie y w Chlebowey y w Winney osobie zámyka/ iż iáko w osobie Chlebá/ nie iedno Ciáło ále też Krew/ y zupełny Pan Christus iest prawdźiwie: thák záś w osobie Winney/ nie iedno Krew/ ále y Ciáło/ y zupełny Pan Christus prawdźiwie bywa. A choćiaż iż to ták iest wszyscy Chrześćijánie wiedźieć y zá pewne mieć máią/ wszákże to bárzo dobrze vstáwiono/ áby z osobna dwoie poświącánie bywáło.

Czemu śie w tey Swiątośći dwoie poświącánie dźieie.

Naprzod/ áby Páńska meká/ w ktorey Krew od Ciáłá oddźielona byłá/ lepiey wyrażona być mogłá: dla czego thez w poświącániu/ wspominamy Krew wylaną. Potym/ bárzo śie to godźiło/ ponieważesmy Swiątośći ku pokármu dusznemu vżywáć mieli: izby oná ták iáko pokarm y picie vstáwiona byłá/ gdyż pewnie wiemy/ że ćiáło przyrodzone tákim śie doskonáłym pokármem żywi.

W káżdey cząstce tey Swiątośći iest zupełny P. Christus Augustin.

A tego też opuszczáć nietrzebá/ że nietylko w oboiey osobie/ ále w káżdey oboiey osoby cząstce/ iest zupełny Pan Christus. Bo ták Augustin S. nápisał: Káżdy z osobná przyimuie Páná Christusá/ á on w káżdey cześći iest zupeł-

zupełnym/ áni śie vmnieyſza kiedy go z oſobna káżdy bierze/ále káżdemu z oſobna cáłym śie dawa. To też ieſzcże y z Ewánieliſtow łatwie śie obáczyc może. Bo nie mamy wierzyc/ iżby oſobliwie káżda ſtuczke Chlebowa/ właſna Forma pewnych słow Pan poświacał: ále wſzyſtek Chleb ktorego doſyć miáło byc ku tey Swiatośći ſpráwowániu y Apoſtołom rozdawániu/ záraz/ y taż Forma poświećił: co śie też pokázuie/ iż tákże w poświacániu Kielichá vczynił/ kiedy ſam rzekł: Bierzćie á dźielćie miedzy ſoba. A to cośmy dotychmiaſt powiedźieli/ k temu śie śćiaga/ żeby vkazali Páſterze/ iż prawdźiwe Ciáło y Krew Páná Chriſtuſowá ieſt w tym Sákrámenćie.

Luc. 22.

Chleb y Wino przemienia śie w Ciáło y krew Páńſka.

¶ Teraz iuż (drugiey rzeczy o ktoreyeſmy námienili) vczyć beda/ iż Chlebá y Winá iſtność/po przeżegnániu álbo poświeceniu/iuż wiecey niezoſtawa w tey Swiatośći. A choćiaż bárzo śie temu y ſłuſznie możemy dźiwowáć/ iednák z tym cośmy drzewiey pokazáli/ to śie złaczáć á iedno zá drugim iść muśi. Abowiem/ ieśli ieſt prawdźiwe Ciáło Páná Chriſtuſowe po poświacániu pod Chlebowa y Winna oſoba/tedyć to być muśi poniewaž tám przedtym niebyło/ iż śie álbo przemienienim mieyſcá sſtáło/ álbo ſtworzenim/ álbo inſzey rzeczy w to Ciáło obrocenim. Ale pewnie wiemy iż to być niemoże/ áby Ciáło Páná Chriſtuſowe było w Sákrámenćie/ ktoreby z iednego mieyſcá ná drugie przeſtepowáło. Abowiem zá tymby przyſzło/ żeby go w niebie niebyło: poniewaž ruſzyc śie żadna rzecz niemoże/ ážby mieyſce ſwoie opuśćiłá z ktorego śie ruſza. A wierzyc śie też niegodźi/ áni o tym myślić/ áby tám Ciáło Páná Chriſtuſowe ſtworzone być miáło: Tedyć wiec iuż tylko trzeci on obyczay zoſtawa/ áby w tym Sákrámenćie Páńſkie Ciáło było/ w ktore Chleb śie obraca: dla czego żadna iſtność Chlebowa/wiecey zoſtáć niemoże. Tym obyczáiem przywiedźieni Oycowie y Stárſzy náſzy/ ná onym wielkim Láteráńſkim y Florentſkim Zebrániu/ ártykułu tego prawde potwierdźili iáſnymi Dekrety: A Tridentſkie Concilium/ ieſzcże iáśniey ia ták opiſáło: Jeſliby kto powiedał/ iż w naświetſzym Ciáłá Bożego Sákrámenćie/iſtność Chlebá y Winá weſpołek z Ciáłem y Krwia Páná náſzego Jeſu Chriſtá zoſtawa/niech przekletym bedźie. A to z świádectwá Piſmá Swietego/ łácno śie obáczyć mogło. Naprzod/ iż w vſtáwie tego Sákrámentu/ Pan ſam powiedźiał; To ieſt Ciáło moie. Bo tego słowká/ To/ tá moc ieſt/ áby pokazáło wſzyſtke iſtność rzeczy obecney A ieſliby iſtność Chlebowa zoſtawáłá/ tedy żadnym obyczáiem pra-

Dowod tákowey przemienności.

Concilium Láteráńſkie y Florẽtſkie to przemienienie vtwierdźiło.

Tridentſkiego Concilium náuká o thymże przemienieniu

Dowod tego z Ewángeliey.
Math. 26.
Marci 14.
Luce 22.
1. Cor. 11.

 wdźiwie-

Ioan. 6. wdziwieby śie rzec niemogło / To ieſt Ciáło moie. Potym / Pan Chriſtus v Janá S. ták mowił: Chleb kthory ia dam/ ieſt Ciáło moie zá żywot świátá wſzyſtkiego: gdźie Chlebem ſwoie Ciáło zowie. A máło co potym przydał: Jeſli Ciáłá ſyná Człowieczego pożywáć/ y Krwie iego pić niebedźiećie/ żywotá w was niebedźiećie mieć. A záśie: Ciáło moie prawdźiwe ieſt pokarm / y Krew moiá prawdźiwe ieſt picie. Gdyż tedy ták iáſnymi słowy/Ciáło ſwoie Chlebem y pokármem prawdźiwym/ á Krew prawdźiwym piciem názwał / tedyć doſtátecznie pokazał/ iż w tey Swiątośći żadna Chlebá y Winá iſtnosć niezoſtawa. A iż vſtáwicznie thá Oycow S. náuká zgodna byłá/ káżdy to łatwie zrozumie/ ktory ich Kśiegi czytáć będźie. Tákże y Swiety Ambroży piſze: Ty ſnadź mowiſz/ Moy to chleb zwyczáyny: ále ten chleb/ ieſt chlebem niż śie słowá poświacánia wymowią: A gdy poświacánie przyſtapi/ iuż śie ſtáie z onego Chlebá/ Ciáło Páná Chriſtuſowe. Czego áby łátwiey dowieść mogł / rozmáite przykłády y podobieństwá przywodźił. Jeſzcze ná drugim mieyſcu/ kiedy słowá ony wykłáda / Wſzyſtkie rzeczy ktore iedno chćiał Pan / vczynił ná niebie y ná źiemi. Acz śie (práwi) zda być Chlebá y Winá figurá/ wſzákże wierzyć maſz/ iż po przeżegnániu álbo poświeceniu/ nic tám inſzego nie ieſt / iedno Ciáło y Krew P. Chriſtuſowá. A práwie tymi słowy/ oneż rzecz Swiety Hilárius wykłádáiąc/ ták vczył: Acz zwierzchu zda śie być chleb y wino/ wſzákże Ciáło y Krew Páńſka ieſt prawdźiwie. Ale tu niech vpomináią Páſterze / że śie temu dźiwowáć nietrzebá/ ieſli po przeżegnániu álbo poświeceniu/ przedśie Chlebem te Swiątosć zową. Bo Ciáło Páńſkie tym przezwiſkiem zową/ częśćią dla tego że ma oſobe Chlebową / częśćią też y dla tego/ iż ma ieſzcze moc przyrodzoną żywienia y tuczenia ćiáłá / ktora własnie służy chlebowi. A iż ten ieſt zwyczay Piſmá Swietego/ że rzeczy ták zowie iákimi śie być widzą/ tedy iáśnie to pokázuie ono co nápiſano w Kśięgách Geneſis álbo Rodzáiu/ że śie vkazáli Abráhámowi trzey Meżowie: ktorzy iednák trzey Angiołowie byli. A onych dwu/ktorzy śie vkazáli Apoſtołom / kiedy Pan Chriſtus w Niebo wſtepował / choć Angiołowie byli/ Piſmo ie Meżámi zowie. A ieſt bárzo trudna tey táiemnice náuká: wſzákże będą śie ſtáráć Páſterze / áby tym ludźiom ktorzy Boſkich rzeczy nieiáką wżdy wiádomosć máią / pokázáć mogli tego dźiwnego przemienienia obyczay: (Bo ktorzy ieſzcze ſą niećwiczeni/trzebá śie bać/ áby tru-

Swiádectwá Oycow S. o tey przemienności.

Ambr. lib. 4. de Sacr. cap. 4.

Pſal. 134.

S. Hilarius.

Czemu Ciáło páńſkie po przeżegnániu przedśię Chlebem zową.

Piſmo S. thák rzeczy zowie/ iákimi śie pokázuią. Geneſ. 18. Act. 1.

dnośćią

dnośćią y zacnośćią tey rzeczy názbyt śćiśnieni będąc / zrozumieć iey niemogli) ktory przemienienia obyczay ták bywa: że śie wszystká istność chlebowa / w zupełną istność Ciáłá Páná Chrystusowego: y wszystká istność Winá / w zupełną istność Krwie Páná Chrystusowey / bez wszelákiego Páná nászego odmienienia / mocą Bożą obraca. Bo Pan Chrystus áni śie rodźi / áni śie odmienia / áni rośćie / ále w istnośći swoiey zupełny zostawa. A Swięty Ambroży te táiemnice wykłádáiąc / Pátrz (práwi) iáko iest potężna mowá Páná Christusowá. Jesli tedy táka w mowie Páná Jesusowey moc byłá / iż ty rzeczy ktore niebyły / (iáko świát) być poczęły: iákoż dáleko w tym potężnieysza będźie / áby ty rzeczy ktore były: y w bytnośći swey zostáły / y w co śie inszego przemieniáły? A tákżeć też inszy stárzy y poważni Oycowie o thym pisáli. Jáko S. Augustin: Prawdźiwie to (práwi) wyznawamy / iż przed poświącánim / Chleb iest y Wino / ktore przyrodzenie spráwiło: ále po poświącániu / Ciáło y Krew Páná Christusowá / kthore przeżegnánie poświęciło. A Dámásćen powiedźiał: Iż Ciáło prawdźiwe z Bostwem złączone iest / Ciáło mowię / z Pánny czystey wźięte. Nie iżby ono Ciáło przyięte / z niebá zstąpiło: ále iż on Chleb y Wino obraca śie w Ciáło y Krew Páná Christusowę. Tho tedy dźiwne obrocenie / słusznie y włáśnie Kośćioł Swięty Powszechny / przemienienim / álbo tránsubstántiácią názwał / iáko Swięty zbor Tridentski nas náuczył. Bo iáko przyrodzone rodzenie / prawdźiwie y włáśnie przemienienim zwáne być może / kiedy śie w nim kształt álbo formá przemienia: ták też / ponieważ w tey Ciáłá Páńskiego Swiątośći wszystká istność iedney rzeczy / we wszystkę istność drugiey śie rzeczy obraca / tedy dobrze y mądrze od nászych Stárszych to słowo Transubstantiatio, álbo nátur przemienienie / wynáleźione iest. Ale trzebá też Chrześćiány vpomináć (co też bárzo często Oycowie S. powtarzáli) áby śie wszetecznie niebádáli / iákoby tá odmiáná być mogłá. Bo tego áni rozumem poiąć nie możemy / áni śie w przyrodzonych odmiennośćiách álbo w stworzeniu rzeczy / iáki tey przemiennośći przykład náyduie: ále co to iest / wiárą poznáwáć muśimy: á iákoby było / wszetecznie śie bádáć niemamy.

Jáki bywa tego przemienienie ná obyczay.

Ambr. in loco supra citato.

S. Augustin.

Damasc. lib. 4 de Ortho. Fide ca: 14.

Syn. Trid. sess. 13. ca. 4.

Transubstantiatio.

Nie trzebá śie w tey Swiątośći o przyczynách wszetecznie bádáć / ále wierzyć.

¶ Potrzebá też áby Pásterze wielką pilność czynili w tey táiemnice wykłádániu / iáko Ciáło Páná Christusowe / y w namnieyszey cząstce Chlebowey iest zupełne: ácz ledwie kiedy o tey rzeczy śie mowić przygodźi / wszákże kiedyby tego potrzebowáłá miłość Chrze-

Luce 1.

łość Chrześćijáńska / tedy niech pomnią/ áby ludźi wiernych vmysły / onymi Ewángeliey słowy potwierdzáli : Niebedźie niepodobne v Bogá żadne słowo.

Pan Christus nie iest w tey Swiatośći iáko w mieyscu.

¶ Potym niechay vczą/ iż Pan Christus nie iest w tym Sákrámencie iákoby w mieyscu. Abowiem mieysce wedle rzeczy bywa/ iáka ony w sobie wielkość máią. Ale niepowiedamy iżby Pan Christus tym obyczáiem w Sákrámencie był/ iáko iest wielkim álbo máłym/ co wiec wielkośći należy/ ále iáko iest sáma istnośćią : Bo istność Chlebowa w istność Páná Christusowe/ á nie w wielkość álbo ilkość sie obraca. A żaden niewatpi/ że istność rzeczy ták sie w máłym mieyscu iáko y w wielkim zámyka. Bo y powietrzna istność/ y wszystká iego náturá/ ták muśi być w máłey iáko y w wielkiey cześći powietrza : k temu iescze/ wszystká wody náturá/ niemniey w wiedrze iáko wrzece być muśi. A gdyż ná istność Chlebową nászego Páná Ciáło nástepuie/ tedy wyznáć muśimy / iż rownie tym obyczáiem iest w Swiatośći/ iáko istność Chlebowa przed poświacánim byłá : ktora iesli byłá wielka álbo máła/ nic to ku rzeczy nienależy.

Iáko w they swiatośći manent accidẽtia sine subiecto.

¶ Iest iescze y trzecia rzecz/ ktorey sie w tey Swiatośći bárzo dźiwić muśimy : á rozumieć thák mamy/ ponieważ sie iuż dwie insze wyłożyły / iż też tey łatwie Pásterze náuczáć beda mogli. (A táć iest oná nawietsza á dźiwna rzecz) iż Chlebá y Winá osoby / w tey Swiatośći zostawáią żadney rzeczy podstáwney niemáiac. Bo kiedy sie iuż pokazało/ że w tey Swiatośći ták iest prawdźiwe Ciáło y Krew Páńska/ iż żadna wiecey Chlebá álbo Winá istność niezostawa/ ponieważ ony przypadki/ Ciáłem y Krwia Páná Christusową wspieráć sie niemogą/ tedy to być muśi/ áby (nád wszystek przyrodzony obyczay) sámy sie żadney rzeczy podłożoney niemáiac / wspieráły. A tá byłá vstáwiczna y státeczna Kośćiołá Powszechnego náuká : ktora też mocą onych świádectw potwierdzona być może/ ktorymismy przedtym pokazáli/ że żadna istność Chlebá álbo Winá/ w tey Swiatośći niezostawa. Ale to nawiecey pobożnośći Chrześćijáńskiey należy / áby opuśćiwszy gadki subtylne/ cżćili y chwalili tego dźiwnego Sákramentu Mágestat/ á potym sie wielkiey Boskiey opátrznośći dźiwili / iż thy nászwietsze táiemnice pod Chlebá y Winá osobą/ ku spráwowániu vstáwić raczył. Bo gdyż sie ludzka náturá náder brzydźi ciáłá człowieczego iedzenim/ álbo y krwie pićiem / tedy bárzo to madrze Pan vczynił/ áby nam dawáne było Ciáło y Krew

Czemu pod osobámi Chlebá y Winá Pan swoie Ciáło y Krew vstáwił ku rozdawániu.

náświet-

naświetsza / pod tych rzeczy iáko Chlebá y Winá osobámi/ w ktorych vstáwicznym y pospolitym pokármie bárzo sie kochamy. K temu też przydáne są ony dwá pożytki. : Pierwszy iest/ iż od potwarzy ludzi niewiernych wolni iesteśmy / ktoreybyśmy sie trudno vstrzedz mogli / ieślibyśmy Páná pożywáli pod iego włásną osobą. Drugi pożytek iest / iż gdy Ciáło y Krew Páńską ták przyimuiemy / że iednák (co sie prawdziwie dzieie) smysły tego poiąć niemożemy/ thedy to w nászych vmysłach bárzo pomnaża wiárę : ktora (iáko Grzegorz Swięty powieda) niema tám żadney swey zasługi/ gdzie sie czego rozum ludzki rzeczą doświadczyć może. A ty rzeczy ktore sie do tąd powiedziáły/ z wielką opátrznościa máią być opowiedáne / y tho ieśliby czás potrzebował/ á ludzie poiąć y zrozumieć to mogli.

GRegor. hom. 26. in Euang.

¶ Ale ony wszystki rzeczy ktore o dziwney tego Sákrámentu mocy y o pożytkach mowione być mogą/ ták rozumieć mamy/ iż niemász żadnych ludzi Chrześcijáńskich / ktorymby nienależáło y bárzo potrzebno było o nich wiedzieć. Abowiem izby Chrześcijánie pożytek Ciáła Páńskiego rozumieli / dla tego ty rzeczy osobliwie poznáwáć máią / ktore sie o tey Swiątości ták długimi słowy mowiły. Ale iż niezmierne iego pożytki żadnym obyczáiem niemogą być wypowiedziáne / thedy muszą Pásterze iedno álbo y drugie mieysce rozbieráć / áby pokazáli iáka wielka w tych naświetszych táiemnicach wszystkiego dobrá obfitość y dostátek sie zámyka. A temu poniekąd dosyć vczynią/ iesli moc y własność wszystkich Swiątości pokazawszy/ Swiątość Ciáłá Bożego studnicy / á insze Swiątości tylko źrzodłom przyrownywáć będą. Bo prawdziwie studnia wszystkich łask názwaná być musi : poniewaz one studnicę dárow niebieskich / y dawcę wszystkich Swiątości Páná Christusá / dziwnym obyczáiem w sobie zámyka : z kthorego iáko z studnice/ cokolwiek dobrego y doskonáłego w sobie ine Swiątości máią / wszystko pochodzi. Z tąd tedy wielkie łáski Bożey dáry / ktore nam w tey Swiątości bywáią vżyczáne / łácwie poznáne być mogą. A snádnie sie też to może wybáczyć/ ieśli nátury Chlebá y Winá / ktore są znakámi tey Swiątości vważáne będą : Bo ktore pożytki Chleb y Wino ciáłu przynosi/ tych wszystkich zbáwieniu y pociesze duszney / osobliwszym y doskonálszym obyczáiem Páńskiego Ciáłá Swiątość vżycza. Bo tá Swiątość nieodmienia sie w istność nászę/ thák iáko Chleb y Wino : ále sie my nieiáko w náturę iego obracamy : ták iż słusznie ony słowá Augustiná S. tu przywieść możemy :

Rozmáity pożytek z they Swiątości przychodzi.

Boże ciáło iest studnicą wszytkich łask.

Ciáło Boże iáko nam łáskę dawa.

Przez tego sákrámentu przięcie/ nieiáko sie w Páná Christusowe náturę obrácamy.

August. lib. 7. confess. ca. 10. żemy: Jestem vrosłych y mocnych ludzi pokármem: rość/ á pożywáć mie bedźiesz: á ty nieprzemienisz mie w śie/ iáko pokarm ćiáłá twego/ ále ty bedźiesz w mie odmienion. A ieśliże śie łáská y prawdá ſtáłá przez Páná Jeſu Chriſtá/ tedyć też ná duſze onego człowieká zpływáć muśi/ kiedy go czyſto y doſtoynie przyimuie: ponieważ Pan o ſobie ták mowił: Kto pożywa Ciáłá mego y pije Krew moie/ mieszka we mnie/ á ia w nim. Bo ktorzy z pobożnośći y nabożeństwá tey Swiatośći pożywáia/ nietrzebá w tym watpic/ iż ták Syná Bożego ſámi w śie przyimuia/ że w Ciáło iego iáko żywe członki wſádzeni bywáia: gdyż ták nápiſano: Ktory mie pożywa/ y on dla mnie żyć bedźie. A záśie: Chleb ktory ia dam/ ieſt Ciáło moie zá żywot wszego świátá. Ktore mieysce Cyrillus wykłádáiac/ ták mowi: Syn Boży złaczáiac śie z właſnym ćiáłem/ obżywiáiacym ie vczynił. Godziło śie thedy/ áby on nieiákim dziwnym obyczáiem z ciáłem náſzym był złaczony/ przez Ciáło iego świete y przez Krew droga/ ktore my w Chlebie y w Winie przyimuiemy/ gdy iuż przy poświacániu mocy ożywiáiacey doſtáły.

Ioan. 1.

Ioan. 6.

Ibidem.

Cyril. lib. 4. in Ioan. ca. 12. 14. Et epiſt. 10. ad Neſtorium.

¶ Ale iż powiedamy/ że przez te Swiatość łáſká bywa daná/ tedy vpominác tu Páſterze máia/ iż tego rozumieć niemamy/ iákoby niebyło potrzebá/ kto te Swiatość z pożytkiem ma przyimowáć/ áby miał naprzod łáſke Páńſka. Bo to rzecz pewna/ iáko ciáłom vmárłym pokarm przyrodzony nic niepomaga/ ták też duſzy Ciáło Páńſkie pożyteczne być niemoże/ ktora wedle duchá nieżyie. A dla thego ma Chlebá y Winá oſobe/ áby śie przez to okazáło/ iż ono nie dla ożywienia duſze vmárłey/ ále dla żywey záchowánia ieſt vſtáwione.

Kto te Swiatość przyiać chce/ niech śie o łáſke Páńſka drzewiey ſtára.

¶ Wſzákże dla tego to ieſt powiedziano/ iż pierwſza łáſká (ktora wſzyſcy mieć máia/ niżby vſty ſwymi świete Páńſkie Ciáło przyieli/ áby ſadu (to ieſt potepienia) ſobie nie iedli y nie pili) żadnemu daná nie bywa/ ażby tey Swiatośći pożadáli/ á z chucia y wola dobra ia przyimowáli. Bo wſzyſtkich Swiatośći ieſt ſkończenim/ y znákiem iednośći y ſpolnośći Kośćielney: A kto w tym Kośćiele niebedźie/ łáſki Bożey doſtáć niemoże.

Iáko w they Swiatośći łáſki doſtawamy

¶ Potym/ iż iáko ciáło nietylko śie pokármem przyrodzonym záchowywa/ ále też pomnaża/ y ſmák vſtáwicznie nowa z niego roſkoſz y wdzieczność poymuie: ták thez pokarm świetego Ciáłá Páńſkiego/ nietylko duſze poſila/ ále iey też mocy przydawa/ y to w niey ſpráwuie/ áby tym wiecey duch náſz rzeczy Boſkich roſkoſza był poruſzon: z tadżec to bywa/ że dobrze

Pożytki z przyimowánia tey Swiatośći.

y prawdziwie mowimy/ iż w tey Swiatośći łáski dostawamy. Bo słusznie Mánnie przyrownaná być może/ ktorey ludzie pożywáiąc/ wszeláki smák y słodkość wszeláką vczuli. Mánná byłá figurą Bożego Ciáłá.

¶ A iż w przyimowániu tey Swiatośći/ lżeysze grzechy/ ktore Powszedniemi zową/ nam odpuszczáne bywáią/ wątpić nietrzebá. Lżeysze grzechy tá Swiatość gładzi. Abowiem cokolwiek byłá duszá przez nierządną pożądliwość strácilá/ nieiáką máłą rzeczą Páná Bogá obrażáiąc/ wszystko to Swiatość Bożego Ciáłá/ mnieysze przewinnośći gładząc/ nam záś przywraca. Jáko też/ (ábysmy sie záczętego podobieństwá niepuszczáli) czego nam vbywa/ y co nam vstáwicznie przez moc wrodzonego ćiepłá ginie/ tho czuiemy iż nam przyrodzonym pokármem przybywa/ y krzepkośći przydáie. Przeto słusznie Swięty Ambroży/ o tym niebieskim Sákrámenćie mowił: Ten vstáwiczny álbo powszedni Chleb/ ku lekárstwu vstáwiczney krewkośći przyimuiemy. Ambr. Li. 4. de Sacr. ca. 6. & lib. 5. cap. 4. Wszákże o tych grzechach tu rozumieć mamy/ ktorych czućiem y roskoszą/ myśl nászá niebywa wzruszona.

¶ Nád to/ iest też w they Swiatośći oná moc/ áby nas od wielkich grzechow czyste/ á od pokus námiętnośći cáłe záchowáłá/ y ták iáko niebieskim lekárstwem/ dusze násze sposabiáłá/ áby iákiego śmiertelnego wzburzenia iádem záráżona y zepsowána być niemogłá. Tá Swiatość od ćięszkich grzechow nas záchowywa. A dla teyći też przyczyny/ iáko S: Cyprian świadczy/ kiedy ná on czás Chrześćiáńy/ dla wyznánia Páná Chrystusowego Jmienia od Tyránnow ná męki y ná śmierć pospolićie byli chwytáni/ áby snadź w mękách y w onym boiu zbáwiennym nieustawáli/ był ten stáry w Kośćiele obyczay/ że im Biskupi Swiatość Ciáłá y Krwie Páńskiey dawáli. Cypr. lib. 1. Epist. 2. ad Cornelium.

¶ Ale też y ćielesna pożądliwość ten Sákráment hámuie y tłumi. Námiętnośći tłumi. Bo kiedy vmysły ludzkie ogniem Bożkiey miłośći bárziey zápali/ tedy chćiwość żądliwośći gásnąć muśi.

¶ Náostátek/ (iż iednym słowem wszystki tego Sákrámentu pożytki y dobrodzieystwá zámkniemy) to wyznáć mamy/ iż Ciáło Páńskie ma nawietszą moc ku wieczney Chwały dostąpieniu. Tá Swiatość wieczny żywot iedna. Bo ták nápisano: Kto pożywa mego Ciáłá á pije Krew moie/ ma wieczny żywot/ á ia go wzbudzę w dzień ostátni. Ioan 11. Zá łáską tedy tey Swiatośći/ dokąd żywą ná tym świećie Chrześćiiánie/ wielkiego pokoiu y ćichośći sumnienia vżywáią/ á potym iey mocą posileni/ (nieináczey iáko Heliasz ktory 3. Reg. 19. przez moc onego podpłomiennego chlebá/ szedł áż ná gorę Bożą Horeb) kiedy śmierći czás przyidźie/ do wieczney Chwały

Q y błogo-

y błogosłáwieństwá przychodzą. ¶ Ty wszystki rzeczy pilnie Pásterze wykłádáć mogą/ ieśli on szosty rozdział z Ewángeliey Swiętego Jana przedśię wezmą/ w ktorym śię rozmáite skutki tey Swiątośći pokázuią: álbo ieśliby też dziwne Páná Christusowe dźieie oznáymiáiąc/ to pokazáli/ że ácz ony ludźie błogosłáwionymi być rozumiemy/ ktorzy iesżcze śmiertelnego Páná Christusá w domu swym mieli/ álbo ktorzy zá iego száty y podołká dotknienim zdrowia dostáli: dáleko więcey błogosłáwieńszy y szczęśliwszy my iesteśmy/ w ktorych dusze iuż nieśmiertelną chwałą obdárzony będąc/ wstępowáć ráczy/ áby ràny iey vzdrowił/ y sáme wielkimi dáry ozdobiwszy/ k sobie przyłączył.

Ioan. 6.

¶ Ale náuczáć potrzebá/ od ktorych ludźi niezmierne ony tey Swiątośći pożytki/ ktoreśmy teraz wspomnieli/ przyięte być mogą: á iż też nietylko ieden iest Ciáłá BOżego przyimowánia obyczay/ áby ták lud Chrześćiyáński dárow lepszych násládowáć vmiał.

Troiáki iest obyczay przyimowánia tey Swiątośći. Sákrámentowy niepożyteczny. 1. Cor. 11. S. August.

¶ Dobrze thedy y mądrze nászy Stárszy/ iáko w Dekretach Tridentskich czytamy/ ná troie obyczay przyimowánia tego Sákrámentu rozdźielili: Bo iedni tylko Sákráment przyimuią iáko ludźie grzeszni/ ktorzy śię niewstydzą tey Swiątośći vsty y sercem zmázánym bráć: o ktorych Apostoł powieda/ iż niegodnie Ciáło Boże iedzą y piią. O tych też Swięty Augustin ták pisze: Ktory nie mieszka w Pánie Christuśie/ á w ktorym też niemieszka Pan Christus/ ten bez pochyby niepożywa duchownie Ciáłá iego/ choćiaż ćieleśnie y widomie Sákráment Ciáłá y Krwie śćiska zębámi. Ktorzy tedy Swiątość tym obyczáiem przyimuią/ nietylko iż żadnego z niey pożytku niebiorą/ ále też/ iáko świádczy Apostoł/ sąd sobie iedzą y piią.

1. Cor. 11

Duchowny pożyteczny. Galat. 5.

¶ Drudzy záś/ duchownie tylko Ciáło BOże przyimuią: A ći są/ ktorzy żądzą y chućią tego niebieskiego Chlebá ktory przed oczymá máią/ vżywáią/ Wiárą prawdźiwą zápaleni/ kthora przez miłość (wszystko) sprawuie: z ktorego vżywánia/ ieśli niewszytkich/ tedy wżdy naprzednieyszych pożitkow dostawáią.

Doskonáły bárzo pożyteczny. 1. Cor. 11.

¶ Trzeći záśie są/ ktorzy y przez Sákráment/ y duchownie święte Ciáło BOże przyimuią/ ktorzy gdy śię wedle náuki Páwłá S. pierwey sprobuią/ á odźienim swádźiebnym ozdobieni/ ku temu Boskiemu Stołu przystępią/ onych pożytkow obfitych/ ktoreśmy przedtym powiedźieli/ z tey Swiątośći dostawáią. Przeto iásna rzecz iest/ że oni sámi sobie wielkich y

niebie-

niebieskich pożytkow vymuią/ ktorzy ku przyieciu tego Sákrámentu Ciáłá Bożego gotowymi być mogąc/ przestáią ná tym iżby duchownie tylko ten święty Sákráment przyieli.

¶ Ale iuż náucząć potrzebá/ iáko Chrześćijánie swoie vmysły przyprawiáć máią/ niżby tę Swiatość vsty przyieli. Náprzod tedy/ áby rzecz byłá wiádoma/ iż tho przygotowánie iest bárzo potrzebne/ przykład Zbáwicielá nászego mamy pokázáć. Abowiem niżli ten nadrozszy Ciáłá y Krwie swey Sákráment Apostołom podał/ ácz iuż byli czystymi/ przedśie ich nogi omył: áby pokazał/ żebysmy śię pilno stáráli/ áby snadź ku wielkiey szczyrośći y niewinnośći duszney czego nam niedostawáło/ kiedy przyimowáć tę Swiatość mamy. K temu iesżcze/ áby rozumieli Chrześćijánie/ iż iáko on kthory dobrze sposobny/ y z gotowym sercem tę Swiatość przyimuie/ wielkimi dáry łáski niebieskiey ozdobion bywa: ták záśie ten/ ktoryby ią nieprzyprawnym y niegotowym będąc przyiął/ nietylko żadnego pożytku niebierze/ ále też wielkich niepożytkow y szkod dostawa: Abowiem rzeczy wyborne y bárzo pożyteczne tę właśność máią/ że ieśli ich będziemy swego czásu vżywáć/ bárzo nam pomagáią: ále ieśliby więc nie wczás przyimowáne były/ thedy wielką szkodę y vtrátę przynoszą. Przeto śię dziwowáć nietrzebá/ kiedy wielkie y zacne dáry Boże/ sercem dobrze sposobnym przyimuiemy/ iż nam ku dostąpieniu chwały niebieskiey są bárzo pomocne: á záś gdy ich niegodni bywamy/ iż wieczną śmierć nam gotuią. A to śię przykłádem oney skrzynie Páńskiey dowieść może: Bo kiedy one skrzynie przymierza (nád ktorą niemiał nic zacnieyszego lud Zydowski/ ktoremu też Pan Bog przez nie/ wielkie y niezmierne dobrodziey- stwá czynił) Philistinowie byli wzięli/ tedy wielką im skáżę y zárażenie z wieczną sromotą przyniosłá. Tákże thez pokármy/ ktore przez vstá w żołądek zdrowy wpuszczáne bywáią/ ciáłá żywią y pośiláią: ále záś ktore w żołądek niezdrowy y złych wilgotnośći pełny wpuszczone będą/ ciężkie niemocy spráwuią. Niechże tedy Chrześćijánie tey pierwszey przypráwy vżywáią/ áby stoł od stołu dzielili/ then Stoł święty od inszych świeckich y nieczystych: then Chleb Niebieski od pospolitego chlebá. Co więc bywa/ kiedy pewnie wierzymy/ iż tám iest obecnie prawdziwe Ciáło y Krew Páná Christusowá/ ktorego chwalą w niebie Angeli/ á ná ktorego sámo tylko skinienie/ lękáią śię y drżą filary niebieskie/ ktorego też chwały pełno iest niebo y ziemiá. A toć iest rozsądzáć Ciáło Páńskie/ iáko Apo-

Przygotowánie ku tej świątośći iest potrzebne. Ioan. 13.

1. Reg. 5.

Ktora iest pierwsza ku they świątośći duszna przypráwá

Jáko rozsądzáć mamy ćiáło Páńskie. Iob 26.

1. Cor. 11.

ſtoł vpominał. Wſzákże powáżność tey Swiątości chwálic rádniey y w wielkiey poczciwości mieć/ niż o iey prawdzie w/ ſzetecznie gádáć álbo pytáć ſie mamy.

Druga przypráwá. ¶ A oná też druga przypráwá ieſt bárzo potrzebna / żeby ſie káżdy ſam ſpytał/ ieſli z inſzymi ludźmi pokoy ma/ á ieſli bliźne

Math. 5. ſwoie prawdziwie y z ſercá miłuie. Gdy thedy ponieſieſz dar twoy do Ołtarzá/ á tám wſpomniſz iż brát twoy przeciwko tobie nieco ma / zoſtaw tám przed Ołtarzem dar twoy / á idź pierwey przeiednay ſobie brátá twego/ á zás przyſzedſzy/ dar

Trzecia. twoy ofiárowáć bedzieſz. Potym też / ſumnienie ſwoie pilnie opátrzyć mamy/byſmy ſnadź iákim grzechem śmiertelnym zmázáni niebyli/ zá ktoryby pokutowáć trzebá/ izby pierwey ſkruchy y Spowiedźi lekárſtwem zgłádzony być mogł. Bowiem

Concil. Tridēt. ſeſſ. 13. ca. 11. ieſt vſtáwá S. Tridentſkiego Concilium / iż niegodzi ſie żadnemu/ ktoryby czuł ná ſie grzech śmiertelny / máiąc Kápłaná przy ręku / pierwey the Swiątość przyimowáć / nizby ſie przez Spowiedź świętą oczyścił/chociażby też w ſobie nawiętſzą ſkruchę czuł.

Czwarta przypráwá. ¶ Nád to/ mamy z ſobą cicho rozmyśláć/ iáko my niegodni ieſteſmy/ ktorymby Pan Bog tego Boſkiego dobrodzieyſtwá vżyczył. Przeto ony słowá Setnká/(o ktorym ſam Pan świádczył/ że miedzy Zydy wiáry tákiey nienálazł) pokornie mowić

Math. 8. mamy: Pánie nie ieſtem doſtoien/ áby wſzedł pod przykrycie moie. Pytaymy ſie też ſámi/ieſli ony słowá Piotrá S. słuſznie

Ioan. 21. rzec możemy: Pánie ty wieſz iż cie miłuie. Pámiętáć też potrze/

Math. 22. bá ná onego/ ktory iż był przez ſwádziebnego odzienia ná godziech Páńſkich vśiadł/ przeto w ciemne więzienię wrzucon / y ná wieczne męki ſkazan był.

Przypráwá ćieleſna. ¶ A nietylko duſze/ ále też y ciáło przypráwiáć potrzebá. Bo ná czczo ku temu Swiętemu Stołowi przychodzić mamy: ták

1. izbyſmy przynamniey od połnocy dniá przeſzłego / áż do tego czáſu kiedy Boże Ciáło przyimuiemy/ nic nie iedli áni pili.

2. ¶ Chce też to mieć tego Sákrámentu powáżność/ áby ſie Małżonkowie przez kilká dni od Zon ſwoich wſtrzymawáli / vpomnieni onym przykłádem Dawidowym / ktory kiedy chle/

1. Reg. 21. by wykłádow od Kápłaná bráć miał/ tedy wyznał / iż y ſam y ſłudzy iego/ przez trzy dni od żon ſwoich byli czyſtymi.

¶ A ty iákmiarz ſą rzeczy/ ktorych pilnie Chrześcijánie ſtrzedz máią/ áby ſie ku przyimowániu z pożytkiem tey Swiątości/ pierwey przygotowáć mogli. Abowiem inſze/ ktoreby w they rzeczy ieſzcze opátrzyc potrzebá/ku tym przednieyſzym náukam/

obroco/

Wßyſcy Chrzeſcijáni tę świątość máią przijmowáć.

obrocone być mogą. ¶ Ale by ſnadź ktorzy ku przyięciu
tey Swiątości leniwymi niebyli / rozumieiąc że im bárzo cię-
ſzko ták wielką czynić przypráwę / tedy trzebá Chrześcijány
często rpominać/że wßyſcy ſą powinni Ciáło B. przyimowáć.

Kto przynamniey raz przez rok nieprzyſtępuie / godzien ieſt karánia.

¶ Nád to ieſzcze/ vſtáwił Kośćiół áby ten/ ktoryby ná káżdy
rok raz przynamniey/ tho ieſt w Wielkanoc/ Pánem Bogiem
ſpráwowáć śię niechćiał / do Kośćiołá przypuſzczon nie był.
Wßákże niechay nie mnimáią Chrześcijánie / áby ná tym do-
ſyć było / izby they vſtáwie poſłuſzni będąc / raz tylko do roku
Ciáło Boże przyimowáć mieli : ále to niechay wiedzą / iż Ciá-

Jáko często przystępowáć mamy.

łá Bożego często máią vżywáć. A ieſliby to pożytecżniey było
czynić ná káżdy mieśiąc / álbo káżdego tegodniá/álbo ná káżdy
dźień/o tym ná wßytki ludźie pewna vſtáwá być niemoże: á w-
ſzákoż oná Auguſtiná S. náuká v nas pewna być ma :

Aug. de verbis D̃ni ſer. 28.

Ták żiy / ábyś ná káżdy dźień przyſtępowáć mogł. Przeto v-
rzędowi Páſterſkiemu należy / áby często rpomináli Chrześći-
ány / iáko bacżą że ná káżdy dźień ćiáłu żywnośći dodáwáć
potrzebá / ták też żeby śię ſtáráli/ iákoby ná káżdy dźień duſzá
tą Swiątośćią żywioná być mogłá : Bo to rzecz pewna / że
nie mniey duſzy pokármu duchownego/iáko ćiáłu ćieleſnego po-
trzebá. A niemáły pożytek przynieśie / ieſli śie ná tym mieyſcu
powtorzą ony wielkie Boſkie dobrodźieyſtwá / ktorych (iáko-
śmy iuż pokazáli) doſtawamy/ z Ciáłá Bożego pod widomy-
mi oſobámi vżywánia. One też figurę dobrze będźie przywo-

Exod. 16.

dźić / iż ná káżdy dźień śiłę ćieleſną potwierdzáć Mánną było
potrzebá. Tákże też przywodzone być máią Oycow S. wy-
roki/ ktore vżywánie częſte Sákrámentu tego bárzo zálecáią.
Bo nietylko ſam S. Auguſtin ták rozumiał / mowiąc : Ponie-

Vbi ſupra.

waż vſtáwicżnie grzeſzyſz/ vſtáwicżnie the Swiątość przyi-
muy : ále ieſli kto pilnie obácżáć będźie / tedy łatwie pozna/ że
wßyſtkich Oycow ktorzy o tym piſáli/ iednákie zdánie było.
A iż był niekiedy czás/ ktorego Chrześcijánie ná káżdy dźień
Ciáło Boże przyimowáli/ okázuie śię z Dźieiow Apoſtolſkich :

Act. 2.

ábowiem wßyſcy/ ktorzy ná ten czás wyznawáli Chrześcijáń-
ſką Wiárę / ták prawdźiwą y ſzczyrą miłośćią pałáli / iż thež
bez przeſtánku śię modląc/ y Chrześcijáńſkie á pobożne vczyn-
ki ſpráwuiąc/vſtáwicżnie ku przyięciu Ciáłá B gotowi byli. A
ten zwyczay potym/ ktory nieiáko iuż vſtawał/ Anákletus Pá-
pież y męczennik S ponieką odnowił : Bo roſkazał/ áby Ká-

Anacl. Epiſt. 1.

płani y inſzy ſłudzy Kośćielni przy Mßey będący / Boże Ciá-
ło przyimowáli · powiedáiąc/ iż ták Apoſtołowie vſtáwili.

Jáko w stárym Kośćiele do tey Swiatośći Kápłan ludźi wzywał.
Vide DIOnys. ca. 3. parte 2. Eccles. Hier.

¶ Był też ieszcze przez długi czás on obyczay / że Kápłan ofiáre odpráwiwszy / y Sákrament przyiawszy / obroćiwszy śie do ludźi ktorzy byli / tymi słowy ku Páńskiemu Stołu ich wzywał: Podźćie Bráćia ku Ciáłá Bożego przyimowániu. Więc ktorzy byli gotowi/te Swiatość z wielkim nabożeństwem bráli. Ale kiedy potym y miłość y pobożność ták oźiebłá / iż bárzo rzadko ku tey Swiatośći ludźie przychodźili/ thedy roskazał Fábian Papież/ áby trzy kroć do roku/ iáko ná Boże národzenie/Wielkanoc/ y ná Swiatki/ wszyscy the Swiatość przyimowáli. Co też potym wiele Conciliy / á osobliwie Agátense pierwsze/ potwierdźiło. A ná ostátek gdy iuż było k temu przyszło / iż nietylko roskazánia onego świetego niechowano / ále też Ciáłá Bożego przyimowánie/ do kilku lat odkłádano: tedy ná Concilium Láteránskm vstáwiono było/ áby raz przynamniey ná káżdy rok/ to iest ná Wielkanoc/ wszyscy Chrześćijánie święte Ciáło Boże przyimowáli / á ktorzyby tego vczynić zániedbáli/ áby do Kośćiołá przypuszczeni niebyli.

FAbian Papież vstáwił/ áby trzy kroć w rok ludźie Boże Ciáło bráli.
Conciliũ Agatense 1. ca. 38. Concil. Later. ca. 21.
Vstáwá Láteráńskiego Zebránia przećiw nienabożnym.

¶ Ale ácz to práwo/ Boża y Kośćiołá Swietego mocą vstáwione/ wszystkim Chrześćijánom należy/ iednák vczyć potrzebá/ że ći od niego są wyięći/ ktorzy dla młodych lat ieszcze rozumu niemáią: ponieważ ći áni Ciáłá Páńskiego od chlebá pospolitego rozeznáć nieumieią/ áni w przyięćiu iego/ pobożnośći y nabożeństwá vżyć mogą. A tho też dáleko śie odstrzelá od vstáwy Páná Chrystusowey / ktory mowi: Bierzćie y iedźćie: A wiemy to/ że dźiatki nie są sposobne/ áby bráć y ieść mogły. Był ieszcze ná niektorych mieyscach on stáry obyczay / że też y dźiatkom Ciáło Boże dawano: wszákże y dla thych przyczyn ktoreśmy przedtym powiedźieli/ y dla drugich ktore pobożnośći Chrześćijáńskiey bárzo służyły/iuż to dawno zá roskazánim tegoż Kośćiołá świetego vstáło. A w kthorych lećiech ma być tá Swiatość dźiatkom dawaná/ nikt lepiey obáczyć niemoże/ iáko oćiec / y Kápłan przed ktorym śie ony spowiedáią grzechow. Bo im to należy/ wywiedźieć śie y z dźiatek wypytáć/ ieśli iáka tego Sákrámentu znáiomość / álbo iáki smák iego máią. Szalonym też / w ktorych ná then czás nabożeństwá niemász / they Swiatośći dáć śie niegodźi: Aczkolwiek ieśli pierwey niż száleć poczęli/dobra y nabożna wola pokazáli/tedy wedle vstáwy Kárthágińskiego Concilium/ może im być przy śmierći tá Swiatość daná: ieśliżeby álbo wrácánia/álbo czego inego nieprzystoynego y szkodliwego/ bać śie nietrzebá.

Dźiatki máłe tey Swiatośći przyimowáć niemáią. Mat. 26.
Vide Cyprian. serm. 5. de lapsis.
W ktorych lećiech dźieći przystępowáć máią.
Jáko śie z ludźmi szalonymi obchodźić. Concil.Cartha. 4. ca. 26.

¶ A co śie obyczáiu przystępowánia dotycze / niechay vczą

Plebani/ iż Kośćioł Swięty zákazał/ áby żaden bez tegoż Ko-śćiołá dozwolenia (oprocz Kápłanow/ ktorzy ten Sákráment we Mſży poświacáią) pod oboią oſobą tey Swiątośći bráć nieśmiał. Bo/ iáko Conciliũ Tridentſkie opiſáło/ áczkolwiek P. Chriſtus ná oſtátniey Wieczerzy / naświętſzy ten Sákráment w oſobach Chlebá y Winá vſtáwił/ y Apoſtołom ták rozdawał/ wſzákże z tąd rozumieć śie niemoże/ iżby to Pan y Zbáwiciel náſz roſkazał/ áby wſzyſtkim Chrześćijánom tá Swiątość pod oboią oſobą dawaná być miáłá. Abowiem tenże Pan gdy o tym Sákrámenćie mowił / tedy iedne tylko oſobę czeſto wſpominał: iáko kiedy powiedział: Jeſliby kto pożywał z tego Chlebá/ będźie żył ná wieki. Rzáśie: Chleb ktory ia dam/ Ciáło ieſt moie zá żywot wſzego świátá. Y ieſzcże: Kto będźie pożywał tego Chlebá / żyć będźie ná wieki. A wielkie y zacne były przyczyny/ ktore Kośćioł święty k temu przywiodły/ áby ten oſobliwie obyczay pod iedną oſobą Ciáło Boże przyimowáć/ nietylko pochwalił/ ále też y Dekretem ſwoim potwierdźił. Bo naprzod było tego ſtrzedz potrzebá/ iżby Krew Páńſka nierozláłá śie ná źiemie/ czegoby śie trudno vſtrzedz mogło/ gdyby ią było wielkośći ludźi przyſzło rozdáwáć. Nád tho/ ponieważ tá Swiątość dla chorych ludźi záwżdy ma być gotowa / tedy obáwáć śie też było trzebá / áby ſnadź Wino nieſkwáśniáło ieſliby ie długo chowano. K temu/ ieſt ieſzcże ludźi niemáło/ ktorzy áni ſmáku Winnego/ áni woniey/ żadnym obyczáiem ćierpieć niemogą. Przeto by ſnadź zdrowiu ćieleſnemu niewádźiło / co dla zdrowia duchownego ludźiom miáło być dano: tedy bárzo to był mądrze Kośćioł vſtáwił/ áby Chrześćijáni Chlebá tylko oſobę przyimowáli. A miedzy inſzymi przyczynámi/ y tá mieyſce ſwoie ma/ iż śie wiele kráin náyduie/ ktore Winá niemáią/ áni go też z inąd bez wielkiego nakłádu y dálekich á ćięſzkich drog/ przywieść mogą. Potym/ (co nawięcey należy ku tey rzeczy) potrzebá było wywrocić Kácerſtwo onych ludźi / ktorzy powiedáli/ iżby pod oboią oſobą Pan Chriſtus nie był zupełny / ále pod oſobą Chlebową tylko Ciáło bez Krwie/ á pod Winną Krew tylko ſámá być miáłá. Aby tedy prawdá Chrześćijáńſkiey Wiáry tym więcey ludźiom wſzyſtkim pokázáć śie mogłá/ bárzo śie to mądrze ſpráwiło/ iż obyczay przyimowánia pod iedną oſobą był vſtáwion. Są też ieſzcże y drugie przyczyny zebráne od onych ludźi/ ktorzy o tey rzeczy piſáli: ktorych/ ieſli będźie potrzebá/ vżywáć Plebani mogą.

Jedney oſoby wſzyſcy okrom Kápłanow vżywáć máią. Concil. Tridẽt. ſeſſ. 21. ca. 1.

Ioan. 6.

Co zá przyczyny Kośćioł przywiodły/ áby iedne oſobę ludźiom rozdawał.

1. 2. 3. 4. 5.

Sámi tylko kápłani te Swiatość spráwuia.

Concil. Tridet. sess. 13. ca. 8.

¶ A iuż o sprawcy tey Swiatośći / ácż tho rzecż wszystkim iest wiádoma / powiedźieć potrzebá: by śie tu co nieopuśćiło / coby ku náuce tey Swiatośći należáło. Przeto vczyć potrzebá / iż tylko sámym Kápłanom thá moc iest daná / áby spráwowáli the Swiatość / y CHRześćiánom rozdawáli. A iż ten obyczay záwżdy był w Kośćiele / áby ludźie Chrześćiáńscy od Kápłanow ten Sákráment bráli: á Kápłani Mszą máiąc / sámi go z rąk swoich przyimowáli / náuczyło tego Zebránie Swiete Tridentskie: pokázuiąc / iż ten zwyczay ktory z Apostolskiego podánia poszedł / nabożnie ma być záchowan: zwłaszcżá iż Pan Christus tey rzecży iásny przykład nam zostáwił / ktory y Ciáło swoie naświetsze poświącał / y swymi rękámi Apostołom ie rozdawał.

Sixtus 1. epi. 2.

Nieświecony człowiek naczynia świeconego dotykáć śie niema.

¶ Ale áby wszelákim sposobem / zacność ták wielkiego Sákrámentu záchowána byłá / tedy nie iedno moc spráwowánia iego sámym tylko Kápłanom iest daná / ále thez zákazał Kośćioł / áby żaden / chybá świecony / státkow świetych / chustek / y naczynia inszego ktore do tey Swiatośći spráwowánia są potrzebne / nieśmiał śie dotykáć: chybáby iáka ćieszka potrzebá przypádłá. Z kąd y Kápłani y ludźie inszy rozumieć mogą / iáko ći nabożnymi y świątobliwymi być máią / ktorzy ku poświącániu Bożego Ciáłá / álbo iego rozdawániu / álbo też ku przyimowániu przystepuią. Acżkolwiek / cośmy przedtym o inszych Sákrámenćiech mowili / że ony y przez złe ludźie spráwowáne być mogą / iesliby śie to wszystko co ich doskonáłośći służy / porządnie záchowáło: toż też tu o Swiatośći tey mowić możemy. Bo wierzyć mamy / że to wszystko nie ná godnośći Kápłáńskiey záwisło / ále władzą y mocą Páná Christusową śie dźieie. A tyć są rzecży ktore o Ciele Bożym / ile iest Swiatośćią / náuczáne być máią.

Concil. Tridet. sess. 22. ca. 8.

Tá Swiatość iest też y Ofiárá.

¶ Teraz / co nam było ku powiedzeniu zostáło / ile tá Swiatość iest Ofiárá / náuczyć potrzebá: áby rozumieli Plebani / czego osobliwie o they táiemnicy w Niedźiele y w insze dni Swiete / ludźi vczyć máią / iáko roskazáło Swiete Tridentskie Zebránie. Abowiem ten Sákrament / nietylko iest skárbem bogactw niebieskich: ktorego iesli dobrze vżywamy / tedy miłość y łáske Bożą sobie iednamy: ále też w nim iest nieiáki osobliwy obyczay / ktorym zá wielkie nam vżyczone dobrodźieystwá / nieiákie dźiełowánie możemy vczynić. A tá Ofiárá / iesli porządnie ofiárowaná bedźie / tedy iáko P. Bogu wdźieczna

y przy-

y przyiemna iest/ z tąd poznamy. Bo ieśli Ofiáry Zakonu stá- rego (o ktorych nápisano: Ofiáry y dárow niechciałeś. A po- tym: Kiedyby ty chciał/ vczyniłbychći Ofiáre/ wżdy w Ofiá- rách kocháć sie niebedźiesz) ták śie Pánu podobáły/ iż Pismo dawa świádectwo/ że Bog wdźieczney wonnośći záwoniał/ to iest/ wdźieczne y przyiemne mu były: coż mnimasz o they Swiatośći rozumieć y czego śie spodźiewáć mamy? w kto- rey on sam ofiárowan bywa/ o ktorym głos niebieski dwá kroć był słyszan: Ten iest Syn moy miły/ w ktorymem ia sobie vlu- bił. The tedy táiemnice często Plebani opowiedáć máią/ áby Chrześćiánie kiedy śie ná Mszą zeyda/ onych rzeczy świe- tych przy ktorych bywáią/ pilnie śie y nabożnie rozmyśláć vczy- li. A naprzod niechay to powiedáią/ iż te Swiatość dla dwu przyczyn Pan Christus vstáwił. Jedná iest/ áby duszy nászey pokármem niebieskim byłá / zá ktorabyśmy duchowny żywot mogli záchowáć. Druga/ áby Kośćioł miał vstáwiczną Ofiá- re / ktoraby grzechy násze gładzone / á Oćiec niebieski często y ćieszko nászymi złośćiámi obrázony / od gniewu ku miłośier- dźiu/ á od kázni spráwiedliwie srogiey ku łáskáwośći przywie- dźion bydź mogł. Tey tedy rzeczy figure y podobieństwo/ w onym Báránku Wielkonocnym poznáć możemy / ktory iáko Ofiárá y iáko Swiatość / od Zydow ofiárowan y iedzon był. A nász Zbáwićiel/ kiedy sam śiebie Bogu Oycu ná Krzyżu ofiarowáć miał / tedy żadnego znáku zacnieyszego swoiey przećiwko nam wielkiey miłośći dáć niemogł/ nád ten/ kiedy nam Ofiáre wi- doma zostáwił/ przez ktoraby oná krwáwa Ofiárá/ ktora má- ło co potym ná Krzyżu raz ofiárowáć miał/ ponowiona/ á iey pámiątká áż do końcá wiekow/ z wielkim pożytkiem záwżdy od Powszechnego Kośćiołá záchowaná byłá. A ty dwá obyczá- ie/ bárzo miedzy soba sa rozne. Bo Sákráment bywa przez poświacánie spráwiony / ále moc wszystká Ofiáry w tym ná- leży/ áby oná ofiárowaná byłá. Przetho świete Boże Ciáło / kiedy iest w słoyku zámknione / álbo kiedy ie do chorego niosza / tedyć niema w sobie sposobu Ofiáry / ále tylko własność Sá- krámentu w sobie ma. Záśie ile Swiatośćia álbo Sákrámen- tem iest/ tym ludźiem ktorzy Hostia świeta przyimuia/ dawa przyczyne ku zásłudze/ y ony wszystki pożytki ktoreśmy wyższey wspomináli/ ym przynośi. A ile iest Ofiárą/ nietylko zásługi/ ále thez dosyćvczynienia skutek w sobie zámyka. Bo iáko Pan Christus meka swoia nam zásłużył / y zá nas dosyć vczynił / ták ktorzy ofiáruia te Ofiáre/ przez ktora też z námi śie iedno-

cza y

Psal. 38. psal. 50. Genes. 8. Math. 3. 17. Dla czego Pan Christus the Ciáłá swoiego Swiatość vstáwił. Deut. 16. Sákráment y Ofiárá/ roznym śie obyczáiem spráwuie. Co zá pożytek ile iest Sákrámentem przynośi. Co zá pożytek ile iest Ofiárą.

cża y złączáią / męki PAńskiey pożytek zástuguią / y k themu dosyć czynią. Wiec S. zebránie Tridentskie/ niechciáło abyśmy mieli ktorą wątpliwość o vstáwie tey Ofiáry. Bo to wyłożyło / iż ná ostátniey Wieczerzy przez Páná Chrystusá vstáwiona byłá : y záraz ony przekletło/ ktorzyby twierdzili/ że práwdziwa y własna Ofiárá Pánu Bogu ofiárowána niebywa : álbo iż ofiárowánie nic inszego nie iest / iedno Páná Chrystusá ku iedzeniu podawánie. A nie opuściło thez y tego/ áby pilnie wyłożyć niemiáło/ iż sámemu tylko Pánu Bogu Ofiárá czynioná bywa. Bo ácz Kościoł czásem zwykł Msze miewáć ná pámiątke y ná cześć Swietych niebieskich / wszákże nigdy niezwyczył/ áby im Ofiárá czynioná być miáłá/ ále sámemu thylko P. Bogu/ ktory Swiete nieśmiertelną chwałą obdárzył. Przeto y Kápłan nigdy nie mowi/ Ofiáruie tobie Pietrze álbo Páwle Ofiáre : ále kiedy ią sámemu Bogu ofiáruie / tedy mu zá ono wielkie świetych Męczennikow zwycięstwo dziekuie/ y o przyczyne ich prosi/ áby oni w niebie zá námi przyczynić sie raczyli/ ktorych my ná ziemi pámiątke spráwuiemy. A ty rzeczy ktore o prawdzie tey Ofiáry Kościoł Powszechny nam podał/ poiął ie z Páńskich słow/ kiedy oney nocy ostátniey / te Swiątość Apostołom zálecáiąc ták mowił : To czyńcie ná pámiątke moie. Abowiem iáko S. Concilium wyłożyło/ ná ten czás ie Kápłány vczynił/ y roskazał áby oni/ y ktorzyby w tym vrzedzie ich namiestnicy byli/ Ciáło iego ofiárowáli. A tho tez ony słowá Páwłá S. do Koryntow pisáne dostátecznie pokázuią/ kiedy ták mowił : Niemożecie Kielichá Páńskiego pić / y Kielichá Szátáńskiego : niemożecie być vczestniki Stołu Páńskiego/ y Stołu Szátáńskiego. Abowiem iáko miásto Szátáńskiego stołu/ Ołtarz ná ktorym Ofiáry ym czyniono / rozumieć mamy : ták tez (ábyśmy słusznym dowodem záwárli/ co Apostoł powiedał) Stoł Páński/ nic inszego znáczyć niemoże/ iedno Ołtarz ná ktorym Pánu Bogu Ofiáre czyniono.

¶ A iesli ná Figury y Proroctwá stárego Zakonu pátrząc bedziemy/ tedy naprzod Maláchiasz o they Swiatości iáśnie prorokował/ tymi słowy : Od wschodu áz do Zachodu słońcá/ wielkie iest Jmie moie miedzy Pogány/ á ná káżdym mieyscu Jmieniowi memu Ofiáre czystą ofiáruią : bo wielkie iest Jmie moie w Pogáństwie/ mowi Pan Zastepow. Nád to/ tá Swiatość y przed Zakonem/ y po Zakonie dánym/ rozmáitymi Ofiárámi przepowiedziána byłá. Bo wszystki ony dobrá ktore sie tákimi Ofiárámi znáczyły / thá iedná Ofiárá/ iáko wszystkich

inszych

Concil. Tridēt. sess. 22. ca. 1.

Sámemu tylko Pánu Bogu ná pámiątke Swietych bywa Ofiárá.
Trident. Syno. sess. 22. ca. 3.

Math. 26.
1. Cor. 11.
Pan Chrystus Apostoły swe ná ostátniey Wieczerzy Kápłany poczynił

1. Cor. 10.

Stoł Páński iest Ołtarz.

Proroctwá o tey Swiatości

Malach. 1.

inszych doskonáłość / w sobie záwárłá. Wszákże niewidzimy áby w ktorey rzeczy podobieństwo iey wiecey sie miáło wyráźić / nád one Melchisedechá Ofiáre. Bo sam Zbáwiciel pokázuiac to / iż on był ná wieki Kápłanem / wedle porzadku Melchisedechowe° / Ciáło y Krew swoie ná ostátniey Wieczerzy pod osobámi Chlebá y Winá Bogu Oycu ofiárowáł. Wyznawámy tedy / że iedná y táż iest Ofiárá / y zá iedne mieć ia mamy / ktora sie we Mszy spráwuie / á ktora też ná Krzyżu ofiárowána byłá: Jáko Christus Pan nász iest iedna y taż Ofiara / ktory sam siebie ná Krzyżu raz tylko krwáwym obyczáiem ofiárował. Abowiem krwáwa y niekrwáwa Ofiárá / nie sa dwie Ofierze / ále iedná tylko: ktorey to spráwowánie y ofiárowánie / poniewaz ták Pan roskazał mowiac / To czyńcie ná pámiatke moie / w tey Swiatośći vstawiczne odnawiáne bywa. A ieden iest tylko y tenże Kápłan / Pan Jesus Christus. Bo inszy słudzy álbo sprawcy ktorzy te Ofiáre czynia / nie swoie / ále Christusowe osobe nosza / kiedy Ciáło y Krew iego spráwuia. Co sie y z słow poświacánia sámego pokázuie. Abowiem Kápłan nie mowi / To iest Christusowe Ciáło: ále / to iest Ciáło moie: á ták niosząc ná sobie Páná Christusowe osobe / istność Chlebá y Winá / w prawdziwa iego Ciáłá y Krwie istność obraca.

Figurá they Swiatośći. Genes. 14. Psal. 109. Hebr. 7. Pan Christus ná Wieczerzy sam siebie ofiárował.

Jedná iest krwáwa y niekrwáwa Ofiárá. Luce 22. 1. Cor. 11.

Jeden iest práwy Kápłan P. Christus.

¶ A gdyż tho ták iest / bez wszelákiey watpliwośći vczyć potrzebá / co też S. zebránie Tridentskie wyłożyło / iż naświetsza Mszey Ofiárá / nie iest tylko chwały y dziekowánia Ofiárá / álbo gołey Ofiáry oney pámiatka / ktora sie stáłá ná Krzyżu / ále iest prawdziwie vbłagáiaca Ofiára / przez ktora Pan Bog vbłagan y miłośćiw nam bywa. Przeto / ieśli te Ofiáre naświetsza ofiárowáć bedziemy máiac czyste serce / y pałáiaca wiáre / y wnetrzna żáłość zá grzechy násze / bez watpienia dostapimi od Páná miłosierdzia y łáski ku rátunkowi / czásu przystoynego. Bo tey Ofiáry wonnośćia ták sie Pan kocha / iż grzechy odpuszcza / dáru Pokuty y łáski nam vżyczáiac. Przeto iest też zacne tákie Kośćiołá świetego modlenie: Ilekroć tey Ofiáry pámiatke spráwuiemy / tylekroć vczynek zbáwienia nászego czynimy: to iest / obfite oney krwáwey Ofiáry pożytki / przez te niekrwáwa Ofiáre do nas przychodza.

Mszá iest vbłagáiaca Ofiárá to iest Propitiatorium sacrificium.

Heb. 4.

¶ Potym też beda vczyć plebani / że tá Ofiárá ma te moc / iż nietylko temu pomaga ktory ia ofiáruie álbo przyimuie / ále też wszystkim Chrześćiyánom / chociażby oni żyli z námi ná ziemi / chociażby też w Pánu vmárszy / ieszcze dostátecznie oczyśćieni niebyli. Bo nie z mnieyszym pożytkiem / iáko mamy pewne Apo-

Jáka Mszey s. moc wedle náuki Tridentskie° Conciliũ. Sess. 22. ca. 2. 6.

stolskie

stolskie podánie / zá vmárłe dzieie śie Ofiárá / iáko y zá grzechy / męki / dosyć vczynienia / tákże y zá insze nędze y frásunki / ludźi żywiących. Skąd łátwie śie poznáć może / iż ták mamy rozumieć / że wszystki Msze pospolite są / poniewaz śie ku pospolitemu wszystkich Chrześćijánow pożytku / y ku zbáwieniu śćiągáią. A ma tá Ofiárá wiele y bárzo osobliwych / á poważnych Obrzędow. A iżby ktory prożnym y niepotrzebnym być miał / tego mnimáć niemamy: ále wszystki ku temu należą / áby ták znáczney Ofiáry powáżność wiádomsza byłá / á Chrześćijánie ná ty zbáwienne táiemnice pátrząc / ku tych rzeczy Boskich nabożnemu rozmyślániu / ktore w tey Ofierze táiemne są / pobudzeni byli.

K czemu służą we Mszy S. obrzędy.

¶ Ale iuż o tym więcey mowić niechcemy: częśćią dla tego / iż tá rzecz dłuższego wykłádu potrzebuie / niżby themu nászemu przedśięwźięćiu służyć mogło: częśćią też dla tego / iż bárzo wiele inych Ksiąg / ktore o tey rzeczy pobożni y mądrzy ludźie popisáli / Kápłani pogotowiu mieć mogą. Przeto iuż teraz ná tym niech dosyć będźie / żesmy tych rzeczy / ktore ku Swiątośći / ile oná Sákrámentem y Ofiárą iest / należą / czelnieysze y większe członki zá łáską Bożą powiedźieli.

O Swiątośći Pokuty.





Jako mdłość y krewkość náthury ludzkiey wszystkim iest wiádoma / y káżdy ią sam w sobie łátwie czuie: ták też káżdy to wiedźieć ma / iż bárzo iest potrzebny Pokuty świętey Sákráment. Bo ieśli pilność / ktorey Plebani w káżdey náuce vżywáć máią / z wielkośći y z powagi tey rzeczy ktorey vczą / szácowáć mamy / tedy wyznáć iśćie muśimy / że oni pewnie dostáteczney pilnośći w wykłádániu tego mieysca nigdy czynić niemogą. Y owszem o tey Swiątośći pilniey niżli o Krzćie náuczáć máią: poniewaz Krzest raz

Pokutá iest bárzo potrzebna.

tylko dawan bywa / á powtorzon być niemoże : ále Pokutá / ták czesto mieysce ma / y ták czesto powtarzana być muśi / iáko śie czesto po Krzćie ludźiom zgrzeszyć przydawa. Bo ták powiedźiáło Zebránie Trydentskie / iż Sákráment Pokuty / nieináczey ku zbáwieniu iest potrzebny ludźiem po Krzćie w grzech vpádłym / iáko iest Krzest potrzebny tym / ktorzy odrodzeni ieszcze niebyli. A oná sentencya S. Hieronymá pospolita / iż Pokutá iest wtora deská ná ktoreybyśmy z potopu mogli wypłynąć / od wszystkich Doktorow ktorzy potym święte rzeczy opisáli / bárzo iest pochwalona. Bo gdy śie okret rozbije / iuż wiec ten ieden tylko obyczáy ku záchowániu zdrowia zostawa / ieśliby snadź kto mogł w onym potopie iákiey deski záchwićić : ták też ieśliby kto vtráćiwszy niewinność ktorey dostał ná Krzćie / do tey deski / tho iest do Pokuty świetey nieućiekł / tedy bez pochyby o zbáwieniu iego wątpić muśimy. A to nietylko ku Pásterzow / ále też y ku wzbudzeniu inszych Chrześcijánow mowimy / by snadź w nich zániedbánie ták bárzo potrzebney rzeczy zgánione niebyło. Bo naprzod ná pospolitą krewkość pomniąc / bárzo pilnie żądáć tego wszyscy máią / áby zá pomocą Bożą / bez vpadku álbo iákiego obráżenia / w drodze Páńskiey postepowáć mogli : A ieśliby niegdy vpádli / tedy ná wielką łáskę Bożą pátrząc / ktory iáko dobry Pásterz / zwykł rány swych owieczek záwiezowáć y goić / pomyśláć będą / iż to nazdrowsze Pokuty lekárstwo / nigdy ná dálszy czás odkłádáne być niema.

¶ Abyśmy tedy k rzeczy przystąpili / naprzod rozmáitą moc y własność tego imienia potrzebá wyłożyć / by kto słowá tego wątpliwośćią w błąd nieupadł. Bo niektorzy to słowo Pœnitentia, to iest Pokutá / dosyć vczynieniem być rozumieią. Drudzy zás / ktorzy śie od náuki Wiáry Powszechney dáleko odnieśli / mniemáiąc że Pokutá ná przeszły czás śćiągáć śie niemoże / tedy ią thák opisuią / że nic inszego nie iest / iedno żywotá odnowienie. Przeto vczyć potrzebá / iż to słowo ma rozmáite znáczenie. Abowiem naprzod Pœnitentia o tych bywa rzeczona / ktorym śie ono niepodoba / co śie przedtym podobáło / nic niedbáiąc ieśli oná rzecz dobra álbo zła byłá : á tym obyczáiem oni wszyscy żáłuią / ktorzy smutek wedle świátá á nie wedle Bogá máią : y táka Pokutá / nie zbáwienie álbo zdrowie / ále śmierć przynośi. Druga Pœnitentia iest / kiedy kto zá złość popełnioną ktora mu śie przedtym podobáłá / nie dla Bogá / ále sam dla śiebie żáłuie. Trzecia iest / kiedy nietylko dla popełnionego grzechu z sercá j práwie żáłuiemy / álbo ten żal iákim zwierzchnim znákiem po-

Concil. Trider. sess. 14. ca. 2.

Hieron. in 3. caput Esaię. Pokutá iest wtora deská potopna.

Co znáczy to słowo Pœnitentia, álbo Pokutá.

Pœnitentia multiplex.
1.
2. Cor. 7.
2.
3.

kiem pokázuiemy / ále kiedy też dla sámego tylko Bogá w tym żalu iesteśmy. A káżdemu sposobu Poenitenciey z osobná / ktoreśmy iuż wyliczyli / to słowo POKVTA własnie służyć może.

Iáko to rozumieć mamy / Pan Bog żáłował.

Genes. 6. 1. Reg. 15. psal. 105. Hier. 26.

Bo kiedy w Pismie S. czytamy / iż Pan Bog żáłował / tedy rzecz iest pewna / że sie to rozumie nieiákim podobieństwem wźietym od ludźi: Bo Pismo święte sposobu tego mowienia vżywa / ktory sie z ludzkimi obyczáymi zgadza / kiedy powieda iż nieco Pan Bog odmienić vmyślił: poniewaź sie nam widźi / że on to ták czyni iáko ludźie czynią / ktorzy ieśli czego żáłuią / tedy pilnośći przykłádáią áby sie to odmienić mogło. Przeto ták nápisano: Záłował Pan Bog że stworzył Człowieká. A ná drugim mieyscu żáłował / iż Saulá Krolem vczynił.

Genes. 6. 1. Reg. 15.

Nie káżda pokutá iest zdrowa.

¶ Ale miedzy tym Pokuty známionowánim / wielka rozność obáczáć potrzebá. Bo iedná Pokutá / ma swą przygáne: druga / iest nieiákie poruszoney y wzburzoney myśli zięcie y pokázánie: á trzecia / ku cnocie należy / y Swiątośćią ią zowi[e]my: ktore oznaymienie właśnie mieyscu temu służy. Naprzod tedy o niey / iáko o częśći cnoty vczyć potrzebá. Nietylko iż Pásterze lud Chrześćijáński ku wszelkiey cnoćie náucząć máią / ále iż też spráwy y skutki tey cnoty / iákoby máteryey dodawáią / około ktorey sie tá Swiątość Pokuty obiera: á ieślibyśmy pierwey dobrze niezrozumieli ktora iest moc Pokuty / tedybyśmy też mocy Sakrámentu niewiedźieć muśieli. Przeto napierwey vpominác trzebá Chrześćijány / áby sie pilniuchno w tey wnetrzney Pokućie / ktora cnotą zowiemy / ćwiczyli / bez ktorey oná / ktorą zwierzchu pokázuiemy / bárzo máło pożytku przynośi.

Co iest wnetrzna Pokutá.

¶ Pokutá tedy wnetrzna tá iest / kiedy sie z práwego sercá ku Pánu Bogu náwracamy / y brzydźimy sie grzechy popełnionymi / w nienawiśći ie mamy: á záraz też pewno sobie to vmyślimy / złego żyćia nászego y skáżonych obyczáiow polepszyć / máiąc nádźieie / że przez miłośierdźie Boże odpuszczenia dostániemy. A zá tą Pokutą idźie żáłość y smętek / (ktory iest wzruszenim / y boleśćią go wiele ich zowie) nieinácżey iáko towárzysz / ku brzydzeniu grzechow nam przydány. Przeto v wiela świętych Oycow Pokuty opisánie / táką wnetrzną boleśćią oznáymione bywa.

Pierwey muśi być Wiárá niż Pokutá. A nie iest częśćią pokuty.

¶ Wszákże ten ktory pokutuie / Wiárę pierwey niż Pokutę mieć muśi: bo żaden niemoże sie ku Bogu náwroćić Wiáry niemáiąc: zá czym też to przychodźi / iż Wiárá częśćią Pokuty żadnym obyczáiem názwaná być niemoże.

¶ A iż tá wnetrzna Pokutá / iákośmy przed tym powi[e]dźieli /

ku cno-

ku cnocie należy/ iásnie to nam ony częśte przykazánia/ ktore o Pokućie ſą podáne/ pokázuią. Bo Zakon ony tylko ſpráwy czynić roſkázuie/ ktore z cnotą wypełnione bywáią. Nád to/ przeciwko tego żaden niemoże/ iż to cnocie ſłuży/ wiedźieć/ kiedy/ iáko/ y iáko długo mamy żáłowáć: A to żeby porządnie było/ moc Pokuty ſpráwuie. Bo czáſem śie tráfi/ iż zá popełnione grzechy mniey niżby śie godźiło ludźie żáłuią: y owſzem/ iáko Sálomon nápiſał/ Są niektorzy/ ktorzy śie kocháią gdy źle vczynią: drudzy záś ták bárzo ſmetni ſą y żáłoſni/ że też roſpaczáią w ſwoim zbáwieniu: iáki ſnadź był Kaim/ ktory mowił: Wietſza ieſt złość moiá/ niżbym odpuſzczenie mogł záſłużyć: y iákim też bez pochyby Iudaſz był/ ktory żalem przywiedźiony/ obieśiwſzy śie y żywot y duſze vtráćił. Przeto ábyſmy w żáłośći miárę záchowáć mogli/ Pokuty świętey mocą wſpomagáni bywamy. — Pokutá czemu cnotą być muśi. Prouer. 2. Genes. 4. Math. 27.

¶ Ale też y to (iż Pokutá ku cnocie należy) obáczyć śie może z tych rzeczy/ ktore ſobie iákoby kres iáki zámierzone ma ten człowiek/ ktory zá grzech ſwoy prawdźiwie żáłuie. A to naprzod ſobie przekłáda/ áby grzech zgłádźił/ y wſzyſtkę zmáże y winę z duſze ſwey otárł. Drugi kres ieſt/ áby zá popełnione grzechy doſyć vczynił: á ieſt rzecz iáſna/ iż śie to ku ſpráwiedliwośći śćiąga. Bo ácz miedzy Bogiem y miedzy ludźmi właſna ſpráwiedliwość śrzodkowáć niemoże/ gdyż ták dáleko ieden od drugiego ſą rozłączeni: wſzákże pewnie wiemy/ iż ieſt ſpráwiedliwość nieiáka/ rownie iáka bywa miedzy Oycem á miedzy ſynmi: miedzy Pánem á miedzy ſługámi. Trzeći kres ieſt/ áby człowiek ku łáſce Bożey przyſzedł/ ktorego był ſobie dla plugáwośći grzechu/ rozgniewał y obráźił. A to wſzyſtko doſtátecznie pokázuie/ iż Pokutá ku cnocie należy. — Co zá kreſy ma ſobie człowiek pokutuiący zámierzáć.

¶ Ale też potrzebá náuczyć/ przez ktore ſtopnie ku tey Boſkiey mocy przyſtąpić możemy. Naprzod tedy/ vprzedza nas miłośierdźie Boże/ y ſercá náſze k ſobie náwraca. O co prosząc Prorok/ ták mowił: Náwroć nas Pánie k ſobie/ á my śie náwroćimy. Záśie/ tym świátłem/ to ieſt miłośierdźim oświeceni/ przez Wiárę ku Pánu Bogu przyſtępuiemy. Bo/ iáko świádczy Apoſtoł/ temu ktory ku Pánu Bogu przyſtępuie/ potrzebá wierzyć iż Bog ieſt/ y odpłaycą ieſt tym/ ktorzy go ſzukáią. Ieſzcze/ boiaźń zá tym przychodźi/ á náſz vmyſł/ ná ćieſzkość mąk wezrzawſzy/ od grzechow śie hámuie. K temuć ony słowá Izáiaſzá Proroká należą: Iáko niewiáſtá ktora západa w brzemię/ gdy bliſko przychodźi ku porodzeniu/ boleiąc woła — Ku Pokućie iáko przyść mamy. Przez miłośierdźie Boże. Hier. 5. Przez Wiárę. Hebr. 11. Przez Boiaźń. Eſaię 26.

Przez Nádzieie. w boleśćiách swoich: tákesmy sie tez sstáli. A temu tez ieszcze/ przystepuie nádzieiá otrzymánia od Páná BOgá miłosierdzia: ktora podnieśieni bedac/ pewnie vmyslamy żywotá
Przez Miłość. y obyczáiow polepszyć. Ná ostátek/ sercá násze miłośćia zápalone bywáia/ z ktorey pochodzi oná swobodna boiázń/ dobrym y cnotliwym synom przystoyna: á ták tylko sie tego obawáiac/ ábysmy w czym nieobrázili Mágestatu Bożego/ zwyczay grzeszenia z pilnośćia opuszczamy. Przez ty tedy iákoby stopnie/ ku tey nazacnieyszey cnocie Pokuty świetey przystepuiemy: o ktorey záiste mamy rozumieć/ że iest moca Boska y niebieska: poniewaz iey Pismo świete obiecuie Krolestwo niebieskie. Bo
Math. 4. v S. Mátheuszá ták nápisano: Czyńcie Pokute/ á przybliży
Ezech. 18. śie wam Krolestwo niebieskie. A v Ezechielá Proroká: Jesliby człowiek przezbożny pokutował zá wszystki grzechy swoie ktore czynił/ y bedzieli strzegł wszego przykazánia mego/ á vczyniłby sad y spráwiedliwość/ tedy żywotem bedzie żył. A
Ibidem 33. ieszcze ná drugim mieyscu: Niechce śmierci grzesznego/ ále izby sie przezbożny odwrocił od drogi swoiey/ á żyw był. A iest rzecz pewna/ iż sie to o wiecznym y błogosłáwionym żywocie rozumieć ma.

Zewnetrzna Pokutá iest Swiatośćia. ¶ A o zewnetrzney Pokucie vczyć potrzebá/ iż tá iest/ w ktorey sie własność Sákrámentu zámyka/ á iż ma rzeczy niektore zewnetrzne smysłom poddáne/ ktorymi sie pokázuia ony drugie/ ktore sie dzieia wewnatrz ná duszy. Naprzod tedy vczyć trzebá Chrześćiány/ przecz sie to sstáło/ iż chciał Pan Christus Pokute miedzy śiedmia Swiatośćiámi policzyć. A tey
Czemu Pokutá iest Swiatośćia iáko ine Swiatośći. rzeczy tá pewna byłá przyczyná/ ábysmy o grzechow odpuszczeniu/ ktore Pan Bog obiecał kiedy mowił: Jesli człowiek przezbożny pokutowáć bedzie etc. namniey watpić niemogli: Bo bysmy bárzo watpić o wnetrzney Pokucie muśieli/ poniewaz káżdy wedle rozsadku swego/ słusznie o ty rzeczy ktore sam czyni/ obáwáć sie muśi. Jzby tedy Pan te násze boiázń rátował/ Swiatość Pokuty vstáwił: ábysmy nádzieie mieli/ że przez rozgrzeszenie Kápłáńskie/ grzechy nam sa odpuszczone: á izby násze sumnienia dla Wiáry/ ktora mocy Sákrámentowey słusznie mamy przydáwáć/ spokoynieysze były. Bo nieináczey głos Kápłáński kiedy nam porzadnie grzechy odpuszcza/ przyimowáć mamy/ iedno iáko głos Páná Christusow/ ktory mo-
Math. 9. wił párálizem zárázonemu: Miey dufność synu/ odpuszczone sa tobie grzechy twoie. Potym tez/ gdyż zaden zbáwienia dostáć niemoże iedno przez Páná Christusá/ y zá meki iego dobro-

dzieystwem/

dzieystwem/ tedy godziło się y było to z nászym wielkim pożytkiem/ áby táki Sákráment był vstáwion/ ktorego mocą y skutecznością/ Krew Páná Chrystusowá ná nas spływáiąc/ grzechy po Krzcie popełnione omyłá: ábyśmy ták ono przeiednánia dobrodzieystwo/ nászemu tylko sámemu Zbáwicielowi przywłaszczáć y przypisowáć mogli.

¶ A iż Pokutá iest Swiatością/ ták to Pásterze łátwie pokażą. Abowiem iáko Krzest Swiatością iest/ gdyż wszystki grzechy á osobliwie on pierworodny gładzi: tymże obyczáiem y Pokutá/ iż gładzi wszystki grzechy po Krzcie/ álbo wolą álbo vczynkiem wypełnione: przeto prawdziwie y właśnie Sákrámentem iest názwaná. Potym/ (co iest rzecz głownieysza) kiedy ty rzeczy ktore zewnątrz człowiek pokutuiący tákże y Kápłan czyni/ znáczą ony drugie ktore się wewnątrz ná duszy dzieią: ktoż tedy tego przeć może/ iż Pokutá właśną y prawdziwą moc Sákrámentu w sobie ma? ponieważ Sákráment iest znákiem rzeczy świętey: á grzeszny człowiek ktory żáluie/ y rzeczą/ słowy/ y znáki iáśnie pokázuie/ że myśl swoie od sprośności grzechu odwiodł: Záśie/ z tych rzeczy ktore od Kápłaná spráwowáne y mowione bywáią/ miłośierdzie Páná BOgá ktory grzechy odpuszcza/ łátwie poznáć możemy. Aczkolwiek to iáśnie pokázuią ony Zbáwicielowe słowá: Tobie dam klucze Krolestwá niebieskiego: á cokolwiek rozwiążesz ná ziemi/ będzie rozwiązano y w niebie. Bo rozgrzeszenie słowy Kápłańskimi wymowione/ znáczy ono grzechow odpuszczenie/ ktore czyni ná duszy.

¶ A nietylko Chrześcijány vczyć trzebá/ że Pokutá miedzy siedmią Swiatościámi policzona być ma/ ále też/ iż miedzy tymi iest/ ktore się mogą powtarzáć. Bo kiedy Piotr pytał/ ieśliby siedmkroć grzech miał odpuszczáć/ tedy odpowiedział Pan: Nierzkąc do śiodmego rázu/ ále áż do śiedmdziesiątego y śiodmego rázu. Przeto/ iesliby się tráfiło spráwę mieć z tákimi ludźmi/ ktorzyby niezmierney dobroci y łáske Bożey nie vfáli/ tedy vmysł ich potwierdzon y ku nádziei łáski Bożey/ podnoszon być ma. Czego wiec łátwie dokażą/ nie iedno to mieysce y drugie też insze wykłádáiąc/ ktorych się w Pismie świętym dosyć náyduie/ ále też przywodząc ony wywody y dowody/ ktore z Ksiąg Doktorow świętych/ iáko Chryzostomá o ludziach vpádłych/ y Ambrożego o Pokucie/ mogą wybieráć.

¶ A iż ludziem Chrześcijáńskim żadna rzecz wiádomsza być niema/ nád Sákrámentu tego Máteryą/ tedy náuczáć potrzebá/

Marginalia: Pokutá iest Swiatością. — Math. 16. — Pokutá może być powtárzaná. Math. 18. — Chrys. Tom. 5. lib. de lapsi reparatione. Ambro. contr. NOuatianos.

Co sie materiey dotycze/ rozna iest tá Swiatosc od inßich. trzebá/ iż w tym osobliwie tá Swiatosc od inßych Swiatośći iest rozna: bo inßych swiatośći máterya/ iest nieiáka rzecz przyrodzona/ ábo reka vczyniona: ále tey Swiatośći Pokuty/ sa iákoby máterya ony człowieká pokutuiacego vczynki: to iest/

Pokuty Swiatośći Máteria Concil. Tridét. Skruchá/ Spowiedź/ y Dosyć vczynienie/ iáko to zbor Tridentski wyłożył: ktore/ ile z vstáwy Bożey w człowiecze pokutuiacym ku zupełnośći Sákrámentu y ku doskonálemu grzechow odpußczeniu być y náydowáć sie muszą/ tym obyczáiem częściámi Pokuty názywáne bywáia. A nie dla tego świete Zebránie Trideńskie ty vczynki iákoby máteria zowie/ izby własności práwdziwey máteriey w sobie niemiáły/ ále że nie sa máteria tákowa/ ktoreyby zewnatrz przykłádáć potrzebá: iáko wodá ná Krzcie/ á Krzyzmo w Bierzmowániu przydawáne bywa. A

Jáko grzechy moga być tey Swiatośći máterya. iż drudzy powiedáia/ że sámy grzechy tego Sákrámentu sa máterya: tedy iesli pilnie obácząc bedziemy / nie iest to od owego cośmy iuż powiedzieli nic rozno. Bo iáko mowimy że ogniowa máterya sa drwá/ ktore trawi moc ogniowa: ták też grzechy ktore gładzi Pokutá/ práwdziwie tego Sákrámentu máterya názwáć możemy.

¶ Ale też wykładu Formy niemáia opußczáć Pásterze / poniewaź tey rzeczy poznánie/ wzbudza Chrześcijány ku łásce tego

Formá tey Swiatośći. Pokuty. Math. 18. Sákrámentu z wielkim nabożeństwem przyiećiu. A tá iest Formá/ Ja ciebie rozgrzeßam: ktora nietylko z onych słow poznáć możemy/ Cokolwiek rozwiażecie ná ziemi / bedzie rozwiazano y w niebie: ále z teyże Pána Christusowey náuki wzieliśmy od Apostołow nam podána. Ale iż Sákrámentá to znácza co też czynia/ ony słowá/ Ja ćiebie rozgrzeßam/ to pokázuia/ iż grzechom odpußczenie sstawa sie w tego Sákrámentu spráwowániu: tedy iásna rzecz iest / iż tá iest doskonała Formá Pokuty. Bo sa grzechy iákoby zwiaski/ ktorymi sie duße wiaża/ y z ktorych przez Sákráment Pokuty wyzwolone bywáia. Co iednák práwdziwie o człowieku onym Kápłan mowi / ktory przed tym wielkiey skruchy moca/ y pewna wola máiac spowiedź vczynić/ iuż grzechow odpußczenia od Páná Bogá dostał.

Dla czego przydawáia Modlitwy. ¶ Przydawáia też ießcze modlitw niemáło: nie izby ku Formie były potrzebne/ ále áby sie odiely ony zawády/ ktoreby moc y skutek Sákrámentowa/ zá przyczyna człowieká tego ktoremu on vżyczony być ma/ przekázić mogły. Przeto niechay grzeßni ludzie bárzo Pánu Bogu dziekuia / ktory w Kośćiele ták

Roznosć miedzy nowego á miedzy stárego Zakonu Kápłany. wielkiey mocy Kápłanom vżyczył. Abowiem nie ták sie teraz tu w Kośćiele dzieie/ iáko sie przed tym w stárym Zakonie działo/ gdzie

to / gdzie Kápłani tylko świádectwem swoim wyznawáli kogo od trądu być oczyścionym. Bo tu w Kościele nietylko moc Kápłani máia/ áby vkázáli że kto iest z grzechow rozgrzeszon/ ále prawdziwie iáko sludzy Boży rozgrzeszáia : co sam Bog łáski y spráwiedliwości ociec y dawcá spráwuie. Kápłan prawdziwie grzechy odpuszcza.

¶ Niechay też pilnie pátrzą Chrześcijánie/ ná obrzędy ktore ku tey Swiątości przydawáne bywáia : bo zá tym przydzie / iż lepiey pámiętáć będą czego w tey Swiątości dostáli : to iest/ że się iáko sludzy z nałáskáwszym Pánem/ álbo rádniey synowie z nalepszym Oycem poiednáli : tudzież też łátwiey porozumieią ci/ ktorzyby chćieli (iákoż iednák wszyscy chćieć máia) po sobie to pokázáć/ że ták wielkiego dobrodzieystwá wdzięczni są/ y ná nie pomnią. Bo ktory zá grzechy żáłuie/ ten się vniżywszy/ pokornie kłádzie przed nogi Kápłáńskie : áby te pokorę vkázuiąc/ łátwie poznáć mogł/ że ma z gruntu wyrwáć ony korzenie pychy/ z ktorey wszystki złości ktore on opłákiwa/ początek y rodzenie swe máią : A w Kápłanie/ poniewaz on ku iego osądzeniu ták śiedzi / iáko práwy sędzia/ moc y osobę Páná Christusowę w vczciwości ma. Bo Kapłan iáko w inszych Swiątościách/ták y w spráwowániu tego Sákrámentu Pokuty/ vrząd Páná Christusow wypełnia. Potym też/człowiek pokutuiący swoie grzechy wylicza/y dáie się winien że iest wielkiego y ćieszkiego karánia godzien/ y pokornie grzechow odpuszczenia prośi. Ktore to wszystki rzeczy/ v Dziwiszá S. pewne dawności swoiey świádectwá máią. Co zá pożytek obrzędy tey Swiątości przynoszą. Pokutuiącego człowieká Ceremonie. 1. 2. 3. Dionys. in Epist. ad Demophilum.

¶ Ale záprawdę/nic ták pożytecznego Chrześcijánom być nie może/ y większey ochoty ku czynieniu pokuty niemoże im przynieść iáko to/ iesliby Plebani często vczyli/iáko wielki z niey pożytek odnosimy. Bo rozumieć będą/ iż się o Pokucie to prawdziwie rzec może / że ácz iey korzenie są gorzkie/ iednák owoc bárzo smácznym iest. W tym tedy wszystká moc Pokuty należy/ áby nas z Pánem Bogiem iednáłá/y przyiáznią wielką złączáłá. A zá tym poiednániem / przychodzi ludziem pobożnym ktorzy ten Sákráment świątobliwie y nabożnie przyimuią/ wielkie vspokoienie sumnienia z wielką duszną roskoszą. Bo niemász żadnego ták ćieszkiego y złośliwego vczynku/ ktoryby przez ten Sákráment Pokuty / nie iedno raz álbo dwá / ale częstokroć zgłádzon niebył. O czym ták Pan przez Proroká mowił : Będzieli niepobożny człowiek pokutował zá wszystki grzechy swoie ktore czynił/y będzieli strzegł wszego przykazánia mego/ á vczyniłby sąd y spráwiedliwość / tedy żywotem będzie żył á Pożytki tey Swiątości. Ezech. 18.

nie vmrze: wszystkich nieprawośći iego ktore czynił / niebede
1. Ioan. 1. pamietał. A Swiety Jan mowił: Jesli wyznawáć bedziemy
grzechy nasze / iestći wierny y spráwiedliwy / żeć nam odpuśći
1. Ioan. 2. grzechy nasze. A máło co potym: Jesliby (práwi) kto zgrze-
szył / (żadnego grzechu niewyymuiac) tedyć mamy rzecznika v
Oycá / Páná Jesu Christá spráwiedliwego / á tenżeć iest vbłá-
gánim zá grzechy nasze: ále nietylko zá nasze / ále też zá grzechy
wszystkiego świátá. A co w Pismie ś. czytamy / iż niektorzy od
Páná miłośierdzia dostáć niemogli / ácz śie o nie pilnie stárá-
li / tedy rozumieć mamy / iż śie to dla tego stáło / że prawdzi-
wie y z sercá nieżałowáli swych grzechow. Przeto kiedy śie po-
wieśći tákowe w Pismie álbo też v Oycow S. tráfia / ktory-
mi oni twierdza / że niektore grzechy odpuszczone być niemo-
ga / tedy ták wykłádáć ie muśimy / ábyśmy rozumieli że ony
bárzo trudno odpuszczone być máia. Bo iáko niemoc iákażkol-
wiek tym sposobem nieuleczona być powiedamy / iż chory czło-
wiek źle śie máiac / lekárstwá zdrowego nienaźrzy á onym śie
brzydźi: ták też iest nieiáki sposob grzechu / ktory dla tego od-
puszczon niebywa / iż własne y zdrowe lekárstwo / to iest łáskę
Boża precz odrzuca. A tymći obyczáiem mowił S. Augustin:
Ták szkárádá iest zmázá grzechu onego / kiedy kto poznawszy
Bogá zá łáską Páná Christusowa / burzy bráterstwo Chrze-
śćiáńskie / á przećiwko tey łásce rozpala śie wielka nienawi-
śćia: iż też pokornie odpuszczenia swego grzechu żadáć niemo-
że / choćiażby go ze złym sumnieniem wyznáć y wyiáwić mu-
śiał. Ale ku Pokućie śie wrácáiac / ták iest własna iey tá moc
áby grzechy gładźiłá / iż bez tey Pokuty nietylko grzechow od-
puszczenia otrzymáć / ále też áni spodziewáć śie go żadnym o-
Lucę 13. byczáiem niemożemy. Bo ták nápisano: Niebedźiećieli pokuto-
wáć / wszyscy tákież zginiećie. Co iednák Pan o ćieższych y śmier-
telnych grzechach powiedźiał: áczkolwiek też nieiákiey Pokuty
potrzebuia lżeysze grzechy / ktore Powszednimi zowa. Bo S.
Augustin mowił: Gdyż iest nieiáka Pokutá / ktora vstáwicz-
nie w Kośćiele zá Powszednie grzechy czynimy / tedyćby oná
pewnie prozna być muśiáłá / ieśliby grzechy Powszednie bez po-
kuty odpuszczone być mogły.

¶ Ale iż o tych rzeczách ktore śie nieiáko czynić przygadza /
nie dosyć iest ogołem mowić / tedy Pásterze stáráć śie beda /
áby ie z osobna powiedźieli / z ktorychby Chrześćiiáni sposob
prawdźiwey y zbáwienney Pokuty poznáć mogli. A ten Sá-
kráment ma te własnośc / iż oprocz Máteryey y Formy / ktore
śie

Marginalia: Czemu niektorzy odpuszczenia grzechow dostáć niemogli. — August. li. 1. de sermo. Dñi in monte. — Grzechy Powszednie. — August. lib. 50. Homil. Ho. 50. — POkuty częśći trzy.

ſie we wſzyſtkich Sákrámentach náyduią / ma tez ieſzcże ony cżeśći / iákoſmy iuz powiedźieli / ktore poniekąd wſzyſtke y zupełną Pokute cżynią : to ieſt / Skruche / Spowiedz / y Doſyć vcżynienie : O ktorych S. Chryſoſtom ták mowi : Pokutá przymuſza / áby człowiek grzeſzny wſzyſtko z chucią wycierpiał : Jeſt w ſercu iego ſkruchá / w vściech ſpowiedz / w vcżynku zupełna pokorá / álbo pozyteczne doſyć vcżynienie. A ty cżeśći z tákowych cżeśći być powiedamy / ktore ſą potrzebne ku iákiey cáłey rzecży poſtánowieniu : Bo iáko ćiáło człowiecże ma członkow niemáło / to ieſt rece / nogi / ocży / y inſzych doſyć / z ktorych ieſliby mu cżego niedoſtáło / słuſznieby doſkonáłym niebyło : ále doſkonáłym bedźie / ieſliby zupełnie wſzyſtki członki miáło : tymże tez obycżáiem / z tych trzech cżeśći ták ſie ſkłada Pokutá / że áczby (ile ſie iey nátury dotycże) ná Skruſze y ná Spowiedźi / przez ktore ſie cokolwiek ſpráwiedliwym ſſtawa / było doſyć : wſzákże ieſliby tez trzecia cżeść / to ieſt Doſyć vcżynienie / nieprzyſtąpiłá / pewnieby ku iey doſkonáłośći cżego niedoſtawáło. Przeto ty cżeśći ták ſą miedzy ſobą złącżone / iż Skruchá / wolą Spowiedźi y Doſyć vcżynienia w ſobie zámyka : á muśi Skruchá y wolą Doſyć vcżynienia Spowiedz vprzedzáć : á zás Doſyć vcżynienie / ty obiedwie cżeśći / to ieſt Skruchá y Spowiedz / vprzedzáć muſzą. A tych trzech cżeśći / te przycżyne dáć możemy / iż przećiwko Pánu Bogu / y ſercem / y słowy / y rzecżą ſámą grzeſzymy : Przeto ſie tez godźiło / żebyśmy ſámi śiebie Klucżom Kośćielnym poddawáiąc / ſtáráli ſie / áby ktorymiśmy rzecżámi Páná Bogá naświetſzego rozgniewáli / tymiſz zás iego gniew vbłágáć y grzechow odpuſzcżenie od niego otrzymáć mogli. Ale możemy tez to inſzym dowodem potwierdźić. Abowiem Pokutá ieſt iákoby nieiáka zá grzechy nagrodá / vcżyniona zá wolą onego człowieká ktory zgrzeſzył / á zá wolą tez Bożą przećiwko ktoremu był zgrzeſzył. Przeto / potrzebá y woley ku nágrodzeniu / (w cżym oſobliwie Skruchá należy) y tego / áby człowiek pokutuiący poddał ſie pod rozſądek Kápłaná / ktory nieśie ná ſobie oſobe Bożą / żeby wedle wielkośći grzechow / mogł iákie karánie iemu vſtáwić. A z tąd ſie ták Spowiedźi iáko y Doſyć vcżynienia własność y potrzebá vkázuie.

Chryſ. to. 5. homil. 11. de Pœnitent.

Przycżyná trzech cżeśći Pokuty.

Náuká Florenckiego Zebránia.

¶ Ale iż náture y moc tych cżeśći Chrześćiiánom powiedźieć potrzebá / tedy od Skruchy pierwey pocżąć y te pilnie wykłádáć bedźiemy. Abowiem kiedy przeſzłe grzechy wſpomnimy / álbo kiedy w cżym Páná gniewamy / tedy náſzá myśl nigdy

Co iest Skruchá wedle náuki Trydentskiey. Sess. 14. ca. 4. de Pœnit.

bez skruchy byc niema: ktora Oycowie ná zebrániu Trydentskim ták opisáli: Skruchá iest boleść serdeczna / y brzydzenie grzechem vczynionym / z dobrym y pewnym vmysłem iuz wiecey niegrzeszyc. A máło co potym o wzruszeniu skruchy przydawáią: Ták wiec człowieká ku grzechow odpuszczeniu gotuie/ iesli złączona bedzie z nádzieią Boskiego miłosierdzia / y z pewnym vmysłem wypełnienia onych drugich cześći (to iest Spowiedzi y Dosyć vczynienia) ktorych do tego potrzebá / izby tá Swiatość porzadnie przyieta byc mogłá. Z tego tedy opisánia rozumiec beda Chrześćiánie / ze moc Skruchy / nietylko w tym nalezy áby ktho grzeszyć przestał / álbo sobie vmyslil nowy zywot záczac/ álbo go tez iuz záczał/ ále iz osobliwie człowiek omierzenie pierwszego zywotá y grzechow oczyśćienie przed śie wziac ma. A to bárzo potwierdzáia ony słowá álbo wołánie Oycow świetych/ ktore czesto w Pismie S. czytamy. Mowi Dawid: Prácowałem w moim wzdychániu/ omywáć bede ná kázda noc łoze moie. Y zásie: Wysłuchał Pan głos płáczu mego. A drugi Prorok ták mowi: Bede ia tobie roczytał wszystki látá moie/ w gorzkośći dusze moiey. Ktore słowá y drugie tákowe/wyćisnełá nieiáka wielka przeszłego zywotá nienawiść y grzechow omierzenie.

Skruchá ma przeszłe grzechy gládźić.

Psal. 6.

Esaię 38.

Ktora moc ma/ y co czyni Skruchá.

¶ A iz Skruchá boleśćia iest opisána/ (y boleśćia iest zwaná) tedy vpominác trzebá Chrześćiány / áby niemnimáli ze te boleść zmysły ćielesnymi poczuć mamy. Bo Skruchá iest woley vczynkiem. (to iest/ boleśćia ktora nássá wola ćierpi) Y świety Augustin świadczy/ iz boleść álbo záłość iest towárzyszem Pokuty / á nie Pokuta. Ale nienawiść y omierzenie grzechu / Oycowie boleśćia názwáli: cześćia dla tego/ iz tego słowá Pismo vzywa. Bo Dawid mowił: Jákoz długo rádźic sie bede dusze moiey / boleść ćierpiac w sercu moim przez cáły dźień? Cześćia tez dla tego / iz záłość we wnetrzney cześci duszney/ ktora moc pozadánia w sobie ma/ poczyna śie z tey skruchy/ták iz przystoynie Skruchá przez záłość opisána była / iz spráwuie záłość: ku ktorey pokazániu/ ludźie pokutuiacy zwykli száty odmieniác. O czym Pan v świetego Mátheuszá ták mowi: Biádász tobie Korozáim/ Biádász tobie Bedsáido: bo by śie były sstáły te cudá w Tyrze y w Sidonie/ (miástach Pogáńskich) ktore śie w was sstáły/ dawnoby były we włośieniu y w popiele pokute stroiły. A słusznie temu omierzeniu grzechowemu/ o ktorym mowimy / imie Skruchy iest dáne / á to ku pokazániu mocney záłośći: wziawszy podobieństwo od ćielesnych rze-

Czemu Oycowie omierzenie grzechu boleśćia názwáli. Psal. 12.

Száty pokutuiacych. Math. 11.

Boleść zá grzechy Skrucha czemu zowa.

snych rzeczy / ktore kámieniem álbo iákim twárdszym naczy⸗niem w kesy skruszone bywáią: áby sie tym słowem pokázáło/ że násze sercá ktore przez pyche stwárdziáły/ mocą Pokuty zbi⸗te y skruszone bywáią. Przeto żadney inszey boleści/ álbo kto⸗rą miewamy po oycow álbo dźiatek śmierći/álbo po ktoreykol⸗wiek złey przygodźie/ tym imieniem nie zowiemy: ále to imie iest włásne oney tylko boleśći álbo żáłośći/ ktora z vtrácenia łá⸗ski Bożey y niewinnośći zeymowáni bywamy. Wszákże inszy⸗mi też przezwiski/ táż istá rzecz pokázáć sie może. Bo tymże prze⸗zwiskiem y skruszone serce zowiemy/ poniewaz Pismo świete imienia sercá/ miásto imienia woley vżywa. Abowiem iáko od sercá poczyna sie ruszánie wszystkiego ciáłá/ ták wola wszystkie insze siły duszne rządźi y sprawuie. Zową też czásem Oycowie święci te Skruche skłocim serdecznym/ ktorzy Kśięgom nápi⸗sánym o Skrusze/ dáli Titul álbo ten napis De compunctione cordis, to iest/ O skłoćiu serdecznym. Bo iáko wrzody nápuchłe żelázem prześiekáią/ áby wnetrzna ropá wyniść mogłá/ták ser⸗cá iákoby iákim nożykiem skruchy przecinane bywáią / áby zá⸗rázliwy iád z śiebie mogły wyrzucić. Przeto ią też Joel Pro⸗rok rzezánim serdecznym názwał: Náwroććie sie (práwi) do mnie/ we wszystkim sercu wászym / w pośćie / w płaczu/ y w rozwrzewnieniu / á rzeżćie sercá wásze. A z tych dowodow łátwie bedźie pokázáć/ iż zá grzechy popełnione mieć mamy ták wielką żáłość/ nád ktorąby żadna wietsza wymyslona być nie⸗mogłá. Bo gdy doskonáła Skruchá iest miłośći vczynkiem/ ktory od oney boiáźni synowskiey pochodźi / tedy iáwna rzecz iest / że tenże sposob Skruchy y miłośći/ (to iest / ták wielką skruche y miłość) mieć mamy: á iż miłość ktorą Páná Bogá miłuiemy/ iest doskonáła miłośćią / z tądżec też pochodźi / że Skruchá wielką boleść serdeczną w sobie zámyka. Bo iáko P. Bog nabárźiey od nas miłowan być ma / ták onymi wszystki⸗mi rzeczámi ktore z Pánem Bogiem nas dźielą / co nabárźiey brzydźić śie mamy. Gdźie też to obáczyć możemy / że w Pi⸗śmie S. iednymże sposobem mowienia/y wielką miłość/y wiel⸗ką skruchá śie znáczy. O Miłośći ták powiedźiano: Miłuy Páná Bogá twego ze wszystkiego sercá twego. A záś co śie Skruchy dotycze/ woła Pan przez Proroká: Náwroććie śie ze wszystkiego sercá wászego. Nád to/ iáko Pan Bog iest mie⸗dzy wszystkimi rzeczámi ktore miłowáć mamy dobrem nawyż⸗szym/ á ieśli tymże obyczáiem grzech iest nawietszym złym mie⸗dzy tymi wszystkimi rzeczámi/ ktore ludźie w nienawiśći mieć

Insze przezwiská Skruchy.

Chryſ. tomo 5.

Ioel 2.

1. Ioan. 3.

Jáko páná Bo⸗gá wielce mi⸗łowáć / ták też wielką skruche mieć mamy.
Deut. 8.
Ioel 2.

máią/ tedy z tąd ono pochodźi/ iż dla ktorey przyczyny wyzná-
wamy/ że Pan Bog bárzo miłowan być ma/ dla teyże też być
to muśi/ ábyśmy grzech w wielkiey nienawiśći mieli. A iż w-
szystkim rzeczam miłość Bożą przekłádac mamy/ ták iż śie też
Math. 10. nam y dla záchowánia żywotá własnego grzeszyć niegodźi /
Ibidem 16. iáwnie nas vczą tego ony Páńskie słowá: Kto miłuie oycá ál-
Marci 8. bo mátkę wiecey niż mnie / nie iest mie godźien. A ktoby chćiał
Bernard. lib. de záchowáć żywot álbo duszę swoie / stráći ią. Ale też y ono o-
diligendo Deo. báczáć mamy / wedle świádectwá Biernatá S. iż iáko żadna
miárá/ y żadny koniec miłośći zámierzon być niemoże: (Bo miá-
rá/ iáko tenże mowi/ miłośći Bożey tá iest / ábyśmy go miło-
wáli bez miáry) ták też obrzydzeniu grzechowemu żadney miá-
ry zákreszáć nie mamy.

Skruchá ma ¶ Nád to / niechay bedźie Skruchá nie iedno wielka / ále też
doskonáłá być. gwałtowna y doskonáła/ á niech wszystke gnuśność y lenistwo
precz wyrzući. Bo w piątych Kśiegách Moyzeszowych ktore
Deuter. 4. zową Deuteronomij, ták nápisano: Gdy Páná Bogá twego szu-
káć bedźiesz naydźiesz go: wszákże iednák/ iesli zupełnym sercem
Hier. 29. szukáć bedźiesz/ y we wszystkiey skrusze dusze twey. A v Iere-
miaszá: Bedźiećie mie szukáć á naydźiećie: gdy mie bedźiećie
szukáć we wszystkim sercu wászym/ y dam śie wam náleść/ mo-
wi Pan Bog. Aczkolwiek iesli tego dostąpić niemożemy / áby
Skruchá doskonáłá byłá/ iednák prawdźiwa y skuteczna być
może: bo śie często przytrafia/ iż rzeczy ktore są smysłom pod-
dáne/ wiecey nas niż duchowne wzruszáią. Przeto niektorzy
wietszą czásem żáłość máią z śmierći synow swoich/ niżli z spro-
snośći grzechowey. Toż też rozumieć y sądźić mamy / choćby
łzy komu zá boleśćią serdeczną niepłynęły / ktorych iednák w
Pokućie bárzo żądáć y zálecáć ie mamy. Abowiem zacna iest oná
August. Serm. Augustiná S. powieść: Niemasz (práwi) w sobie Chrześći-
41. de Sanctis. áńskiey miłośći/ iesli płáczesz ćiáłá od ktorego duszá odeszłá/ á
dusze niepłáczesz/ od ktorey Pan Bog odstąpił. K temuć śie
też śćiągáią ony Zbáwićielá nászego słowá/ ktore śie wyższey
Math. 11. powiedźiáły: Biádasz tobie Korozáim / Biádasz tobie Bed-
sáido: Bo kiedyby śie były zstáły te cudá w Tyrze y w Sido-
nie (miástách Pogáńskich) ktore śie w was zstáły/ dawnoby
były we włośieniu y w popiele pokutę czyniły. Aczkolwiek ku
pokazániu tey rzeczy/ máią nam iásne być ony Niniwitow/ Dá-
widowe/ grzeszney niewiásty/ y Piotrá S. przykłady/ ktorzy
wszyscy/ z obfitymi łzámi miłośierdzia Bożego prosząc/ grze-
chow odpuszczenia dostáli.

A trze-

¶ A trzebá pilnie námawiáć y wpominác Chrześcijány/ áby zá káżdy osobliwie grzech śmiertelny wielką skruche y żálość mieli. Bo ták Ezáiasz Skruche opisuie/ kiedy mowił: Bede ia tobie rozczytał wszystki látá moie/ w gorzkości duszę moiey. A rozczytáć wszystki látá / iest osobliwie grzechy vwážáć/ ábyśmy ich z sercá żáłowáć mogli. Ale y v Ezechielá ták czytámy: Iesliby człowiek przezbożny zá wszystki grzechy swoie czynił pokute / żywotem będzie żył. K temuż też Augustin S. mowił: Niechay grzesznik obaczy iáki iest grzech / gdzie/ kiedy/ iáko rozmáity/ y w iákiey osobie. Wszákże niechay z tąd nierozpaczáią Chrześcijánie w wielkiey dobroći y łásce Bożey: ábowiem on bárzo prágnąc nászego zbáwienia/ nieodkłádá nam grzechow odpuszczenia/ ále grzesznego iáko oćiec miły przyimuie/ skoroby sie sam obáczáć począł/ á brzydząc sie wszystkimi grzechy / ku Pánu Bogu sie náwroćił: pewnie to vmyśliwszy / że káżdy grzech z osobná inszego czásu iesliby mogł / ná pámieć sobie przywodźić/ y bárzo sie im brzydźić chce. Bo Pan Bog przez Prorokà tey nam być nádzieie káże/ kiedy mowi: Przezbożność człowieká przezbożnego szkodźić mu nie będźie/ ktorego sie kolwiek dnia od złośći swoiey odwroći.

Zá káżdy grzech osobno mamy żáłowáć.
Esaię 38.
Ezech. 18.
Okoliczności grzechowe.
Ezech. 33.

¶ Z tąd tedy obáczyć sie mogą ony rzeczy/ ktore ku skrusze prawdźiwey bárzo są potrzebne: o ktorych lud Chrześcijáński pilnie vczon być muśi/ żeby káżdy wiedźiał iákoby ná te skruche zdobyć sie mogł/ y miał pewny znák/ przez ktoryby poznał czego mu ku doskonáłości tey cnoty niedostáie. Bo naprzod/ (á tá iest ku skrusze pierwsza rzecz potrzebna) wszystki grzechy ktoreśmy poczynili/ mieć w nienawiśći y żáłowáć zá nie muśimy/ by śnadź iesliby śmy niektorych tylko żáłowáli / zmyslona y obłudna/ á nie oná zbáwienna Pokutá w nas niebyłá. Bo/ iáko S. Jákub Apostoł powiedźiał / ktobykolwiek wszystek Zakon chował / á vpadłby w iednym przykazániu / wszystkiemu winien zostánie. Druga rzecz iest/ áby Skruchá miáłá przy sobie wolą Spowiedźi y Dosyć vczynienia: o ktorych sie potym ná swym mieyscu powie. Trzećia iest/ áby człowiek pewnie y státecznie vmyslił żywotá swego polepszyć. A tego nas Prorok tymi słowy iáwnie náuczył: Będźieli człowiek niepobożny pokutował zá wszystki złośći swe ktore popełnił/ y będźieli strzegł wszego przykazánia mego/ á vczyniłby sąd y spráwiedliwość/ żywotem będźie żył á nie vmrze: wszech niepráwośći iego ktore czynił/ niebędę pámietał. A máło co potym: Gdy sie odwroći człowiek złośliwy od złośći swoiey ktorą czynił / á vczyni

Ktore są rzeczy Skrusze chrześcijáńskiey potrzebne.
1.
Iacobi 2.
2.
3.
Ezech. 18.

ſąd y ſpráwiedliwość/ on duſzę ſwoię ożywi. A troche niżey: Náwroćcie ſię (práwi) á czyńćie pokutę zá wſzyſtki złośći wáſze/ á niebędźie wam ná vpadek nieprawość: Odrzućcie od śiebie wſzyſtki przeſtępnośći wáſze ktorymiśćie wykroczyli/ á vczyńćie ſobie ſerce nowe/ y duchá nowego. Toż też Pan Chriſtus roſkázował niewieśćie/ ktora ná cudzołoſtwie vchwycono: Idź (práwi) á iuż więcey niegrzeſz. Záśie onemu powietrzym záráżonemu/ ktorego był v ſadzawki ktora Probátiką zową/ vzdrowił/ ták mowił: Otożeś śię iuż ſtał zdrowym/ iuż więcey niegrzeſz.

Ioan. 8.

Ioan. 5.

Ná czym ſkruchá należy.

¶ Ale y ſámá włáſność y rozum doſtátecznie to pokázuią/ iż ty dwie rzeczy ku Skruſze ſą bárzo potrzebne/ iáko żáłość zá grzech popełniony/ á dobra wola y oſtrożność ábyſmy śię czego tákowego potym nieważyli. Bo kto śię chce ziednáć z przyiaćielem ktoremu nieiáką krzywdę vczynił/ tedy muśi żáłowáć że mu co ſkrzywdził y zelżył/ muśi też nápotym to pilnie opátrzyć/ aby w czym nienáruſzył oney przyiáźni: ktore dwie rzeczy/ poſłuſzeńſtwo w ſobie mieć muſzą. Bo śię to godźi/ áby człowiek práwu/ álbo przyrodzonemu y BOſkiemu/ álbo też Ludzkiemu pod ktorym żywie/ był poſłuſzen. Przeto ieſli pokutuiący człowiek/ álbo gwałtem/ álbo zdrádą komu co wźiął/ wroćić to muśi: y ieſzcże k temu powinien/ábo iákim pożytkiem álbo záchowánim nágrodźić onemu/ ktorego zacność álbo żywot/ ſłowem álbo vczynkiem obráźił. Bo v wſzyſtkich Doktorow ieſt poſpolita oná powieść/ ktorą v Auguſtiná świętego czytamy: Grzech odpuſzczon niebywa/ áż rzecz wźięta będźie wrocona.

Reſtitutio, tho ieſt przywrocenie cudzey rzeczy.

Auguſt. Epiſt. 54. ad Macedonium.

Krzywd potrzebne ieſt odpuſzczenie/ máli być Skruchá prawdźiwa. Math. 6.

¶ Ieſzcże/ miedzy inſzymi rzecżámi ktore ku Skruſze bárzo należą/ pilnie y potrzebnie ſtáráć śię káżdy ma/ áby wſzelákie krzywdy ktore od kogokolwiek ćierpi odpuśćił. Bo ták Zbáwićiel nas vpomina y powieda: Jeſli będźiećie odpuſzczáć ludźiem grzechy álbo przewiny ich/ tedy też odpuśći wam Oćiec wáſz niebieſki grzechy wáſze: ále gdźiebyśćie wy więc nieodpuſzczali ludźiem/ áni też Oćiec wáſz odpuśći wam grzechy wáſze.

¶ A tyć ſą rzeczy/ ktore w Skruſze Chrześćiánie máią obáczáć. Bo inſze rzeczy ktoreby ku tymże Páſterze łátwie zebráć mogli/ mogąc to ſpráwić/ że Skruchá więtſza/ zupełnieyſza/ y doſkonálſza będźie/ ále niemamy rozumieć áby ták były potrzebne/iżby prawdźiwa y zbáwienna Pokutá bez nich być niemogłá.

Ale

¶ Ale iż niedosyć ná tym Pásterze mieć máią/ żeby tego vczy-
li czego ku zbáwieniu potrzebá / iesliby sie też pilnie y bácznie o
to niestáráli/ áby Chrześćiánie tymże obyczáiem ktory im iest
opisány/ żywot y spráwy swoie stosowáć mogli/ tedy bárzo im
to pomoże/ Skruchy moc y pożytek częstokroć opowiedáć. Bo Skruchy ktore
chociaż niektorymi vczynki pobożnymi/ iáko iálmużnámi/ posty/ są pożytki.
modlitwámi/ y świetymi inszymi á poczciwymi spráwámi/ zá
winą tych ludzi ktorzy ie czynią/ Pan Bog czásem gárdzi / ie- P. Bog skruchą
dnák Skruchá záwzdy mu wdzieczna y przyiemna iest. Bo niegárdzi.
mowi Prorok/ Sercem skruszonym y pokornym ty Pánie Bo- Psal. 50.
że niewzgárdzisz. A owszem tegoż Proroká ná inszym mieyscu
ony słowá to pokázuią/ iż skoro sie iey sercem ńászym chwićimy/
wnet nam Pan Bog grzechow odpuszczenie dawa : Rzekłem Psal. 31.
ia (práwi) bede wyznawał sam ná sie nieprawość moie Pá-
nu/ á tyś odpuscił sprosność grzechu mego. A tey rzeczy figu-
re widzimy w dziesiąciu tredowátych/ ktorzy od ńászego Zbá- Luce 17.
wićielá do Kápłanow postáni / pierwey niż do nich przyszli/
od swego trądu wolni byli. Skąd poznáć możemy / iż praw- Moc práwey
dziwey Skruchy o ktoreyesmy mowili/ tá iest moc / że zá iey Skruchy.
zasługą wnet wszystkich grzechow odpuszczenia od Páná do-
stawamy. Bedzie też to bárzo pomocno ku pobudzeniu Chrze-
śćiáńskiey myśli/ ieśli Pásterze iáki sposob podádzą/ ktorymby
sie káżdy ku Skrusze mogł gotowáć. Nápomináć też potrze- Rozbieráiąc
bá/ áby wszyscy swoie sumnienie częstokroć rozbieráiąc obaczá- sumnienie ná-
li/ iesli chowáli to co Pan Bog álbo Kośćioł chowáć roska- sze co rozmy-
zał : á iesliby sie kto czuł w iákiey złośći/ áby wnet sam ná sie śláć mamy.
skárżył/ á pokornie Páná o odpuszczenie prosił : á niechay żą-
da żeby mu czásu y ku Spowiedzi y ku Dosyć vczynieniu vży-
czył : á osobliwie niech prośi / żeby zá pomocą łáski iego po-
tym niedopuszczał sie grzechow tych/ ktorych iż sie kiedy do-
puścił/ teraz vprzeymie żáłuie. Máią sie też o to stáráć Páste-
rze/ áby w Chrześćiániech wielką nienawiść przećiwko grze- Nienawiść
chowi wzbudzili : częśćią dla tego / że iest iego wielka brzyd- grzechowa.
kość y szkárádość/ częśćią też dla tego / iż nam wielkie szkody
y nedze przynośi. Abowiem łáske Bożą/ od ktoregosmy wzie- Grzech co przy
li wielkie dobrá y iesz cze wietszych czekáć y dostáćiesmy mogli/ nośi.
od nas oddala/ á k temu w śmierć wieczną wdawa / ábysmy
wielkimi boleśćiámi y mekámi wiekuiśćie vtrapieni byli.
¶ Już tedy o Skrusze niech dosyć bedzie. Teraz ku Spowie- O Spowiedzi
dzi/ ktora iest druga Pokuty częśćią / przystąpimy. A łátwie
z tąd poznáią Pásterze/ iáko wielka pilność y praca w iey wy-

kłádániu czynić máią / gdyż iákmiarz wszyscy ludzie pobożni pewnie to wiedzą / że cokolwiek do tego czásu świątobliwości pobożności / y nabożeństwá zá wielką łáską Bożą w Kościele zostáło / to osobliwie Spowiedzi przypisano być musi: ták iż żaden temu się dziwić niema / że on nieprzyiaciel ludzkiego narodu / chcąc Powszechną Wiárę z gruntu wywrocić / stárał się bárzo pilno przez naczynie y sługi przezbożności swey / áby Spowiedź ták iáko zamek cnoty Chrześcijáńskiey / borzyć mogł. Náprzod tedy vczyć trzebá / że vstáwá Spowiedzi bárzo nam pożyteczna y owszem potrzebna byłá. Bo iż tego pozwolimy / że Skruchá grzechy głádzi / á ktoż nie wie iż oná ták wielka / ták ostra / y ták zápalona być musi / áby gorzkość żáłości z wielkością grzechową porownáć y stosowáć się mogłá? Ale iż ludzi bárzo máło ku temu stopniowi przychodziło / tedy się też przydawáło / że bárzo ich máło tey nádzieie było / áby tym obyczáiem dostáć grzechow odpuszczenia mogli. Przeto było potrzebá / żeby miłościwy Pan łátwieyszym obyczáiem ludzkie pospolite zbáwienie rátował: co iednák dziwnym sposobem vczynił / kiedy Klucze Krolestwá niebieskiego Kościołowi podał. Abowiem z náuki Wiáry Powszechney Chrześcijáńskiey / wszyscy wierzyć y mocnie twierdzić to máią / iesliby kto ták był sposobnym / żeby zá popełnione grzechy żáłował / y vmyślił potym więcey niegrzeszyć / choćiażby też tákowey żáłości niemiał / ktoraby ku otrzymániu grzechow odpuszczenia dostáteczna być mogłá / iż iednák kiedy porządnie przed Kápłanem Spowiedź grzechow swoich vczyni / mocą Kluczow wszystki grzechy dárowáne mu y odpuszczáne bywáią: ták iż słusznie święci Mężowie á Oycowie nászy ony słowá często mawiáli / że Kluczámi Kościelnymi drogá się do niebá otwiera. O czym się żadnemu wątpić niegodzi / ponieważ czytamy tę vstáwę Florentskiego Zebránia / iż skutek Pokuty iest rozgrzeszenie od grzechow. Ale możemy ieszcze z tąd poznáć / iáki wielki pożytek Spowiedź przynosi / gdyż widzimy / że tym ktorzy grzeszyć przywykli / żadna rzecz ku polepszeniu obyczáiow niepomaga / iáko to / iesliby czásem skryte swe myśli / vczynki / y powieści wszystki / przed mądrym á wiernym przyiacielem odkryli / ktoryby ie rádą y pilnością swoią mogł wspomoc. Przeto rozumieć mamy / że tym obyczáiem bárzo rzecz iest pożyteczna onym ludziem ktorzy złościámi obrázone sumnienie máią / áby Kápłanowi iáko P. Chrystusowemu namiestnikowi / (ktoremu bárzo srogo zákazano / áby wiekuiście zwierzonych sobie grzechow

táił)

Skruchá áczgrzechy gładzi przedsię Spowiedzi potrzebá.

Spowiedź dla czego vstáwiona.

Floret. Concil. in decreto Eugenii. 4.

Grzechow sobie zwierzonych Kápłani máią táić.

táił) rány y niemocy duſze ſwoiey odkryli. Bo wnet gotowe lekárſtwá nayda / ktore Boſka nieiáka moc w ſobie máia / nie iedno chorobe ninieyſza vzdrowić / ále tez ták duſze ſpoſobić / izby nápotym trudno iey było w tákowaz chorobe y ſzkárádość vpáść. A opuſzczáć niemamy onego drugiego Spowiedzi świetey pozytku / ktory śie ku ſpolnemu zywotowi y ku ludzkiemu obcowániu álbo towárzyſtwu bárzo ściaga. Bo to rzecz pewna / ieſlibyś Spowiedz Sákrámentowa kárności Chrześćiyáńſkiey odiał / ze ſkrytych y ſzkárádych złośći wſzedzie pełno bedzie: ktorych potym / bá y drugich ieſzcze dáleko gorſzych / iáwnie czynić ludzie w grzechách záſzli wſtydáć śie niebeda. Abowiem on wſtyd przy Spowiedzi / chćiwość grzeſzenia y ſwa wola iákoby wedzidły iákimi hámuie / á nieprawość powściaga.

¶ Ale iuz wypowiedziawſzy pozytek Spowiedzi / ktora ieſt iey własność y moc / Páſterze vczyć máia. Ták tedy Spowiedz opiſuia / ze ieſt grzechow oſkárzenie / ktore Sákrámentowi nalezy / dla tego vczynione / ábyſmy zá moca Kluczow odpuſzczenia doſtáli. A ſłuſznie Spowiedz oſkárzenim zowa / ze nie ták mamy grzechy wſpomináć iákobyſmy śie z náſych złośći chełpili: iáko czynia oni / ktorzy źle vdziáławſzy weſzela śie / áni tez ták mamy ie wyliczáć / iákobyſmy iáka powieść álbo hiſtoria proznuiacym ſłucháczom dla ich kochánia powiedáli: ále z vſkárzánim ták ie wyliczáć mamy / izbyſmy ie w ſobie chcieli pokáráć. A czynimy te Spowiedz dla grzechow odpuſzczenia: Abowiem ten ſad dáleko ieſt rozny od oney meki / ktora w Práwie świeckim złym ludziem dla głownych przewinności zádáia: poniewaz tám zá onym ná mece wyznánim / karánie y ná śmierć oſadzenie przychodzi / ále nieprzychodzi wolność od grzechu y przewinności przepuſzczenie. Tymze iákmiarz obyczáiem / ácz inſzymi słowy / Spowiedz opiſowáli świeci Oycowie: iáko kiedy S. Auguſtin ták mowił: Spowiedz ieſt / przez ktora śie odkrywa niemoc táiemna / dla nádzieie odpuſczenia. Y świety Grzegorz: Spowiedz ieſt grzechow obrzydzenie: z ktorych oboiá / ku onemu co śie w wyzſzym opiſániu záwiera / łatwie ściagáć śie moze.

¶ Ale iuz niechay vcza Plebani / y bez wſzelkiey watpliwośći Chrześćiyánom powiedáia (co wiec ſobie nabárziey wazyć mamy) iz tá Swiatość od Páná Chriſtuſá / ktory wſzyſtko dobrze y dla náſzego tylko zbáwienia vczynił / ieſt z iego wielkiey dobroći y miłośierdzia vſtáwiona. Bo po z martwychwſtániu /

Spowiedz co ieſt.

Czemu ia oſkárzenim zowa.

Prouer. 2.

Chryſ. hom. 50. in Geneſ.

Sad Kośćielny ktory bywa ná Spowiedzi dáleko rozny ieſt od ſadu świeckiego.

Iáko S. Doktorowie opiſáli Spowiedz. S. Auguſt. S. Gregor.

Pan Chriſtus Spowiedz vſtáwił.

Ioan. 20. kiedy śię byli Apostołowie ná iedno mieysce zebráli/ tchnawszy ná nie/ ták mowił: Weźmićie Duchá S. ktorym ludźiem grzechy odpuśćićie/ odpuszczone ym będą: á ktorym zátrzymaćie/ zátrzymáne będą. Gdyż tedy Pan dał tę moc Kápłanom zátrzymawáć y odpuszczáć grzechy/ tedyć iásna rzecz iest/ że oni w tym sędźiámi byli vstáwieni: co też Pan chćiał oznáymić kiedy Apostołom roskazał/ áby wskrzeszonego Lázárzá z onych związek rozwiązáli/ ktorymi był związan. Bo to mieysce S. Augustin ták wykłada: Już (práwi) Kápłani pożyteczniey szymi być mogą/ y więcey mogą tym ktorzy śię spowiedáią zfolgowáć/ gdy ym grzech odpuszczáią. Abowiem Pan przez sámysz Apostoły/ Lázárzá wskrzeszonego zwolennikom ná rozwiązánie dał/ pokazuiąc to że Kápłani moc máią sobie dáną/ áby rozwiezowáć mogli. Ktemuć też należy/ co był roskazał onym trędowátym ktorzy w drodze oczyśćieni byli/ áby śię vkazáli Kápłanom y rozsądku ich słucháli. Gdyż tedy Pan dał tę moc Kápłanom odpuszczáć y zátrzymawáć grzechy/ tedyć iest iáwno/ że oni w tey rzeczy/ to iest w odpuszczániu/ sędźiámi vstáwieni byli. Ale iáko święte Zebránie Tridentskie mądrze vpomniáło/ iż o żadney rzeczy práwy sąd być niemoże/ áni thez może być záchowána miárá spráwiedliwośći około karánia ludzkich występow/ ażby oná rzecz y spráwá dobrze poznána y wiádomá byłá: thedyć z tąd pochodźi/ iż ludźie pokutuiący wszystki grzechy z osobná/ Kápłanom przy Spowiedźi máią oznáymiáć. Niechże tedy Pásterze tego vczą/ co święte Zebránie Tridentskie vstáwiło/ á co też vstáwicznie w Kośćiele Powszechnym powiedźiano było. Bo ieśli Pismá S. Oycow pilnie czytáć będźiemy/ wszędźie iásne świádectwá obaczymy/ ktorymi śię to potwierdźić może/ iż tę Swiątość Pan Christus vstáwił/ á iż roskazánie około czynienia Sákrámentowey Spowiedźi/ (ktorą oni Greckim słowem Exomologesin y Exagoreusin názywáli) w tey cenie mieć mamy/ iákoby też w Ewángeliey vstáwione y roskazáne było. A ieśli śię o figurách stárego Testámentu wywiádowáć będźiemy/ bez pochyby obaczymy że ku Spowiedźi grzechow/ należą ony rozmáite Ofiáry/ ktore ku zgłádzeniu rozlicznych złośći Kápłani czynili.

Kápłani przy Spowiedźi są sędźiámi.

Ioan. 11.

Aug. lib. de vera & falsa Poenit. cap. 19. Et serm. 8. de verbis Dñi.

Luce 17.

Conciliũ Tridentskie. Sess. 14. ca. 5.

Iáko Greccy Doktorowie Spowiedź názywáli

Exomologesis. Exagoreusis.

Figury w stárym Zakonie o Spowiedźi.

¶ Ale iáko Chrześćiány vczyć trzebá/ iż Pan y Zbáwićiel nász Spowiedź vstáwił/ ták też vpominác ie muśi/ iż niektore obyczáie y poważne obrzędy/ moc Kośćielna do niey przydáłá: ktore chociaż ku włásnośći Sákrámentu nienależą/ wszákże iego zacność więcey pokázuią/ y vmysły tych ktorzy śię

spowie-

spowiedáią / zápalone pobożnośćią ták przyprawuią / áby łáski Bożey łatwiey dostáć mogli. Bo kiedy śie grzechow spowiedamy z odkrytą głową przed Kápłanem klecząc / w ziemie pátrząc / rece skłádáiąc / y insze znaki pokory Chrześćiáńskiey pokázuiąc / ktore iednák ku włásności Sákrámentowey nie są potrzebne / tedy z tąd łatwie rozumiemy / że nietylko w tey Swiątośći moc niebieską poznawáć / ále też miłośierdzia BOżego z wielką pilnośćią szukáć y prośić mamy.

CEREmonie przy Spowiedźi.

¶ Dáley / niechay nikt ták nierozumie / iż ácz P. Christus Spowiedź vstáwił / ále nierozkazał / áby vżywánie tey potrzebne było. Abowiem niechay to zápewne máią Chrześćiánie / że ten ktory ná śie grzech śmiertelny czuie / przez spowiedź Sácrámentową ku duchownemu żywotowi przywiedźion być muśi. Co Pan cudnym podobieństwem iáśnie oznaymił / kiedy moc vżyczánia tey Swiątośći Krolestwá Niebieskiego Kluczem názwał. Abowiem iáko żaden ná pewne mieysce przyść niemoże / bez onego komu kluczy zwierzono : ták też rozumiemy / iż do niebá żaden przypusczon nie bedźie / ażby mu drzwi otworzyli Kápłani / ktorym ty klucze Pan dał. Bo ináczey / niebyłby żaden pożytek Kluczy w Kośćiele : á proznoby ten ktory ie w mocy ma komu do niebá wniść bronił / iesliby śie insza drogą tám przyść mogło. A to chedogo świety Augustin obaczył / kiedy mowił : Niechay żaden ták w sobie nie mowi / Táiemnie przed Pánem Bogiem czynie pokute / wie Pan Bog ktory mi odpuszcza co ia w sercu czynie : tedyć prozno powiedźiano / Co rozwiążecie ná źiemi / rozwiązano bedźie w niebie? Tedyć prozno Kośćiołowi Bożemu Klucze dano? Tymże obyczáiem świety Ambroży w Kśiegách o Poukucie nápisał / gdy wywracał Kácerstwo Nowácianow / ktorzy to twierdźili / iż przy sámym Pánu Bogu moc odpusczenia grzechow miáłá zostáwáć : A ktoż (práwi) Páná Bogá wiecey w poczćiwośći ma / tenli ktory przykazánia iego słucha / czyli kthory mu śie przećiwia? Pan Bog nam roskazał / ábyśmy sługom iego posłuszni byli : ktorych kiedy słuchamy / cześć sámemu Pánu Bogu czynimy.

Czemu P. Christus odpuszczánie grzechow Kluczem názwał. Math. 16.

August. lib. 50. Hom. 49.

Math. 18.

Ambr. lib. 1. de Pœnit. ca. 2.

¶ Ale gdyż namniey wątpić niemamy / iż sam Pan Christus dał przykazánie o Spowiedźi / álbo Spowiedź vstáwił / tedy teraz obáczyć potrzebá / ktorzy to ludźie / y w ktorych lećiech / y ktorego czásu do roku / przykazániu temu posłuszni być máią. Naprzod tedy z vstáwy álbo Kanonu Láterańskiego Concilium / ktory śie ták poczyna : Wszyscy ludźie płci oboiey etc. może śie to obáczyć / iż żaden niepowinien śie spowiedáć / pierwey ażby

Latera. Concil. cap. 21.

W ktorych lećiech máią śie ludźie spowiedáć.

ażby ku rozumowi przyszedł. Wszakże iednak ten czás pewna liczba lat nie iest opisan: ále ogołem y pospolicie rozumieć mamy / iż dziecie od tego czásu spowiedáć sie ma / kiedy iuż miedzy dobrym y złym rozeznáć/ á chytrość iáką álbo podeszcie vczynić może. Bo kiedy káżdy przyidzie k temu czásu / ktorego iuż o wiecznym zbáwieniu ma pomyśláć / tedy ten też Kápłanowi ma sie grzechow spowiedáć: poniewaz ináczey zbáwienia spodziewáć sie niemoże ten / ktorego sumnienie grzechem vtrapione bywa.

Ktorego czásu máia sie ludzie spowiedáć. Later. Concil.

¶ A ktoregoby czásu osobliwie spowiedáć sie potrzebá / w tey vstáwie ktorasmy iuż powiedzieli/ Kościoł święty opisał. Bo roskazał/ áby ná káżdy rok przynamniey raz / wszyscy Chrześcijánie swych grzechow sie spowiedáli. Wszákże iesli ná to baczenie mieć bedziemy czego nászemu zbáwieniu potrzebá/ tedy záprawde ilekroć álbo śmierć nádchodzi / álbo kiedy chcemy rzecz iáką spráwowáć / ktoreyby spráwá grzesznemu człowiekowi nieprzystałá/ iáko to kiedy ludziem dawamy Swiatośći/ álbo ie też sámi przyimuiemy / tylekroć Spowiedzi opuszczáć niemamy. Toż też záchowáć pewnie musimy/ kiedy sie obawamy áby nam ktory grzech popełniony z pámieci niewyszedł. Abowiem niemożemy sie spowiedáć tych grzechow/ktorych ná pámieci niemamy: áni v Páná odpuszczenia grzechow vprászamy/ iesliby ich świeta Pokutá przez Spowiedź niegłádziłá.

Jákie máia być okoliczności w Spowiedzi.

¶ Ale iż w Spowiedzi potrzebá obáczáć wiele rzeczy / z ktorych iedny ku własney náturze Sákrámentowey należą/ drugie zásie nie ták są potrzebne / tedy o nich pilnie vczyć potrzebá: á náyduia sie Ksiażki y Pismá / z ktorych sie łátwie tych wszystkich rzeczy wykład poiać może. Tego tedy naprzod niechay vczą Plebani / iż przy Spowiedzi opátrzyc to potrzebá/ żeby oná zupełna y doskonáła byłá. Abowiem Kápłanowi wszystki Smiertelne grzechy powiedzieć potrzebá. Bo Powszednich ktore nas nieodrywáia od łáski Bożey / á w ktore cześciey wpadamy : áczkolwiek słusznie y z pożytkiem spowiedáć sie możemy / co wiec czynia ludzie pobożni : wszákże bez winy opuszczone/ y obyczáymi inszymi zgládzone być moga.

Spowiedź ma być zupełna.

Wszystki śmiertelne grzechy wyliczone być máia.

Ale grzechy Smiertelne/ iákośmy iuż powiedzieli / z osobná wyliczyć potrzebá / by tez były bárzo skryte/ y tákowe ktorych z dziesieciorgá Bożego Przykazánia tylko dwoie ostáteczne zákazuie. Abowiem często sie przygadza/ iż ty ciężey dusze obrażáia/ niż ony ktorymi ludzie iáwnie grzeszyc zwykli. Tákći święte Trydentskie Concilium vstáwiło / y Powszechny Kościoł tego

Trydentska náuká. Sess. 14. ca. 5.

záwżdy

záwzdy vżywał/iáko świetych Oycow świádectwá to pokázuią: Bo v S. Ambrożego ták mamy: Niemoże kto vspráwiedliwion być od grzechu/ ážby pierwey grzech wyznał. Swięty też Jeronym ná Ecclesiásten pisząc toż potwierdza tymi słowy: Jesliby kogo wąż/ to iest Szátan/ skrycie zákąsił/ á záráził go iádem grzechowym/ o ktorymby żaden inszy niewiedział: iesliby on milczał á pokuty nieczynił/ áni chciał rány swoiey przed brátem álbo mistrzem wyznáć/ tedy mistrz ktory iezyk ma do vzdrowienia/ pomocen być niemoże. Nád to/ S. Cyprian w Kazániu o ludziach vpádłych/ iásnie tego vczył tymi słowy: Chociażby żadney Pogáńskiey Ofiáry nieczynili/ áni Pismá żadnego ná sie dáli/ wszákoż iż o tym myslili/ tedy żáłosnie przed Kapłanem Bożym tego spowiedáć sie máią. Náostátek/ iest to powieść y zezwolenie pospolite wszystkich Kościołá świętego Doktorow. Ambr. lib. de parad. ca.14. Hieron. sup illud cap. 10. Si mordeat serpēs &c. Cypr. serm. 5. de lapsis.

¶ Ale przy Spowiedzi wielkiego stáránia y pilności tákowey przykłádáć mamy/ iákasmy w rzeczách poważnych czynić zwykli/ y wszystke chuc k temu obrocić/ ábysmy rány duszne zágoić/ á korzenie grzechowe z gruntu wyrwáć mogli. A nietylko wiet- sze grzechy wypowiedáć potrzebá/ ále też ony okoliczności ktore zá grzechem idą/ á złość iego álbo pomnażáią/ álbo vmnieyszáią. Bo niektore okoliczności ták cieszkie są/ iż tylko dla nich grzech śmiertelnym bywa: Przeto trzebá sie tego wszystkiego záwzdy spowiedáć. Bo iesliby kto zábił człowieká/ tedy ma powiedziec iesli on święconym álbo świeckim był. Zásie/ iesliby z niewiástą obcowánie miał/ tedy powiedziec musi/ iesli oná wolną/ álbo cudzą żoną/ álbo krewną/ álbo iáką obietnicą Bogu poslubioną byłá. Bo ty okoliczności/ rozność grzechu czynią: ták iż pierwszy/ prostym zgrzeszenim nierządnym/ á drugi cudzołostwem/ trzeci powinowátey álbo krewney persony plugáwym vżywánim/ czwarty zás świętokradzstwem/ Pismá Bożego Doktorowie názwáli. Tákże y kradzież/ zá grzech mieć y policzáć mamy. Ale iesliby kto złoty czerwony vkradł/ ten lżey grzeszy niż on ktory sto álbo dwie ście/ álbo iáką wielką summe złotá: á osobliwie iesliby co z mieyscá świętego/ álbo pieniądze obrocone ná rzecz świętą vkradł. Tenże też obyczay ściąga sie do mieyscá y do czásu: ktorych to rzeczy przykłády/ z wiela Kxiąg iuż nápisánych są iáwnieysze/ niżbysmy ie tu mieli wspominác. Ty tedy okoliczności/ iákosmy powiedzieli/ wyliczone byc máią: á ktore niebárzo złość grzechową pomnażáią/ ty bez winy opuszczáne być mogą. Okoliczności grzechowe powiedziáne być máią.

¶ Ale ku Spowiedzi ták tego bárzo potrzebá / áby / iákośmy przed tym powiedźieli / zupełna y doskonáła byłá / iż ieśliby kto chcąc / iedny grzechy ktorych śię spowiádáć miał / opuśćił / á drugich śię tylko spowiedał / tedy nietylko że z tákiey spowiedźi żadnego pożytku niewezmie / ále też nowym śię grzechem záráża: áni tákie wyliczenie grzechow / imieniem Spowiedźi ktora iest Swiątośćią / názwano być niemoże. Owszem ten ktory pokutuie / Spowiedź powtorzyć y sam śiebie zá táki grzech obwinić muśi / że Swiątość Sákrámentu swą zmyśloną spowiedźią zgwałćił. Ale ieśliby czego dla inszey przyczyny spowiedźi niedostáło / álbo iżby ten ktory śię spowieda niektorych grzechow zabaczył / álbo iż sumnienia swoiego nie bárzo pilnie rostrząsnął / gdyż iednák miał tę wolą áby zupełnie wszystkich śię występow spowiedał / tedy mu powtárzáć Spowiedźi nietrzebá: y będźie ná tym miał dosyć / kiedy ty grzechy zápámiętáłe sobie wspámięta / á Kápłanowi czásu inszego spowiedáć śię ich będźie. Gdźie iednák stáránie czynić mamy / ábyśmy snáć nie niedbále y słábie rostrząsáli swego sumnienia / álbo ták niedbále popełnione grzechy rozmyśláli / iżby śię zdáć mogło / iákobyśmy ná nie pámiętáć niechćieli: Bo ieśliby ták było / Spowiedźby powtorzona być muśiáłá. Nád to / stáráć śię trzebá áby Spowiedź gołá / prosta / y iásna byłá: nie misternie zmyślona / iáko czynią niektorzy / ktorzy śię zdádzą wyliczáć żywot swoy / á niżli śię grzechow spowiedáć: Abowiem táka ma być Spowiedź / ktoraby nas przed Kápłanem tákimi vkazáłá / iákimi śię sámi być znamy: á pewne rzeczy zá pewne / wątpliwe zá wątpliwe przed nim okazáłá. A iesli więc álbo grzechow nie wyliczamy / álbo śię niepotrzebną do tey Swiątośći mową báwimy / tedyć iáwna rzecz iest / iż tá spowiedź nie iest ważna.

Pilnie mamy sumnienie swe rozbieráć.

Spowiedź ma być prosta y iáwna.

Bárzo też zálecánia są godni ći / ktorzy w wypowiedániu swych grzechow / y rostropnośći y wstydu vżywáią. Bo wiele słow mowić nietrzebá / ále co zależy ku własnośći káżdego grzechu / to krotko y ze skromnośćią ma być powiedźiano. A o to śię niech pilnie stárá ták ten ktory śię spowieda / iáko też y Kápłan / áby ich spowiedna rozmowá táiemna byłá. Przeto śię żadnemu áni przez posłá / áni przez list (ábowiemby to iuż skrycie być niemogło) grzechow spowiedáć niegodźi. Ale o żadną rzecz ták pilnie Chrześćiánie stáráć śię niemáią nád to / áby częstą Spowiedźią dusze oczyśćiáli. Abowiem temu ktory iest w grzechu śmiertelnym nic zdrowszego być niemoże / dla wiela złych przygod ktore śię w żywoćie przytrafiáią / iedno śię záraz grzechu spowiedáć. Bo

Częsta Spowiedź bárzo dobra.

dáć. Bo

dáć. Bo záprawdę (chociażby káżdy ſobie długi żywot obiecowáć mogł) to ieſt rzecz ſzkárádá / gdyż w omyciu brudu cielesnego álbo zmázy iákiey ná ſzácie wielką pilność czynimy/ tákże wielkiey pilnośći nieprzykłádamy/ iákoby iáſność duſzna plugáwym zakáłem grzechowym záćmiona niebyłá.

¶ Ale iuż o Száfárzu tego Sákrámentu powiedźieć potrzebá. A pokázuie śie iáwnie z vſtáwy Kośćielney/ iż ma być Kápłan ktoryby álbo z porządnego vrzędu/ álbo ſobie polecona rozgrzeſzánia moc miał. Abowiem ktory ten vrząd ſpráwowáć ma/ potrzebá áby miał nietylko onę moc ktorey przy Swiecenu doſtawa/ ále też onę drugą zwierzchnią y ſądową/ ktorą zową Poteſtatem Iuriſditionis. O tym vrzędźie bárzo iáſne świádectwá dáwáią ony słowá Páńſkie v Janá S: Ktorym odpuśćićie grzechy/ będą ym odpuſzczone / ktorym zátrzymaćie / ſą zátrzymáne. Bo ieſt rzecz iáſna/ że to nie do wſzyſtkich/ ále do Apoſtołow tylko rzeczono: ktorych w tym vrzędźie namieſtnicy ſą Kápłani. A to śie też bárzo przyſtoynie ſtáło. Bo gdy wſzeláka łáſká ktorey doſtawamy w tey Swiątośći/ z Páná Chriſtuſá iáko z głowy ná członki zpływa/ tedy ſłuſznie máią ćiáłu duchownemu Páná Chriſtuſowemu/ tho ieſt Chrześćijánom/ Swiątośći tey vżyczáć ći/ ktorzy ſámi moc máią prawdźiwe iego Ciáło poświecáć: zwłaſzczá iż ludźie wierni/ przez ten Sákráment Pokuty/ ku przyięćiu Swiątośći Bożego Ciáłá ſpoſobni y godni śie ſtawáią. Ale z iáką pilnośćią w ſtárożytnym Kośćiele przedtym władza Kápłaná porządnie vſtáwionego záchowaná byłá/ iáśnie śie okázuie z dawnych vſtaw Oycow świętych y Dekretow/ ktorymi obwárowano/ áby żaden Biſkup álbo Kápłan nieśmiał nic ſpráwowáć w cudzey páráfiey / bez dozwolenia tego ktoryby oney páráfiey był przełożon: chybá iżby zá wielką potrzebą ſtáć śie to muśiało. Tákći vſtáwił Apoſtoł/ kiedy Tytowi roſkázował áby w káżdym Mieśćie poſtánowił Kápłany / ktoryby Niebieſkim pokármem náuki y Sákrámentow/ ludźie wierne żywili y karmili. Aczkolwiek ieſliby śie komu ná śmierć bráło/ á niemogłby mieć włáſnego Kápłaná/ tedy áby ſnadź kto niezginął/ vczy Zebránie Trydenſkie/ iż to w Kośćiele Bożym záwſze záchowano / żeby śie káżdemu Kápłanowi godźiło/ nietylko ze wſzyſtkich grzechow/ czyieyby kolwiek mocy ku rozgrzeſzeniu ony należáły/ ále też y od klątwy rozgrzeſzáć.

¶ Ale oprocz Swiecenia y ſądowey mocy/ ktore pewnie ſą potrzebne/ naprzod ieſt tego potrzebá/ áby Kápłan tey Swiątośći ſzá-

Sam Kápłan te Swiątość ſpráwuie/ á iáki ma być. Concil. Later. ca. 21. & Eugen. 4. in Decreto dato Armenis. Poteſtatem ordinis et Iuriſditionis. Ioan. 20.

Pleban w cudzey páráfiey ſwowolnie tey świątośći ſpráwowáć niemoże. 9 quæſt. 2. Tit. 1.

Przy śmierći może káżdy kápłan od wſzech grzechow y od Klątwy rozgrzeſzáć. Concil. Tridet. ſeſs. 14. ca. 7.

Czego do they świątośći Kápłanom potrzebá.

śći Száfarz/ y vmieietność/ y náukę/ y rostropność w sobie miał: bo záraz ná sobie y Sędziego y Lekárzá osobę nosi. A co się pierwszey rzeczy dotycze / iest to pewna iż osobliwą vmieietność mieć musi/ zá ktorąby y grzechow się dowiedzieć / y miedzy rozmáitością ich/ ktoreby ćięższe / á ktore lżeysze były / wedle stanu y płći káżdego człowieká/poznáć y rozsądzić mogł.

BAsil. in regulis breuioribus quæst. 229. Et Concili. Later. ca. 21.

A ile iest Lekárzem / potrzebá mu też wielkiego rozumu: Bo pilnie opátrzyć musi/ áby tákowe lekárstwá choremu dał/ ktoreby ku duszę iego vzdrowieniu / y ku iey nápotym przećiwko niemocy opátrzeniu / były przystoyne.

Kápłaná ku spowiedzi iákiego obieráć.

Skąd mogą obáczáć Chrześćiánie/iż káżdy wielkie stáránie czynić ma/ áby sobie tákiego Kápłaná wybrał/ ktoryby z vczćiwośći żywotá/ z náuki/ y z mądrego rozsądku zálecenie miał: á ktoryby to bárzo dobrze wiedział/ co ná tym vrzędzie ktory spráwuie należy/ y iákie karánie ktoremu grzechowi przystoi/y ktorzyby ludzie związáni álbo rozwiązáni być mieli.

Ma Kápłan táić spowiedzi

¶ Ale iż niemász żadnego tákiego / ktoryby nie bárzo rad złośći y szkárádośći swych táił/ tedy vpominác trzebá Chrześćiány/ áby się niebali żeby to co ná Spowiedzi wyznáią / miał kiedy Kápłan komu oznáymić / álbo iżby dla tego w iáką niebespieczność przyść mieli:

LEO Papa Epist. 80.

Abowiem vstáwy Kośćielne bárzo ćiężko Kápłany tákowe káráć roskázuią / ktorzyby wszystkich grzechow ktorych się im kto spowiedał / wiekuiśćie niemilczeli. (to iest / iesliby ie komu śmieli oznáymić) Przeto w onym

Concil. LAter. cap. 21.

Láteráńskim wielkim Zebrániu ták czytamy: Niech pilnie strzeże Kápłan/ áby áni słowem/ áni znákiem/ áni ktorymkolwiek inszym obyczáiem grzesznego niewydawał.

Co ma then mieć ktory chce się prawdziwie spowiedáć

¶ A iżeśmy iuż o Száfárzu tey Swiątośći powiedzieli/tedy chcąc porządnie dáley postąpić/ tego porzebá/ żebyśmy niektore znácznieysze częśći wyłożyli / ktore są vżywániu y spráwowániu Spowiedzi bárzo przystoyne. Bo wielka część Chrześćiánow/ (ktorym się pospolićie nie zda być nic dłuższego nád on czás / ktory zá vstáwą Kośćiołá Spowiedzi iest náznáczony / á rádziby áby tym rychley przeminął) ták się dáleko od doskonałośći Chrześćijáńskiey odstrzeliłá y odniosłá / iż ledwie pámiętáią ná swe grzechy / ktorychby się Kápłanowi spowiedáć mieli/ nierzkąc áby się pilnie stáráli o insze rzeczy / ktore ku ziednániu łáski Bożey wielką moc w sobie máią. Przeto/ gdyż ich

Skruchę mieć ma/ y vmyst wiecey niegrzeszyć.

zbáwienia pilnie rátowáć potrzebá/ niechay naprzod Kápłani w pokutuiącym człowieku ná to pátrzą/ iesli zá swe grzechy ma skruchę prawdziwą/ á iesli to sobie pewnie vmyślił/áby napotym grze-

tym grze-

tym grzeszyć przestał. Więc iesliby tę chuć w nim baczyli/ tedy niech go pilno k temu wiodą / áby zá ták osobliwe y ták wielkie dobrodzieystwo Pánu Bogu bárzo dziekowáł/ á pomocy łáski niebieskiey prosić nigdy nieprzestawał : ktorą opátrzony y dobrze okryty/ łátwieby złym namietnosciam oprzeć y sprzeciwić sie mogł. Jeszcze go też náuczáć trzebá/ áby dniá żadnego nieopuszczał / ktoregoby o táiemnicy meki nászego Páná niemyślił/ á sam siebie niepobudzał y niezápalał ku násládowániu/ y ku wielkiey miłości iego. Bo zá tákim rozmyslánim tego dostánie/ iż co dzień poczuie siebie sámego od wszystkich Szátáńskich pokus być wolnieyszym. A niemász żadney inszey przyczyny/ czemu ták predko/ ácz lekko bedąc od nászego nieprzyiaciela kuszeni/ w mysli y w siłach nászych stábieiemy y vpadamy/ iedno że sie nie stáramy / ábyśmy zá rzeczy niebieskich rozmyslánim/ Páná Bogá rozmiłowáć sie mogli : zá ktorą miłością/ nász vmysł mogłby posilony być y podniesiony. A iesliby Kapłan obaczył/ iż ten ktory sie chce spowiedáć nie ták swych grzechow żálnie/ áby práwie y dostátecznie był skruszonym / tedy niech sie stára iákoby go k temu przywiodł/ żeby skruchy bárzo prágnał / á ták záchwycony tego dáru zacnego chćiwością/ pewnieby sobie vmyslał/ pilnie go od miłosierdzia Bożego żądáć y prosić.

Meke PAńską záwżdy ma rozmysláć.

Niech Kápłan w człowieku skruche pobudza.

¶ Ale naprzod ma być potłumiona pychá onych ludzi/ ktorzy sie stáráią iżby swe złości álbo nieiáko wymowić/ álbo lekkimi mogli vczynić. Bo (iż damy przykład) kiedy kto powieda że sie bárzo rozgniewał / wnet swego gniewu tákiego przyczyne ná drugiego kłáda/ o to sie skárżąc/ że mu on drzewiey krzywde vczynił. Przeto potrzebá go vpomniec/ iż to iest znák mysli wysokiey /á iż táki człowiek álbo gárdzi wielkością grzechu swego/álbo zá grzech go niema : Nad to ieszcze/ iż táka wymowká wiecey grzech pomnaża niż go vmnieysza. Abowiem kto sie stára żeby tym obyczáiem swoy vczynek ozdobił / tedy znáć dawa / że ná ten czás cierpliwym być chce/ kiedy krzywdy od nikogo nie cierpi : co iednák człowiekowi Chrześćijáńskiemu bárzo nieprzystoi. Abowiem gdyż sie niepomáłu miał vżalić człowieká onego ktory krzywde vczynił/ iednák sie szkárádością grzechu iego nieobraża/ále sie ná brátá gniewa : y ieszcze/gdyż miał czystą pogode áby Páná Bogá cierpliwością swoią vczcić/ á skromnością swą brátá zlepszyć mogł/one przyczyne y pobudke swego zbáwienia (to iest krzywde) /ku szkodzie y ku skáżeniu swemu obráca. (skromnie iey niecierpiąc/y zásie ią drugą krzy-

¶ Nietrzebá grzechu ná insze składáć.

wda oddáiąc. ¶ Ale wiecey szkodliwszy iest występek niektórych/ktorzy dla sprosnego y głupiego wstydu nieśmieią śię spowiedáć grzechow. Tym tedy przez pilne vpominánie myśli dodáwáć potrzebá/ y vczeni być máią/ iż przyczyny żadney niemász dla ktoreyby śię wstydáć mieli swoich grzechow spowiedáć/ á iż tež nikt śię temu dziwić niema/ ieśli bacży że ludźie grzeszą: ponieważ tá iest pospolita wszystkich nas chorobá / á własnie ná krewkość ludzką przypada.

Niech dla wstydu żaden swych grzechow nietái.

¶ Drudzy są/ ktorzy álbo iż rzadko śię spowiedáią/ álbo niepilno grzechy swoie rozmyśláią / áni śię tego co poczynili spowiedáć vmieią / áni wiedzą skądby te spowiedź począć mieli: ktore záprawdę potrzebá ostro gromić: á naprzod náuczyć/ iż pierwey niż do Kápłaná kto przystąpi stáráć śię pilnie ma/ áby zá grzechy swoie skruchę miał / czego żadnym obyczáiem dowieść niemoże/ieśliby ná káżdy z osobná wspomináiąc/ ná pámięć ich sobie nieprzywiodł. Przeto ieśliby Kápłan obaczył tákie ludźie/ktorzyby do spowiedźi niegotowi byli/ ma ie chędogimi słowy odpráwić / y nápomnieć áby śię przez niektory czás ná swe grzechy rozmyśláli/ á potym ná spowiedź z nowu przyszli: á ieśliby oni to twierdźili że wszystko stáránie y pilność swoie vczynili / (ponieważ potrzebá śię Kápłanowi bárzo obáwáć/ by snadź raz odszedszy potym zás nieprzyszli) tedy ma ich słucháć/ á zwłaszczá ieśliby iáką chuć pokazáli ku żywotá swego zlepszeniu / á ieśliby też przywiedźieni być mogli / áby oskarżáli swą niedbáłość/obiecuiąc to iż ią chcą drugi raz pilnym rozmyślánim nágrodźić: to iest/ iż pilniey chcą potym grzechy swoie rozmyśláć: gdźie iednák wielkiey ostrożności vżywáć potrzebá. Bo ieśliby po wysłuchániu spowiedźi to poznał / iż człowiek pokutuiący y pilnie swe grzechy wyliczył/ y z wielką żałośćią ymi śię brzydźił/ tedy rozgrzeszon być może: á ieśliby tey rzeczy oboiey w nim niebaczył/ tedy będźie mu rádźił/iáko śię iuż powiedźiało / áby pilniey swoie sumnienie rostrząsnął / á potym go łáskáwie odpráwić y opuśćić ma.

Co z tymi czynić ktorzy śię nieumieią spowiedáć.

¶ Ale iż czásem śię trafia / że niewiásty zápomniawszy iákiego grzechu ná pierwszey spowiedźi / nieśmieią śię zás wroćić do Kápłaná/ boiąc śię áby ludźie o nich nierozumieli/ iáko o bárzo grzesznych y złośliwych: álbo iżby niemnimáli/żeby chćiáły mieć ztąd pochwałę/ iákoby osobliwie nabożnemi były/ tedy często/ y iáwnie y w osobności vczyć ma / iż tákiey pámięći żáden być niemoże/ áby ná wszystki swe vczynki/ ná słowá/y ná myśli mogł pámiętáć: Przeto Chrześćijánie żadną rzeczą od-

Jesli człowiek ktorego ná spowiedźi grzechu zábaczy/ ma śię do Kápłaná z nim wroćić.

straszemi

ſtrąſzeni być niemáią/ izby ſie z nowu do Kápłaná wrócić nie-mieli/ ieſli ym ktory grzech drzewiey przebaczony przyſzedł ná pámięć. Ty tedy rzeczy y drugie też tákowe/ Kápłani przy ſpowiedzi obáczáć máią.

¶ Teraz iuż do trzeciey częśći Pokuty/ ktorą Doſyć vczynieniem zową/ przyſtąpimy. Naprzod tedy imię y właſność Doſyć vczynienia wyłożymy: ábowiem z tąd nieprzyiaciele Powſzechnego Kośćioła/niemáłey ku rozerwániu y ku niezgodźie przyczyny doſtáli/z wielką ludu Chrześćijáńſkiego vtrátą. Jeſt tedy Doſyc vczynienie/ rzeczy powinney zupełna zapłátá. Bo gdźie czego doſyć/ tám niczego niedoſtawa. Przeto/ kiedy o przeiednániu łáſki mowimy/ſłowo Doſyć vczynienie to znáczy/ iákoby tákową nagrodę vczynić/ ná ktoreyby on rozgniewány mſzcząc śie krzywdy ſwey/ miał doſyć: á ták Doſyć vczynienie nic inſzego nie ieſt/ iedno krzywdy komu vczynioney nágrodzenie. Więc/ ile śie mieyſcá tego dotycże/ ſłowá Doſyć vczynienia Doktorowie święći vżywáli/ chcąc pokázáć nagrodę onę/ gdy człowiek zá popełnione grzechy Pánu Bogu co płáći.

Doſyć vczynienie trzećia częśc Pokuty.

Doſyć vczynienie co ieſt.

¶ Ale iż w tey mierze rozmáite ſtopnie być mogą/ thedy z tąd też przychodźi/ że tho ſłowo DOſyć vczynienie/ rozmáićie śie rozumie. Pierwſze y nawiętſze Doſyć vczynienie ono ieſt/ przez ktore wedle náſzey przewinnośći/ choćby Pan Bog ſpráwiedliwie przećiwko nam chćiał poſtąpić/ doſtátecznie płácimy cokolwiek winni byli. A to bywa tákowe/ktore nam Páná Bogá łáſkáwego y vbłagánego czyni: y ſámemu Pánu Chriſtuſowi ie przypiſuiemy/ ktory ná Krzyżu dawſzy zá grzechy náſze zapłátę/ doſtátecznie Bogu Oycu doſyć vczynił. Bo żadna rzecz ſtworzona ták mocna być niemogłá/ izby nas z ták ćieſzkiego długu wyięłá: ále/iáko świadczy Jan S. on ieſt vbłagánim zá grzechy náſze/ á nie zá náſze tylko/ ále też zá grzechy wſzyſtkiego świátá. To ieſt tedy zupełne y obfite Doſyc vczynienie/ ktore śie rownie y iednáko ſtoſuie álbo pomierza z onymi wſzyſtkimi grzechy/ ktorycheſmy śie dopuśćili ná świećie: zá ktorego mocą ſpráwy ludzkie ważne ſą v Bogá/ á bez niego niemiályby żadney ceny. K temuć ſłowá Dáwidowe ſłużą/ ktory ſobie vważáiąc ony ſłowá mowił: Coż ia oddam Pánu zá to wſzyſtko co mi on oddał? nic inſzego náleść niemogł zá tákie y ták wielkie dobrodźieyſtwá godnego/ nád to Doſyc vczynienie/ ktore imieniem Kielichá wyráźił. Przeto ták dáley przydał: Kielich zbáwienny wezmę/ á imię Páńſkie wzywáć będę.

Doſyć vczynienie rozmáite.

Nawiętſze Doſyć vczynienie.

Doſyć vczynienie ktore nam Páná Bogá vbłaga.

Ioan. 2.

Pſal. 115.

Satisfactio Canonica.

¶ Drugie Dosyć vczynienie iest / ktore też vstáwnym (to iest od Kośćiołá vstáwionym/ á zową ie po Láćinie Satisfactio Canonica, iákoby Dosyć vczynienim Kośćielnym) zową / á to śie zámierza pewnym czásem/y czásem pewnym wypełnione bywa. Przeto záchował to zwyczay stárożytnego Kośćiołá/kiedy pokutuiacy ludźie od grzechow rozwiązáni bywáią/ że ná nie káránie álbo vtrapienie nieiákie wkłádáią: ktorego to karánia wytrzymánie/ Dosyć vczynienim zową.

Satisfactio a nobis suscepta.

¶ Tymże też słowem znáczy śie wszelkie karánie ktore zá grzechy/ nie od Kápłáná vstáwione/ ále z náßey dobrey woley przyiete/ od nas sámych powtarzáiąc ćierpimy. Wßákże tákie Dosyć vczynienie/ Pokućie (ile iest Swiątośćią) namniey niesłuży: ále ono sámo tylko mamy mieć iákoby część Sákrámentu/ o ktorymesmy iuż powiedźieli/ że z Kápłáńskiego roskazánia P. Bogu zá grzechy vczynione bywa: to przydawßy/ ábysmy pewnie y niepochybnie w náßym vmyśle postánowili/ wiárowáć śie pilno nápotym wßystkich grzechow. Abowiem ták ie niektorzy opisáli: Dosyć vczynienie iest/ Pánu Bogu cześć powinną wyrzadźić. A wiádoma rzecz iest / iż żaden powinney czći Pánu Bogu wyrządźić niemoże/ iedno ten ktory iuż pewnie vmyślił grzechow śie wiárowáć. A Dosyć vczynić/ iest wykorzenić przyczyny grzechow/ y pobłażániu ich przystępu niedawáć. Tymże obyczáiem rozumieli y drudzy/ że Dosyć vczynienie iest oczyśćienie/ ktorym bywa omywano cokolwiek plugástwá dla zakału grzechowego w dußy zostawa/ y ktorym też wolni bywamy od karánia pewnym czásem zámierzonego/ ktoresmy byli winni wypełnić.

Satisfactio quę est Sacramenti pars.

Co to iest Dosyć vczynić.

Dosyć vczynienie potrzebne.

Ktorzy są towárzyße grzechowi / álbo co nam grzech przynośi.

¶ A gdyż to ták iest/ tedy łatwie będźie náuczyć Chrześćijány/ iáko to iest rzecz bárzo potrzebna/ áby śie ludźie pokutuiący w tym Dosyć vczynieniu ćwiczyli. Bo vczyć też potrzebá / iż dwie są rzeczy ktore zá grzechem idą: zmázá y karánie álbo ćierpienie. Ale áczkolwiek záwżdy gdy bywa winá odpußczoná/ záraz też oná męká wiekuistey śmierći ktorásmy w piekle ćierpieć mieli/bywa odpußczoná: wßákże nie záwżdy to bywa (iáko Zebránie Tridentskie pokazáło) áby Pan Bog ostátki grzechow y ono karánie miał odpußczáć/ ktore y dla grzechow powinne/y pewnym czáßem iest zámierzone. Czego iásne są przykłády w Pismie świętym/iáko w Kśięgách Genesis w trzećim rozdźiale. W Kśięgách Numeri we XII y XXII/ y ná wielu inßych mieyscách: Ale báczyć możemy on osobliwy y bárzo zacny przykład Dawidow/ ktoremu ácz Nátan Prorok rzekł/ Pan

Concil. Tridēt. sess. 14. ca. 8.

Męká doczesna zá grzechy

Genes. 3.

Num. 12. 22.

2. Reg. 12.

też

tez przemoſt od ciebie grzech twoy/ nie vmrzeſz : iednák on cie-
ſzkie męki dobrowolnie podiął/ we dnie y w nocy Bożego miło-
śierdźia tymi słowy prosząc : Jeſzcze wiecey/ omyy mie od nie- Pſal. 50.
práwośći moiey / á od grzechu mego oczyść mie : ábowiem ia
wyznawam złość moię/ á grzech moy záwżdy ieſt przećiw mnie.
Ktorymi słowy/ prośił od Páná áby nietylko przewinnośći ále
tez ono karánie ktore zá nie ćierpieć był powinien/ iemu odpu-
śćił : á izby go ták oczyśćiwszy od grzechowych oſtátkow / ku
pirwszey cudnośći y zupełnośći przywroćił. Ale ácz tego pilnie
prosbámi wielkimi prośił/ wszákże go Pan Bog karał śmier-
ćią syná iego z cudzołoſtwá národzonego / y odſtánim álbo nie-
wiárą y śmierćią Abſolona/ ktorego on bárzo miłował/ y ká-
ránim/ y fráſunki inszymi / ktorych nań przed tym dopuszczał.
Tymże obyczáiem w Kśięgách ktore zową Exodi, ácz Pan od Exodi 32.
Moyzeszá vproszony / ludźiem Báłwochwálcom był przepu-
śćił/ iednák groźił/ iż zá ták wielki grzech kárác ie miał : y sam
to Moyzesz wyznał / że on czás miał przyśc/ ktoregoby Pan
áż do trzećiego y do czwartego rodzáiu / ćieszko śie go mśćić
miał. A iż tego ták świeći Oycowie w Powszechnym Kośćiele
záwżdy vczyli/ iáwnie śie to z ich vſtaw pokázáć może.

¶ Ale przeczby to było/ iż wszyſtká męká ná Swiątośći Poku- Czemu nie wszyſtkę mękę Pokutá odpuszcza
ty nie ták bywa odpuszczona iáko ná Krzćie/ chedogo świete Concil. Tridët.
Zebránie Tridentskie tymi słowy wyłożyło : Potrzebuie tego ſeſs. 14. ca. 8.
ſpráwiedliwość Boża/ áby ináczey od niego w łáskę przyimo-
wáni byli ći/ ktorzy przed Krztem niewiádomośćią zgrzeszy-
li : á ináczey zaś ći / ktorzy raz od grzechowey y Szátáńſkiey
niewoley swobodnymi bedąc / y przyiawszy dar Duchá świe-
tego ważyć śie tego śmieli/ áby wiádomie Kośćioł boży zgwał-
ćili / y Duchá S. záſmućili. A przyſtoi to łásce Bożey / áby
grzechy proſto ták bez Dosyć vczynienia odpuszczone niebyły :
bysmy snadź przyczynę ztąd wźiąwszy/ á grzechy sobie lekce wá-
żąc/ w ćięższe nieupádli / iákoby krzywdę y wzgárdę czyniąc
Duchowi świętemu / á ſkárbiąc sobie gniew w dźień gniewu
Bożego. Bo bez pochyby/ bárzo nas od grzechow hámuią ty Co nam zá pożytek trapienia
dosycvczynne trapienia / á iákoby wędźidłem nieiákim wśćią- dosycuczynne przynoszą.
gáią/ y to czynią/ ábysmy nápotym oſtrożnieyszy y czuynieyszy
byli : k temu ieſzcze / áby nam były iákoby świádectwá nieiákie
onego żalu/ ktory zá grzech popełniony mamy : á tym obyczá-
iem dosyć śie Kośćiołowi sſtawa / ktory nászymi złośćiámi
ćieszko był obrázon. Bo iáko S. Auguſtin mowi/ Sercem ſkru- AVguſt. Enchir. ca. 65.
szonym y pokornym Bog niegárdźi : ále iż częſtokroć cudza zá-

łość ſerdeczna niebywa inſzym ludźiem wiádoma/ áni przez
Czemu vſtá- słowá álbo inſze iákiekolwiek znáki poznána od inſzych być mo-
wiono czáſy że: przeto ći ktorzy Kośćioł rzadzą/ dobrze vſtáwili czáſy Po-
pokuty. kuty/ áby Kośćiołowi w ktorym grzechy odpuſzczáne bywáią/
dosyć śie ſtáło.

¶ Nád to/ przykłády náſzey pokuty ludźie drugie vczą/ iáko-
by żyć y pobożnośći náśládowáć mieli. Bo kiedy inſzy ludźie
pátrzą ná káránia ktore nam dla grzechow náſzych ſą vſtáwio-
ne/tedy rozumieią że wielkiey oſtrożnośći w ſwym żywoćie v-
Jáwna poku- żywáć/ y dawne obyczáie złe máią polepſzáć. Przeto bárzo má-
tá. drze to Kośćioł opátrzył y záchowáł/kiedy śie kto iáwnie cze-
go złego dopuśćił/áby mu też iáwna Pokutá vſtáwiona byłá:
iżby ludźie inſzy tym ſtráchem zieci/ pilniey śie grzechow ſtrze-
gli nápotym: czego też y w táiemnych á wietſzych grzechach
podczás vżywano. Ale/ iákośmy powiedźieli/ w złośćiách iá-
wnych to záwżdy śie záchowáło/áby ći ktorzy ie popełnili/roz-
grzeſzeni pierwey niebyli/ áżby ná śie iáwną Pokutę przyieli.
A tym czáſem Páſterze Bogá zá nie prośili/ nieprzeſtawáiąc
Paulinus in vi- pokutuiących vpomináć/ áby też oni ſámi toż czynili. W czym
ta S. Hierony- wielkie ſtáránie y wielka praca świetego Ambrożego byłá/ o
mi circa finem. ktorym powiedáią/ że płáczem iego bárzo wiele ludzi tych kto-
rzy zátwárdźiáłym ſercem ku Pokuty Swiatośći przychodźi-
li/ ták zmiękczeni bywáli/ iż poczynáli mieć ſkruchę prawdźi-
wą. Ale potym ták oſłabiáłá oſtrość oney ſtárey kárnośći/ y
miłość ták oźiebłá/ że iuż niektorzy z Chrześćiyánow/ nierozu-
mieią żeby ku otrzymániu grzechow odpuſzczenia / wnętrzna
boleść duſzna álbo wzdychánie ſerdeczne było potrzebne: ále
mnimáią że ieſt ná tym dosyć/ ieśliby poſtáwę tylko mieli y po
ſobie znáć dáli żáłosnego człowieká.

Ciérpiąc tra- ¶ Potym też / zá wyćierpienim trapienia tákowego tego do-
pienia P. Chri ſtawamy/ ábyśmy głowy náſzey Paná Jezu Christá ponieważ
ſtuſá w tym ná on ćierpiał y kuſzon był/podobieńſtwo y fizerunk ná ſobie no-
śládujemy. Hebr. 2. śili. Bo niemoże być żadna rzecz ták ſzkáráda (iáko S. Ber-
S. Bernard. nat powiedźiał) nád te / ieśliby pod głową ćierniową roſko-
Roman. 8. chány członek być miał. Abowiem/iáko świadczy Páwel świe-
ty/ ieſteśmy weſpołek dźiedźicy z Pánem Chriſtuſem/ wſzákże
ták/ieśli też z nim poſpołu ćierpimy: álbo/iáko tenże ná drugim
2. Tim. 2. mieyſcu nápiſał / Jeſliżeśmy z nim weſpołek vmárli / tedy też
weſpołek żyć będźiemy: ieśli będźiemy ćierpieć/ tedy też weſpo-
Bernard. in ſermone de Cœna Domini. łek będźiemy krolowáć. Powieda też S. Biernat/iż śie dwie
rzeczy w grzechu náyduią/zmázá/y rána duſzna: chociaż zmáze

Dwie rzeczy grzech przynośi.

gładźi

gładzi miłosierdzie Boże / wszakże ku zleczeniu rany wzietey dla grzechow / barzo iest potrzebne ono staranie / ktorego w lekarstwie Pokuty świetey vżywamy. Bo iako po zagoieniu rany ieszcze blizny nieiakie zostaią / ktore też zleczyć trzeba: tak na duszy / po odpuszczeniu winy zostawaią ostatki grzechowe / ktore oczyścione być muszą. Toż też S. Chryzostom potwierdza tak mowiąc: Niedosyć iest na tym / iż się z ciała strzała wyciągnie / ale też potrzeba aby rana ktorą strzała zadała zagoiona była. Tymże obyczaiem na duszy / po otrzymaniu grzechow odpuszczenia / oną rana ktora została / Pokutą vzdrowiona być ma. A barzo często nas Augustin święty vczy / iż w Pokucie ty dwie rzeczy obaczać mamy / Miłosierdzie y Sprawiedliwość Bożą: Miłosierdzie / przez ktore nam Pan grzechy y męki wieczne onym grzechom powinne odpuszcza: Sprawiedliwość / przez ktorą karanim czasem zamierzonym karze człowieka. Na ostatek / trapienie Pokutne od samych nas przyięte / Boskie karanie y ony męki ktore nam zgotowane były / vprzedza. Bo tak vczy Apostoł kiedy mowił: Jeslibyśmy się sami rozsądzali / wżdyby nas niesądzono: a gdy bywamy sądzeni / od Pana bywamy karani / abyśmy z tym światem niebyli potępieni. Ty rzeczy kiedy Chrześcijanom opowiedane będą / nie iest rzecz podobna / aby się niemieli barzo wzruszyć ku vczynkom Pokutnym. A iako wielka iest moc tey Pokuty / z tąd obaczyć możemy / iż wszystka wisi z zasługi Męki Pana Christusowey / od ktorey też onych dwoich wielkich dobr albo darow / przez nasze sprawy poczciwe dostawamy. Jeden dar iest / abyśmy zasłużyli nieśmiertelney chwały zapłate: tak iż też czasza zimney wody ktorąbyśmy w iego imie dali / zapłaty swoiey nietraci. Drugi dar iest / abyśmy za nasze grzechy dosyć czynili. A to nasze Dosyć vczynienie / onego nadoskonalszego y obfitego Pana Christusowego Dosyć vczynienia namniey nieuczynia / ale owszem iaśnieyszym y ozdobnieyszym ie czyni. Bo łaska Pana Christusowa tym się obfitsza być zda / iż nietylko nam vżycza tych rzeczy / ktore on sam przez się / ale też y onych ktore iako głowa w członkach swoich w świętych y sprawiedliwych ludziach / zasłużył y zapłacił. A iawna rzecz iest / iż się tym obyczaiem ono sstawa / aby sprawiedliwe y vczciwe sprawy ludzi pobożnych / tak ważne y tak zacne były. Bo Pan Christus iako głowa na członki / a macica winna na rozgi / łaske swą vstawicznie wylewa na ty ludzie / ktorzy są przez miłość z nim spoieni / ktora to łaska zawżdy vprzedza nasze dobre sprawy al-

Chrys. hom. 80. ad pop. Antiochenum.

Dwie rzeczy mamy w Pokucie obaczać. Aug. in Psal. 50

Co nam za pożytek nasze męki przynoszą. 1. Cor. 11.

Co za darow z Męki Pańskiey dostawamy. Math. 10.

Nasze Dosyć vczynienie nieumniey ie p Christusowego Dosyć vczynienia.

wy álbo vczynki/ y z nimi rowno idźie/ y onych náśláduie: á
bez ktorey niczego sobie zásłużyć y Pánu Bogu dosyć vczynić/
żadnym obyczáiem niemożemy. A tákżeć bywa/ iż śie nam zda
że ludźiem spráwiedliwym ná niczym nieschodźi: poniewáż
przez vczynki ktore mocą Bożą spráwuią/ mogą y práwu Bo-
żemu (wedle ludzkiego y śmiertelnego sposobu) dosyć vczynić/
y żywot wieczny mogą zásłużyć: ktorego dostąpią/ ieśli łáską
Bożą ozdobieni z tego świátá zeydą. Bo są dobrze wiádome ony
Ioan. 4. słowá Zbáwićielowe: Ale kto pić będźie z tey wody ktorą ia
dam iemu/ ná wieki prágnąć niebędźie: á oná wodá ktorą ia
dam iemu/ będźie w nim źrodłem wody wypływáiącey ku ży-
wotu wiecznemu.

Czego w Dosyć vczynieniu potrzebá. ¶ Ale w Dosyć vczynieniu dwu rzeczy osobliwie potrzebá: pier-
wsza iest/ áby ten ktory dosyć czyni/ spráwiedliwym/ y przyiaćie-
lem Bożym był. Bo vczynki ktore śie bez wiáry y miłośći dźie-
ią/ żadnym obyczáiem Pánu Bogu podobáć śie niemogą. Dru-
ga rzecz iest/ ábyśmy spráwowáli tákowe vczynki/ ktore z wła-
snośći swey przykrość y boleść álbo żáłość ludźiom przynoszą.
Bo kiedy są nieiáką zá przeszłe grzechy nagrodą/ á iáko świę-
Cypria.lib.1.Epist. 2. ty Cyprian męczennik powieda/ odkupnie grzechowe/ to iest
REdemptrices peccatorum. ktorym grzech odkupion bywa: tedyć muśi to być/ áby w so-
bie nieco gorzkośći miáły. Aczkolwiek niezáwsze śie to tráfi/
áby ći ktorzy śie w tákich przykrych vczynkách ćwiczą/ żáłość
mieć y czuć ią mogli. Bo śie często przygadza/ iż álbo zwyczay
ćirpienia/ álbo miłość przećiwko Pánu Bogu zápalona to sprá-
wuie/ áby tych rzeczy áni poczuli/ ktore iednák bárzo ćieszkie ku
wyćierpieniu bywáią: Wszákże dla tego/ ony iste vczynki dosyć
Ktora rzecz iest przywoita synom Bożym vczynney mocy nietracą. Abowiem tá iest rzecz właściwa sy-
nom Bożym/ ták śie rospalić iego miłośćią y żyćim pobożnym/
że áczby naćięższymi pracámi strapieni byli/ iednák álbo żadnego-
by niewczászu nieczuli/ álbo wszystko z wesołym sercem znośili.

Ktore są dosyć vczynne vczynki. ¶ Wszákże Pásterze vczyć będą/ że wszystki Dosyć vczynienia
osobliwie ku tym trzem rzeczam obrácáne być máią/ ku Modli-
twie/ Postu/ y Jáłmużnie: ktore to rzeczy z troiákimi dobry
dusznymi/ ćielesnymi/ y z tymi ktore dobrá zwierzchne zową/ kto-
resmy wszystki od Páná Bogá wźieli/ słusznie śie stosuią: Bo
ku wyrwániu wszystkich korzeni grzechowych/ nic słusznieysze-
go y przystoynieyszego nád to być niemoże. Abowiem kiedy w-
1. Ioan. 2. szystko co iest ná świećie/ álbo iest żądliwość ćielesna/ álbo żą-
dliwość oczu/ álbo hárdość żywotá/ tedy baczy to káżdy iż
tym trzem przyczynam duchowney choroby/ tákże wiele le-

kárstw/

karstw/ to iest troiakie lekarstwo (iako pierwszey Post/ wtorey Jałmużna / a trzeciey Modlitwa) barzo słusznie przygotowano byc y respondowac ma. Nad to/ iesli na ty osoby patrzyc bedziemy ktore sie obrażaia/tedy łatwie obaczymy/przecz sie ku tym trzem rzeczam wszystko Dosyc vczynienie osobliwie sciaga. A ty sa/ Pan Bog/ nasz Bliźni/ y my sami. Przeto, Pana Boga Modlitwa vbłagamy/ Bliźniemu Jałmużna dosyc czynimi/ a sami siebie Postem prawdziwym karzemy. Kto sie grzechy naszymi obraża.

¶ Ale iż wiele y rozmaitych przygod y vcisków cierpimy dokadesmy na swiecie/ tedy pilnie tego Chrześcijanow vczyc potrzeba/ iż ci ktorzy skromnie cierpia cokolwiek pracey y szkody Pan Bog na nie dopuszcza/ wielkiey przyczyny ku Dosyc vczynieniu y ku zasłudze dostali : a zas/ ktorzy poniewoli y z przeciwianim taka meke cierpia / wszystek pożytek Dosyc vczynienia traca / y Boskie tylko karanie ktory sie ich grzechow sprawiedliwie msci/na sobie odnosza. A w tym niezmierna dobroc y łaska Boża wielkiey chwały y dziekowania barzo iest godna/ ktory tego krewkości ludzkiey dopuscił/ aby ieden za drugiego mogł dosyc vczynic. Co iednak tey części Pokuty barzo iest rzecz właściwa. Bo co sie Skruchy y Spowiedzi dotycze / iako ieden za drugiego żałowac albo spowiedac sie niemoże / tak zas ktorzy maia łaske Boża/za drugiego to co Panu Bogu winien był/ moga zapłacic. A tak bywa / iż nieiako ieden drugiego nosi brzemiona. A o tym żaden Chrześcijanin watpic niemoże / poniewaz w Składzie Apostolskim albo w Kredzie / Swietych obcowanie wyznawamy. Bo kiedy wszyscy tymże Krztem omyci Panu Christusowi sie odradzamy / y tychże Swiatości vczestniki iestesmy / a osobliwie pokarmem y piciem tegoż Ciała y Krwie Pana Christusowey posileni bywamy/tedy to iasnie pokazuie/że my wszyscy tegoż Ciała członkami iestesmy. A przeto/ iako noga nie dla swego tylko/ale też dla pożytku oczu swoy vrzad sprawuie : y zasie / iako to że patrza oczy/nie iedno sie do ich własnego/ale do wszystkich członkow pospolitego pożytku sciaga : tak też rozumiec mamy / że spolne sa miedzy nami dosyc vczynne sprawy albo vrzedy.

Skromne vcierpienie z tych przygod / iest wielkie dosyc vczynienie.

Może ieden za drugiego dosyc vczynic.

Galat. 6.

Wszakże nie iest do konca to rzecza pewna y prawdziwa/ iesli na wszystki pożytki ktore z tego Dosyc vczynienia bierzemy/patrzac bedziemy. Bo dosyc vczynne sprawy / sa nieiakie vzdrowienia y lekarstwa/ ktore pokutuiacemu człowiekowi ku złych namietności vzdrowieniu dane bywaia : iest rzecz iawna iż tego pożytku ci niemaia/ ktorzy sami przez sie dosyc nieczynia.

Dosyc vczynienie ile iest lekarstwem/ samemu tylko pokutuiacemu pomaga.

Tego tedy o trzech częściach Pokuty / iáko Skrusze/ Spowiedzi/ y Dosyć vczynieniu/ szeroko y słowy iáśnymi vczyć potrzebá.

Jesli kto wydárł co cudzego álbo wziął/ ma przywroćić.

¶ Ale ná to Kápłani osobliwie báczność mieć máią / áby wysłuchawszy Spowiedzi/ niż grzesznego człowieká rozgrzeszą/ pilnie opátrzyli/ ieśliby snadź máiętności álbo sławie swego bliźniego co viął/ przeczby słusznie pohánbion być miał / áby to dosyć vczynienim obfitym nágrodził. Bo żaden rozgrzeszon być niemoże/ ążby pierwey obiecał co czyie iest káżdemu przywroćić. A iż ich wiele naydźie/ ktorzy ącz pilnie obiecuią że chcą powinności swey dosyć vczynić/ przedśie ná vmyśle máią nigdy obietnice swey niespełnić/ tedy tákie przyćisnąc potrzebá áby wroćili/ y często im przypominác y powtárzáć trzebá ono / co Apostoł powiedział: Kto kradł iuż niechay niekrádnie / á owszem wiecey niechay robi/ spráwuiąc rękomá swymi co dobrego iest/ áby miał skądby też vżyczył temu ktory potrzebuie.

Ephes. 4.

Jáko Dosyć vczynienie vstáwiono być ma.

¶ A w vstáwieniu trapienia dosyć vczynienia / niech pomnią Kápłani áby nic wedle mnimánia swego niestánowili / ále wszystko wedle spráwiedliwośći / wedle rozumu y pobożnośći spráwowáć máią.

¶ A iżby tym sposobem grzechy vważáli y rozbieráli/ á pokutuiący ludźie lepiey też ćiężkość złośći swoich poználi/ tedy będźie trzebá podczás im oznáymić/ iákie karánia pewnym grzechom wedle stárych praw y vstaw Kośćielnych (ktore Canones Pœnitentiales zową) náznáczone były. Przeto miárá wszystkiego Dosyć vczynienia/ wedle przewinnośći vstáwiona być ma.

Canones Pœnitentiales.

Co máią ludźie pokutuiący czynić.

¶ A między wszystkim Dosyć vczynienim/ bárzo będźie przystało roskázáć ludźiem pokutuiącym/ áby niektorych pewnych y miánowitych dni Modlitwy czynili/ y zá wszystki ludźie/ á osobliwie zá ty ktorzy z tego świátá zeszli/ Páná Bogá prosili.

¶ Trzebá ie też iesżcze vpomnieć/ áby ty vczynki álbo spráwy dosyć vczynne od Kápłaná im vstáwione/ częstokroć ná śie dobrowolnie bráli/ y ony powtarzáli/ ták swoy żywot wiodąc/ że ączby wszystko pilnie spełnili co temu Sákrámentowi Pokuty należy/ áby iednák w cnoćie Pokuty świętey / y w chuci ku niey / nigdy niestábieli. A ieśliby niekiedy dla iáwnego zgrzeszenia iáwna Pokutá vstáwiona być miáłá / choćiażby śie iey człowiek pokutuiący wzbraniał/ y od niey śie odprászał/ przedśie ták łatwie vsłuchan być niema: ále mu to będźie trzebá rozwieść/ áby z chućia y z weselim ono przyimował / coby y iemu sámemu/ y ludźiem inszym pożytecznego być mogło.

¶ To o Swiątośći Pokuty/ y o káżdey z osobna iey częśći ták rozpowiedano być ma: iżby Chrześćiánie nietylko dostátecznie ty rzeczy rozumieli / ále thez pewnie sobie vmyslali / że ie zá pomocą Bożą chcą rzeczą sáma pobożnie y z nabożeństwem wypełniáć.

O Swiątośći ostátniego pomázánia.





DRZ pismo święte ták nas vczy / We wszystkich spráwach twoich pámiętay ná skończenie twoie / á ná wieki nie zgrzeszysz: tedy dáie znáć Plebanom/ iż niemáią opusczáć żadnego czásu/ ktoregoby nieupominali Chrześciánow/ áby śmierć swoie vstáwicznie rozmyslali. Ale iż Swiątość Ostátniego pomázánia onego ostátecznego dniá pámiątke w sobie mieć musi/ tedy ztąd śie łátwie obáczyć może / iż o niey często powiádáć potrzebá. Nietylko dla tego / że táiemnice tych rzeczy ktore śie ku zbáwieniu śiągáią odkryć y wyłożyć bárzo przystoi / ále tez iż Chrześćiánie ná to pomniąc że wszyscy vmrzeć muszą / od złych namiętnośći powśćiągáć śie będą. Zá czym ono przyidźie/ iż śie czekániem śmierći nieporuszą áni zásmucą/ ále będą dziękowáć Pánu Bogu / ktory iáko nam przez Sákrámenṫ Krztu droge do prawdziwego żywotá otworzył / ták też ostátniego pomázánia Swiątość vstáwił/ áby zchodząc z tego żywotá/ moglibysmy mieć łátwieyszą droge.

¶ Aby tedy to/ czego ku tey Swiątośći wyłożeniu nawięcey potrzebá/ tymże porządkiem ktorysmy w inszych Sákrámentach záchowáli/ powiedźieć śie mogło/ naprzod vczyć tego potrzebá/ iż tá Swiątość iest názwaná Ostátnim pomázánim / przeto/ że miedzy wszystkim inszym świętym pomázánim/ ktore Pan Zbáwiciel nasz Kośćiołowi swemu zálećił/ ná ostátku y naposledzey czyniona y spráwowána bywa. Dla tego też Pomázáni-

Ecclef. 7.

Co zá pożytek rozmyslánie śmierći przyniesie.

Czemu te świątość Ostátnim pomázánim zową.

Sacramentum vnctionis infirmorum & exeuntium.

mázánie to świete/ nászy stárszy Sákrámentem ludzi niemocnych pomázánia / y Swiatościa vmieráiacych zwáli : przez ktore przezwiská Chrześcijánie on czás ostáteczny / łatwie ná pámieć przywieść sobie moga.

A iáko te świátość stárzy do ktorowie zwáli.

¶ Naprzod tedy náuczyć potrzebá/iáko Pomázániu ostátniemu własność Swiatości należy. A to sie iáśnie pokaże / iesli bedziemy obáczáć słowá/ktorymi Jákub Swiety Apostoł náuke o tym Sákrámencie podał : Jesli kto (práwi) miedzy wámi choruie/ niechże przyzowie Kośćielnych Kápłanow/ á oni niech sie modla nád nim/ pomázuiac go Oleiem w Jmie Páńskie : á modlitwá wierna záchowa niemocnego/y vlży mu Pan: á naydzieli sie w grzechach/odpuszczone mu beda. Abowiem co powieda Apostoł/iż mu grzechy odpuszczone beda/w tym Sákrámentowa moc y własność pokázuie. A iż Powszechny Kośćioł ták záwzdy o Pomázániu ostátnim vczył/nie iedno to wiele inszych Conciliy wyświadcza / ále y Tridentskie zebránie ták opisáło/ iż też ty wszystki przeklęło/ ktorzyby ináczey vczyć álbo dzierżeć śmieli. A Jnocencius Papież pierwszy w tym przezwisku/ bárzo te Swiatość Chrześćijánom zaleca. Przeto niech śmiele y stale każa Pásterze/ iż to iest Swiatość prawdziwa : á iż niewiele Swiatości/ále iedná iest Swiatość/ áczkolwiek przez częste pomázánie spráwowána bywa/ ktoremu z osobná káżdemu / własne Modlitwy y osobna Formá przydawána być musi. A iż też iedna iest Swiatościa/ nie dla części przedłużenia ktore sie dzielić niemoga/ ále dla doskonáłości : iákowe sa insze wszystki skutki / ktore z wiela sie rzeczy skłádáia. Bo iáko dom ktory z wielu y roznych rzeczy buduia/ tylko sie przez iedne forme kończy : ták też ten Sákrámet/ ácz z wielu rzeczy y z wielu słow skłádan bywa / wszákże iednym iest známieniem/ y oney iedney rzeczy ktora znáczy/w sobie skuteczność ma.

Jáko ostatnie pomázánie iest Swiatościa. Iacobi 5.

Concil. Tridēt. sess. 14. ca. 1. de Extrema vnctione.

INocentius Epist. ad Decentium ca. 8.

Choć siłá bywa w tey świátości mázánia przedsie wszystki ty iedna świátościa sa.

¶ Nád to/ beda vczyć Plebani/ ktore sa tego Sákrámentu części : iáko żywioł y słowo. Bo tego Jákub S. nieopuścił : A w káżdey z tych części osobno/ możemy własne táiemnice obáczyć. Tey tedy Swiatości żywioł álbo Máterya (iáko Concilia świete/ á osobliwie Tridentskie vstáwiło) iest Oley od Biskupá poświecony / to iest rzecz oná rozpływáiaca/ nie z ledáiákiey tłustey y grubey nátury/ále tylko z gron oliwnych wyciśniona. A bárzo przystoynie tá máteria znáczy one rzecz/ktora sie przez moc świątości wewnatrz dzieie ná duszy. Bo iáko Oley ku boleśći cielesnych vskromieniu bárzo pomaga/ták moc

Iacobi 5.

Ktora iest tey Swiatości máterya.

Concil. Tridēt. sess. 14. ca. 1. de Extrema vnctione.

Własność Oleiu.

tey

tey Swiatośći/ smutku y boleśći duszney vmnieysza. Nád to/ Oley zdrowie przywraca/ czyni wesele/ y świátłość nam pomnaża: k temu iescze/ ku posileniu sprácowánego ćiáłá/ bárzo pożytecznym iest. Ktore wszystki rzeczy to pokázuią / co śie zá pomocą Bożą przez tey Swiatośći vżyczenie w chorym człowiecze spráwuie. A ná tym iuż o Máteryey niechay dosyć bedźie.

¶ Ale Formá tego Sákrámentu/ iest słowo / y oná poważna modlitwá/ ktorą Kápłan do káżdego z osobna pomázánia przydawa/ ták mowiąc: Przez to święte pomázánie niechći Pan Bog odpuśći/ cokolwiek álbo oczymá/ álbo nozdrzámi/ álbo dotknienim popełnił. A iż tá iest prawdźiwa y własna tey Swiatośći Formá/ znáczy to S. Jákub Apostoł kiedy mowi: Niech śie modlą nád nim/ á modlitwá wierna niemocnego záchowa. Skąd poznáć możemy/ iż tá Formá modląc śie wysłowiona być ma: chociaż Apostoł niewyráźił/ ktorymi osobliwie słowy mowiona być miáłá: Ale to przyszło do nas zá wiernym Oycow świętych podánim/ ták iż wszystki Kośćioły tey Formy vżywáią/ ktorey mátká y mistrz wszytkich święty Rzymski Kośćioł vżywa. Bo chociaż drudzy odmieniáią słowá niektore/ kiedy miásto tych/ Niechći przeźrzy Pan Bog/ mowią/ Niechći odpuśći: á czásem też/ Niech vzdrowi czegokolwiek śie dopuśćił: wszákże iż sámey rzeczy niedźieie śie żadna odmiáná / tedy pewna to iest/ iż też wszyscy Forme nieodmiennie chowáią.

Formá tey Swiatośći.

¶ A niech v nikogo w podźiwieniu niebedźie / przecż śie to sstáło/ iż Formá inszych Swiatośći /álbo to znáczy doskonáł[illegible] czyni/ iáko kiedy mowimy/ Ja ciebie krzczę: y zás/ Znά[illegible]cie znákiem Krzyżá: álbo bywa z nieiákim roskazánim wy[illegible]wiana/ iáko to w spráwowániu Swiatośći Kápłáństwá mowią: Weźmi moc etc. ále tá sámá Ostátniego pomázánia formá/ nieiáką śie modlitwą spráwuie y kończy: co iest bárzo dobrze vstáwiono. Abowiem gdyż tá Swiatość dla tego dawaná bywa/ żeby oprocz łáski duchowney ktorą dawa / przywroćiłá też zdrowie ludziem niemocnym / tedy że śie nie záwżdy to przygadza/ iżby chorzy z niemocy powstáli/ dla tego śie tá Formá przez modlitwę spráwuie/ ábysmy od miłośierdźia Boskiego vprośili to/ czego moc Sákrámentowa niezwykłá záwżdy czynić: to iest/ áby ludźie z choroby ku zdrowiu przyszli.

Czemu śie tá Formá modlitwą wyraża.

¶ A iescze do spráwowánia tego Sákrámentu przydawáią własne Obrzedy/ ále z nich więtsza część modlitwy w sobie zámyka:

myka: ktorych Kápłan vżywa/ áby choremu zdrowie vprośił. A niemáſz żadney inſzey Swiątośći/ ktoraby wiecey modlitw przy ſwym odpráwowániu miáłá. Co ſie bárzo przyſtoynie dźieie: ábowiem w ten czás oſobliwie trzebá Chrześćijány nabożnymi modlitwámi rátowáć. Przeto/ y wſzyſcy inſzy ludźie ktorzy przy tym będą/ á zwłaſzczá Plebani/ pilnie Bogá prośić/ á iego miłośierdźiu zdrowie y zbáwienie chorego/ co nabárźiey máią zálecáć.

¶ Ale gdyſmy iuż pokazáli/ że Oſtátnie pomázánie właśnie y prawdźiwie ieſt Sákrámentem/ tedy też pokazáć potrzebá/ że ie ſam Pan Chriſtus vſtáwił/ ktore potym S. Jákub Chrześćijánom podał y obiáwił. Aczkolwiek ſam Zbáwiciel kſztałt nieiáki pomázánia tego pokazał/ kiedy zwolenniki ſwoie po dwu przed ſobą poſyłał. Bo w Ewángeliey ták o nich piſano/ Iż wyſzedſzy opowiádáli ludźiom áby Pokutę czynili/ y wyganiáli wiele Diabelſtwá/ y pomázowáli oleiem wiele chorych/ á bywáli vzdrowieni. A wierzyć mamy/ że pomázánie to nie Apoſtołowie nálezli/ ále Pan ie roſkazał: á iż ieſt vſtáwiono rádniey ku duſznemu niż ku cieleſnemu vzdrowieniu/ iuż nie one w ſobie przyrodzoną/ ále duchowną moc máiąc. Przeto świeći Oycowie/ iáko Dźiwiſz/ Ambroży/ Chryſoſtom/ y Grzegorz wielki/ twierdzą/ ták iż żadnym obyczáiem wątpić niemamy/ że tá Swiątość ieſt iedną z śiedmi Kośćiołá S. Powſzechnego Swiątośći/ y z wielkim nabożeńſtwem przyimowána być ma.

Pan Chriſtus te Swiątość vſtáwił.

Marci 6.

Apoſtołowie chore mázáli.

Dionyſ. Ambroży/ Chryſoſtom: Grzegorz wielki Papież.

¶ Trzebá też vczyć Chrześćijány/ że ácz ten Sákráment wſzyſtkim ludźiom ſłuży/ iednák ſą niektorzy ktorym niema być dawány. A naprzod niema być dawan tym/ ktorzy ſą do[...] zdrowymi. Bo iż tym Oſtátniego pomázánia dáwáć niet[...]bá/ y Apoſtoł tego vczy/ kiedy mowi: Jeſt kto chor międ[zy] wámi: y rozum to pokázuie: Abowiem dla tego ieſt vſtáwione/ áby nietylko duſze/ ále też ćiáło zleczyło. Gdyż tedy ći ſámi ktorzy chorują potrzebuią lekárſtwá/ tedyć też tym ſámym ktorzy ſzkodliwie chorują/ iż śie bać trzebá żeby ták nieumárli/ tá Swiątość podawána być ma. Gdźie iednák ćieſzko grzeſzą ći/ ktorzy dopiero w on czás niemocnego pomázowáć chcą/ kiedy iuż żadney o zdrowiu iego nádźieie niemáſz/ y czućie w nim weſpołek z żywotem vſtawa. Bo to pewna rzecz/ iż ku doſtąpieniu obfitſzey łáſki tey Swiątośći/ bárzo to wiele pomaga/ ieſliby chory świętym Oleiem był pomázan/ dokąd ma w ſobie rozum zupełny/ á dokąd Wiárę y nabożeńſtwo może pokázáć. Przeto

Komu they świątośći niepotrzebá.

Ma być chory mázan dokąd śie dobrze czuie.

niech

niech pátrzáią Plebani/ áby osobliwie ná ten czás tego niebie- skiego lekárstwá ludziem vżyczáli: ktore choć z własnosci swey záwzdy bárzo zdrowym iest/ wszákże osobliwie ná ten czás/ kiedy Pásterze obaczą/ że pobożnośći y nabożeństwu tych ludzi ktorzy vzdrowieni być máią/ bárzo pomoc może. Niegodzi sie tedy żadnemu tey Swiątości pomázánia vżyczáć/ktoryby cie- szko niechorowal/ áczkolwiek by mu też y o śmierć szło: iáko onemu ktory sie ná niebespieczne żeglowánie gotuie: álbo y te- mu ktoryby chćiał bitwę zwieść w ktoreyby pewnie vmrzec muśiał: tákże y owemu ktorego ná śmierć dla iego przewinno- śći wiodą. Nád to/ wszyscy ktorzy rozumu niemáią/tey świą- tośći przyimowáć niemogą: y dzieci/ w ktorych żadnych grze- chow niemász coby ich ostátki lekárstwem tey Swiątośći zle- czyc potrzebá: tákże y głupi/ y szaleni: chybá iżby podczás przy rozumie bywáli: á tego czásu osobliwie pobożność swą poká- záli/prosząc áby świętym Oleiem byli pomázáni. Bo tego kto- ry od národzenia swego rozumu nigdy niemiał/ pomázowáć nietrzebá: ále on pomázan być ma/ ktory choruiąc á z dobrym rozumem prosząc áby mu tá Swiątość dána byłá/ w głup- stwo y w szaleństwo potym przyszedł.

Kogo sie nie- godźi pomázo- wáć Oleiem świętym.

¶ Nietrzebá też wszystkich członkow ćielesnych pomázowáć/ ále ony tylko ktore człowiekowi iákoby naczynie ku smysłom przyrodzenie dáło: oczy dla widzenia/ vszy dla słuchánia/ no- zdrzá dla wonnánia/ vstá dla smáku álbo mowienia/ ręce dla dotykánia: ktore dotykánie ácz iest we wszystkim ćiele iedná- ko/ wszákże w tym członku/ to iest w rękach/ ma moc nawięt- szą. A tego obyczáiu pomázánia/ Powszechny Kośćioł vży- wa/ y własnośći tego Sákrámentu bárzo dobrze ten obyczay przystoi/ poniewaz iest iákoby nieiákim lekárstwem. A iż w nie- mocach ćielesnych/ áczkolwiek wszystko ćiało boleie/ wszákże on tylko członek leczą / od ktorego iáko od początku y zrzodłá niemoc pochodzi: dla tego też nie wszystko ćiało chorego bywa mázáne/ ále tylko członki ony ktore w sobie osobliwie moc czu- ćia máią: nerki też / gdźie iest ćielesney roskoszy y nieporządne- go żądánia mieysce/ bywáią pomázáne: tákże y nogi/ ktore nam są chodzenia początkiem / y ná ty mieyscá gdźie chcemy nas przenoszą.

Ktore członki mázáć trzebá.

¶ A trzebá tu ono obáczáć/ iż w iedney y w teyże chorobie/ chory ktoremu o śmierć idźie/ raz tylko mázan być ma. A ie- sliby po przyięćiu tego pomázánia zás ozdrowiał/tedy ilekroć- by sie potym szkodliwie rozbolał/ tylekroć tą Swiątośćią rá-

Może ten Sá- kráment pow- tárzáć.

towan być może. Skąd się pokázuie / że ten Sákráment miedzy onymi Swiątościámi ktore powtarzáne bywáią / policzony być ma.

Jáko się ludzie ku tey Swiątości przyprawiáć máią.

¶ A iż pilno opátrzyć to potrzebá / żeby co łásce tey Swiątości nieprzekáziło / ktorey żadna rzecz wiecey się nieprzeciwia / iáko grzechem śmiertelnym obrázone sumnienie: tedy vstáwiczny zwyczay Kośćiołá Powszechnego záchowan być ma / áby przed Ostátnim pomázánim / Pokuty y Ciáłá Bożego Swiątość / ludziem chorym daná byłá. Potym niech Plebani námawiáią chorego / żeby z táką wiárą pomázáć się Kápłanowi dał / z iáką przedtym oni mázáć się dawáli / ktore Apostołowie vzdrawiáli: A naprzod o zdrowie duszne / potym też y o cielesne prośić trzebá: to przykłádáiąc / iesliby ono zdrowie ku żywotu wiecznemu pomocne było. A niemáią wątpić Chrześćijánie / że Pan Bog wysłucha ony święte á poważne modlitwy / ktore Kápłan czyni / nie swą własną / ále Kośćiołá y Páná nászego Jesu Christá osobę ná sobie nosząc. A osobliwie tym vpomnieni być máią / áby się stáráli iákoby Swiątość tego zbáwiennego oleiu / nabożnie y świątobliwie vżyczona im byłá / kiedy ná nie cięższy bol nádchodzi / y moc duszna j cielesna w nich vstawa.

Sam Kápłan tę Swiątość rozdawa.
Iacobi 5.
Concil. Tridēt. sess. 14. ca. 3. de Extr. vnctione.

¶ A ktoryby sprawcá był álbo száfarz Ostátniego pomázánia / náuczył nas tenże Apostoł / ktory nam tę Páńską vstáwę obiáwił. Bo mowił / Niech przywiedzie stársze: ktorym słowem / nierozumiał onych ktorzyby w leciech stárszy byli / iáko to mądrze Zbor Tridentski wyłożył / áni onych ktorzyby miedzy pospolitym człowiekiem zacnieysze mieysce mieli / ále Kápłany ktore Biskupi rąk swoich wkłádániem porządnie święcą. Kápłanowi tedy sprawowánie tey świątośći iest zlecone. Wszákże wedla vstáwy Kośćiołá świętego / nie káżdemu się Kápłanowi godzi tey Swiątośći ludziem podáwáć / ále Pásterzowi tylko / ktory ma nád nimi moc sądową: álbo też Kápłanowi inszemu / ktoremuby Pleban swey mocy vżyczył. Obáczáć też to pilnie trzebá / iż Kápłan w tym vżyczániu / iáko y w inszych Swiątośćiách / osobę Páná nászego Jesu Christá y Kośćiołá świętego oblubienice iego ná sobie nośi.

Pożytki z przyięćia tey świątośći.

¶ Máią też pilnie pożytki wyłożone być / ktore z tey Swiątośći bierzemy / iż iesliby co inszego Chrześćijány ku iego vżywániu przywabić niemogło / áby sámym tylko pożytkiem przywieść się dáli: ponieważ ták rzeczy idą / że we wszystkim iákmiarz ná pożytki násze pátrzamy. Będą tedy vczyć Pásterze / iż w tey Swiątośći Pan Bog dawa łáskę / ktora lżeysze grzechy /

co ie

co ie Pospolicie powszedniemi zowiemy/odpuszcza: Bo wietsze y szkodliwsze przewinnosci Swiatosc Pokuty gladzi. Abowiem ten Sákrament/nie iest naprzod vstáwion (to iest/nie tá pierwsza przyczyná iego vstáwy byłá)izby ciezsze grzechy odpuszczał/ ale sam tylko Krzest y Pokutá moca swoia to spráwuie.

¶ Jest tez drugi swietego Pomázánia pozytek/ iz dusze od niemocy y od mdłosci ktorych oná dla grzechu dostałá/ tákze y od wszystkich inszych ostátkow grzechowych wyzwala. A bárzo słuszny ku tákiemu vzdrowieniu on czás iest kiedy ciezko niemozemy/y kiedy smierc nádchodzi: abowiem ma to człowiek z przyrodzenia/ iz sie ták ná swiecie zadney rzeczy iáko smierci nieboi: ktora boiazn wielce pomnaza przeszłych złosci pámiatká /zwłaszczá iz nas bárzo cisnie ciezkie ná szego sumnienia oskárzenie. Bo ták nápisano: Przyyda w rozmislánie grzechow swych boiázliwi/ y osocza ie z drugiey strony niepráwosci ich. Potym tez ono stáránie y myslenie bárzo dreczy człowieká / iz wnet potym stánac musi przed sadem Bozym/od ktorego spráwiedliwy wyrok wedle ná szey zasługi/ o nas wynidzie. A czesto sie tráfia/ ze Chrzescijánie tym strráchem przerázeni/ dziwne vcisnienie czuia. A ku smierci spokoyney/zadna rzecz ták pozyteczna byc niemoze nád te sáme / ieslibysmy smutek odrzuciwszy/ z mysla wesoła Pánskiego przyscia czekáli/y byli gotowi rzeczy nam vzyczone/to iest dusze y ciało ná sze z chucia oddác / kiedybykolwiek Pan ich od nas pozadác raczył. Aby tedy mysli Chrzescijánskie od tey pieczy wolne były/ á izby sie nász vmysł swietym y pobozným weselim nápełnił/ Sákráment Ostatniego pomázánia w nas to spráwuie.

Co nawiecey strászy chorego

Sapien. 4.

Co czyni smierc spokoyna.

¶ Nád to / (co słusznie bárzo sobie wazyc mamy) ieszcze tez trzeciego pozytku stad dostáiemy. Bo áczkolwiek narodu ludzkiego nieprzyiaciel/ nigdy nieprzestawa dokadesmy zywi/ o vpadku y zátráceniu ná szym myslic/ iednák niemász czásu zadnego ktoregoby ták wielka pilnosc czynił/ áby nas do konca skáził/ á iesliby mogło byc/miłosierdzia Bozego nádzieie nam odiał: iáko kiedy baczy/ze sie dzien ostátni zywotá ná szego przybliza. Przeto tá Swiatosc zbroie y siły Chrzescijánom dodawa / zá ktorymiby moc y gwałt nieprzyiacielski przełomic / á iemu sie mocno sprzeciwic mogli. Bo sie vlza y podnosi mysl chorego człowieká nádzieia Boskiey dobroci / ktora posilony/ wszystke niemoc lzey znosi / y chytrosc á spráwe Szátánska / ktory zdrádliwie ná iego slad dybie/ łátwiey precz odpedzi.

¶ Ná ostátek/ przystepuie tez k temu y zdrowie cielesne/ iesliby

Czemu chorzy czásem nie ozdrawiáią po tey świątośći.

to z duszńym pożytkiem było. A iesliby chorzy ná ten czás tego zdrowia niedostáli/ tedy wierzyc mamy / że śie to nie dla iákiego Swiątośći tey niedostátku przygadza/ ále wiecey dla tego / iż wielka część onych ludzi ktore pomázuią świętym Oleiem/ álbo też onych ktorzy te Swiątość spráwuią / zupełney wiáry niemáią. Bo świadczy Ewángelistá/ iż Pan v swych nieuczynił wiele cudow / dla ich niedowiárstwá. Aczkolwiek też prawdziwie rzec możemy/ iż Wiárá Chrześćijáńska gdy śie wkorzeniłá głeboko / y w serce ludzkie weszłá / nie ták iuż potrzebuie cudow tákowych/ iáko ná początku y ná záczęciu Kośćiołá ony potrzebne były. Wszákże bárzo śie tá Wiárá wzbudzáć muśi : Bo co śie zdrowia ćielesnego dotycze/ iákozkolwiek zá wolą Bożą to przyidźie/ (że człowiek lubo vmrze lubo żyw ostánie) przedśie máią Chrześćijánie pewney być nádźieie / iż mocą tego świętego Oleiu zdrowia duchownego dostáną : á iesliby też ná nie śmierć przyszłá/ iż ie to potka że pożytek z onego zacnego głosu wezmą/ o ktorym nápisano : Błogosłáwieni vmárli ktorzy w Pánu zmieráią.

Math. 13.

Apoc. 14.

¶ A tosmy krotko powiedźieli o Swiątośći Ostátniego pomázánia. Ale bedąli Pásterze (ták iáko przystoi) ty głowne rzeczy szerzey y pilniey wykłádáć / bez wątpienia Chrześćijánie z tey náuki wielki pobożnośći pożytek odniosą.

O Swiątośći Swiecenia ná Vrzędy Kośćielne.

Moc Kápłáńska.





Eśli kto ná włásność y náture inszych Sákramentow pilnie pátrzyć bedźie/ tedy może łátwie obáczyć że ty wszytki ná Swiątośći Swiecenia ták záwisły/ że bez niego nietylko sprawowáne y podawáne być żadnym obyczáiem niemogą/ ále też y onych poważnych Ceremoniy / á

świetych Obrzedow/ prozne być muszą. Przeto iest tego potrzebá/ żeby Pásterze vcząc Chrześcijány o inszych Swiatośćiách/ tym pilniey o tym Sákrámencie Swiecenia náuczáli/ y wykłádali ie pilniey. A tákie wykłádánie/ pożytek wielki przyniesie. Naprzod sámym Pásterzom/ potym też inszym ktorzy wieść stan duchowny záczeli/ á náostatek wszystkim w obec Chrześćijánom. Pásterzom to pomocno bedzie/ iż sie w tey náuce ćwicząc / ku wzbudzeniu w sobie łáski oney ktorey w tey Swiatośći dostáli/ wiecey sie porusza: A inszym też Duchownym/ ktore Pan Bog ku cześci swey powoła bedzie to pożyteczno / cześcią dla tego / áby też pobożność y nabożeństwo w sobie czuli/ cześcią też dla tego/ aby ony rzeczy poználi/ ktore dobrze vmieiac/ łátwieyby do wyższych stanow przyść mogli: A zás wszystkim Chrześćijánom pożyteczno to bedzie/ naprzod áby wyrozumieli w iákiey poczćiwośći sludzy Kośćielni być máią : potym też/poniewaz czesto sie trafia że sie ich wiele náyduie/ktorzy álbo dźiatki swe iesżcze máłe/ dobrą o nich nádzieie máiąc/ná postugę Kośćielną dáć vmyśláią : álbo sámy z chućią y z dobrą swoią wolą ten sobie żywot obieráią/ tedy godźi sie záprawde áby wiedźieli/ co tey Swiatośći osobliwie należy.

Co zá pożytek wykłádánie Swiatośći Swiecenia przynośi.

¶ Naprzod tedy Chrześćijánom to powiedźieć trzebá / iáko wielka iest tego Sákrámentu / zwłaszczá ieśli ná stopień iego nawyższy/ to iest ná Kápłáństwo pátrzyć bedźiemy/ zacność y wysokość. Bo kiedy Biskupi y Kápłani są iákoby nieiácy tłumácze y posłowie Boży/ ktorzy Pismá świetego y náuk około spráwowánia żywotá/ imieniem iego ludźi vczą/ y noszą tegoż Páná Bogá osobe ná ziemi/ tedy iáwna to rzecz iest/że táki iest ich vrząd / nád ktory żaden wietszy wymyslon być niemoże. Przeto słusznie nietylko Angiołmi/ ále też y Bogi są miánowáni / iż moc y władzą Bogá nieśmiertelnego miedzy námi ná sobie máią. Ale ácz wielka záwzdy poważność ich była/wszákże nowego Zákonu Kápłani/wszystki insze Kápłany poczćiwośćią przechodzą : ábowiem oná moc ktorą máią Ciáło y Krew Páná nászego poświacáć y ofiárowáć / tákże y grzechy odpuszczáć/ wszystek rozum ludzki przewyższa/ nierzkąc áby iey co ná ziemi rownego y podobnego náleziono być mogło. Zásie / iáko nász Zbáwiciel od Bogá Oycá/ á zwolennicy y Apostołowie od Páná Chrystusá ná wszystek świát byli posłáni/ ták vstáwicznie Kápłani z tąż władzą ktorą oni mieli/ ku doskonáłośći Swietych / ná spráwe posługi / y ná budowánie Ciáłá

Bárzo iest poważny vrząd Kápłáński.

Ephes. 4.

Pana Chrystusowego posyłani bywaią. ¶ Tego tedy tak zacnego vrzedu brzemie / ni nakogo niema być ledá iako włożono/ ale tylko ná ty sámy/ ktorzyby ie y pobożnośćią żywotá/ y nauką/ y wiárą / y z rozumem znosić mogli. A niechay sobie nikt nieprzywłaszcza poczćiwośći tákowey/ále kogoby P. Bog powołał / iáko niegdy powołał Aaroná. A powiádámy że ty Pan Bog wzywa/ktore porządni słudzy Kośćielni wzywáią. Bo ktorzy śie sámi w ten vrząd hárdźie y chełpliwie wćiskáią/ okázáć potrzebá/ że Pan o tych rozumiał kiedy mowił: Niesłałem Prorokow/ á oni biegáli. Nád ktore ludźie nic nieszczęśliwszego/ y mizernieyszego/ y Kośćiołowi Bożemu szkodliwszego być niemoże.

Nie káżdemu tego vrzedu máią vżyczáć.

Hebr. 5.

Po czym znáć że kogo P. Bog ná ten vrząd wzywa.

Hier. 23.

¶ Ale iż w káżdey rzeczy poczynániu wiele ná tym należy/ktoryby sobie koniec káżdy człowiek zámierzył/ (bo kiedy śie dobry koniec zákreśi/ dobrze też wszystkie insze rzeczy poydą) tedy ty ktorzy śie chcą świecić trzebá naprzod vpomnieć / żeby nic tákowego przed śie niebráli/ coby ták zacnemu vrzedowi nieprzystało. A to mieysce tym pilniey wykładáne być ma / iż tych czásow ćiężko w tym Chrześćijánie grzeszyć zwykli : Abowiem niektorzy dla tego śie ku temu sposobowi żyćia vdáią / áby tego dostáli czegoby im ku żywnośći y ku odźieniu było potrzebá: ták iż ná nic inszego w Kápłáństwie niepátrzą / iedno ná zysk y ná pożytek/ iáko pospolićie inszy wszyscy ludźie w káżdym podłym rzemieśle. Bo ácz wedle náuki Páwłá S. roskázuie to y przyrodzone y Boskie práwo / áby ten żył z Ołtarzá ktory Ołtarzowi służy: wszákże dla zysku y pożytku przystepowáć do Ołtarzá/ wielkie świetokrádźstwo iest. Niektore záś/ czći álbo dostoieństwá pożądliwość y chuć wielka / do Kápłáństwá przywodźi. A drudzy świecić śie chcą/ áby bogátymi zostáli: co śie z tąd poznáć może/ iż o Kápłáństwie áni pomyślą/ieśliby im iákie bogáte opátrzenie duchowne dáne niebyło. A ći to są ktore nász Zbáwićiel naiemniki zowie/á o ktorych Ezechiel powiedał / że sámi śiebie á nie owce pásą : ktorych to szkárádość y złośliwość/ nietylko stan Kápłáński bárzo zácmiłá/ ták iż ludźie Chrześćijáńscy nic nádeń wzgárdźieńszego y sprośnieyszego niemáią/ále też to czyni/ áby Kápłani tácy nic więcey z Kápłáństwá swego niemieli/ nád to co Judász z Apostolstwá swego miał/ ktore śmierć mu wieczną przyniosło.

Z iáką opátrznośćią ku świątośći Swiecenia przychodźić potrzebá.

Jáko dźiśieyszich czásow niektorzy wstepuią ná Kápłáństwo.

1. Cor. 9.

Ioan. 10. Ezech. 34.

¶ Powiedamy tedy / iż oni słusznie przeze drzwi do Kośćiołá wchodzą/ ktorzy porządnie od Páná Bogá wezwáni/dla tego tylko vrząd Kośćielny ná śie przyimuią/ áby Pánu Bogu służyli/

Ktorzy to są co drzwiámi do Kośćiołá wchodzą.

zyli/ y cześć iego mnożyli. Wszakoż nie tak to mamy rozumieć/ iakoby sie tá vstáwá ná wszystki wobecściagáć niemiáłá: Abowiem ludzie są dla tego stworzeni / áby Páná Bogá chwálili/ co osobliwie Chrześcijáni ktorzy ná Krzcie łáski dostáli/ ze wszystkiego sercá/ ze wszystkiey duszе/ y ze wszystkiey siły czynić máia: Ale ktorzy ná Kápłáństwo świecić sie chca/ ći muszą to sobie vmysláć / nietylko áby we wszystkich rzeczách Boskiey chwały szukáli/ (co iednák wszystkim ludziom á nawiecey Chrześćijánom należy) ále też áby ku pewney służbie Kościelney postánowieni bedac / w światobliwośći y spráwiedliwośći iemu służyli. Bo iáko w woysku / wszyscy żołnierze Hetmáná słucháia/ wszákże miedzy nimi ieden iest Setnik/ drugi porucznik/ á drudzy zás insze vrzedy spráwuia : ták też / ácz wszyscy Chrześćijáni pobożnośći y niewinnośći pilnie násládowáć máia/ ktorymi rzeczámi Pan Bog osobliwie chwalon bywa/ iednák ći ktorzy sie ná Kápłáństwo świecili / niektore przednieysze vrzedy w Kośćiele muszą spráwowáć. Bo y sámi zá sie/ y zá wszystki ludzie Msze máia/ y Zakon Boży powiedáia/ vpomináiac y vczac Chrześćijány/áby go z ochota y wesoła myslą pełnili: y Páná Christusowe Swiatośći/przez ktore wszystká łáská daná y rozmnażaná bywa/ spráwuia: á (iż iednym słowem wszystko zámkniemy) od pospolitego ludu oddzieleni bedac / w tey sie nawietszey y nazacnieyszey służbie ćwiczą. Vrzad Kápłáński.

¶ To tedy wyłożywszy / poczną Plebani vczyć onych rzeczy / ktore włáśnie tey Swiatośći należą: áby rozumieli Chrześćiánie ktorzy Kápłáński stan przyiać chca/ iáki vrzad ná sie biora / á iáko wielka moc od Bogá y Kośćiołowi y sługam iego daná iest. A tá moc iest dwoiáka / Ordinis & Iurisdictionis: to iest/ Swiecenia y Sadu / álbo sadowa. Moc Swiecenia / śćiaga sie ku prawdziwemu Ciáłu Páná Christusowemu w naświetszey Euchárystiey. A moc Sadowna/ wszystká sie około Ciáłá duchownego Páná Christusowego obiera. Bo to iest iey vrzad/lud Chrześćijáński rządzić y spráwowáć/y wieść go ku wiecznemu y niebieskiemu błogosłáwieństwu. Dwoiáka moc máia Kápłani Ordinis & Iurisditionis. Potestas Ordinis. [P]otestas Iurisditionis.

¶ Tá tedy władza Swiecenia/ nietylko ma w sobie moc poświacánia Ciáłá Bożego / ále też ludzkie vmysły sposabia y ku iego przyieciu gotuie/ insze wszystkie rzeczy w sobie zámykáiac/ ktore iákożkolwiek ku tey Ciáłá Bożego Swiatośći śćiagáć sie moga. A może sie o tym z Pismá S. świádectwá niemáło przywieść: Miedzy ktorymi ony są osobliwsze y iásnieysze/

ktore

ktore v Janá y v Mátheuszá S. czytamy. Bo ták Pan Christus mowił: Iáko mnie posłał Oćiec/ ták y ia was posyłam. Weźmićie Duchá świętego/ ktorym ludziem odpuśćićie grzechy/ odpuszczone ym będą: á ktorym zátrzymaćie/ zátrzymáne będą. A ná drugim mieyscu: W prawdźie powiádam wam/ cokolwiek zwiążećie ná źiemi/ będźie związano y w niebie: á cokolwiek rozwiążećie ná źiemi/ będźie rozwiązano y w niebie. Ktore to mieyscá/ kiedy Pásterze wedle Oycow świętych náuki y zezwolenia wyłożą/ tedy bárzo te prawdę będą mogli obiáśnić. A tá moc dáleko iest więtsza niż oná/ ktora w przyrodzonym Zakonie onym ludziem ktorzy rzeczy święte sprawowáli/ przydaná byłá. Bo y on wiek ktory przed práwem pisánym był/ swoie Kápłáństwo y moc swoię duchowną mieć muśiał: ponieważ to pewnie wiemy/ iż też nieiáki Zakon miał. Bo Apostoł świádectwo dawa/ iż ty dwie rzeczy ták są spolnie złączone/ że kiedy śię iedná przeniesie/ záraz też y druga przenieść śię muśi. Gdyż tedy z przyrodzonego nátchnienia ználi to ludźie/ iż Bogá chwálić było trzebá/ tedyć zá tym ono przyść muśiáło/ áby w káżdey rzeczy pospolitey/ niektorzy do spráwy y chwały Boskiey vstáwieni byli/ ktorych moc nieiákim sposobem duchowną by miánowaná byłá. A lud Żydowski niebył prozen tey mocy/ ktora ácz byłá zacnieysza niż oná ktorą Kápłani mieli w przyrodzonym Zakonie/ iednák dáleko podleysza iest niż moc duchowna w łáski álbo Ewángeliey świętey Zakonie. Bo tá moc niebieska iest / y wszystke władzą Angelską przechodźi/ á nie od Moyzeszowego Kápłáństwá/ ále od Páná Christusá/ ktory Kápłanem był nie wedle Aaronowego/ ále wedle porządku Melchisedechowego/ swoy początek ma. Abowiem Pan Christus/ ktory wielką moc miał y łáski vżyczáć y grzechy odpuszczáć/ też moc/ ácz władzą pewną zámierzoną y Swiątośćiámi zięta álbo obwiązáną/ Kośćiołowi swemu zostáwił. Przeto ku iey spráwowániu pewni sługi są vstáwieni/ á porządnie y nabożnie poświęceni/ ktore to poświęcenie/ Sákrámentem porządku álbo świętym Swięcenim zową.

Ioan. 20.
Math. 18.
Więtsza moc máią Kápłani nowego niż stárego Zakonu.
Hebr. 7.
Ibidem.

¶ A podobáło śię Oycom świętym tego słowá vżywáć/ ktore wielkie y szerokie známionowánie w sobie zámyka/ áby pokazáli zacność y wysokość sług Bożych. Bo rząd álbo porządek/ iesli ná właśną moc y náturę iego patrząc będźiemy/ iest wyższych y niższych rzeczy rozsádzenie: ktore śię między sobą ták stosuią/ iż śię iedná ku drugiey śćiąga. Gdyż tedy w tym vrzędźie stopniow iest niemáło/ y rozmáite są vrzędy/ á wszystki porządnie rozdźielo-

Czemu tę świątość Ordinem zową.

rozdzielone y szykowáne są/ tedy prawdziwie y przystoynie imie Porządku iest tey Swiątośći nádáne.

¶ A iż ten Swięty Porządek/ to iest Swiecenie/ miedzy inszymi Sákrámenty Kośćielnymi policzon być ma / Zebránie święte Trydentskie onym dowodem to pokazáło / ktorysmy iuż nie raz powtarzáli. Bo gdy Sákráment iest znákiem rzeczy świetey/ á co sie zwierzchu w tym Swieceniu dźieie/to łáskę y moc one znáczy/ktora temu ktorego świecą dána bywa/tedyć to iásna rzecz iest / iż ten porządek álbo to Swiecenie włáśnie y prawdźiwie Sákrámentem zwáć mamy. Przeto Biskup podawáiąc temu ktorego ná Kápłáństwo świecą Kielich z winem y z wodą/ á przytym Pátene z chlebem / ták mowi : Weźmi moc ofiárowáć Ofiáre, etc. A záwzdy Kośćioł tego vczył/ iż przez ty słowá kiedy máterya podáią/moc wespołek dáná bywa Ciáło Páńskie poświącáć / ná duszę piątno wyráziwszy : ktorey to mocy oná łáská iest przydáná/ áby ten vrząd słusznie y porządnie sie mogł odpráwiáć. Co pokazał Apostoł tymi słowy: Vpominam ćie / ábyś zásie wzbudźił łáskę Bożą/ ktora iest w tobie przez włożenie rąk moich. Abowiem nie dał nam Pan Bog Duchá boiáźni/ ále mocy/ y miłośći/ y trzeźwośći.

¶ A iż tu świetego Zebránia słow vżywáć będźiemy / poniewaz Boska rzecz iest ták zacnego Kápłáństwá spráwowánie/ tedy sie też godźiło / iżby ono tym przystoyniey y z wietszym nabożeństwem czynić y odpráwowáć sie mogło/ áby zá porządną vstáwą Kośćielną/ wiele było y rożnych rzędow álbo stanow tych sług Kośćielnych/ktorzyby wedle swego vrzędu Kápłáństwu służyli : á żeby też ty stany ták rozsádzone były / iżby oni ktore strzyżenim álbo pleszem duchownym (iáko Kleryki) piątnowano álbo znáczono/ przez mnieysze ná wietsze rzędy álbo stany wstępowáli. Przeto vczyć będźie trzebá/ iż ty wszystki rzędy álbo stany/zámykáią sie śiedmiorąką liczbą/to iest/śiedm ich iest w liczbie/á iż też Kośćioł Powszechny ták záwzdy tego náuczał: ktorych to rzędow álbo stanow ty są imioná/Odźwiernik/ Czytelnik/ Exorcistá/ Akolit / Subdiakon / Diakon / y Kápłan. A może śie dowieść/ iż tá liczbá sług Kośćielnych iest porządnie zámierzona / dla tych posług ktore ku Mszey świetey / á ku poświącániu y rozdawániu Ciáłá Páńskiego były potrzebne/dla czego też osobliwie są vstáwione. Z tych tedy stanow álbo rzędow / iedny są wietsze ktore świetymi zową / á drugie mnieysze. Wietsze álbo świete są ty / stan Kápłáński/ Diákonow y Subdiakonow : á miedzy mnieyszymi są Akolići/

Iż ten porządek álbo Ordo włáśnie Sákrámentem iest. Concil. Tridẽt. sess. 23. ca. 3. doctrinę.

Z máteryą záraz moc Kápłanowi dáią/ áby vrząd swoy pełnił.

2. Tim. 1.

Rozmáići są słudzy w tey Swiątośći.

Concil. Tridẽt. sess. 23. ca. 2. doctrinę.

Przezwiská tych sług vrzędnych.
Ostiarius.
Lector.
Exorcista.
Acolitus.
Subdiaconus.
Diaconus.
Sacerdos.

Rozdźiał tych vrzędow.

Exorci-

Exorcistowie/ Czytelnicy/ y Odźwierni: o ktorych z osobna krotko powiemy/ aby mieli Plebani skądby osobliwie ty nauczać mogli/ ktore baczą że się ku ktoremu stanowi máią/ y przyiąć go chcą.

Pierwsze strzyżenie álbo Clericatus.

¶ Począć tedy potrzeba od pierwszego strzyżenia/ á vczyć iż ono iest nieiákim przygotowánim ku inszych stanow przyięciu. Bo iáko się ludźie do Krztu przez záklinánie/ álbo do Małżeństwá przez śluby przyprawuią/ ták też Duchowni kiedy przez ostrzyżenie włosow Pánu Bogu poślubieni bywáią/ tedy iákoby się im przyście ku tey świątości Swiecenia otwiera/ poniewaz się tám pokazuie/ iákim on być ma/ ktory Swiecenie przyiąć chce. Bo to imię Clericus, ktore ná ten czás mu dawáią/ z tąd iest wźięte/ iż Páná Bogá cząstką y dźiedźictwem swoim mieć poczyna/ iákoby oni ktorzy między ludem Zydowskim do służby Bożey obráni y poślubieni byli/ ktorym áby w obiecáney źiemi iákiey sztuki roley niedawano/ zákazał Pan Bog kiedy mowił: Ja iestem część y dźiedźictwo twoie. Ale áczkolwiek to wszystkim Chrześćiyánom rzecz iest pospolita/ wszákże osobliwym obyczáiem więcey należy tym/ ktorzy się ná Bożą służbę poświęcili. Strzygą tedy włosy ná kształt y podobieństwo Korony/ ktorą vstáwicznie záchowáć muszą: á im ná wyższy stan potym wstępowáć będą/ tym też plesz więtszy mieć máią. Co iż z podánia Apostolskiego przyszło/ vczy Kośćioł święty: gdyż o tákim strzyżeniu/ stárzy y poważni Oycowie/ iáko Dionysius Areopágitá/ Augustin/ y Hieronym czynią zmiankę. A powiedáią/ że Piotr S. Apostolskie Kśiążę wniosł ten obyczay/ ná pámiątkę Korony ktora z ćiernia pleciona ná głowę Zbáwićielá nászego byłá włożona: áby tego/ co ludźie przezbożni ku sromoćie y męce Páná Christusowey wymyślili/ Apostołowie ku czći y chwale vżywáli: á przytym pokazáli/ że słudzy Kośćielni stáráć się máią/ áby we wszystkich rzeczách nászego Páná Christusá figurę y podobieństwo nosili. Aczkolwiek niektorzy twierdzą/ że tym znákiem pokázuie się Krolewska zacność/ ktora tym osobam bárzo przystoi/ ktorzy w Páńską cząstkę są wezwáni. Bo łátwie rozumieć możemy/ iż to co Piotr Apostoł Chrześćiyánom przywłaszcza/ Wy iesteśćie rodzay wybrány/ Krolewskie Kápłáństwo/ lud święty/ osobliwszym y właśnieyszym obyczáiem sługom Kośćielnym należy. Aczkolwiek są niektorzy/ co rozumieią iż przez okrągłą figurę pleszową/ ktora między inszymi figurámi nadoskonálsza iest/ á ktorą Klerikowie noszą/ álbo się znáczy doskonáłego żywotá przyięcie/ á

Czemu ie Klerikami zową.

Plesz zkąd przyszedł/ á co znáczy.

Dionys. Eccles. Hierar. cap. 6. parte 2. Ceolfridus in Epist. quę est apud Bedam lib. 5. Hist. Anglorum cap. 22.

1. Petr. 2.

cie/ álbo się pokázuie rzeczy zwierzchnich wzgárdzenie/ iż v-myśl ich od wszystkiego ludzkiego stáránia iuż wolnym y pro-znym iest: poniewaz włosy strzygą iákoby co zbytniego ná ciele.

¶ Po pierwszym strzyżeniu/ pierwszy stopień iest do Swięce-nia Odźwiernego: ktorego ten iest vrząd / strzedz Kluczy y drzwi Kościelnych: á do Kośćiołá niepuszczáć tych/ ktorym zákazano wchodźić do niego. Stawał też Odźwiernik przy Mszy świętey/ pátrząc by kto nieprzystępował bliżey niżby przy-stało ku Ołtarzu świętemu/ y Kápłanowi Mszą máiącemu nieprzekazał. Miał też iészcze insze vrzędy sobie zlecone/ iáko się to z onych obrzędow poznáć może/ ktorych przy Swięce-niu iego vżywáią. Bo Biskup wziąwszy Klucze z Ołtarzá/ á dawáiąc temu ktorego chce Odźwiernim vczynić/ mowi: Ták się spráwuy/ iákoby liczbę dał Pánu Bogu z tych rzeczy/ ktore się otwieráią tymi Kluczámi. A iż w stárym Kośćiele wielka tego stanu zacność byłá/ możemy z tąd obáczyć/ że się w Ko-śćiele y do tych czásow záchowywa. Bo vrząd Podskárbiego/ ktory też był strożem Sákrystiey (co przedtym Odźwiernym należáło) iest y teraz miedzy poczćiwszymi Kośćielnymi vrzędy policzon. Ktory iest Odźwierniego vrząd. Zacność tego vrzędu. Thesaurarius Custos.

¶ Wtory stopień iest Swięcenia Czytelniká. Ten ma stárego y nowego Zakonu Księgi/ głosem y rozdźielnie czytáć w Ko-śćiele/ á zwłasczá ty ktore w nocnym śpiewániu/ to iest ná Jutrzni/ czytáią. Był też y ten iego vrząd/ vczyć Chrześcijá-ny Wiáry początkow/ álbo drobnieyszych rzeczy około Wiáry. Biskup tedy przy wszystkich ludźiach kiedy go świeći/ dawáiąc mu Księgi w ktorych są wszystki rzeczy spisáne ktore iego v-rzędowi należą/ ták mowi: Weźmi/ y słowá Bożego czytelni-kiem bądź/ á ieśli wiernie y z pożytkiem twoy vrząd wypełnisz/ będźiesz miał część z onymi/ ktorzy od początku dobrze száfo-wáli słowem Bożym. Czytelnikow vrząd.

¶ Trzeci stopień iest Swięcenia Exorcistow/ ktorzy moc má-ią wzywáć Páńskiego imienia nád tymi/ ktore Duch nieczysty opętał. Przeto/ kiedy ie Biskup święci/ dawa im Księgi w kto-rych są zaklinánia spisáne/ ták do nich mowiąc: Weźmi y náucz się ná pámięć/ á miey moc kłáść ręce ná opętáne/ chociażby iuż okrzczonymi/ álbo tylko vczniámi iészcze byli. Exorcistow vrząd.

¶ Czwarty stopień iest Akolitow/ á ostátni miedzy tymi w-szystkimi/ ktore mnieyszymi y nieświętymi zową. Tych vrząd iest/ przy więtszych sługach Kośćielnych iáko Subdiakoniech y Diakoniech kiedy v Ołtarzá służą/ być obecnymi y im vsłu-gowáć. Akolitow vrząd.

X gowáć.

gowác. Nád to / przy Mszy świece noszą y zás chowáią/ á zwłaszczá kiedy Ewángelią czytáią : dla czego ie też inszym

Ceroferarii.

przezwiskiem Ceroferarios, to iest/ ktorzy świece noszą/ názwano. Wiec kiedy ie święcą / tedy tego zwyczáiu Biskup vżywa. Naprzod vpomniawszy ie pilnie z ich vrzedu / dawa káżdemu z osobná świece / ták mowiąc : Weźmi świecznik z świecą/ á wiedz to/ że w imie Páńskie iesteś ku zápaleniu świec Kościelnych powołan y vstáwion. Potym też dawa prozne Ampułki/ w ktorych wino y wode ku Mszey gotuią / mowiąc : Weźmi Ampułki ná podawánie winá y wody/ku Ciału y Krwi Páná Christusowey/ w imie Páńskie.

Subdiakonow vrząd.

¶ Od mnieyszych rzedow álbo stanow ktore nie są świetymi/ o ktorychesmy dotąd mowili / ku wietszym y świetym porządny przystep bywa. Miedzy ktorymi iest pierwszy Subdiakon/ ktorego iest ten vrząd/ iáko imie sámo pokázuie / Diakonowi do Ołtarzá służyc. Bo ma świety vbior płocienny/ státki/ chleb / y wino ku Mszey potrzebne gotowáć : A czásow ninieyszych/ Biskupowi y Kápłanowi wode na rece przy Mszey podawa. Epistołe też/ ktorą przed tym ná Mszy Diakon wystawiał/Subdiakon teraz czyta/y stoi przy Ołtarzu iáko świádek/ strzegąc tego/ áby Kapłanowi do Mszey kto nieprzekazał. Ty rzeczy ktore Subdiakonowemu vrzedowi należą/poznáć możemy z poważnych obrzedow/ ktorych w iego poświącániu vżywáią. Bo naprzod vpomina Biskup/ iż ten stan záwżdy przez żony być y w powściegliwości żyć ma / to zákázuiąc/ iż ná ten stan świecić sie nie ma/ ktoryby z dobrey woley práwá tego przyiąć niechćiał. Potym odmowiwszy Letánią / to iest/nabożne modlitwy ku Pánu Bogu y Swietym/wylicza y wykłádá ktore spráwy Subdiakonowi należą. To spráwiwszy / káżdy z tych ktore święcą Kielich y Pátene od Biskupá bierze/ á od Archidiakoná/ áby rozumieli że Subdiakon Diakonowemu vrzedowi przysługuie/ bierze Ampułki pełne winá y wody/ tákże Miednice z recznikiem do rąk otárcia. A Biskup ták mowi : Pátrzcieś/ iáką wam posługe zlecáią. Przeto was vpominam / ábyście sie ták záchowáli / iákobyście sie Pánu Bogu podobáć mogli. Przydawáią też potym y drugie modlitwy. Ná ostátek kiedy iuż Biskup w świete odzienie Subdiakoná vbierze / do káżdego z osobná własne słowá y Obrzedy przydawáiąc/ tedy mu Księgi Epistoł dáwáiąc mowi : Weźmi Księgi Epistoł/á miey moc czytáć ie w świetym Kościele Bożym/ ták zá żywe iáko y vmárłe.

¶ Wtory stopień miedzy świetymi rzedy álbo stany ma Diákon/ktorego posługá szerzey sie rośćiaga/y záwzdy ia zá światobliwszą miano. Bo iego vrząd iest / vstáwicznie zá Biskupem iść / strzedz go kiedy każe / y przy nim kiedy Mszą ma / álbo insze Swiatośći rozdawa / tákże y przy Kápłanie być obecnym/ y we Mszy Ewángelia czytáć. A przedtym on Chrześćiány często vpominał / áby Mszey pilnowáli. Krew też Páńską rozdawał gdźie ten obyczay był / iż ludźie pod oboia osobą Ciáło Páńskie bráli. Nád to / był mu też polecon dobrá Kośćielnego száfunek / áby káżdemu potrzebney żywnośći vdźielał. Jest też Diákonow vrząd / áby on / iáko Biskupie oko pilnie obaczał/ktorzyby w mieśćie pobożnie y świetobliwie/álbo nieprzystoynie żyli: tákże ktorzyby sie ná Msze y ná Kazánie pewnych czásow zchadzáli álbo niezchadzáli /iż kiedyby o wszystkich Biskupá vpewnił / mogłby on káżdego w osobnośći vpomniec álbo też iáwnie kárác y gromić/ coby z wietszym pożytkiem być rozumiał. Ma też imioná tych ktorzy sie Wiáry vczą wiliczáć/ á ty ktorzy sie ná duchowieństwo świecić chcą / ma do Biskupá przywodźić. Jeszcze nád to/ iesliby Biskupá y Kápłaná niebyło/tedy może Ewángelia wykłádáć/ ále nie z kázálnice: áby rozumiano iż to nie iest vrząd iego własny. A z iáką pilnośćią tego strzedz potrzebá / by kto bedac niegodnym ku stanowi temu nieprzyszedł/pokazał Apostoł kiedy do Tymotheuszá pisząc wyłożył to / iákichby obyczáiow y cnoty/ y szczyrośći Diákon być miał. To też dostátecznie pokázuią ony spráwy y zacne obrzedy/ z ktorymi go Biskup świeći: bo wiecey modlitw y świetobliwszych Biskup vżywa przy Diákonowym/ niż przy Subdiáconowym świeceniu/y przydawa mu ieszcze insze świetych szat vbiory. Ktemu rece nań kłádźie: co też Apostołowie czynili/ kiedy pierwsze Diákony vstáwiáli. Ná ostátek/ dawa mu Kśiegi Ewángeliey ták mowiac: Weźmi moc czytáć Ewángelia w Kośćiele BOżym / ták zá żywe iáko vmárłe / w Jmie Páńskie.

Diákonow vrząd.

Diákon kiedy/ á kedy ma kázáć.

1. Tim. 3.

Obrzedy przy świeceniu Diákoná.

Act. 6.

¶ Trzeći y nawietszy ze wszystkich stanow świetych stopień/ iest Kápłaństwo. A ty ktorzy są w tym stanie/ Oycowie świeći miánowáli dwoiákim przezwiskiem. Bo czásem ie zwáli Presbyteros, co sie rozumie z Greckiego iezyká wykłádáiac Seniores, to iest Stárszymi: nietylko dla zupełnych y stałych lat/ktorych do tego stanu bárzo potrzebá / ále wiecey dla poważnych obyczáiow/ dla náuki/ y dla rozumu. Bo iáko nápisano: Stárość iest vczćiwa/ nie dla wieku długiego áni dla pocztu lat policzona:

Kápłáński stan

Kápłany czemu Presbytery to iest Stárszymi zową.

Sapien. 4.

liczona: ále śedziwe ſą myśli człowiecze/ á wiek ſtárośći iego/ ieſt żywot niepokaláuy. Cżáſem ie też Kápłany/ á po Láćinie Sacerdotes zwáli: cżęśćią dla tego/ że ſą Pánu Bogu poświęceni/ cżęśćiąteż dla tego/ że ich vrząd ieſt ludźiom Swiątośći podáwáć/ á rzeczy święte y Boſkie ſpráwowáć.

Czemu ie Sacerdotes zową.

¶ A iż dwoiákie Kápłáńſtwo Piſmo święte opiſuie/ iedno Wnętrzne/ drugie Zewnętrzne: tedy mamy iedno od drugiego rozdźielić/ áby Páſterze lud náuczyć mogli/ o ktorym to mieyſce máią rozumieć. Co śię tedy Kápłáńſtwá wnętrznego dotycże/ wſzyſtki Chrześćijány kiedy śię iuż okrzczą Kápłany zową: á oſobliwie ſpráwiedliwe/ ktorzy máią Duchá Bożego/ á zá łáſką Bożą/ nawyżſzego Kápłaná Páná Jeſu Chriſtá ſtáli śię członkámi żywymi. Abowiem ći przez Wiárę miłośćią zápalona/ ná Ołtarzu ſwey duſze ofiáruią Pánu Bogu duchowne ofiáry: á tákowymi ofiárámi policzáne być máią wſzyſtki dobre y vcżciwe ſpráwy/ ktore oni ku chwale Páńſkiey obracáią.

Kápłáńſtwo dwoiákie.

Kápłáńſtwo Wnętrzne máią wſzyſcy chrześćiánie.

Apoc. 1. Przeto w Kśięgách Obiáwienia ták czytamy: Chriſtus omył nas od grzechow náſzych we krwi ſwoiey/ á vczynił nas Kroleſtwem y Kápłany Bogu/ y Oycu ſwemu. Tymże obycżáiem

1. Petr. 2. Piotr S. mowił: Wy ſámi iáko żywe kámienie/ buduyćie śię domy duchownymi w Kápłáńſtwo święte/ ofiáruiąc duchowne ofiáry Pánu Bogu przez Jeſu Chriſtá przyiemne. Páweł

Roman. 12. S. też nas vpomina/ ábyſmy wydawáli ćiáłá náſze/ żywą/ świętą/ Bogu przyiemną ofiárą/ y rozumną posługę náſzę.

Pſal. 50. Tákże Dawid dawno przedtym powiedźiał: Ofiárá Pánu Bogu ieſt duch zfráſowány: ſercem ſtruſzonym y pokornym ty Boże niewzgárdziſz. Co wſzyſtko że Kápłáńſtwu wnętrznemu należy/ łatwie rozumieć możemy.

¶ A Kápłáńſtwo Zewnętrzne/ nie wſzyſtkim poſpolićie Chrześćijánom przyſtoi/ ále tylko pewnym ludźiom/ ktorzy zá porządnym rąk włożenim/ y zá poważnymi Kośćiołá świętego obrzędy vſtáwieni/ y Pánu Bogu poświęceni/ ku iákiemu włáſnemu y świętemu vrzędowi ſą przydáni. Tá rożność Kápłáńſtwá/ y w ſtárym Zakonie też poznana być może. Boſmy troche wyżſzey pokazáli/ że o Wnętrznym Kápłáńſtwie Dawid mowił: A o Zewnętrznym/ iáko wiele Pan Moyżeſzowi y Aaronowi roſkázował/ wiedzą to wſzyſcy. Nád to/ wſzyſtko Lewitow pokolenie przydał ſłużbie Kośćielney/ y mocno zákazał/ áby kto z inſzego pokolenia będąc/ nieśmiał śię wdáwáć w ten vrząd. Przeto Krol Ozias trądem od Páná Bo-

Kápłáńſtwo Zewnętrzne nie wſzyſtkim przyſtoi.

2. Paral. 26. gá zárázony/ iż ſobie vrząd Kápłáńſki przywłaſzczał/ dla hár-

dośći

dośći y dla świetokradzstwá swego / ćieszko był karan. A iż w Zakonie Ewángeliey świetey/ też rozność Kápłáństwá mozemy obáczáć/ tedy trzebá będzie vczyć Chrześćiány / że tu o zwierzchnim Kápłáństwie mowimy/ ktorego pewnym ludziom vżyczáią : poniewaz ono sámo ku temu Sákrámentowi Swiecenia należy. (y sámo tylko iest Swiątośćią)

¶ Jest tedy vrząd Kápłáński/ Pánu Bogu czynić Ofiáry / y Kośćielne Swiątośći száfowáć / iáko śie to z obrzędow poświącánia może pokázáć. Bo Biskup kiedy kogo ná Kápłáństwo świeći/ tedy naprzod rece nań kłádźie ze wszystkimi Kápłany ktorzy przy tym stoią. Potym Stołę z rámion przenoszac/ krzyżem ią ná piersiách skłáda : w czym śie ono pokázuie/ iż Kápłan przyobleczon bywa mocą z wysokośći / zá ktorąby mogł krzyż Páná Christusow y lekkie iárzmo Zakonu Bożego znośić/ á ludziom go też nie słowy tylko / ále przykłádem świetego y vczćiwego żywotá vżyczáć. Potym/ iego rece świętym Oleiem pomázuie. A záś / dáie mu Kielich z winem y Pátene mowiąc : Weźmi moc ofiárowáć Bogu Ofiáre/ y Msze czytáć ták zá żywe iáko y zá vmárłe. Przez ktore słowá y Obrzędy/ sstawa śie tłumáczem y pośrzednikiem miedzy Bogiem y ludźmi. A ten iest osobliwy vrząd Kápłáński. Náostátek/ rece drugi raz ná głowe iego włożywszy ták mowi : Weźmi Duchá świetego/ ktorym ludziom grzechy odpuśćisz/ będą im odpuszczone : á ktorym zátrzymasz / będą im zátrzymáne. Y dawa mu one moc niebieską/ ktorą też Pan Christus Zwolennikom swoim dał zátrzymáwáć y odpuszczáć grzechy. Ioan. 20.

Ná vrząd Kápłáński co należy.

Obrzędy przy świeceniu Kápłanow.

¶ A ty są włásne y nawietsze stanu Kápłáńskiego vrzędy: ktory stan ácz ieden iest / wszákże rozmáite zacności y władzey stopnie ma. Pierwszy stopień iest tych/ ktore prostymi Kápłany zową/ ktorycheśmy iuż vrzędy powiedźieli. Wtory stopień iest Biskupow / ktorzy z osobná káżdemu Biskupstwu są przełożeni/ áby nietylko ine sługi Kośćielne/ ále wszystek lud Chrześćiáński rządźili / á z wielką pilnośćią y pracą o ich śie zbáwienie stáráli. Przeto w Pismie świetym często Pásterzmi Owiec są miánowáni/ ktorych też vrząd y powinność Páweł S. opisał : iáko w Dźieiách Apostolskich czytamy/ w onym Kazániu ktore do Ephezow czynił : tákże y Piotr S. Apostolskie Kśiąże/ nieiáki Boski kstałt álbo regułe Biskupiego vrzędu podał/ ku ktoremu iesliby żywot swoy Biskupi chćieli obrácáć/bez wątpienia będą dobrymi Pásterzmi / y zá to ie wszyscy mieć będą. Ale też Biskupy inszym Łáćinskim imieniem Pontifices zową / Act. 20. 1. petr. 5. Pontifices.

W Kápłáństwie są rozmáite stopnie.

Biskupi y vrząd ich.

to przezwisko wziąwszy od Pogánow / ktorzy Xiążętá Ká-
Arcybiskupi. płáńskie tym imieniem/ Pontifices, zwáli. Trzeci stopień iest Ar-
cybiskupow / ktorzy pod sobą wiele Biskupow máią : ktore też
Metropolitę. Metropolity zową/ iż w onych mieściech są przełożeni / ktore
ludzie rozumieią być iákoby mátki w oney kráinie. Przeto wyż-
sze mieysce y więtszą też moc máią nizli Biskupi/ ácz świecenim
Patriarchę, liczbá ich/y imioná. od Biskupow nic nie są rozni. Czwarty stopień iest Pátryár-
chow /.to iest pierwszych y nawyższych Oycow. Przed tym w
Powszechnym Kościele/ oprocz nawyższego Rzymskiego Bi-
skupá/ czterzech tylko Pátryárchow liczono : á iednák wszyscy
rowni w zacnośći niebyli. Bo Pátryárchá Konstántinopoli-
táński / ácz mu po wszystkich inszych tá dostoyność dána byłá/
wszákże dla powagi y dla Mágestatu Cesárstwá/wyższe mie-
śce otrzymał. Drugi Alexándryński/ ktorego Kośćioł Márek
S. Ewángelistá z roskazánia Apostolskiego Xiążęćiá zało-
żył. Trzeci Antiocheński/ gdzie Piotr S. naprzod stolec swoy
postáwił. A ostátnie mieysce ma Jerozolimski / ktory Kośćioł
Jákub S. brát Páński rządził. Oprocz tych wszystkich / ie-
Papież. szcze Kośćioł Powszechny wielkiego Biskupá Rzymskiego zá-
wżdy wyznawał y w vczćiwośći miał / ktorego ná Concilium
Ephesinskim Cyrillus Arcybiskup w Alexándryey/ zwał Oy-
cem y Pátryárchą wszystkiego ziemie okręgu. Bo gdyż śiedźi
ná Piotrá Xiążęćiá Apostolskiego stolici / ná ktorey pewnie
wiemy że on áż do śmierći swey śiedźiał/ tedy w nim nawyższy
stopień zacnośći/ y wielkość á szerokość mocy sądowey pozná-
wa: nie z vstaw iákich Synodowych álbo ludzkich/ále od Pá-
ná Bogá iemu podány. Przeto wszystkich Chrześćiánow/y Bi-
skupow / y inszych Przełożonych Duchownych iákibykolwiek
oni vrząd y iákąkolwiek moc mieli/ iest Oycem / sprawcą / y
rządźićielem Powszechnemu Kośćiołowi przełożon/ iáko Pio-
trow námiestnik / á prawdźiwy y porządny wikáryi Páná
Christusow.

Biskupi tę Swiątość spráwuią. ¶ Stąd tedy Pásterze vczyć będą/ktoreby stanow y stopniow
Kośćielnych osobliwe spráwy y vrzędy były/y ktoryby tego Sá-
krámentu sługá y Száfarz był. Bo iest rzecz pewna / iż Bisku-
powi ten száfunek należy : co też dowodem Pismá świętego/
y bárzo pewnym podánim/y wszystkich Oycow świádectwem/
y vstáwámi Zborow Powszechnych/y świętego Kośćiołá vży-
Opáći mogą mnieysze vrzędy rozdáwáć. wániem y zwyczáiem łátwie dowieść będźie. Ale ácżkolwiek
niektorym Opátom dopuszczono / áby onych mnieyszych á nie
świętych rzędow álbo stanow ludźiom podczás mogli vżyczáć:
wszákże

wszakże wątpić żaden nie ma / że to iest własny vrząd Biskupi / ktoremu sámemu tylko sie godzi á nie żadnemu inszemu / Swiecenia / ktore więtsze y święte zową / podáwáć. Bo Subdiakony / Diákony / Kápłany / ieden tylko Biskup święci: á Biskupi z Apostolskiego podánia ktore vstáwicznie w Kościele iest záchowáne / od trzech Biskupow poświącáni bywáią.

Więtsze tylko Biskupi.

Biskupá trzey Biskupi święcą.

¶ Teraz iuż náuczyć potrzebá / ktorzy sie ludzie ná te Swiątość á zwłaszczá ná Kápłáństwo godzą / y czego ym osobliwie potrzebá. Abowiem stąd łátwie poznáć będzie / co w podawániu inszych stanow / wedle godności y vrzędu káżdego obaczáć potrzebá. Więc też stąd poznamy / iż wielkiey ostrożności w tym Sákrámencie trzebá vżywáć. Bo insze świątości łáskę dawáią / ku ich vżywániu y onych person poświącániu od ktorych przyimowáne bywáią: ále ktore ná Kápłáństwo święcą / dlatego sie łáski Bożey vczestniki sstáwáią / áby przez ich posługę Kościołowi y zbáwieniu inszych ludzi mogło sie dopomoc. Zkąd rozumiemy iż też przeto iest vstáwiono / áby tylko pewnych dni Swiecenia bywáły / ktorych wedla stárádawnego Kościołá Powszechnego zwyczáiu posty zacne y święte czynić przykázuią / áby lud Chrześciáński pobożną y świętą Modlitwą od Páná Bogá tákich száfárzow rzeczy świętych dostał y vprosił / ktorzyby godni byli moc ták wielkiey posługi / porządnie y z pożytkiem Kościelnym spráwowáć.

Ktorzy ná stan Kápłáński máią być przyimowáni.

Czemu bywa Swiecenie w Suche dni.

¶ Naprzod tedy temu ktory Kápłanem zostáć ma / bárzo tego potrzebá / żeby z swego żywotá y z obyczáiow szczyrości zálecenie miał: nietylko przeto iż w nową á cięższą przewinność vpada / ieśliby czuiąc ná sie grzech iáki śmiertelny o Swiecenie sie stárał / álbo sie święcić dopuszczał / ále też / iż cnoty y niewinności świátłością przed inszymi święcić ma. A niechay to powiedáią Plebani / co S. Apostoł Tytowi y Tymotheuszowi roskázuie: y tego też niechay vczą / że ony niedostátki álbo vłomności cielesne / ktore w stárym Zakonie z Páńskiego roskazánia niedopuszczáły komu przy Ołtarzu służyć / w Zakonie Ewángeliey świętey osobliwie ku niedostátkom duszným obrácáne być máią. Przeto bacżymy że sie on święty zwyczay w Kościele záchowa / áby ci ktorzy sie święcić máią / pierwey przez Sákráment Pokuty swoie sumnienie pilnie omyli.

Jákie ludzie ná kápłáństwo bráć trzebá.

Tit. 1.

1. Tim. 3.

Vłomności cielesne w stárym Zakonie / á w nowym niedostátki duszne znaczyły.

¶ Nád to / nietylko Kápłanowi vmieć to potrzebá / co ku świątości spráwowániu y vżywániu należy / ále też w náuce Pismá świętego ma być ćwiczonym / áby ludzie táiemnic Wiáry świętey y Zakonu Bożego vczyć / á Chrześcijány ku cnocie y pobo-

Co ma Kápłan vmieć.

Dwoiáki iest vrząd Kápłáńſki. znośći pobudząc/ á od grzechow mogł odwodźić. Bo dwoiáki iest vrząd Kápłáńſki. Jeden/ áby Swiatośći porządnie ſpráwowáł y rozdawał/ á drugi/ áby lud ſobie zlecony w ty rzeczy y náuki wpráwił/ ktore ku zbáwieniu ſą potrzebne.

Malach. 2. Bo ták Máláchiaſz Prorok dawa świádectwo: Wárgi Kápłáńſkie będą przyſtrzegáć vmieietnośći/ á z vſt iego ludźie Zakonu wywiádowáć y pytáć śie będą: ábowiem ieſt Angiołem Páná Záſtępow. A choćiażby to mogł vczynić/wielkiey vmieietnośći niemáiąc co z vrzędu pierwſzego czynić powinien/ (áby Swiatośći porządnie ſpráwowáł) iednák on drugi vrząd nie ládáiáká/ ále doſtáteczną chce mieć náukę: áczkolwiek nie ieſt potrzebna iednáko we wſzyſtkich Kápłaniech oná wielka o rzeczách ſkrytych náuká: ále tylko tá/ná ktoreyby doſyć káżdy z nich mogł mieć/ku służby j vrzędu przyiętego wypełnieniu.

Dźieći y ſzalonych ná Kápłáńſtwo bráć nietrzebá. ¶ Dźiećiom y ſzalonym álbo głupim/ ponieważ niemáią rozumu/ tá Swiątość niema być dawána: áczkolwiek ieſliby im podána byłá/ pewnie wierzyć mamy/ że piątno tego Sákrámentu ná ich duſzy wyrázone bywa.

Ktorych śie lat ná ktory vrząd świećić máią. ¶ A w ktorych lećiech káżde Swiecenie z oſobna ma być przyimowáne/ z vſtaw świętego Trydentſkiego Concilium łatwie śie to poznáć może.

Trid. Concil. ſeſs.23.ca.12.reformationis. ¶ Wyymuią też niewolniki od tey Swiatośći/ gdyż ná służbę Bożą poślubiony niemoże być ten ktory ſwobody niema/ ále ieſt cudzey mocy poddány.

Niewolnicy Kápłany być niemogą. ¶ Nád to/ wyymuią ludźie krwáwe/ y mężoboyce/ ponieważ zá Kośćielną vſtáwą odrzuceni ſą/ y wádę w ſobie máią do

Ani mężoboyce Irregulares. Kápłáńſtwá.

Ani Bękárći. ¶ Tákże Bękárty/ y wſzyſtki ktorzyby śie nierodźili z porządnego małżeńſtwá. Bo śie to godźi/ áby ći ktore świecą/ nic tákowego w ſobie niemieli/przeczby ludźie lekko ie ważyć y gárdźić iemi mogli.

Ani vłomni. ¶ Náoſtátek/ niemáią też ći do tego Sákrámentu przypuſzczeni być/ ktorzy dla iákiego znácznego niedoſtátku w ciele/ ſzkárádźi álbo vłomni ſą: bo táka ſzkárádośćią y tákim niedoſtátkiem ludźie śie brzydzą: á niemoże też być/ áby to ſpráwowániu Swiatośći nieprzekazáło.

Co tá Swiatość ſpráwuie. ¶ Ty rzeczy wyłożywſzy/ náoſtátek máią vczyć Páſterze/ktore ſą ſkutki tego Sákrámentu. A ieſt to rzecz pewna/że ácz Sákráment Swiecenia/iáko śie przed tym powiedźiáło/ bárzo ku pożytkowi y ozdobnośći Kośćiołá należy/ wſzákże też ná duſzę onego ktorego świecą/ łáſkę poświącánia wlewa/ zá ktorą

godnym

godnym y spośobnym bywa/ żeby vrząd swoy dobrze spráwowáć y Sákrámenty mogł száfowáć: Iáko też przez łáskę ktora ná Krzcie bierzemy/ káżdy ku inszych Swiątośći przyięciu godnym śie ſtawa. Ieſt też y to iáwno/ iż drugą łáskę w tym Sákrámencie przyimuią/ to ieſt one moc nawiętszą/ ktora śie ku naświętszego Ciáłá Páńſkiego Sákrámentu śiąga: á tá moc w Kápłanie zupełna y doſtáteczna ieſt/ poniewaz on sam Ciáło y Krew nászego Páná może poświącáć: ále w drugich sługach niższych ſtanow/ ieſt y mnieysza y więtsza/ wedle tego/ iáko kto z vrzędu swego bliżey álbo daley ku Ołtarzowey świątośći/ to ieſt ku Mszey przyſtępuie.

¶ A te moc zową też Piątnem duchownym. Bo ći ktorzy święceni są/ nieiákim wnętrznym znákiem ná duszy wyrázonym/ dzielą śie od inszych Chrześćiánow/ y ku służbie Bożey poślubieni bywáią. Ná ktory znák pátrzał Apoſtoł/ kiedy do Timotheuszá mowił: Niezániedbaway łáski ktora w tobie ieſt/ y ktoráć ieſt dána przez Proroctwo zá rąk Kápłáńſkich ná ćie włożeniem. A ná drugim mieyscu: Vpominam ćie/ ábyś wzbudził łáskę Bożą ktora w sobie masz zá włożenim rąk moich. Piątno co ieſt. 1. Tim. 4. 1. Tim. 1.

¶ Ale o Swiątośći Swiecenia niech ná tym dosyć będźie: bosmy przednieysze tylko rzeczy Páſterzom chćieli powiedźieć/ áby pogotowiu mieli náukę/ przez ktorąby lud wierny vczyć/ y w pobożnośći Chrześćiáńſkiey ćwiczyć mogli.

O Swiątośći Małżeńſtwá.



Wszy Páſterze tho przed śie bráć máią/ áby ludźie Chrześćiánscy doskonáły y błogosłáwiony żywot wiedli/ tedy śie tego żędác bárzo godźi/ czego żądał Apoſtoł kiedy do Koryntow pisał tymi słowy: Radbym áby wszyscy ludźie byli iáko ia sam: to ieſt/ áby wszyscy powściągliwośći cnoty náśládowali: Abowiem ná 1. Cor. 7.

Nászczęśliwszeº co ná świecie. wiem ná tym świecie niemoże się nieszczęśliwszego Chrześcijánom przydáć nád to / áby ich vmysł żadna tego świátá praca rozerwány niebędąc / á vskromione y zágászone wszystki ciáłá swego namietności máiąc / tylko się w sámym nabożeństwie y w rozmyślániu rzeczy niebieskich obierał. Ale iż (iáko tenże Apostoł świadczy) káżdy własny dar ma od Bogá / ieden ták á drugi owák: á iż też Małżeństwo ták wielkimi y Boskimi dáry iest ozdobione/że własnie y prawdziwie miedzy inszymi Powszechnego Kośćiołá Swiątośćiámi policzone iest: Pan Christus też Wesele Małżeńskie álbo Gody osobą swoią ozdobić raczył/ tedy się z tąd iásnie pokázuie/ iż o Małżeństwie vczyć lud potrzebá: zwłaszczá iż obaczyć możemy / że y święty Páweł/y S.Piotr ná wielu mieścách pilnie pisáli o tych rzeczách/ ktore nie iedno ku zacności / ále też ku Małżeńskiemu vrzędu należą. Abowiem Duchem Bożym będąc nátchnieni/bárzo dobrze to rozumieli/ iáko wiele y iáko zacnych pożytkow spolność Chrześcijáńska dostáć może/ ieśliby ludzie wierni Swiątość Małżeńską poználi / y w cáłości ią chowáli: A záś/ ieśliby o niey niewiedzieli y iey nierozumieli álbo zániedbáli/ przyszłyby ná Kośćioł wielkie szkody y doległości. Naprzod tedy náturę y moc Małżeństwá wyłożyć potrzebá. Bo gdyż częstokroć występki nieiákie vczćiwości podobieństwo máią / tedy strzedz tego potrzebá/żeby snadź Chrześćijánie fálszywym Małżeństwá podobieństwem oszukáni/ dusze swey szkárádą y mierziona cielesną plugáwośćią niezmázáli. Co áby się lepiey mogło pokázáć/ od tego poczniemy co się przez to słowo rozumie.

1.Cor. 7.

Ioan. 2.

MAŁżeństwá przezwiská. Matrimonium CONiugium a coniugendo. Nuptię ab obnubendo. Ambr. Lib. I. de Abraam ca. 9. in fine.

¶ Małżeństwo dla tego po Łácinie zową Matrimonium,iż Niewiástá nawiecey przeto zá Mąż iść ma / áby mátką byłá: álbo że Mátczyn vrząd iest/ iżby płod poczęłá / rodziłá / y wychowáłá. Też ie miánuią Coniugium, to iest Złączenie: iż własna żoná z Mężem swoim/ iákoby w iedno się iárzmo sprzęga: iáko y po Polsku Małżeństwo od złączenia Mężá z żoną. Zową ie też Nuptię,abowiem/iáko mowi Swięty Ambroży/Pánny zákrywáły się dla wstydu: przez co się też znáczyło/ iż Mężom swym posłuszne y poddáne być miáły.

Małżeństwo co iest.

A pospolićie Doktorowie ták ie opisuią: Małżeństwo iest miedzy porządnymi osobámi/ Mężá y Niewiásty Małżeńskie złączenie/spolność żywotá nierozdzielną máiąc. Ktorego opisánia częśći/ áby łátwiey zrozumiáne być mogły / tedy vczyć potrzebá/że ácz to wszystko w práwym y w doskonáłym Małżeństwie być ma/ iáko wewnętrzne przyzwolenie/á zewnętrzna słowna

Do MAŁżeństwá czego potrzebá.

vmowá/

vmowá/ tákże y przyrzeczenie/ y zwiazánie ktore z onego przy⸗rzeczenia pochodzi: wiec y spolne Małżonkow złaczenie/ przez ktore sie Małżeństwo kona: wszákże żadna rzecz z tych mocy w sobie y własności Małżeństwá niema/ iedno ono przyrzecze⸗nie á iákoby zápisánie y oná zwiaská / ktora sie przez inie zła⸗czenia známionuie. W tym opisániu przydawáia ono słowo / Małżeńskie. Abowiem insze wszystki vmowy/zá ktorymi Mę⸗żowie y Niewiásty/ álbo dla zápłáty/ álbo tez dla inszey rzeczy/ sa to powinni sobie áby sie wespoł rátowáli/nic z Małżeństwem czynić niemáia. Záśie w tym opisániu ták stoi: Miedzy po⸗rzadnymi osobámi: Bo ktorym złaczenia Małżeńskiego práwo broni/ ci w Małżeństwo wstepowáć niemoga: á chocby w nie wstapili/ tedy przedśie waznym niebedzie. Damy przykład: Ktorzyby w czwartym krewnym pokoleniu byli złaczeni / álbo Młodzieniec przed czternastym / á Pánná przed dwánastym rokiem/ (ktore to láta práwo im zámierzyło) tedy tákowi nie⸗godza sie ku porzadnemu Małżeństwu. A to co w tym opisá⸗niu ná końcu stoi: Nierozdzielna spolność żywotá máiac/poká⸗zuie iż własność onego zwiazánia ktorym sie Maż y z Zona wspołem wiaża/ záwzdy nierozdzielna być musi.

Wykład opisá⸗nia Małżeń⸗stwá.

¶ Z tad tedy báczyć możemy / iż własność y náturá Małżeń⸗stwá w onym zwiazániu zależy. Bo ácz inszych Doktorow za⸗cnych opisánia/Małżeństwo przyzwoleniu przyczytáia/ powie⸗dáiac/ że Małżeństwo iest spolne Meżá y Niewiásty zwolenie: iednák to ták rozumieć mamy/ iż ono przyzwolenie iest skutecz⸗na tylko przyczyna Małżeństwá: iáko ná Florentskim Zebrániu Oycowie pokazáli. Abowiem ono przyrzeczenie y zwiazánie po⸗czać sie niemoże/ iedno zá przyzwolenim y zá vmowa.

Jáko to mamy rozumieć/Con⸗sensus Matri⸗monium facit.

Concil. Floren. in Epist. Euge⸗nii 4 ad Arme⸗nos.

¶ A bárzo tego potrzeba / áby to przyzwolenie słowy / ktore teráznieyszy czás znácza/ (to iest præsentis temporis) wyrázone było. Abowiem Małżeństwo nie iest prostym dárowánim/ále iest spolna vmowa: A z tadżeć ono przychodzi/iż iedney tylko o⸗soby przyzwolenie ku złaczeniu Małżenstwá dostátecznie być niemoże / ále dwie osobie ná to musza sie zezwolić. A iest rzecz pewna/ iż ku pokazániu spolnego przyzwolenia słow potrzebá. Bo iesliby wnetrznym tylko przyzwolenim żadnym go znákiem zewnetrznym niepokázuiac Małżeństwo vczynione byc mo⸗gło / tedyby tez y to mogło byc / iż kiedyby dwie osobie iedná od drugiey ná roznych y bárzo dálekich mieścách bedac/ná mał⸗żeństwo zezwoliły/ tedy pierwey niżby iedná drugiey álbo przez list álbo przez posły wola swa oznaymiłá / prawdziwieby sie y

Consensus ma być per verba de præsenti.

Czemu verba præſentis temporis być wprzirzekániu muſzą.

mocnie w Małżeńſtwo złączyły. Co śie iednák y z rozumem/ y z Kośćiołá świetego zwyczáiem/ y z vſtáwámi iego niezgadza.

¶ A dobrze powiedziano ieſt / iż tego potrzebá áby przyzwolenie słowy czáſu ninieyſzego wysłowione było: Bo ktore słowá czás przyszły známionuią/ ty niezłączáią Małżeńſtwá/ ále tylko ie przyrzekáią. Potym / ieſt też y to rzecz wiádoma / iż to co ma być/ ieſzcze nieprzyszło: á czego niemáſz/ to álbo máło álbo proſto nic w ſobie mocy niema. Przeto ieſzcze nikt práwá Małżeńſkiego do tey niewiáſty mieć niemoże/ ktorą zá żone poiąć obiecał: áni też záraz/ (to ieſt/ przez ſámo przyrzeczenie) ono wypełnia/ co był vczynić obiecał: choćiaż wiáre ſtrzymáć y záchowáć ma: á ieśliby nieſtrzymał/ ma być zá człowieká wiáry niedobrey álbo kłamliwego rozumiány. Ale on ktory śie przez Małżeńſtwo komu przyłączy / choćiażby mu potym żal było/ przedśie tego co śie iuż ſtáło/ odmienić/ſkáźić/ álbo w niwecz obroćić niemoże.

¶ Gdyż tedy Małżeńſkie przyrzeczenie nie ieſt gołą obietnicą/ ále tákim od śiebie oddalenim/ przez ktore prawdziwie Mąż Zenie/ á zás Zoná Mężowi ćiáło ſwoie w moc dawa/ tedy ieſt tego potrzebá / áby słowy czáſu ninieyſzego Małżeńſtwo śie ſtawáło: ktorych to słow moc przedśie trwa/ choćiaż śie iuż ony wymowią / y nierozdźielną zwiąſką Męzá y Zone wiąże.

Przez znáki może być ſpoſobione Małżeńſtwo.

Ale miáſto słow/ mogą też być doſtáteczne ku Małżeńſtwu ony znáki y ſkinienia / ktoreby wnetrzne przyzwolenia iáwnie pokázáły/ tákże ono milczenie kiedy Pánná dla wſtydu nic nieodpowieda/ ále rodźice iey zá nie mowią.

W czym zależy włáſność małżeńſtwá.

¶ Z tych tedy rzeczy náucząc będą Plebani lud Chrześćijáńſki/ że moc y náturá małżeńſtwá/ w onym przyrzeczeniu y w obwiązániu zależy/ iż ku prawdziwemu Małżeńſtwu nie ieſt potrzebne złączenie ćieleſne/ ále potrzebne ieſt przyzwolenie/ tym obyczáiem iákoſmy iuż powiedźieli wyrázone. Bo pewnie to wiemy/ że pierwſzy rodźicowie náſzy przed grzechem/ kiedy żadne ieſzcze międzi niemi złączenie ćieleſne niebyło/ iáko S. Doktorowie świádectwo dawáią/ prawdziwe małżeńſtwo między ſobą mieli. Przeto Oycowie świeći powiedźieli/ że małżeńſtwo czyni / nie ſpolne ćiał złączenie/ ále przyzwolenie: Co też powtorzył Ambroży S. w Kśiegách/ ktore o Dźiewicach nápiſał.

Geneſ. 2.

Amb. de inſtit. Virginis ca. 6.

Małżeńſtwá ſpoſob dwoiáki vt eſt officium nature, et vt eſt sacramentum.

¶ To tedy wyłożywſzy / tego też náucząc trzeba/ iż Małżeńſtwo ieſt dwoiákie. Abowiem obáczáć ie mamy iáko przyrodzone złączenie/(ábowiem tákie małżeńſtwo nie ludźie/ ále przyrodzenie náláżło) álbo iáko świątość/ ktorey moc/ ſpoſob rzeczy przy-

czy przyrodzonych przechodzi. A ile iż łáská przyrodzenie doko- nywa/ (boć niedrzewiey rzecz duchowna/ále pierwey cielesna/ wiec potym duchowna bywa) tedy rzecz sámá tego potrzebu- ie/ ábyśmy pierwey powiedzieli o Małżeństwie/ ile z przyrodze- nia idzie/y do vrzedu przyrodzonego należy: potym też pokazáć potrzebá/ ktore to rzeczy do niego iáko do świątości należą. 1. Cor. 15.

¶ Naprzod tedy vczyć trzebá Chrześcijány / iż Małżeństwo Pan Bog vstáwił. Bo ták nápisano w Księgách Genesis álbo Rodzáiu: Mężczyzne y Niewiáste stworził ie/ błogosłáwił im potym Pan Bog / y rzekł: Rośćcie á mnożcie się. A máło ni- żey: Nie dobrze człowiekowi być sámemu/ vczyńmy mu pomoc podobną. A máło potym: A Iádámowi niebył nálezion żaden pomocnik / iemu podobny. A dopuścił Pan Bog ná Iádámá sen twárdy: á gdy vsnął / wziął iedno żiebro iego / y nápełnił mieysce ono ciáłem/y vczynił Pan Bog niewiáste z żiebrá ktore był wziął z Iádámá / á do Iádámá ią przywiodł: Tedy rzekł Iádam: To teraz kość z kości moich / y ciáło z ciáłá mego. Tá będzie názwána Meżátka/ iż z Męzá wzięta iest. A przeto opuści człowiek Oycá swego y Mátkę/ á przystánie ku żenie swey / y będą dwoie w ciele iednym: ktore słowá / iáko sam Pan świádczy v Mátheuszá świetego/to pokázuią/żeMałżeń- stwo od Páná Bogá iest vstáwione. Małżeństwá vstáwá. Genes. 1. Genes. 2. Math. 19.

¶ A nietylko Pan Bog Małżeństwo vstáwił / ále też / iáko święte Concilium Tridentskie pokazáło / przydał mu wieczny y nigdy nierozwiązány węzeł. Abowiem mowił Zbáwiciel: Co Bog złączył/człowiek tego niech nierozłącza. Bo chociaż Mał- żeństwu też to służy/ ile ono z práwá przyrodzonego idzie/ áby sie rozłączyc niemogło/wszákże to Sákrámentowi ieszcze wię- cey należy. Zkąd też do wszystkich rzeczy ktore ma własne z przy- rodzonego práwá / wielkiey doskonáłości y zupełności dostá- wa. A bárzo sie to y dziatek wychowániu / y dárom inszym Małżeństwá przećiwia / áby táka zwiąská rozwiązáć się kiedy miáłá. Małżeństwá wieczny iest węzeł. Concil. Trid. sess. 24. Math. 19.

¶ Wiec ono co Pan powiedział: Rośćcie á mnożcie się/ktemu służy/áby się pokazáło dla czego iest vstáwione Małżeństwo / á nie dla tego / iżby ná káżdego człowieká z osobná te potrzebę mnożenia on wkłádáć miał. Abowiem teraz kiedy się iuż ludzie rozmnożyli / nietylko nieprzymusza práwo iákie człowieká iżby żonę poiał / ále owszem Pismo święte bárzo Pánieństwo zále- ca y káżdemu ná nie rádzi: ábowiem iest zacnieysze nád stan Małżeński / á więtszą w sobie doskonáłość y świątobliwość Crescite iáko mamy rozu- mieć. Genes. 1. Pánieństwo przechodzi mał- żeństwo.

Math. 19. zámyká. Bo nász Pan y zbáwiciel ták vczył: Kto może to poiąć / niech poymie. A Apostoł mowił: O Pánnach niemam
1. Cor. 7. roskazánia Páńskiego / wszákże rádzę / iáko ten ktorym otrzymał miłosierdzie ábym się wiernym sstał.

Małżeństwo dla czego ma być przyimowáne.

¶ Ale powiedzieć też potrzebá / dla ktorych przyczyn Mąż y Niewiástá schodzić álbo złączáć się máią. Pierwsza tedy iest / zá nátchnienim przyrodzenia / tho rozney płci pożądána spolność / ktora się sstawa dla nádziele spolnego rátunku: áby ieden drugiego rátuiąc / złe przygody w żywocie łátwiey ściercpieć / y chorą á mdłą stárość wspieráć mogł.

Pierwsza przyczyná.

Wtora.

¶ Wtora przyczyná iest / pożądliwość rodzenia: nietylko dla tego áby máietnościam y bogáctwom dziedzice zostáwili / ále wiecey przeto / áby wychowáni byli ci / ktorzyby w práwdziwey Wierze y w nabożeństwie żyć mogli: A pokázuie się z Pismá świętego / iż oni Pátriárchowie święci gdy Zony poymowáli / ná to wzgląd nawiętszy mieli. Przeto Angioł kiedy Tobiaszá vpominał y vczył / iákoby moc złego Szátáná mogł odegnáć: Ukażęć (práwi) tobie / ktorzy to są nád ktorymi Diabelstwo przemoc może: Ci záiśte / ktorzy w Małżeństwo ták wstępuią / áby Páná Bogá od siebie y od swego sercá wyrucili / áby iedno swey lubości dosyć vczynili / iákoby Koń álbo Muł ktorzy rozumu niemáią: nád tymić zwierzchność y moc ma Diabelstwo. Potym przydał: Weźmiesz Pánnę z boiáźnią Bożą / wiecey dla płodu niż dla lubości / żebyś w násieniu Abráhámowym w syniech błogosłáwieństwá dostąpił. A táć też byłá iedná przyczyná / dla ktorey Pan Bog ná początku świátá vstáwił Małżeństwo. Przeto bárzo ciężko grzeszą oni / ktorzy będąc w Małżeństwie álbo lekárstwy przekázuią dziátek poczęcie / álbo iuż płod záczęty psuią: co iest przezbożne mężoboystwo.

Iáko ma być przyimowáne Małżeństwo / Tobiaszowym przykłádem. Tobię 6.

Płod psowáć / iest mężoboystwo.

Trzecia.

¶ Trzecia przyczyná iest / ktora po vpadku pierwszych nászych rodzicow inszym też przyczynam byłá przydána / ponieważ dla strácenia oney spráwiedliwości / w ktorey był człowiek stworzon / poczęłá się namiętność rozumowi przeciwiáć / tedy żeby ten ktoryby krewkości swoiey był świádom / á tego boiu w ciele swym cierpieć niechciał / Małżeństwá vżywał / áby się vwiárował grzechow plugáwych: O czym ták pisze Apostoł: Każdy dla vwiárowánia się nieczystoty / niech Zonę swoię ma / y káżda też niechay Mężá swego ma. A máło potym / kiedy náuczył że Małżonkowie czásem dla modlitwy / powinnego Małżeńskiego vrzędu przestáć máią / tedy ták przydał: A zásię wrácaycie

1. Cor. 7.

caycie śie do tegoż/ żeby was Szátan niekuśił dla niepowśćie/ gliwośći wáſzey. Ty tedy ſą przyczyny/ z ktorych ma káżdy áby iedne przed śie wziąć / chceli pobożnie y z nabożeńſtwem iáko ſynom ludźi świętych przyſtoi záczą Małżeńſtwo.

¶ A ieſli ku tym przyczynam ieſzcze też y drugie przyſtąpią/ zá ktorymiby ludźie záczynáli Małżeńſtwo/ á obieráiąc Zony/ iedneby oſobę niż drugą woleli/ tákże też chuć máiąc ku oſtáwieniu dźiedźicá/ ná bogáctwo/ vrodę/ domu zacność / y obyczáiow podobieńſtwo pátrzáli: tedy tákowe przyczyny iśćie przygány niemáią/ ponieważ Swiątośći Małżeńſtwá nie ſą przećiwne. Bo w Piſmie świętym Pátryárchy Jákobá niegánią dla tego/ iż Rachel prze iey cudność á niż Lią wolał. Z tymi Małżeńſtwá przyczynámi drugie śie oſtoią. Geneſ. 29.

¶ A ty rzeczy o Małżeńſtwie/ ile ieſt przyrodzonym złączenim/ rozpowiedáć będźie trzebá. Ale ile ieſt Sákrámentem/ muſzą Plebani wykłádáć/ że własność iego dáleko ieſt zacnieyſza/ y śćiąga śie ku wyżſzemu końcowi. Bo iáko Małżeńſtwo/ ile ieſt przyrodzonym złączenim / ná początku świátá ku rozmnożeniu ludzkiego rodzáiu ieſt vſtáwiono: ták potym zacność Swiątośći byłá mu przydána/ áby śie ludźie ku prawdźiwey Bogá y Zbáwićielá náſzego Páná Jeſu Chriſtá służbie rodźili/ y wychowáni byli. Abowiem kiedy Pan Chriſtus chćiał one wielką powinowátość ktorą ma z Kośćiołem pokázáć / y ſwoiey przećiwko nam wielkiey miłośći znák iáki pewny dáć/ tedy one świątobliwość ták wielkiey táiemnice / oſobliwie przez to Mężá y Niewiáſty święte złączenie oznáymił. A iż śie to bárzo ſłuſznie ſtáło/ z tąd rozumieć możemy/ że miedzy ludzkim powinowáctwem / żadne ludźi miedzy ſobą ták bárzo niewiąże iáko Małżeńſtwo / y wielką ſą weſpołek Mąż y Zoná miłośćią y życzliwośćią ſpoieni. A dla tegoć często Piſmo święte / podobieńſtwem Małżeńſkim to Boſkie Páná Chriſtuſá z Kośćiołem złączenie/ nam przed oczy kłádźie. Ktora ieſt własność Małżeńſtwá/ ile ieſt ſákrámentem.

¶ A iż Małżeńſtwo ieſt Swiątośćią/ Kośćioł święty Páwłá S. mocą vtwierdzony záwżdy to zápewne trzymał. Bo ták do Ephezow piſze: Mężowie máią miłowáć Zony ſwoie/ ták iáko własne ćiáłá. Kto miłuie żonę ſwoię/ ſam śiebie miłuie. Boć wżdy żaden niemiał nigdy ćiáłá ſwego w nienawiśći/ ále ie karmi y żywi/ ták iáko y Pan Chriſtus Kośćioł ſwoy: ábowiem ieſteſmy członkámi ćiáłá iego/ z ćiáłá iego y z kośći iego: A dla tego/ opuśći człowiek Oycá y Mátkę ſwoię/ á przyſtánie do Zony ſwey: y będą dwá w iednym ćiele. Wielki to ieſt Sákráment: ále to powiádam/ w Chriſtuśie y w Kośćiele. Lecz Małżeńſtwo ieſt prawdźiwie Swiątośćią. Epheſ. 5.

co mowi/ Wielki to ieſt Sákráment/ żaden w tym wątpić nie-
ma/ iż ſie to ku Małżeńſtwu śćiąga : że Męża y Niewiáſty
złączenie ktore ſpráwuie Pan Bog / ieſt Sákrámentem : to ieſt
świetym znákiem oney związki naświetſzey/ ktora ſie P. Chri-
ſtus z Kośćiołem złącza. A iż to ieſt prawdziwe y własne tych
słow rozumienie / vkázuią to ſtárſzy świeci Oycowie ktorzy to
mieyſce wykłádáli : toż też wyłożyło świete Tridentſkie Zebrá-
nie. Jeſt tedy rzecz pewna/ iż Męża Pánu Chriſtuſowi/ á Zo-
ne Kośćiołowi Apoſtoł przyrownywa : á iż Mąż ieſt głowa
Niewiáſty/ iáko Pan Chriſtus głowa Kośćiołá : y tymże oby-
czáiem ono bywa/ iż Mąż ma Zony ſzánowáć/ á zás Zoná ma
miłowáć Męża/ y w vczćiwośći mieć. Bo Pan Chriſtus vmi-
łował Kośćioł/ y ſam śiebie zań wydał : á záśie/ iáko tenże A-
poſtoł vczy / Kośćioł ieſt Pánu Chriſtuſowi poddány.

Pan Chriſtus Mąż / á Kośćioł ieſt iego Małżonka.

¶ Ale iż w tym Sákrámenćie znáczy ſie łáſká y daná bywa/
(w czym ſie oſobliwie własność Swiatośći zámyka) vkázuią
ty Zebránia Tridentſkiego słowá : Láſke ktora one miłość przy-
rodzona wykonywa y nierozdźielna iedność posila / y Mał-
żonki poświeca / ſam Pan Chriſtus ktory naświetſze Sákrá-
menty vſtáwił y ſpráwił/ ſwoią śmierćią nam záſłużył. Przeto
vczyć potrzebá/ iż łáſká tey Swiatośći to ſpráwuie/ áby Mąż
y Zoná weſpoł ſie miłuiąc/ ieden ná drugiego życzliwośći prze-
ſtawał/ cudzey á nieſłuſzney miłośći y vżywánia ćieleſnego nie-
ſzukał : ále iżby we wſzyſtkich było Małżeńſtwo poczćiwe/ y to-
że niepokaláne.

Ktora ieſt tey Swiatośći łáſká wedle náuki Tridentſkiey Seſs. 24.

Hebr. 13.

¶ A łátwie ſie z tąd poznáć może/ iáko dáleko Swiatość mał-
żeńſka przechodźi Małżeńſtwá ony/ ktore álbo przed práwem/
álbo po práwie piſánym bywáły. Bo ácz Pogáni nieco być Bo-
ſkiego w Małżeńſtwie mniemáli/ y dla tego roſpuſtne ćiał vży-
wánie przećiwko przyrodzonemu zakonowi być rozumieli: tákże
y gwałty/ cudzołoſtwá y nieczyſtośći inſze ſrogo karáli: wſzák-
że ich Małżeńſtwá żadney mocy Sákrámentowey niemiáły.
Ale v Zydow/ dáleko świetobliwiey Małżeńſtwá chowano :
y bez wątpienia wietſza świątobliwość w ſobie miáły. Abo-
wiem gdy wźieli one obietnice / iż miał czás przyść ktorego w-
ſzyſcy Narodowie w náśieniu Abráhámowym mieli być bło-
goſłáwieni/ ſłuſznie to mieli zá wielką pobożność/ ſyny płodźić/
y rozmnażáć potomſtwo wybránego ludu / z ktorego ſie Pan
CHRiſtus náſz Zbáwićiel/ wedle Człowieczeńſtwá národźić
miał : wſzákoż y ony Małżeńſtwá/ prawdźiwego Sákrámen-
tu własnośći niemiáły.

Małżeńſtwo Chrześćiáńſkie przechodźi ſtáre wſzyſtki małżeńſtwá.

Geneſ. 23.

Zydowie mieli Małżeńſtwo / ále Sákrámentu niemieli.

Kremuć

¶ Ktemu iescze/ ieśli ná práwo przyrodzone po grzechu/ álbo ná Zakon Moyzeszow pátrząc będziemy / tedy łátwie obaczy- my / że Małżeństwo od oney pierwszey swoiey śliczności y vczćiwośći bárzo odeszło. Bo poki trwáło przyrodzone práwo/ wiemy to iż wiele było świetych Oycow/ktorzy záraz wiele żon mieli. A záśie w Zakonie Moyzeszowym dopuszczono było rozwieść śie z żoną/ zá słuszną przyczyną/ dawszy iey list odpráwny : ktorą rzecz oboie Zakon Ewángeliey świetey odrzućił / y Małżeństwo ku pierwszemu stanu przywroćił. Bo iż mnostwo żon bárzo śie odstrzeliło od nátury Małżeństwá / (ácz niektorych Oycow stárych obwiniáć niemamy iż zá dopuszczenim Bożym wiele żon mieli) okazał to Pan Christus onymi słowy: Dla tego człowiek Oycá y mátkę opuśći/ á przy Zenie swey zostánie : y będą dwá w iednym ćiele. A nátychmiast przydał : A tákże iuż nie są dwá/ ále iedno ćiáło. Ktorymi słowy okazał/iż Małżeństwo ták iest od Páná Bogá vstáwione/że śie dwu tylko á nie wielą osob złączenim zámierza. Czego też ná drugim mieyscu iáśnie náuczył/ ták mowiąc : Ktokolwiek opuśći Zonę swoię / á iną poymie / dopuszcza śie cudzołostwá przećiwko niey : A ieśli też żoná opuśći mężá swego / y poydźie zá inego/ tedy cudzołoży.Bo ieśliby śie Mężowi godźiło Zon wiele mieć/ niebyłáby żadna przyczyná przeczby wiecey onego cudzołożnikiem zwáć miano/ ktory oprocz domowey Zony swey / poiałby drugą/ niż owego ktory pierwszą opuśćiwszy / drugieyby sobie dostał A rozumiemy iż też ono z tąd przychodźi / ieśliby śie Pogánin/ktory był wedle obyczáiu swey źiemie wiele żon poiął/ ku prawdźiwey Wierze náwroćił/że roskázuie mu Kośćioł insze wszystki opuśćić/ á tylko pierwszą zá prawdźiwą á porządną Zonę mieć.

¶ Ale z tegoż Páná Christusowego świádectwá łátwie śie to dowiedźie/iż zwiąská Małżeństwá żadnym rozwodem rozwiązaná być niemoże. Bo ieśliby po rozwodźie niewiástá od posłuszeństwá Mężá swego wolna byłá / tedyby śie iey bez wszelákiego cudzołostwá godźiło poiąć Mężá inszego. A iednák Pan iáśnie powieda / że káżdy cudzołoży ktory Zonę swą opuszcza/ á drugą poymuie. Jáśna tedy rzecz iest/ że zwiąská małżeństwá sámá tylko śmierćią á nie czym inszym rozwiązana być niemoże : co też Apostoł potwierdza kiedy mowi : Niewiástá poddaná iest zakonowi/ (to iest/posłuszeństwu Mężá) ták długo iáko Mąż iey żywie : á ieśliby vmárł Mąż iey / wyzwolona iest od zakonu: kogo chce niechay poymie/tylko w Pánie Bodze.

Bo żon mieli wiele/ y z nimi śie rozwodźili.

Deuter. 24.

Math. 19.

Mnostwo żon iest Sákrámentowi przećiwne.

Math. 19.

Marci 10.

Pogánin wiele żon máiąc/ zostáwszy wiernym przy pierwszey ostáć ma.

ROzwod Sákrámentu niepsuie.
Math. 19.
Marci 10.
Luce 16.

Zwiąske Małżeńską sámá tylko śmierć tárga.
1. Cor. 7.

A zasie: Tym ktorzy są w Małżeństwie przykazuie nie ia ale Pan/ aby Zona od Męża nieodchodziła. A iesliby odeszła/ aby za Mąż niechodziła/ albo żeby sie z Mężem poiednała. A dał to Apostoł święty na wybor Niewieście ktoraby za słuszną przyczyną opusciła Męża/ izby albo za Mąż niechodziła/ albo sie z Mężem swym ziednała. Abowiem Kościoł święty/ ani mężowi/ ani żenie tego niedopuszcza/ żeby ieden od drugiego bez wielkiey przyczyny odyść mogł.

¶ A izby kto snadź niemnimał że to iest cięszki zakon Małżeństwa/ iż ono żadnym obyczáiem nigdy sie rosstáć niemoże/ tedy vczyc potrzeba/ ktore w sobie pożytki ma. Naprzod niech pamiętáią ludzie/ że w Małżeństwa záczynániu/ więcey na cnotę y na obyczáiow podobieństwo/ niż na bogáctwa albo na vrodę wzgląd miec máią. A wątpic żaden niemoże/ iż ono spolne złączenie/ tą rzeczą bárzo sie rátuie. Nádto/ iesliby sie przez rozwod miało tárgáć Małżeństwo/ tedyby záwżdy dosyć miedzy Małżonkámi do niezgody przyczyn było/ ktorychby im vstáwicznie on stáry pokoiu y wstydliwości nieprzyiaciel dodawał. Ale teraz kiedy z sobą rozmysláią Chrześcijánie/ że áczby spolnego żon swych vżywánia prozni byli/ przedsie są oną zwiąską Małżeństwá związáni/ y nadzieie żadney niemáią izby drugą żonę poiąc mogli/ tedy zá tym to idzie/ iż ku gniewu y ku rosterkom nie ták predcy bywáią: á iesliby sie też czásem rozwiedli/ tedy dłużey bez żony byc niemogąc/ zá stáránim przyiacielskim łátwie sie iednáią/ y ku spolnemu mieszkániu wracáią.

Przecz iest lepiej mieć iedne niż wiele żon.

¶ Ale na tym mieyscu Pasterze niechay nieopuszczáią onego zdrowego vpominánia Augustiná świętego/ ktory chcąc pokázác Chrześcijánom/ iż oni z swymi żonámi ktore byli dla ich cudzołostwá opuscili/ łácno sie poiednác mogą/ iesliby im swego występu żal było/ ták mowi: Czemu Mąż Chrześcijáński Zony do siebie przyiąc niema/ ktorą Kościoł przyimuie? Albo czemu Zoná Mężowi cudzołożnikowi żáluiącemu niema odpuscic/ ktoremu też Pan Christus odpuscił? Bo iż Pismo głupim zowie tego/ ktory przy sobie żonę cudzołożną chowa/ o tey to rozumie/ ktora zgrzeszywszy pokutowác y plugáwości swey poprzestác niechce. Z tąd sie tedy iáśnie pokázuie/ iż ludzi Chrześcijáńskich Małżeństwá/ y doskonáłością y zacnością/ nietylko Pogáńskie/ ale y Zydowskie stadłá lubo Małżeństwá dáleko przechodzą.

Aug. lib. 2. de adulter. Cõiug. cap. 6. & 9.

Prou. 18.

¶ Jeszcze też vczyc potrzeba Chrześcijány/ że troiákie są dobrá w Małżeństwie: iáko Płod/ Wiárá/ y Sákráment: zá

W Małżeństwie troiákie dobrá.

ktorych

ktorych to dobr nágrodzenim/ bywáią vlżone ony frásunki/ ktore Apostoł pokazał tymi słowy: Vtrapienie ciáłá tákowi miec będą: A to im ieszcze zá tym przychodzi/ że ono ciał spolne vżywánie / ktoreby krom Małżeństwá słusznie hániebne być miáło/ iest vczciwe w Małżeństwie. 1. Cor. 7.

¶ Pierwsze tedy dobro álbo dar iest Płod/ iáko dziatki/ ktore się rodzą z właśney y porządney żony: co ták bárzo vważył Apostoł/ iż też powiedział: Będzie zbáwiona niewiástá przez rodzenie synow. A nietylko to rozumieć mamy o rodzeniu/ ále też y o wychowániu / y o kárności/ przez ktorą się dziatki w pobożności ćwiczą: przeto wnet przydał Apostoł: Jesliże będą trwáć w wierze. Vpomina też Pismo: Masz li dziatki / vczże ie / á náchylay ich z dziecinstwá ich. Tegoż też vczy Apostoł: tákowego też ćwiczenia chędogie przykłady w Pismie świętym dawáią/ Tobiasz / Job / y inszy świeci Oycowie. A ktora iest Oycow y Synow powinność/ powie się szerzey w czwartym Przykazániu Bożym.

Pierwsze dobro álbo dar / są Dziatki. 1. Tim. 2. Wychowánie dziatek ma być pobożne y w kárności. Eccles. 7.

¶ Wtore dobro álbo dar w Małżeństwie/ iest Wiárá. Nie oná ku cnocie sposobność ktorą przyimuiemy kiedy się krzcimy/ ále wierność nieiáka / ktorą Mąż Zenie / á Zoná Mężowi ták spolnie przyrzeka/ iż też ieden drugiemu swe ciáło w moc dawa/ obiecuiąc że onego świętego przyrzeczenia Małżeńskiego nigdy łámáć niechce. Co się łátwie pokázáć może z onych słow/ ktore pierwszy nász Ociec mowił/ kiedy Jewę żonę swoię brał: ktore też potym w Ewángeliey P. Christus potwierdził: Przeto człowiek oycá y mátkę opuści/ á przy Zenie swey zostánie: y będą dwá w iednym ciele. Tákże z onego Apostolskiego mieyscá: Niewiástá w mocy swey ciáłá swego niema/ ále Mąż: y tymże obyczáiem Mąż / w mocy ciáłá swego niema / ále Niewiástá. Dla tego w stárym Zakonie/ bárzo cięszkie karánia ná cudzołożniki Pan Bog spráwiedliwie vstáwił/ że oni łamią tę wiárę Małżeńską. Potrzebuie też tego wiárá Małżeńska / áby Mąż y Zoná mieszkáli wespołek w nieiákiey osobliwey/ świętey y czystey miłości / á izby się niemiłowáli wspołem cudzołożną miłością / ále ták iáko vmiłował swoy Kościoł Pan Christus: Bo ten kształt opisał święty Apostoł gdy mowił: Mężowie miłuycie żony wásze / iáko y Pan Christus vmiłował Kościoł: ktory on záprawdę miał w wielkiey miłości/ biorąc przed się nie swoy własny/ ále tylko Małżonki swey pożytek.

Co to iest wiárá w Małżeństwie. Genes. 2. Math. 19. 1. Cor. 7. Jáka ma być wiárá Małżeńska. Ephes. 5.

¶ Trzecie dobro álbo dar Małżeński/ iest Sákráment/ to iest oná zwiąská Małżeństwá / ktora nigdy rozwiązána być nie-

Co iest Sákrámentem w Małżeństwie.

1. Cor. 7. może. Bo/ iáko Páweł S. nápisał/ roſkazał Pan áby Zoná od Męża nieodchodziłá/ á ieſliby odeſzłá / żeby ták bez Męża zoſtáłá/ álbo ſie z Mężem ſwoim poiednáłá: á izby też Mąż nieopuſzczał Zony. Bo ieſli Małżeńſtwo (ile Sákrámentem ieſt) znáczy Páná Chriſtuſowe z Kośćiołem złączenie / tedy to być muśi/ iż iáko Pan Chriſtus z Kośćiołem ſwoim nigdy śie niedzieli/ ták też Zoná od Męża/ ile śie zwiąſki Małżeńſtwá dotycze / odłączona być niemoże. Ale izby śie tá święta ſpolność łátwiey bez iákiego vſkárżánia záchowáć mogłá/ tedy powiedáć będzie potrzebá/ ony Męża y Zony powinnośći/ ktore święty Páweł y święty Piotr wypiſáli.

Vrząd y powinność mężá. ¶ Jeſt tedy ten vrząd Mężá/ áby Zonę dobrze y vczćiwie chował. Gdzie pámiętáć ma/ iż Jádam zwał Jewę towárzyſzką/ 1. kiedy ták mowił: Niewiáſtá ktorąśmi towárzyſzką dał. y dla tego śie to ſtáło/ iáko vczyli niektorzy święći Oycowie/ iż oná nie z nog/ ále z boku Mężowego byłá ſtworzoná. Jáko też nie vczyniono iey z głowy/ áby nierozumiáłá że ieſt Pánią ſwemu 2. Mężowi/ ále iż ieſt iemu poddána. Przyſtoi też Mężowi/ áby śie iáką rzeczą álbo prácą vczćiwą záwdy báwił/ częśćią dla tego / żeby mogł doſtátczyć czego wychowániu domowemu potrzebá/ częśćią też dla tego/ áby proznowánim niegnuśniał: 3. z ktorego poſpolićie wſzyſtko złe pochodzi. Jeſzcze/ ma czeladź dobrze opátrzyć/ y obyczáiow ich wſzyſtkich popráwiáć/ á z nich káżdego mieć ná wodzy.

Zony powinność. ¶ Záśie/ Zony ten vrząd będźie/ ktory Piotr S. wylicza ták mowiąc: Niewiáſty niech będą poddáne Mężom ſwoim/ áby 1. y ći ktorzy niewierzą słowu Bożemu/ przez przemieſzkawánie 1. Petr. 3. z niewiáſtámi ſwymi / bez słowá byli pozyſkáni/ obacząiąc w boiáźni święte obcowánie wáſze. Ktorych włoſy niech niebędą zewnątrz/ áni śie złotem niech nieokłádáią / áni zbytnim ſzat ochędoſtwem zdobią: ále o to śie niech ſtáráią / áby ten człowiek ſerdeczny ktory ieſt ſkryty/ w nienáruſzeniu ſpokoynego y ſkromnego duchá / ktory ieſt przed oblicznośćią Bożą / był bogátym. Boć śie też ták niegdy vbieráły Niewiáſty święte/ w Pánu Bogu nádzieię máiąc/ á Mężom włáſnym poddáne będąc: Jáko Sárá Abráhámowi posłuſzna byłá/ zowąc go Pánem ſwoim.

2. ¶ Będźie też oſobliwą tá ich prácą / áby dziatki pobożnie wychowáły/ y ſtátku domowego pilnie ſtrzegły. A niechay z chućią zoſtawáią w domu / chybá żeby ym wynić potrzebá byłá: czego też bez woley Mężowey niech nigdy czynić nieśmieią.

Potym/

Potym/ niechay záwżdy pomnią (w czym osobliwie złączenie Małżeńskie zależy) iż po Pánu Bogu żadnego nád Męża swego miłowáć albo wiecey sobie ważyć niemáią/ ktoremu też kwoli czynic/ y z wielką ochotą posłuszne we wszystkich onych rzeczách być muszą/ ktore Chrześcijáńskiey pobożności niepsują.

¶ Po wyłożeniu tych rzeczy/ máią też vczyć Pásterze spraw y obyczáiow/ ktore przy poymowániu álbo záczęciu Małżeństwá záchowáć potrzebá: o ktorych niech żadney náuki nikt od nas nieczeka/ ponieważ święte Concilium Trydentskie dostátecznie y pilnie opisáło to/ czego w tey spráwie nawiecey trzebá vżywáć: ktora to vstáwá/ iest Pásterzom wiádoma. Dosyć tedy będzie vpomnieć ie/ izby z náuki tego świętego Zebránia obaczáli y pilnie to Chrześcijánom wykłádáli/ co ku tey części należy. A naprzod/ by snadź Młodzieńcy y Pánny fálszywym małżeństwem oszukáni będąc/ (ponieważ w tych leciech bárzo słáby iest rozum y rádá) w szkárádey miłości vmowe/ zá złym opátrzenim nieprzyszli/ (to iest/ by pod zasłoną Małżeństwá/ plugáwego żywotá niewiedli) tedy często vczyć Pásterze będą/ iż to nie są/ áni mogą być prawdziwe y stałe Małżeństwá/ ktoreby się przy bytności Plebaná álbo drugiego Kápłaná zá Plebanowym álbo Biskupim dozwolenim y przy pewnym poczćie świádkow niesstáły.

¶ Ale y ony rzeczy ktore przekazáią Małżeństwo/ álbo ktorego bronią/ tákże opowiedáne być máią. W czym się wiele zacnych y vczonych ludzi pilnie obieráło/ ktorzy o złościach y o cnotách pisáli/ ták iż łatwie będzie wszystkim Plebanom k temu mieyscu to przywieść/ co im Pismem swym podáli: zwłaszczá iż Ksiąg tákowych záwżdy vżywáć muszą: Przeto y ony tákowe ich roskazania/ y to co zbor S. vstáwił około przekázenia owego/ ktore się álbo od powinności duchowney poczyna/ álbo od pospolitey vczćiwośći/ álbo od plugáwego obcowánia/ pilnie czytáć y Chrześcijánom wykłądáć będą. Skąd się pokaże/ iáko máią być przyprawni Chrześcijánie kiedy w Małżeństwo wstępuią. Bo ták máią rozumieć/ iż nie świecką iáką/ ále Boską rzecz poczynáią: y vkazáły to dostátecznie przykłády Oycow świętych w stárym Zakonie/ iż do niey osobliwey pobożności y serdeczney czystości przykłádáć trzebá: ktorych to Małżeństwá ácz oney zacności Sákrámentowey prozne były/ iednák oni to rozumieli/ że z wielkim nabożeństwem y świątobliwością przyimowáne być miáły.

¶ Miedzy inszymi rzeczámi/ dzieci bárzo pilnie vpominać trzebá/

Obrzędy Małżeństwá opisáło Concilium Trydentskie.

Małżeństwo bez Kápłaná y bez świádkow nie iest.

Máią być ludziom powiedáne ty rzeczy/ ktore bronią Małżeństwá.

Impedimenta cognationis spiritualis.

Pokątne Małżeńſtwá niemáią być dopuſzcżáne.

trzebá/ áby Oycom y tym w ktorych mocy ſą/ te cżeść wyrządźáli/ żeby bez ich wiádomośći niewſtępowáły w Małżeńſtwo: nierzkąc áby to nád ich wolą álbo zá ich przećiwiánim cżynić mieli: Bo śie to w ſtárym Zakonie okázuie/ iż Oycowie záwżdy ſyny w Małżeńſtwá wpráwowáli. A iż w tey mierze niemáło ná ich wolą przypuſzczono być ma/ vkázuie też Apoſtoł tymi ſłowy mowiąc: Kto zá Mąż dawa corke ſwoie/ dobrze cżyni: á kto niedawa/ ieſzcże lepiey cżyni.

1. Cor. 7.

Plebáni y Káznodźieie lud vcżąc/ cżego śie ſtrzedz máią.

¶ Ale iuż teraz o cżęśći oney oſtáteczney powiedźieć potrzebá/ ktora śie ku Małżeńſkiemu vżywániu śćiąga. O cżym vcżąc/ ták śie Páſterze niech ſpráwuią/ áby niewyrzekli słowá żadnego/ ktoregoby przed Chrześćijány mowić nieprzyſtało: álbo ktoreby ſercá pobożne obráźić/ á śmiech mogły vcżynić. Bo iáko mowá Páńſka/ ieſt mową cżyſtą/ ták bárzo przyſtoi/ áby Doktor ludu Chrześćijáńſkiego tákiey mowy vżywał/ ktoraby oſobliwą powagę y ſzcżyrość ſerdeczną w ſobie miáłá. Przeto onych dwu rzecży vcżyć trzebá Chrześćijánow: Naprzod/ iż nie dla luboſci álbo ćieleſney roſkoſzy/ Małżeńſtwá pilnowáć máią/ ále go vżywáć potrzebá wedle zámierzenia onego/ ktore (iákośmy wyżſzey okazáli) Pan opiſał. Bo śie ná to pámiętáć godźi/ co Apoſtoł vpomina: ktorzy máią żony/ niechay ták będą iákoby ich niemieli: y ná ono co Jeronym S. powiedźiał: Cżłowiek mądry/ z rozumem miłowáć żonę ma/ nie z ćieleſną chćiwośćią: á namietnośći lubiezne mieć ná wodzy będźie/ y ku ćieleſnemu vżywániu pędem niepoydźie. Niemáſz nic ſproſnieyſzego/ iedno ták miłowáć żonę iáko cudzołożną niewiáſtę.

Pſal. 11.

Jáko máią ludźie w Małżeńſtwo wſtępowáć y iego vżywáć.

1. Cor. 7.

Hieron. Lib. 1. contra Iouinianum in fine.

Czáſu Modlitwy y Poſtu/ iáko śie małżonkowie zachowáć máią.

¶ Ale iż wſzyſtkie dobrá modlitwámi świętymi od Páná Bogá mamy vpráſzáć/ tedy druga rzecż ieſt ktorey Chrześćijány vcżyć potrzebá/ żeby cżáſem ſpráwie Małżeńſkiey pokoy dáli/ kiedy P. Bogu modlić śie máią: á oſobliwie niech wiedzą/ iż przynamniey tego im przez ony trzy dni/ niżli Boże Ciáło przyimą/ ſtrzedz potrzebá. A cżęśćiey toż powtárzáć máią/ kiedy Poſt święty cżterdźieſtny przyidźie: iáko to náſzy Oycowie dobrze y świątobliwie roſkazáli. Bo zá tym poznáią/ że ony dobrá álbo dáry Małżeńſtwá/ co dźień w łáſce Bożey więcey śie pomnążáć im będą: á ſtrzegąc pobożnośći/ nietylko ten żywot z pokoiem y z roſkoſzą wyżywą/ ále też będą mieli prawdźiwą y pewną nádźieię ktora niepohánbia/ iż zá łáſką Bożą więcznego żywotá doſtáną.

Roman. 5.

.:.

O Dźie-

O Dziesie iorgu Przykazánu Bożym.



Iż Dzieśiecioro Boże Przykazánie iest Praw wszystkich summa y skrocenim/ świety Augustin to w Księgách swoich nápisał. Bo áczci Pan wiele mawiał/ wszákże dwie tylko Tablicy Kámienne Moyzeszowi dáć raczył/ ktore Tablicámi przyszłego świádectwá w Skrzyni Bożey zową: z tey przyczyny/ iż wszystkie insze rzeczy ktore P. Bog przykazał/ ná tym dzieśieciorgu Przykazániu/ ktore są ná dwu Tablicách opisáne/ záwisły/ áby ie kázdy rozumieć mogł/ ktoryby się pilnie po nich pytał. Ták iáko też y ono dzieśiecioro Boże Przykazánie/ ná onym dwoygu Przykazániu/ iáko ná miłości Bożey y Bliźniego/ záwisło: ná ktorych wszystek Zakon y Prorocy wiszą. Przeto gdyż to iest summa wszystkiego Zakonu/ tedy się vstáwicznie Pásterze w iego rozmyślániu obieráć muszą/ nietylko żeby sámi wedle niego żywot swoy wiedli/ ále też áby lud sobie zwierzony w Zakonie Bożym ćwiczyli. Bo wárgi Kápłáńskie vmieietności strzegą/ á Zakonu z vst iego ludzie dowiádowáć się będą: Abowiem Angiołem iest Páná Zastępow: á to Pásterzom osobliwie nowego Zakonu służy/ ktorzy Pánu Bogu bliższymi będąc/ z iásności w iásność iáko od Duchá Páńskiego przemieniáć się máią. A iż im ie też Pan Christus przemianek świátłości dáć raczył/ tedyć właśnie im to służy/ áby świátłością tych ktorzy są w ciemnościách/ y náuczycielmi prostaczkow/ á mistrzámi dziecinskimi byli. Nád to/ iesliby kto w iákim vpádku był záchwycony/ áby oni Duchownymi będąc tákowego náuczyli. Ná Spowiedzi też/ osobę sędziego ná sobie noszą/ y wedle cieszkości á sposobu grzechow/ wyrok czynią. A ták chcąli żeby nieumieietność ich ták ym sámym iáko y drugim szkodliwa niebyła/ tedy o tym wielką czuyność mieć/ á w wykłádániu Przykazánia Boskiego bárzo ćwiczeni być máią: izby ták wedle tey Boskiey reguły o kázdym vczynku y powinności swey zániedbániu/ rozsądek dobry vczynić mogli: á iáko świety Páweł mowi/ zdrowey náuki vczyli: to iest/

August. quæst. 140. super Exodum.

Dwie Tablicy Zakonne Pan Bog dał.

Math. 22.

Plebani y Káznodzieie máią pilno vważáć Przykazánie Boże/ y iego zacność y pożytki inym opowiedáć.

Malach. 2.

2. Cor. 3.

Math. 5.

Roman. 2.

Galat. 6.

2. Tim. 4.

Tit. 1. to iest / tákiey ktoraby żadnego błędu w sobie niemiáłá / á niemocy duszne / co są ludzkie grzechy / leczyłá / áby ták ludzie sstáli się Pánu Bogu ludem przyiemnym náśláduiącym dobrych vczynkow.

¶ A w tákowym wykłádániu / to niech Pleban przed się bierze / y to inszym powieda czymby ie przywieść mogł / áby Zakonowi byli posłuszni. A miedzy inszymi rzeczámi ktore ludzie ku záchowániu tego Zakonu przywieść mogą / tá iest nawietsza / iż Pan Bog sam iest tego Zakonu stánowcą. Bo ácżci powiedáią że ten Zakon przez Angioły dan był / iednák wątpić żaden niema / iż sámże Bog dał ten Zakon. Czego dostátecznie poświadczáią / nietylko sámegoż Stánowce Praw tych słowá / ktore máło potym wykłádáć będziemy / ale też niezliczne Pismá świętego mieyscá / ktore czytáiąc łatwie Pásterze obaczą. Abowiem niemász tego człowieká ktoryby nie czuł w sobie / iż ma od P. Bogá w dusze swoie Práwo wszczepione / zá ktorymby rzecz dobrą od złey / y vczciwą od sromotney / spráwiedliwą od niespráwiedliwey / mogł rozeznáć: ktorego to Práwá moc y włásność / gdyż nie iest rożna od Práwá tám tego ktore się ná Piśmie podáło: tedyć też tego żaden przeć niemoże / iż ták wnętrznego iáko y pisánego Práwá sam Pan Bog stánowcą iest.

Galat. 3.

Zakon P. Bog sam dał.

¶ Vczyć też Pásterze máią / iż tę świátłość Boską (to iest práwo wnętrzne) práwie iuż złymi obyczáymi y vstáwiczną złością ludzką zátłumioną / gdy Bog Moyzeszowi Zakon dáć ráczył / ná ten czás ráczey obiáśnił niż iáki nowy Zakon dał / álbo iż nie nową iáką świátłość álbo nowe Práwo vstáwił. A tego przeto vczyć máią / by snadź ludzie słysząc że się Práwu Moyzeszowemu nieco vwlokło nierozumieli tego / iákoby też oni temu Práwu poddáni być niemieli. Bo to iest pewna / iż nie dla tego roskázániu temu posłuszni być mamy że iest przez Moyzeszá podáne / ále iż iest w vmysły wszystkich ludzi wrodzone / á przez Páná Christusá wyłożone y potwierdzone. A wszákże bárzo to ludziom pomoże / y wiele v nich tey rzeczy rozmyślánie ważyć będzie / iż ten Pan Bog to Práwo álbo Zakon podał / o ktorego mądrości y przystoyney spráwiedliwości żaden wątpić / á ktorego niezámierzoney mocy y władzy żaden się vchylić álbo vyść niemoże. Przetoż gdy Pan przez Proroki Zakon swoy chowáć roskázował / opowiedał się záwżdy że on Bogiem iest: ták y ná przodku dziesięciorgá Przykazánia mowi: Ja iestem Pánem Bogiem twoim. A indzie: Jeslizem ia Pánem / gdzież iest boiaźń moiá? A nietylko tá rzecz zruszy Chrześciány ku cho-

Zakon pisány zgadza się z przyrodzonym Práwem.

Exodi 20.

Malach. 1.

wániu

wániu Przykazánia Boskiego / ále tez y ku dźiekowániu pobudźi / że wżdy Pan Bog sam wolą swoię w ktorey sie násze zbáwienie zámyka / nam oznáymić raczył. Przetoż nie ná iednym mieyscu Pismo święte to wielkie dobrodźieystwo pokázuiąc / vpomina lud áby y zacność swoię y Páńską dobrotliwość poználi: iáko w piątych Kśięgách Moyzeszowych álbo w Deuteronomium czytamy: To iest (práwi) mądrość wászá / y wász rozum przed rozmáitymi ludźmi / áby wszyscy słysząc ty Przykazánia / mowili: Toć to lud mądry y rozumny / á narod wielki. Y záśie w Psálmiech: Nieuczynił ták żadnemu narodowi / áni mu obiáwił sądow swoich. Deuter. 4. Psal. 147.

¶ A ieśli Pleban iesżcże k temu obyczay / ktorym ten Zakon był dan z Pismá S. pokaże / tedy łátwie rozumieć będą Chrześciánie / z iáką pobożnośćią y z iáką pokorą ten Zakon od Bogá przyięty chowáć máią. Bo trzy dni przed tym niż był dan / roskazano było wszystkim od Bogá / áby száty ochędożyli / żon swoich áni śie dotykáli / żeby ták snádnieysży y gotowszy być mogli ku Práwá tego przyięćiu: á izby śie też ná dźień trzeci wszyscy zeszli. Potym kiedy iuż do gory przywiedźieni byli / z ktorey Pan miał im przez Moyzeszá Zakon dáć / tedy Moyzeszowi tylko roskazał áby wstąpił ná gorę: Ná ktorą Pan Bog z wielkim Mágestatem przyszedł / á mieysce ono gromy / łyskáwicámi / y ogniem / y gęstą mgłą obtoczył / tákże z Moyzeszem mowić począł / y Zakon mu dał. A nie dla żadney insżey rzeczy mądrość Boża to vczynić raczyłá / iedno áby nas vpomionełá / iż czystym y pokornym sercem Páńśki Zakon przyimowáć mamy: á ieślibyśmy go zániedbáli / iż od spráwiedliwośći Boskiey zá to męki gotowe mamy. Zakon z iáką powagą dány. Exodi 19. Przygotowánie ku przyięćiu Zakonu / co znáczyło.

¶ A owszem niechay Pleban pokaże / iż tákowe Przykazánia trudnośći w sobie niemáią: czego tym sámym Augustiná świętego dowodem będźie mogł náuczyć: ktory ták mowi: Iákoż to rzec kto może / áby niepodobno było człowiekowi miłowáć: Miłowáć / mowię / ták dobrotliwego stworzyćielá y naláskáwszego Oycá / á potym też y ćiáło swe w bráćiey swey? A kto miłuie / tenći Zakon wypełnił. Przeto Ian Apostoł iáwnie świádectwo dawa / że Przykazánia Páńskie nie są ćięszkie. Bo (iáko świadczy Biernat S.) żadneyby rzeczy spráwiedliwszey / żadney ktoraby więtszą zacność w sobie miáłá / żadney pożytecznieyszey (nád Miłość) Pan od człowieká był niewyćiągał. Dla tego dźiwuiąc śie Augustin wielkiey Boskiey dobroći / ták do niego mowił: A co iest człowiek / iż ty od niego miłowan PRzykazánia Boże nie są ćięszkie. Rom. 13. 1. Ioan. 5.

być chceſz? A ieſliby tego nieuczynił / tedy mu wielkimi męká-mi groziſz. Zaz niedoſyć wielkiey męki / ieſlibym niemiłował ćiebie?

Krewkość przirodzoną Pan Bog Duchem ſwym wſpomaga.
Luce 11.
August. in lib. Confessionum. Da quod iubes. & iube quod vis.

¶ A ieſliby śię kto tym wymawiał/ iż mu krewkość przyrodze-nia przekaża że Páná Bogá miłowáć niemoże: tedy vczyć trze-bá/ iż Pan Bog ktory po nas tę miłość mieć chce/ moc miłośći wſzczepia w ſercá náſze przez ſwego Duchá świętego: á ten Duch dobry/ dan bywa od Oycá niebieſkiego tym/ ktorzy go z prośbą żądáią: Ták iż Auguſtin święty ſłuſznie Páná Bogá prośił mowiąc: Day wypełnić co każeſz/ á rozkaż co chceſz. Iż tedy pomoc Boſka ieſt tuż nam przy ręce/ zwłaſzczá po śmierći Páná Chriſtuſowey/ przez ktorą tego świátá Kśiążę ieſt precz wyrzucono/ tedy iuż niemáſz przyczyny/ áby śię kto trudnośćią mogł odſtráſzyć: Abowiem temu ktory miłuie/ niemáſz nic tru-dnego.

Zakonowi muśim być posłuſzni.

¶ Nád to/ ku námowieniu do tey rzeczy/ wiele y to pomoże ie-ſli wykłádano będźie/ iż Zakonowi posłuſzni być muśimy: zwła-ſzczá że náſzych czáſow náydowáli śię ludźie/ ktorzy przezboż-nie y z wielką ſzkodą ſwoią śmieli to powiedáć/ że choćby łátwi álbo trudny Zakon był / iednák do zbáwienia namniey go nie-trzebá. Ktorych to powieść złośliwą y przezbożną / Pleban świádectwem Piſmá świętego pſowáć będźie / á zwłaſzczá z tegoż Apoſtołá/ z ktorego też oni przezbożnośći ſwoiey obronę biorą. Coż tedy mowi Apoſtoł? Ani obrzezánie/ áni też nieob-rzezánie nic nieważy / ále waży chowánie Przykazánia Boże-go: A iż też powieść ſwoię ná inſzym mieyſcu powtarza/ y po-wieda/ że w Pánu Chriſtuśie nowe tylko ſtworzenie waży/ te-dy z tąd rozumiemy / że nowym ſtworzenim w Pánu Chriſtu-śie onego zowie/ ktory Przykazánia Boże chowa. Bo ten kto-ry ma Przykazánie Boże y chowa ie/ Bogá miłuie/ iáko ſam Pan v Janá S. świadczy: Jeſli mię kto miłuie/ tedy ſłowá moie chowáć będźie. Abowiem ácz może człowiek vſpráwiedli-wionym być/ y z niepobożnego zſtáć śię pobożnym/ pierwey niż-by z oſobná káżde Przykazánie Zakonne zwierzchnim vczynkiem wypełnił: wſzákże to być niemoże/ áby ten ktory látá ma y ro-zumu vżywa/ mogł być z niepobożnego ſpráwiedliwym/ ieſli-by niemiał gotowey myśli ku wſzyſtkiego Przykazánia Boſkie-go chowániu.

1. Cor. 7.
Galat. 6.
Nowym ſtworzenim w Pánu Chriſtuśie kto ieſt.
Ioan. 14.

Pożytki z chowánia Zakonu

¶ Ná oſtátek/ by śnadź Pleban czego nieopuśćił/ czymby lud Chrześćijáńſki przywiedźion być mogł áby ten Zakon chował / tedy to pokaże / iáko ſą obfite y ſłodkie Zákonu tego pożytki:

czego

czego łatwie dowieść będźie mogł z onych słow ktore w osimnastym Psálmie nápisano: Bo śie w nim chwały Zakonu Bożego wystawiáią/ z ktorych tá iest nawietsza chwałá/ że cześć Boża y Máiestat iego daleko on lepiey wyraża/ niżeli wyrażáią chędogośćią y porządkiem okręgi y spráwy niebieskie: ktore iáko ku swemu podźiwieniu ćiągną wszystki choćiaż y naprostsze y nagłupsze narody/ ták też to czynią/ áby oni chwałę/ mądrość/ y moc stworzyćielá wszystkich rzeczy poználi. Lecz Zakon Páński/ nawraca dusze ludzkie ku Bogu: Bo znáiąc przez Zakon drogi iego/ y naswietsza Boską wolą/ obracamy śćie násze ná drogę Páńską. A iż ći sámi prawdźiwie są mądrzy ktorzy śie Páná Bogá boią/ to záś temu Zakonowi przypisuie/ áby mądrośći vżyczał málutkim. Potym/ y prawdźiwego vżywáią wesela/ y táiemnice Boskie poznawáią/ y k temu wielkich rozkoszy y wielkiey zapłáty ták ná tym iáko y na onym świecie dostawáią ći/ ktorzy Zakonu Bożego strzegą. A nie ták dla nászego pożytku tego Zakonu/ iáko dla Páná Bogá strzedz mamy: ktory ludźiom w Zakonie wolą swą oznáymił. A gdyż go insze stworzone rzeczy náśláduią/ tedy dáleko więcey człowiekowi to przystoi/ áby go też on náśládował.

Psal. 18.

Niebiosá ćiągną wszystki ku poznániu Páná Bogá.

Zakon náwraca dusze ku Pánu Bogu.

¶ Opuszczáć też y tego nietrzebá/ iż w tym osobliwie P. Bog swoie łáskę przećiwko nam y skárby wielkiey dobroći pokazał/ że mogąc nas bez wszelákiey zapłáty do tego przymuśić/ ábyśmy chwale iego służyli/ przedśie tę chwałę swoię z nászym pożytkiem złączyć chćiał/ áby to co człowiekowi iest pożyteczno/ Pánu Bogu też było ku czći y chwale. Więc iż to nawietsza y nazacnieysza rzecz iest/ tedy będźie vczył Pleban/ iáko Prorok ná ostatku mowił/ że w przystrzegániu Zakonu Páńskiego/ iest bárzo wielka zapłátá. Bo nietylko ony błogosłáwieństwá są nam obiecáne/ ktore więcey ku ziemskiey szczęśliwośći należáły/ ábyśmy błogosłáwieni w mieśćie/ błogosłáwieni ná roli byli: etc. ále też obfita zapłátá w niebie iest nam vkazaná/ y miárá dobra/ y nátłoczona/ y potrześiona/ y wierzchowáta/ ktorą sobie zá pomocą miłośierdźia Bożego zásługuiemy/ pobożnymi y spráwiedliwymi vczynki.

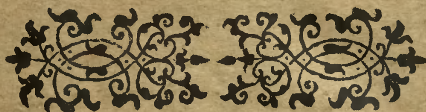
W chowániu Przykazánia Bożego wielka zapłátá.

Ibidem.

Deuter. 28.

Math. 5.

Lucę 6.



Exodi 20.

Ja ieſtem Pan BOG twoy/ ktorym ćie wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoley. Nie będzieſz miał Bogow obcych przedemną / álbo oprocz mnie. Nieuczyniſz ſobie rzezánego słupu álbo obrázu. etć.



Roman. 1.



Czkolwiek ten Zakon dał Pan Bog Zydom ná gorze/ wſzákże iż on z przyrodzenia vmysłom wſzitkich ludzi dawno przed tym był wlepiony y nádány/ dla teyże też przyczyny Pan Bog chćiał / áby iemu wſzyſcy ludzie vſtáwicznie byli posłuſzni/ tedy niemáły to pożytek przynieśie/ ieſli pilnie śie wyłożą ony słowá /ktorymi ten Zakon przez Moyzeſzá iáko sługe y tłumáczá był Zydom podan: tákże j oná hiſtorya o ludu Zydowſkim/ktora ieſt pełna táiemnic.
¶ Naprzod tedy będzie Pleban powiedał / iż ze wſzyſtkich na-

rodow ktore były pod niebem/Pan Bog obrał sobie ieden/kto/ry od Abráhámá swoy początek miał: ktorego chćiał mieć pielgrzymem w ziemi Chánáám: ktorey ziemie áczkolwiek mu był dzierżáwe y pośiedzienie obiecał / iednák y on sam / y potomstwo iego/ wiecey niż przez czterzy stá lat błakáli śie/ niż w ziemi obiecáney mieszkáć poczęli: w ktorym to pielgrzymstwie záwżdy ie Pan ná swey pieczy miał. A choćiaż oni z narodu do drugiego narodu/ y z Krolestwá do ludu inego przechodźili/ przedśie nigdy im żadney krzywdy czynić niedopuszczał/y owszem Krole przeto karał. A pierwey niżli do Egyptu weszli/posłał mężá iednego przed niemi / zá ktorego rozumem / y oni/ y Egyptczykowie z głodu wybáwieni byli. A w Egyptcie też ták ná nie łáskaw był/ że ácz Fáráo bárzo śie ym przećiwiał y o ich śie wygłádzenie stárał / iednák dźiwnym śie obyczáiem mnożyli: A kiedy iuż bárzo vciśnieni / á iáko niewolnicy bárzo ćieszko byli chowáni/ tedy wzbudźił ym wodzą Moyzeszá/ktoryby ie mocną reką wywiodł. To tedy osobliwe wyzwolenie/ná początku tego Przykazánia Pan wspomina tymi słowy: Jam iest Pan Bog twoy / ktorym ćie wywiodł z ziemie Egyptskiey z domu niewoley. A z tych to rzeczy / nawiecey one Pleban obácząć ma/że P.Bog ze wszystkich narodow ieden sobie obrał/ ktory názwał ludem swoim/y chćiał áby go ten lud znał y chwalił. Nie iżby on insze narody spráwiedliwośćią álbo liczbą przechodźił / (iáko Pan Zydom przypominał) ále iż śie ták sámemu Bogu podobáło / áby rádniey lud máłutki y nędzny rozmnożył y zbogáćił/ żeby moc y dobroć iego znácznieysza y świetleysza v wszystkich byłá. A gdyż ludźi onych táki sposob álbo stan był/ tedy przyłączył śie do nich y vmiłował ie ták bárzo / iż też będąc Pánem niebá y ziemie/tego śie niewstydał/áby go ich Bogiem / to iest Bogiem Zydowskim zwano: á to áby insze narody ku násládowániu ich powabił / żeby poznawszy szczęśćie Zydowskie/ wszyscy śie ludźie ku chwale prawdźiwego Bogá vdáli: iáko też Páweł świadczy/iż on/ pokázuiąc szczęśliwość Pogáńską / y ono prawdźiwe Bogá poznánie ktorego ich był náuczył/ powabiał ku zayżrzeniu álbo ich násládowániu ciáło swoie/ to iest Zydy brácią swą.

Pan Bog iáko Zydy sobie obrał y bronił.

Psal. 104.

Deut. 9.

Czemu rádniey Pan Bog Zydy niż inszy lud vmiłował.

Deut. 10.

Rom. 11.

Ibidem.

¶ Potym będźie też Chrześćiány Pleban vczył/ iż Pan Bog dla tego Oycom Zydowskim długo pielgrzymowáć dopuszczał/ y ná ich potomstwo ćieszkiey niewoley vtrapienie przepuszczał/ áby śie ono znáć dáło / iż tylko ći są przyiaćiele Boży/ ktorzy są nieprzyiaćiele świátá y pielgrzymy ná ziemi / á iż łátwiey nas

Czemu P. Bog ták długo trapił Zydy pielgrzymstwem.

Pan Bog k sobie iákoby w swe towárzystwo przyimuie/ iesliby- śmy z świátem społnego nic niemieli. Nád to / abyśmy rozu- mieli iuz przy służbie Bozey będąc / że dáleko ci szczęśliwszymi są ktorzy Pánu Bogu / nizli ktorzy świátu służą. O czym Pi- smo tez nas vpomina. Bo ták mowi: Wszákże służyć mu bę- dą / (to iest Pogáńskiemu Krolowi) áby poználi iáko wielka rozność iest miedzy służbą moią á służbą Krolestwá ziemskiego.

2. Paral. 12.

Czemu P. Bog niérychło Zy- dom obietnice swą spełnił.

¶ Jeszcze k temu wykłádáć będzie/ iż więcey niż po czterzy stá lat spełnił dopiero Pan Bog obietnice swoie: á to/ izby sie był on lud wiárą y nádzieią wspierał. Bo chce Pan Bog izby wy- chowáńcy iego / vstáwicznie nań sie spuszczáli / á w iego do- broci wszystke nádzieie swą pokłádáli: iáko w pierwszego Przy- kázánia wykłádzie powiemy.

Czemu ná pu- szczy po wyściu z Egyptu / P. bog Zakon dał.

¶ Náostátek / będzie obaczał mieysce y czás / ktorego lud Zy- dowski ten Zakon wziął od Bogá: to iest kiedy z Egyptu wy- wiedziony przyszedł ná puszczą/á to izby przyciągniony pámię- cią świeżego dobrodzieystwá / y vstrászony ostrością mieyscá onego ná ktorym w ten czás mieszkał/sposobnieyszy był ku przy- ieciu Zakonu. Abowiem ludzie przez ty náwięcey zniewoleni by- wáią/ ktorych dobrotliwość poználi: y do rátunku sie Boskie- go więc vciekáią /kiedy baczą że iuż w ludziech żadney nádzie- ie mieć niemogą. Skąd rozumieć mamy/ że Chrześcijáni tym skłonnieyszy ku przyieciu niebieskiey náuki będą/ ym sie bárziey od lubości tego świátá/y od roskoszy cielesney odstrzelą: iáko Prorok nápisał: Kogo Pan vmieiętności náuczy? y komu da/ żeby co słyszy rozumieć to mogł? odsádzonym od mleká/y oder- wánym od piersi. Przeto niechay sie stára Pleban/ á ile może niech to przewiedzie/ áby ludzie Chrześcijáńscy záwzdy słowá ty ná pámięci mieli: Jam iest Pan Bog twoy. Z ktorych rozu- mieć będą/ iż dawcą Práwá tego máią swego Stworzycielá/ ktory stworzył ie/ y záchowuie ie. A słusznie też ono mowić mo- gą: On iest Pan Bog nász/ á my lud Pástwiská iego/ y owce ręki iego. Ktorych słow vsilne y częste przypominánie te moc mieć będzie / áby Chrześcijáni ku chowániu Zakonu chutliw- szymi sie sstáli/ á grzechow swych poprzestáli.

Esaię 28.

Psal. 94.

Nietylko Zy- dom ále y wiet- nym ludziom ty słowá służą.

¶ A co tám dáley stoi: Ktorym cie wywiodł z ziemie Egypt- skiey z domu niewoley: áczkolwiek sie zda że to Zydom tylko służy/ ktorzy z Páństwá Egyptskiego wyzwoleni byli: wszák- że iesli ná wnetrzny sposob zbáwienia pospolitego pátrzáć będzie- my/ tedy to dáleko więcey ludziem Chrześcijáńskim należy/ kto- rzy nie z niewoley Egyptskiey/ ále z kráiny grzechowey/ y z mo-

cy cie-

cy ciemnosci od Bogá wyrwáni / á w Krolestwo syná swey miłosci są przeniesieni : ná ktorego dobrodzieystwá wielkosc pátrząc Hieremiasz/ przepowiedział ono ták mowiąc : Oto dni przyidą/ mowi Pan/ á nierzeką wiecey/ Zywie Pan ktory wywiodł syny Isráelskie z ziemie Egyptskiey / ále rzeką / Zywie Pan ktory wywiodł syny Isráelskie z połnocney ziemie/ y ze wszystkich ziem do ktorychem ie był wygnał / á przywiodę ie do ziemie swey ktoram dał ich Oycom : Oto ia poslę/mowi Pan/ rybitwow niemáło/ y będą ie łowic. etc. Abowiem nałaskáwszy Ociec przez Syná swego / ony syny ktorzy byli rosproszeni/ zgromádził ie : ábysmy iuż nie ták iáko słudzy grzechowi / ále iáko słudzy spráwiedliwości w swiątobliwym życiu y w spráwiedliwości przed nim / służyli iemu przez wszystki dni násze. Przeto Chrześcijáni wszystkim pokuszam iákoby tarcz iáką ty Apostolskie słowá zárzucáć będą / Ktorzysmy vmárli grzechowi/ á iákoż ieszcze w nim życ będziemy ? Juz nie iestesmy nászy/ ále onego ktory zá nas vmárł y zmartwychwstał. On iest Pan Bog nász ktory nas sobie krwią swoią pozyskał/ iákoż grzeszyć przeciwko Pánu Bogu nászemu á iego z nowu ná Krzyż przybiiáć możemy ? Przeto iáko prawdziwie ludzie wolni/ y w tey swobodzie w ktorą nas Pan Christus wybáwił/ iákosmy wydawáli członki násze służyc niespráwiedliwości/ ták ie wydawaymy służyc spráwiedliwości ku swiątobliwości.

Colos. 1.
Hier. 16.
Ioan. 11.
Luce 1.
Roman. 6.

Niebędziesz miał Bogow obcych oprocz mnie.

Exodi 20.

BEdzie vczył Pleban/ iż w dziesięciorgu Bożym Przykazániu pierwsze mieysce máią ty rzeczy/ktore Pánu Bogu należą : á potym zás ony / ktore służą Bliźniemu. Bo tych ktore wyrządzamy bliźniemu / Pan Bog iest przyczyną. Abowiem ná ten czás wedle Bożego przykazánia bliźniego miłuiemy / kiedy go dla Páná Bogá miłuiemy : á ty rzeczy są ná pierwszey tablicy spisáne. Potym też Pleban to pokaże / iż w tych słowiech przerzeczonych zámyka się dwoiákie Przykazánie : á iedno roskázuie/ drugie zákázuie. Bo co się w tym Przykazániu mowi/ Niebędziesz miał Bogow inszych oprocz mnie/ to się ták rozumie : Mnie prawdziwego Bogá chwálic będziesz/obcym Bogom chwały nieczyniąc. A w pierwszych słowiech/ (to iest w onych/Jam iest Pan Bog twoy) zámyka się roskazánie o Wierze/Mi-

Rozdział Przykazánia Bożego.

Dwoiákie iest w tych słowiech Przykazánie.

rze/ Miłośći/ y o Nádźiei. Bo kiedy Páná Bogá miánuiemy/ tedy słuſznie bez wßelákiey przygány wyznawamy / iż on ieſt nieruſzáiacy/ nieodmienny/ záwzdy tenże bedacy/ y wierny: á zátym przyzwaláiac iego powieśćiam / zupełna wiáre y moc iemu dáć muśim. A kto bedźie obáczáć iż on ieſt wßechmocny/ łáſkáwy/ ſkłonny/ y łátwi ku dobrze czynieniu/ zaż to być może/ áby wßyſtkiey ſwey nádźieie w nim pokłádáć niemiał? A ieśli pátrząc bedźie ná wielka dobroć / y ná one zbytnie bogáta miłość ktora ma przećiwko nam/ zaż go miłowáć niebedźie muśiał? Dla tegoć táki ieſt Przykazánia tego początek/ y dla tego tákie dokonánie: ktorego przykazuiac w Piſmie Bog vżywa/ ták mowiąc: Ja Pan.

Czemu P. Bog y o ſobie powiedał/ y Bogow obcych chwálić niedał.

¶ Druga Przykazánia tego cząſtká tá ieſt: Niebedźieß miał Bogow obcych przedemna. Tákiego obyczáiu mowienia / dawcá tego Práwá vżywał / nie iżby tá iego wola niebyłá dosyć wyrázona przez ono Przykazánie roſkázuiace / tymi słowy: Mnie Bogá iednego chwálić bedźieß: (bo ieśli Bog ieſt/ tedyć ieden ieſt) ále go vżywał dla ślepoty wiela ludźi/ ktorzy przed tym wyznawáli to/ że chwała prawdźiwego Bogá / á przed śie mnoſtwu Bogow służyli: iákich miedzy Zydy wiele było/ ktorzy/ iáko ym Heliaß wymawiał y przed oczy wyrzucał/ ná dwie ſtronie chramáli: co też y Sámárytanowie czynili / ktorzy y Bogá Zydowſkiego y Pogáńſkie Bogi chwalili.

3. Reg. 18.

Czemu to ieſt nawietße Przykazánie.
Non ordine tãtum, ſed ratione, dignitate, &c.

¶ Co wyłożywßy przydáć ieſzcze bedźie trzebá/ iż to ieſt Przykazánie ze wßyſtkich napierwße y nawietße: nietylko w położeniu álbo w rzedźie/ ále w zacnośći/ w mocy/ y w wysokośći. Abowiem dáleko wiecey Páná Bogá miłowáć y w wietßey powadze mieć mamy / niż Páná y Krolá: poniewaž on ſtworzył nas y ſpráwuie nas: on w żywoćie mátczynym żywił nas/ y ná ten świát wywiodł nas/ on też nam rzeczy ku żywotowi y ku odźieniu potrzebnych vżycza.

Kto przećiw temu Przykazániu grzeßy.

¶ Przećiwko temu Przykazániu grzeßą/ ktorzy Wiáry/ Nádźieie/ y Miłośći niemáia: y bárzo śie ßeroko ten ich grzech rośćiaga. Bo w tey liczbie náyduia śie ći / ktorzy w kácerſtwo wpadáia: y ktorzy temu wiáry dáć niechca/ co święty Kośćioł mátká naßá ku wierzeniu nam podawa: ktorzy ſnom/ wießczkom / y rzeczam inßym nikczemnym wierza: ktorzy w zbáwieniu ſwoim roſpaczáia/ áni dobroći Boſkiey dufáia: ktorzy śie tylko ná bogáctwá / lubo ná zdrowie / y ná ſwa śile ſpuſzczáia. Co wßyſtko ßerzey ći wyłożyli/ ktorzy o grzechach y przeſtepnośćiach piſáli.

Ale

¶ Ale w tego Przykazánia wykłádániu ono też pilnie vczyć będzie trzebá / iż cześć y wzywánie Swiętych / ták Angiołow iáko dusz błogosłáwionych / ktore vżywáią chwały niebieskiey / álbo też ich ciał y świętych prochow vczćiwość / ktorą ym záwżdy Kośćioł Powszechny wyrządzał / námniey śie temu Przykazániu nieprzećiwią. Abowiem ktoż ták głupim być może / áby ktory słysząc że Krol zákazał iżby żaden Krolem śie czynić nieśmiał / áni sobie czći y chwały Krolewskiey wyrzędzáć dał / wnetby ták rozumiał / że niechce Krol tego mieć / áby Vrzędnikom y Rádam iego cześć wyrządzana byłá? Bo chociaż Chrześćiánie chwalą Angioły / przykład wziąwszy od Oycow świętych stárego Zakonu / iednák nieczynią ym czći ktorą Pánu Bogu czynią. A iesli niegdy czytamy / iż Angiołowie tego miec niechćieli / tedy rozumieć mamy / że czynili to / niechcąc áby ym te cześć wyrządzano / ktora iest sámemu Pánu Bogu powinna. Bo Duch świety ktory mowił / Sámemu Bogu cześć y chwałá: tenże też roskazał / ábyśmy Rodzice y Stársze násze w vczćiwośći mieli. Nád to / świeci ludźie ktorzy iednego Bogá chwalili / przedśie Krolom (iáko mamy w Pismie S.) cześć wyrządzáli: to iest / z wielką pokorą śie ym kłániáli / y w vczćiwośći ie mieli. Jesli tedy Krolom / przez ktore Pan Bog świát swoy rządźi / ták wielką cześć czynimy / czemuż Duchom Angielskim / ktore sługámi swymi Pan Bog mieć chćiał / á ktorych y w rządzeniu Kośćiołá swego y rzeczy inszych vżywa / y zá ktorych pomocą my ná káżdy dźień z wielkich ták dusznych iáko ćielesnych przygod wybáwieni bywamy / (áczkolwiek oni widźieć śie nam niedádzą) iescze tym więtszey czći wyrządzáć niemamy / ym więcey ći błogosłáwieni Duchowie zacnośćią swoią Krole przechodzą? A ku tey zacnośći przydáć też możesz y miłość: ktorą nas oni miłuią / y ktorą miłośćią przywiedźieni / zá tymi kráinámi ktorym są przełożeni / czynią modlitwy / iáko śie to z Pismá łátwie pokázáć może: y wątpić nietrzebá / że śie też y zá tymi modlą ktorych są strożámi: ábowiem y modlitwy y łzy násze Pánu Bogu ofiáruią. Przeto Pan w Ewángeliey náuczał / iż dźiatek máłych nikt pogárszáć niema / poniewaz Angiołowie ich w niebie záwżdy widzą twarz Oycá ktory w niebie iest. Potrzebáć ich tedy wzywáć / gdyż y ná Bogá vstáwicznie pátrzáią / y opiekę nászego zbáwienia sobie poleconą z ochotą ná śie przyimuią. A mamy w Pismie świętym iáwne tákowego wzywánia świádectwá. Bo Jakob Prośił Angiołá z ktorym śie biedźieł / y owszem go przymuśił áby mu błogosłáwił. Abowiem po-

Swiętych słusznie wzywáć możemy.

Angioły mamy chwalić dla ich zacnośći.
Apoc. 19. 22.
Iudic. 13.
1. Tim. 1.
Exodi 19.
Leuit. 19.
Deuter. 5.
Genes. 23.
2. Reg. 24.
1. Paral. 29.

Jesli Krolom cześć czynimy / á czemuż Swiętym czynić iey niemamy.

Angiołowie wielką miłość przećiwko nam máią.
Daniel. 10.
Tobię 12.
Apoc. 8.
Math. 18.

Angiołow czemu wzywáć mamy.

Genes. 32.
Osee 12.

Jakob wzywał Angiolá.

Genes. 48.

wiem powiedał/ że go niedrzewiey chćiał puśćić/ ażby od niego błogosłáwieństwá dostał. A nietylko chćiał áby mu błogosłáwieństwo dał on Angioł ktorego widźiał/ ále też od tegoż iuż go niewidząc błogosłáwieństwá żądał/ kiedy mowił: Angioł ktory mie wyrwał ze wszystkich złych przygod/ niechay błogosłáwi tym dźiatkom. Zkąd śie rozumieć może/ iż kiedy Swiętym ktorzy w Pánu Bogu záśneli cześć czynimi y onych wzywamy/ tákże y świete ich Kośći álbo ich prochy w vczćiwośći mamy/ że nie iedno śie nic nieumnieysza chwale Bożey/ ále też ieszcze tym śie wiecey pomnaża ym wiecey ludzka nádźieie pobudza/ potwierdza/ y ku náśládowániu Swiętych vpomina.

Swiádectwá Conciliy o wzywániu Angiotow/ v Swiętych Bożych.

Gangr. Concil. cap. 20.

Trid. Concil sess. 25.

Damasc. lib. 4. de Orthod. Fide cap. 15.

A iż ten iest wzywánia tego vrząd y pożytek/ wtorym Niceńskim Zebránim/ y Gángreńskim/ y Tridentskim/ y náuka też Oycow świętych pokázáć śie może. Wiec iżby Pleban lepiey przypráwny był ku onych ludźi pohánbieniu ktorzy śie przećiwiáią tey prawdźie/ tedy świetego Jeronymá przećiwko Wigiláncyusowi/ y Damáscena niech osobliwie czyta: ku ktorych dowodowi/ ieszcze przystepuie (co iest ná tym mieyscu rzecza przednieysza) zwyczay od Apostołow wźiety y w Kośćiele Bożym vstawicznie záchowány: ktorey to rzeczy/ ktoż bedźie chćiał szukáć mocnieyszego j iásnieyszego pokazánia nád ono Pismá S. świádectwo/ ktore słowy ludźi świetych dźiwnie wystawia?

Eccles. 41.

Hebr. 11.

Bo są niektorych świetych zacne zálecenia: ktorych kiedy Pismo Boże chwały wystawia/ tedy coś zá przyczyná być może/ dla ktoreyby ludźie osobliwey czći wyrządzáć im niemieli?

Swiętych dla czego wzywáć mamy.

Acżkolwiek dla tey przyczyny tym wiecey chwaleni y wzywáni być máią/ iż śie vstáwicznie zá ludzkie zbáwienie modlą/ á iż przez ich zasługe/ wielkich dobrodźieystw y łáski swey Pan Bog nam vżycza.

Luce 15.

Bo iesli iest w niebie wesele nád iednym grzesznym pokute czyniącym/ ázaż też niebieścy oni mieszczánie pokutuiących rátowáć niebedą? izaż kiedy ich żądamy/ nieuproszą nam grzechow odpuszczenia/ y łáski nam Bożey niezjednáią?

Swiętych przyczyná nie iest prozna.

¶ A iesliby rzeczono (iáko niektorzy też mowią) prozna iest Swiętych przyczyná/ ponieważ Pan Bog y bez tłumáczá prośby násze przyimuie: tedy ludźi niepobożnych mowy tákowe/ ony słowá Augustiná świetego łátwie zwycięża: Wiele Pan Bog rzeczy niedawa/ áż do tego vrząd pośrzednikow y pilność przyczyńce przystąpi.

August. quæst. 149. sup Exodũ. E. fer. 1. & 4. de s. Stephano.

Genes. 20.

Iob 27.

Co śie potwierdźić może Abymelechá y przyiaćioł Jobowych zacnymi przykłády/ ktorym grzechow nieodpuśćił/ iedno zá Abráhámową y Jobową modlitwą.

¶ A iesli ieszcze powiedzą/ że śie to dla słábośći y niedostátku

wiáry

wiáry nászey dzieie/ iż przyczyny Swietych vżywamy: coż odpowiedzą ná on przykład Setniká: ktory áczkolwiek miał osobliwe wiáry swey zálecánie / co mu ie sam Pan dał / przedśie stársze y zacnieysze miedzy Zydy posłał do Zbáwiciela nászego/ áby choremu słudze iego vprosili zdrowie: Przeto ácz wyznáć musimy/ iż iednego mamy Pośrzedniká Páná Christusá/ ktory sam ieden przez krew swoie nas z Oycem niebieskim poiednał/ á ktory odkupienie wieczne nálazwszy/ raz tylko do świątnice wszedł/ y zá námi sie przyczyniáć nieprzestawa: wszákże sie z tąd niezámyka áni ono zá tym przyść może / áby sie nam iuż ku łásce świetych ludzi niegodziło vciekáć. Bo iesliby dla tego niegodziło sie nam przyczyn Swietych vżywáć/ iż iednego mamy obrońce Páná Jesu Christá/ zażby sie był tego ważył Apostoł/ áby ták pilnie prosił żeby go brácia żywiący/ v Páná Bogá modlitwámi swymi wspomogli: Abowiem modlitwy żywych ná świecie/ niemnieyby vmnieyszyli zacnośći y chwały Pánu Christusowi Pośrzednikowi nászemu/ iáko y przyczyny onych Swietych ktorzy iuż w niebie są. Swietych nie dla słábośći wiáry nászey wzywamy. Math. 8. Luce 7. 1. Tim. 2. Heb. 9, 7. Páwel ś. ludzkiey pomocy wzywa. Rom. 15. Hebr. 13.

¶ Ale kogoż do tego nieprzywiodą ony cudá/ ktore sie przy ich grobiech sstawáią: áby wierzył że y cześć Swietym wyrządzaná być ma / y przyczyne swoie czynią do Páná Bogá zá námi: gdy slepi/ w reku y w inszych członkách vłomni / ku pierwszemu zdrowiu przychodzą / vmárli ożywáią / Szátánowie z człowieczych ciał vciekáią: ktorych cudow iuż nierzkąc słycháli/ iáko inszych ludzi niemáło/ áni czytáli iáko wiele mężow zacnych/ ále iż ie sámi widzieli / dostáteczni świádkowie Ambroży y Augustin świety / w Kśiegách swoich to nápisáli. A coż wiele trzebá: Jesli száty/ iesli chustki/ iesli też cień Swietych dokąd byli ná świecie/ y niemocy odganiał/ y zdrowie przywracał/ ktoż będzie śmiał tego przeć/ iż Pan Bog przez święte prochy/ przez kośći/ y przez insze świetych ludzi Reliquie/ tyż cudá dziwnym obyczáiem spráwuie: Pokazało sie to ná onym trupie/ ktory ták wrzucony z przygody w grob Elizeuszow/ dotknawszy sie ciáłá iego wnet ożył. Cudá v grobow Swietich Ambro. Epist. 85. et Serm. 91. Aug. lib. 22. de Ciuit. Dei ca. 8. Et Epist. 137. Act. 19. 6. et 5. 4. Reg. 13.

¶ A co dáley w tym Przykazániu stoi: Niebędziesz czynił sobie rzezánego słupu álbo obrázu / áni żadnego podobieństwá tych rzeczy ktore są w niebie/ y ktore nisko ná ziemi / áni też ktore są w wodzie pod ziemią/ niebędziesz sie ym kłániał áni poczćiwośći wyrządzał: niektorzy Doktorowie mniemáiąc żeby to drugim (od onego pierwszego / Niebędziesz miał Bogow obcych) Przykazánim było/ tedy dwoie poślednieysze (iáko to / Niebędziesz po-

dźieſz pożądał domu bliźniego twego/ y niebędźieſz pożądał żo-
ny/ áni sługi/ áni służebnice iego/etc.) w mocy iednego Przy-
kazánia zámknąć chćieli: (to ieſt/ chćieli to zá iedno Przykazá-
nie mieć) iáko święty Auguſtin onyż iſte oſtátnie Przykazánia
dźieląc/chćiał áby ty słowá (Niebędźieſz miał áni chwalił obrá-
zow/ álbo Bogow obcych) ku pierwſzemu Przykazániu należá-
ły: (y iednym Przykazánim były) ktorego to zdánia/poniewaź
ieſt w Kośćiele zdawná przyięte/ my też rádźi náśláduiemy.
Aczkolwiek oná może być daná tego prawdźiwa przyczyná/ że
śię godźiło/ áby zapłátá y kaźń káżdego/ z pierwſzym Przyka-
zánim byłá złączona.

Aug. sup. Exodum quæst. 71. & conc. 1. in Psal. 32.

¶ A niechay nikt niemnima/żeby náuká málowánia/álbo for-
mowánia/ álbo rzezánia/ w tym Przykazániu zákazana byłá:
bo czytamy w Piſmie/iż z rozkazánia Bożego vczynione były po-
dobieńſtwá y obrázy/ Cherubinow/ y miedźiánego Wężá.
Tedy rozumieć y wykłádáć potrzebá/ iż Obrázow dla tego P.
Bog zákazał/ áby ſnadź chwaląc Obrázy iáko Bogi/ prawdźi-
wego Bogá chwały nic nieuſzło.

To Przykazánie/ áni málowánia/áni rzezánia niezákázuie.
Exodi 25.
3. Reg. 6.
Num. 21.
Czemu Pan zákazał Obrázow

¶ A ieſt rzecz iáwna/iż nawięcey (co śię tego przykazánia doty-
cze) dwoiákim obyczáiem Boſki máieſtat bywa obrázon. Jeden
ieſt/ kiedy ludźie báłwány y Obrázy ták chwalą iáko Bogá/ ál-
bo to wierzą/ że w nich ieſt Boſtwo nieiákie/ álbo moc dla kto-
reyby chwalone być miáły: álbo kiedy czego od nich proſzą: lu-
bo w nich dufánie máią. Co przedtym czynili Pogáni/ ktorzy
w báłwániech pokłádáli ſwą nádźieię/ co poſpolićie Piſmo S.
bárzo gáni. Drugi ieſt obyczay/ieſliby śię kto ſtárał izby kſztałt
Boſtwá nieiáką rzetelnośćią álbo miſterſtwem wypráwił/ iá-
koby ono ćieleſnymi oczymá obezrzáne/ álbo fárbámi y osobámi
wyrázone być mogło. Abowiem/ iáko mowi Dámáſcenus/ktoż
może Bogá wyrázić/ ktorego oczy niewidzą/ ktory ćiáłá nie-
ma/ ktory áni zámierzony/ áni żadną osobą wypiſány być mo-
że? Ktora rzecz w Niceńſkim wtorym Concilium ſzerzey ieſt
wypiſána. Przeto bárzo dobrze powiedźiał Apoſtoł/ że tácy
odmienili chwałę nienaruſzonego Bogá/ w podobieńſtwo ptá-
kow y czternożnych źwierząt/ y wężow: Bo to wſzyſtko iáko
Bogá chwalili/kiedy mu tych rzeczy obrázy ſtáwiáli. Dla tego
Zydowie oni przed báłwánem Ciełcowym wołáli/ O Jſráelu
ći ſą Bogowie twoi/ ktorzy ćię wywiedli z źiemie Egyptſkiey/
báłwochwálcy byli názwáni: ábowiem chwałę Páná Bogá
ſwego/odmienili w podobieńſtwo Ciełcá ktory śiáno ie. Gdyż
tedy Pan Bog chwalić obcych Bogow zákazał/ áby z gruntu

Dwoiáko śię w tym Przykazániu przećiw P. Bogu grzeſzy.
Damaſc. lib. 4. de Orthod. Fide cap. 17.
Rom. 1.
Exodi 32.
Psal. 105.
P. Bog nie obrázow ále chwały im czynić zákazał.

báłwo-

Bálwochwalstwo wywrocił/ tedy zákazał żeby z miedzi lać álbo z inszey ktorey máteryey obrázu Boskiego czynic niesmiano: co pokázuiac Izáiasz ták mowił: Komuście Páná Bogá vczynili podobnym? álbo ktory obraz iemu postáwićie? A iż tho Przykazánie ták się ma rozumieć/ oprocz Pism Oycow świętych ktorzy (iáko się to w śiodmym Concilium Powszechnym powiedziáło) ták ie wykłádáli: pokázuia też ony słowá Deuteronomij/ gdźie Moyzesz chcac lud od Báłwochwálstwá odwieść/ ták mowił: W ten dźień gdy do was mowił Pan Bog ná gorze Horeb z pośrzodku ogniá/ niewidźieliśćie żadnego podobieństwá/ to iest obrázu. A dla tegoć to madry on dawcá Zakonu powiedźiał/ by śnadź iákim błedem vwiedźieni/ nieczynili sobie iákiego Boskiego obrázu/ á rzeczy stworzoney niewyrzadzáli czći/ ktora Pánu Bogu przystoi. Esaię 40. Act. 17. Deuter. 4.

¶ Wszákże niech żaden niemnima/ iżby przećiwko Wierze y przećiwko Zakonowi Bożemu co się wykraczáło/ kiedy iáka persona Troyce naświetszey pewnymi znáki bywa wyrázona/ ktore się pokazáły ták w stárym iáko y w nowym Zakonie. Bo nie iest żadny táki prostak/ áby wierzył że się onym obrázem Bostwo wyraża/ (álbo że on obraz Bogiem iest) ále bedźie vczył Pásterz/ że przez tákowe obrázy/ pokázuia się nieiákie własnośći álbo spráwy/ ktore Pánu Bogu bywáia przydawáne: iáko kiedy z Proroctwá Dánielowego máluia stárowieczna osobe ná stolicy śiedzaca/ przed ktora leża Kśiegi otwárte/ tedy się tym wieczność Boska y madrość niezmierna znáczy/ przez ktora on ná wszystki myśli y ná spráwy ludzkie pátrzy áby ie mogł osadźić. Angioły też czásem w ludzkiey osobie/ czásem y ze skrzydły máluia/ áby rozumieli Chrześćiánie/ iáko oni bárzo przychylni sa narodowi ludzkiemu/ á práwie gotowi ku służby Páńskiey wypełnieniu: Bo wszyscy sa Duchowie służebni/ dla onych ktorzy dźiedźictwo zbáwienia przyiac máia. A osobá gołebice/ y ogniste iezyki/ o ktorych w Ewángeliey y w Apostolskich dźieiach pisano/ ktore własnośći Duchá świetego znácza/ iest to rzecz iáśnieysza/ niżby ia długimi słowy wykłádáć było potrzebá. A gdyż Pan Christus y iego náświetsza y naczystsza mátká/ tákże inszy wszyscy Swieći náture ludzka máiac/ osobe człowiecza ná sobie nośili/ tedy málowáć ich obrázow y w vczćiwośći ie mieć/ nietylko w tym Przykazániu niezákazano/ ále też zá to záwżdy miano/ iż to rzecz iest świeta y wdźiecznego vmysłu znák bárzo pewny: Co potwierdzáia y świádectwá iesżcze od czásow Apostolskich/ y Powszechne Concilia/ y wiele świe- Persony Troyce S. może málowáć. Obrázy co znácza: á iáko p. Bogá máluia. Daniel. 7. Angioły iáko máluia. Hebr. 1. Duchá S. iáko. Math. 3. Marci 1. Lucę 3. Ioan. 1. Act. 2. Obrázy Páná Christusá/ p. Máriey/ y świetych Bożych.

Pożytki Obrázow.
Ad Prototipa.
Nicæna Synodus 7.
Jesliby koto obrázow ludzie blądzili/ niech ie vczy Pleban co máia o nich rozumieć.
Concil. Trid. sess. 25.
Obrázy dla czego czynia.

tych á bárzo vczonych Oycow miedzy soba zgodne Pismá.
¶ Wiec bedzie vczył Pleban/ że nietylko sie godzi w Kościele mieć obrázy/y poczciwość ym wyrzadzáć/poniewaz tá cześć ktora sie ym czyni/ ściaga sie ku onym osobam ktore znácza obrázy / ále tez pokázáć ma / że sie tho áz do tego czásu dzieie z wielkim Chrześcijánow pożytkiem / iáko z Ksiag Dámáscená ktore o obrázιech wydał / y z siodmego Powszechnego Zebránia ktore Niceńskim wtorym zowa/ rozumieć sie może. Ale iż ludzkiego narodu nieprzyiaciel o to sie swa zdrádá y chytrościa stára/ áby kázda naswietsza vstáwe mogł zepsowáć / tedy iesliby w tey rzeczy nieiáko snadz ludzie wykroczyli/ niech sie stára Pleban/ áby to záś ile byc może nápráwił/ wziawszy przedsie dekret álbo vstáwe Zebránia Tridentskiego / ktory wedle potrzeby bedzie ludziom wykładał / tudziez tez prostaczki y ty ktorzy niewiedza dla czego obrázy vstáwiono náuczy / że przeto vczyniono obrázy/ áby sie stárego y nowego Zakonu Historya poznáć mogłá/ y pámiatká iey czesto odnawiana byłá / ktora rzeczy Bostich pamiatka pobudzeni/ bárzieybysmy ku chwale y miłości Bozey zápaleni byli. Pokázowáć tez bedzie / iż Obrázy Swietych dla tego w Kościele stáwiáia/ áby ie y w vczciwości miano: y my tym przykłádem vpomnieni/sámibysmy sie ku ich zywotu y obyczáiom stosowáli.

Ja iestem Pan Bog twoy/ mocny/ zawisny w miłośći / mszczac śie niepráwośći oycowskich w syniech / do trzećiego y do czwartego pokolenia / tych ktorzy mie w nienawiśći máia : á czyniac miłośierdzie nád tyśiacmi tych/ktorzy mie miłuia y strzega Przykazánia mego.

Kazn iest wszytkim Przykazániam spolna



Dwie sa rzeczy ktore w ostátniey cześci Przykazánia tego pilnie trzebá wykładáć. Pierwsza iest/ że ácz dla wielkiey złości/ ktorey sie ludzie dopuszczáia pierwsze Przykazánie przestepuiac / y dla ich skłonności ku iey popełnieniu/ słusznie sie kázń ná tym mieyscu opowieda : wszákze ten przydatek (to iest karánie tákowe) wszystkiemu Przykazániu należy. Abowiem wszelkie Práwo/ álbo kaznia álbo zapłáta ludzie ku chowániu Przykazánia

kazánia przywodzi. Z tądżeć ſą ony ták częſte w Piſmie świetym obietnice Boże. Abowiem (iż opuścimy práwie niezliczone świádectwá Zakonu ſtárego) ták nápiſano w Ewángeliey: Jeſli chceſz wniść do żywotá wiecznego/záchowyway Przykazanie. A ná drugim mieyſcu: Kto czyni wolą Oycá mego ktory ieſt w niebie/ ten do Kroleſtwá Bożego wnidzie. Tákże y ono: Każde drzewo ktore owocu dobrego nieczyni/ wycięto y w ogień wrzucono będzie. Y záśie: Káżdy ktory śie gniewa ná brátá ſwego/ będzie winien ſądu. A ná drugim mieyſcu: Jeſli nieodpuścicie ludziom/ áni też Oćiec wáſz odpuśći wam grzechy wáſze. Math. 19. Math. 7. 3. 5. 6.

¶ Druga rzecz ieſt/ iż dáleko inſzym obyczáiem ludzie doſkonáli/ á inſzym ludźie ćieleſni o tym przydatku vczeni być máią. Abowiem doſkonáłym ktorzy śie wedle Duchá ſpráwuią/ á z ochotą iemu ſą poſłuſzni/ ieſt iákoby nieiákie weſołe poſelſtwo/ y wielki znák ſkłonney przećiwko nim woley Bożey. Bo poznawáią ſtáránie Boże ktory ie bárzo miłuie/ á ktory czáſem zapłátámi/czáſem też karánim práwie ludźie ku chwale ſwoiey przymuſzą: Poznawáią też iego niezmierną przećiwko ſobie dobrotliwość/ ktory ym roſkázowáć y ku Boſkiego imienia chwale ich poſługi chce vżywáć: A nietylko poznawáią/ ále też ſą przy dobrey nádziei/ iż on kiedy roſkaże co racży/ da przytym y moc áby zakonowi iego poſłuſzni być mogli. Ale ćieleſnym ludźiom ktorzy ieſzcze nie ſą duchá niewoley prozni/ á więcey boiáznią karánia niż miłośćią cnoty grzeſzyć przeſtáią/wyrozumienie tego przydatku bárzo ieſt ćięſzkie y gorzkie. Przeto pobożnym vpominánim wſpomágáć ie trzebá/ á iákoby wieść zá rękę tám dokąd śie Zakon śćiąga: A niech to Pleban záwżdy ma przed oczymá/kiedykolwiek śie mu tráfi Przykazánie Boże wykłádáć. Inácżey ludźie doſkonáłe/ ináczey krewkie vczyć trzebá. Rom. 8.

Wſzákże ták ćieleſnym iáko duchownym/ naprzod dwoiákiey pobudki iednáko przydáwáć trzebá: ktore w tym przydatku położone/ludźie ku chowániu Przykazánia Bożego bárzoby pobudźić mogły. Bo iż to Przykazánie Páná Bogá Mocnym zowie/ tedy pilniey to ſłowo dla tego wykłádáne być ma/ iż ciáło to ieſt ćieleſny człowiek/ ktorego ſtrách Boſkiey grozby nie ták obchodźi/ często ſobie rozmáite obyczáie wymyśla/ ktorymiby vyść gniewu Bożego y zámierzoney męki vſtrzedz śie mogł: ále kto to wie pewnie że Pan Bog mocny ieſt/ ten słow onych wielkiego Dawidá Proroká vżywac będźie: Gdźież ia przed duchem twoim vſtąpię/ á gdźież vćiekę od oblicznośći twoiey? Toż też ciáło/ Páńſkim obietnicom podczás niewierząc/mniema Co oboim trzebá powiedáć. Pierwſza pobudká ku wypełnieniu przykazánia Bożego. Pſal. 138.

żeby moc nieprzyiácielska ták wielka byłá/ iż nietuszy sobie/ áby ym przeciwić sie y wytrwáć ie miáło. Ale mocna y stała wiárá nic niesżwánkuiac/ gdyż sie moca Boska wspiera/ ludzie zás krzepi y posila: Bo ták mowi: Pan iest oswiecenim moim y zbáwienim moim/ á kogoż bać sie bede?

Psal. 26.

Czego nas vczy miłość Boska zawisna.

¶ Druga pobudká iest/ oná Boska miłość zawisna: (ktora po Łácinie Zelum zowa) Abowiem czásem ludzie mnimáia/ iż P. Bog o ludzkie rzeczy nic niedba/ áni dba o to iesli Zakon iego chowamy álbo łamiemy: zá czym przychodzi wielkie zámiesżánie w żywocie. Ale kiedy wierzymy że Pan Bog iest Zelotes, to iest w miłości zawisny/ tedy rzeczy tákowey rozmyslánie/ łácwie nas w nászey przystoyności zátrzyma. A tá miłość zawisna ktora Pánu Bogu przywłaszczamy/ nie znáczy iákiego sercdecznego zrusżenia/ ále znáczy one miłość y łáskę/ ktora Pan Bog niedopuszcza áby ktora duszá bez pomsty swowoluie żyć miáła/ á ty wszystki ktorzykolwiek od niego odpadwszy vdáia sie w plugástwo zátraca. Jest tedy Zawisna miłość Boża/ bárzo cicha y szczyra spráwiedliwość iego/ przez ktora duszá ludzka zepsowana fálszywymi náukámi y złymi chciwościámi/ precz odrzucona y od małżeństwá Bożego iáko Zoná cudzołożna oddalona bywa: A te miłość Boża Zawisna/ ná ten czás bárzo słodka y wdzieczna być czuiemy/ kiedy sie iego wielka y ku wierze niepodobna przeciwko nam dobra wola/ przez táka miłość zawisna pokázuie. Bo miedzy ludzmi nie náyduie sie miłość goretsza/ áni wietsze y ścisleysze zwiazánie/ iáko tych co żywa w Małżeństwie. Przeto vkázuie Pan Bog iáko nas miłuie/ kiedy sie czesto álbo Pánicowi/ álbo Małżonkowi przyrownáiac/ Zelotem, to iest w miłości zawisnym sie zowie: Dla tego niech ná tym mieyscu vczy Pleban/ że ludzie ták máia być chciwi chwały y czci Bożey/ iżby rádniey zawisnie miłuiacymi/ niżli prosto miłuiacymi/ słusznie nazwáni być mogli/ przykłádem onego Proroká ktory sam o sobie mowił: Zalem wielkim rozżaliłem sie dla Páná Bogá Zastepow. A owszem sámego Páná Christusá niech násláduia/ ktory mowił: Zawisna miłość domu twego gryzie mie.

P. Bog czemu sie zowie Zelotes.

Co to iest miłość Boża zawisna.

Psal. 72.

Zelus Dei quid sit.

Jáko P. Bog ludzie zawisnie miłuie/ ták też oni miłowáć go máia.

3. Reg. 19.

Psal. 68.
Ioan. 2.

¶ Trzebá też to zágrożenie wyłożyć/ że niedopuści tego Pan Bog áby ludzie grzeszni przez karánia być mieli/ ále ie álbo iáko Ociec łáskáwie/ álbo iáko Sedziá ciesżko y srogo kárać bedzie. Co ná inszym mieyscu znáczac Moyzesz mowi: A poznasz że P. Bog twoy sam/ iest Bog mocny y wierny/ vmowe y miłosierdzie záchowáiac tym ktorzy go miłuia/ y tym ktorzy Przykazánia iego

Pan Bog złe karze.

Deuter. 7.

nia iego ſtrzegą/ do tyſiącá narodow: á iż odpłaca prędko tym ktorzy go w nienawiſći máią. Joſue też ták mowił: Niebędziecie mogli ſłużyć Pánu/ ábowiem Pan Bog święty/ y mocny zawiſnik ieſt/ á nieprzepuśći złośćiam y grzechom: Jeśli odſtąpićie od Páná á ſłużyć będziećie Bogom obcym/ obroći śię y pokarze á precz was wywroći. Trzebá tedy vczyć lud/ iż karánie tey groźby śćiąga śię áż do trzećiego y czwartego ludźi niepobożnych y złośliwych pokolenia. Nie iżby potomkowie zá ony ćięſzkie złośći záwżdy ćierpieć mieli/ ále by też oni y dźiatki ich bez karánia byli/ wſzákże gniewu Bożego y pomſty niewſzyſtko ich potomſtwo vydźie. Co śię Krolowi Joſiaſzowi przydáło: ktoremu dla oſobliwey iego pobożnośći Pan był przepuśćił/ y dał mu to áby w pokoiu vmárł y w grobie ſwych ſtárſzych był pochowan/ á iżby też niewidźiał złych przygod czáſow potomnych/ ktore dla przezbożnośći Krolá Mánáſſeſſá iego dźiádá/ ná pokolenie Judá y ná Jeruſálem przyść miáły: iednák gdy on iuż był vmárł/ iego potomſtwo kaźń Páńſka nápádłá/ ták iż y ſynom Joſiaſzowym nieprzepuśćił.

Iosue 24.

Jáko Pan Bog potomſtwo złych ludźi karze do trzećiego y czwartego pokolenia.

2. Paral. 34. 35.

4. Reg. 22.

4. Reg. 23.

¶ A ktorymby to obyczáiem było/ że śię słowá ty Zakonnie nieprzećiwiáią słowom onym Prorockim: Duſzá ktora zgrzeſzy ſámá vmrze/ iáſnie to Grzegorzá świętego wykład/ zgadzáiąc śię ze wſzyſtkimi oycy dawnymi/ pokázuie. Bo ták mowił: Ktokolwiek złego oycá złośći náśláduie/ ten y zá oycowe złość winien zoſtawa: A ktokolwiek nieprawośći oycowey nienáśláduie/ ten grzechem iego námniey vtrapion niebędźie. Zá czym to idźie/ iż zły ſyn oycá złego/ nietylko ſwoie ktore przyłożył/ ále też oycowe grzechy muśi wypłácáć: gdyż ku grzechom oycowſkim/ ná ktore wie że śię Pan Bog gniewa/ bez boiáźni ſwey też złośći przykłáda: A ieſt to rzecz ſpráwiedliwa/ áby tenże ktory czuiąc nád ſobą ſrogiego ſędźiego/ nieboi śię drog ſwego oycá złego náśládowáć/ muśiał ná tym świećie y ony też oycá złego przewinnośći wypłácáć.

Jáko śię karánie złego potomſtwá zgadza z onym Piſmem ktore powieda/ że ſáme tylko złe Pan Bog karze.

Ezech. 18.

Gregor. lib. 15. moral. ca. 22.

¶ Będźie potym przypominał Pleban/ iáko dáleko ſpráwiedliwość Boża dobroć y miłośierdźie iego przechodźi. Gniewa śię do trzećiego y czwartego pokolenia Pan Bog/ ále miłośierdźie áż do tyśiącá czyni.

Więtſze Miłośierdźie Boże niż Sprawiedliwość.

¶ A w onych Przykazánia tego słowiech/ Tych ktorzy mie w nienawiśći máią: znáczy śię wielkość grzechu. A coż złośliwſzego y brzydliwſzego być może/ iáko dobroć onę nawyżſzą y nawiętſzą prawdę w nienawiśći mieć? A to śię dla tego ná wſzyſtki grzeſzne ludźie śćiąga/ iż iáko ten ktory ma Przykazánie

Exodi 20.

Ioan. 16.

Boże á chowa ie/ Páná Bogá miłuie: ták záś ten ktory Zako-
Ioan. 14. nem Bożym gárdźi y Przykazánia iego niechowa/ słusznie rzec
możemy/ że Páná Bogá w nienawiśći ma.
¶ A ony ostátnie słowá/ N. tym ktorzy mie miłuią: vczą ktorym
sposobem chowáć Zakon mamy. Bo ći ktorzy Zakon Boży cho-
wáią/ muszą z tąż miłośćią ktorą przećiwko Bogu máią/ ku po-
słuszeństwu Zakonu przychodźić: Co potym osobno w káż-
dym Przykazániu przypominać bedźiemy.

Niebedźiesz brał Imienia Páná Bo-gá twego nádáremno.



ACzkolwiek w pierw-szym Zako nu Bożego Przykazá-niu/ ktore nam roskázuie ábysmy Páná Bogá pobożnie y świątobli-wie chwalili/ to śie też dru-gie ktore tu wykłádáć bedźie-my/ zámykáć muśi: (bo P. Bog ktory chce áby mu cześć czyniono/ chce też ábysmy ią z wiel-ką słow vczćiwośćią iemu wyrządzáli/ á rzeczy przećiwnych nam zákázuie: co y ony słowá Páńskie v Maláchiaszá iáśnie o-
Malach. 1. kázuią: Syn ma w vczćiwośći Oycá/ y sługá Páná swego: więc ieslizem ia iest oycem/ á gdźież iest vczćiwość moiá? Wszákże Pan Bog dla wielkośći tey rzeczy ktorey po nas prá-gnie/ chćiał o tym Przykazánie osobliwe dáć/ ábysmy iego Bo-skie y świątobliwośći pełne Imie w vczćiwośći mieli/ y chćiał
PRzykazánie to Pleban ma pilnie wykłá-dáć. też to nam łátwiemi y iásnymi słowy przykázáć. Skąd Pleban poznáć może/ iż niedosyć ná tym mieć bedźie/ iesliby ogołem o tey rzeczy mowił/ ále iż to mieysce tákowe iest/ ná ktorym on dłużey pomieszkáć/ á cokolwiek iego obiáśnieniu służyć może/ to iáśnie/ rozdźielnie/ y pilnie Chrześćiánom muśi wykłádáć. A niema rozumieć/ áby tá iego pilność zbyteczna byłá: ponieważ
Przyśiegá tych czásow bárzo śie spospolito-wáłá. śie náyduią ludźie ták bárzo ćiemnośćiámi błędow záslepieni/ iż też nieboią śie złorzeczyć temu/ ktorego chwalą Angieli. Bo y strách Przykazánia raz podánego nic ich nieodwodźi/ áby

Mágestá-

Mágestatu Bożego co dzień y owszem práwie na káżdą godzi-ne/ y ná káżdy czás/ bez wszelákiego wstydu śmiele vszczerbiáć niemieli. A ktoż tego niewidzi/ że wszystki rzeczy ludzie potwierdzáią przysięgą? ták iż práwie iuż żaden áni przedawa/ áni kupuie/ áni spráwy żadney nieczyni/ áby niemiał z przysięgą ná pláć wyiecháć/ á naświetsze Imię Páńskie snadź y tysiąc kroć chociaż w rzeczy łekkiey y nikczemney / bráć dáremno. Tym wietszą tedy pracą y pilność Pleban czynić ma/ iżby często vpominał Chrześcijány/ iáko to iest cieszki grzech y brzydliwy.

¶ A w tego Przykazánia wykłádániu naprzod wiedzieć to trzebá/ że z tym co nam Zakon czynic zákázuie/ złączone też iest Przykazánie onych rzeczy/ ktore ludzie czynić máią: czego oboygá vczyć z osobną potrzebá. Naprzod tedy / áby sie to łatwie wyłożyło co ludziom ma być powiedziano / vczyć onego będzie co czynić práwo álbo Zakon roskázuie: á potym czego czynić zákázuie: Bo ty są rzeczy ktore on przykázuie/ iż Páńskie Imię ma być vczczone/ á iż też ma być przez nie świątobliwie przysięgano. Zásie tego zákázuie / áby żaden Boskim imieniem niegárdził/ żaden go nádáremno niebrał / á przez nie álbo fálszywie/ álbo krom przyczyny/ álbo nieprzysięgał vpornie.

To Práwo Boże iedny rzeczy przykázuie czynić/ á drugie zákázuie.

¶ W tey tedy częśći gdzie nam roskázuią ábyśmy cześć Imieniu Páńskiemu czynili/ będzie Chrześcijánom Pleban powiedał/ że nietylko mamy wzgląd mieć ná Imię Boże/ to iest ná Imienia tego litery y syllaby/ álbo ná gołe słowo/ ále o tym myślić mamy co słowo ono waży / ktore wszechmocny y wieczny Mágestat iednego y troiákiego Bogá známionuie. Skąd sie łátwie poznáć może/ że są nikczemne zabobony niektorych Zydow/ ktorzy tego imienia Bożego co ie piszą wymowić nieśmieią/ iákoby w onych czterzech literach á nie w rzeczy/ zámykáłá sie Boska moc.

Przez Imię Boże co mamy rozumieć.

Imię Boże Tetragrammaton pisząc á iego niewymáwiáć wielka supersticia.

¶ Ale ácz poiedynkowa liczba to iest rzeczono/ Niebędzieśz brał Imienia Bożego: iednák to nie o iednym ktorymkolwiek imieniu/ ále mamy rozumieć o wszystkich ktore Pánu Bogu przywłaszczone bywáią. Bo Pan Bog wiele imion ma/ iáko to iż go zową Pánem/ Wszechmogącym / Pánem Zastępow / Krolem nád Krolmi/ Mocnym/ y inszymi imionmi/ ktore w Pismie S. czytamy: á ty wszystki w rowney y w iednákiey vczciwośći być máią. Potym vczyć będzie trzebá/ ktorym obyczáiem Imieniowi Bożemu słuszna cześć wyrządzana być ma. Bo Chrześcijánskim ludziom ktorzy vstáwicznie vsty swymi chwały BOskie wystáwiáć máią/ niegodzi sie áby rzeczy ták pożyteczney y ku

Imioná Boskie rozmáite.

zbáwieniu potrzebney wiedzieć niemieli.

Imieniowi Bożemu kiedy prawdziwą cześć wyrządzamy.

¶ A chociaż rozmáity iest sposob chwalenia Imienia Bożkiego/ wszákże w tych obyczáiach ktore tu powiemy / zámyka się moc wszelákiego chwalenia. Naprzod tedy Páná Bogá chwalimy/ kiedy przed wszystkimi ludźmi Bogiem y Pánem go być z wielką dusznością wyznawamy: y Páná Christusá sprawcą zbáwienia nászego być/ iáko poznawamy ták też y wystawiamy.

¶ Záśie/kiedy świątobliwie y pilnie słuchamy słowá Bożego/ przez ktore się wola iego oznaymia / y kiedy się vstáwicznie obieramy w iego rozmyślániu: vcząc się go pilnie / álbo czytáiąc álbo słucháiąc/ ták iáko káżdego osobie y vrzedowi przystoi.

¶ Potym Imie Páńskie czcimi y chwalimi / kiedy álbo dla powinności/ álbo dla nabożeństwá / chwały Páńskie wystawiamy/ á zá wszystki rzeczy ták szcześliwe iáko przeciwne/ osobliwie mu dziekuiemy. Bo ták mowi Prorok: Chwal duszo moiá Páná Bogá / á niezápominay wszystkich dobrodzieystw iego. Iest też niemáło Dáwidowych Psálmow/ ktorymi on z wielką przeciwko Pánu Bogu pobożnością/ iego Boskie chwały z rádością wyśpiewawa. Mamy też on dziwny przykład cierpliwośći Iobá świetego/ ktory áczkolwiek był vpadł w okrutne y strászliwe vtrapienia y frásunki/ wszákże wysoką á niezwyciężną myślą Páná Bogá chwalić nigdy nieprzestał. Przeto y my kiedyśmy boleściámi dusznymi álbo cielesnymi vtrapieni/ kiedy troskámi y nedzámi śćiśnieni bywamy/ tedy wnet wszystke pilność y wszystke chuć ku chwale Boskiey obrácáć mamy/ ony słowá Iobowe mowiąc: Niech bedzie Imie Páńskie pochwalone.

Psal. 102.

Iob 1.

¶ Niemniey też w tym Imie Páńskie czcimi/ kiedy z dusznością rátunku iego prośimi/ áby nas álbo z przygod wybáwić/ álbo stałośći y śiły vżyczyć nam raczył/ ábyśmy ony mocnie znośić mogli. Bo to po nas chce Pán mieć: Wzyway mie (práwi) w dzień vtrapienia twego/ á ia wyrwe ciebie / á ty mie w vczćiwośći mieć bedźiesz. Ktorego to wzywánia ná wiele inszych mieyscách/ á osobliwie w Psálmiech 16. 43. y 118. mamy zacne przykłády.

Psal. 49.

¶ Nád to/ Imie Páńskie chwalimy/kiedy dla potwierdzenia iákiey rzeczy Páná Bogá ná świádectwo bierzemy: ktory obyczay od wyższey położonych obyczáiow bárzo iest roznym. Bo obyczáie ktoreśmy wyższey wyliczyli/ ták są z przyrodzenia swego bárzo dobre y thák pożadliwe/ iż też ludziom nic szcześliwszego/ nic pożadliwszego sstáć się niemoże/ iedno kiedyby się

vstáwi-

vstáwicznie w tym ćwiczyli/ áby ie pilnie wypełnić mogli. Mowi Dawid: Bede błogosłáwił Páná czásu káżdego/ záwżdy w vstách moich chwała iego trwáć bedźie. Psal. 33.

¶ Ale ácż Przyśięgá iest dobra/ wszákże częstego iey vżywánia chwálić niemamy. A w tym tá iey rozność zależy/ iż Przyśięgá przeto iest tylko vstáwiona/ áby byłá iákoby nieiákim lekárstwem ludzkiey krewkośći/ y potrzebnym narzedem ku dowiedźieniu tego co powiedamy. Bo iáko ciáłu niemáią być dáne lekárstwá áżby byłá potrzebá/ ktorych częste vżywánie iest bárzo szkodliwe: ták też nie iest rzecz dobra Przyśięgi vżywáć/ iedno zá wielką y słuszną przyczyną. A iesliby iey często vżywano/ nietylko iż niepomoże/ ále też wielką szkodę przyniesie. Przeto chedogo pisze S. Chryzostom: Niezáraz kiedy sie świát pocżął nástáłá Przyśięgá/ ále kiedy iuż był dobrze wzrost/ y kiedy grzechy bárzo rozszerzone wszystek świát opánowáły/ á práwie żadna rzecz w swey klobie niezostáłá/ ále wszystko sie było wzruszyło/ y rzeczy sie y ták y owák bárzo mieszáły: á iesżcże k temu (co miedzy wszystkimi rzeczámi naciezszego było) kiedy iákmiarz wszyscy ludźie sprośnie sie byli w báłwochwálstwo vdáli/ tedy dopiero zá tym nierychło miedzy ludźi Przyśięgá sie záwźiełá. Bo gdy w tákowey niewiernośći ludzkiey/ y w ták wielkiey złośći/ kiedy trudno kto mogł być ku wierzeniu przywiedźion/ tedy Páná Bogá ná świádectwo wzywáli.

Przyśięgá dobra ácż Jmie Boże cżćimy/ wszákże źle iey często vżywáć.

Chryf. ho. 26. ad pop. Antioch. Przyśięgá pocżetá sie ná ten czás/ kiedy sie byli ludźie skáźili.

¶ Ale iż w tey częśći Przykazánia/ osobliwie vczyć tego trzebá Chrześćijány/ iákoby Przyśięgi świątobliwie y pobożnie vżywáć mieli: tedy też naprzod powiedźieć potrzebá/ że Przyśięgáć nic inszego nie iest/ iedno Pánem Bogiem świádczyć: ktorymbykolwiek sposobem y obyczáiem słow tho świádectwo sie stáło. Bo wszystko to iednáko waży mowić/ Swiádek mi iest Pan Bog/ álbo Przez Páná Bogá. Jest też y to Przyśięgá/ kiedy ku potwierdzeniu Wiary przez stworzone rzeczy przyśięgamy: iáko przez świete Boskie Ewángelie/ przez Krzyż/ przez Kośći/ y przez imie Swietych/ y przez rzeczy insze. Abowiem ty iste rzeczy nieczynią sámy z śiebie ważnośći álbo mocy w Przyśiedze/ ále Pan Bog to sam dźiáła/ ktorego Mágestatu Boskiego iásność świeći sie w tych rzeczách. Zá tymżeć też to idźie/ że y ná Ewángelią przyśięgáiąc/ przez Páná Bogá sámego przyśięgáią/ ktorego sie prawdá w Ewángeliey zámyka y obiáśnia. Tákże przyśięgáiąc y przez Swiete ktorzy są Kośćioły Bożymi/ y ktorzy prawdźie Ewángeliey wierzyli á pilnie ią trzymáli/ y przez Pogáństwo á cudze narody bárzo szeroko roz-

Przyśięgáć co iest.

Przyśięgaż ná Bogá/ choćiaż przez stworzone rzeczy przyśięgasz.

ko rozśiali. Toż rozumieć mamy o Przyśiedze oney / ktora śie
2. Cor. 1. z przeklinánim wymawia: iáka iest oná v Páwłá świetego: Ja
Páná Bogá ná duszę moie świádká wzywam. Bo tym oby-
czáiem poddawa śie kto sądowi Bożemu / iáko temu ktory śie
kłamstwá mśćić ma. Wszákże nieprzymy też y tego / że niekto-
re sposoby mowienia ták rozumiáne być mogą / iákoby mocy
przyśiężney w sobie niemiáły. Ale iest to iednák pożyteczno co-
śmy o Przyśiedze powiedźieli/ áby śie też w tákowych obyczá-
iach mowienia záchowáło / á izbyśmy ie ku temuż sposobowi y
ku tey regule mogli obrácáć. (to iest/ żebyśmy nieládá iáko vży-
wáli tákich sposobow mowienia)

Przyśiegi dwoiáki iest obyczay. ❡ Lecz dwoiáki iest Przyśiegi obyczay. Jeden potwierdzáiá-
cy/ kiedy co o rzeczy ninieyszey álbo iuż przeszłey świątobliwie
Assertorium. twierdźimy: iáko S. Páweł do Gálátow pisząc: Oto przed
Galat. 1. Pánem Bogiem/ iż niekłámam. Drugi obyczay iest/ ktory obie-
Promissorium. cánym zowiemy: do ktorego śie też pogrożki śćiągáią / á słu-
ży przyszłemu tylko czásowi: kiedy zá pewne twierdząc obiecu-
3. Reg. 1. iemy iż tym obyczáiem co być ma: Jáka iest oná Przyśiegá Da-
widowá/ ktory żenie swey Bersábee przez Páná Bogá swego
przyśiegáiąc obiecał/ iż Sálomon iego syn Krolestwá dźiedźi-
cem być y ná mieyscé iego wstąpić miał.

❡ Ale ácz ku czynieniu Przyśiegi dosyć ná tym / że kto Páná
BOgá ná świádectwo bierze: wszákże áby oná porządna y
świątobliwa byłá/ tedy niemáło rzeczy do niey potrzebá/ ktore
Do Przyśiegi dobrey czego potrzebá. tu pilnie rozpowiemy. A ty krotko (iáko Jeronym świádczy)
wyliczył Hieremiasz Prorok/ kiedy mowił: Bedźiesz ták przy-
Hiere. 4. Et in eundem locum S. Hieron. śiegał: Żywie Pan/ w prawdźie/ y w rozsądku / y w spráwie-
dliwośći: ktorymi słowy/ krotko á ogołem ony rzeczy záwárł/
w ktorych śie wszystká doskonáłość Przyśiegi zámyka: to iest
Prawdę/ Rozsądek/ y Spráwiedliwość.

Przyśiegá ma być prawdźiwa ❡ Pierwsze tedy mieysce w przyśiedze ma Prawdá/ áby to co
śie twierdźi/ y rzeczą było prawdźiwą/ y on ktory przyśiegá/
zá rzecz to miał prawdźiwą/ przywiedźiony k temu nie ládáiáko
álbo iákim lekkim mnimánim/ ále dowody bárzo pewnymi.
Drugi záśie Przyśiegánia obyczay/ ktorym nieco obiecuiemy/
tákże też potrzebuie prawdy. Bo kto co przyrzeka/ ták ma sobie
vmyśláć/ iż kiedy czás przyidźie/ áby istotnie tym dosyć vczy-
nił y obietnice wypełnił. Abowiem człowiek dobry nigdy obie-
cowáć tego niebędźie / o czymby rozumiał że śie to naświętsze-
mu Przykazániu Bożemu y woley iego przećiwia: ále co śie bę-
dźie godźiło obiecáć y przyśiądz / tego raz obiecawszy nigdy

niezmie-

niezmieni: chybáby ſnadź ono zá odmienienim rzeczy tákowym
być poczeło / iż ieſliby chćiał wiárę záchowáć y obietnicy doſyć
vczynić/ muśiałby przyść w gniew Boży. A iż Prawdá ieſt do
Przyśiegi potrzebna/ vkázuie też Dáwid onymi słowy: Ktory przyśiegá bliźniemu ſwemu / á nieomyla. Pſal. 14.

¶ Wtore mieyſce ma Rozſadek/ bo Przyśiegá niema być czyniona ládáiáko y nieopátrznie/ ále z poradą y z dobrym rozmyſłem. Przeto kto przyśięgáć ma/naprzod niech obacza ieſli przyśiadz muśi álbo nie / y wſzyſtkę rzecz niech pilnie vważa / ieſliby táka byłá żeby potrzebowáłá Przyśiegi. Niech y ná czás pátrza/ná mieſce wzgląd ma/ y ná inſzych wiele okoliczności niech śie ogląda/ ktore przydawáne rzeczam bywáią. Niech go ktemu áni nienawiść/ áni miłość/áni iakie poruſzenie vmyſłu nieprzywodzi/ ále ſámey tylko rzeczy potrzebá. Abowiem ieſli ták śie pierwey obáczáć y pilnie tego rozbieráć niebedźie/ pewnieć Przyśiegá predka y vporna być muśi: iákie wiec bywa onych ludzi niepobożne twierdzenie / ktorzy w lekkiey y w nikczemney rzeczy/ bez przyczyny y bez rozmyślenia zá nieiákim złym ſwoim zwyczáiem przyśiegáią: co poſpolicie ná káżdy dźień w tych ktorzy przedáią y kupuią widźimy: Bo owi áby co nadrożey przedáli / á ći záś áby co natániey kupili ty rzeczy ktore przedawáią/ álbo chwalić álbo gánić przyśiegáiąc zwykli. Gdyż tedy rozſadku y rozumu do Przyśiegi potrzebá/ á dźieci rzeczy oſtro pobáczyć y rozeznáć dla młodych lat niemogą: przeto vſtáwił Cornelius Papież/ áby przed záraſtánim/ to ieſt przed czternaſtym rokiem/ Przyśiegi od dźieci niebrano.

Ma być z dobrym rozmyſłem y baczenim czyniona.

Do Przyśiegi dźieci nieprzypuſzczáią.

COrnelius Papa 22. q. 5. ca. Honeſtum.

¶ Trzecie mieyſce ma Spráwiedliwość / ktorey oſobliwie w obietnicách potrzebá. Dla tego ieſliby kto co nieſpráwiedliwego y nieuczćiwego obiecał/ tedy y grzeſzy przyśiegáiąc/y w czynieniu obietnic grzech ku grzechowi przykłada. Mamy tey rzeczy w Ewángeliey przykład Herodá Krolá / ktory przyśiągſzy nierozmyślnie/ dał Pánnie taneczney głowę Janá Krzćićielá/ iákoby tańcu iey zapłátę. Táka też byłá Przyśiegá onych Żydow/ ktorzy byli ſobie przyrzekli (iáko mamy w Dźieiach Apoſtolſkich) że niemieli nic áni ieść áni pić / ázby byli Páwła S. zábili. To tedy wyłożywſzy/ iuż wątpić nietrzebá że on beſpiecznie będźie mogł przyśiądz/ ktory to wſzyſtko záchowa/á ktory tym ſpoſobem iáko murem álbo ſtrażą nieiáką ſwoie Przyśięgę opátrzy. Ale łatwie też to rozmáitymi dowody pokázáć możemy/ co tu o Przyśiedze mowimy. Bo Zakon Páńſki ktory ieſt niepokalánym y świetym / roſk[illegible]zuie tho / P[illegible] Bogá ś e

Przyśiegá ma być ſprawiedliwa.

Marci 6.

Act. 23.

Pſal. 18.

Deut. 6. 10.

(práwi) twego bać/ y iemu sámemu służyć/ á przez Imie iego przysięgáć będziesz. A Dawid nápisał: Będą chwalić wszyscy ktorzy przysięgáią w nim álbo przezeń.

Psal. 62.

PRZYsięgáią czásem y święci ludzie/ y Angiołowie/ y Pan Bog sam.

¶ Nád to/ Pismo S. pokázuie/ że ony święce Kościelne/ iáko święci Apostołowie podczás też vżywáli Przysięgi: Co się z Listow Páwłá S. okázuie. K temu y Angiołowie też czásem przysięgáią. Bo święty Ian Ewángelistá w Księgách Obiáwienia nápisał/ Iż Angioł przysiągł przez żywiącego ná wieki. A owszem sam Pan Bog Angiołow przysięga: y w stárym Zakonie ná wielu mieyscách Bog swoie obietnice przysięgą potwierdza: iáko Abráhámowi y Dawidowi vczynił/ ktory o Boskiey przysiędze ony słowá powiedział: Przysiągł (práwi) Pan/ á żal mu tego niebędzie: ty iesteś Kápłanem ná wieki/ wedle Melchisedechowego porządku.

2. Cor. 1. Philip. 1. 1. Tes. 2. Apoc. 10. Hebr. 6. Genes. 22. Exodi 33. Psal. 109.

Przysięgá dobra iest chwálebna.

¶ A łátwie się to okázáć może czemu chwálebna iest przysięgá / iesli kto pilnie ná wszystke rzecz pátrzyć á iey początek y koniec obáczáć będzie. Abowiem Przysięgá od Wiáry swoy początek bierze / przez ktorą ludzie wierzą że Pan Bog iest wszystkiey prawdy dawcą/ ktory áni kiedy oszukan być/ áni drugich oszukáć może/ przed ktorego oczymá wszystki rzeczy są gołe y otworzyste / ktory też wszystki rzeczy ludzkie dziwną opátrznością spráwuie/ y świátem rządzi. Máiąc tedy ludzie tę Wiáre/ Páná Bogá świádká ku prawdzie wzywáią/ ktoremu niewierzyć/ iest przezbożna rzecz y bárzo złośliwa.

Hebr. 4.

Przysięgi ktory iest koniec/ á dla czego ma być czyniona.

¶ A co się końcá dotycze/ k temu się ściąga Przysięgá y ná to wzgląd ma/ áby człowiecza spráwiedliwość y niewinność pokázałá/ á práwu y spornościam koniec vczyniłá: Czego też vczy Apostoł w liście do Zydow. A nieprzećiwiáią się tey powieści ony słowá Zbáwiciela nászego v Mátheuszá świętego: Słyszeliście iż roskazano było stárym: Niebędziesz krzywo przysięgał/ ále będziesz oddawał á iścił Pánu Bogu przysięgę twoię: Ale ia wam powiedam/ ábyście żadnym sposobem nieprzysięgáli: áni przez niebo/ bo iest stolicą Bożą: áni przez ziemię/ bo iest podnożkiem iego: áni przez Ieruſálem/ bo iest miástem Krolá wielkiego: áni też przez głowę twoię przysięgay/ bo niemożesz iednego włoská álbo białym álbo czarnym vczynić: ále powieść wászá niechay będzie/ iest ták/ iest: nie iest ták/ nie iest: á coby nád to więcey rzeczono/ to ze złego iest. Tedy tego powiedáć niemamy / żeby tymi słowy Przysięgá pospolicie y ogołem zákázowana byłá: ponieważ iużeśmy wyższey to widzieli / że y Pan sam/ y Apostołowie iego często przysięgáli: ále chćiał Pan

Hebr. 6. Math. 5.

Iáko mieysce Ewángeliey s. Mátheuszá o Przysiędze mamy rozumieć.

zły ſad Zydowſki ſtrofowáć / ktorzy thák v siebie mieli / że w Przysiedze okrom kłamſtwá żadney sie inſzey rzeczy ſtrzedz nie- trzebá: przeto y ſámi w lekkich y nikczemnych rzeczách często przy- siegáli / y od inſzych wyciągáli przysięge. Ten tedy obyczay gá- ni Zbáwiciel y ſtrofuie vcząc tego / iż od Przysięgi wſtrzymá- wáć sie mamy / chybá żeby tego byłá potrzebá. Bo dla ludzkiey krewkości vſtáwiono Przysięge: á záprawdę oná ze złego przy- chodzi / gdyż álbo pokázuie onego człowieká nieuſtáwiczność ktory przysięga / álbo vporność onego dla ktorego przysięgamy / ktory inſzym obyczáiem ku wierzeniu przywiedzion być nie- mogł. Wſákże potrzebá Przysięgi ma ſwą wymowkę: Bo kie- dy mowi Zbáwiciel: Niechay powieść wáſzá będzie / ieſt ták / ieſt: nie ieſt ták / nie ieſt: tedy tym ſpoſobem mowienia doſtáte- cznie pokázuie / że chciał zábronić on zwyczay Przysięgi / ktory w towárzyſkiey rozmowie y w rzeczách lekkich ludzie czynią.

Przysięge iáko rozumieli Zydowie.

Jáko to mamy rozumieć że przysięgá od złego bywa.

Ktorey Przysięgi P. Christus zákázuie. Math. 5.

Przeto w tym nas oſobliwie Pan vpomina / ábyſmy názbyt łá- twi y ſkłonni ku Przysiedze niebyli: y tego pilno vczyć á często Chrześcijánom przypominác będzie trzebá. Bo y świádectwem Piſmá świętego / y dowody Oycow świętych pokázáć sie to może / iż niezliczone práwie grzechy / z wielkiego zwyczáiu przy- sięgánia pochodzą. W Księgách Eccleſiáſticy ták nápiſano: Vſtá twoie niech sie niezwyczáią Przysiedze: bo wiele w ſobie przygod ma. A záśie: Mąż ktory często przysięga / będzie zło- ści pełen / á pomſtá z iego domu niewynidzie. O czym kto chce wiecey czytáć / może v świętego Báſilego y Auguſtiná w tych Księgách / ktore przeciwko kłamſtwu piſáli. A żeſmy iuż dosyć o rzeczách przykazánych powiedzieli. Teraz o zákazánych záśie mowić będziemy.

Z przysięgi częſtey wiele złe° pochodzi.

Ecclef. 23.

Baſilius in illud Pſal. 14. Qui iurat pximo ſuo.

¶ Zákázano też nam / ábyſmy Páńſkiego Jmienia nádáremno niebráli. Bo ten ciężko grzeſzy / ktory sie vpornie bez rozmyſłu do Przysięgi ciśnie. A iż to ieſt bárzo ciężki grzech / pokázuią ony słowá: Niebędzieſz brał Jmienia Bogá twego ná prozność: iákoby przyczynę dawáiąc / przeczby grzech táki nádeř złym y cię- żkim był / to ieſt dla tego / iż sie Mágeſtatowi Páná tego vwłá- czá / ktorego my Bogiem y Pánem náſzym być wyznawamy.

Przysięgáć ſrogo zákazano.

Ktorzy grzeſzą przeciw temu przykazániu.

¶ Zákázuie tedy Przykazánie to / áby ludzie nieprzysięgáli fáł- ſzywie. Bo kto sie tákiego grzechu niewiáruie á fáłſzywie Pá- nem Bogiem świádczy / ten mu krzywdę wielką czyni: gdyż ál- bo mu niewiádomość przypiſuie / mnimáiąc izby przed nim prá- wdá iákiey rzeczy ſkryć sie mogłá / álbo złość nieiáką y namie- tność nieprawą / rozumieiąc to izby on co kłamliwego świádec-

Przysięgá fáłſzywa P. Bogá gniewa.

Kto fálszywie przysięga.

twem swoim miał potwierdzáć. ¶ A nietylko ten fálszywie przysięga / ktory przysięgáiac twierdzi / iż to rzecz iest prawdziwa ktora wie być fálszywa / ále też y on / ktory przysięgáiac potwierdza to / co mnima być rzecza fálszywa / chociażby oná prawdziwa byłá. Bo gdy kłamstwo dla tego kłamstwem y nieprawda iest / iż ie przećiwko myśli y rozumowi mowimy / (ináczey wiedzac y rozumieiac) tedyć to iáwna rzecz iest / iż (kto co tákiego twierdzi) ten kłáma y krzywo przysięga.

MENdacium, quasi contra mentem dictū.

¶ Tákże też y on krzywo przysięga / ktory ná to przysięga co rzecza prawdziwa być rozumie / chociażby oná fálszywa byłá : chybá iżby wszystke pilność y wszystko stáránie vczynił / áby się rzeczy dowiedźieć y wypytáć dostátecznie mogł. Bo ácz táka przysięga / z myśla y z rozumem iego się zgádza / przedśię on temu Przykazániu winien zostawa.

¶ Wiec y ten też przećiwko Przykazániu temu grzeszy / ktory przysięgáiac obiecuie się cokolwiek vczynić / gdyż wypełnić tego co przyrzekł niemyśli / álbo iesli myśli / iednák niewypełnia tego sáma rzecza co był obiecał : Co się też ná ony ludźie śćiaga / ktorzy się Pánu Bogu przez obietnice poślubiáia / á potym iey niepełnia.

Zli Mniszy y Mniszki krzywoprzysięgáia.

¶ Jeszcze grzeszy się przećiw temu Przykazániu / iesliby mu spráwiedliwośći niedostáło / ktora iednym iest towárzyszem ze czterzech towárzyszow Przysięgi. Przeto iesliby kto przysiagł iż się chce śmiertelnego grzechu dopuśćić / iáko to (damy przykład) zábić człowieká / tedy temu Przykazániu Bożemu winien zostawa / chociażby to przez kunsztu mowił / y ták iáko ná myśli swey ma / y chocby też iego przysięgá prawde w sobie miáłá / o ktoreyesmy iuż mowili / że iey do przysięgi napierwey potrzebá.

Ktorzy śmiertelnie grzeszyć przysięgáia.

¶ Tu też przydáne być máia ony Przysięgi / ktore z nieiákiey wzgárdy pochodza / kiedy kto przysięga iż niechce być postuszen onym rzeczam / ktore nam czynić Ewángelia rádźi : iákie sa ty / ktore nas do vbostwá / y do bezżeństwá wioda y vpomináia. Bo ácz to nie iest z potrzeby żeby ich kto miał násládowáć / wszákże iesliby kto przysiagł iż niechce rádam tákowym być postuszen / tedy przez one przysięge rádámi Bożymi gárdźi / y łamie ie.

Ktorzy rády Ewángeliey S. słucháć niechca.

¶ K temu / gwałći też on Przykazánie to y rozmyślnie grzeszy / ktory ácz to przysięga co iest prawdá y rozumie że ták iest / wszákże do tego przywodźić się dáwa lekkim y z dáleká przywiedzionym domysłom / ktore podobno máło ku rzeczy służa. Bo ácz zá ta przysięga prawdá idźie / y tá przysięgá iest prawdziwa /

Ktorzy zá słábym dowodem przysięgáia.

iednák

iednák nieco w sobie fálszu ma. Abowiem kto ták niedbale przysięga/ ten bárzo łatwie krzywo przysiądz może.

¶ Jeszcze/ fálszywie przysięga y ten/ ktory przysięga przez bogi fálszywe. A coż iest nieprawdziwszego/ iáko świadczyć nieprawdziwymi y zmyslonymi Bogi/ ták iáko Bogiem prawdziwym?

Przez Bogi fálszywe.

¶ Ale iż Pismo zákázuiąc krzywoprzysięstwá mowi: Niebedziesz plugáwił Imienia Páná Bogá twego/ tedy tymi słowy zákázáne też iest zániedbánie álbo wzgárdá/ ktorey y w onych inszych rzeczách strzedz się mamy/ cośmy ym wedle Przykazánia tego część wyrzędzáć powinni. A tákowe iest słowo Boże/ ktorego Mágestat nietylko pobożni ludzie/ ále też czásem niepobożni w vczciwośći máią: iáko iest w Historyey Sędziow álbo Iudicum o Eglon Krolu Mohábickim nápisano. A wielką krzywdę słowu Bożemu czyni/ ktokolwiek Pismo święte od iego włáśnego y prawdziwego wykłádu/ ku niepobożnym náukam y kácerstwom obraca. Z czego nas Piotr S. vpomina tymi słowy: Są drugie rzeczy w Pismie ku wyrozumieniu trudne/ ktore nieuczeni y nieustáwiczni ludzie/ ták iáko ine Pismá wyszpacáią ná swe zátrácenie. Nád to/ Pismo Boże szkárádymi y niepoczćiwymi zmázámi bywa splugáwione/ kiedy iego słowá y text ktory iest wszelákiey vczćiwośći godzien/ obracáią ludzie złośliwi ku rzeczam świeckim y sprosnym/ iáko to ku baykam/ ku rzeczam proznym/ ku pochlebstwu/ ku omowam/ ku wrożeniu/ ku sromotnemu przećiwko inszym ludziom pisániu/ y ku inszym tákowym rzeczam nikczemnym. Ktory grzech tákowy/ święte Zebránie Tridentskie karáć roskázuie.

Leuit. 19.
Imię Páńskie plugáwimy/ kiedy słowá iego w poczćiwośći niemamy.
Iudic. 3.
Imię Páńskie plugáwią ći/ ktorzy słowo Boże Kácerskim obyczáiem wykłádáią.
2. Petr. 3.
A ći ktorzy ie ná márne y szkodliwe rzeczy obracáią.
Concil. Trid. sess. 4.

¶ Potym/ iáko ći Páná Bogá w vczćiwośći máią/ ktorzy w vćiskach swoich iego pomocy y rátunku żądáią/ ták zás ten Pánu Bogu przystoyney poczćiwośći niewyrządza/ ktory iego rátunku niewzywa. Tákowe gromi Dawid kiedy mowi: Niewzywáli Páná Bogá/ więc też tám drżeli boiaźnią/ gdźie się bać niebyło trzebá.

A ći ktorzy pomocy Bożey nie wzywáią w potrzebach.
Psal. 13. 52.

¶ A ieszcze dáleko bárziey y sromotniey ći grzeszą/ ktorzy náświetsze Imię Boże ktore káżde stworzenie błogosłáwić y bárzo chwalić ma/ álbo też imię świętych ktorzy z Pánem Bogiem kroluią/ plugáwymi vsty bluźnić y przeklináć śmieią: ktory to grzech ták cięszki y okrutny iest/ iż też niegdy Pismo Boże kiedy się o bluźnieniu co mowi/ słowá błogosłáwieństwá miásto przeklectwá vżywáć woli.

Co Páná Bogá y Swięte iego przeklináią.
3. Reg. 21.
Iob 1. 2.
Benedic Deo & morere.

¶ A iż kaźń y strách męki bárzo grzeszenie swowolne hámuie/

dla tego Pleban aby ludźie więcey poruszyc y ku tego Przykazá-nia chowániu łátwiey przywieść mogł/ druga część tego Przy-kazánia/ iákoby przydatek nieiáki/ pilnie wykłádáć muśi. Bo niebędźie v Páná bez winy tákowy ktoryby nádáremno brał Jmie Páná Bogá swego. Tedy niechay vczy/ że śie to bárzo dobrze sstáło / iż do tego Przykazánia pogroze przydano : przez ktorą y cieszkość grzechową/ y łáská przeciwko nam Boża poznáć śie może : ktory ponieważ śie w ludzkim zátráceniu niekocha/ ábyśmy snadź o gniew y obráżenie iego nieprzyszli/ tymi pogrożkámi nas stráßy/ żebyśmy rádniey przeciwko sobie łáskáwego Páná niżeli gniewliwego być doználi. Niechże to mieśce często Páśterz przywodźi y wielkiey pilności niech przydawa/ żeby ludźie cieszkość tego grzechu poználi/ y bárźiey śie ym brzydźili/ á pilność y ostrożność wietszą w tym czynili/ żeby śie vstrzedz y vwiárowáć iey mogli. Nád to/ niech też pokaże iáko wielka iest skłonność ludzka ku grzechu tego popełnieniu : ták iż niedosyć go było Przykazánim zákázáć/ ále też y pogroze przydáć było potrzebá. Bo trudno temu wierzyć/ iáko wielki pożytek to rozmyślánie Przykazánia tego w sobie zámyka. Abowiem iáko żadna rzecz ták bárzo nam nieszkodźi nád myśli nászey owe nieopátrzną bespieczność/ ták zás poznánie własney krewkośći/ wielki pożytek nam przynośi.

Druga część Przykazánia tego.
Exodi 20.
Czemu do tego Przykazánia pogroze przydano.
Ku przyśiedze wielka skłonność ludzka.

¶ Niech też y to Pleban wykłáda/ iż w tym Przykazániu nie iest iáka pewna męká álbo karánie vstáwione/ ále tylko Pan ogołem grozi/ że kaźni ten nie vydźie ktoryby śie grzechu tego ważyć śmiał. Przeto rozmáite kaźni álbo przygody ktore nas vstáwicznie trapią / z tego grzechu vpomnieć nas máią. Bo z tąd łatwie poznáć możemy / iż ludźie dla tego w wielkie cieszkośći wpadáią/ że nie są temu Przykazániu posłuszni : Ktore kiedy przed oczymá mieć będą / tedy podobno śie ostrożnieyszymi ná potym sstáną. Przeto Chrześcijáni tą święta boiáźnią przeráżeni / niech śie pilnie grzechu tego wiáruią : Bo ieśli w dźień sądny z káżdego słowá proznego liczbę czynić muśimy/ coż rozumieć álbo y mowić o tych bárzo cieszkich grzechach mamy/ ktore po sobie wielką Páńskiego Jmienia wzgárdę pokázuią ?

Dla krzywoprzyśięstwá wiele złego ná ludźie przychodźi.
Math. 12.



Pámie-

Pámiętay ábyś dzień Sobotny święcił.

Przez ſześć dni będzieſz robił/ y wſzyſtki potrzeby twoie ſpráwowáł: ále śiodmego dniá/ Sobotá ieſt Páná Bogá twego. Zadnego vczynku weń czynić niebędzieſz/ ty y ſyn twoy/ y corká twoiá/ ſługá twoy/ y ſłużebnicá twoiá/ bydło twoie/ y gość álbo przychodzień ktory ieſt w domu twoim. Abowiem w ſześći dniach ſtworzył Bog niebo y ziemię morze/ y to wſzyſtko co śię w nich náyduie/ á dniá śiodmego odpocżynął. Przeto błogosłáwił Pan dzień Sobotny/ y poświęcił go.





W Tym Zakonnym przykazániu/ dobrze y porządnie opiſána ieſt chwałá zwierzchnia ktorąſmy P. Bogu powinni: Bo ten ieſt iákoby nieiáki Przykazánia pierwſzego pożytek: ábowiem tego Páná ktorego wnętrznymi ſmyſły pobożnie chwalimy/ wiárą y nádzieią ktorą mamy w nim/ przywiedźieni/ tegoż zwierzchnią posługą w vtććiwośći mieć/ chwalić/ y iemu dźiękowáć muſimy. Ale iż tego niełatwie dowieść mogą ći ktorzy śię ludzkimi zábawámi páráią/ tedy vſtáwiono pewny czás ktorego śię to ſłuſznie ſtáć y wypełnić może. A gdyż tákie ieſt to Przykazánie iż nam wielki y dziwny pożytek przynośi/ tedy będźie należáło Plebanowi/ áby wielką pilność w iego wykłádániu czynił: ku ktorego zápaleniu y ku wielkiey chući pobudzeniu/ wielką moc ma ono pierwſze Przykazánia tego ſłowo Pámiętay. Bo iáko Chrześćiiánie ná tákie przykazánie pomnieć máią: ták też ná Páſterzá należy/ áby vcząc y vpominaiąc/ często ie ludziom ná pámięć przywodził. A ſtąd poznáć śię może/ iáko

Zwierzchna chwałe Boża to Przykazánie opiſuie.

W Swietá słucháiac ludźie słowá Bożego będą mogli to Przykazánie wypełnić.

Exo. 16. 20. 31. Leuit. 16. 19. 23. 26. Deuter. 5. Hier. 17. Eze. 10. 22. 23. 46. Esa. 56. 58. 66.

PRzełożeni Swieccy máią Duchownym pomágáć.

bárzo Chrześcijánom potrzebá iżby Przykazánia tego strzegli: poniewaz ku chowániu inszego roskazánia Zakonnego łatwiey przywiedźieni być mogą / ieśli to pilnie chowáć będą. Bo gdyż miedzy inszymi rzeczámi/ktore w Swietá czynic máią/ dla słuchánia słowá Bożego muszą śie zchodźić do Kośćiołá / tedy poznawszy Páńskie Przykazánie / zá ktorym vspráwiedliwienie przychodźi/ záraz też y tego dostáną/ iż będą mogli ze wszystkiego sercá strzedz Zakonu Bożego. Przeto bárzo często przykázuie Pismo S. áby Sobote święcono / iáko w Kśięgách Moyżeszowych ktore zową Exodi/ Leuitici/ Deuteronomij / v Ezáiaszá / Hieremiaszá / y v Ezechielá Prorokow : ná ktorych wszystkich mieyscách święćić Sobote ludźiom roskazano.

¶ Vpominác też tu potrzebá zwierzchne Pány/ y Przełożone/ áby w tym osobliwie co ku záchowániu y pomnożeniu tey Bożey służby należy/ rátowáli władzą swą Przełożone Kośćielne/ á ludźiom roskazáli áby przykazániu Kápłáńskie° byli posłuszni.

¶ Co śie tedy wykłádu Przykazánia tego dotycze/ trzebá śie stáráć áby Chrześćijáni vczeni byli/w czym śie to Przykazánie z inszymi zgadza / á w czym rożne iest od nich : bo tym obyczáiem poznáią przyczynę/ dla ktorey iuż nie Sobotny/ ále Niedźielny dźień obchodźimy y święćimy. Tá tedy iest pewna w tym rożność/iż insze Przykazánia Zakonne ktore śie w dźieśiećiorgu zámykáią/ są przyrodzone y wiekuiste / á żadnym obyczáiem odmienione być niemogą. A stądże też to przyszło/ że ácz vstał Zakon Moyżeszow / iednák wszystki Przykazánia ktore ná dwu tablicách nápisáne były / lud Chrześćijáński chowa : nie dla tego iż ták Moyżesz roskazał/ ále iż ony zgadzáią śie z naturą y przyrodzeniem / ktorego mocą ludźie ku chowániu ich przywiedźieni bywáią.

Przykazánie o świeceniu Soboty w czym iest od inszych rożne.

Przykazánie o świeceniu So boty odmienne

¶ Ale to Przykazánie o świeceniu Soboty/ ieśli ná czás vstáwiony pátrzyć będziemy/tedy poznamy że nie iest stałe y vstáwiczne/ ále iest odmienne : áni służy obyczáiom/ále tylko Ceremoniam y obrzędom : áni też iest przyrodzone / ponieważ nie vczy nas tego náturá żebyśmy w ten dźień rádniey niżeli w inszy / zwierchnią chwałę Pánu Bogu dawáli: ále od tego czásu święćić poczęto Sobotę/kiedy lud Zydowski z Fáráonowey niewoley był wyzwolon. Więc on czás ktorego święcenie Soboty vstáć musiáło / tedy śie począł kiedy insze obrzędy Zydowskie vstáć miáły / to iest po śmierći Páná Christusowey. Bo gdyż ony Ceremonie iákoby ćieniem świátłośći y prawdy były/tedy musiáło też ták być/áby po przyśćiu świátłośći y prawdy/ktora

iest

iest Pan Christus/ vstáły. O czym Páweł S. do Gálátow ták pisał/ kiedy ganił ty ktorzy Moyzeszowych obrzedow ieszcze byli nieprzestáli: Przystrzegacie dni/ y miesiącow/ y czásow/ y lat: Boie sie o was/ bym niepracował miedzy wámi dáremno. Tymże też obyczáiem do Kolosensow pisał. Wiec ná tym niechay bedzie dosyć co sie tey roznice dotycze. Galat. 4. Colos. 2.

¶ Ale zgadza sie to Przykazánie z inszymi/ nie ták obrzedy álbo Ceremoniámi/ iáko tym/ iż nieco w sobie ma/ co y obyczáiom y przyrodzonemu práwu służy. Bo chwała Boża ktora sie tym przykazánim wyraża/ z przyrodzonego práwá pochodzi: ponieważ to przyrodzenie nam dáło/ ábyśmy sie w tych rzeczách ktore chwale Bożey służą/ przez niektory czás álbo przez kilká godzin obieráli. Co też stąd poznáć możemy/ iż wszystki narody pewne nieiákie Swiętá y pospolite miewáły/ ktore ku spráwie rzeczy świetych y Boskich v nich poświecone były. Bo to człowiek z przyrodzenia ma/ áby ná spráwe rzeczy potrzebnych czás pewny obracał/ iáko ná odpoczywánie ciáłá/ ná spánie/ y ná rzeczy insze tym podobne. A iáko to przyrodzenie spráwiło/ áby ciáło nieiáką folge miáło/ ták też chciáło y to mieć/ áby duszy czásu nieco vżyczono było/ ktoregoby rozmisláiąc o Pánu Bogu posiláć sie mogłá: A gdyż tedy ma być czás nieiáki/ ktoregoby sie rzeczy Boskie odpráwiáć miáły/ y chwałá Pánu Bogu wyrządzáná byłá/ tedy tákowy czás Przykazániu temu należy/ ktore ludzkim obyczáiom służy. Dla czego też Apostołowie pierwszy dzień miedzy onymi śiedmią dni/ ná chwałe Bożą obrocili y poświecili/ ktory dniem Pańskim álbo Niedzielą názwáli. Bo y S. Jan w swoim Obiáwieniu Niedziele wspomina: y Apostoł roskazuie/ áby iáłmużne zbierano iednego dniá w tegodniu ktory iest Niedzielą/ iáko S. Chrysostom wykłáda: zkąd rozumieć możemy/ iż iuż ná ten czás w Kościele świecono Niedziele. A iżby wiedzieli Chrześcijánie co w ten dzień czynić á od czego sie wstrzymáwáć máią/ tedy dobrze Pleban vczyni gdy wszystko to Przykazánie ktore słusznie ná czterzy cześci rozdzielić sie może/ po słowku pilnie wykłádáć bedzie. Wiec niechay naprzod ogołem powieda co ty słowá przykázuią/ Pámietay áby dzień Sobotny świecił. A dla tey przyczyny słusznie n[illegible] początku Przykazánia ono słowo/ Pámietay/ iest przydáne/ iż poświecenie tego dniá/ ku Obrzedom należy. O czym ludzie vpomnieć trzebá/ zwłaszczá gdyż práwo przyrodzone tego vczyło/ że Pan Bog czásu swego porządnie chwalon być ma/ iednák ktoregoby dniá to osobliwie być miáło/ nic nieustáwił.

W czym sie z inszymi zgadza. Z przyrodzenia to ludzie máią áby Páná Bogá chwalili. NIEDzielny dzień pokázuie sie z Pismá. Apoc. 1. 1. Cor. 16. Chrys. hom. 43 in 1. ad Corint. W Niedziele ludzie co czynić máią/ á czego sie czynić niegodzi. Rozdział przykazánia tego. To słowo Pámietay co znáczy.

Przez tydzień iákie máią być ludzkie roboty.

1. Reg. 25.

¶ Nád to/ trzebá vczyć Chrześcijány/ iże z tych słow może sie poznáć sposob y obyczay/ wedla ktorego przez wszystek tydzień robote czynić ludziom przystoi: to iest/ ábyśmy dzień świety záwzdy przed oczymá mieli/ ktorego z nászych spraw y robot iákoby liczbe Pánu Bogu czynić mamy: tedy tákowe roboty czynić musimy/ kthorychby áni Pan Bog ná sądzie swoim odrzucił/ ániby nam sámym/ iáko nápisano iest/ ku cieszkości áni ku vtrapieniu sumnienia niebyły.

¶ Náostátek tego nas vczą/ ná co też pilne baczenie mieć mamy/ że bedziemy záwzdy mieć przyczyny/ przez ktore tego Przykazánia zápomnieć możemy: chociaż ná przykład tych ludzi pátrząc ktorzy go niestrzegą/ chocia sie też igrzyskámi/ albo pátrzánim ná rzeczy krotochwilne báwiąc/ ktore nas pospolicie od nabożnego świecenia tego dniá odwodzą. Ale iuż teraz pokażemy/ co sie nam przez Sobote znáczy.

Sobotá co iest

¶ Sobotá iest imie Zydowskie: ktore po Láćinie wykłádáiąc/ Cessatio, tho iest Przestawánim zowiemy: dla tego Sobote świećić/ z Láćinskiego wykłádáiąc/ iákoby roboty przestáć y odpoczynąć. A zá tym znáczenim ono też przyszło/ iż dzień śiodmy Sobotą zowiemy: że Pan Bog dokonawszy stworzenia świátá/ od wszystkiey spráwy ktorą czynił odpoczynął/ y ten dzień Pan tym imieniem to iest Sobotą zowie w Kśiegách Exody. A potym nietylko ten śiodmy dzień/ ále też dla iego zacności wszystek tydzień tym imieniem Sabbatum iest názwány: y tymżeć obyczáiem on Licemiernik álbo Pháriseus v Swietego Lukászá mowił: Poszcze dwá kroć przez Sobote/ to iest przez tydzień. Tośmy chćieli powiedźieć co to imie Sobotá známionuie.

Sabbatizare.

Genes. 2.

Exodi 20.

Deuter. 5.

Lucę 18.

Soboty świecenie co známionuie.

¶ Wiec Soboty świecenie/ w Piśmie S. rozumie sie odpoczynienie/ ktore od cielesney pracey y od inszych spraw czynimi: iáko to iáśnie pokázuią słowá Przykazánia tego/ ktore w nim ták dáley stoią/ Niebedźiesz robił: Ktore nietylko to znáczą że robić nietrzebá/ (bo kiedyby ták/ dosyćby ná tym było co w Deuteronomium powiedźiano/ Strzeż dniá Sobotnego) ále kiedy ná tymże mieyscu ono iest przydano/ Aby go świećił: tedy sie pokázuie przez to słowo/ że dzień Sobotny iest świety/ y ku świetym á Boskim spráwam y służbam iest poświecony. Przeto/ ná ten czás dzień Sobotny zupełnie y doskonale świecimy/ kiedy pobożnie y z nabożeństwem Pánu Bogu służymy: y to iest práwa Sobotá/ ktorą Izáiasz roskoszną zowie: ábowiem dni świete/ są Páńskie y ludzi pobożnych roskoszy. Przeto ieśli temu

Deuter. 5.

Sobotę kiedy doskonále świećimy.

Esaię 58.

nabo-

nabożnemu Soboty świeceniu miłosierne vczynki będą przydá-ne / thedy wielkie ſtąd mamy y rozmáite zapłáty / ktore nam obiecuie Prorok w tymże Rozdziale 58. Więc właſny y prawdzi-wy Przykazánia tego wykład k temu ſie ciągnie / álbo ten ieſt aby człowiek y ſercem y ciáłem ſwoim o to ſie ſtárał/ iákoby kto-rego czáſu pewnego ſpráwy y roboty cieleſne opuſzczáiąc/ nabo-żnie Páná Bogá czcił y chwalił.

¶ W drugiey zás tego Przykazánia częśći to ſie nam pokazu-ie / iż dzień śiodmy ieſt przez Páná ſłużbie Bożey poślubiony: Bo ták nápiſano: Przez ſześć dni będzieſz robił y wſzyſtki po-trzeby ſwoie ſpráwowáł / ále śiodmego dniá Sobotá ieſt Pá-ná Bogá twego. Ktore słowá ták ſie máią rozumieć/ ábyſmy wiedzieli że Sobotá ieſt Pánu Bogu poświęcona/ á iżbyſmy tego dniá nabożnie mu ſłużyli / rozumieiąc że dzień śiodmy ieſt znákiem odpoczynku Páńſkiego. A ten dzień dla tego ieſt Páń-ſkiey chwale náznáczon/ iż to pożyteczno niebyło ludowi onemu proſtemu/ áby tę moc miał wybieráć ſobie ku Bożey ſłużbie czás wedle ſwey woley: by ſnadź był nabożeńſtwá álbo rádniey bał-wochwálſtwá Egyptczykow niepátrzał. A ták między śiedmią dni/ oſtátni dzień ku chwale Bożey ieſt obrány : ktora rzecz ieſt pełna táiemnic. Przeto Pan w Kśięgách Exody y v Ezechie-lá/ znákiem ten dzień zowie: Pátrzcie (práwi) ábyśćie ſtrzegli moiey Soboty : bo znákiem ieſt między mną y między wámi w narodziech wáſzych: ábyśćie wiedzieli/ żem ia ieſt Pánem ktory was poświącam. Był tedy znákiem/ ktory pokazował że śie ludzie Pánu Bogu poślubiáć/ y świętymi przed nim być mieli/ gdyż baczymy że mu pewny dzień ieſt náznáczon : Abowiem on dzień dla tego świętym ieſt / że weń oſobliwie świątobliwośći y nabożeńſtwá ludzie pilni być máią. Jeſt też ieſzcze znákiem á iákoby pámiątką że ſie weń ſtáło to dziwne wſzyſtkich rzeczy ſtworzenie. Był też ieſzcze znákiem Zydom ná pámięć dánym / zá ktorego vpomnienim pámiętáćby ono mieli/ iż zá pomocą Bo-żą z ćięſzkiey Egyptſkiey niewoley wyſwobodzeni y wywiedzie-ni byli. Co też Pan vkázuie onymi słowy: Pámiętay żeś y ty słu-żył w Egyptćie / á iż ćię z támtąd wywiodł Pan Bog twoy mocną reką y w rámieniu wyćiągnionym : Przetoż przykazał/ ábyś święcił dzień Sobotny. Jeſt ieſzcze znákiem y duchowney y niebieſkiey Soboty. A tá duchowna Sobotá / w nieiákim świętym y duchownym odpoczywániu záleży : to ieſt/ gdy czło-wiek ſtáry weſpoł z Pánem Chriſtuſem pogrzebiony / ku żywo-tu powſtawa/ y w tych śie ſpráwách pilnie ćwiczy/ ktore Chrze-

śćiján

Sobotá czemu Pánu poświę-cona.

Pewny dzień ku ſwey chwale czemu Pan Zy-dom náznáczył

Exodi 31. Ezech. 20.

Sobotá iákim znákiem byłá v Zydow.

Deuter. 5.

Sobotá ducho-wna co ieſt.

ścijáńskiey pobożnośći służą. Bo ći ktorzy przed tym ćiemnośćiámi byli/ á teraz w Pánie Bodze świátłośćią sie stáli/ máią ták chodźić iáko synowie świátłośći/ we wszystkiey dobroći/ w spráwiedliwośći / y w prawdźie : á niemáią vczestniki być nieużytecznych vczynkow ćiemnośći. A niebieska Sobotá (iáko powieda S. Cyryllus wykłádáiąc ono Páwłá świetego mieysce/ zostáwa tedy odpoczywánie álbo Sobotá ludu Bożemu) iest on żywot / w ktorym żyiąc z Pánem Chrystusem / wszystkich dobr vżywáć bedźiemy / grzech z gruntu wykorzeniwszy : wedle Pismá onego : Lwá tám iuż niebedźie/ áni tám zły źwierz przyść może/ ále bedźie tám drogá czysta / y świetą drogą názwaná bedźie. Abowiem duszá Swietych ná Páná Bogá pátrząc/ wszystkiego dobrá dostánie. Przeto ma Pásterz vpominác y pobudzáć Chrześćijány onymi słowy : Pospieszaymy sie ábyśmy do odpoczynku onego wniść mogli.

Ephes. 5.

Cyril. Lib. 4. in Ioan. cap. 5.

Hebr. 4.

Sobotá niebieska co iest.

Esaię 35.

Hebr. 4.

¶ Miał też lud Zydowski oprocz dniá śiodmego / insze dni świete práwem Bożym vstáwione / przez ktore sie wielkich dobrodźieystw Páńskich odnáwiáłá pámiątká. A podobáło sie Kośćiołowi Bożemu/ áby dniá Sobotnego świecenie ná Niedźiele przełożone było. Bo iáko tego dniá naprzod świátłość okrąg ziemski álbo wszystek świát oświećiełá/ ták też przez Odkupićielá nászego (ktory nam ku żywotu wiecznemu droge otworzył) zmartwywstánie/ ktore sie tego dniá stáło/ żywot nász z ćiemnośći ku świátłośći iest przywiedźion. Dla tego y Apostołowie to mieć chćieli/ áby ten dźień Páńskim dniem zwano. Baczymy też to/ że on osobliwym y sławnym iest w Pismie świetym / iż tego dniá poczęło sie świátá stworzenie/ y Duch święty Apostołom był dan. A drugie dni świete / od początku Kośćiołá y tákże potomnych czásow Apostołowie y święći nászy Oycowie vstáwili/ przeto ábyśmy pobożnie y świątobliwie dobrodźieystwá Boże rozmyslali. Miedzy ktorymi dniámi ony są nazacnieysze / ktore są vstáwione y poświecone ná pámiątke táiemnic odkupienia nászego : potym też y ony/ ktore naświetszey Pánnie mátce Bożey / tákże Apostołom / Meczennikom/ y Swietym inszym z Pánem Chrystusem kroluiącym są náznáczone : w ktorych to zwyćiestwie / dobroć y moc Boską chwalimy / á przystoyną cześć ym wyrządzamy/ y ku ich násládowániu lud Chrześćijáński bywa pobudzon.

Sobotę czemu odmieniono w Niedźiele.

Dominicus dies.

Dni święte insze czemu vstáwiono.

¶ A iż ku chowániu tego Przykazánia wielką moc ma oná cześć iego / ktora sie wyraża tymi słowy : Przez sześć dni bedźiesz robił : ále śiodmego dniá Sobotá Páná Bogá twoiego

iest:

ieſt : tedy ma Pleban tę część pilnie wykłádáć : Abowiem z tych słow obáczyć śię może/ iż Chrześćiiány vpominać trzebá/ żeby w gnuśności y w prożnowániu żywotá ſwego niewiedli/ ále pámiętáiąc ná Páwłá świętego słowá/ káżdy czymkolwiek rádniey śię zábawiał/ y robił ſwoimi rękomá/ ták iáko był on przykazał. — Chrześćiiáńſki żywot ma być prácowity. 1. Theſ. 4.

¶ K temu ieſzcze/ roſkázuie Pan w tym Przykazániu/ ábyſmy w ſześći dniach roboty nász e czynili/ by śię co ſnadź ná Swięto niezáchowáło rzeczy tákowych/ ktore było w inſze dni tegodniowe trzebá odpráwić : á iżby vmyſł ludzki od ſpráwy y od pilnośći rzeczy świętych niebył przez nie odwiedziony.

¶ Záś trzećią część Przykazánia tego wykłádáć potrzebá/ ktora poniekąd opiſuie iákobyſmy dzień Sobotny święćić mieli : á oſobliwie to wykłáda / czego śię nam w ten dźień czynić niegodźi. Przeto mowi Pan : Niebędźieſz czynił weń vczynku żadnego/ ty y ſyn twoy/ y corká twoiá/ sługá twoy y służebnicá twoiá/ bydle twoie/ y gość ktory ieſt w domu twoim. Ktore słowá naprzod tego nas vczą/ ábyſmy śię pilnie tych rzeczy ſtrzegli/ ktorebykolwiek mogły chwale Bożą przekáźić. Bo śię to łatwie obáczyć może / iż nieprzeto káżdey roboty niewolniczey zákázuią/ iżby oná z przyrodzenia ſwego zła álbo ſzkárádá byłá/ ále iż myśl nász e od służby Bożey odwodźi / ktora ieſt końcem tego Przykazánia. (y dla tey chwały Przykazánie to ieſt vſtáwione) — W Niedźiele álbo w Swiętá czemu roboty zákazano.

A ieſzcze wiecey Chrześćiiáni wiárowáć śię grzechow máią/ ktore nietylko vmyſł nász od Bożey służby odwodzą/ ále też z miłośćią Boſką práwie nas łączą : wſzákże niezákázuią onych ſpraw álbo prac ktore ku Bożey służbie należą/ choćiażby niewolniczemi były : iáko ſą/ Ołtarz przybieráć/ Kośćioły dla ktorego Swiętá chędożyć/ y inſze tákowe. Przeto Pan Chriſtus powiedźiał/ iż Kápłani w Kośćiele gwałcą Sobotę / á tym nic niegrzeſzą. Niemamy też rozumieć / żeby ſpráwowánia onych rzeczy tho Przykazánie broniło/ ktoreby zginąć álbo ſkáźić śię mogły/ ieſliby śię niezrobiły w dźień święty/ iáko y vſtáwy Kośćielne tego dopuſzczáią. Wiele inych rzeczy vkazał Pan Chriſtus w Ewángeliey ktore w dźień święty dźiać śię mogą/ ktore Pleban łatwie v Mátheuſzá y Janá świętego wypiſáne obáczy. — Grzechow więcey śię ſtrzedz mamy niż roboty. W Niedźiele ktore prace możemy czynić. Math. 12. Lib. 2. Decret. Tit. de Feriis Cap. Licet.

¶ Ale iżby śię iáka rzecz nieopuśćiłá/ przez ktoreyby ſpráwę to święcenie Soboty przekázone być mogło/ przeto y bydle wſpomina : ponieważ tákowymi źwierzęty álbo tákim bydłem ludźie zátrudnieni bywáią/ iż dniá Sobotnego nieświęcą. Abowiem ieſli w Sobotę vżywamy ku iákiey poſłudze bydlęćiá/ tedyć muśi być — Bydle czemu w tym Przykazániu wſpomináią.

ſi być przy nim y człowiek/ ktoryby ie poganiał. Bo ſámo przez ſie robić niemoże/ ále człowieká robiącego wſpomaga. A iż te⸗go dniá żadnemu prácowáć ſie niegodzi/tedy áni bydletom/kto⸗rych poſługi vżywáią ludzie. A ták Przykazánie to k temu ſie ściąga/ iż ieſli chce Pan Bog áby ludzie bydłem nierobili/ tedy dáleko wiecey oni ſtrzedz ſie muſzą/izby ſurowymi y nieludzki⸗mi niebyli przećiwko tym/ ktorych dowćipu y poſługi vżywáią.

¶ A niechay też y tego Pleban nieopuſzcza/ áby pilnie niemiał náuczáć/ w iákich ſpráwách ludzie Chrześćiáńſcy w Swiętá ćwiczyć ſie máią. A tyć ſą Chrześćiáńſkie ſpráwy/ ábyſmy ſzli do Kościoła Bożego / y tám ſzczyrym á pobożnym ſercem pil⸗no Mſzey naświetſzey ſłucháli/ y świete Boſkie Sákrámenty ktore vſtáwione ſą ku zbáwieniu náſzemu/ dla vzdrowienia ran duſznych częſto przyimowáli. A niemogą Chrześćiánie nic lep⸗ſzego y potrzebnieyſzego vczynić / nád to / izby ſie częſto grze⸗chow ſwoich Kápłanom ſpowiedáli. Czego áby Pleban do⸗wiodł/ tedy ludzie vpominác będzie mogł/z onąd biorąc dowo⸗dy y rzeczy doſtátek/ co ſie o Swiątośći Pokuty iuż ná ſwym mieyſcu powiedziáło. A nietylko ku tey świątośći pobudzac ie będzie/ ále też z wielką pilnośćią będzie k temu ie wiodł y vpo⸗minał/ áby częſto przyimowáli naświetſze Ciáło Boże. Máią też Chrześćiánie pilnie y chutliwie ſłucháć Kazánia: bo ſie to niegodzi y rzecz ieſt bárzo nieprzyſtoyna/ słowy Páná Chriſtu⸗ſowymi gárdzić / álbo ich ſłucháć niedbale. Máią ſie też ćwi⸗czyć w modlitwách y w częſtey chwale Bożey / y o to ſie oſobli⸗wie ſtáráć/ áby tego pilno ſie vczyli co powinnośći Chrześći⸗áńſkiey należy/ á izby ſie z pilnośćią w tych ſpráwách obieráli/ ktore w ſobie zámykáią pobożność: vbogim y niedoſtátnim iáł⸗mużnę dawáiąc/ chore ludzie náwiedzáiąc/ſmętne y żáłoſne po⸗bożnie ćieſząc. Bo ták S. Jákub nápiſał: Nabożeńſtwo czyſte y niepokaláne v Bogá y Oyca to ieſt/ śieroty y wdowy w ich v⸗ćiſkach náwiedzáć.

¶ Z tąd tedy coſmy powiedźieli łatwie ſie poznáć może/ ktore tho ſą rzeczy ktorych ſie przećiw temu Przykazániu dopuſzczá⸗my. A ten ieſzcze niech będzie vrząd Plebáńſki/ áby miał nie⸗ktore mieſcá pogotowiu z ktorychby dowody y pokazánia brał/ żeby do tego ludzie przywieść mogł/áby to przykazánie z chućią y z wielką pilnośćią chowáli: z kąd przydzie ten pożytek/ że oni rozumieć y práwie ná oko widźieć będą / iáko to ieſt rzecz ſłu⸗ſzna y rozumowi przyſtoyna / izbyſmy mieli pewne dni ktoreby⸗ſmy wſzyſtki ná chwałe Bożą obracáli / y náſzego Páná/ od

W Swiętá co Chrześćiáni czynić máią.

Iacobi 1.

Chrześćián przyſtoi áb om wnych dni y pe náBogá pá⸗lili. chwa

ktorego.

ktoregoſmy wielkie y niezliczone dobrodzieyſtwa wzieli / wyznawali / czcili / y chwalili. Bo gdyby nam był roſkazał abyſmy go vſtawicznie chwalili/azazbyſmy wſzyſtkiey pilnosci przykładac niemieli / dla iego przeciwko nam wielkich y niezmiernych dobrodzieyſtw/abyſmy ochotnie y chutliwie w tym go ſłuchali y poſłuſzni iemu byli: Lecz teraz / gdy ku tey słuzbie iego niewiele dni ieſt poſtanowionych / nie mamy zadney przyczyny/ dla ktoreybyſmy niedbałymi albo trudnymi w takowey poſłudze byc mieli: ktorey bez wielkiego przewinienia opuscic niemozemy.

¶ Potym niechay Pleban pokaze / iaka ieſt moc tego Przykazania/ abowiem ci ktorzy ie dobrze pełnia / tak sie zda iakoby przed Panem Bogiem ſtali y z nim sie rozmawiali. Bo modlac sie/ y na Mageſtat Bozy patrzamy/y z nim sie namawiamy/ y Kaznodzieie ſłuchaiac / głoſu Bozego ſłuchamy : ktory za ich praca do naſzych vſzu przychodzi / kiedy o Boſkich rzeczach poboznie y swiatobliwie nam kaza : a ieſzcze/ przy Mſzy swietey obecnego Pana Chriſtuſa chwalimy. Tych tedy dobr y pozytkow nawiecey vzywaia ci / ktorzy Przykazanie to z pilnoscia pełnia : a ktorzy im gardza albo go zaniedbawaia / gdyz Panu Bogu y Kosciołowi nie sa poſłuſzni/ ani Przykazania iego ſłuchaia / tedy y Bozymi y Swietych vſtaw sa nieprzyiacielmi : co sie z tad pokaze/ iz to Przykazanie ieſt takowe/ ze bez wſzelkiey pracey chowane byc moze. Bo kiedy Pan Bog niekładzie na nas cieſzkosci albo pracey / (ktora iednak by tez naciezſza/ dla niego mielibyſmy przyimowac)ale nam roſkazuie abyſmy w ony Swieta ſpokoynymi y od cieleſnego ſtarania wolnymi byli/tedy to ieſt znak wielkiego vporu/takowym Przykazanim gardzic. A mamy na przykład brac ony karania / ktorymi Pan Bog karał ty/ ktorzy Przykazanie to gwałcili: iako sie z kſiag Numeri okazuie. Abyſmy tedy w gniew Bozy niewpadli / ieſt tego potrzeba / zebyſmy czeſto ono słowko rozmyslali / Pamietay : a izbyſmy ſobie ony wielkie pozytki przed oczy kładli/ o ktorycheſmy wyzſzey mowili/ ze ich przez swietych dni swiecenie doſtac mozemy : takze y wiele inſzych rzeczy ktore sie k temu sciagaia / a ktore dobry y pilny Paſterz ſzeroko y doſtatecznie wedle potrzeby czaſu/ wypowiedziec bedzie mogł.

Pozytki z pełnienia Przykazania tego.

Num. 15.

⁂ ⁂ ⁂

Miey w poczćiwośći Oycá twego y Mátkę twoie/ ábyś długo był żyw ná ziemi/ ktorą Pan Bog twoy da tobie.





Dyż w pirwszich przykazániach wielka się zacność y moc zámyká/ tedy słusznie ty rzeczy o ktorych teraz mowimy/ poniewaz bárzo są potrzebne/ wtore też mieysce máią. Abowiem ony pierwsze śćiągáią się vstáwicznie ku temu końcowi/ktory iest Pan Bog: ty zás/ w miłośći Bliźniego nas ćwiczą: á iesliby smy w nich dáley postąpili/ tedy ku Pánu Bogu/ to iest ku onemu ostátniemu końcowi/ dla ktorego miłowáć Bliźniego mamy/nas przywodzą.

Math. 22. Marci 12. Przeto Pan Christus powiedział/ że ty dwoie Przykazánia o Bożey y Bliźniego miłośći/ są podobnymi sobie. A ledwie się wyrzec y wysłowic może/iáko to mieysce ma w sobie wielkie pożytki/ poniewaz zacne y osobliwe owoce z sobą przynośi/ y iest iákoby znákiem z ktorego się posłuszeństwo násze j chowánie pierwszego Przykazánia okázuie. Powieda Jan świety: Kto niemiłuie brátá swego ktorego widzi/ iákoż Páná Bogá ktorego niewidzi/ miłowáć może? Tymże obyczáiem/ ieśli Rodzicow ktore po Pánu Bogu miłowáć mamy/ nieczćimy áni szánuiemy/ záwżdy práwie przed oczymá ie máiac: iákaż tedy cześć wyrzedzáć/ y iáka chwałe Pánu Bogu naywietszemu y nalepszemu Oycu ktorego niewidziimy / dáwáć możemy? Skąd się iáśnie pokázuie / iż to dwoie Przykazánie wespołek się zgadza.

Pełniąc to przykazánie/pełnimy y pierwsze.

1. Ioan. 4.

¶ A tego Przykazánia vżywánie/ bárzo się daleko szerzy. Bo krom tych ktorzy nas rodzili/ ieszcze inszych iest niemáło/ ktore ták iáko Oyce mieć w vczćiwośći mamy: álbo dla iákiego przełożeństwá/ álbo dla zacnośći/ álbo dla pożytku / álbo dla vrzędu ktorego. K temu/ Przykazánie to / Rodzicom y wszystkim Przełożonym pracey vymuie. Bo kiedy się naprzod o to stáráią/ áby ći ktore w mocy swey máią/ dobrze y wedle Przykazánia

Oycowie nászy niejedno to są co nas zrodzili

Bożego żyli/ tedy tá praca ich łatwia będzie/ ieśli wszyscy ludźie tho zrozumieią/ iż zá náuką y roſkazánim Bożym/ wielka cżeść Rodźicom wyrządzana być ma. Cżego izbyſmy dokazáć mogli/ (to ieſt/ áby to ludźie rozumieli) tedy one rożność wiedźieć potrzebá / ktora ieſt miedzy pierwſzey y wtorey tablice Przykazánim.

¶ Wiec niech tego naprzod Pleban vczy y napierwey to przypomina/ że dźieśięcioro Boże Przykazanie ná dwu tablicach wyrázone było: Ná iedney/ iáko nam Oycowie świeći podáli/ było ono troie ktoreſmy iuż wyłożyli: drugie zás wſzyſtki/ zámykáły śię ná wtorey tablicy. A bárzo ſłuſznie sſtáło śię to opisánie / áby ſpoſob tych Przykazań ſam też porządek mogł rozłącżyć. Bo cokolwiek w Piśmie S. álbo roſkázuie álbo zákázuie Práwo Boże/ to z ktoreykolwiek tablice tey pochodźi: ábowiem w káżdey ſpráwie/ álbo ná miłość Bożą/ álbo ná miłość Bliźniego wzgląd mamy. A tey miłośći Bożey / vczą nas pierwſze troie Przykazánia: Zás/ co śię ſpolnośći y towárzyſtwá ludzkiego dotycże/ to śię w tych oſtátnich śiedmi Przykazániach zámyka. Przeto nie bez przycżyny sſtał śię táki rozdźiał / áby śię iedny Przykazánia ku pierwſzey / á drugie ku wtorey tablicy śćiągáły. Bo w pierwſzych trzech Przykazániach o ktorycheſmy iuż powiedźieli / rzecż ktora śię tám rozbiera y ktorey nas vczą/ ieſt Pan Bog iáko dobro nawyżſze : á w oſtátnich zás/ ieſt dobro y pożytek Bliźniego. W onych/ naywietſza miłość : á w tych / nie ták wielka przed ocży śię kłádźie : ony/ ná koniec wzgląd máią/ á ty zásie / ná ony rzecży ktore śię ku końcowi śćiągáią. Nád to / miłość Boża ná ſámym Pánu Bogu záwiſłá : bo Páná Bogá ſámego przez śie/ nie dla iákiey inſzey przycżyny nawięcey miłowáć mamy : ále miłość Bliźniego od miłośći Bożey ſwoy pocżątek bierze/ y do niey ták iáko do pewnego kreſu ciągnąc śię muśi. Bo ieſli Rodźice miłuiemy/ ieſli Pánom ieſteſmy poſłuſzni/ ieſli w vcżćiwośći Przełożone mamy/ tedy nawięcey dla tego to cżynić nam przyſtoi/ że ich ſtworzyćiel ieſt P. Bog/ y chćiał ie nád inſzymi przełożone mieć/ zá ktorych ſpráwą lud rządźi y broni: Ten tedy Pan Bog/ iż nam roſkázuie ábyſmy tákowych oſob śię obawiáli/ dla tego to cżynić mamy iż ſam Pan Bog tę cżeść ná nie włożył: z kąd też ono pochodźi/ że pocżćiwość ktorą cżynimy Rodźicom/ ták śię zda iż ią więcey Pánu Bogu niż ludźiom cżynimy. Bo ták v S. Mátheuſá Pan Chriſtus mowi/ cżyniąc zmiánkę o pocżćiwośći oney ktoraſmy zwierzchnośći powinni: Kto was przyimuie/ mnie przyimuie.

Dwie ſą Przykazánia Bożego tablice.

Co śię w pierwſzey tablicy przykazániach / á co też w drugiey zámyka.

Rodźice álbo Przełożone kiedy cżćimy/ Páná Bogá cżćimy.
Math. 10.

Ephes. 6.

A Páweł S. w Liśćie do Ephezow vcząc sługi / thák mowi : Sludzy posłuszni bądźćie Pánom wászym ćielesnym / z boiáźnią y z strachem / w vprzeymośći sercá wászego / iáko Pánu Christusowi : niesłużąc tylko ná oko / iákoby się chcąc ludźiom podobáć / ále iáko Páná Christusowi słudzy. Ktemu ieszcze y ono przystápić może / iż Pánu Bogu żadna cześć / żadna pobożność / áni żadna chwałá doskonále wyrządzoná być niemoże : ktorego się miłość bez miáry w nas może rozmnażáć. Przeto też muśi to być / áby nászá miłość przećiwko niemu co dźień goretszá

Deuter. 6. Luce 10. Math. 22.

y więcey pałáiąca byłá : poniewaz miłowáć go mamy iáko on sam roskazał / że wszystkiego sercá / że wszystkiey dusze / y że wszystkich sił nászych : Ale miłość ktorą Bliźniego miłuiemy / swoie miárę ma : bo każe Pan Bog ábyśmy bliźnie miłowáli iáko nas sámy. A ieśliby kto ten kres przestąpił / ták iżby rownie y iednáko Páná Bogá y Bliźniego miłował / ten się grzechu wielkiego dopuszcza.

P. Bogá bez miáry / á Bliźniego miernie iáko sámi siebie miłowáć mamy.

Luce 14.

Mowi Pan Christus : Jeśli kto idźie do mnie á niema w nienawiśći oycá swego / y mátki / y żony / y dźieci / y bráciey / y sióstr / á nád to ieszcze y żywotá swego / niemoże być moim zwolennikiem. Tymże obyczáiem ná drugim mieyscu mowił :

Idem 9.

Day pokoy / niech vmárli grzebą vmárłe swoie : kiedy chćiał niektory pierwey oycá swego pogrześć / á potym zá Pánem Christusem iść. Ktorey rzeczy iáśnieyszy iest wykład v Máthe-

Math. 10.

uszá S : Kto miłuie oycá y mátkę więcey niż mnie / ten nie iest mnie godźien. A wszákże wątpić námniey nietrzebá / iż Rodźice bárzo miłowáć y w vczćiwośći mieć mamy : ále co się pobożnośći dotycze / muśi to być áby naprzod osobliwa cześć y chwałá Pánu Bogu wyrządzaná byłá / ktory wszystkich rzeczy oycem y stworzyćielem iest : y dla tego Rodźice śmiertelne miłowáć mamy / áby się wszystká moc miłośći ku niebieskiemu y wiekuistemu Oycu śćiągáłá.

Rodźicow nie trzebá słucháć ieśliby co przezbożnego roskazáli.

A ieśliby się czásem roskazánia Oycowskie z Przykazánim Bożym niezgadzáły y przećiwne im były / tedy pewna rzecz / iż dźieci nád chćiwość oycowską Bożą wolą przekłádáć máią / pámiętáiąc ná on práwie Boski wyrok : Trzebá więcey Pánu Bogu być posłusznymi / niż ludźiom.

Act. 5.

¶ Ty rzeczy wyłożywszy Pleban / słowá Przykazánia tego wykłádáć będźie.

Miey w poczćiwośći / iáko się rozumie.

A naprzod co to iest / Miey w poczćiwośći. Abowiem nic inego nie iest / iedno vczćiwie o kim rozumieć / a wszystki spráwy iego wielce sobie ważyć. Tey tedy poczćiwośći przydáne są ony rzeczy / Miłość / Posłuszeństwo / Powolność / y Chwałá. Bárzo też przystoynie w tym Przykazániu słowo vczćiwośći położono / á nie miłośći álbo boiáźni / ácz Rodźice bárzo miłowáć /

y bać

y bác śie ich mamy. Bo kto miłuie/niezáwzdy słucha y w vczćiwośći ma: á kto śie boi/nie záwzdy miłuie: Ale kiedy kto kogo z sercá w vczćiwośći ma/ tedy y miłuie/ y boi śie go.

¶ To kiedy Pleban wyłoży/ záś o Rodzicach vczyć będźie/ y ktorzy to są ći/ ktore tym imieniem zową. Bo ácz Przykazánie mowi o tych oycach z ktorych porodzeni iesteśmy/ wszákże śćiągá śie to imię y ná insze/ ktore tosz Przykazánie w sobie zámyka: iáko z rozmáitych mieysc Pismá S. łátwie to poznáć możemy. Oprocz tedy onych ktorzy nas porodźili/ są iescze w Piśmie S. inszy oycowie/ iákośmy iuż máło przed tym zmiankę vczynili/ ktorym z osobná káżdemu iesteśmy przystoyną cześć powinni. Oycowie rozmáići/ ktorym powinniśmy cześć czynić.

¶ A naprzod/ Przełożone Kośćielne/ y Pásterze/ y Kápłany/ oycámi zową: iáko śie to z Páwłá S. pokázuie/ ktory pisząc do Korintow ták mowi: Nie dla tego to piszę ábym was záwstydźił/ ále vpominam iáko syny moie namilsze: Bo byśćie też dźieśięć tyśięcy w Pánu Chrystuśie mistrzow mieli/ przedśię niebędźiećie wiele oycow mieć: ábowiem w Pánie Jezu Chrystuśie iam was przez Ewángelią vrodźił. A w Ecclesiástiku ták nápisano: Chwalmy zacne á chwálebne męże y rodzice násze/ w rodzáiu ich. Przełożeni Kośćielni Pásterze. 1. Cor. 4. Eccles. 44.

¶ Potym/ y ony też oycámi zową/ ktorym śię przełożeństwá/ ábo vrzedu/ álbo zwierzchnośći iákiey zwierzono/ y ktorzy pospolitą rzecz spráwuią. Ták Náámáná słudzy iego oycem zwáli. Przełożeni Swieccy. 4. Reg. 5.

¶ Nád to iescze/ ony oycámi zowiemy/ ktorych opiece/ wierze/ dobroći y mądrośći inszy ludźie poleceni bywáią: iákowi są opiekunowie y spráwcy/ náuczyćiele/ y Mistrzowie: Dla tego synowie Prorocćy/ Eliaszá y Elizeuszá oycámi zwáli. Opiekunowie Mistrzowie. 4. Reg. 2. 4. Reg. 13.

¶ Náostátek/ Oycy też ludźie stáre y w lećiech podeszłe zowiemy/ ktore też w vczćiwośći mieć mamy. A nawięcey niech to roskázuie Pleban/ iż mamy w vććiwośći mieć oyce ktoregobykolwiek oni stanu byli/ ále ty osobliwie/ z ktorycheśmy śie rodźili: o ktorych zwłaszczá to Przykazánie Boże mowi/ ábowiem oni są iákoby nieiákim podobieństwem nieśmiertelnego BOgá/ y pátrząc my ná nie/ ná podobieństwo poczęćia nászego pátrzamy/ oni nam vżyczyli żywotá: tych też Pan Bog vżywał chcąc w nas dusze wlać y rozum/ od nich przywiedzeni ku świątośćiam będąc/ iesteśmy náuczeni y wiáry/ y ludzkiego á pospolitego obcowánia/ y szczyrośći obyczáiow/ y nabożeństwá. Stárszy. Oycow dla czego szánowáć.

¶ Niech też Pleban vczy/ że słusznie w tym Przykazániu iest imię Mátki wyrázone/ ábyśmy iey służby y dobrodźieystwá Mátki mamy mieć w vczćiwośći.

przećiwko nam obaczáli / z iáką prácą y stáránim nośiłá nas w żywoćie swoim / z iáką ćięszkośćią y boleśćią porodźiłá / y wychowáłá. A mamy ták w vczćiwośći mieć rodźice/ áby tá cżesć ktorą ym wyrzadzamy/ pochodźiłá z miłośći y z wielkiey przećiwko nim chući nászey/ ktorymesmy to wszystko bárzo powinni: poniewaz oni ták są przećiwko nam skłonni/ iż zadney prácey / zadnego stáránia / zadnego śie dla nas niebespieczeństwá niezbraniáią/ y zadney rzeczy nád te wdźięcznieyszey mieć niemogą/ iedno áby to baczyli/ że ym synowie są chutliwi/ gdyż ie też oni bárzo miłuią. Iozeff będąc w Egyptćie czćią y możnośćią wtory po Krolu / z vczćiwośćią przyiął oycá swego ktory był do Egyptu prywieźion. Y Sálomon powstał przećiwko mátce swoiey/ á pocżciwość iey czyniąc/ ná stolicy Krolewskiey po práwey rece śiedźieć iey kazał.

Rodźice cżćić iest z chućią im służyć.

Genes. 46.47.

3. Reg. 2.

¶ Są też iesżcże insze pocżćiwośći/ktore mamy rodźicom wyrzadzáć. Bo ie też cżcimy ná ten cżás/kiedy pokornie Páná Bogá prośimy/ áby śie ym dobrze y szcżesliwie wszystko wiodło/ áby w wielkiey łásce y powadze v ludźi byli/ áby też v P. Bogá y v Swiętych iego ktorzy są w niebie / wielkie zálecenie mieli.

Páná Bogá zá nie prośić.

¶ Nád to/ mamy w vczćiwośći Rodźice/ kiedy żywot y postepki násze wedle ich zdánia y woley stosuiemy. Ná co ták rádźił Sálomon: Słuchay (práwi) synu miły náuki oycá twego/ á nieopuszczay przykázánia mátki twey/ áby przyiemność głowie twey przydána byłá/ y łáncuch złoty szyi twey. Tákowe też są ony Páwłá S. vpominánia: Synowie bądźćie posłuszni rodźicom wászym/ w Pánie Bodze/ ábowiem to iest rzecz spráwiedliwa. Y záśie: Synowie słuchayćie oycow wászych we wszytklm/ bo śie to Pánu Bogu podoba. Potwierdza śie też tá náuká/ przykłády onych ludźi świetych. Abowiem Izáák kiedy go ku offierze oćiec wiązał/ tedy skromnie y bez wszystkiego wydźierania był posłuszen. Tákże Rechábite/ áby śie nigdy nieodstrzeláli od rády oycá swego/ nigdy winá niepili.

Kiedy ich rády słuchamy.

Prouer. 1.

Ephes. 6.

Colos. 3.

Genes. 22.

Hier. 35.

¶ Záśie/ mamy w vczćiwośći Rodźice / kiedy ich vczynkow dobrych y obyczáiow násláduiemy. Bo ty wiec sobie nawiecey wazymy/ ktorym śie barzo podobnymi sstáć chcemy. Nád to/ cżcimy Rodźice/ kiedy nietylko śie ich rádzimy / ále y rády słuchamy. Y záśie/ kiedy ie wspomagamy/ dodawáiac tych rzeczy ktorych ym ku żywnośći y ku odźieniu potrzebá: co śie P. Chrystusowym świádectwem dowieść może/ktory gromiąc Pháriseusow niepobożność: Czemu y wy (práwi) przestepuiećie Przykazánie Boze dla vstaw wászych? Bo Pan Bog powiedźiał/

Kiedy ich dobrych obyczáiow y porady násláduiemy.

Kiedy ie wspomagamy.

Math. 15.

Miey w poczćiwośći oycá y mátkę: y ktoby złorzeczył oycu álbo mátce/ áby śmierćią vmárł: á wy zás powiedaćie/ ktobykolwiek rzekł oycu álbo mátce/ Dar ktorykolwiek iest przez mie ofiárowány Bogu/ tobie pożyteczny będźie. etc. y przeto nieucżći oycá swego áni mátki swoiey? A tákże skáźiliśćie Przykazánie Boże dla wászey vstáwy.

¶ Mamy tedy vstáwicżnie cżćić rodźice násze/ále ná ten czás nawiecey kiedy ćięszko niemogą. Bo stáráć sie musimy áby czego tákiego nieopuśćili/ coby należeć mogło lubo ku spowiedźi grzechow/ lubo ku inszym świątośćiam / ktore ludźie Chrześćiyáńscy máią przyimowáć gdy sie śmierć przybliża. Mamy sie też o to stáráć / áby pobożni y świątobliwi ludźie często ie náwiedzáli/ żeby ie też w ich krewkośći posiláli/ y rády ym dodawáli/ álbo iesliby w nich dobra spráwá byłá/ ku nádźiei nieśmiertelnośći ony wzbudzáli: ták iż kiedyby swoie myśl od rzeczy świeckich podnieśli/áby wszystkę ku Pánu Bogu obroćić y nań złożyć mogli. Zá czym to przyidźie/iż będąc opátrzeni onym naświętszym towárzystwem Wiáry / Nádźieie/ y Miłośći/ máiąc też nabożeństwá obrone / nietylko sie śmierći nielękną ktorą kázdy powinien/ ále iey też żądáć będą/ poniewaz oná droge ku wiecżnemu żywotowi gotuie.

¶ Náostátek/ y vmárłym też Rodźicom cżeść wyrządzamy/ kiedy pogrzeb ich spráwuiemy / y przy Obchodźie osobámi násżymi bywamy/ kiedy grob ich we cżći mamy / kiedy doroczne Ofiáry j Msze święte zá nie czynimy/kiedy też pilnie wypłácamy co ná testámenćie zlećili. ¶ A nietylko ty z ktorychesmy sie rodźili w poczćiwośći mieć mamy/ ále też y ony drugie ktore oycámi zową/iáko Biskupy y Kápłany/iáko Krole y Kśiążetá/iáko Vrzędy álbo Dostoieństwá / iáko Opiekuny/ Mistrze y náucżyćiele/iáko stáre/y ludźie insze tákowe. Bo są godni tego/áby z miłośći/ z postuszeństwá / y z rátunku nászego pożytek swoy bráli. Wszákże iedni wiecey niż drudzy. O Biskupiech y o inszych Pásterzach ták iest nápisáno: Kápłani ktorzy przełożonymi zostawszy dobrze rządzą/ niech zá to miáni będą / że są dwoiákiey cżći godni/ zwłasżcżá ktorzy prácuią w słowie y w náuce. Azaż niewielki znák miłośći Gálátowie przećiwko Páwłowi S. pokazáli? ktorym on zacne świádectwo ich życzliwośći dawał: Tego wam (práwi) poświádcżam/iż by to było mogło być/j ocży swe włáśne wyłupiwszy/mniebyśćie byli dáli. Nowszem Kápłanom trzebá tych rzeczy dodáwáć/ktorych pospolity żywot potrzebuie. Przeto Apostoł mowił: Ktoż kiedy swym nakłádem boiuie?

Rodźicom nawiecey w chorobie mamy służyć.

Rodźice cżćimy iesli im vcżćiwe pogrzeby spráwuiemy.

Oycowie Duchowni y świeccy.

1. Tim. 5.

Galat. 4.

Kápłany trzebá żywnośćią rátowáć.

Eccles. 7. A w Ecclesiastiku tak napisano: Miey we czci Kapłany / a oczyść sie datkiem rąk twoich: day im cześć iakoć roskazano / pierwoćin y oczyśćienia. Vczy też Apostoł / iż im posłuszni bydź mamy / tak mowiąc: Słuchaycie Przełożonych wászych / y poddáni ym bądźcie: Bowiem oni czuyność máią / iáko ći ktorzy liczbe dáć muszą z dusz wászych. A owszem sam Pan Christus roskazał / ábyśmy y złym Pásterzom byli powolni / kiedy mowił: Ná stolicy Moyzeszowey vśiedli Phárizeuszowie y Mistrzowie Zakonni: przetoż wszystko cokolwiek wam powiedzą chowayćie y czyńće / ále wedle spraw á skutkow ich nieczyńćie: boć roskázuią á nieczynią.

Káptanom powinnismy posłuszeństwo. Hebr. 13. Math. 23.

¶ Toż też rozumieć mamy o Krolach / o Kśiążętach / o Vrzędnikach / y o inszych ktorych zwierzchnośći iesteśmy poddáni. A vkázuie to Apostoł szeroko / iáka cześć y posłuszeństwo wyrządząć im mamy / do Rzymiánow pisząc: zá ktore ábyśmy sie też modlili / vpomina. A Piotr świety: Bądźcie (prawi) poddáni wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Páná Bogá / chociá Krolowi iáko przełożonemu / chociá też Kśiążętom iáko posłánym od niego. Bo cześć ktorą ym wyrządzamy / tá śie ku Pánu Bogu śiąga. Abowiem zacność y poważność ludzka / ma też swoie vczćiwość / iż iest podobieństwem mocy Bożey. W czym też opátrzność Boską chwalimy / gdyż on ná ludzie to pospolite rządzenie kłádźie / y ták ich iáko sług mocy swoiey vżywa. Bo ieśli są źli Vrzędnicy álbo Przełożeni / nie ich śie złośći boimy / ále oney mocy Boskiey / ktorą być w nich baczymy: ták iż też (co iest rzecz bárzo dziwna) chociążby nam nieprzyiaćielmi byli / y ná nas śie gniewáli / chociążby námniey lutośći w nich nieznáć / iednák to słuszna przyczyná nie iest / czemubyśmy z wielką pilnośćią im posłuszni być niemieli: gdyż y Dawid wiele dobrego Saulowi czynił / chociąż śie on gniewał. Co pokázuie słowy onymi: Z tymi ktorzy pokoy w nienawiśći mieli / iam żył w pokoiu. Ale ieśliby co nieprzystoynego y złośliwego roskázáli / tedy słucháni w tym być niemáią: ponieważ to nie wedle oney swoiey mocy / ále z niespráwiedliwośći y ze złego vmysłu czynią.

Vrząd Swiecki w vczćiwośći mieć mamy. Rom. 13. 1. Tim. 2. 1. Pet. 2. Psal. 119. *Vrzędu niemamy słucháć we złych rzeczách.*

¶ Wiec gdy to Pleban po cząstce wyłoży / niech potym obacza iáka y iáko przystoyna zapłátá iest obiecána tym / ktorzy Przykazánia tego Boskiego słucháią. Bo to iest nawietszy pożytek / áby długo żywi byli: Przeto iż godni tego są / áby dobrodźieystwá bárzo długo vżywáli / ktore vstáwicznie ná pámieci máią. A gdyż ći co Rodźicow szánuią / służą tym od ktorych początek

Pożytki z pełnienia Przykazánia tego.

y vży-

y vżywánie żywotá swego máią/ tedy słusznie tesz y spráwiedliwie żywotá swego ták długo vżywáią / ażby sie práwie dobrze stárzeli.

¶ Przyłożyć tesz tu trzebá on obietnice Boskiey iásny wykład. Bo nietylko wiekuistego y błogosłáwionego żywotá vżywánie to Przykazánie nam obiecuie/ ále tesz tego ktory wiedziemy ná ziemi. Co wykłáda S. Páweł ták mowiąc: Pobożność do wszystkiego sie przygodzi/máiąc obietnice tego ninieyszego y przyszłego żywotá. A niemáłać to zapłátá / áni ią gárdzić trzebá: chociasz oni święci ludzie/ iáko Job/ Dáwid/ Páweł/ śmierci sobie żądáli: y drudzy tesz mizerni á nędzni brzydzą sie długim żywotem. Abowiem przydánie słow onych/ Ktorą Pan Bog twoy da tobie: nietylko człowiekowi długi czás ku żywotowi ále tesz od pracey wolność/ odpoczynek / y zdrowie obiecuie ku życiu dobremu. Bo w Deuteronomium nietylko mowi/Abyś długo żyẃ był: ále y ono przydawa/ Abyć sie dobrze wodziło: Co tesz potym y Apostoł powtorzył. A powiedamy isz tákowych dobr ci dostáią/ktorych pobożność Pan Bog płáci: bo ináczey/ niebyłáby wierna áni státeczna obietnicá Boża : poniewasz sie przygadza / isz ci krocey niegdy żyią kthorzy z wietszą pobożnością oycom służyli. Co sie ym dla tego przytráfia/ álbo isz to z ich pożytkiem bywa/ żeby pierwey vmárli / niżby sie z cnotą y pobożnością rozstáli/(bo bywáią porwáni żeby złość niezmieniłá ich rozumu/ álbo żeby obłudność niezwiodłá dusze ich) álbo tesz isz ie Pan Bog z świátá bierze/ kiedy iáka szkodá álbo wszystkich rzeczy zámieszánie nástawa/żeby oney pospolitey cieskości y gorzkości vszli. Abowiem Prorok mowi: Przed złością wziet iest precz spráwiedliwy. Co dla tego sie przygadza/By snadź álbo cnotá/álbo zdrowie ich o niebespieczność nieprzyszło/kiedy P. Bog ludzie dla ich przewinności karze:álbo iżby żáłosnych y smetnych czásow/ ze złey przygody powinowátych y przyiacioł swoich/ cieskich smetkow nieczuli. Przeto bárzo sie lekáć potrzebá kiedy ná ludzie dobre śmierć bez czásu przychodzi.

¶ A iáko tym ktorzy są wdzieczni dobrodziejstw rodzicow swoich/ Pan Bog zapłáte y pożytek gotuie: ták niewdzieczne y złe syny/ná męki cieszkie chowa. Bo ták nápisano: Ktoby złorzeczył oycu swemu álbo mátce/niechay śmiercią vmrze. Y zásie: Ktoby oycá bił/ á przed mátką vciekał/bezecnym iest y nieszcześnym. Y iesżcze:Ktoby złorzeczył oycu swemu álbo matce/w pośrodku ciemności pochodnia iego zgászona będzie. Nád tho: Oko ktore sie pośmiewa z oycá / á ktore gárdzi płodem mátki

1. Tim. 4.
Odpłátá ná świecie zá tego Przykazánia wypełnienie.
Iob 5.
Psal. 119.
Philip. 2.
1. Cor. 5.
Długie życie iáko sie rozumie.
Deuter. 5.
Ephes. 6.
Ludzie dobrzy przecz rychło zmieráią.
Sapien. 4.
Esaię 57.
Przeklęci są ci/ co nieczczą swoich rodzicow.
Exodi 21.
Leuit. 20.
Prou. 19. 20.
Ibidem 30.

swey/niech go wykluia krucy wodni/a samego niech ziedza młode orleta. Czytamy że wiele takowych było / ktorzy rodzicom swym krzywde czynili/ktore Pan gniewem zapalony ciężko karał: Bo krzywdy Dawidowey niezaniechał/ale syn iego Absolon zasłużona meke odniosł / ktorego P. Bog dla złości iego skarał/ gdy był trzemi oszczepy przebity. A o tych ktorzy niesłuchaia Kapłanow/ tak napisano: Ktoby sie pysnił a niechciał byc posłuszen roskazaniu Kapłana / ktory na ten czas służy Panu Bogu twemu/ tedy za wyrokiem sedziego vmrze człowiek taki.

Karze P. Bog ty co nieszanuia rodzicow. 2. Reg. 18. Deuter. 17. Karze y ty co nieszanuia Kapłanow.

¶ Jako tedy Prawo Boże vstawiło aby synowie oyce swe w vczciwości mieli/aby ich słuchali y posłuszni ym byli/ tak też to właśnie oycom należy/ aby syny świetych nauk y obyczaiow vczyli/y dobre im przykłady około życia ich dawali/ izby ku pobożności bedac gotowi/Pana Boga świątobliwie y bez wszelkiego obrażenia chwalili: iako rodzicy Zuzanny czynili.

Oycowie co powinni synom swym. Daniel. 13.

¶ Przeto niechay Kapłan Rodzice vpomina/ aby swym dzieciom ku cnocie/ku przystoyności/powściegliwości/y skromności/ y świątobliwości nauczycielmi byli: a trzech sie rzeczy nawiecey strzegli/ ktorymi grzeszyc często zwykli. Pierwsza rzecz iest / aby co przykrego przeciw dzieciom niemowili / albo na nie vstawiali: co Apostoł w Liście do Kolosensow tak roskazuie: Oycowie niepobudzaycie ku gniewu synow waszych/aby małey j vpadley myśli niebyli. Bo trzeba sie bac/by o staba j podła myśl nieprzyszli / kiedy sie każdey rzeczy bac beda. Przeto niech roskazuie Pleban/aby sie zbytniey srogości strzegli/a izby radniey dziatki karali/nizli pomsty z nich szukali. Potym/iesliby sie czego nieprzystoynego dopuścili/gdy łaiania y karania potrzeba/żeby dzieciom dla pieszczoty nic nieprzepuszczali. Bo często sie synowie zbytnia oycow swych łatwością y dobrocia psuia: Przeto od tey nikczemney pieszczoty niech ie Pleban odstrasza onym Heli Kapłana wielkiego przykładem / ktory ciężkie karanie podiał iż dzieciom wiele dopuszczał.

Oycowie czego sie strzedz maia. Colos. 3. 1. Reg. 2. 3. 4.

¶ Naostatek / niechay w synow swych wychowaniu y w ich ćwiczeniu/ (co iest rzecz barzo mierziona) nieużywaia złey y opaczney rady. Abowiem wiele ich o tym tylko myśla/ y o to sie staraia/aby bogactwa/aby pieniadze/aby wielkie y obfite imienie zostawili dzieciom / ktorych nieupominaia ku nabożeństwu/ ani ku pobożności/ ani ku dobrym naukam/ ale ku łakomstwu y ku maietności rozmnożeniu: ani sie staraia o zbawienie swoich dziatek/albo izby ludzie o nich dobrze trzymali / tylko żeby pieniężnymi y barzo bogatymi zostali. A coż nad to szkaradszego

albo

álbo mowiono álbo pomyslono byc może? Wiec też ono zá tym przychodźi/ iż nie ták máietnosc swą/ iáko złosci y przestępnośći swoie do nich przenoszą: ktorym náostátek nie do niebá/ ále do wiecznych mąk Piekielnych wodzámi śie ostawáią: niech tedy Kápłan dobre náuki rodźicom dawa/ y niech ie przykłádem Tobiaszowym ku tákowey cnoćie pobudza/ iż kiedy syny swoie w Bożą chwałe y w świątobliwość dobrze wprawią/ zá śie od nich wielkie pożytki miłośći/ powolnośći/ y posługi/ bráć mogą. Tobię 4.

Niebędźiesz zábijał.





NA wielka szcześliwość ktora ludźiom spokoynym iest obiecána/ iż máią być syny Bożymi názwáni/ bárzo pásterze ma poruszyć/ áby náuki o tym Przykazániu pilnie y vprzeymie Chrześćiánom vżyczáli. Abowiem ku ludzkiey woli spolnemu złączeniu/ lepszy obyczay náliezion być niemoże/ iedno iesliby práwo tákowego przykazánia dobrze wyłożone/ y ták iáko przystoi od wszystkich świątobliwie było chowáne: Bo śie w ten czas tego trzebá spodźiewáć/ że ludźie máiąc miedzy sobą wielką spolnosć/ w pokoiu y w zgodźie żyć będą. Math. 5.

¶ Ale iáko to iest rzecz potrzebna żeby to Przykazánie wykłádáne było/ ztąd śie poznáć może/ iż kiedy był przyszedł niezmierny potop ná wszystkie źiemie/ tá byłá rzecz napierwsza ktora Pan Bog ludźiom zákazał: Krwie (práwi) dusz wászych z reki wszystkich zwierząt y z reki człowieczey szukáć będe. Tákże w Ewángeliey miedzy onym stárym przykazánim/ ktore Pan Christus wykłádał/ to pierwsze było/ o ktorym v świętego Mátheusá ták nápisano: Roskazano iest/ Niebędźiesz zábijał: y co śie tám dáley ná tymże mieyscu o tym wspomina Máią też Chrześćiánie pilnie y z ochotą Przykazánia tego słucháć: Bo iesli ná moc pátrzyć będą/ tedy ono ku záchowániu káżdeᶜ żywotá służy/ gdyż

Pierwsze zákazánie było po potopie okoto niezábijánia. Genes. 9.

Pierwsze w Ewángeliey S. Mátheuszá. Math. 5.

To Przykazánie broni wszytkich ludźi żywotá.

gdyż tymi słowy/ Niezábijesz/ mężoboystwá pewnie zákazono. Przeto káżdy człowiek z osobną z wielką roskoszą ma ie przyimowáć/ ták iákoby gniew Boży y cięższe insze męki przed oczy kłádąc/ miánowicie zákazano było/ áby z nich ktory niebył obrázon. Wiec iáko to przykazánie wdzięczne iest ku słuchániu/ ták też vstrzeżenie tego grzechu ktory Przykazánie to zákázuie/ wielką w sobie wdzięcznosć mieć ma.

Dwoiá się rzecz w tym Przykazániu zámyka.

¶ A gdy Pan Bog tego Przykazánia moc wykłádał/ tedy pokazał to/ że się dwoiá rzecz w nim záwiera: Jedná/ ábyśmy niezábijáli/ co nam czynić zákazano: Druga/ ktorą nam czynić roskazano/ ábyśmy w zgodney przyiáźni y w miłości z nieprzyiacioły mieszkáli/ á ze wszystkimi pokoy mieli/ y wszystki niepożytki skromnie cierpieli.

Zwierzętá możem zábijáć ná pokarm.

¶ A iż zákazano zábijáć/ tedy naprzod vczyć potrzebá/ ktore zábijánia są ktorych Przykazánie to niezákázuie: Bo niezákazáło bestiy álbo zwierząt zábijáć. Abowiem iesli Pan Bog ludziom dopuścił áby ich vżywáć mogli/tedy się też ie zábijáć godzi. O czym ták S. Augustin mowił: Kiedy ono słyszymy/ Niebędziesz zábijał/ nierozumiemy tego iżby o ziemskich pożytkach álbo też o drzewiech to rzeczono/ bo żadnego czucia w nich niemasz: áni o bezrozumnych zwierzętach: bo ty żadney spolności z námi niemáią.

August. Lib. 1. de Ciuit. Dei cap. 20.

Zábijáć kogo/ á komu się godzi.

¶ Drugi zábijánia dopuszczonego obyczay iest/ ktory onym vrzędom należy/ ktorzy máią moc zábijáć: zá ktorą mocą/ wedle zamierzenia Práwá y osadzenia/ karzą ludzie złostiwe á niewinnych bronią. A kiedy się oni w tym vrzędzie spráwiedliwie obchodzą/ tedy nietylko dla tákiego zábijánia winy żadney niemáią/ ále też Przykazániu temu Boskiemu są bárzo posłuszni/ ktore zákázuie zábijáć. Bo gdy on iest koniec tego Przykazánia/ áby zdrowie y żywot ludzki był opátrzon/ tedy się ku temuż ściągáią ony karánia Przełożonych/ ktorzy porządnie karzą złości/áby żywot ludzki był bespieczen/kiedyby śmiáłość y krzywdá przez karánie powściągnioná byłá. Przeto Dawid mowił: O iutrzennym czásie (to iest bez odwłoki) zábijáłem wszystki grzeszniki ná ziemi/ ábych wygubił z miástá Páńskiego wszystki ktorzy nieprawość czynią.

Psal. 100.

Woyną spráwiedliwą zábijáiąc/ niegrzeszą.

¶ Tymżeć też obyczáiem niegrzeszą oni/ ktorzy woyną spráwiedliwą/ nie dla okrucieństwá lubo iákiey chciwości/ ále dla pospolitego tylko pożytku nieprzyiaciołom żywot biorą.

Zá roskázánim Bożym zábijáiąc/niegrzeszą.

¶ Są też ieszcze tákowe zábijánia/ ktore miánowicie z Bożego roskazánia bywáią. Synowie Lewi nic niegrzeszyli/ktorzy iednego

dnego

dnego dniá ták wiele tysiecy ludzi zabili: ktore morderstwo v- czyniwszy/ ták mowił do nich Moyzesz: Poświeciliście dziś rece wásze Pánu. Exodi 32.

¶ Niewinien też Przykazániu temu y on/ ktory nie z dobrey woley álbo z rozmysłu/ ále z przygody człowieká zábije. O czym w Księgách Deuteronomij ták stoi: Ktoryby zábił bliźniego swego niechcac/ o ktorymby mozono dowieść/ że áni wczorá áni onegdy niemiał przeciw iemu żadney złey woley/ álbo nie- nawiści/ ále zgołá szedł z nim do lásá rabáć drew/ tám drwá rabiac siekierá opadłá z toporzyská/ vderzyłá przyiacielá iego y zábiłá. etc. Tákie zábijánia ponieważ sie nie z dobrey woley áni z vmysłu przygadzáia/ dla tego ich nie do końcá zá grzech poczytáia: Co sie Augustiná świetego zdánim dowieść może/ ktory mowi: Vchoway Boże/ kiedy co dla rzeczy dobrey y przy- stoyney czynimy/ á nád wola násze przygodzi sie co złego/ áby to nam zá grzech policzono być miáło. Gdzie iednák dwoiákim obyczáiem ten grzech popełniony być może. Jeden iest/ kiedyby kto báwiac sie rzecza nieprzystoyna/ zábił człowieká. Damy przykład. Jeśliby kto niewiástę brzemienna pięścia álbo pieta v- derzył/ zá czymby sie iey pomiot przygodził: byłoćby tho nád wola onego ktory vderzył/ áleby przedsie winy nieuszedł: bo mu sie namniey niegodziło vderzyć niewiástę brzemienna. Drugi o- byczay/ ieśliby kogo niedbále to iest niedozrzac y nieopátrznie zá- bił/ wszystkich rzeczy álbo stron pierwey nieobezrzawszy do- brze. Tymżeć też obyczáiem/ ieśliby kto broniac zdrowia swe- go á co nawiecey sie strzegac/ kogo zábił/ iásna rzecz iż Przyká- zániu temu winien niebedzie.

Z trafunku zábijáiac kogo/ nie sa themu przykazániu winni. Deuter. 19.

Aug. Epist. 154 ad Publicolam.

Wniebácznym zábijániu dwo- iákim obyczá- iem grzeszá.

¶ Tákowe zábijánia ktoreśmy teraz wspomináli/ Przykazániu temu nie sa poddáne: okrom tych insze wszystki zákazáne sa: cho- ciażby sie kto ná mezoboyce ogladał/ chociaż ná tego ktore° zábi- iáia/ chociaż ná sposoby ktorymi sie mezoboystwo dzieie. Bo co sie tych ktorzy zábijáia dotycze/ żaden z nich od Przykazánia te- go nie iest wyietym/ áni bogáci/ áni możni ludzie/ áni Páno- wie/ áni Rodzicy/ ále bez wszelákiego bráku y rozności iest w- szystkim zákazano zábijáć. A ieśli ná ty kthore zábijáia ogle- dac sie bedziemy/ tedy wszystkim to Przykazánie służy: y niemász ták lichego á podłego człowieká/ żeby sie moca Práwá tego bro- nić niemogł. Niegodzi sie też áby kto sam siebie zábijał/ gdyż tákiey mocy żaden nád żywotem swoim niema/ izby mu gdyby chćiał zábić sie wolno było: Przeto nienápisano ták w tym przy- kázániu/ Niezábijay drugiego: ále prosto/ Niezábijay.

W tym ktorzy zábijáia/ y tym ktore zábijáia Przykazánie to służy.

Zábijáć sam sie- bie niema żadē

¶ A ieśli ná rozmáity obyczay zábiiánia wezrzymy / tedy śie nienaydźie żaden/ ktoryby od mezoboystwá był wyięty. Bo nie tylko śie niegodźi áby kogo miał żywotá pozbáwiáć/ lubo ręká mi swymi/ lubo żelázem/ álbo kámieniem/ álbo kijem / álbo po wrozem/ álbo iádem/ ále też iest koniecznie zákazáno/ áby tego áni rádą/ áni pomocą/ áni rátunkiem/ álbo ktorymkolwiek o byczáiem nieczynił. W czym wielka teposć y wielkie nieczućie było Zydowskie/ ktorzy ták wierzyli/ iż Przykazánie to chowáli ieśliby ręce swe tylko od zábiiánia powśćiagáli. Lecz Chrześćiiáńskiemu człowiekowi/ ktory zá wykłádem Páná Chrystusowym tego śie náuczył/ iż ten Zakon iest duchownym/ á iż rozkázuie nam ábyśmy nietylko niewinne ręce/ ále też y vmysł czysty y niepokálány mieli/ ná tym záiste niedosyć co Zydowie oni mnimáli/ żeby bárzo dostátecznie spełnili: Bo Ewángelia powieda/ że nikomu áni gniewáć śie niegodźi/ ponieważ ták Pan Christus mowi: A ia wam powiedam/ iż káżdy ktory śie gniewa ná brátá swego/ godźien iest ośadzenia: á ktoby rzekł brátu swemu Rácha/ winien będźie rády o sobie/ to iest áby o nim rádzono: á ktoby mu rzekł Szalony/ ten iuż będźie winien ogniá piekielnego. Z ktorych słow okázuie śie / iż on winien zostáwa ktory śie ná brátá gniewa / choćiażby gniew w sobie táił. Wiec ktoby gniewu tego znák po sobie iáki pokazał/ ten ćięszko grzeszy: á ieszcze on ćiężey / ktory śmie śie przećiwko brátu popędźić/ y iego sromoćić. A toć prawdá/ ieśliby ku gniewu zadney przyczyny niemiał. Bo przyczyná gniewu tá iest ktorey P. Bog y Práwo dopuszcza/ kiedy karzemy ty ktore w mocy swey mamy/ ieśliby w czym winni byli. Abowiem gniew Chrześćiáńskiego człowieká / niema od smysłow ćielesnych / ále od Duchá S. pochodźić: ponieważ to przystoi/ ábyśmy byli Duchá świętego Kośćiołmi / w ktorychby Pan Jesus Christus mieszkał.

Zábiiánia obyczay nikogo nie wyymuie od grzechu.

Chrześćiiánin áni wolą áni rádą ma zábiiáć.

Math. 5. O gniewie przećiw brátu wykład słow páńskich.

Gniewáć śie ná vmyśle słusznie możemy.

1. Cor. 6.

¶ Nád to/ P. Christus wiele inszych rzeczy náuczał/ ktore doskonáłośći tego Práwá należą/ iákie są ony / Nieprzećiwiáć śie złemu: ále ieśliby ćię kto w práwy policzek twoy vderzył / tedy mu nastaw y drugiego: á onemu ktory śie z tobą chce práwowáć y odiąć ći suknie twoie/ day mu y płaszcz: á ktoby ćię przynekał áby z nim szedł iedne mile/ idź ty z nim dwie.

Doskonáłośći thego Práwá ktore są. Math. 5.

¶ Z tych tedy rzeczy ktoreśmy iuż przypomnieli / obáczyć śie może/ iáko są ludźie ku temu grzechowi skłonni / ktory Przykazánie to zákázuie/ y iáko śie wiele ich náyduie / ktorzy ieśli nie ręką/ iednák sercem zábiiáią/ y mezoboystwo pełnią.

A iż

¶ A iż temu ták szkodliwemu wrzodowi Pismo świete lekárstwá vkázuie / tedy bedźie to vrząd Plebáński / áby ie Chrześciánom pilno powiedał. Nacelnieysze tedy iest ono lekárstwo/ áby rozumieli/ iáko to ciężki grzech iest ludzkie zábicie: Co śie wielkim y gestym świádectwem Pismá świetego pokázáć może. Bo ták bárzo Pan Bog brzydźi śie mężoboystwem w Piśmie S. iż też powieda/ że chce y z bestiy bráć pomste człowieczego zábićia: y bydle ktoreby obráźiło człowieká/ zábić rozkázuie. A nie dla inszej przyczyny chćiał áby śie człowiek krwią brzydźił/ iedno żeby wszeliákim obyczáiem/ y myśl/ y rece swe od złośliwego zábićia ludzkiego hámował. Bo mężoboyce są ludzkiego narodu y sámego przyrodzenia nieprzyiaćiele okrutni/ ktorzy ile mogą wszystke spráwe Bożą wywracáią/ kiedy zábiiáią człowieká/ dla ktorego iż on wszystki rzeczy stworzył/ sam świádectwo dawa. A owszem gdyż w Kśiegách Genesis zákazano człowieká zábiiáć/ poniewaz go Pan Bog ná obraz y swe podobieństwo stworzył/ tedy wielką Pánu Bogu ten krzywde czyni á iákoby gwaltem nań śie miece/ ktory obraz iego z świátá gládźi/ álbo zábija. Co pilnie rozmisláiąc z sobą Dawid / bárzo śie ćiężko záłował ná mężoboyce onymi słowy: Predkie są ich nogi ku przelaniu krwie. A nierzekł zgołá/ Zábiiáią/ ále krew przelewáią. Ktorego słowá vżywał ku wielkośći ták okrutnego grzechu / y ku tákich ludźi okrućieństwá pokázániu: á iżby też naprzod oznaymił / iáko są oni popedliwi zá nieiákim szátáńskim podusczeniem / ku tákiemu vczynkowi złemu: przeto mowił/ Predkie są ich nogi.

Lekárstwo przećiw mężoboystwu.

Genes. 9.

Mężoboyce są Boży y ludzkiego narodu nieprzyiaćiele.

Psal. 13.

¶ Wiec ty rzeczy/ktore w tym Przykazániu Pan Christus chowáć każe ktemu śie śćiagáią / żebysmy ze wszystkimi ludźmi pokoy mieli. Bo ták mowił kiedy mieysce to wykłádał: Jeśli nieśiesz dar twoy do Ołtarzá / á támby wspomniał iż twoy brát ma nieco przećiwko tobie/zostáwże on dar twoy tám przed Ołtarzem / á idź pierwey przeiednay sobie brátá twego / á potym zás przyszedszy ofiáruiesz dar twoy: y co tám dáley stoi. Co ták Pleban ma wykłádáć/áby náuczył że wszystki ludźie bez wszelákiego brákowánia miłowáć mamy: ku ktorey miłośći/Przykazánie to wykłádáiąc/ ym nawiecey bedźie mogł niechay Chrześćiány pobudza: poniewaz bárzo śie moc miłośći Bliźniego w nim świeci. Bo kiedy to Przykazánie iáśnie zakázuie nienawiśći/ zwłaszczá iż ten ktory brátá swego nienawidźi/ mężoboyca iest/ tedyć to być też muśi/ że śie w nim przykázánie miłośći zámyka. A kiedy śie w tym Práwie miłosc przykazuie / tedyć też

Co nam Pan Bog przykázuie w tym Przykazániu.
Math. 5.

Miłość Bliźniego zámyka śie w tym Przykazániu.

PRzykazánie to przykázuie nam wßystko co zá miłością idzie/ álbo co z niey pochodzi. 1. Cor. 13. Luce 21.

náuki śie dawáią o tych wßystkich spráwách y vrzędziech/ ktore zá miłością iść zwykły. Powieda S. Páweł/ że miłość iest ćierpliwa: tedy ćierpliwość nam tu przykázuią/ w ktorey że odzierżymy duße náße / to iest zbáwienie náße / Zbáwićiel nas vczy. Potym / Dobrotliwość iest towárzyßká Miłośći: bo Miłość dobrotliwa iest/ á tá cnotá dobrotliwośći álbo dobrze komu czynienia ßeroko śie rośćiąga / y nawięcey śie vrząd iey w tych rzeczách obiera / ábyśmy vżyczáli potrzeb ludziom vbogim/ dawáiąc pokarm łácznym/ pićie prágnącym / przyodziewáiąc nágie : á ymby kto więcey potrzebował náßey pomocy/ żebyśmy tym ßczodrobliwßy przećiw niemu byli. A ty iste dobroći y dobrotliwośći vrzędy álbo spráwy chocia przez śie sámy dosyć iásnymi są/wßákże iásnieyßymi śie sstáną/ ieśli ie nieprzyiaćiołom wyrzędząc będziemy. Bo mowi Zbáwićiel: Miłuyćie nieprzyiaćiele wáße/ czyńćie dobrze tym ktorzy was w nienawiśći máią. Co też Apostoł przypomina tymi słowy: Jeśliby łáknął nieprzyiaćiel twoy/ day mu ieść/ ieśliby prágnął/ day mu pić : bo ták czyniąc / nágárnieß węgle ogniste ná głowę iego. Nieday śie złemu zwyćiężáć/ ále w dobrym złość zwyćiężay.

Nieprzyiaćiołom mamy dobrze czynić. Math. 5. Rom. 12.

¶ Ná ostátek/ ieśli ná Przykazánie miłośći/ ktora dobrotliwa iest/ pátrząc będziemy/tedy poznamy iż nam tym Przykazánim roskázuią/ábyśmy wßystki spráwy álbo vrzędy wypełniáli/ktore ku ćichośći/ skromnośći/ y ku inßym tákowym cnotam przysłużą. Ale on iest vrząd nazacnieyßy / kthory pełen iest miłośći/ á w ktorym śie nabárziey ćwiczyć mamy/ábyśmy krzywdy nam wyrządzone/ z dobrą wolą odpußczáli y dárowáli. Co izbyśmy czynić mogli/ Pismo S. często nas vpomina / (iákośmy przedtym powiedźieli) kiedy nietylko powieda że oni są błogosłáwieni ktorzy ták czynią/ ále też to potwierdzą/iż grzechom odpußczenia od Páná Bogá dostáią : A ktorzy tego nieczynią / lubo czynić niechcą/ odpußczenia tego niedostáią.

Krzywdy z ochotą odpußczáć mamy.

¶ Więc iż chćiwość pomsty iest prawie w ludzkie myśli wßczepiona/ tedy tu Pleban muśi przykłádáć wielkiey pilnośći/ áby nietylko vczyc/ále prawie do te° lud przywieść mogł/że Chrześćijánie krzywd zápomnieć y odpuśćić ie máią. A iż v świętych Doktorow często o tey rzeczy wzmiánká bywa/ tedy niechay ie czyta izby mogł potłumić vpor onych/ ktorzy oćietny y zátwárdziáły vmysł máią około pomsty chćiwośći / to iest/ chcąc śie mśćić y pomsty prágnąc. Niechże ma dowody pogotowiu/ ktorych oni Oycowie bárzo poważnych y ku tey rzeczy bárzo przystoynych pobożnie vżywáli. Wßákże ty trzy osobliwe ma

wykłá-

wykłádáć. Pierwſzy dowod ieſt/áby to ná oko pokazał onemu/ ktory mnima że krzywdę cierpi/ iż ten nád kim śie mśćić chce/ niebył iemu oney ſzkody álbo krzywdy nawietſzą przyczyną. Táki on zacny y podziwienia godny Job vczynił/ktory cięſzko y od Sábeyczykow/y od Cháldeyczykow/y od Szátáná obrážony / iednák nic ná to niedbáiąc/ iáko człowiek dobry y bárzo pobożny/ ſłuſznie y nabożnie tych słow vżywał: Pan Bog dał/ Pan Bog wziął: przeto mową y przykłádem onego nacierpliwſzego mężá/ niech pewni będą Chrześćiánie/ (co ieſt rzecz bárzo prawdziwa) iż cokolwiek w tym żywocie náſzym ćierpimy/ od Páná Bogá wſzyſtko pochodzi / ktory ſpráwiedliwośći y miłośierdzia wſzyſtkiego oycem y dawcą ieſt. A niekarzeć on nas z wielkiey dobrotliwośći ſwoiey iákoby nieprzyiacioły/ ále karze iáko ſyny / chcąc abyſmy śie polepſzyli. Y zaprawdę ieſli dobrze obáczáć będziemy / w tákich rzeczách nic inſzego nie ſą ludzie/ iedno ſługi á żołnierze Boży. A choćiażby człowiek chciał kogo nienazrzeć/ y źle á ſzkodliwie mu czynić/ iednák bez dopuſzczenia Bożego żadnym obyczáiem ſzkodźić mu niemoże. Tymći ſpoſobem Jozeff przywiedziony/ rádę bráciey ſwey niepobożną/y tákże też Dawid ony krzywdy ktore mu Semei wyrządzał ſkromno wyćierpiał. Jeſzcze/ ku tey rzeczy on dowod bárzo należy / ktory świety Chryſoſtom poważnie y vczenie piſząc rozbierał : Iż żaden iedno od śiebie ſámego/ obrážon niebywa. Bo ći ktorzy mnimáią że śie im krzywdá ſtáłá/ieſli rzecz dobrze w ſobie vważą/ tedy poznáią że od inſzych ludzi żadney krzywdy áni ſzkody niewzieli. Bo choćiaż ony rzeczy ktorymi śie obrażáią zewnątrz ym przychodzą / wſzákże ſámi ſobie cięſzko y bárzo ſzkodzą/ kiedy ſwoy vmyſł nienawiśćią/ chćiwośćią y zazdrośćią złośliwie plugáwią. Drugi dowod ieſt/ktory oſobliwie dwá pożytki w ſobie záwiera/ ktore też onym ludziom należą / co przywiedzieni pobożną chućią przećiwko Pánu Bogu/ krzywdy ſwe odpuſzczáią z ochotą. A pierwſzy pożytek ten ieſt/ iż obiecał Pan tym ktorzy winy cudze odpuſzczaią/ że też oni máią niegdy odpuſzczenie grzechow ſwoich otrzymáć. Z ktorey obietnice łatwie śie pokázáć może / iáko mu ieſt wdzięczna táka pobożność. Drugi pożytek ieſt/iż nieiákiey ślachetnośći y doſkonáłośći doſtáiemy/ poniewaz odpuſzczáiąc krzywdy nieiáko śie Pánu Bogu podobni ſtawamy / ktory każe świećić słońcu ſwemu złym y dobrym/ á ſpráwiedliwym y nieſpráwiedliwym deſzcz dawa.

¶ Náoſtátek/ trzebá wyłożyć ony niepożytki w ktore my ná ten

Pleban iáko przywieść ludzie może áby odpuſzczáli krziwdy.

Iob 1.

Geneſ. 45.

2. Reg. 16.

Chryſ. To. 5. in Hom. Quod nemo leditur niſi a ſeipſo.

Z odpuſzczánia krzywd co zá pożytek máią Chrześćiánie.

Math. 18.

Math. 5.

Co zá niepożytek záś gdy nie chcą odpuſzcáć

NIEnawiść ieſt ćięſzkim grzechem/ iáko

cząs vpadamy/ kiedy krzywd nam vczynionych odpuśćić niechcemy. Przeto onym ktorzj śie niechcą dáć ku temu przywieść áby nieprzyiaćielom odpuśćili/ niech to Pleban przed oczy kłádźie/ iż nienawiść nietylko ieſt grzechem ćięſzkim/ ále też ćiężey nas záraża/ ieſli iey długo vżywáć/ y długo ią grzeſzyc będźiemy. Bo kiedy on ktorego vmyſt tá namietność opánuie iż nieprzyiaćielá ſwego krwie prágnie/ tedy máiąc zupełną nádźieię że śie kiedy pomśćić ma/ ták vſtáwicznie bez przeſtánku we dnie y w nocy báwi śie oną złą myślą/ iż nigdy od zábićia álbo od iákiey rzeczy złośliwey odwieść iey niemoże. Zkąd też to bywa/ iż tákowy álbo nigdy/ álbo zá wielką trudnośćią do tego przyćiśnion bywa/ áby lubo do końcá odpuśćił/ lubo poniekąd krzywd ſwoich przebaczył. Przeto ſłuſznie oney ránie przyrownywan bywa/ ktora ieſzcze w ſobie tkwiącą ſtrzałę ma.

NIEnawiść wiele grzechow zá ſobą wiedźie. 1. Ioan. 2.

¶ Nád to/ wiele ieſt niepożytkow y grzechow ktore z tym iednym grzechem (Nienawiśćią) ſą iákoby zwiąſką nieiáką złączone. Przeto święty Jan o tym mowiąc/ ták powiedźiał: Kto brátá ſwego nienawidźi ten w ćiemnośćiách ieſt/ y chodźi w ćiemnośćiách/ á niewie gdźie idźie/ bo ćiemnośći oczy iego záćmiły: y dla tego częſto vpádáć muśi. Abowiem iákoż to być może/ áby kto chwalił mowę álbo vczynki człowieká tego/ ktorego w nienawiśći ma? Ztąd vporne y złośliwe poſądzánia bywáią/ ztąd gniewy/ zazdrośći/ obmowy/ y inſze rzeczy tákowe/ ktorymi śie też y oni wykłáią/ ktorzy powinowáctwem álbo przyiaćielſtwem ſą weſpołek złączeni: y tákże częſto bywa/ że z grzechu iednego wiele śie ich rodźi. A nie bez przyczyny powiedáią/ iż ten grzech Diabelſkim ieſt: ponieważ on z początku mężoboycą był. Przeto ſyn Boży náſz Pan Jeſus Chriſtus kiedy go Pháriſeuſowie zábić chćieli/ tedy powiedźiał/ że oni z oycá Szátáná porodzeni byli.

Ioan. 8.

¶ Ale okrom tego cośmy powiedźieli ſkądby śie dowody bráć miáły/ ku obrzydzeniu tego ćięſzkiego y okrutnego grzechu/ ſą też ieſzcze drugie w Piśmie świętym nam podáne y bárzo przyſtoyne lekárſtwá. Pierwſze y nawietſze lekárſtwo to ieſt/ náſzego Zbáwićielá przykład/ ktory ſobie ku náśládowániu przed oczy kłáść mamy: Abowiem on gdy w nim áni namnieyſzego podeyrzenia grzechu niebyło/ vbiczowány/ ćiernim vkoronowány/ ná oſtátek y ná Krzyż przybity/ przedśie czynił one modlitwę wielkiey łáſkáwośći pełną: Oycze przepuść im/ bo niewiedzą co czynią: kthorego krwie pokropienie (iáko Apoſtoł świadectwo dawa) lepiey mowi/ niż krew Ablowá. Drugie

Przećiw Nienawiśći lekárſtwá.

Luce 23.

Hebr. 12.

lekárstwo mądry Sálomon powiedział/ abyśmy ná śmierć y ná sądny dzień pámietáli: Pámietay (práwi) ná ostátnie twoie rzeczy/ á wiekuiście niezgrzeszysz. Ktora powieść ták sie rozumie/ iákoby rzekł/ Często ná to pilnie pomni/ że predko vmrzeć masz: Przeto iż ná on czás/ to iest przy śmierći/ bárzo tego pożedáć y bárzo potrzebowáć bedzieſz/ áby sobie wielkie miłosierdzie Boże mogł vprosić/ tedy iest potrzebá/ żeby śmierć teraz y záwzdy przed oczymá sobie miał: bo zá tym ono przyidzie/ iż w tobie oná wielka y okrutna chciwość pomsty vstánie: gdyż ku miłosierdzia Bożego vproszeniu/ słusznieyszego y wietszego lekárstwá nienaydzieſz/ iáko iest krzywd zápomnienie/ y miłość przeciwko tym ktorzy ciebie álbo przyiacioły twoie/ chocia rzeczą/ chocia mową obrázili. Eccles. 7.

Niebedzieſz czynik grzechu nieczystego.





ONiewaz Meżá y Zony zwiąská iest bárzo mocna / á obiemá żadna rzecz nád te być wdzięcznieysza nie może / kiedy baczą że sie wespołek osobliwie miłuią: á záś iż nic ná sie cieższego niemáią / iáko kiedy to czuią / że oná powinna y porządna miłość indziey sie od nich przenosi / tedy słusznie y porządnie zá onym Przykazánim ktore od zábicia ludzki żywot broni / idzie też to drugie/ ktore iest o cudzołostwie dáne: áby tego świętego y vczciwego Małżeńskiego złączenia / z ktorego miłość wielka moc bierze/ żaden cudzołostwem psowáć álbo rozrywáć nieśmiał. A wszákoż w tey rzeczy wykłádániu/ niech Pleban ostrożny y báczny bedzie/ y niechay skrycie te rzecz przypomina/ ktorą więcey hámowáć niż słowy rozszerzáć trzebá. Bo sie obáwiáć potrzebá / ieśliby snadź názbyt szeroko y dostátecznie to wykłádał/ ktorymi obyczáymi ludzie od tego Przykazánia odstępuią/ áby ná táka powieść nieprziszedł/ skąd rádniey pochop pobudzenia ku plugáwości/ niż iey záwściągnienie zwykło pochodzić. W wykłádániu tego Przykázánia iáko ma być Pleban ostrożny.

Przykazánia o grzechu nieczystym dwoiáka moc.

¶ Ale iż to Przykazánie rzeczy w sobie niemáło zámyka ktorych opuszczáć nietrzebá/ tedy ná swym mieyscu Pleban wykłádáć ie bedzie. Wiec Przykazánia tego iest moc dwoiáka. Jedná/ ktora sie iáwnie cudzołostwo zákázuie: á druga/ ktora sie ták ma rozumieć/ ábyśmy duszną y cielesną czystość chowáli.

Cudzołostwo co iest.

¶ A iż od tego co nam iest zákazano rzecz násze poczniemy. Cudzołostwo/ iest krzywdá porządnego łożá/ chociążby ono cudzym/ chocia włásnym było. Abowiem ieśliby Mąż z wolną niewiástą nierządu pátrzył/ tedy łożowi swemu krzywdę czyni: A ieśliby Mąż wolny z cudzą Zoną spráwe miał/ tedy cudze łoże plugáwością cudzołożną sie máże. A święty Ambroży y Augustin powieda/ iż tym zákazánim cudzołostwá wszystkie rzeczy nieuczciwe y niewstydliwe są zákazáne/ y może sie tho poznáć z Pismá świetego/ ták stárego iáko nowego Zakonu/ że tym obyczáiem ty słowá rozumiáne być máią. Bo też insze plugáwości okrom cudzołostwá/ Zakon Moyzeszow karze. Ták osądził Judás w Księgách Genesis syná swego zone: Tákie też iest ono zacne Moyzeszowe Práwo w Księgách Deuteronomij/ áby miedzy Israelskimi corkámi niebyłá żadna niewiástá nierządna. Ták też vpominał Tobiasz syná swego: Strzeż sie synu miły od wszelkiey sprosności. Y Sálomon powiedział: Wstydaycie sie pátrząc ná niewiáste nierządną. W Ewángeliey też Pan Christus mowił: Wychodzą z sercá cudzołostwá y nierządy/ ktore plugáwią człowieká. A święty Páweł Apostoł często poważnymy słowy tym sie grzechem bárzo brzydził: To iest (práwi) wola Boża świątobliwość wászá/ izebyście sie wściągáli od nieczystoty. Y iészcze: Vciekaycie przed plugáwością. Y záśie: Niemieszaycie sie z nierządnymi ludźmi. Nád to/ Nieczystotá (práwi) y wszelákie plugástwo álbo łakomstwo/ niech niebedzie áni pomienione miedzy wámi. Y ná drugim mieścu: Ani nieczyści/ áni cudzołożnicy/ áni sprosnie plugáwi/ áni płci swoiey nieprzystoynie vżywáiacy/ Bożego Krolestwá otrzymáć niemogą.

Ambrosius. August. quæst. 71. super Exod. Przez Cudzołostwo wszelka sprosność iest zákazaná. Genes. 38. Deuter. 23. Tobię 4. Eccles. 41. Math. 5. 1. Tess. 4. 1. Cor. 6. 1. Cor. 5. Ephes. 5. 1. Cor. 6.

Cudzołostwá czemu nawiecey zákazano.

¶ Dla tego też osobliwie zákazano iest słowy iásnymi cudzołostwo/ iż oprocz tey szkárádości ktora ma spolną z inszą iákażkolwiek nieczystością/ grzech też niespráwiedliwości w sobie zámyka: ktorym nietylko ludzie przeciwko bliźniemu/ ále y przeciwko spolności pospolitey grzeszą. Jest y to rzecz pewna/ ktory sie od inszych plugáwości niepowściąga/ iż ten o cudzołostwo bárzo łátwie przyidzie. Dla tego snádnie rozumieć możemy/ iż przez to cudzołostwá zákazánie/ wszystká nieczystość y niewstydliwość

dliwość iest zakazana / ktoraby ciało pomazáne być mogło: A owszem że śie Przykazánim tym zakázuie wszeláka wnetrzna y duszna plugáwość / znáczy to y moc Przykazánia tego o ktorym wiemy że iest duchowne / y tegoż vczył P. Chrystus onymi słowy: Słyszeliście iż powiedziano stárym / to iest ludziom w stárym Zakonie / Niebedzieß cudzołożył: Ale ia wam powiedam / iż káżdy ktory ná niewiástke weyrzy áby iey pożądał / iuż w sercu swoim cudzołostwo z nią popełnił.

Zákazaná thez iest duszna y wnetrzna plugáwość. Math. 5.

¶ A tyć są rzeczy ktoresmy iáwnie Chrześcijánom chcieli powiedzieć / przydawszy też y to / co vstáwiło świete Zebránie Tridentskie przeciwko tym / ktorzy cudzołożą y nierządne á plugáwe niewiásty / ktore Pellices Łáćińskim słowem zową / w domu swym chowáią: opuściwszy wiele y rozmáitych inszych obyczáiow niewstydliwośći y plugástwá / o ktorych káżdego w osobnośći Pleban vpominác ma / iákoby tego y czásom y osobam ludzkim było potrzebá.

Concil. Tridět. sess. 24. ca. 8.

¶ Wiec iuż wyłożyć teraz potrzebá ony rzeczy / ktore w sobie moc przykázuiąca zawieráią. Vczyć tedy y pilnie vpominác trzebá Chrześcijány / áby wstydliwośći y powściągliwośći bárzo pilni byli / á iżby śie oczyśćiáli ze wszystkich zmaz ciáłá y dusze / świątobliwość w boiázni Boskiey spráwuiąc. A naprzod niechay vpomnieni będą / chociaż cnotá czystośći wiecey śie łśnie y wiecey świeći w tych ludziach / ktorzy on bárzo cudny á práwie Boski stan Pánieństwá świątobliwie y pobożnie wiodą: wszákże też oná y tym służy / ktorzy álbo bez żon mieszkáią / álbo w Małżeństwie będąc / od plugáwośći zákazáney czysto śie chowáią.

Czystość káżdemu stanu iest potrzebna.

2. Cor. 7.

¶ A iż wiele rzeczy Oycowie świeći nápisáli / ktorymi nas vczą iákobyśmy popędliwe żądze y rozkoszy násze vskromić y ná wodzy mieć mogli: tedy niech śie stára Pleban / áby ie ludziom pilnie wyłożył / y w tákowey náuce niech śie co napilniey obiera. A ty rzeczy tákowe / częśćią w myśli nászey / częśćią w spráwie álbo w vczynieniu zależą. Wiec ono lekárstwo ktore w myśli nászey zależy / nawiecey w tym śie obiera / abyśmy rozumieć mogli iáko iest wielka grzechu tego y szkodá y szkárádość / ktorą poznawszy łátwiey śie ią będziemy brzydzić mogli. A iż iest bárzo szkodliwa tá złość / poznác śie ztąd może: ábowiem dla tego grzechu z Krolestwá Bożego ludźie wygnáni y wyrzucáni bywáią: ktora iest kaźń miedzy wszystkimi nawietsza. A tá istá zła przygodá y nędzá / iest wszystkim złośćiam pospolita: Ale oná iest własna y przywoita grzechowi temu / że ći ktorzy plu-

Grzech plugáwy álbo myslą álbo vczynkiem pełnimy. LEKArstwo przeciw duszney nieczystośći. Iáko bárzo ten grzech szkodźi. Pierwsza szkodá.

Wtora. 1. Cor. 6.

Cudzołożnik iáko przećiw ćiáłu swemu grzeszy.

1. Thes. 4.

plugástwá pátrza/ przećiw ćiáłu swemu włásnemu grzeszą. Bo ták Apostoł nápisał: Strzeżcie śie pilnie pospolitego plugástwá/ ábowiem káżdy grzech ktorykolwiek popełni człowiek/ nie iest w ćiele/ ále kto nieczystość płodźi/ ten przećiw ćiáłu swemu grzeszy. Co dla tey przyczyny powiedźiał/ ábowiem krzywdę mu czyni/ kiedy gwałći świątobliwość iego. O czym S. Páweł do Thesálonicensow ták nápisał: Tá iest (práwi) wola Boża/ święte życie wásze / żebyśćie śie wśćiągáli od nieczystośći/ áby vmiał káżdy z was naczynie swoie w świątobliwośći y w vczćiwośći mieć/ nie w námiętnośći żądzey / iáko czynią Pogáni ktorzy Bogá nieznáią. Potym (co iest rzecz bárzo złośliwa) ieśliby człowiek Chrześćijáński do nierządney niewiásty przystał/ tedy sromotnie członki swoie ktore są Páná Christusowe/ członkámi nierządney niewiásty czyni. Bo thák S. Páweł mowi: Zaż niewiecie/ iż ciáłá wásze są członkámi Páná Christusowymy? wziąwszy tedy członki Páná Christusowe/ vczynię członkámi nierządney niewiásty? záchoway Boże. Izali niewiecie/ iż kto śie trzyma nierządnice/ iedno śie ćiáło z nią sstawa? Nádto/ iest też człowiek Chrześćijáński/ iáko tenże Apostoł świádectwo dawa/ Kośćiołem duchá S: ktory gwałćic nic inszego nie iest/ iedno świętego Duchá z niego wygániáć. W grzechu też cudzołożnym wielka iest niespráwiedliwość: ábowiem ieśli ći/ iáko pisze Apostoł/ ktorzy są w Małżeństwie ták iest ieden v drugiego w mocy / iż niema żaden władzey áni możnośći nád swoim ćiáłem / ále nieiáko wespołek iákoby związká niewoleństwá ták są związáni/ iż Mąż ku woley Zony swoiey / á záśie Zoná ku woley y roskazániu Mężá swego przychyláć śie y stosowáć ma: tedy ieśli ktory z nich ćiáło swoie ktore iest w cudzey mocy/ od tego oddźiela ktoremu iest iákoby przywiązano/ ten bárzo niespráwiedliwym y złośliwym iest.

Trzećia.

1. Cor. 6.

Czwarta. Ibidem.

1. Cor. 7. W cudzołostwie iáka iest niespráwiedliwość.

¶ A iż strách niestáwy bárzo ludźie pobudza ku tym rzeczam ktore nam przykázuią/ á bárzo od onych odwodźi y odstrasza ktorych zákázuią/tedy będźie vczył Pleban/że cudzołostwo wielką szkárádośćią ludźie plugáwi. Bo w Pismie S. ták nápisano: Kto cudzołożnikiem iest / dla niedostátku sercá swego stráci dusze swoie: Lekkość sobie y nieuczćiwość zbiera/ á zelżywość iego zgłádzona niebędźie.

Prouer. 6. Jáka iest w tym grzechu szkárádość.

¶ Ale ćięszkość grzechu tego/z ćięszkośći karánia łatwie śie poznáć może. Bo cudzołożniki w Práwie stárego Zakonu P. Bog kámionowáć roskazał. Rowszem dla iednego plugáwośći / nietylko on ktory zgrzeszył/ ále czásem wszystko miásto wygłádzone by-

Leuit. 20. Ioan. 8. Cudzołostwo iáko Pan Bog karze.

ne było: iáko śie Sychimitom przydáło. ¶ Wiele iest w Piśmie świetym przykłádow karánia tákiego/ktore Pleban zebráć będźie mogł/áby ludźie od sprośney plugáwośći odstrászył: Jákie iest Sodomy y bliskich miast inszych zginienie: Tákże y ono skaránie Zydow/ktorzy plugáwość z corkámi Moab ná puszczy pełnili. Tákże y pokolenia Beniámin wygłádzenie: A chociá niektorzy śmierći vydą/ przedśie nie vydą oney nieznośney boleśći y onych ćiężkich mąk/ ktorymi często karáni bywáią. Bo tákie ná nie przychodźi myśli záślepienie / (ktora iest męká bárzo ćiężka) że áni ná Bogá/ áni ná sławę/ áni ná zacność/ ná ostátek ná syny/áni ná żywot swoy własny báczności niemáią: y ták śie złymi/ nikczemnymi/y niepożytecznymi stawáią/ iż żadney rzeczy poważney zlećić śie im niegodźi / y do żadney spráwy przydáć śie niemogą. Tey rzeczy przykłády od Dawidá y Sálomoná bráć możemy : z ktorych ieden iáko skoro cudzołostwo popełnił/ wnet śie bárzo odmienił / á z ćichego okrutnym śie stał: ták iż też Vriaszá ktory mu śie był dobrze zásłużył/ ná śmierć wydał: drugi zás/kiedy śie ná nierząd z niewiástámi vdał/ták śie wszystek odwroćił od chwały Bożey/ iż też Bogom obcym służył. Przeto/ iáko powiedá Ozeasz Prorok/ ten grzech odeymuie człowiekowi serce/y często go záślepia.

Genes. 19.
Num. 25.
Iudic. 20.
Plugáwych ludźi nikczemność.
Jáko śie ludźie w tym grzechu odmieniáią.
2. Reg. 2.
3. Reg. 11.
Oseę 4.

¶ Teraz tedy ku onym lekárstwam przystąpimy / ktore w vczynku albo w iakim czynieniu záleżą. A to iest pierwsze lekárstwo/ ábyśmy śie co nawiecey proznowánia strzegli/ w ktore oni ludźie z miástá Sodomy kiedy śie vdáli á práwie w nim byli zátepieli/iáko iest v Ezechielá nápisáno/tedy prędko w one ćiężka y szkárádą plugáwość vpádli. Potym/Obżárstwá strzedz śie też bárzo trzebá. Nákarmiłem ie/ mowi Prorok/ á ieli śie cudzołożyć:Abowiem brzuch pełen y dobrze nákarmiony/ grzech plugáwy rodźi. Toż też Pan Christus znáczył onymi słowy: Strzeżćie śie by snadź sercá wásze obżárstwem y opilstwem obćiążone niebyły. Toż mowił Apostoł: Nievpiiayćie śie winem w ktorym iest plugáwość. Ale vmysł człowieczy bárzo ku nierządowi przez oczy álbo pátrzánie zápaláć śie zwykł. A ktemuć śie oná powieść Páná Christusowá śćiąga: Jeśli ćie gorszy oko twoie/ wylup ie á odrzuć od śiebie. Nád to / wiele o teyże rzeczy mowili Prorocy/ iáko mamy v Jobá: Vczyniłem przymierze z moimi oczymá / ábych o Pánnie áni pomyślał. Jeszcze/ wiele iest y práwie niezliczonych przykłádow tákich złych przygod/ktore z pátrzánia oczu początek swoy miáły. Ták zgrzeszył Dawid/ ták też Krol Sichem/ tákże y oni stárcy zgrzeszyli ktorzy po-

Lekárstwá przećiw plugáwośći vczynney.
Proznowánie.
Ezech. 16.
Obżárstwo.
Pijaństwo.
Hier. 5.
Lucę 21.
Ephes. 5.
Nierządne oko.
Math. 18.
Iob 31.
2. Reg. 11.
Genes. 34.
Daniel. 13.

rzy po-

rzy potwarzali Zuzánne. Często też niemáłą przyczynę ku tey plugáwośći vbior ochędożny przydawa/ ktory czucie w oczách bárzo pobudza. Przeto Mędrzec nápomina: Odwroć oblicze twoie od niewiásty vbráney. A gdyż niewiásty kocháią się w zbytecznym vbierze/ tedy Pleban dobrze vczyni/ ieśli w thym pilnośći przyłoży/ áby ie czásem vpomniał y onymi poważnymi słowy karał/ ktore o tym vbierze S. Piotr thák powiedział: Niechay włosy niewiast zewnątrz niebędą/ áni się okłádáią złotem/ áni vbioru álbo szat ochędostwá niemáią. A święty Páweł zásię: Niech ich (práwi) vbior niebędzie w tráfionych włosach/ álbo we złoćie/ álbo w perłach/ álbo w szácie kosztowney. Bo wiele niewiast złotem y perłámi vbránych/ chędogość myśli y ciáłá swego stráciły. Zá tą plugáwośći pobudką/ ktora ze zbytecznego szat ochędostwá przychodzi/ idzie też druga pobudká ktora się w plugáwym y szkárádym mowieniu zámyká. Bo plugáwymi słowy/ iákoby nieiáką pochodnią zápaláią się młodych ludzi vmysły. Powiedá Apostoł: Psuią obyczáie dobre/ złe rozmowy. A gdy toż czynią lubieżne y pieszczone śpiewánia/ y tance/ tedy pilno się ich strzedz potrzebá. Zámykáią się też w teyże liczbie plugáwe pisánia y gámráckie kśiążki/ ktorych ták się wiárowáć potrzebá/ iáko owych Obrázow ktore w sobie nieiáką szkárádość máią: ponieważ iest w nich wielka moc ku pobudkam rzeczy plugáwych/ y ku młodych ludzi zápaleniu. Ale niech się stára Pleban/ áby to pilnie chowano/ co iest od świętego Tridentskiego Zebránia o tych rzeczách pobożnie y świątobliwie vstáwiono.

¶ Ty tedy wszystki rzeczy ktoresmy iuż powiedzieli/ ieśli się ich z wielkim stáránim y z pilnośćią strzedz będziemy/ tedy iákmiarz wszystká plugáwość vstánie. Wszákże ku iey zátłumieniu/ wielką pomoc przyniesie/ częste Spowiedzi y Bożego Ciáłá vżywánie: tákże vstáwiczne y nabożne ku Pánu Bogu modlitwy/ gdy Iáłmużną do nich y post przystąpi. Bo czystość iest dar Boży/ ktorego nieodmawia tym ktorzy nabożnie oń proszą/ áni tego dopuszcza áby cięższą Pokusá ná nas przyść miáłá/ niżbysmy znośić ią mogli. A ciáło násze nietylko posty vtrapione być ma/ zwłaszczá tymi ktore Kośćioł święty vstáwił/ ále y czuynośćiámi/ y nabożnym pielgrzymstwem/ y iészcze inszym vdręczenim: tákże też y pożądliwośći smysłow nászych/ powściągáne y hámowáne być máią. Bo w tych rzeczách y w inszych tákowych/ osobliwie cnotá się powśćiągliwośći pokázuie. A tákżeć święty Páweł do Koryntow pisząc mowił: Káżdy ktory w bo-

Eccles. 9.
Vbiory zbyteczne y kosztowne ku nieczystośćie przywodzą.
1. Petr. 3.
1. Tim. 2.
Szkárádá mowá.
1. Cor. 15.
Spiewánie.
Tańce.
Kśiążki gámráckie.
Obrázy.
Concil. Tridet. sess. 25. in decreto de S. Imaginibus.
Spowiedź y Swiątośći vżywánie bárzo ten grzech tępi
1. Cor. 10.
Iáłmużny.
Posty.
Czućia y insze vtrapienia.
1. Cor. 9.

ry w boiu prácuie/ od wszystkich sie rzeczy wstrzymawa. A to czynia oni/ áby tey skázitelney korony dostáli / ále my nieskázitelney szukamy. A troche nizey: Karze ia (práwi) ciáło moie y pod niewola podbijam/ bych snadz inszym słowo Boze powiedáiac/ sam złym niezostał. A ná drugim mieyscu: Stáránia o ciele w pozadliwościách wászych niemieycie. Rom. 13.

Niebedziesz kradł.





Iz był then stáry zwyczaj w Kosciele/ ze tego Przykazánia moc czesto Ludziom przypominana byłá / pokázuie to v Páwłá swietego ono gromienie tych ludzi / ktorzy insze odwodzili od grzechow tákowych/ w kthorych sámi áz do vszu tkwieli. Inszego (práwi) vczysz/ á sam siebie nieuczysz? Rom. 2. Niekazesz kráść / á sam krádniesz? A ta náuka dobra / nietylko zábraniáli czestego grzechu ktory sie w on czás przygadzał / ále tez burdy álbo zámieszánia/ y waśni álbo práwowánia vskramiáli: tákze y przyczyny insze onych złych rzeczy ktore z soba kradziez przynosi. A iz w tákowych grzechach y w niepozytkach á lichotach grzechowych/nayduia sie tez teráznieysze czásy násze/ tedy Oycow świetych y Chrześcijáńskich mistrzow przykłádem beda czesto Plebani mieysce to przypominác/á vstáwicznie y pilnie moc y wyrozumienie Przykazánia tego beda wykłádáć. A naprzod vrzad y pilność swoie ktemu obroca/ zeby niezmierna miłość Boza przeciwko narodowi ludzkiemu mogli pokázáć: ktory nietylko onym dwoim zákazánim / Niebedziesz zábijał / Niebedziesz cudzołozył/ iákoby obrona pewna / y zywot y ciáło násze/ y sławe / y dobre mniemánie w cáłości chowa/ ále tez tym Przykazánim/ Niebedziesz kradł / iákoby straza nieiáka nászey máietności y dobr strzeze y broni. Abowiem co nam insze go ty słowá znácza/ iedno to cośmy drzewiey powiedzieli/ kie- Iáko sie wielka przeciwko nam pokázui e łáská Boza.

Ee dysmy

dyśmy o inych Przykazániach mowili / że P. Bog zákázuie áby máietnośći nászey ktora iest w opiece iego żaden nam niebrał y o nie sie niekusił. A ym iest wietsze Przykazánia tego dobrodzieystwo / tym wietsza też wdziecznosc Pánu Bogu tego dobrodzieystwá dawcy / pokázowáć mamy. Iż nam tedy podano bárzo dobry dziekowánia y tey łáski oddawánia obyczay/ to iest/ ábyśmy Przykazánia ty nietylko vszymá słucháli/ ále ie też rzeczą sámą iśćili/ tedy ku wypełnieniu Przykazánia tego/ Chrześćijáni pobudzeni y zápalem być máią.

Przykazánie o kradzieństwie iáko sie dzieli.

¶ Przykazánie to iáko y pierwsze/ ná dwie cześći iest rozdzielone. Jedná cześć iest iáwnie wysłowiona/ ktora zákázuie kradzieństwá: á drugiey cześći moc y wyrozumienie iest zákryte/ á tái sie w pierwszey: ktora to nam przykázuie / ábyśmy dobrotliwi y przećiwko bliźnim nászym szczodrzy byli. O pierwszey tedy cześći naprzod powiemy/ Niebedzieśz kradł. Gdźie obácząć mamy/ iż przez kradzieństwo nietylko śie to rozumie / kiedy co potáiemnie komu bierzemy bez tego Páná wiedzenia ktorego rzecz oná właśną byłá / ále też kiedy co cudzego przy sobie mamy y dzierżymy/ nád wolą onego ktory tey rzeczy Pánem iest: chocby to z wiádomośćią iego było/ (to iest/ kiedy co gwałtem komu weźmiemy) Chybá żebyśmy ták rozumieli/ iż Pan Bog ktory zákázuie kradzieystwá/ łupieństwá gwałtownego z ludzką krzywdą niegáni: gdyż iednák mamy Páwłá świetego Pismo: Drapieżnicy Krolestwá Bożego nieotrzymáią: Tenże Apostoł vczy / ábyśmy śie tákowych drapieżnych ludzi obyczáiow y towárzystwá strzegli. Choćiaż tedy wietszy grzech iest łupieństwá niż kradzieży/ poniewaz ono y rzecz cudzą precz bierze/ y nád to ieszcze gwałt czyni/ y sromote wietszą zádawa/ iednák dziwowáć śie temu nietrzebá/ że to Boskie Przykazánie nie łupieństwá ále kradzieży/ iákoby lżeyszego słowá vżywáiac/ zákázuie. Bo śie to bárzo dobrze sstáło/ gdyż kradzież dáley śie szerzy/ y wiecey w sobie zámyka niż łupieństwo/ ktore tylko ći sámi vczynić mogą/ ktorzy mocy y śiły wiecey máią. Aczkolwiek baczy tho káżdy/ kiedy zákázuią ty lżeysze grzechy/ iż też onych ćieższych złośći zákázuią. Wiec niespráwiedliwa dzierżáwá y cudzych rzeczy vżywánie rozmáite ma przezwiská/ wedle rozności tych rzeczy ktore nád wolą y bez wiádomośći właśnych Panow odiet: bywáią. Bo ieśli co właśnego temu biorą ktory iest sobie wolnym / y żadnego vrzedu niema / tedy kradzieystwem to być powiedáią. A ieśli co pospolitego wezmą/ po Láćinie to Peculatus zową: Jáko y ono tymże Láćinskim iezykiem Plagiatum názywáią/

Przez kradzieństwo co śie rozumie.

1. Cor. 6.
1. Cor. 5.

Złodzieystwo szerzey śie niż łupieństwo szerzy.

Niespráwiedliwa dzierżáwá cudzych rzeczy rozmáite ma imioná.
Furtum.
Peculatus.
Plagiatum.

zywáią/ kiedy wolnego człowieká álbo sługe cudzego záwiodą w niewolą: á ieśli wydzieráią rzecz iáką świetą/tedy to Swietokradzstwem przezywáią. Ktory náder złośliwy vczynek ták sie pospolitym sstał/iż dobrá lubo imioná ktore zá potrzebą dla służby Bożey/y dla sług Kościelnych/y dla żywności vbogich/ pobożnie y mądrze były nádáne/niektorzy ku swey własney chćiwośći/y ku plugáwym á szkodliwym grzechom obracáią.

Sacrilegium. Swietokradzstwo bárzo sie pospolitowáło.

¶ Ale okrom złodzieystwá / to iest zewnetrznego vczynku / zákázuie też Práwo Boże/ áby nikt myśli álbo woley do kradzieztwá niemiał. Bo to Práwo iest duchownym / ktore ná vmysł pátrzy/ iáko ná zrzodło rády y myślenia wszystkiego. Y powieda Pan Christus v świetego Mátheuszá/ iż wychodzą z sercá myśli złe/mężoboystwá/ cudzołostwá / plugáwośći/ złodzieystwá / y świádectwá fálszywe. Ale iáko ćiężkim grzechem iest złodzieystwo/ dostátecznie to y sámá náturá/ y rozum pokaże/ gdyż iest spráwiedliwośći przeciwne: ktora to mieć chce/ áby każdy swego vżywał. Bo rozdzielenie y náznáczenie każdego człowieká máietnośći álbo imienia/ od początku świátá Práwem ludziom y wszystkim narodom pospolitym vstáwione/ á potym też Boskimi y ludzkimi vstáwámi potwierdzone/w mocy swey záwżdy nienáruszone trwáć musi: ták iżby káżdy dzierżał to/ co mu sie z Práwá dostáło: chybábysmy spolność ludzką chćieli wygłádzić. Bo/ iáko mowi Apostoł/ áni złodzieie/ áni łákomi/ áni pijánice/ áni co złe mowią / áni drapieżce/ Krolestwá Bożego nieotrzymáią. Aczkolwiek pokázuią też okrutność grzechu tego ony rzeczy / ktorych bárzo wiele zá złodzieystwem idzie. Bo śie niemáło vpornego y bez rozmysłu o wielu rzeczach osadzenia dzieie/nienawiśći śie wszczynáią/ nieprzyiáźni rosta/ okrutne czásem ludzi niewinnych ná śmierć skazánia bywáią. A coż rzeczemy o potrzebie oney / ktorą Pan ná wszytki vstáwił? áby temu komu śie co wźiało/ dosyć śie sstáło. Bo Augustin ś. powieda/Ze niebedźie grzech odpuszczon/ ażby wźieta rzecz przywrocona byłá : ktore to wrocenie/ kiedy śie kto zwyczáił cudzym dobrem bogáćić/iáką wielką ma w sobie trudność/okrom tego co może káżdy człowiek y z obcowánia pospolitego miedzy ludźmi y z baczenia swego poznáć/dawa śie też nam rozumieć z onego świádectwá Abákuká Proroká/ ktory ták mowi: Biádá temu ktory rozmnaża rzeczy nie swoie/ á iákoż długo obćiążáć śie bedźie gestym błotem? Gestym błotem zowie cudzych rzeczy dzierżáwe / z ktorego błotá trudno śie ludźie wynorzyć álbo wyleść máią. A są ták rozmáite obyczáie kradzieży/iż ie bár-

Math. 15.

Złodzieystwo iest spráwiedliwośći przeciwne.

1. Cor. 6.

Kradzież iáko wiele złych rzeczy przynośi.

Restitutio.

August. Epist. 54. ad Macedonium.

Abac. 2.

zo trudno wyliczyć. Przeto o tych dwu/ to iest o złodzieystwie y o Lupiestwie niech ná tym iuż cosmy powiedzieli dosyć będzie/ do ktorych śie/ ták iáko do głowy/ insze też o ktorych powiedáć mamy/ śćiągáią. Tedy ku tákowych grzechow obrzydzeniu/ niech wszystkiey pracey y pilnośći przykłádáią Plebani/ áby ie omierzić/ y od tákich okrutnych złośliwośći/ lud Chrześćijáński odstrászyć mogli.

Kradzieży rozmáite.

¶ Ale iuż rozmáitośći kradzieży będziemy wyliczáć. Są tedy y oni złodzieymi/ ktorzy krádzione rzeczy kupuią: álbo náleziOne/ álbo wydárte/ álbo odiete zátrzymawáią. Bo święty Augustin powieda: Jesliś nálazł á niewroćił/ tedyś wydárł. A iesli kto żadnym obyczáiem Páná własnego rzeczy onych dopytáć śie niemoże/ tedy dobrá tákowe ná iáłmużne vbogich obrocone być máią. Wiec iesliby śie kto nie dał do tego przywieść áby ie wroćić miał/ tedy iáwnie przez to znáć dawa/ iż kiedyby mogł/ wszystkoby rad wszystkim ludziom pobrał.

August. lib. 50. hom. 9. & de verbis APost. Serm. 19.

Nálezione dobrá ktore Páná niemáią/ ná iáłmużne trzebá obroćić.

Złodźieie są kupcy y fálszywi przedawcy.

Tymże grzechem y oni grzeszą/ ktorzy w kupowániu álbo w przedawániu rzeczy fálszem śie obchodzą/ y mowy prozney vżywáią. Tákowych ludzi zdrády álbo oszukánia/ Pan Bog karáć będźie. Ciężey ieszcze y niepoboźniey kradzieżą grzeszą ći/ ktorzy złe/ skáżone/ y omylne kupie/ zá prawdziwe y zá cáłe przedáią/ y ktorzy wagą/ miárą/ liczbą/ y łokćiem/ oszukawáią Kupce.

Wáżnicy niespráwiedliwi.

Bo nápisano w Zakonie Bożym: Niebędźiesz miał w mieszku rozney wagi/ álbo gwichtow. A zás w Lewitiku: Nieczyńcie nic nieprawego w sądźie/ w łokćiu/ y w wadze/ y w pomierze. Szale niech spráwiedliwe będą/ y iednákie wagi/ rowny korzec/ y spráwiedliwe kwarty. A ná inszym mieyscu: Jest brzydkośćią przed Pánem Bogiem wagá/ y wagá: gwicht zdrádliwy nie iest dobry.

Deut. 25.

Leuit. 19.

Prou. 20.

Robotnicy źle robiąc.

Jest też ono iáwne rzemieslnikow y naiemnych ludzi złodzieystwo/ ktorzy chcą mieć od tych zupełne y cáłe myto/ ktorym nierobili ták spráwiedliwie iáko winni byli.

Słudzy niewierni.

Nie są thez od złodźieiow rozni słudzy Páńscy/ á niewierni ich rzeczy stroże: y owszem dla tego są hániebnieyszy niż ini złodźieie ktorzy kluczy niemáią/ że przed sługą kradzieżnym/ żadna rzecz dobrze opátrzona y záwárta być niemoże.

Zebracy chytrzy.

Nád to/ czynią y oni złodzieystwo/ ktorzy zmyślonymi słowy y nieprawdźiwym żebráctwem wypraszáią pieniądze: á tym ciężey grzeszą/ iż do złodźieystwá iészcze y kłamstwo przydáią.

Naiemnicy niepilni.

Ci też miedzy złodźieymi policzeni być máią/ ktorzy ku iákiey osobliwey álbo pospolitey spráwie náięci będąc/ prosto nic álbo mało czynią/ á o pracą swą niedbáiąc/ pożytku tylko y zapłáty vżywáią. Przy dłuższymby

to by-

to było á bárzo trudno wyliczyć / iákośmy powiedźieli/ insze o-
byczáie złodźieystwá/ ktore dowćipne ono łákomstwo nálázło/
ktore wszystki drogi wie do pieniedzy nábyćia. Przeto o łupie- Łupiestwo iáko iest rozmáite,
stwie ktore iest iákoby druga cześćia złośći tákowych/ iuż po-
wiedźieć potrzebá/ ieśli pierwey vpomni Pleban Chrześćiány/
áby pámietáli ná ony Apostolskie słowá: Ktorzy chca bogátymi 1. Tim. 6.
zostáć/ wpadáia w pokuse/ y w śidłá Szátáńskie: á niechay ni-
gdy niezápomni przykazánia onego: Cokolwiek chcećie áby wam Math. 7.
ludźie czynili/ toż im y wy czyncie. A niech ná ono záwzdy pá-
mietáia: Czegoby niechćiał áby tobie inszy vczynił/strzeż śie á- Tobię 4. Lucę 6.
byś kiedy tego inszemu nieczynił. Łupiestwo tedy ná wiele śie
rzeczy śćiaga. Bo ktorzy zásłużoney zapłáty rzemieślnikom nie- Łupieżnicy sa kthorzy mytá niepłáca.
płáca/łupieżni sa: Tákie S. Iácub do Pokuty wzywa tymi sło-
wy: Nuż wy teraz bogácze/ rzewnie płaczcie w nedzách wá- Iacobi 5.
szych ktore ná was przyść máia. A przydawa tey Pokuty przy-
czyne: Oto woła zapłátá robotnikow wászych/ kthorzy pożeli
kráiny wásze/ y ktoraśćie ym skrzywdźili/ á wołánie ich przy-
szło áż do vszu Páná Zastepow. Tákowe łupiestwo y w Lewi- Leuit. 19.
tyku/ y w Deuteronomium/ y v Málachiaszá / y v Tobiaszá/ Deut. 24. Malach. 3.
bárzo iest zgánione. W tym grzechu Łupiestwá ći śie zámy- Tobię 4.
káia/ ktorzy onych ceł/ podatkow/ dźieśiecin/ y dochodow in- Cłá y dźieśiećiny niepłácacy.
szych co Przełożonym Kośćielnym y ná vrzedźie bedacym sa po-
winne/ niepłáca/ ále ie biora y sobie przywłaszczáia. Tu śie też Lichwiarze.
náyduia Lichwiarze okrutni y bárzo ciezcy w łupiestwie/ktorzy
dra ludźie vbogie y prawie zabiiáia lichwámi. A toć iest lichwa Lichwá co iest
cokolwiek nad one rzecz pożyczána/ álbo nád ono coś dostał / y
coć wrocono/nádzwyż iescze przychodźi : choćiażby pieniadze
były/lubo cokolwiek inszego/ coby śie kupić álbo pieniadzmi szá-
cowano być mogło. Bo ták nápisał Ezechiel: Lichwy y zbyte- Ezech. 18.
cznego nic niewezmie. A Pan v Łukaszá mowił: Pożyczaycie o Lucę 6.
żadnym pożytku stad nádźieie niemaiac. Był to záwdy bárzo cie-
szki grzech y bárzo mierziony/też y v Pogánow. Stadżeć oná Catonis sententia, de qua vide
mowá vrosłá/kiedy ieden rzekł: A coż (práwi) zá pożytek mni- Ambr. cap. 14.
masz lichwić? A drugi odpowiedźiał: A coż zá pożytek człowie- Lib. de Tobia.
ká zábić? Bo ktorzy lichwia/ dwá kroć iedne rzecz przedáia/ ál-
bo to przedáia co nie iest. Czynia też łupiestwo pieniezni Se- Co zá pieniadze złe sadza.
dźiowie/ ktorzy przedawáia sady/ á zapłátá álbo pieniedzmi v-
błagáni / spráwiedliwe ludźi podleyszych y vbogszych spráwy
przewracáia. Winni też oni tego łupiestwá / co oszukawáia Co długow nie płaca.
ty ktorzy im borgowáli: álbo ktorzy śie przą długow/ y ktorzy
sobie czás ku zapłáćie wźiawszy/ álbo ná swe/álbo ná cudze sło-

wá kupiey dostawáia/ á przedśie wiáry niedźierża y niepłácą.
A tym więtszy ieſt ich grzech/ że Kupcy z ich oszukánia y z omyl-
nośći przyczyne wziąwszy/ z wielką szkodą mieyscką/ wszystki
(Psal. 36.) rzeczy drożey przedáią: ktorym służy oná Dawidowá powieść:
(Co vbogie dla zapłáti ciążáią.) Zły człowiek pożyczy/ á nieodda. Ale coż o bogaczach onych
rzeczemy/ktorzy od tych co zápłáćić niemogą/ćieszko rzecz poży-
czáną wyćiągáią? á przećiwko Bożemu Przykazániu tákie ćią-
że od nich biorą/ iákie im ku ćiáłá ich obronie są potrzebne. Bo
(Exodi 22.) mowi Pan Bog: Jeślibyś od bliźniego twego wziął odźienie
w zástáwie/ wroć mu ie przed słońcem záchodu: ábowiem tho
tylko ma iedno/ ktorym ćiáłá swego nágość pokrywa/ á nie-
ma inszego ná ktorymby spáć mogł. Będźieli ku mnie wołał/
wysłucham go/ bo miłośierny ieſtem. Tákowych ludźi okrutne
wyćiągánie/ spráwiedliwie drapieſtwem álbo łupieſtwem ná-
(Co ná drogość zboże chowáią.) zwáć możemy. Są też ći w tey liczbie/ ktore Oycowie świę-
ći drapieżcámi zową/ kthorzy w niedobry vrodzay záchowáią
zboże/ áby dla nich żywność droższa y ćięższa byłá. Co też ma
mieysce w tych wszystkich rzeczách/ ktore żywnośći y żywotowi
ludzkiemu są potrzebne. Ná tákie ludźie śćiąga śie ono przeklec-
(Prouer. 11.) two Sálomonowe: Ktory kryie zboże/ miedzy ludźmi przekle-
tym zostánie. A tákowe vpomniawszy Plebani z ich złośći/swo-
bodniey strofowáć będą/ wykłádáiąc im szerzey ty męki/ ktore
grzechom tákowym są náznáczone.
(Co nam to przikazánie roſkázuie. Reſtitutio być muśi.) ¶ Tośmy o rzeczách zákazánych iuż powiedźieli/ teraz o przy-
kazánych powiemy. Miedzy ktorymi dosyć vczynienie álbo przy-
wrocenie/pierwsze mieśce ma. Bo grzech niebędźie odpuszczon/
áżby śie wźięta rzecz wroćiłá. A iż nietylko ten co vkradł wro-
ćić ma rzecz wźiętą onemu komu vkradł/ ále iészcze nád to/ w-
szyscy ktorzy złodźieyſtwá tego vczeſtnicy byli/ wroćić to co ieſt
(Ktorzy to są co cudze rzeczy wrácáć powinni) wźięto są powinni: tedy powiedźieć potrzebá/ktorzy to są/kto-
rzy vyść tego niemogą áby dosyć vczynić álbo wroćić niemuśie-
li. A ieſt wiele sposobow ludźi tákowych: Pierwszy ieſt tych/
(Ktorzy kráść każą.) ktorzy kráść roſkázuią: ktorzy nietylko poczynáią kradźież álbo
są towárzysze złodźieiow/ ále też miedzy onym sposobem zło-
(Co ná krádźież rádzą.) dźiei nagorszy. Drugi ieſt sposob/wolą pierwszym onym row-
ny/ ále władzą rozny: wszákoż miedzy tymi złodźieymi ma być
(Co z złodźieymi porozumienie máią.) pokłádány/ ktorzy choć roſkázáć niemogą/ przedśie rádzą y ku
złodźieyſtwu podszczuwáią. Trzeći ieſt tych/ ktorzy ze złodźiey-
mi porozumienie máią. Czwarty ieſt tych/ ktorzy śie kradźieżą
(Co śie dźielą kradźieżą.) dźielą/ á ſtąd sobie zyſk czynią: ieśliż tho zyſkiem zwáć mamy/
co ie (ieśliby tego czynić nieprzeſtáli) w męki wieczne záwodźi.

O kto-

O ktorych Dawid ták mowił: Jesliś widział złodzieiá/ biegałeś z nim pospołu. Piąty sposob złodziei/ktorzy mogąc złodzieystwá zábronić/ nietylko im niezábiegáią álbo śie nieprzećiwiáią/ ále ieszcze im pozwaláią y dopuszczáią swey woley. Szosty sposob tych iest/ ktorzy wiedząc pewnie że śie złodzieystwo sstáło/ y gdźie śie sstáło/ iednák niepowiedáią nic o tym/ ále táką postáwę vkázuią/ iákoby o tym żadney wiádomośći niemieli. A ostátni sposob iest tych/ ktory w sobie zámyka wszelkiey krádźieży pomocniki/ stroże/ y obrońce/y ony ktorzy ie przechowuią/álbo w domu miewáią: A ci wszyscy/ y dosyć vczynić muszą tym ktorym iest co wźięto/ y pilnie vpomináni być máią/ áby tę rzecz potrzebną/to iest przywrocenie/vczynili. Nie są też oni tey winy do końcá prozni/ktorzy pochwaláią złodzieystwá. W tym też przewinieniu zámykáią śie synowie y żony/ktorzy od oycow y od mężow vkradáią pieniądze.

Psal. 49. Co niebronią złodzieystwá. Co przegládáią złodzieystwá. Co przechowáią złodzieie. Co chwalą krádzież. Dźieći co oycom y żony co mężom krádną pieniądze.

¶ Już tedy to Przykazánie ták śie ma rozumieć/ ábyśmy nád vbogimi y niedostátnymi litość mieli/ y vbostwo ich nászą máietnośćią wspomagáli. A iż tá náuká często y obfićie śie ma ludźiom przywodźić/ tedy będą bráć ty rzeczy Plebani z Kśiąg onych świętych mężow/ iáko Cypryaná/ Chrysostomá/ Grzegorzá Náziánzená/y inszych ktorzy o Jálmużnie bárzo dobrze pisáli/ skąd temu powinowáctwu mogą dosyć czynić. Bo Chrześćiány ku tey chući y ochoćie zápaláć trzebá/ iżby wspomagáli ty/ ktorzy miłośierdźim cudzym żyć muszą. A trzebá ie też vczyć iáko iest potrzebna Jálmużná/ ábyśmy máietnośćią y posługą nászą náprzećiwko vbogim hoynymi byli: co pokaża onym bárzo prawdźiwym dowodem/ że Pan Bog w dźień sądny będźie śie tymi brzydźił y ná wieczny ogień ie skaże/ktorzy opuśćili y zániedbáli iałmużny: á ony zás pochwaliwszy do niebieskiey oyczyzny wprowádźi/ ktorzy dobrze czynili vbogim. Ten oboy wyrok Pan Christus swymi vsty wysłowił: Podźćie błogosłáwieni Oycá mego/ weźmićie zgotowáne wam Krolestwo. A zásię: Odstąpćie odemnie przeklęći w ogień wieczny. Nád to/ vżywáć też będą Kápłani onych bárzo przystoynych mieysc ku tey rzeczy pokazániu: Daycie/ á będźie wam dano. Przywiodą też obietnice Boże/ nád ktore nic obfitszego áni zacnieyszego niemoże być pomyślono: Nie iest żaden ktoryby opuśćił oycá/ mátkę/ etc. iżby sto kroć thák wiele teraz w tym czáśie wźiąć niemiał/ á ná przyszłym świećie żywot wieczny. Przydádzą też to co Pan CHRistus powiedźiał: Czyńcie sobie przyiacioły z bogactw złośliwych/ áby was gdybyśćie vstáli / do przybytkow

Vbogie mamy wspomágáć. Cyprian. Chrysost. Gregor Naz. Jálmużny pożytek w dźień sądny. Math. 25. Lucę 6. Co Pan szczodrobliwym obiecuie. Marci 10. Lucę 16.

wiecznych przyieli. Beda też wykłádáć ony częśći tey rzeczy ták
Niemożeli dáć tedy pożycz bez lichwy. bárzo potrzebney/ żeby ten ktory dáć niemoże vbogiemu czymby
on żywotá ſwego podpárł/ wżdy mu cokolwiek pożyczył/ we⸗
Luce 6. dle Páná Chriſtuſowey powieśći: Pożyczaycie niczego śie ſtąd
nieſpodziewáiąc. Ktorey rzeczy ſzczeſliwosć wyráźił Dawid
Psal. 111. święty onymi słowy: Vćieszny to ieſt człowiek/ktory śie zlituie
á pożyczy. Zależy też to ná Chrześćiáńſka pobożnosć/ ieſliby
niebyło ſkąd inąd dobrze vczynić tym ktorzy ku ſwey żywnośći
Jesli niemaſz tedy wyrob/ á day prze Bog. cudzego miłośierdźia potrzebuią/ áby dla proznowánia cokol⸗
wiek robili/ y doſtawáli ſwymi rękomá ſkądby niedoſtátek ludźi
vbogich mogli rátowáć. Ktemu święty Páweł vpomina w⸗
ſzyſtki ſwym przykłádem w Liśćie do Teſſalonicenſow tymi sło⸗
1. Tes. 3. wy: Wy wiećie/ iáko násládowáć nas maćie. A do tychże pi⸗
1. Tes. 5. ſząc: Stáraycie śie abyśćie ſpokoyni byli/á izbyśćie ſpráwy wá⸗
ſze odpráwiáli/ y robili ſwymi rękomá/ iákoſmy wam roſkazá⸗
Ephes. 4. li. A do Ephezow piſząc/ Kto (práwi) kradł/ iuż niechay nie⸗
krádnie/ ále niech rádniey prácuie robiąc ſwymi rękomá co do⸗
brego/ áby miał ſkądby vżyczyć mogł temu/ktory ćierpi potrze⸗
Day ſwego á nieruſzay cudzego. be. Mamy też w tym ſkromnośći vżywáć/á cudzego dobrá nie⸗
ruſzáć/ byśmy ſnadź y inſzym ludźiom ćiężcy y przykrzy niebyli.
A táka miernosć bárzo śie we wſzyſtkich Apoſtołach świeći/ w⸗
ſzákże śie oſobliwie okázuie w Páwle świętym/ ktory thák do
1. Tes. 2. Teſſálonicenſow piſał: Pámiętaycie brácia ná prace náſze y v⸗
mordowánie/ gdyſmy w nocy y we dnie robiąc (byſmy ſnadź
ktorego z was nieobćiążyli) kazáliſmy wam Ewángelia Boża.
2. Tes. 3. Tenże Apoſtoł ná inſzym mieyſcu mowił: W pracy y w mordo⸗
wániu robiąc we dnie y w nocy/ byſmy z was kogo nieobrážili.
¶ Ale áby lud Chrześćiáńſki od tych wſzyſtkich niewymow⸗
nych złośći mogł być odſtráſzon/ tedy będźie śie Plebanom go⸗
dźiło bráć od Prorokow y z inſzego Piſmá Bożego złodźieyſtw
y drapieſtw ohydzenie/ y ony ćiężkie karánia ktore Pan Bog
tym náznáczył/ co śie tákich złośći dopuſzczáią. Woła Prorok
Amos 8. Amos: Słuchaycie wy tego ktorzy śćiſkaćie vbogiego/á czyni⸗
ćie to áby nędzni vſtáli ná źiemi/ mowiąc ták: Kiedyż ten mie⸗
śiąc przeminie/ ábyſmy towáry mogli rozprzedáć? y tá Sobo⸗
tá/ żebyſmy otworzyli zbożá/ábyſmy vmnieyſzyli miáry/á przy⸗
ſporzyli gwichtu/ y podrzućili wagi zdrádliwe? Wiele o tym
ieſt v Hieremiaſzá/ w Przypowieśćiách Sálomonowych/y w
Ecclesiáſtiku. A wątpić nietrzebá/ iż ty iákoby naśienia złych
rzeczy/ ktore ná czáſy náſze teraz przychodzą/ poniekąd śie zá⸗
mykáią w tych przyczynach: to ieſt/ że my dla tych przyczyn ty

złe

zle przygody teraz cierpimi. ¶ Ale áby sie zwyczáili Chrześcijánie szczodrymi y dobrotliwymi przeciwko vbogim y żebrákom być / co sie ostátniey częśći tego Przykazánia dotycże / tedy będą przywodźić Plebani / wielkie odpłáty ktore Pan Bog ták ná tym iáko y ná onym świecie / dobrotliwym y hoynym dáć obiecuie. Wszákże iż sie náyduią ludźie / ktorzy w złodźieystwie będąc wymawiáć sie vmieią: tedy vpominác ie trzebá / że przydźie ten czás kiedy Pan Bog żadney wymowki ich zá ten grzech nieprzyimie / y owszem to będźie / iż oná obmowá nietylko sie ich grzech nieulży / ále go też dziwnie przybędźie.

Z złodźieystwá iáko sie ludźie wymawiáią.

¶ A pátrzay tu ná ono roskoszne kochánie ludzi Szláchetskich / niegodne áby ie ćierpieć miano: ktorym sie to zda / iż winność swą obmowią ieśli ták powiedzą / iż oni nieprzychodzą do tego z chćiwośći álbo z łákomstwá / áby komu iego rzecz álbo máietność wziąć mieli: ále to czynią dla záchowánia poważnośći swego domu y swych stárszych / ktorychby dobre mnimánie y zácność vpádłá / iesliby rzeczy cudzych przydátkiem álbo przybieránim wspieráná niebyłá. Tákowych ludźi błąd szkodliwy ma im być z myśli wyięty / y ma im pokazano być / iż ten iest tylko ieden sam obyczay / záchowáć y rozmnożyć máietność y bogactwá tákże y sławe ich stárszych / iesliby woley Bożey posłuszni byli / y przykazánie iego chowáli. A iesliby tym wzgárdźili / tedy máietnośći ony dobrze postánowione y opátrzone / wywroćić sie muszą: á Krolowie z Krolewskiey stolice y z nawyższey czći swoiey / ná doł vpádną: ná ktorych mieysce / ludźie czásem podli á ktore oni w wielkiey nienawiśći mieli / od Páná Bogá powołáni bywáią. Dźiwna rzecz iest / iáko bárzo sie Pan Bog ná thy gniewa. Czego świádek iest Ezáiasz / v ktorego ták Pan mowi: Kśiążetá twoi niewierni / towárzysze złodźiei / wszyscy dáry miłuią / á zá odpłátą idą. Dla tego mowi Pan Bog zástępow / mocny / Zydowski: Ach toć sie poćieszę nád nieprzyiaćioły moimi / y pomszczę sie nád przećiwniki moimi / y obroce k tobie rekę moie / y do czystá zużelice twoie wypale.

Szláchetnych ludźi zła wymowká.

Kto woley Bożey strzeże / ten sławe po sobie zostáwi.

Esaię 1.

¶ Są iescze drudzy / ktorzy nieprzywodzą w złodźieystwie oney przyczyny zacnośći domu y sławy / ále przywodzą snádniejsze pożywienie swe y ochędostwo: ktore gromić potrzebá á przy tym náuczyć / iáko bárzo niepobożnie czynią y mowią / że pożytek swoy nád wolą y chwałę Bożą przekłádáią / ktorą obrażámy ciężko / Przykazánia iego niepełniąc. Aczkolwiek możeli być iáki w złodźieystwie pożytek / zá ktorym sie wielkie niepożytki ciągną? Powieda Mędrzec: Nád złodźieiem iest sromotá y żáłość.

Drudzy sie w kradźieży snádnieyszym pożywieniem wymawiáią.

Eccles. 5.

załość. Ale chocby tak było iż śie ym dobrze wiedźie/ tedy przedśie złodźiey Imie Pańskie sromoći/ y woley [illegible]ego naswietszey przećiwia/ y zdrowym iego Przykazánim gárdźi: z ktorego to zrzodłá/ wszystek błąd/ wszystká złość/ y wszystká niepobożność pochodźi.

Drudzy bogátym tylko vymuią.

¶ Słyszymy też czásem złodźieie/ ktorzy to twierdzą/ że nic w tym niegrzeszą kiedy vymuią cokolwiek máietnym y bogátym ludźiom/ ktorzy z tákiego odięćia żadney szkody niemáią/ áni go też poczuią. Jest to nędzna y szkodliwa wymowká.

Drudzy zwyczáiem śie chcą wymowić. Ephes. 4.

¶ Drugi záś mnima że śie tym wymowi/ iż ták śie kráść zwyczáił/ że łatwie tey myśli y vczynku tákiego przestáć niemoże. Ktory ieśli Apostołá mowiącego słucháć niebędźie: Kto kradł niech iuż niekrádnie: tedy rad nie rad/ mękam wiekuistym przywyknąć muśi.

Drudzy pogodą w złodźieystwie.

¶ Drudzy są ktorzy śie wymáwiáią/ iż przeto wźięli nieco cudzego/ że mieli przyczynę. Bo to iest pospolita przypowieść/ iż ktorzy niebyli złodźieymi/ tedy yemi zostawáią z przyczyny: ktorzy máią być tym obyczáiem z tego mnimánia zwiedźieni/ áby śie przećiwiáli złym żądzam. Bo ieślibyśmy to wnet mieli czynić/ do czego nas chuć nász wiedźie/ á cożby zá miárá/ álbo ktoryby koniec złośćiam być mogł? Jest to tedy szkáradá wymowká/ y owszem wielkiey niepowśćiągliwośći y niespráwiedliwośći wyznánie. Bo ktory to powieda/ że dla tego niezgrzeszył iż niemiał ku grzechowi pogody/ tedy práwie śie przyznawa/ żeby záwżdy grzeszył kiedyby miał pogodę.

Drudzy krádną dla pomsty.

¶ Są też drudzy ktorzy powiedáią/ iż dla tego krádną áby śie pomśćili. Bo im drudzy tákaż krzywdę vczynili. Tym ták odpowiedźieć potrzebá: Naprzod niegodźi śie żadnemu áby śie miał mśćić swoich krzywd. Potym/ niemoże być żaden sędźią w swey rzeczy: áni im dopuszczono/ áby śie tego mśćić mieli nád inszymi/ co przećiwko nim inszy zgrzeszyli.

Drudzy dla długow.

¶ Náostatek/ niektorzy mnimáią że ich złodźieystwo tym obyczáiem obronione y zákryte być może/ gdy w wielkie długi zászedszy/ ináczey wolni być niemogą/ ieśliby ich niewypłacáli złodźieystwem. Z ktorymi ták śie obchodźić y to im powiedźieć trzebá/ że niemász żadnego długu ćięższego y ktorymby śie więcey narod ludzki obćiążał/ iáko iest on dług ktory w Pańskiey

Math. 6.

Modlitwie co dźień wspominamy: Odpuść nam nász winy. Przeto iest to rzecz szalonego człowieká/ chćieć Pánu Bogu więcey zostáć winien/ to iest więcey grzeszyć/ áby ludźiom coś winien zápłaćił: A dálekoiest lepiey śiedźieć w więźieniu/ niżeli

Być

być w wiekuistych mękach Piekielnych: y cięższy też iest/ Boskim niż ludzkim sądem osądzonym być. Dla tego máią się pokornie ku pomocy y ku łásce Bożey vciekáć/ od ktorego czego im potrzebá/ vprosić mogą. Są też insze wymowki/ ktorym rostropni Plebani y pilni w swym vrzędzie łatwie będą mogli zábieżeć/ áby kiedy mieli swoy lud násláduiący dobrych vczynkow.

Niebędziesz mowił przećiwko bliźniemu twemu fałszywego świádectwá.



IAko nietylko wielki pożytek/ ále y wielką potrzebę/ tákże thez powinności nászey przypomnieme/ vstáwiczne tego Przykazánia wykłádánie w sobie zámyka/ przypomina to święty Iákub słowy onymi: Jesli kto (nikogo) nieobraża słowem/ ten iest mężem doskonáłym. A tenże dáley mowi: Acżći iest język máłym członkiem/ ále przedśie wielkie rzeczy wynosi. Oto málutki ogień/ á iáko wielki lás zápali? y co tám dáley o tymże stoi. Ktorymi świádectwy/ z dwoiey rzeczy vpomnieni bywamy. Naprzod/ iż tá wádá ięzyczna bárzo się dáleko szerzy. Co też oná powieść Prorocka potwierdza: Káżdy człowiek kłamcá: ták iż się nam zda/ iákoby ten grzech tylko sam ieden był/ ktoryby ná wszystki się ludzie śćiągał. Potym/ iż niezliczone złości stąd pochodzą/ zwłaszczá że często zá winą człowieká złorzecznego vtráca się máietność/ sławá/ żywot/ y duszne zbáwienie: álbo tego ktory iest obráżon/ przeto iż lekkośći swych skromnie wyćierpieć niemoże/ ále się ich mśći popędliwie: álbo też onego ktory obráźił/ poniewaz złym wstydem odstrászony/ y fálszywie rozumieiąc żeby to mnimániu iego szkodźić miáło/ niemoże być ktemu przywiedźion/ áby onemu dosyć vczynił ktorego był obráźił. Przeto niech thu vpomnieni będą

Iacobi 3.

Język zły bárzo wádźi.

Psal. 115.

Chrześći-

Chrześcijánie/ áby wielce Pánu Bogu dźiękowáli zá to zbáwienne Przykazánie / ktore fałszywego świádectwá mowić nie da: przez ktore nietylko nam zákázuie ábyśmy inszym nieczynili krzywdy/ ále też przez iego posłuszeństwo (kiedy go ludźie słucháią y strzegą) od krzywd cudzych obronieni bywamy.

Dwoiákie práwo wtym przykazániu śie zámyka.

¶ W tym tedy Przykazániu tymże obyczáiem postępowáć będźiemy/ iákośmy postępowáli y w inszych: to iest/ ábyśmy obaczáli w nim práwo dwoiákie. Jedno zákázuiące / żebyśmy niemowili fałszywego świádectwá: A drugie przykázuiące/ żebyśmy okrom wszelákiego zmyślenia y wszelákiey chytrości/ ták słowá iáko y spráwy násze szczyrą prawdą wspieráli y zdobili.

Ephes. 4.

Z czego vpominał Apostoł Ephezy tymi słowy: Prawdę czyniąc w miłości rośćmy w nim (Pánu Christuśie) we wszystkim. Ale pierwsza część Przykazánia thák śie rozumie / że ácz przez fałszywe świádectwo znáczy śie ono/ cokolwiek o bliźnim nászym dobrze álbo źle/ státecznie y bez odmiány powiedamy/ choćby to w sądźie álbo krom sądu było: wszákże osobliwie zákazano iest ono świádectwo/ ktore człowiek przyśiągszy/ w sądźie powieda fałszywie: Bo świádek przez Páná Bogá przyśięgá: á iego mowá gdy ták świadczy y Páńskie Jmię ktemu przywodźi/ wiáry y władzey w sobie ma niemáło. Wiec iż iest bárzo niebeśpieczne y szkodliwe tákie świádectwo/ dla tego nawięcey zákazáne bywa.

Osobliwie sądowego świádectwá to przykazánie zákázuie.

Abowiem świádkow ktorzy iuż przyśięgáli/ iesliby iákimi słusznymi przyczynámi odsądzeni y odpárći niebyli/ álbo iesliby niebyłá ich złośliwość y przewrotność ludźiom dobrze wiádoma/ tedy áni sam sędźia odrzucić niemoże: zwłaszczá że iest przykázánie Práwá Bożego / iż w powieśći dwu álbo trzech/ káżde słowo stánie.

Deuter. 19. Math. 18.

¶ Ale iżby Chrześcijánie to Przykazánie dobrze mogli rozumieć/ tedy náuczeni być máią/ co znáczy to słowo / Bliźniego/ przećiwko ktoremu fałszywego świádectwá mowić śie niegodźi. Jest tedy Bliźnim nászym / iáko śie z náuki Páná Christusowey pokázuie/ ktorykolwiek potrzebuie nászey pomocy/ choćby krewnym był/ álbo niekrewnym: choć mieszczánin álbo gość: choć przyiaćiel/ álbo nieprzyiaćiel: Bo nam nieprzystoi ták rozumieć / iákoby śie godźiło przećiwko nieprzyiaćielom mowić fałszywe świádectwo/ ktore zá roskazánim Páná Bogá nászego miłowáć muśimy.

Bliźnim nászym kto iest. Luce 10.

A owszem / że káżdy sam sobie nieiáko bliźnim iest/ tedy nikomu śie przećiwko sámemu sobie świádczyć fałszywie niegodźi. A ktorzy śie tego dopuszczáią/ sámi ná śie znáze sromoty y szkarádośći kłádąc/ ták śiebie iáko y Kośćioł

Przećiw sámemu sobie niech nikt źle nieświadczy.

ktorego

ktorego ſą członkámi/ obrażáią: tymżeć też obyczáiem ſzkodzą miáſtu ci / ktorzy ſámi śiebie zábijáią. Bo ták nápiſał S. Auguſtin: ktorzy to Przykazánie dobrze rozumieią / niemogą ták mnimáć/ iż niezákazano tego áby kto przećiwko ſobie świadczył fálſzywie: przeto / iż w tym Przykazániu ony słowá przydano/ Przećiw twemu Bliźniemu. Ale niechay żáden niemnima/ iżby dla tego wolnym od grzechu był/ ieſliby ſam przećiwko ſobie fálſzywie świadczył/ gdyż obyczay miłośći Bliźniego/ człowiek miłuiący bierze ſam od śiebie. (to ieſt/ áby go ták miłował iáko ſam śiebie) Aug. Lib. 1. de Ciui. Dei ca. 20.

¶ Ale iż nam zákázuią ábyſmy fálſzywym świádectwem nieobrażáli Bliźniego/ tedy żáden niechay niemnima iżby Pan Bog nam rzeczy przećiwney dopuśćił/ to ieſt/ áby śie godziło źle przyśięgáiąc/ nieco pożytku iednáć onemu / ktory nam álbo krwią/ álbo wiárą powinowátym y przyiaćielem ieſt. Bo nikomu kłamſtwem y proznym mowienim / á ieſzcze mniey krzywą przyśięgą/ pomagáć niemamy. Przeto S. Auguſtin do Creſcenciuſá o Kłamſtwie piſząc náucza/ iż wedle zdánia Páwłá świętego kłamſtwo też bywa świádectwem fálſzywym/ kiedy kogo nieprawdźiwie chwalimy. Bo wykłádáiąc ono Páwłá świętego mieyſce: A my náyduiemy śie być fálſzywymi świádki Bożymi/ ieśli przećiwko Bogu powiedamy świádectwo/ że on wzbudził Paná Chriſtuſá: ktorego iśćie niewzbudził ieśli niepowſtáią vmárli. Fálſzywe (práwi) świádectwo Apoſtoł to zowie/ ieſliby kto o Pánu Chriſtuśie kłámał/ chociaż w tey rzeczy ktoraby czći iego ſłużyć mogłá.

Świádectwem fálſzywym niegodźi śie náſzym przyiaćiołom pomágáć.

Aug. ca. 12. 13 de MEndacio. Niegodźi śie chociá ku czći czyiey fálſz mowić. 1. Cor. 15.

¶ Częſto śie też to przygadza/ iż gdy kto życzy iednemu á ſzkodźi drugiemu/ tedy Sędźia ma obłądzenia ſwego przyczynę/ że czáſem fálſzywym świádectwem przywiedźiony / przećiwko Práwu zá nieſpráwiedliwośćią ſkázáć y oſádźić muśi.

Zá fálſzywym świádectwem złe ſędziego ſkazánie przychodźi.

¶ Czáſem śie też przydawa/ iż kiedy kto dla czyiego fálſzywego świádectwá v Sądu rzecz wygra/ á żadney kaźni zá to nieweźmie/ tedy śie chlubiąc w nieſpráwiedliwym zwyćięſtwie/ przywyknie przenaymowáć y fálſzywe świádki wodźić/ zá ktorych pomocą tego śie ſpodźiewa/ iż cokolwiek pożąda przyść do tego będźie mogł. A ieſt to rzecz ná świádká bárzo ćięſzka/ iż go zá fálſzerzá y krzywoprzyśięzce tenże ktorego on złą przyśięgą wſpárł y podnioſł/ mieć będźie: y ſam też ieſzcze przeto że mu śie oná złość dobrze powiodłá/ co dźień więtſze ćwiczenie bierze y więtſzego zwyczáiu w niepobożnośći y śmiałośći doſtawa / á co dźień gorſzym bywa. Jáko tedy zákázuią świádkow prozney

Kiedy fálſzywego świádká nie karzą/ tedy częſto będźie źle świadczył.

Wßystkim sądownym osobam fałßu zákázuie.

mowy/ kłamstwá y krzywoprzysięstwá/ ták tez y tym zákázuią ktorzy w Sądzie skárzą/ y ktorzy ná skárge odpor dawáią/ y ktorzy winnych bronią/ y ktorzy ná Sądzie siedzą/ y Prokuratorom/ y Rzecznikom/ y potym wßystkim inßym ktorzy przysłucháią do Sądu. Náostátek/ zákázuie Pan Bog świádectwá káżdego/ nietylko w Sądzie ále y okrom Sądu/ ktoreby ßkode álbo vtráte Bliźniemu przynieść mogło. Bo w Księgách Leuiticy gdźie ty Przykazánia są powtorzone/ tymi słowy iest nápisano: Niebedźiecie kráść/ Niebedźiecie kłámáć/ y nieoßuka żaden swego Bliźniego: ták że nikt wątpić niemoże/ iż Pan Bog tym Przykázánim wßeláki kłamstwo precz wyrzucone potępia. Co iásnymi słowy świadczy Dawid ták mowiąc: Wytrácisz Pánie wßystki/ ktorzy mowią nieprawde.

Leuit. 19.

Psal. 5.

Pośmiewáć sie álbo vwłáczáć Bliźniemu nie godźi sie.

¶ Tym Przykazanim zákazano tez iest nietylko fáłßywe świádectwo/ ále y oná bezecna chuć y zwyczay/ pośmiewáć sie álbo vwłáczáć Bliźniemu: z ktorego iádu/ trudno iest temu wierzyć iáko wiele á iáko cieżkie złośći y niepożytki przychodzą. Ten tedy grzech/ źle/ sromotnie/ y pokątnie mowić o Bliźnim/ często gáni Pismo Boże. Dawid powieda/ że z tákowym nieiadał. A Iákub święty: Niepośmiewaycie sie ieden z drugiego bráćia moi.

Psal. 99.

Iacobi 4.

¶ A nietylko nam Pismo święte przykázánia/ ále tez y przykłádow dodawa/ ktorymi sie wielkość grzechu tego pokázuie. Bo y Aman ták bárzo był pobudźił Krolá Aswerá przećiwko Zydom/ nawietße złośći o nich zmyśláiąc/ iż był wßystki tego narodu ludźie wybić roskazał. Pełne iest Pismo święte tákich przykładow/ ktore wspomináiąc będą sie stáráć Kápłani/ áby lud od rzeczy ták złośliwey odstráßyć y odwieść mogli.

Ester 13.

Potwarzą iáko sie obrażą ludzkie mniemánie.

¶ A izby sie moc grzechu tego ktorym vwłaczamy Bliźniemu dostáteczńie poznałá/ tedy wiedźieć potrzebá/ iż nietylko sie obrażą ludzkie dobre mniemánie kiedy potwarz ná nie kłádźiemy/ ále tez kiedy ich występy słowy roznosimy y ßerzymy. A iesliby sie kto potáiemnie czego tákowego dopuśćił/ coby iego sławie kiedyby sie dowiedźiano/ dla cießkośći álbo ßkárádośći onego vczynku ßkodźić mogło: tedy ktoby te rzecz/ gdźie/ kiedy/ y przed kim/ y ktorym tego było wiedźieć nietrzebá/ rozsławił/ tákowego słußnie omowcą y złorzecznikiem zową.

Obmowcá kto iest.

Co Wiáre obmawiáią y Kácerze chwalą.

¶ Ale miedzy wßystkimi obmowámi/ nie iest żadna ciezßa iáko tych ludźi/ ktorzy Wiáre Chrześcijánską z iey Káznodźieymi obmawiáią. Oni tez drudzy są tákże winni/ ktorzy mistrze złych náuk y błedow bárzo chwalą. A są tez y ći w teyże liczbie/

y tákże

y tákże też grzeszą ktorzy słucháią onych ludzi kiedy omawiáią kogo y kiedy złorzeczą / niekarzą ich dla iákiey omowy / ále im z chuciá poświadczáią. Bo pisze Hieronym y Biernat święty/ iż niewiedziec co iest potepienia godnieyszego/ ieśli vwłaczáć álbo vwłaczáiacego słucháć: Bo niebyłoby obmowcow / kiedyby tych co ich słucháią niebyło. Hier. in Epist. ad Neopolit. Bern. Lib. 2. de consid. ad Eugenium in fine.

¶ Tákże też grzeszą y owi/ co swą chytrościa rozrywáią ludzie/ á ony przeciwko sobie iątrzą / y bárzo się w niezgody czynieniu kocháią/álbo rozrywáiac powieściámi zmyślonymi wielkie przyiacielstwá y towárzystwá/przypedzicby ludzie w dobrey przyiáźni mieszkáiace ku wiecznym nieprzyiáźniam y ku bitwie mogli. Ten grzech ták P. Bog zákázuie: Niebedzieſz potwarcą áni podszczuwáczem miedzy ludźmi. Tákichci było wiele miedzy rádą Saulá Krolá/ ktorzy chuc iego od Dawidá odwrocic/ á Krolá przeciwko niemu chcieli pobudzic. Zwadźce ludzcy. Leuit. 19. 1. Reg. 24. 26.

¶ Grzeszą też tu oni łágodni y pochlebuiacy ludzie/ ktorzy łágodnościa swą y chwałą zmysloną/ wkradáią sie w vszy y w sercá tym/ od ktorych łáski/ pieniedzy/ y czci dostáią/ zowiac/ iáko iest v Proroká/ złą rzecz dobrą/ á dobrą złą: ktore ábysmy odpadzáli y odganiáli od nászego towárzystwá/Dawid nas vpominał słowy onymi: Pokarze mie spráwiedliwy / z lutościa y zgromi mie/ále oley człowieká grzesznego/niech nietłuści głowy moiey. Bo ácz tákowi niezłorzeczą Bliźniemu/ iednák mu bárzo szkodzą : poniewaz chwalac iego wystepy przyczyne mu dawáią/ áby w onych grzechach trwał dokadby iedno żyw był. Pochlebcy. Esaię 5. Psal. 140.

¶ A iesżcze ono pochlebstwo iest ciezsze / ktorego vżywáią ná szkode y vtráte Bliźniego. Thák czynił Saul kiedy chciał áby Dawid od rozgniewánych Filistinow był zábit / tedy mu pochlebiał onymi słowy : Oto masz corke moie stársza Merob/tec dam tobie zá zone/ tylko badź mezem mocnym/á walki Páńskie odpráwuy. Ták też y Zydowie chytrze do Páná Christusá mowili: Mistrzu wiemy ześ iest prawdziwy/ y prawdziwie drogi Bożey vczysz. Pochlebstwo z vtrátą bliźniego. 1. Reg. 18. Math. 27. Marci 17.

¶ Jeszcze szkodliwsza iest mowá onych przyiaciol/powinowátych/ y krewnych/ ktorą czásem pochlebuią tym/ ktorzy śmiertelnie bedac niemocni/ iuz práwie konáią: gdy powiedáią choremu iż mu nic niebedzie/á iż vmrzec niema: á gdy też każą mu być dobrey y wesołey myśli/y od Spowiedzi go iákoby od myśli smutney odwodzą : á gdy ná ostátek vmysł iego od wszystkiego stáránia odwracáią/y od onych rzeczy ostátecznych á niebespiecznych rozmyslánia/w ktorych on iest ná ten czás. Przeto POchlebstwo przy chorych bárzo szkodliwe

ſtrzedz ſie potrzebá wſzelákiego kłamſtwá/ á nawiecey tego zá
ktorymby mogł wielką ſzkode kto podiąć.

Kłamſtwo w Wierze.

¶ Ono też mátáctwo ieſt bárzo pełne niepobożnośći/ kiedy kto
przećiwko Wierze álbo też o wierze mowiąc / kłamſtwo po-
wieda.

¶ Ale y onym też złorzeczenim / y tymi vſzczypliwymi przymo-

Przez piſánie.

wkámi bárzo ſie Pan Bog obraża / ktore ſie dzieią przez kśią-
ſzki álbo ſromotne piſánie/ y przez inſze potwarzy tákowez.

Dla żártu źle kłámáć.

¶ Nád to/ dla żártu álbo dla rátunku iákiego kłamſtwem ko-
go oſzukáć/ chociażby żaden ſzkody áni pożytku ſtąd niedoſtał/
przedśie tho namniey nieprzyſtoi. Bo nas ták Apoſtoł vpomi-

Epheſ. 4.

na: Złożywſzy kłamſtwo/ mowćie prawde. A w tákim żárto-
wnym kłamſtwie/ieſt wielka ſkłonność ku czeſtemu y ćieżkiemu
kłamániu/ y z tákowych kłamſtw żártownych / ludźie ſie nie-
prawdy mowic zwyczáią: ſtąd też o nich ták potym rozumieią/
że prawdy w ſobie niemáią : przeto áby powieśćiam ich wie-
rzono/ vſtáwicznie muſzą przyśięgáć.

Obłudność ieſt przećiw temu Przykazániu.

¶ Ná oſtátek/ w pierwſzey częśći tego Przykazánia/ też y nie-
prawdziwe zmyślenie álbo obłudność precz ná ſtrone ſie odrzu-
ca. A nietylko grzech máią w ſobie ty rzeczy ktore niepráwdzi-
wie álbo obłudnie zmyśliwſzy mowimy/ ále też y ty ktore tákże
czynimy. Bo ták słowá iáko vczynki/ſą iákoby nieiákie známio-
ná tych rzeczy ktore káżdy ná ſwey myśli ma: A dla tego Pan
czeſto Phárizeuſze gromiąc/ obłudnymi ie zowie.

¶ A iuż ná tym doſyć niech będźie/coſmy o pierwſzey Przyka-
zánia tego częśći mowili/ ktora ſie ku zákazániu śćiąga.

Sądy chce pan Bog mieć ſpráwiedliwe.

¶ Teraz wykłádáć będziemy/ co w drugiey częśći Pan Bog
przykázuie. Ktemu ſie tedy moc y własność Przykazánia tego
śćiąga / áby ſpráwiedliwe y wedle Prawá Sądy bywáły/ á
izby ludźie ich nieprzywłaſzczáli ſobie áni záſiadáli ná nich gwał

Roman. 14.

tem : abowiem/iáko piſze Apoſtoł / niegodźi ſie cudzego ſługe
ſądzic/ áni thez ſkazowáć rzeczy y ſpráwy niewybaczywſzy.

Act. 7.

W czym oni Kápłani y Piſárze Zakonni grzeſzyli/ktorzy Szcze-
paná S. ſądzili. W czym też grzeſzyli oni v Philipenſow prze-

Act. 16.

łożeni Sądowni / o ktorych mowił Apoſtoł: Vbiwſzy nas iá-
wnie/ niewinne ludźie ktorzy ieſteſmy Rzymiánie/ wſádzili do
więzienia/ á teraz potáiemnie nas wyrzucáią. Niechay tedy ſę-
dziowie niepotępiáią niewinnych/ álbo też wolno niewypuſzczá-
ią winnych : niechay przekup / álbo łáſká : niechay nienawiść
álbo miłość/ nic ich nieruſzą. Bo ták Moyżeſz ony ſtárce vpo-

Deut. 1.

minał/ktore był ſędziámi nád ludźmi vſtáwił : Spráwiedliwie

sądźcie káżdego / bądź mieszczanina y domaká / iáko gośćiá. Niebedźiećie mieć żadney rożnośći w osobach / ták dobrze wysłuchaycie máłego iáko wielkiego / á żadnego persony przyimowáć niebedźiećie / bo iest sąd Boży. A co śie ludźi winnych dotycze / chce Pan Bog áby prawde wyználi / kiedy sądownie o to będą pytáni. Abowiem chwały y słáwy Bożey wyznánie ktore czynią / iest świádectwem y nieiákim kazánim: wedle powieśći onego sedźiego Josue / ktory vpominájąc Achám ku wyznániu prawdy / ták mowił: Synu miły / day Pánu Bogu Zydowskiemu chwałe. Iosue 7.

¶ A iż to Przykazánie osobliwie świádkow śie dotycze / tedy ma też o nich Pleban pilnie powiedáć. Bo tá iest Przykazánia tego moc / iż ono nietylko fałszywe świádectwo zakázuie / ále też prawdźiwe czynić álbo mowić przykázuie. Abowiem w rzeczách świeckich wielki iest prawdźiwego świádectwá pożytek / poniewaz iest rzeczy bárzo wiele / o ktorych muśielibyśmy niewiedźieć / ieślibyśmy ich przez świádectwo ich niepoználi. Przeto nie iest ták nic potrzebnego / iáko prawdźiwe świádectwá w tych rzeczách ktorych niewiemy / á ktorych niewiedźieć nam śie niegodźi. O czym iest Augustiná świetego powieść: Ten ktory zákrywa powieść / y ktory mowi nieprawde / winni zostáią: On / iż niechce pożytecznym być: á ten / iż chce zászkodźić. Godźić śie też czásem prawdy zámilczeć / ále nie w Sądźie. Bo ná Sądźie kiedy gdźie świádká Sedźia porządnie o co pyta / tedy koniecznie prawdá obiáwiona być muśi. Gdźie śie strzedz świádkom potrzebá / áby śie názbyt ná swą pámięć spuszczáiąc / tego zá rzecz pewną nietwierdźili / czego dowodnie niewiedzą.

Swiádczyć mamy prawdźiwie.

11. quæst. 3. ca. Quisquis.

¶ Są też iesżcze Rzecznicy / pomocnicy / Prokuratorowie / y ludźie inszy Práwni. Ci tedy porádą y pomocą / ludźi nieopuszczą czásu potrzeby / á vbogie rátowáć będą: iesżcze ktemu / niepodeymą śie niespráwiedliwych rzeczy bronić / áni dla potwarzy Práwá powloką / áni go dla łakomstwá przedłużáć będą. A co śie zapłáty zá ich pracą y stáránie dotycze / to niech spráwiedliwie y przystoynie biorą. A ći ktorzy skárzą álbo w Sądźie czego żądáią / vpomnieni być máią / áby przywiedźieni miłośćią / álbo nienawiśćią / álbo iáką chćiwośćią / niespráwiedliwą swoią potwarzą nikomu nieczynili trudnośći.

Prokuratorowie y Rzecznicy niech dobrze rádzą / á Práwá niewloką.

Petitores.

¶ Náostátek / Pan Bog tho Przykazánie dał wszystkim ludźiom pobożnym / áby w schadzkách y w rozmowách swoich záwżdy prawde ták iáko rozumieią mowili / niepowiedáiąc nic tákiego / coby dobremu mniemániu cudzemu szkodźić mogło: áni

Chrześćiiáni záwżdy prawde mowić máią.

też ludźi onych/ o ktorych rozumieią że od nich obráżeni y ná-
grawáni bywáią: ponieważ to przed oczymá mieć máią/ iż tá-
ka iest miedzy niemi spolność y towárzystwo/ áby tegoż ciáłá
członkámi być mogli.

Kłamstwo iest rzecz sromotna. Ioan. 8.

¶ A izby Chrześćijánie tym śie rádniey tego grzechu/ to iest
kłamstwá strzegli/ będźie im potym Pleban pokazowáł wielką
tey występnośći nędzę y szkárádość. Bo Pan Christus powie-
dá/ że Szátan iest oycem kłamstwá. Abowiem iż on przy prá-
wdźie śie niezostáł/ przeto kłamcą iest/ y oycem kłamstwá.

¶ Jeszcze/ Pleban chcąc ten grzech z ludźi wyrzućić/ przywo-
dźić będźie ony wszystki złe przygody ktore zá kłamstwem idą.
A iż bárzo ich wiele iest y trudnoby ie wyliczyć/ tedy źrzodłá tyl-
ko y iákoby początki onych nadź y niepożytkow pokaże. Ná-

Kłamstwo iest przykre PAnu Bogu. Prouer. 6.

przod/ iáko bárzo człowiek płonny y kłamliwy gniewa Páná
Bogá/ y iáko w wielkiey v niego iest nienawiśći/ z powieśći to
Sálomonowey ná tym mieyscu oznáymi: Sześći (práwi) rze-
czy nienawidźi Pan Bog/ á śiodmą śie brzydźi duszá iego:
Oczy wysokie/ język kłamliwy/ ręce ktore wylewáią krew nie-
winną/ serce wymyśláiące myśli nagorsze/ nogi prędkie ná bie-
żenie ku złemu/ fálszywego świádká ktory nieprawdę mowi: y
co tám dáley stoi. Ktoż tedy obronić tákiego może ktory iest w
nienawiśći v Bogá/ áby ćiężkiey kaźni odnieść niemuśiał?

Kłamstwo iest rzecz nieczysta. Iacobi 3.

Potym/ co iest sprośnieyszego álbo plugáwszego (iáko mowi S.
Jákub) iáko tymże językiem ktorym błogosłáwimy Bogá Oycá/
ludźiom złorzeczyć ktorzy są ná obraz y ná podobieństwo Boże
stworzeni? ták izby to źrzodło násze iednaż dźiurą/ y słodką wo-
dę y gorzką z śiebie dawáło. Bo ktory język pierwey cześć y
chwałę Pánu Bogu dawał/ tenże potym matáiąc/ lekkość mu
y sromotę (ile może) wyrządza. Zá czym ono przychodźi/ iż lu-
dźie kłamliwi od niebieskiego Krolestwá odrzuceni bywáią. Bo

Psal. 14.

kiedy ták Páná Bogá Dawid pytał: Pánie kto będźie mieszkał
w przybytku twoim? Tedy odpowiedźiał Duch S: Ktory
mowi prawdę w sercu swoim/ y w języku swym nieuczynił
zdrády.

Kłamstwá trudno przestáć.

¶ Jest thesz on wielki niepożytek w kłamstwie/ iż ono prá-
wie śie niezleczoną chorobą stawa. Bo gdyż ten grzech ktore-
go śie ludźie dopuszczáią/ álbo kogo pomawiáiąc winą fálszy-
wą/ álbo vwłaczáiąc sławie y dobremu mnimániu Bliźniego/
niebywa odpuszczon áżby potwarcá temu zá krzywdy dosyć v-
czynił/ ktorego był potwarzył: kczemu śie bárzo trudno ludźie
przywieść dawáią: naprzod/ iákośmy iuż powiedźieli/ odstrá-

szeni

ßeni wstydem y nieiákim płonnym o swey zacności rozumieniem: kto śie tedy w tákim grzechu náyduie / bez watpienia iest mękam piekielnym wiekuistym poslubiony. Bo niech śie żaden niespodziewa/ áby mogł odpußczenie swoiey potwarzy y obmowy dostáć/ ażby onemu pierwey dosyć vczynił ktoremu nieco vwlokł álbo z zacności/ álbo z dobrey sławy iego / chociaż ná iáwnym sadźie/ chociaż też w osobności/ y przy towárzyskiey tylko rozmowie.

¶ Nád to/barzo śie ßeroko ten niepożytek rozßedł y ná inße śie ludźie wylał/ zá ktora mowy proznośćia y kłamstwem / ták vstawa Wiárá iáko y Prawdá/ktore są mocnymi zwiaski ludzkiey spolności: á ty kiedy zágina / tedy wielkie zámießánie muśi byc w żywocie/ ták iż ludźie od Szátánow roznymi niebedą. KŁAMstwo wiárę y prawde gubi.

¶ Bedźie też vczył Pleban/ iż śie świekotliwośći álbo wielomowstwá strzedz mamy : zá ktorey vstrzeżenim / y grzechow inßych vwiárowáć śie możemy / y przed kłamstwem bárzo ostrozni bedźiemy: od ktorego świekotliwi ludźie záledwie śie mogą powśćiagnac. Wielomowstwo.

¶ Náostátek / wyymie Pleban ten bład z myśli onych ludźi/ ktorzy wymawiáią prozną swoie mowe/ y kłamstwá swego ludźi madrych przykłádem bronią/mowiac że im to przystoi/ kłámáć gdy tego czás. Wiec im powie to/ (co iest rzecz prawdźiwa) iż rostropnosc álbo rozum ćielesny/ iest śmierćią. Nigdy śie kłámáć niegodźi. Roman. 2.

¶ Bedźie też vpominał swoie słuchácze/ áby w swych trudnośćiach y vćiskach vfáli Pánu Bogu/nie vćiekáiac śie do misternego kłamstwá. Bo ći co vżywáią wymowki / łatwie to znáć po sobie dáią iż wiecey madrośći swoiey dufáią/ niż máią w opátrznośći Bożey nádźieie. Lekárstwá przeciw kłamstwu.

¶ Ty záśie ktorzy przyczyne swego kłamstwá skłádáią ná ony od ktorych są kłamstwem zwiedźieni/vczyć trzebá/iż niegodźi śie ludźiom áby sámi śiebie mśćić śie mieli/ áni złość złośćią ma byc oddawaná/ ále rádniey ma byc zwyćiężona złosc w dobroći. A chocby śie też ták oddáwáć godźiło/ przedśie to nikomu pożytku nieczyni/ mśćić śie ze swą ßkodą własną. A toc iest wielka ßkodá/ ktorey kłamstwem dostawamy. Niech śie żaden sam niemśći. Roman. 12.

¶ Tym záśie ktorzy przywodzą słábość y krewkość ludzkiey nátury/ tego Przykazánia bedźie trzebá podáwáć/áby wzywáli Boskiey pomocy/ á niebyli krewkośći ludzkiey posłußni. Lekárstwo przeciw przyrodzoney słabośći.

¶ A owi záś ktorzy śie wymawiáią zwyczáiem/ vpomnieni byc muszą/ieśli kłamstwu przywykli/áby śie stáráli iákoby zwyczáiu przeciwnego/ to iest mowienia prawdy nábyli: zwłaßczá Przećiw zwyczáiowi.

iż ci ktorzy grzeszą zwyczáiem/ wietszą winę máią niż inszy.

W kłamstwie nietrzebá inszych náśládowáć.

¶ A iż náyduią się drudzy/ ktorzy się bronią inszych ludzi wymowką/ powiedáiac że też oni często kłamáią y fałszywie przysięgáią/ tedy máią być tym obyczáiem z mnimánia swego zwiedzieni/ iż nietrzebá náśládowáć złych ludzi/ ále ie kárać y gromić trzebá: wszákże będziemli sámi kłamliwi/ tedy nászá mowá w cudzym karániu y gromieniu ważna niebędzie.

Przeciw szkodzie.

¶ A drugie ktorzy się ták wymawiáią/ iż prawdę mowiąc często szkodę popádli/ będą tresktáć Kápłani: powiedáiąc im że to iest skárgá ná się á nie wymowká: gdyż tá iest Chrześcijánskiego człowieká powinność/ áby káżdy radniey szkodę cierpiał niż kłamał.

Przeciw żártowi.

¶ Są ieszcze dwoiácy ludzie/ ktorzy się wymawiáią z kłamstwá. Jedni powiedáią/ iż dla śmiechu kłamáią: á drudzy/ iż to dla pożytku czynią. Bowiem ániby kupili/ áni przedáli dobrze/ iesliby nieużywáli mátáctwá. Tákie ludzie oboie/ od ich błędow Plebani odwieść máią. A ony pierwsze od grzechu tego odwiodą/ nietylko ich vcząc iáko się bárzo ten grzech mnoży vstáwicznym zwyczáiem mátáctwá/ ále też to im często przypominaiąc/ że z káżdego słowá proznego liczbę dáć muszą. A drugie zásię bárziey gromić będą / ponieważ w swoiey wymowce sámi ná się ciężko skárżą/ ktorzy znáć to po sobie dawáią/ iż onym słowam Pánskim niewierzą: Szukaycie pierwey Krolestwá Bożego y spráwiedliwości iego/ á ty wszystki rzeczy przydáne wam będą.

Math. 12.

Przeciw pożytkowi.

Math. 6.

Niebędzieß pożądał domu bliźniego twoiego/ áni pożąday żony iego/ áni sługi/ áni służebnice/ áni wołu/ áni osłá/ áni tych rzeczy wszystkich ktore są iego.



W Tych dwu Przykázániu kthore ná ostátku są podáne/ to naprzod wiedzieć mamy/ iż się práwie obyczay zákłáda/ ktorymby insze Przykazánia chowáne być miáły. Bo co w tych słowiech roskazano/ to się ma ktemu/ iż iesliby kto chciał chowáć pierwsze Przykazánia Zakonne/ tedy się o to ma stáráć áby niepożądał. Abowiem ktory

niebędzie

niebędźie pożądał/ ten ná swym dosyć máiąc/ cudzego też prágnąć niebędźie: y będźie śie z cudzych pożytkow weselił; będźie Páná Bogá chwalił y bárzo iemu dźiękował: będźie święcił Sobotę/ to iest/ wiecznego odpoczynku vżyie: będźie Stárßze swoie w vczćiwośći miał: náostátek/ áni rzeczą/ áni słowy/ áni żadnym inßym obyczáiem nieobráźi nikogo. Bo korzeń y naśienie wßego złego/ iest oná zła chćiwość/ ktora ludźie zápaleni będąc/ ku wßystkim złośćiam y występom práwie pędem idą. To tedy obaczywßy/ będźie Pleban pilnieyßy y w tych rzeczy náucząniu ktore powiemy/ y ludźie Chrześćiáńscy ku słuchániu pochopnieyßy śie sstáną.

Kto Przykazánie to chowa/ ten wßystki chowáć może.



¶ Ale ácześmy thy dwoie Przykazánia wespołek złączyli dla tego/ iż iednákim obyczáiem vczyć Pásterze oboygá mogą/ ponieważ iednáką rzecz zámykáią w sobie/ iednák może Pleban vpomináiąc ludźie/ álbo ie pospołu/ álbo też osobno wykłádáć/ thák iáko mu śie będźie snádniey zdáło. A iesli dźieśiećiorgá Przykazánia Bożego vczyć pocznie/ tedy vkaże co iest zá rozność miedzy tym dwoim Przykazánim/ á iáko śie iedná pożądliwość dźieli od drugiey. Ktora rozność S. Augustin opisał w Kśięgách/ w ktorych śie rozmáite pytánie ná wtore kśięgi Moyżeßowe zámyka. Bo iedná z nich tylko ná pożytek pátrza/ á druga ná rozkoßy y ná sprosne lubośći. Jesli tedy kto płácu álbo domu pożąda/ tedy śie ten wiecey o zysk y o pożytek niż o roskosz stara: A iesli żony cudzey żąda/ tedy nie ná pożytek pátrzy/ ále chućią ku złey roskoßy pała.

Aug. quæst. 71. in Exodum.

Pożądliwość iest dwoiáka.

¶ Lecz dla dwoiákiey potrzeby są ty Przykazánia ludźiom dáne. Jedná iest/ áby ßostego y śiodmego Przykazánia wykład lepiey śie mogł obiáśnić. Abowiem/ choćia zá przyrodzonym rozumem baczyli to ludźie/ iż kiedy zákázuią cudzołostwá/ tedy śie też vżywánia cudzey żony chuć zákázuie: Bo iesl by śie godźiło pożądáć/ godźiłoby śie y vżywáć: wßákże wiele Zydow grzechem záślepionych/ niemogli być ktemu przywiedźieni/ áby wierzyli że to Pan Bog zákázał: A owßem kiedy iuż było to Práwo Boże dano/ y kiedy ie dobrze ludźie ználi/ przedśie wiele śie

Czemu to Przykazánie P. Bog dał ludźiom.

le śie ich náydowáło / ktorzy w tym błedźie trwáli: choć ie zá to miano/że oni mistrzámi y wykłádáczámi Zakonu byli. Co śie z oney Páńskiey mowy v świetego Mátheuszá poznáć może: Słyszeliście co było roskazano stárym/Niebedźiesz cudzołożył: Ale ia wam powiedam etc. y co tám dáley stoi. Druga byłá tych Przykazań potrzebá / iż tu niektore grzechy rozdzielnie y mianowicie sa zákazáne / ktore ták miánowićie w szostym y w śiodmym zákazáne niebyły. Bo (damy przykład) śiodme Przykazánie (Niebedźiesz kradł) zákazáło / áby kto niepożadał cudzych rzeczy niespráwiedliwie / álbo ich też niewydźierał: á to zákázuie/ áby tego żadnym obyczáiem nikt niepożadał/chociażby Práwem ktemu przyść mogł/kiedy baczy że bliźni szkode ćierpieć muśi/ ieśliby mu to było odieto.

Math. 5.

¶ Ale niż ku wykłádániu tego Przykazánia przystapimy / naprzod Chrześćijany vczyć trzebá/iż to Práwo nietylko nas ktemu wiedźie ábyśmy hámowáli nász chćiwośći/ ále też abyśmy wielka łáske Boża przećiwko nam poználi. Bo gdyż pierwszymi Przykazánmi iákoby straża nieiáka Pan Bog nas obtoczył/ áby kto nam álbo rzeczam nászym gwałtu nieczynił / tedy Przykazánie to dawáiac/ chćiał też to bárzo dobrze opátrzyć/ ábyśmy chćiwośćiámi nászymi sámi sobie nieczynili szkody: o ktora iśćieby trudno niebyło/ ieśliby śie nam wszystkich rzeczy chćieć y żedáć godźiło. Tym tedy Przykazánim około niepożadánia dánym/ Pan Bog raczył opátrzyć też y ono/áby zastrzały chćiwośći ktore nas ku wszystkiemu złemu zwykły pobudzáć/ moca tego Práwá nieiáko wybite mniey nas ćisnely/á iżbyśmy potym wolni bedac od oney przykrey żadz namietnośći / czásu wiecey mieli ku wypełnieniu spraw álbo vrzedow pobożnych j świetych ktorychesmy wiele Pánu Bogu powinni.

Jáko śie wielka łaská Boża w tym Przykazániu zámyka.

¶ A nietylko nas to Przykazánie tego vczy / ále też y ono pokázuie/ iż tákowe iest Práwo Boże/ktore nietylko w spráwach zewnetrznych/ ále thez w dusznych álbo wewnetrznych chowáć mamy: y tá iest roznośc miedzy Boskim á Ludzkim Práwem / iż to ná rzeczách tylko zewnetrznych dosyć ma: ále ono/ poniewaz Pan Bog ná dusze pátrzy/duszney zupełney czystośći y cáłośći potrzebuie. Jest tedy Práwo Boże iákoby zwierćiádło nieiákie/ w ktorym ná przyrodzenia nászego skáze pátrzamy. Przeto mowił Apostoł: Nieznałem pożadliwośći/ by mi było nierzekło Práwo/ Niepożaday. Bo kiedy pożadliwość/to iest zakał grzechowy ktory początek swoy ma grzechu/ vstáwicznie w nas tkwi / y w nas zostawa / tedy z tad poznáwamy że śie

Miedzy Boskim y ludzkim Práwem roznośc.

Roman. 7.

w grze-

w grzechu rodźimy: y dla tego pokornie śie do tego Páná v-
ciekamy/ ktory ßkárádośći grzechowe ſam zgłádźić może.

¶ Máią też ty Przykazánia z oſobná káżde/ one rzecż z inßymi — W czym śie to
Przykazánmi poſpolitą/ iż cżęśćią nieco zákazuią/ á cżęśćią też — Przykazánie z
przykázuią. — inßymi zgadza

¶ Co śie mocy zákazánia dotycże/ by ſnadź kto niemnimał że-
by ono pożądánie było nieiáko wyſtepne/ ktore w ſobie grzechu — Galat. 5.
niema / (iáko to kiedy przećiwko ćiału duch pożąda/ albo kiedy
ná káżdy cżás vſpráwiedliwienia Bożego żądamy/ cżego Dá- — Pſal. 118.
wid bárzo pilnie żądał) tedy niechay vcży Pleban co to ieſt zá
pożądliwość táka/ktorey dla tego Przykazánia ſtrzedź śie mu-
śimy. Przeto wiedźieć mamy/ iż pożądliwość ieſt nieiákie w- — Pożądliwość
zruſzenie y nieiáka moc vmyſłu/ zá ktorą przywiedźieni ludźie/ — co ieſt.
onych wdźięcżnych rzecży pożądáią ktorych niemáią. A iáko nie-
ktore wzruſzenia vmyſłu náßego nie záwzdy ſą złymi / ták też
moc pożądánia tego/ niezáwzdy zá grzech mieć mamy. Bo dla — Pożądliwość
tegoć złą nie ieſt / ieſli iedzenia álbo pićia żądamy: álbo ieſli ćie- — dobra ktora
płá prágniemy kiedy nam źimno: álbo záś chłodu/ kiedy nam — ieſt.
ćiepło. Tákowa porządna moc żądliwośći/ zá wolą Bożą ieſt
nam z przyrodzenia dána: ále dla grzechow pierwßych rodźi-
cow náßych to śie ſtáło/ iż oná kres przyrodzenia ſwego prze-
ſtepuiąc/ ták śie bárzo ſkáźiłá/ że śie ku pożądániu tych rzecży
pobudza/ ktore ſą duchowi y rozumowi przećiwne. A owßem — Pożądliwośći
tá moc ieſli ieſt mierna á ieſli w ſwym kreśie zoſtawa/ cżeſto też — dobrey ktory
pożytki niemále przynośi. Bo to naprzod cżyni/ abyſmy śie P. — ieſt pożytek.
Bogu modlitwámi vſtáwicżnymi modlili/ y tego nabożnie od
niego prośili cobyſmy otrzymáć bárzo żądáli. Bo modlitwa/
ieſt chćiwośći náßey tłumácżem. A ieſliby tey porządney y do-
brey pożądánia mocy niebyło/ tedyby też w Kośćiele Bożym
ták wiele modlitw niebyło. Przy tym/ ießcże też y to cżyni áby
nam dáry Boże wdźięcżnieyſze były. Bo ym wietßa chćiwo-
śćią rzecży ktorey żądamy/ tym oná milßa nam y wdźięcżniey-
ßa ieſt/ gdy iey doſtániemy. Nád to/ roſkoß oná ktorą z rzecży
pożądáney cżuiemy/ ſpráwuie to w nas/ ábyſmy z wietßym na-
bożeńſtwem Pánu Bogu dźiękowáli. Przeto/ ieſli śie kiedy po- — Pożądánie kto
żądáć godźi/ tedy muſimy to przyznáć/ iż niekáżda moc pożą- — re Apoſtoł grze
dánia ieſt zákazána. A choćia S. Páweł to pożądánie grzechem — chem zowie.
názwał/ przedśie ták ie mamy rozumieć / iáko ie Moyżeß wy- — Roman. 7.
ſłowił/ ktorego on świadectwo przywodźi: co też ſam Apoſtoł — Exodi 20.
nam znáć dawa. Abowiem w Liśćie do Galátow/ pożądánim
ie ćieleſnym zowie: W duchu (práwi) chodźćie/ á żądliwośći — Galat. 5.

ćieleſnych

cielesnych niepopełnicie. Niezákázuia tedy oney przyrodzoney y
mierney pożadánia tego mocy ktora z brzegow swych niewy-
chodzi/ á ieszcze dáleko mniey zákázuia oney duchowney y porza-
dney chćiwośći/ ktora nas ku tych rzeczy żadániu pobudza/ co
śie przećiwiáia ćiáłu. Bo nas ku tey nápomina Pismo Boże:
Sapient 6. Pożadaycie mowy moiey. A záśie: Przystapćie do mnie wszy-
Eccles. 24. scy/ ktorzy mie pożadaćie. Przeto nie iest zákazana moc oná po-
Jákiego pożadánia to Przykazánie zákázuie. żadánia tym zákazánim/ ktorey ku dobremu y ku złemu możemy
vżywáć/ ále iest zákazáne złego pożadánia vżywánie/ ktore ćie-
lesna żadliwośćia y grzechowym zakałem zowa. A ieśli tey żá-
dliwośći vmysł nász przyzwoli/ tedy záwżdy zá grzech policzá-
na bywa. Wiec tey pożadliwośći tylko zákazano/ ktora cielesna
Galat. 5. żadza Apostoł zowie/ to iest/ oney żadze przy ktorey namniey ro-
zumu niemász/ áni śie w tych kresach záwiera ktore iey P. Bog
vstáwił. Táka pożadliwość iest hániebna/ y dla tego iż pożada
złych rzeczy/ iáko cudzołostwá/ opilstwá/ mężoboystwá/ y zło-
1. Cor. 10. śći inszych bárzo ćieszkich: o ktorych ták mowił Apostoł: Nie-
żadaymy złych rzeczy iáko Zydowie oni żadáli: y dla tego też/ iż
chociażby ony rzeczy z przyrodzenia swego złe niebyły ktorych
żadamy/ przedśie przypáda skad inad przyczyná/ dla ktorey nam
śie ich pożedáć niegodzi: iákie sa ty ktorych nam Pan Bog y
Kośćioł mieć álbo trzymáć zákázuie: bo nam tych rzeczy żadáć
nieprzystoi/ ktorych śie trzymac y vżywáć niegodzi: á tákie nie-
Deuter. 7. gdy były w stárym Zakonie/ złoto y srebro z ktorego lano Bo-
zki Pogáńskie/ y ktore Pan zákazał w Deuteronomium/ áby ich
żaden nieżadał.

Zadliwośći złych czemu zákázuia. ¶ Dla tegoć też żadliwośći tey złey zákázuia/ iż ty rzeczy sa cu-
dze ktorych żadamy/ iáko dom/ sługá/ dziewká/ rola/ żoná/
woł/ osieł/ y wiele inszych tákowych/ ktore ponieważ sa cudzy-
mi/ tedy niedopuszcza ich nam Práwo Boże poża dáć. A chći-
wość rzeczy tákowych iest bárzo złośliwa/ y zá wielki á ćieszki
grzech policzona bywa/ kiedy ku ich pożadániu wola nászá przy-
stapi. Bo ná ten czás práwie własny grzech śie sstawa y pra-
wdziwie grzeszymy/ kiedy po wzruszeniu złych namietnośći/
vmysł nász kocha śie w rzeczách niedobrych/ y onym/ álbo przy-
Iacobi 1. zwala/ álbo śie też nieprzećiwia. Czego S. Jákub/ grzecho-
wy początek y postep vkázuiac/ vczy tymi słowy: Káżdy kuszon
bywa żadośćia swa od rzeczy dobrey oderwány/ á ku złey przy-
wiedziony. A potym gdy śie iuż pocznie żadliwość/ tedy grzech
rodzi: á grzech záśie gdy bedźie popełnion/ śmierć przynośi.
Gdyż tedy Boże práwo zákázuie/ Niebedźiesz pożadał/ tedy

słowá

słowá ty rozumieć sie ták máią/ ábyśmy nasze chćiwośći od cudzych rzeczy powśćiągáli. Bo chćiwość rzeczy cudzych / iest wielkie y niezmierne prágnienie: áni sie może kiedy násyćić. Jáko nápisano iest: Łákomy/ niebędźie pełen pieniędzy. A Prorok Jzáiasz o tym mowił: Biádá wam co przyłączaćie dom do domu/ y przykłádaćie rolą do roley.

Niepożądáj co iest cudzey rzeczy niechćiey. Eccles. 55. Esaie 5.

¶ Ale z wykłádánia słowá káżdego z osobná/ łátwiey szkárádość y wielkość grzechu tego poznáć sie może. Przeto Pleban będźie vczył/ iż przez to słowo/ DOM/ nietylko sie mieysce znáczy ná ktorym mieszkamy/ále też wszystko dźiedźictwo: iáko to z Pismá S. zwyczáiu możemy báczyć. Ták nápisano w Księgách Exodi: Iż Pan Bog onym bábam Egypskim pobudował domy: Co sie ktemu śćiąga/ ábyśmy rozumieli iż ich máietnośći Pan Bog rozmnożył y rozszerzył. Baczymy tedy z tego wykładu/ iż nam iest zákazano tym Przykazánim/ábyśmy chćiwie bogáctwá nieżądáli/ áni cudzey máietnośći/cudzey mocy/ y szláchectwu zázrzeli: ále ná stanie nászym iákibykolwiek on był/ choć niski/ choć wysoki/ przestawáli. Potym rozumieć też mamy/ iż nam zákazano czći cudzey pożędáć/ bo też to ku domowi należy.

Przez dom co sie rozumie. Exodi 1. Czego nam to Przykázánie zákazuie przez to słowo Dom.

¶ A to co dáley w tym Przykazániu stoi/ Ani wołu/ áni osłá/ pokázuie/ iż nietylko tych rzeczy żędáć niemamy ktore są wielkie/ iáko domu/ szláchectwá / y sławy: ponieważ ony cudzymi są/ ále też y máłych: iákie są choćia żywiące choćia nieżywiące rzeczy.

A máłych rzeczy cudzych nie mamy pożędáć

¶ Dáley ták stoi/ áni sługi: co rozumieć mamy ták o poimánych niewolnikach/ iáko y o sługach drugich: ktorych rownie iáko y inszych obcych dobr/ pożądáć niemamy. A ludźi wolnych ktorzy z dobrey woley służą / álbo vmowieni pieniędzmi/ álbo miłośćią/ álbo chućią wielką przywiedźieni/ żadnym obyczáiem sie niegodźi/ áni słowy/ áni nádźieią/ áni obietnicámi/ áni dáry przekupowáć álbo przemáwiáć / iżby ony Pány opuśćili/ do ktorych z swey dobrey woley przystąpili: y owszem iesliby od nich przed tym odeszli niżby wytrzymáli czás do ktorego im służbę byli przyrzekli/ tedy mocą Przykazánia tego vpomnieni być máią/ áby sie koniecznie do nich wroćili.

Sługi cudzego niemamy pożędáć.

¶ A iż w tym Przykazániu Bliźniego nászego iest wzmiánká/ tedy ktemu śie też to śćiąga/ áby śie onych ludźi złość pokázáć mogłá / ktorzy przyległey roley zwykli pożędáć / álbo domow bliskich/ álbo inszey rzeczy tákowey/ ktoraby nie dáleko ich byłá. Bo sąsiedztwo ktore liczą iákoby częśćią przyiaźni/ z miłośći w nie-

Rzeczy bliźniego/ to iest sąsiádá nászego/ nie mamy żędáć.

ści w nienawiść się obraca / dla złey chćiwości albo złego pożądania. Wszákże námniey ći niegwałcą Przykazánia thego/ ktorzy ty rzeczy chcą kupić álbo też spráwiedliwie kupuią y płácą / ktore przedáią sąsiedzi. Abowiem ták czyniąc / nietylko bliźniemu nieszkodzą/ ále go też bárzo rátuią: poniewaz iemu więtszy pożytek pieniądze vczynić mogą / niż oná rzecz ktorą przedawa.

Máietność bliźniego spráwiedliwie kupuiący niegrzeszą.



Z Tym Przykazánim około nie pożądánia rzeczy cudzey/ ono też drugie idzie ktore nam zakázuie ábyśmy cudzey żony nieżądáli. Ktorym Przykazánim/ nietylko się tá pożądliwość zábrania zá ktorą cudzołożnik żony cudzey pożąda/ ále też y oná/ ktorą będąc kto ziety/ pożąda tego áby cudzą żonę w małżeństwo poiąć mogł. Bo ná ten czás kiedy dopuszczano listow rozwodnych/ łatwie to być mogło/ iż ktorą był ieden odrzucił/ tę mogł drugi poiąć zá żonę: Ale Pan tego zákazał/ áby áni mężowie tym kuszeni byli/ izby swe żony opuszczáć mieli / áni żony też ták były trudne y mężom swym nieposłuszne/ izby oni dla tego opuszczáć ie práwie musieli. Ale teraz to iest grzech cięższy/ gdyż niewiásty choć od męża opuszczoney/ drugiemu się poiąć zá żonę niegodzi/ ázby mąż iey vmárł. Przeto ktoby cudzey żony pożądał/ ten z iedney chćiwości łátwie w drugą wpádnie: gdyż álbo iey męzá śmierći / álbo cudzołostwá popełnienia żądáć będzie. A toż o niewiástách onych rozumieć się może / ktore z inszymi są zrękowáne. Abowiem y tych się tákże pożądáć niegodzi/ gdyż ci ktorzy przyrzeczenia tákowe łamią/ psuią wiárę ktorą iest zwiąská naświętsza.

Zony cudzey niemamy pożądáć/ iáko.

Ani w małżeństwo.

¶ A iáko się tey pożądáć niegodzi ktora męzá inszego poiełá: ták też niegodzi się żadnym obyczáiem żądáć oney w Małżeństwo/ ktora ná służbę y ná chwałę Bożą iest poświęcona. A iesliby kto niewiástę mężátą żądał sobie mieć zá żonę/ mnimáiąc żeby bez męża byłá / á niechciał iey mieć małżonką iesliby wiedział że męża ma: iáko się przydáło Pháráonowi y Abimelechowi/ ktorzy chćieli mieć Sárę zá żonę / mniemáiąc że męża niemiáłá/ á izby Abrahámową siostrá á nie żoná byłá: tedy kto

Genes. 12. 20.

ták myśli/ przećiwko Przykazániu temu niegrzeszy.

¶ Ale iżby Pleban oznáymił lekárstwá/ktore ku zgłádzeniu te- go grzechu chćiwośći są bárzo przystoyne/ tedy ma wykłádáć Przykazánia tego drugą własność: ktora w tym zależy/ ieśliby nam przyrastáły bogáctwá / ábyśmy ku nim nieprzykłádáli ser- ca/ále dla pobożnośći y dla chući przećiwko rzeczam niebieskim/ ábyśmy ku ich wzgárdzeniu byli gotowi/ y z ochotą wydawáli pieniądze/ chcąc niedostátku ludźi vbogich rátowáć. A ieśliby nam máietnośći niedostáło/ ábyśmy vbostwo skromnie y z we- sélim ćierpieli. Wiec ieśli w rzeczy nászych rozdawániu szczo- drobliwośći vżywáć będźiemy/tedy chćiwość rzeczy cudzych w sobie zágáśimy. A o chwałach vbostwá y o wzgárdzeniu bo- gactw/ łátwie może Pleban y w Piśmie świętym/ y v świe- tych oycow wiele rzeczy zebráć/ y Chrześćijánom ie powiedáć. (Lekárstwá przećiw pożądliwośći. Psal. 61. Kto swoie roz- dawa ten cu- dzego nieżąda.)

¶ Toż też w tym Przykazániu nam roskazano/aby wielką chu- ćią tegośmy żądáli/ nie co my sámi chcemy áby ták było/ ále co chce mieć Pan Bog: iáko sie to w Modlitwie Páńskiey wykłá- da. A w tym zależy nawiecey wola Boża / ábyśmy nieiákim o- sobliwym obyczáiem świętymi zostáli/ y nász vmysł czysty/ zu- pełny/ y od wszystkich zmaz niepokalány záchowáli: á iżbyśmy sie ćwiczyli w tych spráwách duchownych/ktore sie przećiwiá- ią smysłom ćielesnym: á vskromiwszy tych smysłow pożądliwo- śći zá spráwą duchá y rozumu/ żebyśmy szli práwą drogą: y nád to iesżcze/ony smysły ktore przyczynę pożądliwośćiam y plu- gáwośćiam nászym dawáią/ábyśmy conabárziey moc ich du- śili. (Math. 6. Wola Boża w czym zależy.)

¶ Ale ku temu zágászeniu onych gorąiących chćiwośći/ wiele też to pomoże ieśli sobie przed oczy kłáść będźiemy ty niepożytki/ ktore z nich przychodzą. A toć iest pierwszy niepożytek/iż w du- szy nászey kiedy tákowym żądliwośćiam iesteśmy posłuszni/ wielka moc y śiłá grzechowa pánuie. Przeto vpominał Apo- stoł: Niech grzech niekroluie w ćiele wászym śmiertelnym / á- byśćie pożądliwośćiam iego posłuszni być mieli. Bo iáko vpa- dáią śiły grzechowe/ kiedy sie przećiwiamy chćiwośćiam/ ták zás ieśli sie im poddáiemy/Páná Bogá z krolestwá swego wy- ganiamy/ á ná iego mieysce grzech przywodźimy. Jeszcze dru- gi iest niepożytek/iż od tey pożądliwośći iákoby od iákiego zrzo- dłá wszystki grzechy pochodzą: iáko S. Jákub vczy. K tákże S. Jan: Wszystko (práwi) co iest ná świećie iest żądliwość ćiáłá/ y żądliwość oczu/ y hárdość żywotá. Trzeći niepożytek w tym sie zámyka/ iż dobre baczenie álbo rozsądek nászego ro- (Chćiwośći nie- pożytki. 1. Roman. 6. 2. Iacobi 1. 1. Ioan. 2. 3.)

zumu / takowymi chciwościami zaćmiony bywa. Abowiem ludzie chciwościami chciwości takowych záslepieni / mnimáią że wszystki rzeczy są vczćiwe y zacne / ktorychkolwiek oni żądáią. Nád to / słowo Boże bywa táką chciwością zátłumione / ktore on wielki Oracz Pan Bog w dusze násze wszczepił. Bo ták v świetego Márká pisano : Drudzy są / ktorzy bywáią zásiani w cierniu. A to ći są ktorzy słowá Bożego słucháią / ále nędze tego świátá / y omylność bogactw / y żądliwości około inszych rzeczy záchodzące / zádusząią słowo / á ták też bez pożytku zostawa.

Marci 4.

¶ Záśie / ludzie ktorzy nád insze tym grzechem / to iest chciwością grzeszą / y ktore przeto Pleban ku chowániu przykazánia tego pilnie vpominać ma / ći są ktorzy się we grach niepoczćiwych kocháią / álbo gier bezmiernie y źle vżywáią : tákże y Kupcy ktorzy żądáią niedostátku w rzeczách / álbo drogości zboża : y iest im to przykro / áby oprocz ich byli też inszy ktorzyby przedawáli álbo kupowáli : á to czynią dla tego / żeby sámi drożey przedáć á tániey kupić mogli. W czym też iescze grzeszą y oni ktorzy cudzego vbostwá żądáią / izby álbo przedáiąc álbo kupuiąc sámi zysk mieli. Grzeszą też Zołnierze / ktorzy woyny żądáią áby kráść mogli. Tákże y Lekarze / ktorzy żądáią niemocy : y Doktorowie Práwni / ktorzy spraw álbo Caus wiele mieć / y Prawá długiego pożądáią. Y Rzemieślnicy / ktorzy mrąc ná zysk rádziby tho widzieli / áby wszystkich rzeczy ktorych ku żywności y ku odzieniu potrzebá / niedostátek był / áby z tąd wiele zyskáć mogli. Nád to / y oni też ćiężko grzeszą / ktorzy cudzey chwały y czći żądáią / vwłaczáiąc sławie bliźniego : A zwłascza iesliby ći ludzie gnuśni y nikczemni byli / ktorzy ku tákiey sławie chciwość máią. Abowiem sławá y cześć / iest cnoty y dowćipu / á niegnuśności álbo nieumieietności zapłátá.

Ktorzy osobliwie przećiw temu Przykazániu grzeszą. Gracze. Kupcy łákomi. Przekupnie. Zołnierze. Lekárze. Doktorowie Práwni. Rzemieslnicy. Ambitiosi, álbo czći prágnący.



O Modlitwie.





W Powinnośći á vrzędźie Páſterſkim bárzo ieſt potrzebna ku zbáwieniu ludu wiernego/ náuká o Chrześćijáńſkiey Modlitwie/ ktorey moc y właſność wiele ludźiom niewiádoma być muśi/ ieſliby iey pobożnie y pilnie Páſterz nieuczył. Przeto oſobliwe Plebáńſkie ſtáránie o tym być ma/ áby ſłuchácże pobożni rozumieć to mogli/ o co Páná Bogá/ y iáko prośić máią. Bo wſzyſtkie potrzebe zámyka w ſobie ono Boſkie opiſánie Pacierzá/ ktore Pan Chriſtus chćiał być wiádome Apoſtołom / á potym przez nie y przez ich namiáſtki wſzyſtkim inſzym ktorzyby Chrześćijáńſką Wiárę przyięli. Tego tedy Pacierzá ſłowá y wſzyſtek poſtępek álbo rozdźiał / tháк w myśli y ná pámięći mieć potrzebá / áby nam záwżdy pogotowiu były. A iżby w tákim modleniu

O Modlitwie czego Pleban ma ludźi vczyć

wiedziec mogli Plebani/ czegoby wiernych vczniow swych náuczáć mieli/ tedyśmy tu przywiedli rzeczy ty/ ktore sie nam przystoynieyszymi być zdáły: wziawszy ie od onych Doktorow/ ktorych w tákim wykłádániu/ y náuke y obfitość bárzo chwalimy: Bo insze rzeczy iesli bedzie potrzebá/ z tychże studnic Pásterze czerpáć moga.

O Potrzebie Modlitwy.



NAprzod tedy vczyć potrzebá/ iáko iest potrzebna Modlitwá: ktorey roskazánie/ nietylko dla porády ludziom iest dano/ ále też moc w sobie przykazánia potrzebnego zámyka: (to iest/ nietylko nam rádza czynic Modlitwe/ ále też roskazuia iáko rzecz potrzebna:) co Pan Christus onymi słowy oznáymił: Potrzebá sie záwzdy modlić. The modlenia potrzebe y Kościoł sam pokazał w onym przodku Páńskiey Modlitwy mowiac: Vpomnieni Przykazánim zbáwiennym/ y náuka Páńska wpráwieni/ śmiemy ták mowić. Przeto iż ludziom Chrześćijáńskim Modlitwá byłá potrzebna/ y był też sam Pan od zwolennikow o to proszon/ ktorzy mowili: Pánie náucz nas modlić sie/ tedy Syn Boży podał im obyczay modlitwy/ y vczynił nádzieie/ że ty rzeczy máia otrzymáć ktorychby żadáli. Sam też dał z siebie náuke álbo przykład modlenia/ ktore nietylko záwzdy vżywał/ ále też ná modlitwie trwał przez noc. A náuki okolo spráwy tákowey (to iest Modlitwy) záwzdy Apostołowie vżyczáli tym/ ktorzy wiáre Páná Christusowe przyimowáli. Bo świety Piotr y świety Jan/ bárzo ku niey pilnie nápominaia ludzie pobożne: y Páwel S. máiac to w pámieci dobrey/ ná wielu mieyscách vpomina Chrześcijány ku tey zbáwienney y potrzebney modlitwie. Ktemu/ ták nam wiele dobr y pożytkow niedostawa ku záchowániu ciáłá y dusze potrzebnych/ iż sie musimy vciekáć do modlitwy/ iáko do iedney rzeczy ze wszystkich nalepszey: y iáko do tłumácza w niedostátku nászim/ y do iednácza tych rzeczy ktorich potrzebuiemy. Bo kiedy Pan Bog nikomu nic niepowinien/ tedy to iście być musi/ ábyśmy od niego prosili czego nam potrzebá: ktore to modlitwy dał nam iákoby naczynie potrzebne ku dostapieniu tych rzeczy/ o ktore prosimy: poniewaz niektore

Luce 18.
Przemowá do Páńskiey Modlitwy.
Praeceptis salutaribus moniti, & diuina institutione formati audemus dicere.
Luce 11.
Pan Christus sam sie modlił
Luce 6.
1. Petr. 3. 4.
Apostołowie ku Modlitwie ludzie wiedli.
Przez Modlitwe dostawamy rzeczy potrzebnych.

ſą takie/ że ich bez pomocy iego vprośić niemożemy. Bo máią świete modlitwy one moc zacną y poważną / przez ktorą nawiecey dyabelſtwá wypedzone bywáią. Abowiem ieſt nieiákie dyabelſtwo / ktore wyrzucone być niemoże/ iedno tylko przez poſt y modlitwe. Przeto ci ſámi pozbawiáią ſie oney wielkiey mocy/ zá ktoraby oſobliwe dáry mogli ſpráwowáć/ ktorzy ſie do tego niezwyczáią áni ſie w tym ćwiczą / izby ſie nabożnie y pilnie modlili. Bo nietylko vczciwey/ále też vſtáwiczney proſby ieſt potrzebá/ chceſzli vprośić czego pożądaſz. Abowiem/iáko mowi S. Hieronym/ ták ieſt nápiſano / Każdemu proſzącemu dawáią. Wiec ieśli tobie niedáią / dla tegoć niedáią iż nieprośiſz. Prośćie tedy/ á weźmiećie. Modlitwá ſkázaná wygania Math. 17. Hier. in cap. 7. Math. Luce 11. Ioan. 16.

O Pożytku Modlitwy.



Ma thá potrzebá bárzo roſkoſzny pożytek/ ktora dawa z śiebie owoce obfite/ ktore też Páſterze doſtátecznie od S. Doktorow bráć bedą/kiedy bedźie ich potrzebá ludźiom Chrześcijáńſkim vżyczáć. Myſmy miedzy ták wielką liczbą niektore tylko wybráli/ co ták o nich rozumiemy/ że tym czáſom bárzo ſłużyć mogą. Modlitwy pożytki.

¶ Pierwſzy pożytek ten ieſt/ ktory z tąd bierzemy/ iż modląc ſie cześć Pánu Bogu czynimy. Abowiem Modlitwá ieſt nieiákie nabożeńſtwá pokazánie/ktora w Piſmie Bożym wdźieczney woniey ieſt przyrownaná. Abowiem ták mowi Prorok: Niechay proſto idźie ktobie modlitwá moiá/iáko zápalona ofiárá álbo kádzenie / przed oblicznośćią twoią. Przeto my tym obyczáiem wyznawamy/że Pánu Bogu poddánymi ieſteſmy/ ktorego y ſámi znamy/ y przed ludźmi wyznawamy być wſzyſtkich rzeczy dobrych początkiem : ku ktoremu ſámemu oczy obracamy / ktorego ſámego obrońce zdrowia y zbáwienia náſzego mamy/ y do niego ſie vciekamy. Ten tedy pożytek przypomináią nam ony Prorockie słowá: Wzyway mie w dźień vtrapienia twego/ á ia ćie wyrwe/ á ty mie czćić bedźieſz. Pierwſzy pożytek Modlitwy. Pſal. 140. Pſal. 49.

¶ Drugi wielki y wdźieczny pożytek ten ieſt/iż od Páná Bogá proſby náſze wyſłucháne bywáią. Bo/iáko powieda S. Auguſtin/ Modlitwá ieſt kluczem do niebá. Wſtepuie (prawi) modlitwá/ á zſtepuie miłośierdźie Boże : choćiaż wyſoka ieſt źie- Wtori pożytek Modlitwy. Modlitwá ieſt kluczem do niebá.

mia y niebo wysokie/ iednak słyszy Pan Bog iezyk człowieczy.

W Modlitwie czego dostawamy.

Co tedy modlenie/ tak wielka moc y tak wielki ma pożytek/ iż przez nie dostawamy wielkośći darow niebieskich. Bo y to sobie vpraszamy/ aby nam dał Pan Bog wodzá y pomocniká Duchá świetego: dostawamy też záchowánia Wiáry/ y zdrowia/ y vwiárowánia mak/ y Boskiey pomocy w pokusach/ y nád Szátánem zwyćiestwá. Jest záprawde w Modlitwie niemáłe osobliwego wesela zgromádzenie: Przeto Pan też ták mowił: Prośćie á weźmiećie/ áby wesele wásze zupełne było.

Ioan. 16.

Modlącego człowieká Pan Bog łáską swą wspomaga.

A żadnym obyczáiem wątpić niemamy/ iż przy tákiey modlitwie tudźież bywa/ y owszem ią łáská Boża vprzedza. Co też potwierdza wiele świádectw Pismá Bożego/ ktore iż nam są przy rece/ tedy ony tylko dla przykłádu wspomnimy/ ktore Ezáiasz nápisał: Ná ten czás (práwi) będźiesz wzywał/ á Pan ćie wysłucha: záwołasz á on rzecze/ Owom tu. Rzáśie: Stánie sie (práwi) to/ niżeli będą wołáć/ ia ie wysłucham: ieszcze będą mowić/ á iuż vsłysze. Wiec tu opuśćimy onych ludźi przykłády/ ktorzy vprośili Páná Bogá w czym chćieli: poniewaz są niezmierne/ á przed oczymá nam leżą.

Esaię 58.

Esaię 65.

Czemu niedostawamy czásem czego prosimy.

¶ Ale śie czásem przygadza/ iż nieodźierżymy v Páná Bogá o co prośimy. Prawdá: Ale ná ten czás Pan Bog nawiecey pożytkowi naszemu folguie: álbo przeto/ iż nam inszych wietszych dobr vżycza/ álbo też/ iż nam to áni iest potrzebno/ áni pożyteczno/ o co prośimy: y owszem iesliby to dał/ podobnoby nam rzeczą prozną y szkodliwą było. Bo S. Augustin powieda/ iż Pan Bog będąc łáskaw na nas/ niektorych rzeczy dáć nam niechce/ ktore zágniewawszy śie dawa. Czásem śie też y ono przygadza/ iż ták niedbále prośimy/ że też áni sámi ná to baczenia mamy/ co mowimy. A gdyż modlitwá/ iest myśli ku Pánu Bogu przystąpienie: tedy nász vmysł ktory w modlitwie prosto ku Bogu śćiągáć śie ma/ iesliby śie tułał po świećie/ á iesliby też bez wszelkiey pilnośći y bez nabożeństwá ládaiáko modlitwy były mowione/ iákoż tedy ten prozny dźwiek mowienia Chrześćiáńską modlitwą názwáć możemy? Przeto dźiwowáć śie nietrzebá/ iesli Pan Bog nam kwoli nieczyni/ kiedy y my sámi przez niedbáłość y niewiádomość nászey modlitwy/ iákmiarz po sobie to pokázuiemy/ iż mieć tego niechcemy o co prośimy: álbo też prośimy tych rzeczy/ ktore nam są szkodliwe.

August. ser. 53. de verbis Dñi.

W Modlitwie mamy być pilni/ á o niey myślić.

Modlitwá co iest.

Dobrze proszącym wiecey dawa Pan Bog niż żądáią.

¶ A záś/ tym ktorzy pilnie proszą y wiedzą czego proszą/ dáleko Pan Bog wiecey dawa/ niż od niego żądáli: Co y Apostoł poświadcza w Liśćie do Ephezow. A pokazáło śie w onym

syná

ſyná márnotrawnego podobienſtwie / ktory ták rozumiał/ że mu śie bárzo dobrze doſtáć mogło/ieſliby go był oćiec miał ták v śiebie / iáko naiemnego ſługę. Acżkolwiek nieiedno kiedy żądamy/ ále kiedy o cżym porządnie myślimy / rozmnaża Pan Bog łáſkę ſwą/ nietylko doſtátkiem dárow/ ále też prędkim vdźielenim rzeczy proſzoney. Co pokázuią Piſmá Boże kiedy onych słow vżywáią : Pożądánie ludźi vbogich Pan Bog wyſłuchał. Abowiem niedoſtátecżnych ludźi wnętrznym y żámilcżánym żądzam/ iákoby záchodźi Pan Bog/ich głoſu álbo słowney prosby niecżekáiąc. Luce 15. Psal. 9.

¶ Przyſtępuie też ieſzcże ktemu on pożytek/ iż modląc śie pomnażamy y ćwicżymy náſze śiły duſzne/ á nawiecey Wiárę. Bo iáko ći niedobrze śie modlą ktorzy nie vfáią Bogu/ (Jákoż/ prawi/ wzywáć tego będą/ w kogo niewierzą ?) ták záś Chrześćijáni/ ym śie pilniey modlą / tym ſtáraniu y opátrznośći Bożey wiecey y pewniey wierzą/ ktora tego chce oſobliwie po nas / ábyſmy od niey wſzyſtkiego żądáli / odkłádáiąc do niey cżegoby namkolwiek było potrzebá. W Modlitwie mnożyśie wiárá. Rom. 10.

¶ Mogłćiby Pan Bog wſzyſtkich rzecży doſtátecżnie nam vżycżáć/ chocbyſmy go áni prośili/ áni o tym myślili/ iáko też y zwierzętam nierozumnym wſzyſtkich rzecży ku żywotowi potrzebnych dodawa : ále on bárzo dobrotliwy oćiec to chce mieć/ áby go wzywáli ſynowie/ chce ábyſmy vſtáwicżnie z duſznośćią prośili / proſząc porządnie : Chce też / dawſzy nam to o co śie ſtáramy / wiecey co dźień ſwoie przećiwko nam dobroć okázáć y oſtáwić. Pan Bog chce ábyſmy go prośili.

¶ Rozmnaża śie też miłość w modlitwie : Bo znáiąc onego być dawcą wſzyſtkich dobr y pożytkow náſzych / ile może być nawietſzą miłośćią iego miłuiemy. A iáko ći co śie miłuią/wiecey śie ku miłośći pobudzáią ſchodząc y rozmawiáiąc z ſobą weſpołek : ták też ludźie pobożni/ym częśćiey modląc śie Pánu Bogu y łáſki iego wzywáiąc / iákoby z nim śie rozmawiáią/ tym wietſzym weſelim w káżdey modlitwie zieći/ bárziey ku miłowániu y ku chwaleniu iego pobudzeni bywáią. Przeto chce żebyſmy śie ćwicżyli w tey Modlitwie/ áby pałáiąc chućią vproſzenia tey rzecży ktorey żądamy / ták wielkiegobyſmy zá tą vſtáwicżnośćią y chćiwośćią pożytku doſtáli / żebyſmy byli godni ktorymby dobrodźieyſtw tákowych Pan Bog vżycżył/ktorych przedtym mdły á niepotężny vmyſł náſz ogarnąć niemogł. W Modlitwie miłość śie rozmnaża.

¶ Nád to/ chce też Pan Bog ábyſmy to (co prawdá ieſt) rozumieć y pokázowáć inſzym mogli : ieſlibyſmy od pomocy łáſki

niebie-

niebieskiey opuszczeni byli/ że vczynki nasze nic nam ziednáć nie- mogą: á iż przeto z wielką pilnością ná modlitwy się vdáć mamy. A tá iákoby zbroiá modlitwy/ bárzo nam przeciwko nátury nászey nieprzyiaciołom pomaga. Bo mowi S. Hilárius: Przeciwko Szátánowi y zbroi iego/ nászych Modlitw brzekiem wálczyć mamy.

S. Hilarius.

Przez Modlitwe Páná Bogá w sercá násze przyimuiemy.

¶ Jeszcze/ dostawamy onego wielkiego modlitwy pożytku/ iż bedąc my ku grzechowi y ku rozmáitym namietnościam plugáwym/ zá oną wádą przyrodzoney krewkości skłonnymi/ dopuszcza nam thego Pan BOG / ábyśmy go myslą nászą poiąć mogli: iż kiedy go prosimy/ á dáry iego sobie chcemy zásłużyć/ tedy przyiąć musimy wolą niewinności/ (to iest/ mamy chcieć niewinnymi być) y sámi siebie od wszystkich zmaz oczyścić/ wszelaki grzechy precz odciąwszy.

MODlitwá gniew Boży vbłaga.

Hier. in cap. 7. Hieremię. Exodi 32.

¶ Náostátek/ wedla powieści Jeronymá świetego / Modlitwá przeciwia się gniewu Bożemu. Dla tego do Moyzeszá ták mowił Pan Bog/ Puść mię: gdy go modlitwámi zátrzymawał/ kiedy on lud ktory był przewinił/ chciał pokáráć. Bo nie iest żadna rzecz ktoraby ták Páná Bogá gniewliwego vbłagáłá/ álbo też gotowego ku grzesznych ludzi karániu ták záwściagáłá/ y od gniewu odwodziłá/ iáko są ludzi pobożnych modlitwy.

O cześciách y stopniách Modlitwy.

Modlitwy cześći.



WYłożywszy potrzebe y pożytek Chrześcijáńskiey Modlitwy/ ieszcze wiedzieć máią ludzie iáko wiele y ktore cześci w sobie oná zámyka. Abowiem iż to iey doskonáłości należy/ Páweł S. świadczy/ ktory w Liście do Timotheuszá vpomináiąc ludzie ku nabożney y świetey modlitwie/ cześci Modlitwy pilnie wylicza: Proszę o to pilnie/ áby napierwey były czynione prosby/ modlitwy/ przyczyny/ y dzieki zá wszystki ludzie. A iż iest tych to cześci nieiáka rozność suptylna/ przeto ieśli bedą rozumieć Plebani że ich wykład iest pożyteczny Chrześcijánom/ tedy niech miedzy inszymi Doktory/ od S. Hiláriuszá y Augustiná ich wyrozumienie biorą.

1. Tim. 2.

Modlitwá iest rozmáita.

Aug. Epist. 59. quæst. 5.

¶ Ale iż osobliwie dwie są części Modlitwy/ Żądánie y Dziękowánie: od ktorych iáko od głowy / drugie insze pochodzą/ przetośmy ich też opuścić niechcieli. Bo do Páná Bogá przystępuiemy/ ábyśmy iemu cześć y chwałe czyniąc/ álbo co vprosili v niego/ álbo zá ty dobrodzieystwá ktorych vstáwicznie z łáski iego dostawamy/ y ktorymi ozdabiáni bywamy / dziękowáli. A iż tá cześć oboiá modlitwy iest nam bárzo potrzebna/ powiedział to sam Pan Bog przez vstá Dawidowe słowy onymi: Wzywáy mie w dzień vtrapienia twego/ á ia ciebie wyrwę á ty mie záśie czcić będziesz. A ktoż tego niebaczy iáko bárzo potrzebuiemy szczodrobliwośći y łáski Bożey/ kiedy ná wielki niedostátek ludzki y ná ich nędze weyrzy? Záś/ iáko bárzo iest skłonna ku narodu ludzkiemu wola Boża / y iáko bárzo iest hoyna szczodrobliwość iego/ rozumieią to wszyscy ktorzy máią oczy y rozum. Bo gdziekolwiek oczy násze obrocimy y gdziekolwiek myśl násze skłonimy / świeci się wszędy przed námi oná dziwna dobrotliwośći y łáskáwośći Bożey świátłość. Abowiem/ co máią ludzie czegoby z łáski Bożey niedostáli? A ieśli wszystko to co máią są dáry iego dobroći/ iákoż tedy wszyscy/ ile mogą/ ták łáskáwego Páná Bogá chwálić/ sławić/ y dziękowáć iemu niemuszą?

Modlitwy części osobliwe dwie.

Albo o co Páná Bogá prośimy/ álbo mu zá co dziękuiemy.

Psal. 49.

Łáski Bożey bárzo ludzie potrzebuią.

¶ Ale tey spráwy oboiey / to iest y vproszenia czego v Páná Bogá/ y iemu dziękowánia/ stopniow iest niemáło: miedzy ktorymi ieden drugiego iest wyższy y doskonálszy. Aby thedy lud Chrześciáński nietylko się modlił / ále też modlenia tego dobrze vżywał / máią mu kłáść przed oczy Pásterze nawietszy y nadoskonálszy obyczay Modlitwy/ á ku niey co napilniey vpominác go będą. A ktoryż iest nalepszy Modlitwy obyczay y proszenia stopień nawyższy? Ten iest/ ktorego pobożni y spráwiedliwi ludzie vżywáią/ ktorzy dufáiąc prawdziwey Wiáry mocnemu gruntowi/ przez niektore myśli bárzo dobrey y przez Modlitwy stopnie/ przychodzą ku onemu mieyscu/ z ktorego nieskończoną moc Boską/ niezmierną łáskę y mądrość mogą obaczáć: gdzie też będąc/ dostáią pewney nádzieie/ iż o to wszystko o cokolwiek będą w ten czás prosić/ y oney wielkośći dobr niewymownych dostáną/ ktore Pan Bog obiecał dáć tym/ ktorzy pomocy Bożey nabożnie y z chucią żądáią / y o nie proszą. Tym tedy iákoby dwiemá skrzydłomá duszá w niebo wzniesioná/ chutliwie do Páná Bogá przychodzi / ktorego też wielce chwali y bárzo iemu dziękuie/ iż od niego nawietsze dobrodzieystwá wzięłá. Nád to iesz że/ z wielką pobożnośćią y pokorą/

Pierwszy stopień Modlitwy co iey spráwiedliwi ludzie vżywáią.

iáko syn iedyny oznáymuie namilszemu Oycu bespiecznie/ czegoby iey było potrzebá. Táki obyczay Modlitwy/ onym wylewánia słowem Pismo święte nam wyraża. Bo ták mowi Prorok: Wylewam przed oblicznością iego prosbę moię/ á przed nim vtrapienie moie przekłádam. Ktore słowá te moc w sobie zámykáią/ áby on ktory modlić się chce/ niezámilczał niczego/ niezátáił też niczego/ ále wylał wszystko z dobrym vfánim przed P. Bogiem/ iáko przed namilszym Oycem/ vciekáiąc się do niego. Bo nas do tego wiedźie náuká oná niebieska tymi słowy: Wyleyćie álbo otworzćie przed nim sercá wásze. Rzáśie: Skłáday ná Páná Bogá twoie stáránie. A ten stopień Modlitwy/ znáczy nam S. Augustin/ kiedy mowi w Kśiązkách ktore Enchiridion zowa/ Iż Wiárą wierzy/ á Nádźieią y Miłość się modli.

Psal. 141.

Co to iest wylać Modlitwę

Psal. 61.

Psal. 54.

August. Enchiridion cap. 7.

¶ Drugi stopień iest onych ludźi/ ktorzy śmiertelnymi grzechy będąc ściśnieni/ przedśię oną Wiárą ktora vmárła zową/ chcą się wzgorę podnieść y do Páná Bogá przystąpić: ále dla śił zámartwionych/ y dla wielkiey słábośći wiáry/ wysoko się od źiemie podnieść niemogą: wszákże wyznawáiąc swe grzechy/ á będąc ich sumnienim y żáłośćią vtrapieni/ á zá nie pokutuiąc/ z onego bárzo dálekiego mieyscá/ grzechow swych odpuszczenia y pokoiu od Páná Bogá pokornie żądáią. Tákowych ludźi modlitwá/ ma też v Bogá swe mieysce/ bo ich prosby wysłucháne bywáią: Rowszem tákowe ludźie/ miłośierny Pan Bog z wielką szczodrobliwośćią wzywa do śiebie: Podźćie (práwi) wszyscy do mnie/ ktorzy prácuiećie y vciążeni iesteśćie/ á ia was ochłodzę. Tákowy był on Iawnogrzesznik/ ktory ácz nieśmiał oczu swoich podnieść ku niebu/ iednák Pan Christus powiedźiał/ iż wyszedł z Kośćiołá wiecey vspráwiedliwiony niż Pháriseus.

Drugi stopień Modlitwy ktorego grzeszni vżywáią.

Math. 11.

Luce 18.

¶ Iest ieszcze trzeći stopień y onych ludźi/ ktorzy áczkolwiek ieszcze wiáry niemáią/ przedśię kiedy łáská Boża ich málutką przyrodzenia świátłość zápali/ tedy bárzo się wzbudzáią ku chćiwośći y ku poznaniu prawdy/ o ktorą też pilnie proszą áby iey náuczeni byli: ktorzy ieśli w tey woli swey trwáią/ tedy stáránim ich Pan Bog z łáski swey niegárdźi. Co widźimy że się potwierdźiło Corneliusá Setniká przykłádem. Abowiem żadnemu ku łásce Bożey nie są drzwi záwárte/ ktoryby z chućią iey żądał.

Trzeći stopień ktorego vżywáią ći ktorzy ieszcze Páná Bogá niedokońcá znáią.

Act. 10.

¶ Ostáteczny stopień iest onych ludźi / ktorzy chociaż nietylko nieżáłuią zá grzechy y występnośći/ ále też złośći ku złośćiam przydawáią/ przedśię niewstydáią się często grzechow odpuszczenia

Czwarti onych ludźi ktorzy bespiecznie grzeszą/ y nieżáłuią grzechow.

szczenia od Pana Boga prosić / w ktorych ieszcze trwać wolą maią. A takowi niemieliby ani od ludzi śmieć tego żądać/ izby im odpuścili. Takowych modlitwy niewysłucha Pan Bog. Bo tak o Antiochu napisano: Prosił on złośliwy Pana Boga / od ktorego miłosierdzia dostać niemiał. Przeto pilnie vpominać ony trzeba/ ktorzy są w cieszkiey nedzy takowey / aby wolą ku grzechowi odrzuciwszy / prawdziwie y z chuci ku Panu Bogu sie nawrocili. 2. Mach. 9.

O tych rzeczach ktorych prośić mamy.



LE iż w każdey osobliwie Paciorzowey prośbie / czego żądać mamy / a czego sie też prosić niegodzi/ na swym mieyscu powiemy: tedy tu będzie na tym dosyć/ abyśmy ogołem vpomnieli Chrześcijany / żeby ludzie tego od Pana Boga prosili/ coby rzeczą sprawiedliwą albo też vczciwą było: by snadź/ iesliby czego żądali inaczey niżby przystało/odprawieni oną odpowiedzią niebyli: Niewiecie o co prosicie. A czegokolwiek słusznie żądać możem/o to sie też nam prosić godzi. Co znać dawaią ony wielkie obietnice Pańskie: Cokolwiekbyście chcieli o to będziecie prosić/a stanie sie wam. Bo nam wszystko Pan Christus dać obiecuie. Przeto pierwsze żądanie y pierwszą chuć nasze tak mamy stosować/ aby sie ku Panu Bogu ściągała/ktory iest nawyższym dobrem/ y żądzą naszą nawietszą. Potym/ będziemy też onych rzeczy żądać/ ktoreby z Panem Bogiem nas nabarziey złączyć mogły: a zaś ktoreby nas z nim łączyły albo temu łączeniu iaką przyczyne dały/ ty od chuci y od żądości naszey precz odiąć mamy. Ztąd poznać możemy/ iako y ktorym obyczaiem dobr albo darow inszych po nawietszemu y nadoskonalszemu onemu dobru / (to iest po chwale wieczney) od P. Boga/iako od Oyca żądać y o nie posić mamy. Bo ty dobra ktore cielesnymi zową/y ony drugie zewnętrzne/iako zdrowie/moc/cudność/bogactwa/dostoieństwa/sława/ponieważ przyczynę ku grzechowi często daią/(za czym też to przychodzi/iż ich nie do końca pobożnie y z pożytkiem prosić możemy) tedy ona Modlitwa tymi sie kresy zamierzać będzie/ aby smy tych żywota naszego pożytkow tylko dla potrzeby pro-

Sprawiedliwey y vczciwey rzeczy od Pana Boga żądać mamy.

Math. 10.

Ioan. 15.

Rzecy częsnych tylko ku potrzebie prosić mamy.

Genes. 28.
Prouer. 30.
1. Cor. 7.
Psal. 61.
Máietnosc nie iest nászá / ále tylko iest násze iey vżywánie.
Rozumu iáko dáleko od Páná Bogá prosić mamy.
Chwały Bożey przez wszeláki ej okoliczności prosić mamy.

by prosili: ktory obyczay proszenia ku Pánu Bogu sie wszystek ściąga/ (to iest/ ábyśmy násze prosbe Pánu Bogu w moc dáli) Abowiem tych sie rzeczy prośić godzi/ ktorych prosił Jákob y Sálomon. Bo Jákob ták prosił: Jesli mi dasz chleb ku żywnośći/ y száte ku odzieniu/ bede ćie miał Páná zá Bogá. A Sálomon zásie tymi słowy: Day tylko rzeczy żywności moiey potrzebne. A kiedy zá łáską Bożą dostániemy rzeczy ktorych żywność y vbior nász potrzebuie/ tedy sie nam godzi ná ono Páwłá S. vpominánie pámietáć: Ktorzy kupuią/ niech ták bedą iákoby nic niemieli: á ktorzy tego świátá vżywáią/ iákoby nie vżywáli: abowiem postáć y kstałt thego świátá przemija. A ná ono: Jesliby wam przypłyneły bogáctwá/ nieprzykłádayćie sercá do nich. A náuczyliśmy sie od P. Bogá mistrzá nászego/ iż tylko iest násze ich vżywánie y nász pożytek: wszákże ták/ ábyśmy go z ludźmi inszymi społnym mieli/ y drugim vdzieláli. Jesliśmy zdrowi/ iesli mamy dosyć inszych zewnetrznych y ćielesnych dobr/ tedy pámietaymy/ iż nam ony dla tego są dáne/ żebyśmy y łátwiey Pánu Bogu służyć/ y bliźniemu wszystkich rzeczy tákowych vżyczáć mogli. A rozumu y ozdobnośći iego/ (w czym sie náuki y vmieietnośći zámykáią) prośić sie nam niegodźi/ iedno tylko tym obyczáiem/ iesliby nam ku chwale Bożey y ku nászemu zbáwieniu pożyteczne były. A oná rzecz ktorey prosto/ bez wszelákiego przydatku álbo iákiey okolicznośći żądáć/ szukáć/ y prośić mamy/ iákośmy przedtym powiedźieli/ iest chwałá Boża/ á potym też wszystki ty rzeczy/ ktore nas z onym nawietszym dobrem/ to iest z Pánem Bogiem złączyć mogą: iáko Wiárá/ Boiaźń Boża/ y Miłość: o ktorych w Páćierzowych częśći wykłádániu szerzey mowić bedźiemy.

Zá kim sie modlić mamy.



Oznawszy tedy to czego prośić mamy/ trzebá vczyć Chrześćijány/ zá kogo śie máią modlić. A zámyka w sobie Modlitwá Prosbe y Dźiekowánie: przeto pierwey o Prosbie powiemy. Wiec mamy prośić zá wszystki/ nic niewyymuiac/ álbo nieprzyiáźni/ álbo narodu/ álbo wiáry. Bo choćiaby nam kto nieprzyiaćielem był/ álbo obcym/ álbo też niewiernym był/ przedśie bliźnim nászym

Prosić mamy Páná Bogá zá wszystki ludzie.

iest:

iest: ktorego iż miłowáć z roſkazánia Bożego mamy/ tedy to z tąd pochodzi/ iż też Modlitwy ktore ſą częścią miłości/ zań czynić muſimy. Bo ſie ktemu ściąga ono Páwłá S. vpominánie: Proſzę/ áby modlitwy zá wſzyſtki ludzie były. 1. Tim. 2.

¶ W ktorey modlitwie/ naprzod prośić tego mamy co zbáwienie duſzne w ſobie zámyka/ á potym/ co też naſzemu ćiáłu ſłuży. A mamy tę modlitwę naprzod zá Páſterze duſzne czynić: ktczemu nas przykład Páwłá S. przywodzi. Bo piſze do Koloſſenſow áby ſie zań modlili/ izby Pan Bog otworzył mu drzwi ku mowieniu: (to ieſt/ áby wolno słowo Boże kázáć mogł) co też czyni do Teſſálonicenſow piſząc. Nád to/ mamy w Dźieiách Apoſtolſkich: Ze czynił Kośćioł bez przeſtánku modlitwę zá Piotrem. Z czego też S. Báſilius w Kśięgách około Obyczáiow nas vpominał: Zá ty (práwi) modlić śie mamy / ktorzy nam ſą w słowie prawdy przełożeni.

Czego mamy prośić.
Zá Páſterze duſzne naprzod mamy prośić.
Colos. 4.
Act. 12.
Baſil. reg. 56. Moral. cap. 5.

¶ Potym zá Kśiążętá y Pány modlić śie potrzebá/ wedle zdánia tegoż Apoſtołá. Abowiem wſzyſcy to wiedzą / iáko wielkiego poſpolitego dobrá vżywamy / dla pobożnych y ſpráwiedliwych Pánow. Przeto Páná Bogá prośić trzebá/ áby ći ktorzy ſą nád ludźmi inſzymi przełożeni/ tákimi byli iákimi być máią. Mamy o tym przykłády Swiętych ludźi/ ktore nas ktemu wiodą/ ábyſmy śie y zá dobrymi á pobożnymi modlili. Bo y oni potrzebuią cudzey modlitwy: co śie iednák ſtáło zá Boſkim zrządzenim/ áby śie niepyſznili/ rozumieiąc że im też pomocy inſzych ludźi potrzebá.

Zá ſtan świecki.

¶ Nád to/ kazał śie Pan modlić zá prześládowniki/ y zá ty ktorzy nas potwarzáią.

Zá prześládowniki.
Math. 5.

¶ Jeſt też to rzecz wiádoma/ zá świętego Auguſtiná świádectwem/ iż Apoſtołowie ten zwyczay nam podáli/ áby prośby y przyczyny zá tymi bywáły/ ktorzy nie ſą w Kośćiele: żeby ludźiom niewiernym Pan Bog dał Wiárę / żeby od błedu ſwego niepobożnego báłwochwálcy wolni byli: żeby Zydowie rozpędźiwſzy one ćiemność ſwych myśli/ świátłość prawdy przyięli: żeby Kácerze przywroćiwſzy śie ku zdrowemu rozumowi/ w náukách Powſzechnego Kośćiołá wyćwiczeni byli: żeby Odſzczepieńcy ktorzy byli odſtáli od obcowánia naświętſzey mátki náſzey Kośćiołá BOżego/ złączyli śie zás z nią prawdźiwą zwiąską miłośći. A iáka wielka moc máią modlitwy nabożnie zá tákie ludźie vczynione/ pokázuie śie to z wiela przykłádow ludźi wſzelákich/ ktore wyrwawſzy Pan Bog z mocy ćiemnośći/przenośi co dźień w Krolestwo ſyná miłośći ſwoiey/ á z naczynia

Aug. Epi. 107. ad Vit. Et lib. 2. de bono perſeuer. cap. 23.
Zá Niewierne
Modlitwá Kośćielna ważna ieſt zá tákimi.

czynią gniewu / czyni miłośierdźia naczynie. W czym wątpić żaden niemoże/ktoryby tylko dobrze to rozumiał/iż waży niemáło ludźi pobożnych modlitwá.

Zá vmárłe modlić śie mamy.

¶ A ony prosby ktore zá vmárłymi czynimy/ áby od ogniá Czyscowego wolni byli/ z náuki Apostolskiey do nas przyszły. O czymeśmy dosyć powiedźieli/ kiedyśmy o Mszey rzecz mieli: Ale tym ktorzy ná śmierć álbo śmiertelnie grzeszą/ ledwie co modlitwy y przyczyny pomogą. Wszákże záleży to ná Chrześćijáńską miłość/ y prosić zá nimi/ y z płáczem o to śie stáráć/ owaby im wżdy Páná Bogá mogli vbłágáć.

Zá tymi ktorzy ná śmierć grzeszą/ ieśli im co pomoc może.

Przeklinánia ludźi świętych ktore názte czynią/ co znáczą.

¶ Wiec ony przeklectwá świętych ludźi/ ktorych przećiwko niepobożnym vżywáią/ wiemy to z náuki Oycow świętych/ że álbo przepowieśći są tych rzeczy/ ktore potkáć ie máią: álbo są tylko przećiwko grzechowi vczynione/ żeby grzechowa moc zginełá/ á ludźie zdrowi zostáli.

¶ W drugiey częśći Modlitwy/ bárzo Pánu Bogu dźiekuiemy zá iego Boskie y nieśmiertelne dobrodźieystwá/ ktorych y záwżdy vżyczał/ y iescze co dźień ludzkiemu narodowi vżycza. A nawiecey tego dźiekowánia vżywamy dla wszystkich Swietych wybránych/ y támże osobliwie Páná Bogá chwalimy zá ich zwyćięstwá álbo tryumphy/ ktorych oni zá iego łáską/ze wszystkich wnetrznych y zewnetrznych nieprzyiaciol dostáli.

Dźiekuiemy też Pánu Bogu zá zwyćięstwá Swietych.

Pozdrowienie Angielskie mowiąc Páná Bogá chwalimy.

Ktemu śie śćiąga oná pierwsza część Angielskiego pozdrowienia álbo Zdrowey Máriey/ kiedy iey w Modlitwách vżywamy: Zdrowá bądź Máriá łáski pełna/ Pan z tobą/ błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi. Bo Páná Bogá wielkimi chwałámi/ tákże y dźiekowániem sławimy/ iż naświetsza te Pánne wszystkiemi dáry niebieskiemi ozdobił. A teyże Pánnie winszuiemy osobliwey oney szczęśliwośći / y z niey śie ráduiemy. Słusznie tedy S. Kośćiół Boży temu dźiekowániu przydał też modlitwe/ y naświetszey Pánny wzywánie/ zá ktorymbyśmy śie nabożnie y pokornie do niey vćiekáli/ áby nam grzesznym swoia przyczyną Páná Bogá vbłagálá/ á dobrá ták temu iáko y onemu żywotowi potrzebne otrzymáłá. Wiec my Jewy synowie będąc wygnáni/ y ná tey nizinie łez á płáczu nászego mieszkáiąc/ vstáwicznie mátki miłośierdźia y ludu wiernego rzeczniczki wzywáć mamy/ áby śie modliłá zá námi grzesznymi: y mamy od niey thą nászą modlitwą rátunku y wspomożenia prośić: o ktorey żaden/ chybá złośliwie y przezbożnie wątpić niemoże/ iż oná ma y nacełnieysza zasługe v Páná Bogá / y wielką wolą ku narodu ludzkiego rátowániu.

MODLitwá. Swieta Mária mátko Boża rácz śie modlić zá námi grzesznymi. A.

Máriá mátká Miłośierdźia. Oredowniczká

Iż Pá-

Komu sie modlić mamy.


Iż sie Pánu Bogu modlić y wzywáć Jmienia iego mamy / sámo to przyrodzenie pokázuie / ktore iest w vmysły ludzkie wszczepione/ nietylko Pismo Boże/ w ktorym słyszymy iż ták Pan roskázuie : Wzyway mie w dzień vtrapienia twego. Ale przez Jmie Boże/ trzy persony rozumiec mamy.

¶ Potym vćiekamy sie też do pomocy swietych ludzi ktorzy iuż w niebie kroluią/ ktorym że sie modlić mamy/ ták to iest rzecz pewna w Kośćiele swietym/ iż ludzie pobożni namniey w tym wątpić niemogą. Co poniewaz sie osobliwie ná swym mieyscu wyłożyło/ tedy do niego y Plebaná/ y ludzie insze odsyłamy. Wszákże áby z nieumieietnych osob wszystek błąd był wyrzucon/ trzebá będzie vczyc Chrześćiány co iest zá rożność miedzy tákim wzywánim. Bo nie iednákim obyczáiem Bogá y Swietych wzywamy. Abowiem prosimy Páná Bogá izby on sam dárow swoich nam vżyczył / álbo nas od złych przygod wyzwolił : Ale Swietych / poniewaz v Páná Bogá są w łásce/ prosimy o to áby przyczyne zá námi czynili/ y czego nam trzebá vprosili. Przeto vżywamy dwoiákiego y roznego obyczáiu w modleniu. Bo Pánu Bogu ták własnie mowimy/ Smiłuy sie nád námi. Wysłuchay nas. A do Swietego ták : Modl sie zá námi. Aczkolwiek możemy też inszym sposobem prosić Swietych áby sie smiłowáli nád námi : bo są bárzo miłośierni. Dla tego możemy ich prośić/ áby nędzą nászą poruszeni / rátowáli nas v Bogá łáską y przyczyną swoią. Gdźie bárzo sie tego strzedz potrzebá/ ábysmy komu inszemu tey czći niewyrządzáli/ ktora iest Pánu Bogu przywoita : y owszem kiedy kto przed Obrázem ktorego Swietego mowi Paćierze / tedy niechay ták rozumie/ iż go prośi o to áby sie z nim modlił/ y to mu vprośił co sie w Paćierzu zámyka : á izby też iego tłumáczem był/ y zań Páná Bogá prośił. Bo náuczył nas swiety Jan w Obiáwieniu swoim/ że Swieći zá ludzie sie modlą.

Psal. 49.

Przez Jmie Boże rozumie sie Troycá S.

SWJetych o przyczyne wzywáć mamy.

PAná BOgá iáko / á Swietych iáko wzywamy.

Swieći mogą sie też nád námi smiłowáć / á iáko to smiłowánie mamy rozumieć.

Przed Obrázem mowiąc Paćierze / co ma przy tym rozmyśláć.

Apocal. 8.

Jáka przypráwe ku Modlitwie czynić mamy.



Eccles. 18.
Kto kuśi Páná Bogá.

ZA K stoi w Piśmie Bożym: Przed modlitwą przygotuy dusze twoie / á nie bądź iáko on człowiek / ktory kuśi Bogá. Abowiem then kuśi Páná Bogá / ktory dobrze śie modląc źle czyni: á kiedy z Bogiem śie rozmawia / myśl iego w ten czás od modlitwy śie obłąkawszy / buia po świecie. Przeto iż ná tym wiele należy / z iákim kto vmysłem Pánu Bogu śie modli / tedy niechay Plebáni powiedáią swoim nabożnym słucháczom / obyczáie modlitwy.

Modlić śie mamy pokornie / á grzechy wyznáwáć.

¶ Pierwszy tedy będźie stopień ku modlitwie / vmysł prawdźiwie pokorny y znižony: potym też wyznánie grzechow: á to żeby rozumiał on ktory ku Pánu Bogu chce przystąpić / iż zá grzechy tákimi / nietylko nie iest godźien áby co v Páná Bogá otrzymał / ále że też iest niegodnym áby przed oblicznośc iego z modlitwą swoią mogł przystąpić. A tákowe przygotowánie bárzo często Pismo Boże wspomina / ktore ták mowi: Wezrzał P. Bog ná modlitwe ludźi pokornych / á ich prosbámi niewzgárdźił. Y záśie: Modlitwá tego ktory śie pokorzy / obłoki przeniknie. Ale mądrym Pásterzom / przyidą ná pámięć insze niezliczone mieyscá tákowe / ktore śie z tą rzeczą zgádzáć będą: przeto my więcey ich thu wspominác bez potrzeby niechcemy. Wszákże ná tym mieyscu nieopuśćimy onych dwu przykłádow / ktorycheśmy pierwiey zmiankę vczynili / ponieważ tym rzeczam co ie powiedamy / bárzo należą. Jest dobrze wiádomy wszystkim on Jáwnogrzesznik / ktory z dáleká stoiąc / nieśmiał oczu swoich z źiemie podnieść. Jest też wiádoma y oná grzeszna niewiástá / ktora żáłośćią wzruszona / łzámi swymi nogi Páná Christusowe polałá. Y pokazáli obádwá / iáko bárzo Chrześćiáńska pokorá modlitwie pomaga.

Psal. 101.
Eccles. 35.
Luce 18.
Luce 7.

Grzechy mamy z ćięszkośćią rozmyśláć.

¶ Potym iest też stopień w Modlitwie / ono vtrapienie w rozpámiętawániu grzechow / álbo wżdy boleść nieiáka serdeczna: ktora przeto mamy / iż zá grzechy żáłowáć niemożemy: ktorey rzeczy oboiey / álbo wżdy iedney / ieśli człowiek pokutuiący mieć niebędźie / odpusczenia grzechow nieuprośi.

¶ Ale że są złośći niektore / ktore bárzo wádzą iż modlitwy

nászey

náſzey Pan Bog niewyſłucha / y niepodawa nam o co go proſimy/ iákie ſą mężoboyſtwá/y gwałt komu vczyniony: tedy ludzie od okrucieńſtwá y od gwałtu tákiego/ ſwe ręce powściągáć máią. O ktorym grzechu ták przez Ezáiaſzá Pan Bog powiedział: Gdy wyciągniecie ku mnie ręce wáſze / odwrocę oczy moie od was: á gdy vczęściáć będziecie modlitwy/niewyſłucham: bo ręce wáſze krwie ſą pełne. Trzebá ſie tedy ſtrzedz gniewu y nieprzyiáźni/ ktore też bárzo przekázáią áby P. Bog náſze prozby wyſłuchał. O czym ták mowił Apoſtoł: Chcę áby ſie mężowie modlili ná káżdym mieyſcu / podnoſząc czyſte ręce przez gniewu y przez ſwaru. — Okrucieńſtwá w modlitwie prozni być mamy. — Esaie 1. — 1. Tim. 2.

¶ Trzebá też y to opátrzyć/żebyſmy komu ciężcy y nieużyci niebyli/ á w krzywdách vprośić śie niedáli. Bo tákimi będąc/niebędziemy Páná Bogá ktemu przywieść mogli/áby też nam odpuścił. Abowiem ſam ták powiedział: Kiedy ſtániecie w modlitwie/ odpuſzczaycie ieſli co macie: á ieſli nieodpuścicie ludziom/ áni wam Oćiec wáſz grzechy wáſze odpuści. Ieſzcze ſtrzedz śie muśimy / ábyſmy niebyli twárdymi y nieludzkimi przećiw vbogim. Bo powiedziano o tákich: Ktory ná wołánie vbogiego zátula ſwe vcho/on też tákiez będzie wołał/ á niebędzie wyſłuchan. Coż o Pyſze rzeczemy? ktora iáko bárzo P. Bogá obraża/dawa to znáć oná powieść: Pan Bog przećiwia śie pyſznym/ á pokornym łáſkę ſwą dawa. Coż też rzeczemy o wzgárdzie Piſmá Bożego? przećiwko ktorey ták mowił Sálomon: Ktory otwarza vſzy ſwe áby Zakonu nieſłuchał / modlitwá iego będzie przeklęta. Wſzákże to mieyſce nieodrzuca ná ſtronę onego przepraſzánia / kthore zá vczynioną krzywdą działamy/ álbo zá mężoboyſtwem/ álbo zá przegniewánim/álbo zá nielutośćią nád żebraki/ álbo zá pychą/álbo zá modlitwy Bożey wzgárdą/ álbo też zá inſzymi grzechy/ ieſli odpuſzczenia prośimy. (to ieſt/ niećiśnie to Piſmo onych ludzi/ ktorzy żáłuiąc proſzą áby im tákie przewinnośći odpuſzczone były) — Mamy krzywdy odpuſzczáć. — Marci 11. — Math. 6. — Vbogim mamy dobrze czynić. — Prouer. 21. — Pychy mamy być prozni. — Iacobi 4. — 1. Petr. 5. — Piſmem niemamy gárdźić. — Prouer. 28.

¶ Ieſt też ku temu náſzey myſli przygotowániu Wiárá potrzebna/ktorey ieſlibyſmy niemieli/tedyby áni wſzechmocność nawyżſzego Oycá náſzego poznaną być mogłá/ áni iego miłośierdźie/z ktorego iednák dufność modlącego człowieká początek ſwoy bierze/ iáko ſam Pan Chriſtus náuczył: Wſzyſtko (práwi) o cokolwiek prośić będźiecie w modlitwie/wierząc otrzymacie. O tákiey Wierze piſze S. Auguſtin / w Kazániu o ſłowach Páńſkich: Ieſli Wiáry niedoſtawa/tedyć zginęłá modlitwá. Dla tego ieſt to rzeczą przednieyſzą w porządney pro- — Do modlitwy Wiáry potrzebá. — Math. 21. — Aug. ser. 36. de verbis Dñi.

Roman. 10. sbie / iákośmy iuż powiedźieli / ábyśmy w Wierze mocnymi y stałymi byli. Co też Apostoł przeciwną rzeczą pokázuie: A iákoż tego będą wzywáć w ktorego niewierzą? Przeto wierzyć potrzebá / ábyśmy śie mogli modlić / á iżby też w nas nieustawáłá Wiárá / zá ktorą z pożytkiem śie modlimy. Bo Wiárá czyni modlitwy / á modlitwy záś to czynią / áby okrom wszelákiey wątpliwośći / státeczna y mocna Wiárá byłá. Tákći vpominał

Ignacius Epist. 10 ad Heronem. S. Ignácius ony ludźie / ktorzy przystępowáli ku Pánu Bogu z Modlitwą: Nie bądź w prośbie twey wątpliwego vmysłu. Błogosłáwionyć iest on ktory niewątpi. Dla tego / ku tey rzeczy vproszeniu v Bogá ktorey żądamy / bárzo nam wiárá pomaga / y oná pewna vproszenia nádźieiá. Co też przypomina

Iacobi 1. S. Iákub: Niechay prośi w wierze / námniey niewątpiąc.

W Modlitwie co nam dobra nádźieie czyni. ¶ Jest wiele rzeczy ktorym w modlitwie dufáć musimy. Jest naprzod oná dobra y dobrze wiádoma wola y łáská Boża ku nam / gdy rozkázuie ábyśmy go Oycem zwáli / á iżbyśmy rozumieli / że synmi iego iesteśmy.

1\. 2. Jest też práwie niezmierna liczbá tych / ktorzy przed tym Páná Bogá vprászáli.

3\. Jest y on náwiętszy przyczyńcá / ktory záwżdy trwa przy nas / Pan Christus: o ktorym nápisał S. Jan:

1\. Ioan. 2. Jeśliby kto zgrzeszył / mamy przyczyńce v Oycá / spráwiedliwego Páná Jesu Christá: á tenći

Roman. 8. iest vbłagániem zá grzechy násze. A záśie ták Páweł S. mowi: Pan Jesus Christus ktory vmárł / y owszem ktory zmartwychwstał / ktory iest ná prawicy Bożey / á ktory też przyczynia

1\. Tim. 2. śie zá námi. A do Timotheuszá pisząc: Jeden iest Bog / y ieden Pośrzednik miedzy Bogiem y ludźmi / człowiek Pan Jesus

Hebr. 2. Christus. A do Zydow: Przeto miał śie thež we wszystkim przypodobáć bráciey / żeby miłośiernym y wiernym Biskupem był ku Bogu. Aczkolwiek my iesteśmy niegodni ábyśmy co vprośili / iednák w zacnośći tákowego dobrego tłumaczá y przyczyńce Páná Christusá / bárzo dufáć y spodźiewáć śie tego mamy / że wszystki rzeczy ktorych porządnie przezeń prośić będźiemy /

4\. da nam Pan Bog. Ná ostátek / początkiem nászey modlitwy / iest Duch świety: zá ktorym wodzem / násze prośby wy-

Roman. 8. słucháne być muszą. Bośmy wźieli duchá sposobienia synow bożych / w ktorym wołamy Abbá Oycze: á ten duch / y krewkość / y nieumieietność násze w prośbie tákowey wspomaga: y owszem Apostoł powieda / iż on sam prośi zá námi niewymownym wzdychánim.

Ktorzy są słábi w Wierze co czynić máią. A ieśli niektorzy czásem wątpią / y baczą to że niedokończa są mocni w Wierze / tedy niechay vżywáią onych

Luce 17. słow Apostolskich: Pánie pomnoż w nas wiáre. A onych drugich czło-

gich człowieka ślepego: Ratuy Panie albo wspomoz niedowiarstwo moie. Ale na ten czas nawiecey maiąc wiarę y nadzieię/ wszystkiego czego żadamy od Pana Boga dostaniemy/ kiedy ku przykazaniu Bożemu y ku woley iego/ wszystke nasze mysl/ wszystke sprawe/ y modlitwy nasze stosowac będziemy. Bo tak Pan Christus mowił: Jesli będziecie mieszkać we mnie/ a iesli moie słowa trwać w was będą / o cokolwiek będziecie chcieć/ będziecie prosić/ a stanie się wam. Aczkolwiek ku temu od P. Boga wszystkich rzeczy vproszeniu/ iest nawiecey potrzebne (iakosmy powiedzieli) zapomnienie krzywd/ także też potrzebna iest y życzliwość/ y wola albo chuc dobrze czynić bliznim naszym. Marci 9. Rychley vprosimy iesli dobrzy będziemy. Ioan. 15.

W Modlitwie ktory obyczay zachowac mamy.



Barzo na tym wiele należy/ ktorym obyczaiem świętego modlenia vżywać będziemy. Bo acż modlitwa iest rzecz barzo dobra/ wszakże iesli iey niedobrze będziemy vżywali/ tedy namniey nam pomocna niebędzie. Abowiem tego o co prosimy / częstokroć niedostawamy przeto/ iako mowi S. Jakub/ że źle prosimy. Będą tedy Plebani vczyć Chrześcijany/ ktory iest nalepszy obyczay proszenia/ chociaż w osobliwey/ chociaż w pospolitey modlitwie: ktore nauki o Modlitwie Chrześcijańskiey Pan Christus nam podał/ y nas ich nauczyc raczył. Iacobi 4.

¶ Mamy się tedy modlić w Duchu y w prawdzie. Bo niebieski Ociec takowe mieć chce/ ktorzyby go w Duchu y w prawdzie chwalili. Tym obyczaiem modli się on człowiek/ ktory wnętrzną y wielką pilność a prawie vmysł zapalony ku modlitwie przynosi. Od ktorey to duchowney prosby/ niewyłączamy też y oney ktorą słowy czynimy / ale słusznie przodek dawamy tey prośbie/ ktora z vprzeymego vmysłu pochodzi/ y ktorą sam Pan Bog słyszy ktory widzi skryte ludzkie myśli/ chocby wymowiona słowy niebyła. Wysłuchał wnętrzne prosby Anny matki Samuelowey / o ktorey czytamy że z płaczem się modliła/ a vsta się iey tylko ruszały. Tak się też modlił Dawid. Bo mowił: Tobie rzekło serce moie / y szukała cię twarz moia. T kowe r ykłady często nayda ci w Pismie świętym/ ktorzy Modlić się mamy w duchu y w prawdzie. Ioan. 4. Modlić się w duchu/ co tho iest. 1. Reg. 1. Psal. 26.

Pożytek słowney modlitwy.

ie czytáć będą. ¶ A tá słowna Modlitwá ma ſwoy właſny
pożytek y właſną potrzebę: Bo chuć y vmyſł náſz rozżarza/ á
nabożeńſtwo modlącego śię człowieká zápala. O czym ták piſał

Aug. Epiſt. 12. cap. 9.

S. Auguſtin/ w ſwym Liśćie do oney Pániey ktora zwano
Proba. Czáſem słowy y známiony inſzymi/ ſámi śiebie bárziey
pobudzamy ku świętey chući pomnożeniu. Muśim też niegdy
zá wielką chćiwośćią y zá nabożeńſtwem/ słowy to co rozumie-
my powiedźieć. Bo kiedy myśl náſzá dla weſela śię ráduie/
tedy śię też godźi aby śię rádował y ięzyk. Y przyſtoi to nam/
ábyſmy one dwoiáką offiárę czynili/ duſze náſzey y ćiáłá. Bá-
czymy też to z Dźieiow Apoſtolſkich/ y z wiela mieyſc Páwłá
S. iż ten był v Apoſtołow modlenia śię obyczay.

MODLitwy dwoiáki ſpoſob

¶ Ale iż ieſt Modlitwy ſpoſob dwoiáki/ Oſobliwy y Poſpoli-
ty/ tedy vżywamy słowney modlitwy/ áby oná wſpomagáłá
chuć náſze wnętrzną y pobożność: á w Poſpolitey záś/ ktora
ieſt vſtáwiona dla wzbudzenia nabożeńſtwá ludu wiernego/
pewnych y ku temu obránych czáſow/ żadnym obyczáiem ięzycz-
ne álbo słowne mowienie opuſzczone być niema. A tego zwyczáiu
modlić śię w Duchu/ ktory ieſt przywoity Chrześćijánom/ lu-
dźie niewierni mieć y vżywáć niemogą/ o ktorych P. Chriſtus

Math. 6.

ták mowi: Gdy śię modlićie/ niemowćieſz wiele/ iáko czynią
Pogáni: bo mnimáią iż w ſwoim wielomoſtwie wysłucháni

Modlitwá ieśli ieſt ſerdeczna/ tedyć niedługa.

będą/ á ták niechćieyćie śię im porownáć. Abowiem wie O-
ćiec wáſz czego wam potrzebá/ pierwey niżli go prośić będźie-
ćie. Lecz gdy zákázuie wielomowności/ nietylko żeby miał od-
rzucáć ono długie modlenie/ktore z wielkiey y długiey chući ſer-
decżney pochodźi/ ále też nas przykłádem ſwoim kniemu vpo-

Luc. 6.
Math. 26.

mina y wiedźie: ábowiem on ſam nietylko cáłe nocy ná modli-
twie ſtrawił/ ále też iedne modlitwę trzy kroć powtarzał. To

Prozne mowienie ieſt długie á niepożyteczne mowienie.

tedy rozumieć tylko tu mamy/ iż próżnym słow mowienim Pan
Bog vproſzon niebywa. A niemodląc śię z ſercá ludźie obłu-
dni: od ktorych towárzyſtwá y zwyczáiu/ Pan nas odwodźi

Math. 6.

y odſtraſza tymi słowy: Gdy śię modlićie/niebądźćie tácy iáko

MOdlitwá obłudnych ludźi niepożyteczna.

ludźie przykryći/ ktorzy śię rádźi modlą ſtoiąc w Bożnicách y
ná rogách vlicznych/aby od ludźi byli widźiáni: Záprawdę po-
wiedam wam/wźięli zápłátę ſwoię. Ale ty gdy śię chceſz mo-
dlić/ wnidźże do pokoiu twego/ á zámknąwſzy drzwi o ſobie/
modl śię Oycu twemu w ſkrytośći: á Oćiec twoy ktory widźi

Pokoy ná ktorym śię modlić mamy ktory ieſt.

w ſkrytośći/tobie zápłáći. Pokoy/ktory ná tym mieścu miánu-
ie/ ná człowiecze ſerce śćiągáć śię może. W ktore niedoſyć ieſt
wniść/ále ie też zámknąć potrzebá/ áby w nie co zewnątrz nie-

wpádło/

wpadło/ álbo śie co w duszę niewemkło/ czymby szczyrość modlitwy zgwałconá być mogłá. Bo ná ten czás niebieski Oćiec ktory wszystkich ludźi sercá y pomyślenia skryte bárzo dobrze widźi/ to czego żąda/ człowiekowi proszącemu dawa.

¶ Jeszcze też/ modlitwá potrzebuie vstáwiczności/ ktora iáką wielką moc ma/ pokazał sam Syn Boży przykłádem onego sędźiego/ ktory kiedy śie áni bał Bogá/ áni ludźi wstydał/ przedśie zwyćiężony vstáwicznośćią/ y vbogiey oney wdowy pilnośćią/ prośbę iey wysłuchał. Przeto vstáwicznie Pánu BOgu modlić śie mamy/ á nienásládowáć onych ktorzy raz álbo dwá śie modląc/ iesliby nieotrzymáli o co proszą/ tedy vstawáią w modlitwie. Bo w tákowey rzeczy/ żadne sprácowánie być niema. Czego nas vczy Páná Chrystusowá y Apostołow iego náuká. A iesliby więc niegdy wola násza w tey Modlitwie vstáłá/ tedy prośić P. Bogá mamy/ áby nam trwáłośći vżyczył. Modlitwá ma być vstáwiczna. Luce 18.

¶ Chce też ieszcze Syn Boży/ ábyśmy násze modlitwe w Imie iego do Oycá czynili/ ktora zá iego zásługą y zá łáską tegoż przyczynce/ táką będźie moc miáłá/ iż ią Oćiec niebieski wysłucha. Bo ták on mowi v Janá S: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ będźiećieli o co prośić Oycá w Imie moie/ da wam. Dotychmiast nieprośiliśćie ni ocz w Imie moie: prośćie á weźmiećie/ aby rádość wászá byłá zupełna. Rzáśie: Ocokolwiek Oycá w Imie moie prośić będźiećie/ to ia vczynię. W Imie Páná Chrystusowe prośić mamy. Ioan. 16. Ioan. 14.

¶ Więc násláduymy oney zápaloney chući ludźi świętych/ ktorey oni vżywáli w modlitwie. A złączaymy dźiękowánie z prośbą/ Apostolskim przykłádem/ ktorzy vstáwicznie ten obyczay záchowáli: iáko to v Páwłá świętego obáczyć możemy. Przydawaymy też do Modlitwy Post y Jáłmużnę. Abowiem Post bárzo śie złącza z Modlitwą: ábowiem tych ktorzy iedzenim y pićiem śie obćiążyli/ thák iest śćiśniona myśl/ iż áni ná Páná Bogá pátrzyć/ áni o tym o czym iest modlitwá/ mogą pomyślić. Zá tym idźie Jáłmużná/ ktora z Modlitwą wielką spolność y wielkie ma złączenie. Bo iákożby to śmiał człowiek powiedźieć/ iż on ma miłość w sobie/ ktory máiąc skądby temu dobrze vczynił/ ktory miłośierdźim cudzym żywie/ bliźniemuby y brátu swemu niepomogł? Albo iáko ten pomocy Bożey żądáć będźie ktory niema miłośći? chybá izby ná ten czás kiedy Páná Bogá o przepuszczenie swego grzechu żąda/ záraz też od niego pokornie tey miłośći prośił. Przeto práwie śie to z woley Bożey stáło/ áby ludzkie zbáwienie tym lekárstwem troiákim rátowano być mogło. Bo kiedy grzesząc álbo Páná BOgá obrażá/ Przy Modlitwie ma być Dźiękowánie/ Post/ y Jáłmużná. MODlitwá/ post/ y Jáłmużná/ ludzkie zbáwienie rátuie.

obrażamy/ albo bliźniemu gwałt czynimy/ álbo sámi sobie szkodźimy/ tedy przez modlitwy święte Bogá sobie vbłagamy: Jáłmużną/ ludzkie obráżenie gładźimy: á potym/ własne zmázy nászego żywotá omywamy. A chociaż káżda z tych rzeczy osobno/ ku wszystkich złośći odpusczeniu pomaga: wszákże własnie służy y bárzo iest przystoyna káżdemu z osobná z tych grzechow/ ktoreśmy teraz wymienili.

Oycze nász ktory ieśteś w niebieśiech.

Modlitwy Páńskiey álbo Páciérzá Przemowá.





Dyż ten sposob álbo kształt Chrześciáńskiey modlitwy kthora nam dał PAN Christus/ ták śie stosuie y ten postepek w sobie zámyka/ iż pierwey niż ku Modlitwie y ku prosbie przystapimy/ słow pewnych miásto Przemowy vżywáć muśimy/ zá ktorymi nabożnie ku P. Bogu przychodząc/ moglibyśmy czynić to przyśćie násze z więtszą duffnośćią: tedy vrząd Pásterski ten bedźie/ áby tákie słowá rozdźielnie y iáśnie wyłożył/ żeby lud pobożny ochotniey swe modlitwy zaczynał/ y to rozumiał/ że z Pánem Bogiem Oycem nászym spráwe ma. A tá istá Przedmowá/ ieśli ná słowá pátrzyć bedźiesz/ bárzoć krotka iest: ále ieśli rzecz sáme vważysz/ bárzo iest zacna y pełna táiemnic.

Pan Christus czemu od tego słowá Oycze/ swe modlitwe począł.

¶ Pierwsze tedy słowo/ ktorego z roskazánia y z náuki Bożey w tey Modlitwie vżywamy/ iest OYCZE. Bo ácz zbáwiciel nász/ mogł záczáć iákim inszym słowem te Boską Modlitwe/ ktoreby wiecey miáło w sobie powagi/ iáko to/ (damy przykład) Stworzycielem álbo Pánem śie zowiąc: wszákże opuśćił słowá tákowe ktoreby nas mogły zaraz przestraszyć/ á położył to ktore ludźiom modlącym/ y od Páná Bogá rzeczy iákiey proszącym/ miłość y duffánie iedna. Abowiem co wdźieczniejszego nád imie Oycowskie być może/ ktore chuć y vprzeymą miłość znáczy? A ktorymby obyczáiem imie Oycowskie Pánu Bogu służyło/ bedźie mogł Pásterz náuczyć Chrześćiiány/ zo

Oycowskie imie iáko Pánu Bogu służy.

ny / z onych mieyſc álbo ſpraw ſtworzenia / rządzenia/ y odkupienia. Bo kiedy Pan Bog człowieká ſtworzył ná ſwoy obraz/ ktorego inſzym zwierzetom nieużyczył / tedy z tego oſobliwego dáru ktorym ozdobił człowieká/ ſłuſznie w Piſmie świetym wſzyſtkich ludzi nietylko wiernych ále też y niewiernych / Oycem ieſt názwan. Może też bráć te dowod Páſterz od rządzenia rzeczy ſtworzonych / iż omyſláiąc (Pan Bog) y ludzki pożytek iednáiąc / pokázuie nam Oycowſką miłość/ nieiákim oſobliwego ſtáránia y ſwey opátrznośći ſpoſobem.

Pan Bog ieſt Oycem dla rzeczy ſtworzenia Ratione creationis.

Dla rządzenia rzeczy/Ratione gubernationis.

¶ Ale izby w tey rzeczy wykłádániu Chrześćijánie lepiey poznáć mogli Oycowſkie o ludziach Boże ſtáránie/ tedy powiedzieć nieco potrzebá o ſtraży świetych Angiołow/ v ktorych ludzie ſą w obronie. Abowiem zá opátrznośćią álbo zá przezrzenim Boſkim ieſt to zlecono Angiołom/ áby ludzkiego narodu ſtrzegli/ á káżdemu z oſobná człowiekowi tuż przy rece byli/ by ſnadź tákiego ćieſzkiego vpadku niepodiał. Bo iáko Oycowie przydawáią ſynom ſtroże y pomocniki we złych przygodach/ ieſli w niebeſpieczną droge iecháć kiedy máią : ták Oćiec niebieſki/ ná tey drodze ktorą do oney w niebie náznaczoney oyczyzny idziemy/ dał káżdemu z nas Angioły / ktorych rátunkiem y pilnośćią opátrzeni bedąc/moglibyſmy śie vſtrzed ſkryćie nam od nieprzyiaćioł náſzych záſtáwionych śideł/ y ony przećiwko nam bárzo ſtráſzliwe ich burzenia precz odbić y odpedzić : á tákie wodze máiąc / ſzli proſtą drogą : by ſnadź omylność iáka od zdrádliwego nieprzyiaćielá nam záłożona / niemogłá nas zwieść z tey drogi / ktora prowádzi do niebá. A co zá pożytek przynośi to ſtáránie Boſkie o ludziach / y tá oſobliwa opátrzność/ ktorey ſpráwá onym Angiołom ieſt zlecona/ ktorych miedzy Bogiem á miedzy ludźmi náturá śrzodkuie / może śie pokázáć z tych przykłádow ktore ſą w Piſmie Bożym obfite / á ktore świádectwo dawáią / iż czeſtokroć z łáſki Bożey to śie tráfiło/że czynili Angiołowie rzeczy dziwne przed oczymá ludzkimi: zá ktorych vczynienim/ moglibyſmy vpomnieni być/ iż też inſze tákowe niezliczone ktorych my widzieć niemożemy/z wielkim náſzym pożytkiem Angiołowie czynią / ſtrożmi zbáwienia náſzego bedąc. Ráphał Angioł Tobiaſzow towárzyſz / y od Páná Bogá wodz iemu ná droge dány/ prowádził go y przyprowádził zdrowo : ktemu ieſzcze rátował / iż go oná rybá okrutna niepożárłá : y pokázał to/ iáka wielka w tey ryby wątrobie/ y w żołći/ y w ſercu moc byłá : Tenże wypedził Szátáná/ y vczynił to pohámowawſzy y zwiazawſzy moc iego / áby

Angielſka poſługá śćiaga śie ku temu rządzeniu/ á co rozumieć o nich mamy.

Angielſki vrząd/ y ſtraż około ludźi.

Angielſkiej ſtraży pożytki vkázuią nam świetych ludźi przykłády.

Tobię 5. 6.
Angioł iáko Tobiaſzowi poſłużył.
Tobię 12.

Tobię 6.
Tobiaßowi nießkodził. Tenże też náuczył młodźieńcá onego/
ktoreby prawdźiwego y porządnego Małżeńſtwá práwo y v-
Tobię 12.
żywánie było. Tenże oycu Tobiaßowemu ślepemu wzrok przy-
Angioł iáko ś. Piotrá rátował.
wrocił. On też Angioł ktory Apoſtolſkie Kśiążę Piotrá świe-
tego wybáwił/ obficie rzeczy dodá Páſterzom / áby ták ludźie
pobożni náuczeni być mogli o bárzo dźiwnym pożytku / ktorego
doſtawamy zá ſtáránim y zá ſtrażą Angielſką: áto kiedy poká-
żą Plebani / iáko Angioł ćiemnośći onego więźienia oświećił/
Act. 2.
y Piotrá w bok iego vderzywßy obudził / y łáńcuchy rozwią-
zał/ y zwiąſki inſze rozerwał/ vpominájąc go áby wſtał/ á w-
ziąwßy vbior y odźienie ſwoie ßedł zá nim: kiedy też będą ná-
uczáć/ iż tenże Angioł beſpiecznie wywiodł Piotrá z ćiemnice
przez ſtraż iemu przydáną/ y otworzywßy bráne álbo wrotá/
poſtáwił go ná beſpiecznym mieyſcu. Tákowych przykłádow/
iákośmy iuż powiedźieli/ pełne ieſt Piſmo Boże: z ktorych rozu-
miemy to/ iáko ſą wielkie y częſte dobrodźieyſtwá tákowe/ kto-
re Pan Bog ludźiom czyni zá tłumáczenim y zá poſelſtwem An-
Angiołowie nas ſtrzegą od porodzenia náßego.
gielſkim: ktore Angioły / nietylko dla iákiey rzeczy pewney y o-
ſobney tu poſyła/ ále ie też od náßego porodzenia nam dla ná-
ßey obrony dawa/ á iákoby ná ſtraży poſtáwia/ ktorą oni czy-
nią z oſobną o káżdego człowieká zbáwieniu. Zá táką tedy pil-
ną náuką ten przychodźi pożytek/ áby tych ktorzy ſłucháią my-
śli podnieśione y pobudzone były/ iżeby poznáć y chwalić to Pá-
ná Bogá Oycowſkie o ſobie ſtáránie y opátrzenie mogli.

¶ Będźie tedy ná tym mieyſcu Pleban zálecał y co nabárziey
wyſtawiał/ ony bogáctwá Boſkiey przećiwko narodowi ludz-
kiemu dobroći : ktorego chociaſmy począwßy od onego Oycá
pierwßego ktory nam y żywotá y grzechu był początkiem/ áż do
tego dniá grzechámi y złośćiámi nierozlicznymi gniewáli/ przed-
śię on nieodwraca od nas ſwoiey miłośći / y onego oſobliwe-
P. Bog záwżdy ma pieczą o ludziach.
go ſtáránia o nas czynić nieprzeſtawa. A ieſli kto mnima iżby
on ludźi zápomniał/ tedy ten ieſt bez rozumu/ á Pánu Bogu bár-
zo wielką y nieprzyſtoyną krzywdę czyni. Gniewa śię P. Bog
ná Zydy dla bluznierſtwá ludu onego / ktory mnimał że ie był z
opieki ſwey niebieſkiey opuśćił. Bo ták nápiſano w Kśięgách
Exodi 17.
Exodi: Kuśili Páná Bogá mowiąc : Jeſtże tu Pan Bog mie-
Ezech. 8.
dzy námi / czyli nie? A v Ezechielá Proroká gniewa śię Bog
ná tenże lud/ przeto iż on ták mowił: Niewidźi nas P. Bog:
iużci Pan Bog nic o źiemię niedba. Dla tego máią być Chrze-
śćiánie tymi dowody od tákiego złośliwego mniemánia odſtrá-
ßeni / by nierozumieli/ iżby to być kiedy mogło/ áby ludźi Pan
Bog

Bog zápomniał. Tákci sie skárzył ná Páná Bogá v Ezáiászá on lud Zydowski: á zas Pan Bog głupią skárge iego łáskáwym podobieństwem odbyał: Bo ták tám stoi/ Mowili Zydowie: Opuścił nas Pan Bog / y Pan Bog nas zápomniał: ktorym Bog odpowiedał: Izaz może zápomniec niewiástá dzieciatká swego/ áby sie niemiáłá zlutowáć nád synem ktorego porodziłá? A by tez oná zápomniáłá/ ia przedsie niezápomnie ciebie. Oto ná rekach moich wypisałem cie. Z ktorych mieysc áczkolwiek to cosiny iuz powiedzieli iáwnie sie pokázuie/ wszákże áby práwie do końcá Chrześciáni pewni tego byli / iż nigdy sie táki czás nietráfi / ktoregoby Pan Bog mogł ludzi zápomniec/ áby oycowskiey miłości pokázáć im niemiał: tedy Plebani okázá to bárzo iásnym przykłádem onych napierwszych ludzi/ ktore kiedy po przestapionym y zgwałconym Bożym przykazániu styszysz być okrutnie zgromione / y strászliwym onym wyrokiem przerázone: Przeklęta będzie ziemiá w twoiey robocie / w prácách będzieś pożywał z niey przez wszystki dni żywotá twego. Ciernie y oset będzie rodziłá tobie/ á będzieśz iadł ziołá ziemie: kiedy tez to widzisz/ iáko z Ráiu oni byli wygnani: á kiedy czytasz/ iż dla tego áby wiecey przywrocenia spodziewáć sie niemogli/ we drzwiách onego Ráiu był postánowion Cherubin/ trzymáiacy ogniśty v oboietny miecz: kiedy tez y to rozumiesz/ iż oni wnetrznymi y zewnetrznymi vciski ogárnieni byli/ dla pomsty ktorą brał z nich Pán Bog zá krzywde swoie. Coż mnimasz: zaz tám iuz był człowiek práwie niezginał? Zaz niebaczysz iż nietylko Boski rátunek vtrácił / ále tez ná wszystki iákiezkolwiek vciski wydan był? Wszákże w ták wielkich znákach gniewu y pomsty Bożey/ záczełá sie nieiáka świátłość Boskiey przeciwko nim miłości: Bo powieda Pismo/ że vczynił Pan Bog Jádámowi y żenie iego odzienie z skorek / y przyoblokł ie. Co było wielkim znákiem / iż Pan Bog niemiał nigdy ludzi opuścić. Tákże y ono mowienie/ iż miłości Bożey żadna złość ludzka wyczerpnąć niemoże/ wyráził Dawid słowy onymi: Izaz Pan Bog w gniewie swym miłosierdzie swoie zátrzyma? Toż tez Abákuk wyłożył / do Páná Bogá ták mowiąc : Kiedy sie (Pánie) rozgniewasz/ tedy ná miłosierdzie wspámietasz. Toż tez Micheasz ták oznáymił: Ktory Bog iest tobie podobny? Ty gładzisz niepráwość á przenosisz grzech z ostátkow dziedzictwá twego: Nieprzepuści wiecey popędliwości swoiey/ bo tym iest ktory sie kocha w miłosierdziu. A záprawdęć ták sie rzecz ma/ kiedy my nawiecey mnimamy iżesmy iuz zgineli y Bo-

Marginalia: Esaię 49. — Boża miłość przeciw pierwszym nászym rodzicom/ iuż po grzechu. Genes. 3. — Ibidem. — Acz byli ciężko nászy pierwszy rodzicy zgrzeszyli/ przedsie ich Pan Bog nieopuścił. Genes. 3. — Bożey miłości złość ludzka niepsuie. Psal. 76. Abac. 3. — Micheę 7.

ski rátunek strácili/ tedy Pan Bog nawiecey z wielkiey dobroći swoiey szuka nas y stára sie o nas: bo zátrzymawa w gniewie swym miecz spráwiedliwośći swoiey/ y niewyczerpánych skárbow miłosierdzia nieprzestáie wylewáć.

¶ Ma tedy Stworzenie y Rzadzenie wielka moc ku pokazániu osobliwey spráwy Boskiey/ zá ktora on miłuie y ma ludzki narod w obronie: wszákże oná spráwá odkupienia człowieczego/ ták ony dwá vczynki pierwsze przewyższa/ iż bárzo łáskáwy P. Bog/ y nász Oćiec/ tym trzećim dobrodzieystwem obfićie wielka swoie przećiwko nam dobrotliwość obiaśnił.

P. Bog iest oycem nászym dla odkupienia / Ratione redemptionis.

Przeto będzie opowiedał Pleban swoim duchownym synom/ vstáwicznie im przypominaiac te nawietsza przećiwko nam Boska miłość/ áby rozumieli iż dla tego że sa odkupieni/ dziwnym obyczáiem synmi Bożymi zostáli. Bo Jan S. mowi: Dał im moc być syny Bożymi/ tym ktorzy sie z Bogá rodzili.

Ioan. 1.

Ná Krzćie zostawamy syny Bożymi/ y przeto Krzest odrodzenim zowa.

A dla tegoć Krzest ktory pierwszym znákiem y vpominkiem odkupienia nászego mamy/ Sákrámentem odrodzenia zowa: Bo z támtad rodzimy sie synmi Bożymi. Abowiem sam Pan Christus mowi: Co sie národziło z Duchá/ to Duchem iest. Zásie: Muśicie sie z nowu rodzić.

Ioan. 3.

1. Petr. 1.

Syny Bożymi zostawszy coszmy z tad dostáli.

A Piotr Apostoł ták mowi: Odrodzeni nie z násienia skázitelnego/ ále z onego co sie skáźić niemoże/ przez słowo Bogá żywego. Zá tym tedy odkupienim / y Duchá smy świetego wzieli/ y łáskismy Bożey dostáli: zá ktorym dárem sstáwamy sie sposobionymi syny Bożymi/ iáko Páweł Apostoł do Rzymiánow nápisał: Niewzieliśćie powtore duchá niewoley w boiáźni/ áleśćie wzieli duchá sposobienia synow / w ktorym wołamy/ Abbá/ Oycze:

Roman. 8.

ktorego sposobienia moc y skutek Jan S. wykłáda tymi słowy: Obáczcie iáka nam miłość dał Oćiec/ żeby nas y nazywano/ á iżebysmy też byli synmi Bożymi.

1. Ioan. 3.

Ludzie zá ty dáry co Pánu bogu powinni

¶ To wyłożywszy/ máia być vpominani Chrześćiiánie/ co też oni wzaiem temu nałáskáwszemu Oycu Pánu Bogu sa powinni: áby rozumieli / ktora miłość y nabożność / ktore posłuszenstwo y chwałe/ stworzycielowi/ rzadźićielowi / y odkupićielowi swemu czynić máia/ á z ktora nádzieia y dufnośćia wzywáć go musza. Ale izby nieumieietni náuczeni byli/ á onych ludzi złe mnimánie náproszczone być mogło/ ieśli wiec ktorzy ták rozumieia/ iż tylko rzeczy szczesliwe sa tego znákiem pewnym/ że P. Bog miłość swa przećiwko nam záchowywa: á záś/ iż złe przygody y nieszcześćia kthorymi od Páná Bogá trestáni bywamy/ sa znákiem nieprzyiáznego przećiwko nam vmysłu/ y práwie odwroconey od nas woley Bożey: tedy pokázáć potrzebá/

P. Bog kiedy nas karze nieczyni to z gniewu.

kiedy

kiedy nas dotyka reká Pańſka/ iż to Pan Bog obyczáiem nieprzyiacielſkim nieczyni/ ále że ták nas bijąc/ vzdrawia: á iż kaźń od Páná Bogá przepuſzczona/ ieſt nam lekárſtwem. Abowiem karze ludźie grzeſzące/ áby śie zá tákim karánim zlepſzyli/ á izby przez tę kaźń mogł ie od wiecznego zátrácenia wybáwić. Bo náwiedza w rozdze nieprawości náſze/ y w biciu grzechy náſze/ ále miłośierdźia ſwego nieodeymuie nam. Przeto trzebá vpomnieć Chrześćijány/ áby w tákowym karániu Oycowſką P. Bogá miłość poznawáli/ y ono w pámięci y w vściech mieli/ co v Jobá bárzo ćierpliwego ieſt nápiſano: On ſam rány zádawa/ y leczy: bije/ á ręce iego vzdrowią: áby też vżywáli słow onych ktore w oſobie ludu Zydowſkiego Hieremiaſz nápiſał: Pokarałeś mię Pánie/ á byłem wyćwiczon iáko ćielec nieukrocony. Náwroć mię/ á náwrocę śię: boś ty ieſt Pan Bog moy. Aby ieſzcze on TObiaſzow przykład ſobie kłádli przed oczy/ ktory kiedy w oney ślepoćie poczuł Oycowſką rękę Bożą ktora go karáłá/ tedy ták záwołał: Wyſławiam ćię Pánie Boże Iſráelſki/ boś ty ſkarał mię/ y tyś mię vzdrowił. Gdźie bárzo trzebá śię ſtrzedz Chrześćijánom/ by ſnadź nierozumieli że Pan Bog o tym niewie/ kiedy iáką ſzkodą vćiśnieni/ álbo iáką troſką przeráženi bywáią. Bo ták ſam mowi: Włos z wáſzey głowy niezginie. Rowſzem niech śię oną powieśćią Pańſką ćieſzą/ ktorą w Kśięgách Obiáwienia powiedźiał: Ja te ktore miłuię/ gromię y karzę. Niech też przeſtawáią w nápomnieniu Páwłá S. ktore nápiſał w Liśćie do Zydow: Synu miły niezániedbaway kaźni Bożey/ áni zemdleway gdy będźiesz od niego treſktan. Abowiem kogo Pan miłuie/ tego karze: á karze káždego ſyná ktorego przyimuie. Jeſlić więc bez treſktánia ieſteśćie/ tedyśćie śię z cudzołoſtwá rodźili: á nieieſteśćie práwi ſynowie. Mieliſmy oyce ćiáłá náſzego ktorzy nas ćwiczyli/ á byli v nas w poczćiwośći: ázaż niedáleko więcey będźiemy posłuſzni Oycowi duchow/ ábyſmy żywi byli?

Iob. 19.

Pan Bog czemu źle karze.

Pſal. 88.

Iob 5.

Hier. 31.

Tobię 11.

Lucę 21.

Apoc. 3.

Heb. 12.

¶ Náſz. Gdyż káždy z oſobná Oycá wzywamy/ y náſzym go zowiemy/ tedy nas przeto vczą/ iż zá dárem y zá práwem ſpoſobienia Boſkiego przyść ono muśi/ áby wſzyſcy Chrześćijáni brácią byli/ á weſpołek śię iáko brácia miłowáli. Wſzyſcy wy (práwi) ieſteśćie brácią/ bo ieden ieſt Oćiec wáſz ktory w niebie ieſt. Przeto też y Apoſtołowie w Liśćiech ſwych/ wſzyſtki Chrześćijány brácią zową. Zá czym y to być muśi/ iż tymże ſpoſobienim Bożym/ nietylko wſzyſcy Chrześćijáni złączáią śię

Jeſli wſzyſcy iednego Oycá mamy/ tedyſmy wſzyſcy brácia/ y miłowáć śie muśimy.

Math. 23.

Dla p. Christusá człowieká wßyscyśmy bráćia wespołek.

Hebr. 2.

Psal. 21.

Math. 28.

wespołek powinnośćią bráterską/ ále iż też człowiekiem został iedyny Syn Boży/ tedy wßyscy iego bráćia názywáni bywáią/ y tákiemi/ to iest bráćia sie iego ostawáią. Bo w Liśćie do Żydow ták nápisał Apostoł kiedy powiedał o Synu Bożym: Niewstyda sie názywáć ie bráćia/ ták mowiąc: Opowiem Jmie twe bráćiey moiey. Co też dawno przed tym Dawid był o Pánu Christuśie opowiedział. A sam Pan Christus ták w Ewángeliey rzekł do niewiast: Jdźćie á powiedźćie bráćiey moiey/ niech idą do Gáliley/ á tám mie vzrzą. A wiemy iż to mowił ná on czás/ kiedy zmartwychstáwßy iuż był nieśmiertelnośći dostał: á to dla tego/ by snadź kto nierozumiał że tákie powinowáctwo bráterskie/ po iego zmartwychwstániu y do niebá wstąpieniu iuż vstáło.

Po wniebowstąpieniu przeto sie p. Christus brátem náßym iest.

Bo nietylko powinność y miłość tákową nierozerwáło zmartwychwstánie Páná Christusowe/ ále też y to wiemy/ iż z oney Máiestatu swego y chwały stolice/ kiedy o wßystkich ludziach ktorzy byli ná świećie sąd czynić pocznie/ tedy y namnieysze z Chrześćiánow/ bráćią swą názywáć będzie.

Math. 25.

Rom. 8.

Hebr. 1.

A iákoż to być może ábyśmy bráćią Páná Christusową niebyli/ gdyż wespołek z nim dziedzicámi sie zowiemy? Abowiem on iest pierworodnym y wßystkich rzeczy dziedzicem/ á my potym vrodzeni/ iesteśmy z nim dziedziczący wespołek: á to wedle miáry dárow niebieskich/ y wedle sposobu miłośći/ zá ktorą wydawamy sie być sługámi y pomocnikámi Duchá S: przez ktorego spráwę ku cnoćie y ku zbáwiennym vczynkom pobudzeni y zápaleni bywamy/ ábyśmy mocno boiowáli dla zbáwienia náßego w łásce iego máiąc nádzieię: á ten boy mądrze y státecznie odpráwiwßy/ y skonawßy ten kres náßego żywotá/ dostawamy spráwiedliwey zapłáty/ to iest korony od Oycá niebieskiego tym wßystkim zgotowáney/ ktorzyby sie w tymże biegu y boiu ćwiczyli.

Hebr. 6.

Bo iáko Apostoł powiáda: Nie iestći Pan Bog niespráwiedliwym/ áby pracey y miłośći náßey miał zápomnieć.

Modlitwę Chrześćijáńską P. Bog rad widzi.

Chrys. hom. 14. operis imperf. in Math.

¶ A z iáką chućią to słowo (Náß) mamy wymawiáć/ pokazał S. Chryzostom/ kiedy powiedział iż Pan Bog rad Chrześćijánina wysłucha/ nie iedno kiedy sam zá sie/ ále też kiedy y zá kogo inßego prosi: Bo modlić sie sámemu zá sie/ iest rzecz przyrodzona: ále zá drugiego sie modlić/ z łáski to Bożey mamy: Modlić sie zá siebie sámego/ potrzebá nas przymußa: á zá drugiego/ miłość bráterska nas ktemu przywodzi.

Modlitwá náßá przyiemnieyßa iest P. Bogu kiedy ią zá inße ludzie niż zá nas sámi czynimy.

Zá ktorymi słowy przydał to: Jest wdzięcznieyßa P. Bogu tá Modlitwá/ ktora bráterska miłość záleca/ niż oná ktorą czynić niewola przyćiska. Przy tey tedy zbáwienney modlitwie/

ma Pleban ktemu wieśc y vpominác Chrześcijány/ ktorychby- kolwiek oni lat y ktoregokolwiek rodzáiu álbo stanu byli/ áby pomniąc ná tę pospolitą bráterską powinnośc/ skromnie sie y bráterskie obchodzili/ á izby sie iedni nád drugie hárdzie prze- kłádáć niechcieli. Bo chociaż w Kościele rozmáite są stany y rozmáite vrzedy/przedsie oná rozmáitośc y stanow y vrzedow/ powinności y złączenia bráterskiego niepsuie. Jáko też w ciele człowieczym rozmáite vżywánie y rozna spráwá członkow nic tákowego nieczyni/ dla czegoby tá álbo owá cząstká ciáłá/ imie y vrząd członká ktorego miáłá vtrácić. Pátrz ná tego ktory Krolem iest: Izaż ten (iesli Chrześcijáninem będzie) nie iest brátem tych wszystkich/ ktore w sobie obcowánie Wiáry Ch- rześcijáńskiey zámyka? Owszem iest. A czemu? Abowiem nie iest inszy Pan Bog od ktoregoby sie bogácze y Krole rodzili/ nád tego od ktorego są vbodzy y ci ktorzy pod mocą żyią Kro- lewską: ále ieden iest Bog/ y Ociec/ y Pan wszystkich. Przeto iedno iest slachectwo duchownego wszech ludzi rodzenia/ ie- dnáka zacnośc/ iednáko świetny rod wszystkich: poniewaz w- szyscy z tegoż Duchá/ y z tegoż Sákrámentu Wiáry/ to iest Krztu odrodzeni/ iesteśmy syny Bożymi/ y dziedzictwá iego vczestnicy. Niemáią inszego Páná Christusá Bogá/ zacni y y bogáci ludzie/ á inszego vbodzy y podleyszy: Nieużywáią też inákszych Swiątości/ y nie inszego dziedzictwá w Krolestwie niebieskim czekáią. Wszyscy brácia iesteśmy/á iáko mowi Apo- stoł do Ephezow pisząc/ Jesteśmy członkámi ciáłá Páná Chri- stusowego: z ciáłá iego/y z kości iego. Co też w Liście do Gá- látow tenże Apostoł znáć dawa: Wszyscy (práwi) iesteście sy- ny Bożymi przez Wiárę w Pánu Jesu Christusie. Bo wszyscy ktorzyście sie w Pánu Christusie pokrzcili/ oblekliście ná sie Páná Christusá. Niemász roznice miedzy Zydem áni Grekiem: miedzy sługą/ álbo wolnym: miedzy meżczyzną/ y niewiástą: ábowiem wy wszyscy iesteście iedną rzeczą w Pánu Jesu Chri- stusie. A tę rzecz máią pilnie rozbieráć Pásterze duszni/ y má- ią rozumnie y z baczenim zabáwiáć sie przy tey náuce: ábowiem to miesce niemniey ku posileniu y pobudzeniu vbogich y podłych ludzi/ iáko też ku powściągnieniu y zátłumieniu hárdości mo- cnych y bogátych służyc może. A izby temu niepożytkowi ludz- kiemu mogło sie náleśc lekárstwo/ dla tego często przypomniał Apostoł tę miłośc bráterską/ y często ią Chrześcijáńskie vszy nábijał.

Wszyscy ludzie są brácia/á ták niech żywią bráterskie á zgodnie.

Bog ieden iest wszystkich/y iedny Swiątości

Ephes. 5.

Galat. 3.

To słowo Nász hárde ludzie groni/ á vbogie pocieszа.

¶ Wiec ty Chrześcijáninie/ gdy sie ták Pánu Bogu modlic

maſz / tedy pámietay / iż iáko ſyn do Páná Bogá Oycá twego przychodźiſz: dla tego kiedy modlitwe poczynaſz / á ty słowá Oycze náſz / wymawiaſz / tedy ſobie rozmyslay ku czemu cie tá wielka łáſká Boża wynioſłá / ktoryć roſkazał izby ſie vćiekał do niego / nie poniewoli y z boiáźnią / iáko wiec ſługá idźie do Páná / ále z dobrą wolą y beſpiecznie / iáko ſyn do Oycá. Co po-mniąc y rozmyśláiąc / obaczay przy tym / z iáką záśie pilnośćią y z iákim nabożeńſtwem modlić śie maſz. Bo ſtáráć śie o to muśiſz / áby tákim był iákim być ma ſyn Boży: to ieſt / áby modlitwá y ſpráwy twoie Boſkiego rodu godne były / ktorym ćie nadobrotliwſzy Bog raczył ozdobić. Ku tákowey ſpráwie Apoſtoł nas vpomina kiedy mowi: Bądźćieſz tedy náśládowcy Bozy / iáko ſynowie namilſzy: áby prawdźiwie o nas mogło być ono mowiono / co tenże Apoſtoł do Teſálonicenſow nápiſał: Wſzyſcy wy ſynowie świátłośći y ſynowie Bozy ieſteśćie.

W tym słowie Oycze / co máią Chrześćiánie rozmysláć.

Ephes. 5.

1. Teſ. 5.

Ktory ieſteś w niebieśiech.

Pan Bog ieſt wſzedy.

¶ Jeſt to wſzyſtkim wiádomo ktorzy o Pánu Bogu dobrze trzymáią / iż ná kázdym mieyſcu / y miedzy wſzelkim narodem Pan Bog ieſt. Czego niemamy ták rozumieć / iákoby on ná części rozdźielony / w iedney ſtronie iedno mieyſce / á w drugiey drugie miał / y iego bronił. Bo Pan Bog ieſt duch / y dźielić śie niemoże. Abowiem ktożby śmiał Páná Bogá iákoby w kreśie bedącego nieiákim mieyſcem zámierzyć? gdyż on powieda o ſobie: Zaż ia nienápełniam niebá y ziemie? Co záśie thák rozumieć mamy / iż Pan Bog niebo y ziemie y cokolwiek ieſt w niebie y ná ziemi / władzą y mocą ſwoią ogárnuie / á ſam żadnym mieyſcem ogárnionym nie ieſt. Bo we wſzyſtkich rzeczách ieſt Pan Bog / álbo ie tworząc / álbo ſtworzone chowáiąc: áni żadną kráiną / y żadnym kreſem opiſány / áni ták zámierzony izby nátury y mocy ſwoiey obecnie wſzedy mieć niemiał. Co Dawid S. wyráźił onymi słowy: Jeſli wſtąpie do niebá / ieſteś tám. Wſzákże choćiaż obecnie ieſt Pan Bog ná wſzyſtkich mieyſcách y przy wſzyſtkich rzeczách / żadnym kreſem niezámierzony / iákosmy iuż powiedźieli / iednák w Piſmie Bożym częſtokroć to bywa powiedano / iż mieſzkánie ſwoie ma w niebie: co baczymy iż śie ſtáło dla tego / że niebá ktore widźimy ſą nazacnieyſzą częśćią świátá / y trwáią záwzdy bez wſzelákiey ſkázy / zacnieyſze bedąc / y mocą / y wielkośćią / y cudnośćią nád inſze vczynki ſtworozne / pewnymi á vſtáwicznymi biegi ozdobione. A ták żeby Pan Bog ludzkie vmyſły pobudźił ku rozmyslániu ſwoiey niezmier-

Hiere. 23.

Pſal. 138.

Dlaczego mowimy że Pan Bog ieſt w niebie.

niezmierney wielkośći / y swego Mágestatu ktory śie osobli- wie w spráwie niebieskiey świeći / tedy w Pismie Bożym dawa to świádectwo / iż on mieszka w niebiosách. Często też (co iest rzecz pewna) to nam oznaymia / iż niemász żadney częśći tego świátá / ktoraby obecną náturą y mocą Bożą ogárniona nie- byłá. Aczkolwiek Chrześćijáni ták myśląc o tym / nie iedno so- bie przed oczy kłáść będą obraz pospolitego wszystkich ludzi Oycá / ále też y Bogá kroluiącego w niebie: áby pámiętáli kie- dy modlić śie máią / iż myśl y serce swe obracáć muszą ku nie- bu: á iáko im wiele nádźieie y dufnośći Oycowskie imię przy- nośi / ták wiele też niech ym przydawa pokory Chrześćijáń- skiey y nabożnośći oná zacna nátura y on Boski Mágestat Oy- cá nászego ktory iest w niebieśiech. A ty iste słowá / pokázuią też y opisuią ludźiom ktorzy śie modlą / o co prośić máią. Bo káżda prosbá nászá ktorą czynimi / rzeczy temu żywotowi po- trzebnych żądáiąc / ieśli śie z dáry niebieskimi złączáć á ku temu końcowi śćiągáć niebędźie / prozna iest / y Chrześćijáńskiemu człowiekowi nieprzystoyna. Przeto pobożne słuchácze swoie bę- dą vpomináć Plebani o tym obyczáiu modlitwy / vpominánie to swoie potwierdzáiąc oną Páwłá ś. powieśćią: Jesliśćie z Pá- nem Chrystusem powstáli / tedy onych rzeczy ktore są wzgorę szukayćie / gdźie śiedźi Pan Christus ná práwicy Bożey: ty rzeczy rozumieycie ktore są wzgorę / á nie ty ktore ná źiemi.

O niebie myśląc ludźie / pomyślą y o Pánu Bogu ktory tám mieszka.

Ku niebu będą swe serce obrácáć.

Niebo wspomináiąc / rzeczy niebieskich prośić mamy.

Colos. 3.

Swięć śie Jmię twoie.





Czego prośić od P. Bogá mamy y z iákimbyśmy tho mieli czynić porządkiem / ná- uczył nas y przy kazał to sam Mistrz y Pan ludźi wszystkich. Bo kiedy Modlitwá iest iákoby tłumáczem y posłem chu- ći y żądzey nászey / tedy ná ten czás dobrze y rozumnie prośimy / kiedy porządek nászych modlitw idźie zá porządkiem tych rzeczy ktorych żądamy. A wiedźie nas do tego y vpomina miłość prawdźiwa / ábyśmy wszystek vmysł y

Modlitwá co iest / á co to iest dobrze y porządnie śie modlić.

chuć nasze ku Panu Bogu obracali: ktory poniewaz iest sam w sobie dobrem nawietszym/ tedy słusznie tez osobliwa y nawietsza miłościa ma być od nas miłowan. A niemozeć być prawie z serca y osobliwie Pan Bog miłowan / iesliby cześć y chwała iego nad insze wszystki stworzone rzeczy przełozona niebyła. Abowiem wszystki dobra/ tak nasze iako cudze y wszytki insze ktorekolwiek/ tym przezwiskiem (to iest Dobry) zowiemy/ od niego poszłe/ musza onemu nawyzszemu dobru vstapić. Przeto aby porzadnie szła modlitwa/ Zbawiciel nasz te prosbe o nawyzszym dobru chciał mieć pierwsza/ y zacnieysza miedzy inszymi prosbami: vcząc nas/ izbysmy o ty rzeczy prosili ktorych nam albo kazdemu bliźniemu naszeᵒ potrzeba/ iz tych pierwey prosić mamy/ ktore własnie słuza chwale Bozey: y mamy samemu P. Bogu nasze chuć y zadza ku vproszeniu tey rzeczy (ktora mieć chcemy) oznaymić. Co gdy czynić bedziemy/ tedy zostaniem przy oney miłości/ ktora nas vczy ze P. Boga wiecey nizeli nas same miłować/ a naprzod prosić o to mamy/ co chcemy aby Panu Bogu wyrzadzano było: wiec potym o to/ czego sobie zadamy.

Prosić od Boga czego naprzod mamy.

¶ Ale iz zadza y prosba bywa o tych rzeczach ktorych niemamy/ a iz tez Panu Bogu/ to iest naturze iego / nic przybyć / y ona istnosć Boska / zadna rzecza pomnozyć sie niemoze/ gdyz iest niewymownym obyczaiem wszelakiey doskonałości pełna: tedy rozumieć mamy/ iz oprocz rzeczy takowych/ ieszcze coś iest czego prosimy od Boga/ aby to iemu samemu wyrzadzano być mogło / a co tez ku zwierzchniey iego chwale nalezy. Bo zadamy y prosimy/ aby Boskie Imie wiadomsze było Poganom: aby sie rozszerzyło Krolestwo iego: aby co dzień było ludzi wiecey Panu Bogu posłusznych: ktore to rzeczy/ iako Imie/ Krolestwo/ y Posłuszeństwo/ nie sać ani zaleza w onym wewnetrznym dobru Bozym/ ale zewnatrz poymowane y brane bywaia.

W prosbie pirwszey czego zadamy.

Nomen, regnũ, obedientia, non sunt essentialia Deo, sed extrinseca.

¶ Wszakze aby sie łatwiey rozumieć mogło / ktora moc y władza zamykaia w sobie ty Prosby/ tedy bedzie to nalezało Pasterzowi aby vpomniał Chrześciany / iz ony słowa / Iako w niebie tak y na ziemi / osobliwie ku kazdey z tych trzech pierwszych Prosb ściagać sie moga: A tho tym obyczaiem / Niech sie świeci Imie twoie / iako w niebie thak y na ziemi. Zasie/ Przyidzi twe Krolestwo: iako w niebie tak y na ziemi. Tymze obyczaiem/ Badz wola twa: iako w niebie tak y na ziemi.

Ty słowa/ Iako w niebie tak y na ziemi/ moga być przydane trzem Pacierzowym Prosbam.

¶ A kiedy prosimy aby sie Imie Boze świeciło / tedy to rozumiemy aby sie rozmnozyła światobliwosć y chwała Boskiego Imienia. Gdzie wzdy bedzie obaczał/ y pobozne słuchacze

swoie

swoie náuczał Pleban / iż tego zbáwiciel niemowi / áby (iego Imie) tym obyczáiem świecone być miało ná ziemi ktorym iest świecone w niebie: to iest áby wielkośćią świątobliwośći / to świecenie Imienia Bożego ná ziemi rownało śie onemu niebieskiemu świeceniu / boc tho żadnym obyczáiem być niemoże: ále áby śie to świecenie / dźiało z miłośći y zewnetrzney chući duszney.

Co tho iest / Swieć śie Imie twe iáko w niebie.

¶ A chociaż to iest rzecz prawdźiwa / iż Boskie Imie sámo przez śie niepotrzebuie świątośći / gdyż y świetym y strászliwym iest / iáko y sam Pan Bog iest świetym z nátury swey włásney / áni mu przydána być może żadna świątość / ktoreyby on od wszystkich wiekow dawno niemiał: wszákże poniewaz mu ná ziemi cześć mnieysza wyrządzáią nizby przystało / czásem też złorzeczeniem y nieprzystoynymi słowy bywa sromocono / tedy dla tego my żądamy y prośimy / áby chwałámi / czćią / y sławą / to Imie chwalono było: biorąc przykład z onych chwał / y z oney czći / y z onego wystawiánia ktore mu wyrządzáią w niebie: to iest / áby tá cześć y chwałá w nászym vmyśle / y w sercu / y w vstach byłá / żebyśmy też wszeláką czćią y wnetrzną y zewnetrzną chwalili / y wszelákim wystawiániem Páná Bogá iáko wysokiego / czystego / y chwálebnego wynośili / náśláduiąc w tym ony zwierzchne y niebieskie mieszczány. Bo iáko ci ktorzy są w niebie / bárzo iednostáynie y zgodnie / wielką chwałą / y sławą Páná Bogá wychwaláią / ták y my prośimy áby śie toż sstáć mogło ná ziemi: á izby wszyscy Pogáni Páná Bogá poználi / czćili y chwalili / : áby niebyło żadnych ludźi tákowych / ktorzyby Chrześćiáńskiey Wiáry przyiąc niemieli / ále izby sámi śiebie Pánu Bogu zupełnie poślubiáiąc to wierzyli / że z niego wszystká studnicá świątobliwośći pochodźi / á iż niemász żadney rzeczy / áni czystey / áni świetey / ktoraby od świątobliwośći Boskiego Imienia / swoiego początku niebráłá. Bo świadczy Apostoł / iż Kośćioł iest oczyśćiony omyćim wody w słowie żywotá. A to słowo żywotá / znáczy Imie Oycá / y Syná / y Duchá świętego / ktorym krzczeni y poświącáni bywamy. Przeto iż człowiek żaden / áni oczyśćion / áni żadney chedogośći y zupełnośći mieć niemoże / kiedyby nad nim Imie Boże wzywáne niebyło / tedy żądamy y tego prośimy od Bogá / áby wszytek narod ludzki / opuśćiwszy one nieczyste ćiemnośći niewiáry / á Boskiey świátłośći promieniem oświecony będąc / ták moc Imienia tego poznał / áby w nim prawdźiwey świątobliwośći szukał / á przymuiąc świątość Krztu

Psal. 110.

W Prośbie wtorey czego prośimy.

Prośimy áby Pogáni krzćili śie w Imie Boże.

Ephes. 5.

Słowo żywotá v Pawłá S. co znáczy.

z ręki sámego P. Bogá w Imię świętey á nierozdzielney Troy- ce/ zupełney świątobliwośći dostawał.

Prośimy też áby grzeszni ludzie grzechow przestáli.

¶ A to żądánie y prosbá nászá/ niemniey śię też śćiaga y do tych ludzi ktorzy grzechy y złośćiámi splugáwieni/ czystą zupeł- ność krztową/ y ono niewinnośći swey odzienie strácili. Zá czym śię sstáło/ iż w onych nędznikach zás powtore Duch nieczysty mieszkánie swoie vczynił. Żądamy tedy y prośimy Páná Bogá áby też w nich święćiło śię Imię iego/ żeby wroćiwszy śię ku rozumowi dobremu/ dostáli pierwszey świątobliwośći przez Sákráment Pokuty/ á sámi czystym y świętym Kośćiołem y mieszkánim Bożym śię sstáli.

Prośimy áby wszyscy Pánu Bogu służyli. Iacobi 1.

¶ Prośimy też potym/ áby Pan Bog świątobliwośćią swą wszystkich ludzi sercá oświećił/ áby mogli obaczyć/ iż káżdy da- tek nalepszy/ y káżdy dar doskonáły zstępuiący od Oycá świá- tłośći/ nam z łáski Bożey dány bywa: ábyśmy mierność/ sprá- wiedliwość/ żywot/ zdrowie/ ná ostátek wszystki ták duszne iá- ko y ćielesne/ ták zwierzchnie y nászemu żywotu służące/ iáko y zbáwienne dobrá przywłaszczáli iemu sámemu/ od ktorego/ iáko wystawia Kośćioł/ wszystki dobrá pochodzą: Jeśli co słoń- ce swą świátłośćią ludziom pomaga: ieśli też co pomagáią ru- szánim swym y biegiem wszystki gwiazdy: ieśli my żywiemy z tego powietrza ktore nas ogarnia: ieśli ziemiá obfitośćią zbo- żá y pożytkow inych wspiera żywot wszech ludzi: Jeśli zá ná- szego vrzędu álbo Przełożonych nászych stáranim vżywamy po- koiu/ tedy ták tych iáko y drugich tákowych niezliczonych dobr/ vżycza nam niezmierna dobrotliwość y łáska Boża. A owszem ony rzeczy stworzone ktore Philosophowie wtorymi przyczyná- mi/ to iest Secundas causas zową/ rozumieć ták mamy/ iż nie- ktore z nich dziwnym obyczáiem spráwione y ku nászemu pożyt- kowi sposobione są ręką Bożą/ przez ktore on dobr swoich nam vdziela/ y dáleko á szeroko ie rozlewa.

In oratione Dominicę 5. post Pascha.

Wszystki rzeczy álbo Secundas causas, P. Bog nam ku pożytkowi stworzył.

Kośćioł święty w vczćiwośći mieć mamy.

¶ A oná rzecz iest nazacnieysza y oná osobliwsza w tey Proś- bie/ áby wszyscy ználi y w vczćiwośći mieli tę naświętszą oblu- bienicę Páná Christusowę á Mátkę nászę Kośćioł święty: w ktorey sámey iest oná obfita y vstáwiczna studnicá/ ku oczy- śćieniu wszystkich plugástw grzechowych: z kąd czerpáne by- wáią wszystki zbáwienia y świątobliwośći nászey świątośći: przez ktore też iákoby przez nieiákie rury niebieskie/ wylewa śię ná nas od Páná Bogá oná wilgotnośći y świątobliwośći ro- sá: ktoremu to Kośćiołowi sámemu y tym ktore on w sobie zá- myka/ należy wzywáć onego Boskiego Imienia/ ktore sámo

tylko

tylko iest pod niebem ludziom dano/ w ktorym zbáwieni byc muśimy. Act. 4.

¶ Wszakże máią Plebáni bárzo pilnie przypominác/ iż to ná dobre syny zależy/ nietylko Páná Bogá Oycá słowy prośic/ ále też rzeczą y spráwą o to śie stáráć/ áby śie w nich świećiłá świątobliwość Imieniá Boskiego. A Boże day/ izby tákich niebyło ktorzy choćiaż vstáwicznie w swey modlitwie proszą o to Imienia Boskiego świecenie/ przedśie vczynki swymi/ ile mogą/ y gwałcą y plugáwią ie: zá ktorych táką złą przyczyną czásem śie też Pánu Bogu złorzeczy. Ná tákieć mowił Apostoł ony słowá: Imie Boże przez was bywa miedzy Pogány bluznione. A v Ezechielá Proroká ták czytamy: Odeszli do narodow/ do ktorych też y weszli/ á splugáwili Imie świete moie: gdy o nich ták mowiono: Tenći lud iest Páński/ á z iego ziemie wyszli. Bo iáki iest żywot y iákie obyczáie tych ktorzy wyznawáią wiárę/ ták też o sámey wierze y o iey dawcy/ to iest o Pánu Bogu/ zwykło pospolstwo głupie rozumieć. Przeto ći ktorzy żywą wedle Chrześćiyáńskiey náuki ktorą przyieli/ y wedle niey spráwy swoie y modlitwy stosuią/ wielką przyczynę y pobudkę inszym dawáią/ żeby też Imie niebieskiego Oycá chwalili y wystawiáli czćią y chwałą wszeláką. Bo tego sam Pan chce po nas/ ábysmy zacnymi cnotámi nászymi pobudzáli ludźie ku chwale y ku wystawiániu Boskiego Imieniá: do ktorych mowi tymi słowy w Ewángeliey: Ták niechay świeći przed ludźmi świátłość wászá/ áby oni widźieli dobre vczynki wásze/ á chwalili Oycá wászego ktory iest w niebieśiech. Tákże też pisze Xiążę Apostolskie: Miąc obcowánie wásze dobre miedzy Pogány/ áby obaczywszy wásze dobre vczynki/ Páná Bogá sławili.

Synō dobrym co czynić należy.

Dla złych Imieniu Bożemu ludźie niewierni złorzeczą. Rom. 2. Ezech. 36.

Dla dobrych P. Bog pochwalon bywa. Math. 5.

1. Petr. 2.

Przyidźi twe Krolestwo.



Iákie iest Krolestwo niebieskie/ o ktore w tey wtorey Prośbie żądamy/ iż śie do niego śćiąga/ y w nim śie kończy wszystko Ewángeliey świetey kazánie. Bo z tąd począł ku Pokućie vpominác Ian S. Krzćićiel/ kiedy mowił: Czyńćie pokutę/ á przybliży śie wam krolestwo niebieskie. Z tąd też począł swoie kazánie Zbáwićiel narodu ludzkiego: y w oney rozmowie zbáwienney/ w ktorey pokazał ná gorze będąc Zwolennikom swoim drogi do błogosłá-

Ewángelia wszystká Krolestwem śie niebieskim kończy: y dla niego bywá kazána. Math. 3. Math. 4.



wieństwá / iákoby dawáiąc im znáć o co prośić máią / począł náuke swoie od niebieskiego Krolestwá. Bo ták mowił: Błogosłáwieni vbodzy w Duchu / ábowiem ich iest Krolestwo niebieskie: A owszem kiedy go chćieli przy sobie zádzierżeć / tedy powiedźiał one przyczyne dla ktorey od nich odeydź muśiał: Muszę też drugim miástom przepowiedáć Krolestwo Boże / bom dla tego iest posłan. Toż też Krolestwo potym y Apostołom przepowiedáć roskazał: y młodźieńcowi onemu / ktory powiedał że chćiał iść pogrześć oycá swego / ták mowił: Idź ty przepowiedáy Krolestwo Boże. A kiedy był zmartwych wstał / tedy przez ony czterdźieśći dni ktorych vkázował sie Apostołom / rozpowiedał Krolestwo Boże. Przeto Plebani bárzo pilnie te wtorą Prośbe będą rozbieráć / áby rozumieli słuchácze Chrześćijáńscy / iáko wielka iest moc w tey Prośbie / y iáko iest nam potrzebna. A napierwey iżby te rzecz bácznie y subtylnie mogli wyłożyć / tedy bárzo ym to pomoże / ieśli będą rozmyśláć / iż chocia tá Prośbá złącza sie ze wszystkimi inszymi Prośbámi / wszákże roskazał Pan ábysmy iey od inszych osobliwie vżywáli / y o to sie z wielką pilnośćią stáráli / co mieć żądamy. Bo ták mowi: Szukaycie naprzod Krolestwá Bożego y spráwiedliwośći iego / á ty wszystki rzeczy przyrzucone wam będą. A záprawdę zámyka sie w tey Prośbie ták wielka moc y obfitość dárow niebieskich / iż też oná wszystki w sobie rzeczy záwiera / ktore są potrzebne ku záchowániu ćielesnego y duszne go żywotá. A ktoż będźie godźien Krolewskiego przezwiská / ieśliby sie o to niestárał / coby zdrowie / y zupełność Krolestwá mogło záchowáć? Wiec ieśli sie ludźie stáráią áby cáłe było ich Krolestwo / coż mnimamy / iáko wielkie stáránie y wielką opátrzność on Krol wszystkich Krolow czyni / żywotá y zbáwienia ludzkiego broniąc? W they tedy Prośbie Krolestwá Bożego / zámykáią sie wszystki rzeczy ktorychkolwiek w tym nászym Pielgrzymstwie / álbo rádniey w tym nászym wygnániu nam potrzebá: ktorych też obiecuie nam Pan Bog z łáski swey vżyczyć: bo wnet támże ony słowá przydał / A ty wszystki rzeczy przyrzucone wam będą: ktorymi to iáśnie pokazał / iż

Pan Christus o Krolestwie Bożym kazał. Math. 5.

Luce 4.

Math. 10.

Luce 8.

Act. 1.

Math. 6.

We wtorey prośbie co sie zámyka.

on iest tákim Krolem/ktory narodowi ludzkiemu obficie y szczodrze wszystkich rzeczy dodawa: á o tegoć to Krolá niezmierney dobroći myslac pilnie Dawid Prorok/ ták mowił: Pan Bog mie spráwuie/ á niedostátku zadnego czuc niebede. Psal. 22.

¶ Ale niedosyć ná tym pilnie prosić o Krolestwo Boze/iesli ku tey Prośbie nászey przydáwáć niebedźiemy onych wszystkich rzeczy iákoby naczynia iákiego/przez ktorebyśmy szukáć y naleść to Krolestwo mogli. Bo y onych piec głupich Pánien/ chociaz pilnie tym obyczáiem prosiły/Pánie Pánie otworz nam/przedsie przededrzwiámi zostáły/iz tákiey pomocy do swej modlitwy niemiáły. A niedármo sie to stáło: Bo Pan Bog vsty swymi ták powiedźiał: Nie kazdy ktory mi mowi Pánie Pánie/ do Krolestwá niebieskiego wnidźie. Przeto beda iákoby czerpáć Kápłáni opiekálnicy duszni/z obfitych studnic Pismá Bozego ty rzeczy ktore Chrześćijánom chuć y zadza ku niebieskiemu Krolestwu poruszyc beda mogły/y ktore im ná oko pokaza mizerne zyćie náfze ná świećie: zá ktorych rzeczy rozmyslániem ták beda źieći/ iz k sobie przychodzac á pilnie obaczáiac/ rozpámietywáć poczna ono błogosłáwieństwo nawietsze / y ony dobrá niewymowne/ ktorych iest pełen dom wieczny Páná Bogá Oycá nászego. Bo my iestesmy tu wygnáncy/ á práwie ná tym mieysću mieszkáiac/ ná ktorym tez y Szátánowie mieszkáia: ktorych to nienawiść przećiwko nam/zadnym obyczáiem vskromiona być niemoze/bo sa niewymownymi nieprzyiaćielmi narodu ludzkiego/ y vbłágáć sie niedádza. A coz rzeczemy o domowey oney y wewnetrzney woynie/ ktora miedzy soba ćiáło y dusza/ ćielesność y duch vstáwicznie wioda? dla ktorych tez bez przestánku báć sie trzebá / bysmy snadz kiedy nieupádli. Ale coz mowie báć sie trzebá? y owszem záraz bysmy vpádli / iesliby nas niebroniłá mocna reká Boza. Te ćiezkość tákowa nadz y niedostátkow ćielesnych kiedy w sobie czuł Apostoł/tedy ták mowił: Nieszczesnym ia człowiek/ ktoz mie od ćiáłá tey śmierći wolnym vczyni? A tá nieszczesliwość narodu nászego/ áczkolwiek poznaná sámá przez sie byc moze/ wszákze łátwiey porozumiec ia mozemy z onych spraw y postepkow inszych nátur/ y rzeczy stworzonych. Abowiem w onych/ chociaz rozumu / chociaz tez y czuynośći álbo smysłow niemáia/ przedsie rzadko to widzimy áby ktora nátura ták od włásnych swych spraw/od smysłu álbo czućia/ y od przyrodzonego ruszenia odchodźiłá / izby mogłá kiedy od sobie vstáwionego y zámierzonego swego końcá odstapić. Widzimy tho w dźikich bestiach/ y w tych ktore pływáia/ y

Krolestwá Bozego nie iedno prośić/ále ie tez zásługowáć musimy. Math. 25.

Math. 7.

Z Szátány y z ćiáłem iáka woyne wiedźiemy.

Galat. 5.

Roman. 7.

Doskonáley śie wszystki rzeczy stworzone spráwuia / nizeli człowiek.

w ptákach / ták iż rzecz tákowa niepotrzebuie dowodu. A ieśli
wezrzyſz ná niebo/ tedy poznaſz iż to ieſt rzecz bárzo prawdzi-
Psal. 118.
wa/ ktora Dawid powiedział: Pánie słowo twoie ná niebie
trwa ná wieki. Bo ták śie ono vſtáwicznie ruſza y bez przeſtán-
ku obráca / iż namniey nieodſtepuie od ſwego kreſu ktory mu
Pan Bog zámierzył. Jeśli tez ná ziemie y ná wſzyſtko cokolwiek
ieſt ná niey pátrząc bedzieſz/ tedy łátwie obáczyſz/ iż álbo w zá-
Człowiecza nedzá y niedoſtátek.
dney rzeczy/ álbo bárzo w máłey od kreſu ſwego wykracza. Ale
mizerny ludzki narod częściuchno vpada/ á rzadko to wypełnia
co był dobrze pomyślił: częſtokroć tez porzuca y przeſtawa tego
co był dobrze czynić począł: á oná rzecz wyborna ktora mu śie
byłá teraz bárzo podobáłá/ nátychmiaſt mu omierznie: ktora
Dla wzgárdy łáſki Bozey ty niedoſtátki ćierpimy.
odrzućiwſzy/ o rzeczách ſzkárádych y ſobie ſzkodliwych myślić
y rádzić poczyna. A ktoraz tedy ieſt nieuſtáwiczności tey y nedze
naſzey przyczyná? Wzgárdá Boſkiego nádchnienia. Bo zá-
wieramy vſzy naſze przed vpominánim Bozym: niechcemy ná-
ſzych oczu podnieść ku tym rzeczam/ ktore iákoby świece ſą od
Páná BOgá nam poſtáwione: áni ſłuchamy Oycá niebieſkie-
go kiedy nam co zbáwiennego przykázuie. Przeto niech tu czy-
nią pilność Plebani/ áby Chrześćiánom y ty nedze tákowe kłá-
dli przed oczy/ y przypominali tych nadz przyczyny / y moc á o-
byczay lekárſtw pokazáli. Czego łátwie dowieść mogą/ biorąc
dowody z onych mezow świetych/ iáko Janá Chryſoſtomá y
Auguſtyná/ á oſobliwie z tych rzeczy ktoreſmy powiedáli wy-
kłádáiąc Kredo. Bo kiedy śie to pozna/ tedy ktoz ták złośliwy
bedzie/ áby zá pomocą vprzedzáiącey łáſki Bozey nieſtárał śie
Luce 15.
o to/ izby przykłádem onego ſyná márnotrawnego/ o ktorym
mamy w Ewángeliey/ mogł śie podnieść y powſtáć/ á przed
oblicznośc Krolá y Oycá niebieſkiego przyſtąpić?

¶ To tedy wyłożywſzy ktora ieſt pozyteczna Chrześćiáńſka
Modlitwá/ powiedzą tez co to ieſt czego od Páná Bogá zá-
damy: zwłaſzczá iż to przezwiſko Kroleſtwá Bozego / wiele
rzeczy známionuie: ktorych oznáymienie y pozyteczno bedzie ku
wyrozumieniu inſzego Piſmá/ y ku poznániu mieyſcá tego/ ieſt
Kroleſtwo boze co znáczy.
bárzo potrzebne. Poſpolićie tedy Kroleſtwo Boze znáczy / iá-
ko śie to czeſto w Piſmie S. pokázuie / nietylko moc one Bozą
Znáczy y moc Bozą.
ktorą ma nád wſzyſtkimi ludzmi y nád wſzyſtkimi ſtworzony-
mi rzeczámi / ále tez y opátrznośc zá ktorą rzeczy ſpráwuie y
Psal. 94.
rzadzi. Abowiem/ iáko mowi Prorok/ w reku iego ſą wſzyſt-
ki konce ziemie: przez ktore konce rozumieią śie tez ty rzeczy/
kthore ſą táyne y ſkryte we wnetrznościach ziemſkich y w czę-

śćiach

śćiach wszystkich rzeczy. Tymći obyczáiem Márdocheus mowił ony słowá: Pánie Boże wszechmogący Krolu / wszystkie rzeczy ſą ostáwione ſą w mocy twoiey: á nie iest żaden ktoryby śie mogł woley twey przećiwić. Abowiem iesteś Pan wszystkich / á niemász tákiego ktoryby śie mogł Mágestatowi twemu zástáwić. Ester 13.

¶ Záś / przez Krolestwo Boże pokázuie śie oná osobliwa y naświetsza opátrzność / zá ktorą Pan Bog pobożnych y świętych ludźi broni / y o nich pieczą ma. O ktorym to własnym y wielkim Boskim stárániu Dawid powiedział: Pan Bog mię sprawuie / á niedostátku żadnego czuć niebede. Tákże y Ezáiasz: Pan Bog Krol nász on sam zbáwi nas. W ktorey tho Bożey Krolewskiey mocy / áczkolwiek ſą osobliwym obyczáiem ći ná świecie / iákośmy powiedźieli / święći y pobożni ludźie / wszákże vpominał Piłatá sam Pan Christus / iż Krolestwo iego z tego świátá niebyło: to iest / niepoczęło śie ná tym świećie / gdyż ten świát / y stworzonym iest / y vstáć muśi. Bo tym obyczáiem / ktoryśmy teraz powiedźieli / pánuią Cesárze / Krolowie Miástá / Kśiążętá / y ći wszyscy ktorzy álbo zá wezwanim y zá wyborem ludzkim nád miásty y nád kráinámi władáią / álbo ktorzy gwałtem y mocą Páństwá dostáli. Ale Pan Christus iest od Bogá Krolem postáwiony / iáko mowi Prorok: ktorego Krolestwo / wedle Páwłá ś. powieśći / iest spráwiedliwość. Bo ták mowi: Krolestwo Boże iest spráwiedliwość / pokoy y rádość w Duchu świętym. Kroluie tedy w nas Pan Christus przez ony cnoty wewnętrzne / iáko przez Wiárę / Nádźieię / y Miłość: przez ktore cnoty nieiáko śie częśćiámi Krolestwá tego sstawamy / á Pánu Bogu nieiákim osobliwym sposobem zostawszy poddáni / bywamy ná cześć y ná chwałę iego poświęceni / iż iáko mowił Apostoł: Żyię iuż nie ia / ále żyie we mnie Pan Christus: ták y my moglibyśmy mowić: Kroluie ia / iuż nie ia / ále Pan Christus we mnie kroluie. A to Krolestwo spráwiedliwośćią zową / iż iest przez spráwiedliwość Páná Christusowę spráwiono. O tymći Krolestwie ták mowił sam Pan v Łukaszá świętego: W was iest Krolestwo Boże. Bo choćia Pan Jesus Christus kroluie przez Wiárę w tych wszystkich ktore w sobie naświętsza mátká nászá Kośćioł święty zámyka / wszákże osobliwym obyczáiem ty ludźie spráwuie / ktorzy máiąc wielką Wiárę / Nádźieię / y Miłość / iáko czyste y żywe członki sámi śiebie Pánu Bogu w moc dáią: á powiedamy iż w tákowych iest Krolestwo łáski Bożey.

Opátrzność Boża.
Psal. 22.
Esaię 33.
Pan Christus iákim iest Krolem.
Ioan. 18.
Psal. 2.
Rom. 14.
Pan Christus iáko w nas kroluie.
Galat. 2.
Krolestwo łáski Bożey iákie iest.
Lucę 7.

Krolestwo chwały Bożey iákie iest. Math. 25.

¶ Jest też y ono Krolestwo chwały Bożey / o ktorym słyszymy iż Pan Christus v S. Máttheuszá ták mowił: Podźcie błogosłáwieni Oycá mego / ośiegnićie zgotowáne wam Krolestwo od początku świátá. Ktorego też Krolestwá v Lukaszá S. on Lotr wyznawáiąc swe grzechy / dziwnym obyczáiem żądał / ták mowiąc: Pámietay ná mie Pánie / gdy przyidźiesz w twoie Krolestwo. Wspomina też S. Jan Krolestwo tákowe: Jesliby sie kto nieodrodźił z wody y z Duchá / niemoże wniść do Krolestwá Bożego. Wspomina y Apostoł do Ephezow pisząc: żaden nieczysty / żaden plugáwiec / álbo łákomy / co iest bałwochwálstwem / niema dźiedźictwá w Krolestwie Christusowym y Bożym. Ku temuć też śćiągáią sie ony kilká podobieństw Páná Christusowych / ktore o Krolestwie niebieskim powiedźiał. Ale pierwey thu Krolestwo łáski BOżey záłożyć muśimy. Bo to być niemoże áby w kim krolowáłá chwałá Boża / iesliby w nim niekrolowáłá tegoż Páná Bogá łáská. A tá łáská / iáko sam Pan Christus powiedźiał / iest studnicá wody wyskákuiącey w żywot wieczny. A coż iest inszego tá chwałá / iedno nieiáka doskonáła y zupełna łáská? Bo dokąd iesteśmy tym krewkim y śmiertelnym ćiáłem przykryći / dokąd w tym nászym slepym pielgrzymstwie / y w tym wygnániu błedni y krewcy żyiąc / obecnie z Pánem BOgiem niebedźiemy / dotąd często vpádáć muśimy / vtráćiwszy one pomoc łáski Bożey ktora nas wspieráłá: ále kiedy nam świátłość chwały onego Krolestwá ktore iest doskonáłe záświeći / tedy możni y stali záwżdy stáć bedźiemy. Abowiem wszystká złość y wszystek iuż niepożytek vstánie: káżda sie krewkość álbo niemoc / vtwierdzona zmocni: ná ostátek / sam Pan Bog w duszy y w ćiele nászym krolowáć bedźie. Cosmy szerzey rozbieráli w Kredźie / kiedysmy o zmartwychwstániu ćiáłá mowili.

Luce 23.

Ioan. 3.

Ephes. 5.

Math. 13.

Krolestwo łáski muśimy pirwey mieć / á potym też chwały Bożey.

Ioan. 4.

Chwałá Boża doskonáła łáská.

Ná świećie ćierpieć / w niebie roskoszy vżywáć bedźiemy.

¶ Wiec ty rzeczy wyłożywszy / kthore nam pospolite o Krolestwie Bożym rozumienie opisuią / iuż powiedźieć potrzebá iáko sie ma właśnie tá Prosbá rozumieć. Prośimy tedy od Páná Bogá / áby Krolestwo Páná Christusowe (ktore iest Kośćiołem) rozszerzone było: áby sie ku Wierze Páná Christusowey y ku poznániu Bożemu / ludźie niewierni y Żydowie náwroćili: á izby też Odszczepieńcy y Kácerze zdrowego rozumu dostáli / y ku spolności Kośćiołá Bożego / od ktorey byli odstąpili / záś sie przywroćili: áby sie spełniło y skutkiem ono pokazáło co Pan przez Izáiaszá mowił: Rozprzestrzeniay mieysce namiotu twego / á skory przybytkow twoich rośćiągni: vczyń dłuższe po-

Czego prośim od Páná Bogá w tey wtorey prosbie.

Esaie 54.

ſze powroſki twoie/ á vmocni y obſtáluy gwozdzie twoie: bo y ná práwą y ná lewą ſtronę przemkniesz: gdyż Pan Bog ktory cie vczynił/ tobie pánowáć będzie. A thenże ieſzcze mowi: Będą chodzić Pogáni w twoiey świátłości/ á Krolowie w iásności wſchodu twego. Podnieś w okrąg oczy twe/ á pátrzay. Ci wszyſcy co się zgromádzili/ przyſzli do ciebie. Synowie twoi przyidą z dáleká/ á corki twoie z boku powſtáną. Esaię 60.

¶ Ale iż się też ludzie náyduią w Kościele/ ktorzy po ſobie zeſpáczoną Wiárę pokázuią/ wyznawáiąc słowy Páná Bogá/ á przą się go vczynki: w ktorych też dla grzechow Szátan mieſzka/ y pánuie w nich iáko w domach włáſnych/ tedy proſimy áby do nich przyſzło Kroleſtwo Boże/ iżby rozpędziwſzy ciemność grzechow/ á będąc oświeceni Boſkiey świátłości promieniem/ przywroceni być mogli ku oney pierwſzey ſynow Bożych zacności: áby Ociec niebieſki zgłádziwſzy z thego Kroleſtwá ſwego wſzyſtki Kácerze y Odſzczepieńce/ wyrzuciwſzy też wſzelákie obráženia y grzechow przyczyny/ wychędożył gumienisko to Kościołá ſwego/ iżby Páná Bogá nabożnie y świątobliwie chwaląc/ bez trudności wſzelákiey pokoiu mogli vżywáć. Tit. 1.

¶ Náoſtátek proſimy/ áby ſam Pan Bog żył w nas y krolował/ áby iuż potym śmierć mieyscá niemiáłá: ále iżby pożártą byłá przez zwycieſtwo náſzego Páná Chriſtuſá/ ktory rozrzuciwſzy y popſowawſzy wſzyſtko nieprzyiacioł náſzych Páńſtwo wſzyſtkę władzą y śiłę/ áby podbił wſzyſtki rzeczy pod moc ſwą.

¶ Będą się też ſtáráć o to Plebani/ żeby lud Chrześcijáńſki vczyli/ (czego też włáſność tey proſby potrzebuie) iáka myśl y iákie rozpámiętawánie w ſobie mieć máią/ chcąli do Páná Bogá tę modlitwę nabożnie vczynić. Naprzod tedy vpominać ie będą/ áby pátrzáli ná moc y ná wyrozumienie podobieńſtwá onego ktore Zbáwiciel náſz przywodził: Podobne ieſt Kroleſtwo niebieſkie ſkárbowi zákrytemu w roli/ ktory kiedy człowiek iáki náyduie/ tedy ij kryie/ á dla wielkiey rádości idzie y przedá wſzyſtko co ma/ á tę rolą kupuie. Bo kto pozna bogáctwá Páná Chriſtuſowe/ ten wſzyſtki inſze rzeczy dla nich wzgárdzi/ temu też y máietność/ y bogáctwá/ y wſzyſtká możność omierznie. Abowiem niemáſz nic tákiego/ coby z oną zapłátą nawietſzą porownano/ y owſzem coby przed obecnością iey ſtánąć y ważno być mogło. Przeto/ ktorzy ludzie to będą mogli obáczyć/ ci też ták iáko y Apoſtoł záwołáią: Wſzyſtko mam ſobie zá rzeczy ſzkodliwe/ á ták ie v siebie ważę iáko rzecz napodleyſzą/ ábych iedno Páná Chriſtuſá pozyſkał. Tać ieſt oná koſzto- Mowiąc the Proſbę/ co ma my rozmyśláć. Math. 13. Kroleſtwo boże ieſt ſkarb w roli/ y perłá koſztowna. Phil. 3.

wna Ewángeliey świetey perłá/ zá ktorą ieśliby kto wydał swe
Math. 13. pieniądze ktore był zebrał wszystki dobrá swoie przedawszy/
tedy ten wiecznego błogosłáwieństwá vżywáć będźie. O iáko-
byśmy byli szczęśliwi/ gdyby nam Pan Jesus Christus ták wie-
le świátłośći raczył vżyczyć/ ábyśmy one łáski Bożey perłę ogle-
dáć mogli/ przez ktorą on sam w swoich wybránych krolnie.
Bo y wszystki rzeczy násze/ y nasbyśmy sáme przedáli/ ábyśmy
ią tylko kupiwszy záchowáć sobie mogli. Abowiem ná ten czás
Roman. 8. iużby śie nam chćiáło bez pochyby ták mowić: A ktoż nas od
Krolestwá tego chwała iáko iest poważna. miłośći Bożey rozłączy? A iesli wiedźieć chcemy ktora to iest
zacna chwały Krolestwá tego poważnosć/ słuchaymysz oney
iednostáyney Ezáiászá y Páwłá świętego o tey chwale gło-
Esaię 64. 1. Cor. 2. su y powieśći: Oko niewidźiáło/ áni vcho słyszáło/ áni serce
człowiecze poiąc to może/ co zgotował Pan Bog tym ktorzy go
miłuią. A bárzo to nam pomoże ku tey rzeczy otrzymániu o kto-
rą prosimy/ iesli sámi z sobą będźiemy rozmyslác/ co my zacz
Rozmysláiąc nędze násze/ muśimy w tey prośbie pokornymi być. iesteśmy: To iest: Jádámowe pokolenie/ ludźie spráwiedliwie
z Ráiu wyrzuceni y wygnáńcy/ ktorych niegodnosć y przew-
rotnosć/ zásłużyłáby nawietszy gniew Boży y męki wieczne.
Przeto muśimy ná then czás pokorney y boiázney myśli być:
nászá też modlitwá muśi być pełna Chrześcijáńskiey pokory: á
Luc. 18. nieufáiąc sámi w sobie/ ták iáko on iáwnogrzesznik vćiekáć śie
do miłośierdźia Bożego/ y wszystko dobroći iego przypisuiąc/
wielce mu dźiękowáć zá to będźiemy/ iż nam Duchá swego v-
życzył/ zá ktorym máiąc dobrą nádźieię/ śmiemy do niego wo-
Roman. 8. łáć/ Abbá/ Oycze.
Krolestwá Bożego nieprozuiąc dostáią. ¶ Będźiemy śie też o tym stáráć y o tym pomyśláć/ co czynić
á czego zás strzedz śie mamy/ żebyśmy do Krolestw á tego nie-
bieskiego przyść mogli. Bo niewezwał nas Pan Bog ná gnu-
snosć y ná proznowánie: y owszem ták sam powieda: Kro-
Math. 11. lestwo BOże gwałt ćierpi/ á gwałtownicy wdźieráią śie
Math. 19. do niego. A zásie: Jesli chcesz do żywotá wniść/ tedy Przy-
kazánie chowáy. Przeto niedosyć iest ná tym/ iż ludźie Krole-
stwá Bożego proszą/ iesli sámi też nieprzyłożą ktemu swey chu-
ći y stáránia. Bo muszą być pomocnicy y przysługuiący łásce
Bożey/ idąc tą drogą ktora wiedźie do niebá. Nigdyć nas nie-
opuszcza Pan Bog/ ktory obiecał iż ma z námi záwzdy być: ále
Ku Krolestwá Bożego dostániu mamy wielką pomoc. tey iedney rzeczy przygledáć tylko mamy/ ábyśmy y Páná Bo-
gá y śiebie sámych nieopuśćili. A w tym Krolestwie Kośćiołá
Bożego są wszystki rzeczy/ przez ktore on y broni żywotá ludz-
kiego/ y zbáwienie wieczne spráwuie: Bożeć też są ony Angel-

skie Za-

ſkie Zaſtępy/ ktorych widzieć niemożemy: także y ten widomy dar Sákramentow álbo Swiatośći/ ktore ſą bárzo pełne mocy niebieſkiey. W tych tedy Sákrámenćiech ták wielki nam P. Bog rátunek zgotował/ iż nietylko od Krolestwá ćięszkich nieprzyiaćioł nászych możemy być beſpieczni/ ále też y okrutniká ſámego/ y iego pomoc złośliwą/ poráźić y podeptáć możemy.

¶ Przeto náoſtátek pilnie prośmy Duchá Bożego / áby nam wszystko wedle ſwey woley czynić roſkazał/ áby odiął Páństwo Szátáńſkie / ták izby w on dźień oſtátni żadney mocy niemiał nád námi: áby zwyćiężył y triumphował Pan Chriſtus/ áby Zakon iego po wszyſtkim świećie był chowan/ y vſtáwy iego były dźierżáne: áby go żaden niewydawał áni opuszczał: ále izby tácy byli wszyſcy/ żeby przed oblicznośc Bożą śmiele przyść y oney Kroleſtwá niebieſkiego dźierżáwy/ ktora im od wszyſtkich wiekow zgotowána ieſt/ doſtáć mogli: gdźie błogoſłáwionymi zoſtawszy/ żyliby z Pánem Chriſtuſem ná wieki.

Badź twa wola.



GDyż powiedźiał Pan Chriſtus: Niekáżdyć ktory mi mowi Pánie Pánie / wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego / ále ktho czyni wolą Oycá moiego ktory ieſt w niebie/ tenci wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego: tedy ktorzykolwiek chcą przyść do onego niebieſkiego kroleſtwá/ tego od Páná Bogá prośić máią/ áby ſie wola iego dźiałá. Przeto ná tym mieyſcu ieſt położona tá proſbá wnet po oney Kroleſtwá niebieſkiego proſbie. Math. 7. Do kroleſtwá niebieſkiego kto chce wniść co ma czynić.

¶ A izby rozumieli Chrześćijánie iáko nam tá rzecz ieſt potrzebna ktorey w tey Proſbie proſimy / y iáko wielkiey obfitośći dárow zbáwiennych zá iey vproszenim doſtáiemy / tedy pokáżą Plebani / iákimi nędzámi y troſkámi ludzki narod był vćiśnion dla grzechu pierwszego Oycá nászego. Bo napierwey P. Bog wrze-

Pan Bog iáko wßyſtkim rzeczam dał pożytecznych rzeczy żądliwość.

w rzeczy ſtworzone wrodził pożądliwość pożytku włáſnego/ áby zá nieiáką przyrodzoną ſkłonnością/ ßukáli y pożądáli końcá ſwoiego/ od ktorego też ony nieodſtępuią nigdy / chybá izby zewnątrz nieiáka záwádá przypádłá. Wiec tym zácnieyßa y ſławnieyßa od początku byłá w człowieku oná moc żądliwości/ áby Páná Bogá pożądał iáko dawcę błogoſłáwieńſtwá y iáko oycá ſwe°/ iż on mogł rády y rozumu vżywáć. Ale te właſnego dobrá miłość ſobie z przyrodzenia wrodzoną / (gdyż ią inße rzeczy ſtworzone choć też bezrozumne záchowáły / kthore iáko z początku były z przyrodzenia ſwego dobrymi ſtworzone / ták potym w tymże ſtánie y w tym ſpoſobie zoſtáły/y do dziśiá dniá zoſtawáią) ſam mizerny ludzki narod popſował y ſam vſtał w tym biegu. Bo nietylko vtrácił dobrá pierworodney ſpráwiedliwośći/ ktorymi od Páná Bogá nád ſwą náturę ozdobion y oſláchćion był/ ále też one chuć oſobliwą ku cnoćie zaćmił/ ktorą miał w duße ſwą wſádzoną. Wßyſcy (práwi) vſtąpili/ y záraz niepożytecznymi śie sſtáli/ niemáß ktoby dobrze czynił/ niemáß áż do iednego. Bo vmyſł y pomyslenie ſercá ludzkiego ſą ſkłonne ku złemu od ſwey młodośći: tákże łátwie z tąd poznano być może/ iż żaden ſam przez śie rzeczy zbáwiennych rozumieć niemoże/ ále wßyſcy ſkłonni ſą ku złości: á iż niezliczone ſą ludzkie złe námiętnośći/ kiedy ſkłonni á práwie zápaleni bieżą ku gniewowi/ ku nienawiśći/ ku pyße/ ku pożądániu czći / á iákmiárz ku wßyſtkiemu złemu. W ktorych złośćiách áczkolwiek vſtáwicznie przebywamy/ wßákże ieſt ich niemáło miedzy nimi (ktorą ieſt wielką nędzą náßego rodzáiu) co śie nam złymi być niezdádzą. A tá rzecz pokázuie wielką mizeryą ludzką/ kthorzy będąc chćiwośćiami y ſproſnymi námiętnośćiámi záślepieni / niebaczą tego że często ſą rzeczámi ßkodliwymi/ ktore oni zdrowymi być mnimáią : y owßem ku thym złym á ßkodliwym rzeczam práwie pędem idą / iákoby ku iákiemu dobru ktoregoby żedáć y o nie prośić mieli/ á tych śie ktore ſą prawdźiwe dobrá y ktore ſą vczciwe/ iákoby rzeczy iákich przećiwnych ſtrzegą y chronią. Tákowymći mnimánim y tákim rozſądkiem ſkáżonym/ brzydźi śie Pan Bog mowiąc słowy onymi : Biádá wam co rzecz złą dobrą zowiećie/ á dobrą złą : czyniąc ćiemnośći świátłością / á ćiemnośćiámi świátłość : kłádąc gorzkość zá słodkość/ á słodkość zá gorzkość. Wiec áby nam przed oczy położyło mizerię náße Piſmo Boże/ przyrownywa nas onym ludziom ktorzy ſmák prawdźiwy ſtrácili : Zá czym to przychodźi/ iż śie chronią pokármu zdrowego á niezdrowego żądáią.

Byłá też z przodku tá pożądliwość zacna w człowieku.

Żądzą ſwoię iáko człowiek przez grzech popſował.

Pſal. 52.

Geneſ. 8.

Romań. 7.

Rozumu ludzkiego niedoſtátek.

Eſaię 5.

Ktorym ludziom przyrownywa nas Piſmo. Tym co ſmák ſtrácili.

Przyro-

Przyrownywa też nas niemocnym: Bo iáko oni dokąd choroby niezbędą/ spráwy vrzędow ludzi zdrowych czynić niemogą: ták też my vczynkow ktoreby sie Pánu Bogu podobáły záczáć niemożemy bez łáski Bożey rátunku: á ieśli dostawamy rzeczy iákich będąc w tey chorobie/ tedy ony są bárzo lekkimi/ á ktore nam ku dostąpieniu błogosłáwieństwá niebieskiego nic álbo máło pomogą. A nigdy niebędziemy mogli ták iáko przystoi Páná Bogá miłowáć y chwalić/ (co iest nieiáka rzeczą więtszą y poważnieyszą/ niżelibysmy leżąc ná ziemi zá mocą ludzką dostáć iey mieli) ieśli nas pomoc łáski Bożey niewesprze. Aczkolwiek bárzo też iest przystoyne ono przyrownánie/ ku pokazániu niedostátkow ludzkiego narodu/ kiedy powiedáią żesmy dzieciom podobni/ ktore kiedy ie puszczą ná swą wolą/ bez rozmysłu ná wszystko sie vdáią. Jestesmy tedy dziećmi y niebácznymi/ ná błazeńskie sie mowy y ná prożne spráwy vdawamy/ieslibysmy byli z rátunku Bożego opuszczeni. Bo thák nas karze mądrość Boża: A długoż wy máli miłowáć wászę dziecinność będziecie? A długoż głupi ludzie tego żedáć będą/ co im iest ku szkodzie? Tymże obyczáiem vpomina Apostoł: Niestawaycie sie dziećmi ná rozumie. Aczkolwiek my iesżcze w więtszey prożności y więtszym sie błędzie obieramy niż oná młodość dziecinna/ktorey tylko mądrości ludzkiey niedostawa/ do ktorey iednák może przez sie sámá przyść zá czásem: gdyż my o mądrość Boską ktorey nam ku zbáwieniu potrzebá/ áni kusić sie niemożemy iedno zá nádchnienim y zá Bożą pomocą. Bo ieslibysmy náprzedce rátunku Bożego niemieli/tedy odrzuciwszy ty rzeczy ktore są prawdziwie dobrá/ pedem bieżymy ku dobrowolnemu záginieniu. A iesliby kto/ rozpędziwszy zá łáską Bożą rozumu swego ciemności/ tákowe nędze ludzkie obaczył/ á poczuł z wielkim dziwem y zumienim nászych członkow práwo/(to iest namiętność) y poznał też smysłow żądliwości przeciwiáiące sie duchowi/ y ktemu iesżcze dobrze obaczył wszystke skłonnośc nászey nátury ku złemu / iákoż tedy niebędzie mogł z wielką chućią przystoynego szukáć lekárstwá do tey złośći ták wielkiey/ktora nas zá nászego przyrodzenia skáżenim bárzo ciśnie? y iákoż niemoże pożadáć onego zbáwiennego sposobu / wedle ktorego żywot Chrześćiáńskiego człowieká stosowány być muśi? Táć tedy iest oná rzecz o ktorą prosimy/kiedy sie ták Pánu Bogu modlimy/ Bądź twa wola. Bo kiedysmy w tákie nędze vpádli / odrzuciwszy posłuszeństwo/ y wolą Bożą wzgárdziwszy / thedy ono sámo przeciwko ták wielkim złośćiam iest nam od Páná Bogá dáne lekárstwo/ ábysmy wżdy kiedy według woley Bożey żyli/

Niemocnym.

Dzieciom.

Prouer. 1.

1. Cor. 14.

Kto pozna niedostátki swoie/ ten ku P. Bogu vćiekáć sie muśi.

Lekárstwo przećiw złośćiam ludzkim iest wola Boża

ktorąśmy grzesząc wzgárdzili/ y wszystki násze myśli y spráwy tym iákoby sznurem mierzyli. Czego ábyśmy dostáć mogli/ pokornie ták Páná Bogá prosimy/ Bądź twa wola. A tegoć oni vprzeymie prośić máia/ w ktorych sercach iuż Pan Bog kroluie/ á ktorzy są iuż oświeceni iásnośći Boskiey promieńmi/ zá ktorey łáski dobrodzieystwem/ są woley Bożey posłuszni. Ktorzy to ludźie choć są iuż ták sposobni/ przedśie włásne śie namietnośći im przećiwiáią/ dla oney ku złemu skłonnośći ktora iest w ludzkie vmysły wrodzona. Ták iż choćiabyśmy byli sposobnymi/ przedśie bárzo sámi śiebie obáwiáć śie muśimy/ by snadź oderwáni y przywabieni namietnośćiámi ktore walczą w członkách nászych/ zásbyśmy od zbáwienney drogi nieodeszli. Z czego nas vpomina Pan Christus słowy onymi: Czuyćie á modlćie śie/ ábyśćie nieprzyszli w pokuszenie: bo duch iest chutki/ ále ćiáło krewkie á nie mocne. Abowiem nie iest to w mocy ludzkiey/ áni też w onego człowieká mocy ktory iuż przez łáskę Bożą vspráwiedliwionym iest/ aby ták miał vskromione żądze ćielesne/ żeby ony nigdy potym pobudzone być niemogły: ponieważ dusze tych ludźi ktorzy są vspráwiedliwieni łáską Bożą vzdrawia/ á nie ćiáło/ o ktorym nápisal ony słowá Apostoł: Wiem iż we mnie/ to iest w ćiele moim/ rzecz dobra niemieszka. Bo iáko raz pierwszy człowiek przyrodzoną spráwiedliwość vtráćił/ przez ktorą śie iákoby nieiákim wędzidłem namietnośći hámowáły/ ták potym niemoc ich rozumem przy swey powinnośći zátrzymáć/ aby tych rzeczy żądáć niemiáły ktore też rozumowi są przećiwne. Przeto w tey części człowieczey iáko w rozumie/ pisze Apostoł iż mieszka grzech/ to iest zakał grzechowy/ ábyśmy rozumieli iż on nieprzebywa do czásu w nas iákoby gość/ ále poki iedno żywiemy ták iáko mieszczánin obecny/ w domu członkow ćiáłá nászego trwa záwżdy. Dla tego ćierpiąc my vstáwiczne od domowych y wnetrznych nieprzyiaćioł naiázdy/ łátwie to rozumiemy/ iż do pomocy Bożey vćiekáć śie mamy/ prosząc áby w nas byłá wola iego.

¶ Zás/ o to śie mamy stáráć/ áby vmieli Chrześćiánie co iest zá moc tey prosby. Gdźie opuśćiwszy wiele inszych rzeczy ktore Doktorowie Scholástici pożytecznie y obfićie o woley Bożey rozbieráią/ to tylko powiedamy/ iż tu ná tym mieyscu ma śie rozumieć oná wola/ ktorą Známieniem/ á po Láćinie voluntatem signi zwykli názywáć/ to iest/ iákoby ono co Pan Bog chce żebyśmy czynili/ álbo czego śie nam strzedz roskázuie/ y w czym też nas vpomina. Przeto w tym słowie Wola/ náyduią śie tu

Wola Boża áby byłá/ ktorzy nawiecey prośić máią.

Namietnośći nigdy w nas wálczyć nieprzestáią. Iacobi 4.

Math. 26.

Rom. 7.

Rozum nász iest záćmiony grzechem.

Wola Boża co iest/ y co przez nie mamy rozumieć.

wszystki

wszystki rzeczy/ ktorych nam ku ziednániu sobie niebieskiego błogosłáwieństwá dostáią/ chociażby ku Wierze/ chociażby też ku obyczáiom przysłucháły: á náostátek wszystki/ ktorekolwiek nam Pan Christus lubo sam przez się/ lubo przez Kościoł swoy/ álbo roskazał álbo czynić zákazał. O ktorey woley ták pisze Apostoł: Niechcieycie być nierozumnymi/ ále rozumieycie ktora iest wola Boża. Ephes. 5. 1. Petr. 2.

¶ A gdyż prosimy/ Badź wola twoiá/ tedy naprzod prosimy áby nam to dał Ociec niebieski/ iżbyśmy posłuszni mogli być Przykazániu Bożemu/ á iemu w świątobliwości y w spráwiedliwości przez wszystek czás żywotá nászego służyli: ábyśmy też wszystko wedla iego woley czynili: ábyśmy wypełniáli thy spráwy o ktorych nas vpomina Pismo Boże: áby zá iego początkiem y pomocą wszystkiśmy insze rzeczy pełnili. Ktore tym przystoią ktorzy się nie z woley cielesney ále z Bogá rodźili/ náśláduiąc Páná Christusowego przykłádu/ ktory sstał się posłusznym áż do śmierci/ á do śmierci krzyżowey: Abyśmy też byli gotowi rádniey wszystko vcierpieć/ niżeli namniey od iego woley odstąpić. A niemász tákiego człowieká żadnego/ ktoryby chucią y miłością tey prosby pałał gorecey/ nád onego ktory iuż tego dostał/ áby mogł obáczyć wielką zacność tych ludźi/ ktorzy są Pánu Bogu posłuszni. Bo tenże prawdźiwie rozumie ono co pospolicie mowią: Służyć Pánu Bogu y być iemu powolnym/ iest krolowáć. Mowi Pan Christus: Ktorykolwiek vczyni wolą Oyca mego ktory iest w niebiesiech/ ten iest moim brátem/ ten siostrą y mátką moią. Jákoby rzekł: Jestem z nim wszeláką miłością nábárziey spoiony. Niemász práwie żadnego miedzy mężmi świętymi/ ktoryby nazacnieyszego dáru tey prosby pilnie od Páná Bogá nieżądał: á wszyscyć go osobliwą Modlitwą/ ále bárzo często/ rozmáitym obyczáiem żądáli: miedzy ktorymi widźimy iż on dźiwny y náder wdźięczny Prorok/ rozmáićie się modlił. Bo czásem ták mowił: Day to Boże/ by były spráwowány drogi moie ku przystrzegániu spráwiedliwości twoich. A czásem: Wprowadź mie ná ścieszkę Przykazánia twego. Niegdy też: Sprostuy szcie moie wedla powieści twoiey/ á niech mi niepánuie wszeláka niespráwiedliwość. Ktemu się też ściągáią ony słowá: Day mi rozum ábym się roskazánia twego náuczył. Naucz mie sądow twoich. Day mi rozum/ ábych vmiał świádectwá twoie. Często też inszymi słowy te rzecz rozbierał. Ktore mieyscá pilnie obáczáć y Chrześciyánom trzebá wykłádáć/ áby wszyscy rozumieli/ iáko w pierwszey

W trzećiey prosbie czego prosimy.

Phil. 2.

Math. 12.

Wszyscy świeći ludzie o then dar Páná Bogá prosili. Psal. 118.

części tey prosby wielka iest moc y obfitość rzeczy zbáwiennych.

¶ Potym/ kiedy tego prosimy/ Bądź wola twoiá/ tedy brzy-dzimy się cielesnymi vczynki/ o ktorych pisze Apostoł: Jáwnec są vczynki cielesne/ iáko nieczystotá/ plugáwość/ wszeteczność/ psotá/ etc. A záśie: Jeśli wedle ciáłá żyć będźiecie/ pewnie pomrzecie.

O wola Bożą prosząc/ brzydzimy się vczynki cielesnymi. Galat. 5. Roman. 8.

¶ Jeszcze prosimy/ áby niedopuszczał ná nas Pan Bog/ iżbyśmy wypełniáć to mieli/ co nam żądza y krewkość nászá rádzi/ ále iżby wolą násze wedle woley swey spráwował. A dálekoć są od tey iego woley oni w roskoszách cielesnych ludźie/ ktorzy w rozmyślániu y w stárániu o rzeczách świeckich práwie vwieźli. Bo chćiwość popędliwa máią ku dostániu tych rzeczy ktorych pożądáią/ y w tym sobie tákiego złego pożądánia pokłádáią szczęśliwość: Ták iż błogosłáwionym zową tego człowieká/ ktory dostawa cokolwiek pożąda. My zás Páná Bogá prosimy/ iáko mowi Apostoł/ ábyśmy stárania o ciele ku pożądliwościam iego nieczynili: ále iżby się sstáłá wola iego. Chociaż nieláćwie ku temu przywiedźieni bywamy ábyśmy Páná Bogá prosili/ iżby pożądliwości nászey dosyć nieczynił. Bo tákie przedśięwźięcie/ ma trudność nieiáką: ponieważ my tego prosząc sámi siebie poniekąd w nienawiśći mamy/ co też przypisuią głupstwu nászemu oni ludźie/ ktorzy zupełnie á práwie z vszymá w ciele záwieźli. Ale my to głupstwo rádzi wyćierpimy dla Páná Chrystusá/ ktory ták powiedźiał: Jeśli kto chce iść zá mną/ niech się sam śiebie záprzy: zwłaszczá iż to wiemy/ że dáleko iest lepiey tego żądáć co iest rzeczą dobrą y spráwiedliwą/ niżli dostáć onego co się z rozumem/ z cnotą/ y z Práwem Bożym niezgadza A záprawdę gorzey się ma ten człowiek/ ktory otrzymawa to czego był vpornie y zá pobudzenim namiętności swey nieiákiey pożądał/ niżli on ktory niedostawa tego o co był bárzo dobrze prośił. Aczkolwiek nietylko prosimy o to/ áby nam Pan Bog tego niedawał czego my z nászey chući żądamy/ gdyż to wiemy że chuć nászá iest skáżona: ále też prosimy áby nam y tego niedawał/ czego niegdy iákoby rzeczy dobrey zá rádą y podusczenim Szatáńskim żądamy/ ktory się zmyśla być Anjołem świátłośći. Tákći się zdáło/ iż oná chuć Apostolskiego Kśiążęćiá bárzo dobra y bárzo pobożnośći pełna byłá/ kiedy chćiał Páná odwieść áby ná śmierć nie szedł: á iednák Pan ćieszko gi zgromił/ przeto iż smysły ludzkimi był vwiedźion/ á Boskiego rozumu niesłuchał. A coż też mogło być żądano coby vkazało więtszą chuć przećiwko Pánu/ nád to czego święći oni

Prosimy áby nas nieuwiodłá krewkość.

Rom. 13.

Prosimy z trudnośćią o to áby P. Bog żądzy nászey niefolgował.

Math. 16. Luce 9.

Apostołowie omylali się ná swey żądzy. Math. 16.

mężowie/ Jakub y Jan od Pána Bogá żądáli / ná Samáry-tany sie gniewáiąc/ że niechcieli mistrzá przyiąć do domu: Bo żądáli áby roskazał izby z niebá zstąpił ogień/ á ony twárde ludzie y nieludzkie popalił: ále Pan Christus ie złáiał onymi słowy: Niewiecie czyiegoście Duchá synowie: bo syn człowieczy nieprzyszedł trácić/ ále zbáwiáć dusze. Luce 9.

¶ A nietylko mamy prosić Páná Bogá áby sie zstáłá wola iego/ kiedy zła iest oná rzecz ktorey żądamy / álbo kiedy ma w sobie nieiákie rzeczy złey podobieństwo/ ále też kiedy prawdziwie złą rzeczą nie iest: Iáko to/ kiedy wola nászá idzie zá oną pierwszą nátury nászey skłonnością/ áby tych rzeczy żądáłá ktore w cáłości záchowuią náture / á ty zás odrzucáłá kthore iey są przeciwne. Dla tego/ kiedy wiec ktemu przyidzie izbyśmy co tákowego prosić chcieli / tedy z sercá ták mowimy: Badź wola twoiá. Náśláduymy tego sámego Páná od ktoregośmy zbáwienia y náuki zbáwienney dostáli / kthory ácz wedle przyrodzenia był poruszon wnetrzną męki okrutney śmierci boiáźnią/ przedsie w onym stráchu o przyszłey wielkiey boleści/ wolą swoie ku woley Oycá niebieskiego obrácał: Niemoiá (práwi) ále twoiá niech sie wola zstánie. Ale dziwnie skázony iest narod ludzki: ktory chociażby swey żądzey gwałt vczynił / y poddał ią pod wolą Bożą/ przedsie przez rátunku Boskiego/ zá ktorym od złych rzeczy obronieni á ku dobrym wiedzieni bywamy/ vstrzedz sie grzechow niemożemy. Przeto vciekáć sie musimy ku tey Modlitwie/ y Páná Bogá prosić áby on sam rzeczy w nas záczęte wykonał: áby chciwość násze buyną zátłumił/ áby pożądliwości rozumowi postuszne vczynił: náostátek / áby nas wszystki wedle swey woley sprawował.

Wola swoie p. Christus poddał woley Oycá swego.

Luce 22.

Bez łáski Bożey grzechu sie vstrzedz niemożemy.

¶ Jeszcze też prosimy/ áby wszystek świát wolą Bożą poznał/ á izby táiemnicá Boska/ ktora od wieku y od początku rodzáiow byłá zákryta/ iuż sie zstáłá wiádomą/ y v wszystkich ludzi pospolitą. Wola Boża wszystek świát poznáć ma.

¶ Nád to / prosimy też o kształt álbo sposob posłuszeństwá tákiego: to iest/ áby sie on wedle tegoż sposobu prostował/ ktory w niebie świeci Angiołowie chowáią / y ktorego vżywáią insze wszystkich dusz w niebie zgromádzenie: á iáko ony z dobrey woley y z wielką ochotą Pánu Bogu służą / ábyśmy thez y my z wielką rádością woley Bożey tym obyczáiem posłuszni byli/ ktorego on od nas pożąda. A w tey chuci y w tym stárániu ktore około P. Bogá czynimy / nawietszą po nas y náosobliwszą miłość Pan Bog mieć chce: thák iż chociábyśmy sie zupełnie

Wola boża ná ziemi ma być chowána/ iáko ią wniebie chowáią.

Pan Bog nawiecey po nas prágnie miłości.

w moc iemu dáli/ ſpodziewáiąc ſie zapłáty niebieſkiey/ przedſie tey zapłáty dla tego ſpodziewáć ſie mamy/ iż ſie ták ſpodobało Pánu Bogu / ábyſmy tákową nádzieie w ſobie poczuli. Dla tego náſzá tá wſzyſtká nádzieiá niech ſie wſpiera oną Boſką miłością/ gdyż on vſtáwił zapłáte náſzey miłości/ wieczne błogosłáwieńſtwo. Boć ſie też ludzie náyduią / ktorzy komu z miłości/ ále wżdy dla zápłáty ſłużą / do ktorey miłość ſwą obracáią. Są też y drudzy / ktorzy tylko miłością y powolnością zieci/ ninacz inſzego niepátrzą w onym Pánie ktoremu przyſługuią/ iedno ná dobroć y cnote iego : o ktorym myśląc y iemu ſie dziwuiąc/ zá ſzczeſliwe ſie máią/ iż mu poſługe mogą wyrządzić. A tákci ſie rozumie on przydatek/ **Jáko w niebie ták y ná ziemi.** Bo ſie o to bárzo pilnie ſtáráć mamy / ábyſmy P. Bogu poſłuſzni byli/ iákoſmy iuż powiedzieli/ że ſą posłuſzni oni duchowie niebieſcy : ktorych chwały dla onego wielkiego ich poſłuſzeńſtwá/ opiſuie Dawid w onym Pſálmie : Wyſtawiaycie Páná wſzyſtki mocy iego/ ſłużebnicy iego/ wy co czynicie wolą iego. A ieſliby kto/ náſláduiąc w tym Cypriana S. ták wykłádał ty słowá / powiedáiąc iż przez to słowo/ w niebie/ dobrzy y pobożni ludzie : á przez to/ ná ziemi / źli y niepobożni ſie znaczą/ tedy wykład tákowy my też chwalimy/ áby w tym słowie Niebo/ Duch ſie rozumiał/ á w tym słowie Ziemiá / rozumiáło ſie ciáło : ták iżby ludzie wſzyſcy / y wſzyſtki rzeczy we wſzyſtkich / woley Bożey poſłuſzne były.

Rozmáićie ludzie pánom ſwym służą.

Przydatek trzeciey Prosby.

Pſal. 102.

Cypr. in Orationem Dñicam.

Przez Niebo dobrzy/ á przez Ziemie źli ſie rozumieć mogą.

¶ Jeſzcze/ thá Prosbá dziekowánie też w ſobie zámyka. Bo naświetſzą iego wolą w vczciwości mamy/ á z wielką rádością co nabárziey chwaląc y z wielkim kochánim/ wſzyſtki vczynki iego wyſtawiamy/ ponieważ to pewnie wiemi/ że on wſzyſtki rzeczy dobrze vczynił. Abowiem kiedy to ieſt rzecz pewna iż Pan Bog ieſt wſzechmogący/ tedy też przyść zá tym y ono muſi/ ábyſmy rozumieli że ſie wſzyſtki rzeczy zá rozkazánim iego ſtáły. A kiedy to twierdzimy iż on ſam ieſt (iákoż ták ieſt) nawietſzym Dobrem / tedy wyznawamy iż wſzyſtki iego ſpráwy ſą dobre/ gdyż on ſwey dobroci wſzyſtkim vżycza. A ieſli we wſzyſtkich rzeczách Boſkiego rozumu poiąć niemożemy/ tedy proſto nic niewątpiąc y nic niepochybuiąc/ wyznawamy ono co mowił Apoſtoł/ Iż niewypytáne ſą drogi iego. Ale dla tego też oſobliwie wychwalamy wolą Bożą/ iż on niebieſką świątobliwością nas ozdobił. Bo wyrwáne z mocy ciemności / do kroleſtwá ſyná ſwey miłości przenioſł.

W tey Prośbie zámyka ſie też dziekowánie.

Rom. 11.

Wola Boża ciemu sławimy.

Coloſ. 1.

A iżby-

¶ A iżbyśmy naostatku to wyłożyli co też ku rozmyślániu tey Prosby należy/ tedy zás ktemu wrócić sie musimy/czegośmy byli ná przodku dotkneli / iż Chrześcijánie mowiąc te Prosbe máią być pokornego y boiázne° vmysłu/vważáiąc sobie one moc y wielkość chćiwośći nam z przyrodzenia wrodzonych/ktore sie przećiwiáią woley Bożey : rozmyśláiąc też y to / że ie w służbie Páńskiey przeszły wszystki rzeczy stworzone/ o ktorych ták nápisano : Służy tobie wszystko stworzenie : á iż oni ták są słábi/ że niemogą żadnego Pánu Bogu wdzięcznego vczynku nietylko vczynić/ ále áni go záczać/ iesliby rátowáni Boską pomocą niebyli. A iż niemász nic wielmożnieyszego áni zacnieyszego/ iedno/iákośmy iuż powiedzieli/służyć Pánu Bogu/á żywot swoy wedle Zakonu y Przykazánia iego spráwowáć : czegoż thedy Chrześćijáński człowiek wiecey żedáć może nád to/ áby w drogách Páńskich chodził/ áby nic niemyślił / nic nieczynił / coby sie miáło od woley Bożey odstrzeláć? Wiec iżby dostał tego ćwiczenia/ y pilniey sie w tym swoim przedsięwzięciu obierał/ tedy niech sobie przywodzi z Pisma Bożego przykłády onych ludzi/ktorym sie wszystki rzeczy przeto źle wiodły/iż rády y postepki swe niemiárkowáli z wolą Bożą.

W tey Prosbie czemu ludzie máią vżywáć pokory.

Psal. 118.

Człowiek iáko przyść ktemu może áby Pánu Bogu pilnie służył.

¶ Náostátek/ niech będą vpomnieni Chrześcijánie/ áby prosto ná sámey tylko woley Bożey przestawáli. Niech on człowiek stan swoy skromno ćierpi/ ktoremu sie zda że iest podleyszym/ niżby zacnośći iego przystało. Niech z miáry swoiey álbo z kresu swego niewykracza/ ále w tym powołániu niechay trwa w ktorym iest powołan/á własny rozum swoy niech woley Bożey poddawa : gdyż on lepiey sie o nas stára/ niżbyśmy sámi sobie winszowáć mogli. Jesli nas niedostátek domowy ćiśnie/ iesli niemoc/iesli prześládowánie/iesli insze trudnośći y vćiski/przedsie zápewne mieć to mamy/iż żadna z tych rzeczy bez woley Bożey (ktora iest nawietsza do wszystkiego przyczyna) przyść ná nas niemoże. Przeto niemamy sie częśto smećić/ ále vmysłem niezwyćiężnym wszystko mamy odnośić/ ták záwżdy mowiąc: Niech sie dźieie wola Boża: y co mowi świety Job : Jáko sie podobáło Pánu Bogu/ ták sie też y stáło. Niechay Páńskie Jmie błogosłáwione będźie.

Ná woley Bożey máią ludzie zgołá przestáwáć.

Iob 1.

∴ ∴ ∴

Day nam dźiśia chleb nász powszedni.





A czwarta prośbá / y drugie thez ostátnie/ przez ktore duszney y cielesney pomocy własnie y mianowicie prosimy/ śćiagáią sie ku pierwszym Prosbam. Bo táki iest porządek w Páńskiey modlitwie/ iż po rzeczy onych niebieskich żądániu/ idzie Prosbá tych rzeczy ktore ćiáłu y záchowániu tego żywotá należą. Abowiem iáko ludzie śćiagáią sie ku Pánu Bogu/ iákoby ku ostátniemu swemu końcowi/ ták zás tymże obyczáiem śćiagáią sie dobrá ludzkiego żywotá/ ku dobram niebieskim. Ktorych dobr cielesnych dla tego żądáć y prośić o nie mamy / álbo iż ten porządek w Modlitwie Pan Bog mieć chćiał: álbo też/ iż nam rátunku tákiego ku otrzymániu dobr niebieskich potrzebá/ żebysmy zá tákową pomocą náznáczonego nam końcá dostáć mogli/ ktory śie zámyka w Krolestwie y w chwale niebieskiego Oycá/ tákże y w chowániu á w pełnieniu onego Przykazánia / o ktorym to wiemy że z woley Bożey poszło: przeto wszystke moc y wszystek sposob ku Pánu Bogu y ku iego chwale mamy obrácáć. Będą tedy Plebani swey powinnośći dosyć czynić/ kthorą wiernym słucháczom powinni: áby oni rozumieli/ że w proszeniu tych rzeczy ktore pożytkowi ziemskiemu należą/ máią mysl y chuć swoie ku zámierzeniu Bożemu obrácáć/ á od niego námniey nieodstępowáć. Bo śie w tym co pisze Apostoł / Niewiemy / czego ták iáko nam potrzebá prośić mamy / bárzo grzeszy/ kiedy prośimy ziemskich y nikczemnych rzeczy. Muśimy tedy prośić tych dobr / ták iáko śie godzi: by snadź ieslibysmy czego niedobrze prośili / nieodpowiedział nam Pan Bog: Niewiecie o co prośicie. A będzie to pewnym znákiem oná wola y vmysł proszącego człowieká/ zá ktorą poznáć możemy/ ktora iest zła á ktora dobra prośbá. Bo iesli kto rzeczy ziemskich tym vmysłem prośi/ rozumieiąc ták iżby ony dobrymi były/y przestawáiąc ná nich iákoby ná końcu pożądánym/

W Modlitwie Páńskiey táki porządek.

Dobr ćielesnych czemu prośić mámy.

Dobr ziemskich mamy żądáć/ iżeby Pan Bog chćiał ich nam vżyczyć.

Rom. 8.

Math. 20.

Rzeczy cżesnych iesli dobrym vmysłem prośimy/ tedy będzie dobra prośbá nászá.

iuż

iuż śie wiecey o nic niechcąc stáráć/ tedy bez pochyby nieprośi ták iáko potrzebá. Abowiem/ iáko S. Augustin powieda/ nieprośimy tych rzeczy cześnych iákoby dobr nászych/ ále iáko rzeczy nam potrzebnych. Tákże nas vczy Apostol w Liśćie do Koryntow/ iż to wszystko czego żywot nász potrzebuie/ ma śie ku chwale Bożey śćiągáć: Choćiaż (práwi) iećie/ choćia pijećie/ álbo co inszego czynićie/ wszystko ná chwałe Bożą czyńcie. Aug. lib. 2. de serm. Domini in monte, tractãs illud, Quęrite primũ. &c. Et Episto. 121. ca. 6. 1. Cor. 10.

¶ Ale áby Chrześćijánie baczyli iáko iest tá Prośbá potrzebna/ tedy będą przypomináć Plebani/ iáko bárzo ku żywnośći nászey y ku záchowániu żywotá/ rzeczy zewnętrznych potrzebuiemy. Co lepiey wyrozumieć mogą ieśli śie sstánie porownánie tych rzeczy/ ktore onemu pierwszemu oycowi narodu nászego/ á ktore potym inszym ludźiom ku żywotowi były potrzebne. Bo choćiażby on będąc w onym zacnym niewinnośći stánie/ z ktorego y sam y wszystko potomstwo zá iego przewinnośćią vpádło/ muśiał vżywáć pokármu ku swey mocy pośileniu/ przedśie miedzy iego á miedzy żywotá nászego potrzebámi wielka śie rozność náyduie. Abowiem niebyłoby mu odźienia potrzebá ku ćiáłá zákryćiu/ áni domu dla przechowánia/ áni zbroie dla obrony/ áni lekárstw dla choroby/ áni wiela inszych rzeczy ktorych my rátunku potrzebuiemy/ ku tey nátury nászey słábey záchowániu. Byłby dosyć miał ku żywotu nieśmiertelnemu ná onym owocu/ ktory naszcześliwsze ono drzewo żywotne bez wszelákiey iego y potomkow iego pracey iemu dawáło. Aniby był człowiek proznował w ták wielkiey Ráiowey roskoszy mieszkáiąc/ ktorego był Pan Bog tám postáwił áby mieszkał w onym mieyscu roskosznym: ále niebyłáby mu przykra żadna praca/ á káżda spráwá iego byłáby mu przyszłá z roskoszą. Byłby vstáwicznie nasłodszego owocu z onych szcześliwych ogrodow dostawał/ á nigdyby śie był ná swey pracy álbo nádźiei nieomylił. Ale iego potomstwo/ nietylko postradáło onego żywotnego drzewá owocu/ ále też iest przeráżone onym strászliwym wyrokiem: Przeklęta będźie źiemiá w roboćie twoiey/ w pracach będźiesz z niey pożywał przez wszytek czás żywotá twego: ćiernie y oset będźieć rodźiłá: á będźiesz iadł źiołá źiemskie: w poćie czołá twego będźiesz pożywał chlebá/ áż śie wroćisz do źiemie z ktorey ćię wźięto: ábowiem proch iesteś/ y w proch śie masz obroćić. Przeto nam przećiwnym obyczáiem wszystkie rzeczy przypádły/ niżby śie były iemu y potomstwu iego przydáć mogły/ kiedyby roskazánia Bożego był Jádam vsłuchał. Dla tegoć wszystki rzeczy nam śie ku szkodźie vdáły. A tho iesżcze rzecz iest

Miedzy Jádámową á miedzi nászą rzeczy doczesnych potrzebą/ wielka rozność.

Jádámow żywot w Ráiu.

Jádámowego narodu żywot ná źiemi.

Genes. 3.

Prace náſze nie pożyteczne dla grzechow.

náciężſza/ iż poſpolicie z wielkich nakłádow náſzych/ z wielkiey pracey/ y z potu/ nieodnośimy żadnego pożytku: kiedy zboże záśiane álbo śie zátłumi y zárośćie niepożytecznym á ſzkodliwym zieliſkiem/ álbo niepogodą/wiátrem/ grádem/ ſpalenim/ rdzą zárázone y potłumione zginie: ták iż wſzyſtká praca doroczna/ zá krotki czás dla iákiey álbo z niebá álbo z ziemie przygody/ w niwecz śie obraca. Co śie przydawa dla ćieſzkich grzechow náſzych/ ktorymi Pan Bog od nas odwrocony/ nie błogosłáwi náſzym robotam/ ále zoſtawa przy ſwey mocy on ſrogi wyrok/ ktory z początku świátá ná nas wydał.

Prácowáć potrzebá.

Błogosłáwieńſtwo Páńſkie czyni bogáte.

¶ Przeto Plebani będą pilnie rozbieráć to mieyſce/ áby wiedział lud Chrześćijáńſki/ iż w tákie vćiſki y nędze zá ſwym przewinieniem vpada: áby też rozumiał iż śie ma ſtáráć y prácowáć około nábycia tych rzeczy/ ktore ſą ku żywnośći potrzebne. A wſzákoż ieſli prac náſzych Pan Bog ſzczęśćić niebędzie/ tedyć prozna y omylna wſzyſtká nádzieiá/ y wſzyſtko ſtáranie być muśi. Bo y ten nic nie ieſt ktory ſádzi/ y ten ktory polewa/ ále ſam Pan Bog kthory pomnożenie dawa. A ieſzcze: Jeſli Pan Bog domu budowáć niebędzie/ proznoć prácuią ktorzy go buduią. Náuczáć tedy będą Plebani/ że práwie niezliczone ſą rzeczy/ ktorych ieſliby nam niedoſtáło/tedy álbobyſmy żywot ſtráćić/ álbo w ćieſzkośći żyć muśieli.

1. Cor. 3.

Psal. 126.

NIEdoſtátek ſwoy ludzie bacząc/ muſzą śie ku Pánu Bogu vćiekáć.

Luce 15.

Bo lud Chrześćijáńſki poznawſzy tákową rzeczy potrzebę/ y krewkość náſzey nátury/ muśi śie vćiekáć do Oycá niebieſkiego/y od niego pokornie dobr ziemſkich y niebieſkich prośić. Będzie náſládował onego márnotrawnego ſyná/ ktory kiedy począł w kráinie dálekiey niedoſtátek ćierpieć/ á niemiał ktoby mu w iego głodzie y młotá dodał: tedy obaczywſzy śie/ poznał iż onym nędzam ktorymi był vćiśnion/ niemogł nigdzie iedno v ſwego Oycá náleść lekárſtwá. A z tym więtſzym dufánim lud Chrześćijáńſki będzie ku Modlitwie przychodził/ ieſli myśląc o dobroći Bożey to ſobie rozważy/ iż vſzy Oycowſkie záwżdy ſą otwárte prośbam ſynowſkim.

Oycá niebieſkiego vſzy záwſze ſą otwárte prośbam ſynowſkim.

Bo kiedy nas vpomina ábyſmy chlebá prośili/tedy nam obiecuie/iż kiedy będziemy dobrze tych rzeczy prośić/obfićie ich vżyczy. Abowiem vcząc nas iákobyſmy prośić mieli/tedy vpomina/ á vpomináiąc pobudza: pobudzáiąc/przyrzeka: przyrzekáiąc/ przywodzi nas w bárzo pewną nádzieię/iż to czego prośimy otrzymáć mamy.

¶ Pobudziwſzy tedy y zápaliwſzy vmyſły ludu wiernego/ iuż oznáymić potrzebá czego w tey Prośbie prośimy: á naprzod/ ktory to ieſt Chleb o ktory prośimy. Więc mamy wiedzieć/ że

w Piſmie

w Piśmie świetym przez tho imie Chleb / ácz wiele inszych rze/czy/ ále ty dwie osobliwie sie znácza ; naprzod/ czegokolwiek vżywamy w pokármie y w inszych rzeczách ciálu y żywotowi służacych: potym/ cokolwiek nam z łáski Bożey dano bywa/ku żywotowi dusznemu y ku nászemu zbáwieniu. Prośimy tedy ná tym mieyscu/ (zá iednostáynym świetych Oycow rozumie/nim) rátunku żywotowi nászemu ktory tu wiedźiemy ná źiemi. Przeto niemamy słucháć tych / ktorzy powiedáia iż sie ludźiom Chrześćijáńskim dobr tego żywotá od Páná Bogá prośić nie/godźi. Bo śie też temu błedowi przećiwiáia (oprocz zgodnego Oycow rozumienia) bárzo wiele ták stárego iáko y nowego Zá/konu przykłádow. Bo Jákob czyniac obietnice/ták śie modlił: Jesliby Pan Bog był ze mna/á strzegł mie ná tey drodze ktora ia ide/y dał mi chleb ku żywnośći y száty ku odźieniu: á ieśli śie wroce szczesliwie do domu Oycá mego/ tedy bedźie mi Pan zá Bogá/á ten kámien ktorym postáwił ná pámiatke/bedźie zwan domem Bożym / y ze wszystkich rzeczy ktore mi kolwiek dasz / tobie dźieśiecine ofiárowáć bede. Sálomon też żadał pewnego w tym żywoćie wspomożenia/kiedy ták prośił: Zebráctwá áni bogactw niedaway mi/ iedno day tylko to/ czegoby mi ku ży/wnośći potrzebá. A coż wiec rzeczemy/ ieśli Zbáwićiel narodu ludzkiego tych rzeczy nam prośić każe/ktore iż ciáłu należa/ żá/den przeć tego niemoże? Prośćie (práwi) áby vćiekánie wásze zimie / y w dźień świety álbo w Sobote niebyło. Coż o Iáku/bie S. rzeczemy? ktorego ty sa słowá: Frásuie śie kto miedzy wámi? niechże śie modli. Jeśli dobrey iest myśli? niechże Psál/my śpiewa. Coż o Páwle świetym? ktory do Rzymiánow ták pisał: Prosze was brácia/ przez Páná nászego Jesu Christá/ y przez miłość Duchá świetego/ ábyśćie mie rátowáli w swo/ich modlitwách v Páná Bogá / ábym był wybáwion od tych ludźi niewiernych/ ktorzy mieszkáia w Żydostwie. Przeto kiedy tego Pan Bog Chrześćijánom pozwolił/áby wspomożenia rze/czy ludzkich prośić mogli/ y kiedy ten doskonáły obyczay mo/dlenia iest od Páná Christusá vstáwion / tedyć watpić niema/my/ iż tá Prośbá iest iedna miedzy śiedmia Prośbámi.

¶ Nád to/ prośimy Chlebá Powszedniego/ to iest/ rzeczy ku pożywieniu potrzebnych: ábysmy to rozumieli przez Chleb / ná czymbysmy dosyć mieli/ iáko száty ku odźieniu/ y pokarm ku ie/dzeniu/ chociaby on chlebem był/ chociá mięsem / chociá rybá/mi/ álbo inszym czymkolwiek. Bo widźimy iż Elizeus vżywał tego sposobu mowienia/kiedy vpominał Krolá áby żołnierzom

Przez Chleb co sie znaczy.

Rzeczy cze/snych mamy prośić od Pá/ná Bogá.

Genes. 28.

Przykłady o tym ludzi S.

Prou. 30.

Doczesnych dobr P. Chri/stus prośić każe. Math. 24.

Iacobi 5.

Rom. 15.

Przez Chleb ro/zumieia śie w/szystki potrzeby ku záchowániu żywotá.

Asiryjskim dodał chlebá: ktorym byłá daná karmi wielka obsi-

Luce 14.

tość. Wiemy też iż o Pánu Christusie ták nápisano: Wszedł w dom iednego Xiążęćiá Phárizeyskiego w Sobotę/ áby pożywał chlebá: ktorym to słowem/ widzimy że sie ty rzeczy znáczą/ ktore pokármowi y napoiowi należą.

Chlebá prosząc mamy sie strzec zbytkow.
1. Tim. 6.
Prou. 30.

¶ A izby doskonále znáczenie tey Prosby poznáć sie mogło/ tedy ieszcze obáczáć mamy/ że przez to imie Chleb/ niema być rozumiana wielka y wydworna pokármow y odzienia obsitość/ ále tylko prosta y potrzebna/ ták iáko nápisał Apostoł: Máiąc pożywienie y czymbysmy sie okryli/ ná tym dosyć mieymy. A Sálomon: (iákosmy iuż powiedzieli) Vżycz tylko Pánie rzeczy ku żywnośći potrzebnych.

Mierność w vżywániu rzeczy chowáć mamy.
Chleb czemu nászym zowiemy.
Psal. 103.
Psal. 144.

¶ A onym słowem ktore dáley w they Prośbie stoi/ bywamy nápominani ku skromnośći y mierności. Bo kiedy mowimy NASZ/ tedy chlebá tego ku nászey potrzebie á nie ku zbytkowi prosimy: A nie dla tego nászym go zowiemy/ iżbysmy go sobie okrom Páná Bogá przez násze pracą nábyć mogli/ (bo thák v Dawidá nápisano: Wszystkie rzeczy od ciebie czekáią/ ábyś im dał w czás pokarm: ktory kiedy im ty dasz/ tedy go będą zbieráć: gdy ty otworzysz rękę twoię/ wszystkie rzeczy będą nápełnione dobrá. A ná drugim mieścu: Wszystkiego stworzenia oczy w tobie Pánie swą nádzieię máią/ á ty im dawasz pokarm czásu słusznego.) ále (przeto nászym go zowiemy) iż nam iest potrzebny/ y od Páná Bogá Oycá wszystkich ludzi dány/ ktory opátrznośćią swą żywi wszystki źwierzętá.

Chlebá spráwiedliwie mamy dostáwáć.
Zle nábyte/ źle zginie.
Psal. 127.
Pracy pobożney Pan Bog błogostáwieństwo dawa.
Deut. 28.

¶ Dla tego też zowiemy go Chlebem nászym/ iż go spráwiedliwie nábywáć/ á nie z krzywdą/ nie przez zdrádę/ álbo kradzieżą mamy dostáwáć. Bo czego źle dostawamy/ toć nie iest násze/ ále cudze: y często sie trafia/ że rzeczy tákich dostánie álbo dzierżenie/ álbo też y vtrátá bywa szkodliwa. A záś w poczćiwych y prácowitych pożytkách ludzi pobożnych/ iest pokoy wielki/ y wielka szczęśliwość: iáko powiedział Prorok: Roboty rąk twoich pożywáć będziesz: iesteś szczęśliwym/ y dobrzeć sie dźiać będzie. Więc tym ktorzy pracą spráwiedliwą pożywienia szukáią/ obiecuie Pan Bog ná onym Pismá świętego mieyscu/ łáski swey pożytek: Spuśći Pan Bog błogosłáwieństwo ná piwnice twe/ y ná wszystki spráwy rąk twoich/ y będzie błogosłáwił tobie.

¶ A nietylko też tego od Páná Bogá sobie prosimy/ ábysmy mogli tey rzeczy vżywáć ktorąsmy zá pomocą łáski iego przez nász pot y pracą násze dostáli/ bo rzecz tákowa prawdźiwie nász zwa-

szá zwaná być może: ále też o dobry vmyśl prosimy / ábyśmy rzeczy dobrze nábytych/ y porządnie y rostropnie mogli vżywáć. Chlebá porządnie mamy vżywáć.

¶ Powszedniego. Przez tho też słowo rozumie śie oná miárá y skromność/ o ktoreyeśmy troszkę wyższey zmiankę vczynili. Abowiem nie żądamy rozmáitego y roskosznego pokármu/ ále tylko tego ktoryby potrzebie nátury nászey dosyć vczynił: ták iż tu wstydáć śie oni muszą / ktorzy pospolitym iádłem y pićiem śie brzydząc/ stáráią śie o kosztowne y wyborne potráwy. Niemnieysza też máią przygánę przez to słowo Powszedni / ći ludźie/ ktorym opowieda Prorok Ezáiász ony pogrozki straszliwe: Biádá wam ktorzy przyłączaćie dom ku domu/ á rolą ku roley przyczyniaćie/ áż do miedze mieyscá onego. Azaż wy tylko sámi w pośrzodku źiemie żyć y mieszkáć będźiećie? Abowiem iest nienásycona chćiwość onych ludźi/ o kthorych ták nápisał Sálomon: Łákomy/ niebędźie syt pieniedzy. Na ktore śie też y oná powieść Páwłá S. śćiąga: Ktorzy chcą bogátymi zostáć/ wpadáią w pokusę y w śidło szátáńskie.

To słowo Powszedni/ tłumi zbyteczne y łákome ludźie.

Esaię 5.

Eccles. 5.

1. Tim. 6.

¶ Jeszcze go zowiemy Chlebem Powszednim przeto/ iż go vżywamy ku pośileniu wilgotnośći żywotney / kthora záwzdy moc przyrodzonego ćiepłá trawi. Nád to / dla tego też chleb Powszednim zowiemy / iż vstáwicznie prośić on mamy/ ábyśmy ták prosząc / w miłośći y chwale Bożey zátrzymáni być mogli/ á izbyśmy to sobie mieli zá pewne/ (co iest rzecz prawdźiwa) że żywot y zdrowie násze od Páná Bogá pochodźi.

Chleb czemu Powszednim zowiemy.

¶ Day nam. Widźi tho káżdy/ iáka wielka ty dwie słowie przyczynę dawáią ku Chrześćiiáńskich ludźi vpomnieniu/ áby niezmierną moc Boską pobożnie y świątobliwie czćili y chwalili: w ktorego ręku są rzeczy wszystkie záwárte / á izby śie oną złośliwą chelpliwośćią Szátáńską brzydźili/ ktory ták mowił: Mnie są wszystki rzeczy w moc dáne/ á vdawam ich komu chce. Bo iednego Bogá sámym tylko skinienim/ wszystki rzeczy rozdźielone/ y wszystki záchowáne y pomnożone bywáią.

Przez ty słowá Day nam/ znáć dawamy że od pAná BOgá wszystko mamy

Luce 4.

¶ Aleby ktho rzekł: Coż potrzebá ludźiom bogátym Chlebá Powszedniego prośić/ gdyż wszystkich rzeczy dosyć máią? Dla tego prośić tym obyczáiem muszą / nie izeby im ty rzeczy były dáne ktorych z łáski Bożey máią obfitość/ ále áby tych nieutráćili/ ktorych máią dostátek. Przeto/ iáko pisze Apostoł/ niech śię z tąd vczą bogáći/ áby nie wysoce rozumieli / áni mieli nádźieię w niepewnych bogáctwach/ ále w Pánu Bogu żywym/ ktory

Bogáći czemu proszą chlebá dosyć go máiąc

1. Tim. 6.

nam obficie wszystkiego ku żywności dodáie. A tey potrzebney modlitwy S. Chryzostom táką dawa przyczynę/ (to iest/ dla tego tey modlitwy vżywáć mamy) nietylko żeby nam pokármu dostáło/ ále iżby go nam vżyczyłá ręká Páńska/ ktora moc zdrowa chlebowi Powszedniemu dawáiąc/ to w nim spráwuie/ áby pokármem był pożytecznym ciáłu/ á ciáło záś áby duszy było posłuszne.

Chrys. hom. 14. operis imperfe. in Math.

Day nam czemu mowimy.

Prośić nie sobie/ ále wszystkim iest rzecz właściwa miłośći Chrześciáńskiey.

¶ Ale czemu tą liczbą wielkośći mowimy Day nam/ á niemowimy Day mi? Abowiem to iest rzecz właściwa Chrześćiáńskiey miłośći/ nie iżby śię káżdy o sámego śiebie stárał/ ále też o bliźnim pracą miał: á mysląc o swym pożytku/ ná drugie też pámietał. Ktemu iesżcze: ktorych dárow Pan Bog komu vżycza/ nie dla tego ich vżycza áby ie sam dzierżał y w nich żył rospustnie/ ále iżby inszym też vdzielał coby iego potrzebie zbywáło. Bo powiedáią Básilius y Ambroży S: Łáknącychci to chleb iest/ ktory ty chowasz: y nágich ludzi iest odzienie/ ktore ty zámykasz: y odkupem á wyzwolenim są ludzi nedznych ty pieniadze/ ktore ty w ziemie zágrzebasz.

Basil. homil. 6. in diuites auaros

Ambr. Ser. 81.

Tho słowko Dziś co znáczy.

¶ Dziś. To słowo pospolitą krewkość nam przypomina. Bo ktoż iest miedzy ludźmi táki/ coby śie niespodziewał że swoią własną pracą przygotuie sobie dostátek rzeczy ku żywotu potrzebnych/ iesli nie ná długi czás/ tedy wżdy pomoc tákową/ zá ktoraby odedniá do dniá żyw być mogł? Ale Pan Bog áni tákowey nam dufnośći niedopuszcza/ ktory przykazał ábyśmy ná káżdy dźień od niego pokármu żadáli. Co on dla tego vczynić raczył/ y ták to mamy rozumieć/ iż gdy Powszedniego chlebá potrzebuiemy wszyscy/ ábyśmy też ná káżdy dźień wszyscy y káżdy z osobná vżywáli tey Páńskiey Modlitwy. A tośmy iuż powiedźieli o tym Chlebie/ ktory vsty przyiety/ żywi y wspiera ćiáło: y ktory też będąc spolny wiernym y niewiernym/ pobożnym y przezbożnym ludziom/ wszystkim dawan bywa z dziwney łáski BOżey: ponieważ on słońcu swemu da wschodźić nád dobrymi y złymi/ á deszcz spráwiedliwym y niespráwiedliwym spuszcza.

Math. 5.

Chleb duchowny ktory iest.

¶ Jest iesżcze y Chleb duchowny/ o ktory też ná tym mieyscu prośimy: á znáczą śie przezeń wszystkie rzeczy/ ktorychkolwiek w tym żywoćie potrzebuiemy ku cáłośći y ku zdrowiu dusznemu. Bo iáko iest rozmáity pokarm ktorym śie ciáło żywi y wspiera/ ták też nie iest pokarm iednáki/ ktory w sobie żywot dusze nászey zámyka. Bo y słowo Boże iest pokármem dusznym.

Słowo BOże iest pokármem dusznym.

Abowiem

Abowiem Mądrość Boża mowi: Chodźcie ſám do mnie/ iedźcie moy chleb/ á piycie wino ktorem wam zmieſzáłá. A kiedy P. Bog to ſwe słowo / tho ieſt pokarm ten/ ludźiom vymuie/ co wiec zwykł czynić kiedy ſie cieſzko ná złośći náſze gniewa/ tedy powiedamy iż morzy głodem narod ludzki. Bo ták ſtoi v Amos Proroká: Puſzcże głod ná źiemie/ nie głod chlebá áni prágnienie wody/ ále ſłucháńia słowá Bożego. A iáko to bywa pewny znák bliſkiey śmierći/ kiedy ludźie álbo ieść/ álbo pokármu przyietego zátrzymáć niemogą/ ták też ieſt wielki znák zbáwienney vtráty / kiedy álbo nieſzukáią ludźie słowá Bożego / álbo ie máiąc niechowáią go: á onego niepobożnego głoſu przećiw Pánu Bogu vżywáią: Idź precż od nas/ bo wiedźieć o drogách twoich niechcemy. W tákimći ſzaleńſtwie y w tákiey duſzney ślepoćie ſą oni ludźie/ ktorzy wzgárdźiwſzy ty co im ſą porządnie przełożeni Chrześćiáńſkiey y Powſzechney Wiáry Biſkupy y Kápłany/ á odſtepuiąc od S. Rzymſkiego Kośćiołá/ dáli śie w moc y w náuke Kácerzom/ ſkáźcom słowá Bożego. Prou. 9. Głod słowá Bożego. Amos 8. Smierći znák pewny. Iob 21.

¶ Wiec Pan Chriſtus ieſt Chlebem y duſznym pokármem/ bo ſam o ſobie ták mowił: Ja ieſtem chleb żywy ktorym z niebá zſtąpił. A niepodobno temu wierzyć/ iáko wielką roſkoſzą y kochánim nápełnia ten chleb ná ten czás duſze ludźi pobożnych/ kiedy bárzo troſkámi y niepożytki źiemſkimi śćiśnieni bywáią. Możem przykład bráć z onego zgromádzenia S. Apoſtołow/ o ktorych ták nápiſano: A oni ſzli z weſelim od oblicżnośći Rády Zydowſkiey. Pełne ſą tákowych przykłádow Kśięgi/ w ktorych opiſuią świetych ludźi żywoty: y Pan Bog thák mowi o tym wewnetrznym pobożnych ludźi weſelu: Temu ktory zwyćieży / dam ſkrytey Mánny vżywáć. A oſobliwie chlebem náſzym ieſt ſam Pan Chriſtus / ktory w Swiątośći Páńſkiego Ciáłá iſtotnie śie náyduie. Tenći niewymowny vpominek álbo znák miłośći ſwoiey/ nam wracáiąc śie do Oycá zoſtáwił: o ktorym powiedźiał: Kto pożywa Ciáłá mego á pije Krew moie/ ten we mnie mieſzka á ia w nim: Bierzćie á iedźćie/ To ieſt Ciáło moie. Wſzákże ty rzeczy ktore ku pożytkowi ludu wiernego ſłużyć beda/ Plebani mogą bráć z onego mieyſcá/ ná ktorym śie oſobliwie moc y właſność tego Sákrámentu zámyka. Pan Chriſtus ieſt Chlebem. Ioan. 6. Chlebá tego roſkoſz. Act. 5. Apoc. 2. Ciáło Boże ieſt Chlebem náſzym/ to ieſt ludźi wiernych. Ioan. 6. Math. 26. 1. Cor. 11. O Swiątośći Ciáłá Bożego.

A then Chleb náſzym zowiemy/ ábowiem tylko ieſt ludźi wiernych/ to ieſt/ tych ktorzy miłość z wiárą złącżáiąc/ przez świątość Pokuty plugáſtwá grzechowe zmywáią: á ktorzy pámietáiąc że ſą ſynmi Bożymi / przyimuią y chwalą z wielką świątobliwośćią/ y z iáką mogą cżćią nawietſzą ten Boſki Sákrá-

Ciáło Boże iest Chlebem powszednim / czemu?

ment. A przeczby go Powszednim Chlebem zwano/ łatwia iest ná to y dwoiáka odpowiedź: Jedná/ iż we Mszy świetey ktorą Chrześćijáński Kościoł obchodzi / záwżdy Pánu Bogu ofiárowan i tym ludziom vdzielan bywa/ktorzi go pobożnie y świątobliwie żądáią. Druga/ iż co dzień ma być przyimowan: álbo iednák my ták żyć mamy/ ábyśmy ná káżdy dzień (ile być może) dostoynie przyimowáć go mogli. Niechże owi tego słucháią / ktorzy coś inszego rozumieią/ iż niepotrzebá thego dusznego y zbáwiennego pokármu iedno po długim czáśie vżywáć/ (niechmowie tego słucháią) co tu mowi S. Ambroży: Jeśli iest Chlebem Powszednim/ á czemuż go bierzesz po roku?

Ambro. lib. 5. de Sacramentis cap. 4.

Vczyniwszy ludzie słuszne o żywność stáránie / ostátek niech P. Bogu polecáią. Psal. 54.

¶ Ale w tey Prośbie to ma być osobliwie przypominano Chrześćijánom / iż gdy porządnie pilność y stáránie swoie vczynią około sposobienia tych rzeczy ktore są im ku żywotowi potrzebne/ áby Pánu Bogu polecáli ostátek/ y swoie żądzą ku iego woley skłonáli / ktory niedopuści wieczney odmienności ná spráwiedliwego. Abowiem/ álbo im da Pan Bog o co go proszą/ á ták dostáną czego żądáli: álbo też nie da: á to będzie pewnym znákiem iż oná rzecz dobra y pożyteczna niebyłá/ ktorey Pan Bog ludziom pobożnym dáć niechćiał: gdyż on więtszą pieczą ma niżli oni sámi o ich zbáwieniu. A to mieysce mogą rozszerzyć Plebani/ wykłádáiąc ony dowody ktore bárzo chędogo zebrał S. Augustin/ w swym Liśćie ktory do Proby wdowy nápisał.

Aug. Epist. 121. cap. 21.

Bogacze niech Pánu Bogu zá swe máietności dziekuią / vżyczáiąc ich vbogim. 1. Tim. 6.

¶ Niechże tedy będźie to rzeczą ostáteczną w tey Prośby wykłádániu/ áby pámiętáli bogácze/ iż máietności y dostátki swe Pánu Bogu przypisowáć máią: á iżby też rozmyśláli że dla tego są dobrzy tymi obdárzeni/áby ich vżyczáli potrzebnym. Z czym śię też zgadzáią ony rzeczy / o ktorych w pierwszym Liśćie do Timotheuszá pisze Apostoł: Skąd wielka moc Przykazań Boskich Plebani bráć będą mogli/ áby to mieysce pożytecznie y zbáwiennie obiáśnili.

Odpuść nam násze winy/ iáko y my odpuszczamy nászym winowáycom.

GDyż iest ták wiele rzeczy ktore nam znáczą niezmierną moc Boską/ z tákże niezmierną mądrośćią y dobroćią wespoł złączoną / iż gdźie śię kolwiek z oczymá y z myślą obrociß/bárzo pewne znáki wielkiey mocy y dobroći Bożey oglądasz: przedśię niemász żadney rzeczy ktoraby

wiecey



więcey znáć dawáła zbytnia iego miłość y chuć przećiwko nam bárzo dziwna/ iáko niewymowna táiemnicá oná Páná Jesu Christusowey męki/ z ktorey wiekuiste ono zrzodło wypływa ku omyćiu szkárádośći grzechowych/ á ktorym to zrzodłem żądamy ábyśmy polani y oczyśćieni być mogli/ zá łáską y zá spráwą Bożą/ kiedy o to go prosimy/ Odpuść nam násze winy. A tá Prosbá zámyka w sobie niejáką summę onych dobr/ ktorymi Pan Jesus Christus ludzki narod obdárzył. Bo nas tego Ezáiasz náuczył: Będźie (práwi) odpuszczona niepráwość domu Jakobowego/ á ten wszystek przyidźie mu pożytek/ áby grzech iego był zgłádzon. To też Dawid pokazał błogosłáwionymi zowac ony ludźie/ ktorzy mogli dostáć tákiego zbáwiennego pożytku/ gdy tymi słowy mowił: Błogosłáwieni to ludźie/ ktorym są niepráwośći odpuszczone. Przeto pilnie y dostáteczńie te prosbe Pásterze obáczáć y wykłádáć máią/ o ktorey to rozumiemy/ iż bárzo iest pomocna ku niebieskiego żywotá otrzymániu. A poczynamy tu nowy sposob modlitwy. Bo áż dotąd prośiliśmy od Páná Bogá/ nietylko wiecznych y duchownych dobr/ ále też y pożytkow onych doczesnych/ ktore themu żywotowi należą: więc teraz prośimy/ áby od nas złe przygody ták duszne iáko ćielesne/ ták tego iáko y wiecznego żywotá były odięte.

Pána Christusowe dobrodźieystwo naywiętsze ku nam iest męká iego/ y odpuszczenie grzechow.

W Odpuszczeniu grzechow/ zámyká sie summá dárow Páńskich.

Esaię 27.

Psal. 31.

W tey Prosbie czego żądamy

¶ Ale iż ku vproszeniu tey rzeczy ktorey żądamy/ potrzebá nam Prosby porządney/ tedy tu powiedźieć potrzebá/ iáko sie ći máią mieć ktorzy chcą o to Páná Bogá prośić. Będą tedy vpominać Plebani Chrześćiány/ iż naprzod tego potrzebá / áby ten ktory o grzechow odpuszczenie chce prośić/ sam grzech swoy poznał: potym/ áby zań żáłował: náostátek/ żeby tego pewien był że to iest wola Boża/ áby tym co zgrzeszyli grzech odpuśćił/ kiedyby iedno ták iákośmy iuż powiedźieli/ zieći y dobrze przygotowni byli: by snadź zá tym gorzkim rozmyslánim y rozczytánim grzechow/ oná około ich przepuszczenia rospácz im nieprzyszłá/ ktora byłá niegdy Kaimowe dusze y Judaszowe ośiádłá: ktorzy też thák rozumieli / iż Pan Bog tylko mśćiwym był / á ćichośći y miłośierdźia niemiał. Przeto w tey Prosbie thák sie mieć mamy/ áby żáłośnie rozczytáiąc grzechy násze/ vćiekáliśmy

Tym kthorzy chcą odpuszczenie grzechow otrzymáć/ czego potrzebá.

Genes. 4.
Math. 27.

śie do Páná Bogá/ iáko do Oycá á nie iáko do Sedziego/ pro-
ßac go áby śie z námi nie wedla spráwiedliwośći / ále wedla

O przepußcze-
nie grzechow
łatwie ludzie
prośić beda/
wiedzac że w-
ßyscy sa grze-
ßnymi.

miłośierdzia swego raczył obchodzic. A łatwie śie damy kte-
mu przywieść ábyśmy grzech náß vználi/ ieśli Páná Bogá słu-
cháć bedźiemy/ ktory z tego nas w Piśmie świetym vpomina.
Bo ták Dawid nápisał: Wßyscy vstapili (tho iest ku złośćiam
śie skłonili) y záraz niepożytecznymi śie ostáli : niemáß ktoby

Psal. 13. 52.

dobrze czynił/ niemáß áż do iednego. Tákżec y Sálomon mo-

Eccles. 7.

wił: Niemáß człowieká spráwiedliwego ná świećie / ktoryby

Prou. 30.

dobrze czynił á niegrzeßył. Ktemu śie też y ono śćiaga: Ktoż
to rzec może / czyste iest serce moie / prozenem od grzechu? Toż

1. Ioan. 1.

też Jan S. nápisał / chcac ludźie od hárdośći odstráßyć: Je-
śliby śmy rzekli iż grzechu niemamy / thedy sámi śiebie zwodzi-

Hier. 2.

my/ á nienáyduie śie w nas prawdá. A Jeremiaß Prorok: Rze-
kłeś ták/ Niemam grzechu/ y iestem niewinnym/ przeto niech śie
odemnie gniew twoy odwroci: Otoż ia bede śie z toba sadow-
nie obchodźić/ dla thego iżeś powiedźiał że grzechu niemaß.
Ktorych to wßystkich (teraz miánowánych ludźi świetych)
powieśći/ tenże Pan Christus ktory ie przez ich vstá mowił/ zá-
mierzenim tey prośby potwierdza/ gdźie przykázuie ábyśmy zło-

O przepußcze-
nie prawdźi-
wie wßyscy pro
śimy / bośmy
prawdźiwie
grzeßnymi.
Conc. Mileuit.
ca. 8. et reperi-
tur in Concilio
Trident. sess. 5.
cap. 11.

śći náße wyználi. A iżby tych słow nikt ináczey niewykłádał/
zákazáło Milewitáńskie Zebránie tymi słowy : Wßystkim śie
nam to zdáło/ iż ktorybykolwiek słowá ty Páńskiey Modlitwy/
gdźie mowimy/ Odpuść nam náße winy/ ták chćiał rozumieć/
iż ie ludźie świeći z pokory á nie od prawdy mowia/ niech prze-
klętym bedźie. Abowiem ktożby tego człowieká ćierpieć mogł/
ktory modlac śie iuż nie przed ludźmi/ ále przed sámym Bogiem
kłáma/ gdy vsty powieda iż chce áby mu odpußczono było/ á
záś w sercu swym mowi/ iż grzechow niema ktoreby mu odpu-
ßczone być miáły.

Grzechow ro-
zmyślánie iá-
kie ma być.

¶ Ale przy onym potrzebnym grzechow roczytániu/ niedosyć
ná tym ábyśmy ie ládá iáko rozmyślali: Boc to być muśi / áby
tákie rozmyślánie gorzkie było/ áby serce náße bodło/ áby kło-
ło duße náße/ y żáłość nam czyniło. Przeto beda to mieysce pil-
nie rozbieráć Plebani / áby wierni słuchácze niekylko pámietáli
ná złośći y ná grzechy swe/ ále iżby też pámietáli z przykrośćia y
z boleśćia / á bedac wnetrznym smętkiem zieci / vciekáli śie do
Páná Bogá Oycá/ y od niego pokornie prośili/ áby one ostrość

Ludzka niego-
dność á Boska
dobroć: ma nas
ku proßeniu od
pußczenia grze
[illegible]ow pobudźić

grzechowa ktora w nich vwiezłá/ precz wyrwáć raczył. A nie-
tylko śie o to stáráć beda/ áby kładli przed oczy ludźiom wier-
nym grzechowa ßkárádość/ ále też y one niegodność y ludzka

pługá-

plugáwość/ ktorzy niczym inſzym niebedac iedno ciáłem ſmrodliwym/ iedno wielką brzydkością/ dziwnym obyczáiem śmiemy obrázáć on niezmierny Boſki Máyeſtat/ y one niewymowną zacność iego/ zwłaſzczá iż od niego ſtworzeni/ przezeń wybáwieni/ y niezliczonymi á wielkimi dobrodzieyſtwy obdárzeni ieſteſmy. A przecżże to czynimy? Aby oddaliwſzy śie od Bogá Oycá ktory ieſt dobrem nawietſzym/ dla oney bárzo plugáwey zapłáty grzechowey/ wdáliſmy śie w mizerną Szátáńſką niewolą. Bo niemoże to wysłowiono być/ iáko on okrutnie pánuie w duſzach tych ludzi/ ktorzy odrzuciwſzy słodkie iárzmo Boże/ á przerwawſzy one nawdzięcznieyſzą zwiąſkę miłości/ przez ktorą duch náſz do Páná Bogá Oycá przywiązány bywa/ do nieprzyiacielá ćieſzkiego vciekli: ktory dla tego w Piśmie Bożym Pánem/ y tego świátá rządzcą/ y ćiemności Kśiążęćiem/ y Krolem nád wſzyſtkimi pyſznymi syny/ ieſt názwan. Ná ty tedy ktore śćiſka okrućieńſtwo Szátáńſkie/ prawdziwie śie oná powieść Izáiaſzowá śćiąga: Pánie Boże náſz/ opánowáli nás inſzy Pánowie/ okrom ciebie. A ieſli nas nieruſzáią ty połamáne przymierza Boſkiey miłości/ thedy wżdy niech nas poruſzą niedoſtátki y nędze/ w ktoreſmy przez grzech vpádli. Bo duſze náſzey świątobliwość bywa zgwałcona/ o ktorey to wiemy że Pánu Bogu poślubiona byłá. Plugáwi śie też on Kośćioł Boży/ ktory ieſli iácy ludzie ſzkárádzą/ tedy przećiwko nim thák mowi Apoſtoł: Ktoby zgwałcił Kośćioł Boży/ tego wygubi Pan Bog.

Szátáná iáko zowie Piſmo Boże. Ioan. 14. Epheſ. 6. Iob 41. Eſaię 26.

Zá grzechem co przychodzi.

1. Cor. 3.

¶ Niezliczone ſą niepożytki ktore grzech człowiekowi przynośi: ktorą práwie niezmierną záráżę wyráził Dawid tymi słowy: Niemaſz w ćiele moim zdrowia/ przed gniewem twoim: Niemáią pokoiu kośći moie przed grzechy moimi. Znałći on dobrze moc rány tákowey/ kiedy wyznawał iż w iego ćiele żadna część niebyłá bez iádowitego grzechu záráży. Bo był iad grzechowy áż do kośći iego przeniknął/ to ieſt/ rozum y wolą iego záráził/ ktore ſą námocnieyſze duſze ludzkiey częśći. Tę ſzeroko rozlaną záráżę pokázuie Piſmo Boże/ kiedy ludźie grzeſzne chorymi/ głuchymi/ niemymi/ ślepymi/ y ná wſzyſtkich członkách vłomnymi zowie. Ale oprocz oney boleśći ktorą dla złośći grzechowey czuł w ſobie/ ieſzcze więcey śie Dawid ſmęćił dla gniewu Bożego/ o ktorym rozumiał że był dla grzechu przećiw iemu poruſzon. Bo ludźie złośliwi woynę z Pánem Bogiem wiodą/ ktorych grzechámi dziwnym obyczáiem on bywa obrázon. Bo ták mowi Apoſtoł: Przyidzie gniew/ y niełáſká/ vtrapienie/ y

Pſal. 37. DAwidowym przykłádem ludźie zá ſwe grzechy żáłowáć máią.

Y zá grzech/ y zá Boſkie obrázenie mamy żáłowáć.

Złi wiodą woynę z Pánem Bogiem. Rom. 2.

vćisk/ ná wszeláką duszę tego człowieká ktory źle czyni. Bo choćia grzechowy vczynek przeminie/ przedśie grzech/ zmázá/ y przewinienie zostawa: nád ktorym wiszac záwzdy grzech Boży/ ták zá nim idzie iáko ćień zá ćiáłem. A gdyż tákowym bodźienim grzechowym Dawid był zrániony/ tedy śie pobudzał ku proszeniu odpuszczenia grzechow: ktorego y przykład boleśći y sposob náuki/ będą Plebani wiernym słucháczom powiedáć/ wziawszy gi z Psálmu piećdźieśiatego/ áby oni násláduiac w tym Proroká/ y ku żáłośći/ to iest ku prawdźiwey pokućie/ y ku nádźiei około grzechow przepuszczenia/ náuczeni y przywiedźieni być mogli. A iáko wielki ma w sobie pożytek ten sposob vczenia/ ábyśmy wedla grzechow nászych zá nie śie żáłowáć vczyli/ pokázuia tho ony słowá Boże v Ieremiaszá Proroká: ktory vpominaiac Zydy ku pokućie/ do tego ie wiodł áby oni boleśći w sobie poczuli/ ktore ida zá grzechem: Pátrz (práwi) á wiedz iáko to rzecz zła iest y gorzka/ iżeś ty Israelu opuśćił Páná Bogá twego/ á iż niemász boiáźni moiey w tobie: mowi Pan Bog Zastępow. Więc ktorzy niemáia tego potrzebnego rozmyslánia grzechow/ y tego czućia boleśći/ o tych Prorocy/ Ezáiasz/ Ezechiel/ y Zácháriasz powiedáia/ że w nich iest twárde/ kámienne/ y z Adámántu vczynione serce. Bo sa iákoby kámienie/ zmiekczeni żadna boleśćia niebedac/ y żywotá/ to iest pożytecznego rozmyslánia grzechow/ w sobie niemáiac.

Dawidowá pokutá.

Hier. 2.

Ludźie ktorzy nie żáłuia zá grzechy iáko pismo zowie.

Esaię 46.
Ezech. 36.
Zachar. 7.

¶ Ale iżby ludźie ćięszkośćia grzechow przestrászeni nierozpaczáli o ich odpuszczeniu/ tedy máia Plebani przywieść ie ku nádźiei tymi dowody / iż Pan Christus dał moc Kośćiołowi odpuszczáć grzechy: iáko śie to w onym Kredá naswietszego członku (Wierzę grzechow odpuszczenie) znáć dawa: y náuczył nas w tey Prośbie/ iákoby wielka dobroć y szczodrobliwość przećiwko narodu ludzkiemu Boska byłá. Bo kiedyby P. Bog chutliwym y gotowym ku odpuszczeniu grzechow pokutuiacym ludźiom niebył/ tedyby też nam był nigdy niepodał Prośby tym sposobem/ Odpuść nam násze winy. Przeto mamy w tym pewni być/ iż on miłośierdźia swego Oycowskiego nam vżyczy: ponieważ roskazał/ ábyśmy o nie przez táka modlitwę prośili. Bo tá Prośbá bez pochyby ták śie rozumie/ iż Pan Bog tákiey przećiwko nam iest chući/ że ludźiom prawdźiwie pokutuiacym bárzo rad przepuszcza. Abowiem tenći to iest Pan Bog/ przećiwko ktoremu posłuszeństwo odrzućiwszy my grzeszymy/ ktorego mądrośći postępek (ile z nas iest) pomieszywamy/ ktorego też obrażamy/ ktoremu słowy y vczynki nászymi gwałt czynimy: Ale

Ku nádźiei odpuszczenia grzechow iáko máia być ludźie przywiedźieni.

Pan Bog gotow iest grzechy odpuśćić.

tenże

tenże iest zaś nadobrotliwszym Oycem/ ktory mogąc nam wszystko darowáć y odpuśćić / nietylko pokazał iż thego prágnie aby nam odpuśćił/ ále też pobudza ludźie áby od niego odpuszczenia prośili: y iesżcze ktemu náuczył/ ktorymiby słowy prośić go mieli. Przeto wątpić żaden niemoże/ iż to zá powodem iego iest w mocy nászey / ábyśmy sobie łáskę iego ziednáć mogli. | Pan Bog iest Oćiec nadobrotliwszy.

¶ Aiż to świádectwo około skłonney ku grzechow przepuszczeniu woley Bożey / y wiárę násze pomnaża/ y żywi nádźieię/ y miłość zápala: tedy iest potrzebá tego/ ábyśmy ozdobili to mieysce niektorymi Pismá Bożego świádectwy / y przykłády ludzkimi: ktorym/ kiedy pokutowáli wielkie grzechy Pan Bog odpuszczał. Co iżeśmy rozbieráli (ile być mogło) ná tey Páńskiey Modlitwy to iest Paćierzowym początku/ y w oney też Kredá częśći ktora iest o Grzechow odpuszczeniu / tedy z támtąd Plebáni ty rzeczy niech biorą/ ktore służyć będą mogły ku tego mieyscá wyłożeniu: á ostátek bráć y czerpáć będą z pismá świętego. | Co nam zá pożytek czyni kiedy to wiemy że chce Pan Bog nam grzechy przepuszczáć.

¶ Ieszcze nád to/ niech tegoż obyczáiu vżywáią/ ktoregośmy też vżywáli w inszych Prosbach/ áby rozumieli Chrześćiánie co tu znáczy to słowo/ WINA: by snádź oszukáni będąc iáką słowá tego wątpliwośćią/ nieprośili czego inszego niżby śie prośić godźiło. Naprzod tedy wiedźieć potrzebá / iż nieprośimy tego áby nam odpuszczona byłá oná miłość ze wszystkiego sercá/ ze wszystkiey duszę/ y ze wszystkiey myśli nászey/ ktorąśmy bez pochyby Pánu Bogu powinni/ á ktorego to długu zápłátá iest ku zbáwieniu bárzo potrzebna. Ani też prośimy / ponieważ w tym imieniu/ Winy/ zámyka śie posłuszeństwo/ cżeść/ chwałá/ y insze służby tákowe / ábyśmy ich więcey niebyli czynić powinni: ále tego prośimy/ áby nas od grzechow Pan wyzwolił. Bo ták święty Łukasz to wyłożył/ ktory miásto Win/ Grzechy nápisał. A grzechy dla tego są winámi/ iż dopuszczáiąc śie ich/ zostawámi Pánu Bogu winni/ y ná zásłużone á powinne męki wydawáni bywamy/ ktore álbo dosyć czyniąc/ álbo theż ćierpiąc wypłacżamy. Tákowyć był on dług y táka winá/ o ktorey mowił Pan Christus przez vstá Prorockie: Czegom był niewydárł/ ná ten czás muśiałem płáćić. A z tego słowá Bożego rozumieć to możemy / iż my nietylko dłużnicy iesteśmy / ále iż też niemamy czym wypłáćić/ gdyż grzeszny człowiek sam przez śie żadnym obyczáiem dosyć vczynic niemoże. Przeto do miłosierdźia Bożego vćiekáć śie mamy/ ktoremu ponieważ rownie śie wielka spráwiedliwość przećiwia/ á Pan Bog przy niey bárzo

Winy o kthore prośimy áby nam byly odpuszczone/ ktore są.

Długu ktorego zápłátá iest potrzebna ku zbáwieniu.

Luce 11.

Grzechy czemu winami zową.

Psal. 68.

Długu grzechowego że niemożemi sámi zápłáćić/ do męki Páńskiey vćiekáć śie mamy.

przestawa/ tedy muśimy vżywáć przyczyny y obrony męki Páná nászego Jesu Christá / bez ktorey nigdy żaden odpusżczenia grzechow niedostał / á od ktorey też moc wszystká y własnosć dosyć vczynienia ták wypłynęłá/ iáko ze źrzodłá iákiego. Bo zápłátá oná przez Páná Christusá ná Krzyżu vczyniona/ y nam przez Swiatośći vżyczona/ chociażby ony rzeczą sámą álbo tylko chućią y żądánim nászym od nas przyięte były/ tákiey władzey iest/ iż nam ziednáć y vprośić może/ czego w they prośbie żądamy/ to iest áby nam grzechy odpusżczone były. Gdźie nietylko zá lekkie obłędnośći y ktore śię łatwie mogą vprośić / ále też zá ćiężkie y śmiertelne grzechy prośimy. Ktora to Prośbá/ ieśliby ćiężkie grzechy násze były/ ważna niebędźie/ chybá iżby od Swiatośći pokutney (kiedybyśmy ią/ álbo sámą rzeczą/ álbo chućią przyięli/ iákośmy iuż rzekli) swoie moc wźięłá.

GRZEchow śmiertelnych niegłádźi Páćierz/ ále pokutá.

¶ A mowimy Násze winy/ dáleko ináczey niżeśmy przedtym mowili/ Chleb nász. Bo Chleb on przeto iest nászym / iż nam z łáski Bożey dan bywa: ále grzechy są násze/ iż przewinność dla nich w nas zostawa / bo ie dobrowolnie pełnimy: y grzechemby niebyły/ ieśliby z nászey dobrey woley nieposzły. My tedy máiąc w sobie y wyznawáiąc tę przewinnosć/ prośimy o łáskę Bożą iáko o rzecz potrzebną ku grzechow nászych zgłádzeniu. W czym nieużywamy żadney wymowki/ y przyczyny grzechowey ná nikogo niesktádamy / iáko pierwszy oni ludźie Jádam y Jewá czynili/ ále sámi śiebie sądźimy/ oney Prorockiey prośby (ieśli mamy rozum) vżywáiąc: Nienáchylay sercá mego ku słowam złośliwym/ ábych wymawiał wymowki w grzechach. (to iest/ ábych szukał wymowki grzechowey.)

Winy czemu zowiemy násze.

Genes. 3.
Psal. 140.

¶ A niemowimy też: Odpuść mnie / ále nam: ponieważ powinność y miłość bráterská/ ktora iest wszystkim ludźiom spolna/ chce to mieć po nas/ ábyśmy stáráiąc śię o pospolitym bliźnich nászych zbáwieniu / kiedy śię zá nas sáme modlimy/ y zá nie też Bogá prośili. Ten zwyczay modlitwy ktory podał Pan Christus/ y ktory potym Kośćioł Boży przyiął y chował vstáwicznie: sámi też Apostołowie osobliwie trzymáli / y ku temu drugie ludźie wiedli/ áby go też dźierżeli. A tey chući y żądzey ktora w nas ma páláć gdy śię modlimy zá zdrowie bliźnich nászych/ mamy w oboim Testámencie zacnych mężow iáko Moyzeszá y Páwłá sławne przykłády: z ktorych ieden ták Páná Bogá prośił: Albo im przepuść Pánie te winę/ álbo ieśli tego czynic niechcesz/ wymasż mię z Ksiąg twoich: A drugi zás thák:

Odpuść nam czemu mowimy.

Modląc śię zá śię y zá bliźnie mamy śię modlić.

Exodi 32.

Żądałem

żądałem ia ſam być odrzucon od Páná Chriſtuſá dla bráciey moiey. Rom. 9.

Jáko y my odpuſzczamy náſzym winowáycom.

TO słowo/ JAKO/ dwoiákim śię obyczáiem rozumieć może. Bo ma w ſobie moc podobieńſtwá: á to kiedy Páná Bogá prośimy/ iż iáko my krzywdy náſze y ſromoty odpuſzczamy tym ludziom od ktorych obráżeni ieſteſmy/ áby on też nam tákże náſze grzechy odpuścił. Jeſt ieſzcze y znákiem nieiákiego ſpoſobu: á tákći P. Chriſtus ten obyczay mowienia wykłada: Jeſli (práwi) odpuśćićie ludziom ich grzechy/ thedy odpuśći też y wam Ociec wáſz niebieſki grzechy wáſze: á ieſli wy nieodpuśćićie ludziom/ tedy áni Ociec wáſz odpuśći wam złośći wáſzych. A wſzákże oboy mowienia obyczay/ iednáka w ſobie zámyka odpuſzczenia potrzebe: ták iż ieſli chcemy żeby nam Pan Bog grzechy náſze przepuścił/ ábyſmy też y my przepuſzczáli tym ktorzy nam czynili krzywde. Abowiem ták to Pan Bog po nas mieć chce/ żebyſmy krzywd zápámiętáli/ á ſpolną chuć y miłość chowáli/ iż też dáry y tych ludzi ofiáry ktorzy śię niepoiednáli/ wzgárdza y precz odrzuca. Jeſt też to przyrodzonym Práwem opátrzono/ ábyſmy przećiwko inſzym tákimi byli/ iákimi ie przećiw ſobie mieć chcemy: ták iż muśi tho być bárzo niewſtydliwy człowiek/ ktoryby od Páná Bogá prośił áby mu kaźń zá grzech iego odpuśćił/ gdy ſam przećiw ſwemu bliźniemu ſerce ma ziątrzone. Przeto máią ći chutliwi y gotowi ku odpuſzczániu być ktorzy ćierpią krzywdy: ponieważ ie y ćiśnie do tego ten obyczay modlitwy/ y v S. Łukaſzá ták Pan Bog przykázuie: Jeſliby zgrzeſzył przećiw tobie brát twoy/ tedy zfukay go: á będzieli tego żałował/ odpuść mu: á ieſliby śiedm kroć przez ieden dzień przećiw tobie wyſtąpił/ y śiedm kroć k tobie śię náwroćił mowiąc/ żal mi tego/ odpuść mu. A w Ewángeliey S. Mátheuſzá ták ſtoi: Miłuycie nieprzyiaciele wáſze. A Apoſtoł ták nápiſał/ co też powiedział przed tym Sálomon: Jeſliby łáknął nieprzyiaciel twoy/ day mu ieść: ieſliby prágnął/ day mu pić: tákże też mamy w Ewángeliey Márká ś: Kiedy ná modlitwę ſtániećie/ odpuſzczayćież ieſli przećiw komu co maćie/ áby y ociec wáſz ktory ieſt w niebieśiech wam grzechy wáſze odpuśćił.

Słowo Jáko co znaczy.

Math. 6.

Odpuſzczáć krzywdy rzecz bárzo potrzebna.

Luce 17.

Math. 5.

Rom. 12.

Prou. 25.

Marci 11.

Ale

¶ Ale iż zá niedostátkiem nátury nászey skázoney/ nic niebywa człowiekowi cieższego iáko temu krzywde odpuśćić ktory ią był vczynił/ tedy wszystkie chuć y wszystek rozum swoy niech Plebani ktemu obrocą/ áby ku tey łáskáwośći y ku miłośierdziu przywieść y náchylić serca ludzi wiernych mogli: ktore to miłośierdzie Chrześćiáńskiemu człowiekowi bárzo iest potrzebne. Niechay śie zátrzymawáią przy wykłádzie Pismá świetego/ w ktorym przykázuie nam Pan Bog / ábysmy nieprzyiaciołom nászym przepuszczáli. Niech też y to powiedáią/ (co iest rzecz prawdziwa) że to iest znak wielki v ludzi iż oni są synmi Bożymi / iesli łatwie przepuszczáią krzywdy / á nieprzyiaciele z sercá miłuią. Bo w tym kiedy nieprzyiacioły miłuiemy obiáśnia śie niejákie podobienstwo/ ktore mamy z P. Bogiem Oycem nászym: ktory náder sobie nieprzyiázny y bárzo przećiwny narod ludzki przez śmierć syná swego od wiekuistego strácenia wykupiony/ w łáske swą przyiął. A niech tego vpominánia y roskazánia czesćią bedźie ono Páná Christusowe przykazánie/ z ktorego bez wielkiey sromoty y szkody nászey wymowić śie niemożemy: Modlćie śie zá przesládowniki y potwarce wásze/ ábyśćie byli synmi Oycá wászego ktory iest w niebiesiech.

Jáko ludzie przywiedźieni być mogą / áby odpuszczáli grzechy.

Syny Boże po czym poznáć.

Math. 5.

¶ Ale potrzebá tu wielkiey bácznośći Pásterskiey/ by kto w zbáwieniu swoim nierospaczał / trudność y potrzebe tego przykazánia baczac. Bo náyduią śie tácy ludźie / ktorzy kiedy to wiedzą iż máią struszáć álbo zgłádzáć krzywdy dobrowolnym zápomnieniem/ (tho iest iż chutliwie ich zápomináć máią) á iż też muszą ty miłowáć ktorzy ie obrázili/ tedy chcą to vczynić/ y czynią ile mogą: ále też y ono w sobie czuią/ że wszystkiey pámieci krzywd / do końcá zgłádźić niemogą. Bo zostawáią w ich sercu iákieś nieprzyiáźni ostátki: dla czego wielkim záburzenim sumnienia bywáią wzruszeni/ obawáiac śie tego/ by snadź przykazániu Bożemu posłusznymi niebyli/ iesliby niezgołá y szczyrze nieodpuszczáli nieprzyiáźni. Wiec tu Pásterze one chuc przećiwna ćiáłá y dusze bedą wykłádáć/ iáko ćielesne poczućie iest ku pomśćie skłonne/ á iáko zaś rozum duszny iest ku odpuszczeniu pochopny/ á iż dla tego miedzy nimi iest wieczny swar y burda. Przeto pokażą/ iż namniey nietrzebá wątpić w zbáwieniu/ chocby śie przećiwiáły rozumowi namietnośći nátury skázoney/ iesli iedno duszá przy swym vrzedźie zostáwáć y wolą odpuszczáć krzywdy/ á miłowáć bliźniego mieć bedźie.

Od rospáczy iáko ludźie máią być odwiedźieni / kiedy baczą że niemogą do końcá krzywd odpuszczáć/ á o swe śie też grzechow odpuszczenie boią.

¶ A iesliby śie ieszcze inszy nálezli/ ktorzy niemogac ktemu myśli swey przywieść áby krzywd zápomniawszy miłowáli nieprzy-

iacioły/

iacioły/ y dla tego strachaiąc się obyczáiu tey Prosby ktorysmy powiedzieli/ (to iest áby odpuszczáli/ chcąli żeby im odpuszczono) nieużywáli tey Páńskiey Modlitwy / y niemawiáli Pácierzá/ tedy Plebani przywiodą im ty dwá dowody / przez ktore ten błąd szkodliwy będą im wyiąc mogli. Bo káżdy ktory się Chrześćiáninem być liczy/ te Modlitwę czyni Kośćiołá wszystkiego imieniem/ w ktorym muszą być niektorzy ludźie dobrzy/ ktorzy winowáycom swym ty winy odpuśćili/ o ktorych tu mowimy. Ktemu ieszcze y to przystąpi/ że prosząc tego od Bogá izby nam grzechy odpuśćił/ prosimy też przy tym czegoby nam kolwiek w tey prosbie vżywáć było potrzebá / kiedy chcemy to odpuszczenie vprośić. Bo prosimy y przepuszczenia grzechow/ y dáru prawdziwey Pokuty. Prosimy thez ábysmy wnetrzną żáłość w sobie poczuli. Prosimy ieszcze / ábysmy grzechy się brzydźić/ á prawdziwie y nabożnie Kápłanowi spowiedáć się ich mogli. Przeto gdyż nam tego potrzebá / żebysmy tym przepuśćili ktorzy nam szkodę álbo przykrość iáką zádáli/ tedy prosząc áby nam Pan Bog odpuśćił/ wespołek też przy tym prośimy áby nam chući vżyczył/ żebysmy się z onymi poiednáli ktore w nienawiśći mamy. Dla tego/ trzebá od tákiego mnimánia ty ludźie odstrászáć/ ktorzy się oną prozną y złą boiaźnią lekáią/ by snadź Páná Bogá sobie więcey niezgniewáli przez Prosbę tákową: á zásię ku częstey modlitwie vpomnieni być máią/ izby Páná Bogá y Oycá o then vmysł prośili / żeby odpuśćić tym ktorzy ie obráźili/ y nieprzyiaćioły miłowáć mogli.

Pleban co ma czynić z owymi kthorzy Páćierzá niemowią bacząc że krzywd odpuśćić niemogą.

Páćierz mowimy imieniem wszystkiego Kośćiołá.

Przy odpuszczeniu grzechow czego prosimy.

¶ Ale izby tá Prosbá práwie pożyteczna byłá / tedy naprzod o to się w niey stáráć y to rozmyśláć muśimy/ iż my przed Pánem Bogiem pokorni być / y od niego przepuszczenia grzechow żedáć mamy/ ktore nikomu dáne niebywa / iedno temu ktory czyni Pokutę: przeto my táką miłość y pobożność w sobie mieć muśimy / ktora pokutuiącym ludźiom przystoi: A toć im więc bárzo przystoi áby nieiáko przed oczymá swoie grzechy y złośći máiąc / łzámi ie swymi y płáczem gládźili. Z tákowym myśleniem ma się też złączáć oná ostrożność / kthora ná potym mieć mamy w tych rzeczách/ ktore nam były nieiákim do grzechu powodem/ y ktoreby nam przyczynę dáć mogły ku obráżeniu Páná Bogá Oycá nászego. W tákimći myśleniu był Dawid kiedy ony słowá mowił: A grzech moy záwżdy iest przećiw mnie. A ná drugim mieyscu: Ná káżdą noc będę łoże moie omywał/ á pośćiel moie łzámi moimi będę pokrapiał. Niech też káżdy sobie kłádźie przed oczy/ bárzo wielką chuć ku modleniu ludźi onych/

W tey Prosbie co mamy rozmyśláć.

Grzech mamy opłákiwáć / á strzedz się go nápotym.

Psal. 50

Psal. 6.

O grzechow odpuszczenie zchu ćia prosić mámy/ przykład z ludźi świętych biorąc.
Luce 18.
Ibidem 7.
Math. 29.

ktorzy v Bogá przez modlitwe grzechow odpuszczenia dostáli: iáko onego Jáwnogrzesznego / ktory z dáleká dla wstydu y záłości stoiąc/ á w ziemię pátrząc/ bił tylko piersi swe ták się modląc: Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu. Záśię y oney grzeszney niewiasty/ ktora stoiąc z tyłu Pánu Chrystusowi/ nogi iego swymi łzámi pokropione/ y włosy otárte/ cáłowáłá: Ná ostátek y Piotrá S. Apostolskiego Książęćiá / ktory precz wyszedszy płákał rzewliwie. Potym też y ná to myslić máią/ że ludźie ym są krewceyszy y słábszy/ á ku dusznym niemocam to iest grzechom skłonnieyszy / tym wiecey lekárstw y częśćiey potrzebuią. A tyć są dusze chorey lekárstwá/ Pokutá y Boże Ciáło. Dla thego niech tych bárzo często lud Chrześćijáński vżywa.

Lekárstwá dusze chorey ktore są.
Jałmużná lekárstwo ran dusznych.
Jáłmużná głádźi grzechy.
Tobię 12.
Daniel. 3.

Jeszcze też Jáłmużná/ iáko powieda Pismo Boże/ iest przystoynym lekárstwem ku zleczeniu ran dusznych. Przeto ktorzy chcą nabożnie tey Modlitwy vżywáć/ niech wedle przemożenia swego dobrze czynią vbogim. Bo iáko wielką moc ma ku plugáwośći grzechowey zgłádzeniu/ świádek iest v Tobiaszá on święty Ráphał Anioł Boży/ ktory ták mowił: Jáłmużná wybawia od śmierći: á táć iest ktora czyśći grzechy/ y czyni to/ áby człowiek miłośierdźie y żywot wieczny mogł náleść. Swiádek też iest y Dániel/ ktory Krolá Nábuchodonosorá ták nápominał: Grzechy twe Jáłmużną odkupuy/ á nieprawośći twoie nád vbogimi lutośćią. A wyborny to iest Jáłmużny dawánia y miłośierdźia czynienia obyczay/ krzywd zápomnienie/ y przećiwko tym dobra wola/ ktorzy twoie máietność/ álbo ciáło twe obrázili/ choćia też y twych przyiaćioł. Przeto ktorykolwiek tego żąda áby Pan Bog iemu co nawiecey miłośiernym był/ ten niechay Pánu Bogu swoie nieprzyiáźni dáruie/ á niech odpuszcza obrażenie wszelákie/ y niech się rad zá nieprzyiaćioły modli/ stáráiąc się o káżdy obyczay/ przez ktoryby ie mogł dobrze vczynić. Ale żesmy to wykłádáli kiedysmy o Mężoboystwie mowili/ tedy tám odsyłamy Plebany/ ktorzy wżdy niech ták záwieráią te Prośbe/ że niemász nic/ áni wymyslono niespráwiedliwszego nád to być może / kiedy on człowiek ktory iest przećiwko ludźiom ták twárdy/ że się nieda vczynić nikomu/ zá się od Páná Bogá sam prosi/ áby mu łáskáwym y dobrotliwym być raczył.

∴ ∴

A niewwodź nas w pokuse.



Nie w tym wątpić nietrzebá / że BOży synowie kiedy przepusczenie grzechow otrzymáia/ á zápaleni chucia ku służbie y chwale Bożey/Krolestwá niebieskiego żadáia/ y wszystki sprawy pobożne Pánu Bogu przypisuia/ á sámi sie ná Oycowską wolą iego y ná opátrzność zupełnie spuszczáia/ iż w ten czás nieprzyiaciel narodu ludzkiego/nawiecey wszystki zdrády y chytrości przeciwko nim wymysla/ y wszystka sie mocą sili / iákoby ie zburzył: ták iż sie obáwáć potrzebá/ by snadź ostábiawszy y swey myśli niezmieniwszy/ zás w grzechy nieupádli / á dáleko zostáli gorszymi/ niżli kiedy przed tym byli. O ktorych słusznie ono mowic sie może/co S. Piotr Książe Apostolskie nápisał: Lepiey tákim było drogi spráwiedliwości nie znáć/niż poznawszy wstecz sie obrocić od tego przykazánia świetego / ktore iemu podáne było. Przetoć nam Pan Christus tę Prosbę przykazał/ ábyśmy sie co dzien Pánu Bogu polecáli/ á iego pieczy y obrony Oycowskiey żadáli/namniey niewątpiąc iesliby nas Boski rátunek opuścił / żebyśmy w sidłach onego bárzo chytrego nieprzyiaciela vpleść sie musieli. Ludźie pobożne nawiecey szatan kuśi. 2. Petr. 1. W pokusach do Páná Bogá vćiekáć sie mamy.

¶ A nietylko w tym obyczáiu modlitwy kazał Páná Bogá prosić áby nam niedopuszczał przychodzić w pokusy/ ále też y w onych słowach ktore do Apostołow świetych mowił thuż przed swą śmiercią: bo kiedy powiedział że oni byli czystymi/ tedy ie ku tey spráwie vpominał tymi słowy: Modlcie sie ábyśćie w pokuse nieprzyszli. Ktore to drugi raz powtorzone vpomnienie Páná Christusowe / wielką po Plebaniech pilność miec chce/ áby oni lud wierny pobudzáli ku tey częstey modlitwie/ iż kiedy ták wielkie y tákowe niebespieczności ná ludzie od nieprzyiaciela Szátáná co godziná zákłádáne bywáią/áby od Páná Bogá ktory ie sam rozpędzić może/ vstáwicznie tego prosili / Niewwodź nas w pokuse. Ioan. 13. Math. 26.

Dla náßey słá- bośći wielkiey/ bárzo nam pomocy BOſkiey potrzebá. Math. 26.

¶ A bedzie rozumiał lud wierny iáko mu bárzo tego Boſkiego rátunku potrzebá / ieſli ſwoie niepotężność y nieumieietność wſpámieta : ieſli rozczytáć z ſobą ony Páńſkie słowá bedzie: Duch ći ieſt predki/ále ciáło ſłábe: ieſli też to ná myśl ſobie przywiedzie / iáko ſą cieżkie y ſzkodliwe ludzkie vpadki w ktore nas duch zły popycha / ieſliby rátunkiem práwice niebieſkiey wſpieráni ludzie niebyli. A ktoryż może być they ludzkiey krewkośći przykład iáſnieyſzy/nád ono Apoſtolſkie zgromádzenie? ktorzy wielkiey myśli przed tym bedąc/ ſkoro ná nie ſtrách przyſzedł/ opuśćiwſzy Zbáwićielá/ precz vćiekli. Aczkolwiek ieſzcze ieſt iáſnieyſzy onego Apoſtolſkiego Kśiążećiá Piotrá S. ktory znáć po ſobie dáiąc oſobliwą śmiáłość y przećiwko Pánu Chriſtuſowi miłość/ gdyż máło co przedtym ſam ſobie dufáiąc ták mowił : Bym też muśiał z tobą vmrzeć/ tedy śie ćiebie niezáprze: potym wnet przeſtráſzony słowy iedney niewiáſty / pod przyśięgą tho twierdził/ iż Páná nieznał. Abowiem oney wielkiey iego duſzney ochoćie / moc rowna niebyłá. Jeſliże oni świeći meżowie dla krewkośći ludzkiego przyrodzenia ktoremu dufáli/ ćieſzko zgrzeſzyli : iákoż śie też bać drudzy niemáią / ktorzy dáleko śie od ich świątobliwośći odnieśli? Przeto niech ludźiom wiernym Pleban kłádzie przed oczy/woyny y niebeſpiecznośći ktore ná nie vſtáwicznie przychodzą/ dokąd ieſt duſzá w tym ćiele śmiertelnym/ á ktore też y ciáło/ y świát/ y ſzátan zewſząd borzą. A ktoż ieſt miedzy námi / ktoryby z wielką ſzkodą ſwoią co w nas gniew / co też chćiwość może/ doznáć tego niemuśiał? Ktoż bodźienim tákowym nagrawan niebywa? Ktoż kłoćią tego nieczuie? Kogoż niepalą ogniſte pochodnie? A záprawde ták czeſte záſtrzały y ták rozmáite rázy bywáią/ iż to ieſt bárzo trudno áby człowiek iákiey ćieſzkiey plagi odnieść niemiał.

Krewkość lucka z Apoſtołow poznáć śie może.

Math. 26.

Nieprzyiaćiele náſzy / Ciáło Swiát y Szátan.

Szátáni nieprzyiaćiele náſzy. Ephef. 6.

¶ Oprocz tych nieprzyiaćioł ktorzy mieſzkáią y żywą z námi/ ſą ieſzcze drudzy bárzo ćieſzcy/ o ktorych thák ieſt piſano : Bo niemamy woyny przećiwko ćiálu y krwi/ ále przećiw Kśiążetom/ y mocarzom/przećiwko rządzcom tego świátá y tych ćiemnośći/ przećiw duchom złośliwym powietrznym álbo niebieſkim. Bo ku onym walkam wewnetrznym/ ieſzcze też przyſtepuią gwalty zewnetrzne y naiázdy Szátáńſkie / ktorzy y iáwnie nas doieżdżáią / y wkrádáią śie zdrádą w duſze náſze : ták iż ledwe vſtrzedz śie ich możemy. Ty tedy zowie Apoſtoł Kśiążety/ dla zacnośći nátury : (bo z przyrodzenia ſwego/y ludźie/ y wſzyſtki rzeczy ſtworzone ktore możemy ſmyſłem ogárnąć/

Szátan ćieſzko nas zewnątrz doieżdżá.

Szátány czemu Apoſtoł Kśiążety zowie.

dáleko

dáleko przechodzą) y Mocarzmi ie zowie/ iż nietylko przechodzą insze stworzenie siłą przyrodzoną/ále też y mocą zleconą. Zowie ie też Rządzcámi tego świátá ciemnośći: ábowiem oni nierządzą iásnym y ozdobnym świátem/ to iest dobrymi y pobożnymi ludźmi/ ále ciemnym y záchmurnym: iáko tymi/ ktorzy záślepieni żywotá złego y złośliwego plugástwy/ kocháią się w Szátánie ktory iest Kśiążęciem ciemnośći. Zowie thęż Szátány duchownymi złośćiámi: bo iest złość y ćielesna y duchowna. Wiec oná złość ćielesna/ chćiwość násze ku plugástwu y ku onym rostoszam zápala/ ktore śmysłámi poymowáne bywáią: á złość duchowna/ czyni złe żądze/ y nieporządne chćiwośći/ ktore się ku zwierzchniey częśći duse śćiągáią/ á ktore tym są gorszymi nad insze/ ym iest myśl y rozum nász zacnieyszym y wyższym. Ktora to złość Szátáńska/ iż się nawięcey o to stára áby nas pozbáwiłá niebieskiego dźiedźictwá/ dla tego powiedźiał Apostoł ono słowo/ NIEbieskim. Skąd rozumieć możemy/ iż tych nieprzyiaćioł iest moc wielka/ myśl álbo śmiáłość niezwyćiężna/ niewymowna przećiwko nam y nieskończona nienawiść/ walkę też z nami záwżdy wiodą/ ták iż żadnego z nimi pokoiu/ żadnego przymierza mieć niemożemy. A iáko są wielkiey śmiáłośći/ pokázuie oná mowá Szátáńska v Proroká: Wstąpię do niebá. Smiał się ważyć o pierwsze ludźie w Ráiu/ pusczał się ná Proroki/ kusił się o Apostoły áby ie przesiał (co Pan w Ewángeliey powiedał) ták iáko psenicę/ náostátek áni się sámego Páná Christusá wstydał. Przeto iego nienásycona chćiwość y niezmierna pilność/wyráźił Piotr święty kiedy ták mowił: Przećiwnik wász Szátan/ iáko Lew ryczący chodźi w około/ szukáiąc kogoby pożarł. Aczkolwiek nie iedenći tylko Szátan ludźie kuśi/ ále czásem ná iedne osobę Száánowie kupą czynią naiázdy. Co wyznał on Szátan/ ktorego kiedy pytał Pan Christus/ Co masz zá imię? Odpowiedźiał/ Cmá mię zową: to iest wielkość Száánow/ ktora onego nędzniká trapiłá. Y o drugim ták nápisano: Bierze z sobą inszych śiedm duchow gorszych niżli sam/ á wszedszy/ támże mieszkáią. Wielec iest ludźi ktorzy mnimáią iż to wszystko iest nieprawdá: ponieważ oni Száánskich naiázdow przećiw sobie namniey nieczuią: Ale nietrzebá się dźiwowáć/ iż przesládowánia od Száánow niemáią/ kiedy się im dobrowolnie w moc dáli. Niemász w nich pobożnośći/ niemász miłośći/ niemász cnoty człowiekowi CHRześćijáńskiemu przystoyney: przeto też bywa że wszyscy są w mocy Száan-

Czemu Mocarzmi y Rządzcámi.

Czemu ie zowie duchownymi złośćiámi. Złość dwoiáka

Czemu ie duchy niebieskimi zowie.

Jáka iest moc/ złość/ y śmiáłość ich.

Esaię 14.

Luce 22.

1. Petr. 5.

Száan nie ieden kuśi człowieká.

Math. 5. Lu. 8.

Math. 12.

Száan złych niekuśi/ bo ie ma w swey mocy.

skiey/ á żadney pokusy do ich wywrotu iuż mu nietrzebá/ gdyż on w ich sercach/ zá ich dobrą wolą ma swe mieszkánie. Ale ktorzy sie Pánu Bogu poslubili wiodąc niebieski żywot ná ziemi/ tyć nawiecey Szátan nagrawa/ tyć okrutnie nienawidźi/ tym ná káżdą godźinę śidłá zástáwia. Pełna iest Historya Pismá Bożego świetych onych ludźi/ ktore (chociaż mocney myśli byli) przedśie siłą swą álbo zdrádą wywroćił. Jádam/ Dawid/ Sálomon/ y inszy ktore trudno wyliczáć/ poználi Szátáńskie naiázdy gwáltowne/ y skrytą one iego chytrość/ ktorey rádá y moc ludzka przećiwić sie niemoże. Ktoż tedy bedźie ták mniemał/ że iest zá swą mocą y obroną dosyć bespiecznym? Przeto pobożnie y w czystośći od Páná Bogá prośić mamy/ żeby ná nas wietszey niedopuszczał pokusy/ niżlibysmy ią znieść mogli/ ále żeby vczynił z pokusy pożytek/ ábysmy wytrwáli. Wszákże trzebá tu potwierdzáć Chrześćiány/ ieśli ktorzy dla słábey myśli swey/ álbo dla niewiádomośći tey rzeczy/ (to iest Boskiego rátunku) boią śie mocy Szátáńskiey/ áby nawálnośćiámi pokus záchwiani bedąc/ do tey prosby iáko do brzegu vćiekáli. Abowiem Szátan/ choc ma ták wielką moc y ták wielki vpor/ choć też ma głowną nienawiść przećiw narodowi nászemu/ przedśie kuśić nas y gábáć áni ták bárzo/ áni ták długo iákoby chćiał niemoże/ ále wszystká moc iego/ wolą śie y dopuszczenim Bożym miárkuie. Jest nam dobrze świádomy on Jobow przykład/ o ktorym by był Pan ták Szátánowi nierzekł: Oto wszystko co ma iest w mocy twoiey/ żadneyby śie był iego rzeczy Szátan niedotknał. A záś/ kiedyby Pan Bog tego był nieprzydał: tylko náń reki twoiey nieśćiągay/ tedy iednym Szátáńskim skinienim/ byłby sam z synmi/ y ze wszystką máietnośćią záraz vpadł. Ale moc Szátáńska ták iest zwiazána/ iż áni w ony wieprze/ o ktorych Ewángelistowie piszą/ bez dopuszczenia Bożego wniśćby byli niemogli.

Szátan dobre przesláduie.
1. Cor. 10.
W pokusach máią sie ludzie do tey Prosby vćiekáć.
Szátan ták wiele nas kuśi iáko mu wiele p. Bog dopuśći
Iob 1.
Math. 8.
Marci 5.
Luce 8.

¶ Ale izby moc tey Prosby rozumianá byłá/ powiedźieć potrzebá co tu znáczy to słowo Pokusá/ y co też znáczy/ wwodźić w pokuse. Jest tedy kuśić/ doświádczáć tego ktory bywa kuszon/ ábysmy od niego przez wywiádowánie násze mogli śie doświádczyć tey prawdy ktorą wiedźieć chcemy. Lecz niema Pan Bog tákiego obyczáiu kuszenia. A coż ná świećie być może/ czegoby Pan Bog niewiedźiał? Wszystki (práwi) rzeczy są nágie y odkryte przed oczymá iego.

¶ Jest y drugie kuszenie/ kiedy dáley záchodząc dowiáduią śie czego/ álbo w dobry álbo we zły obyczay. W dobry/ kiedy ták

Pokusá co iest.
Pokusá dwoiáka.
Hebr. 4.

bywa kuſzona czyiá cnotá/ aby ia poznawſzy y dośwaidczywſzy/ on człowiek pożytkow y czći doſtał/ á przykład iego był inſzym ku náśládowániu kłádzion przed oczy/ á iżby też wſzyſcy potym dla tego ku chwale Boſkiey pobudzeni byli. Ktory ſam tylko kuſzenia obyczay Pánu Bogu przyſtoi. Tákowegoć kuſzenia przykłádem/ ſą ony słowá w Deuteronomion: Kuśi was Pan Bog wáſz/ ábyto iáwno było ieſli go miłuiecie álbo nie. Tymże obyczáiem powiedáią że Pan Bog ſwoie kuśi/ kiedy ie niedoſtátkiem/ choroba/ y vdręczenim inſzym ćiśnie: co wiec czyni/ chcąc ich ćierpliwośći doświadczyć/ á iżby náuke z nich inſzy bráli/ iákoby śie w Chrześćijáńſkiey powinnośći mieli záchowáć. Czytamy iż ták był Abram kuſzon/ żeby ofiarował ſyná. Zá czym ſtał śie oſobliwym poſłuſzeńſtwá y ćierpliwośći przykłádem/ ná wieczną ludźiom pámiątke. Tákci y o Tobiaſzu powiedano: Iżeś był Pánu Bogu przyiemny/ tedy to być muśiáło áby ćie doświadczáłá pokuſá.

Obyczay ktorym P. Bog kuśi człowieká.
Deuter. 13.
Kuśi też ludźi Swiętych.
Genes. 22.
Tobię 12.

¶ A we zły obyczay bywáią ludźie kuſzeni/ kiedy ie ku grzechowi álbo záginieniu przypadzáią: co ieſt włáſny vrząd Szátáńſki. Bo ten dla thego ludźie kuśi/ áby ie oſzukał á z drogi zepchnął. Przeto też w Piſmie BOżym Kuśićielem go zową. W tych tedy pokuſách/ czáſem nas wewnątrz pobudzáiąc/ ono wzruſzenie náſze y ony duſzne przypadki y pobutki/ ku poſtudze ſwey obraca: á czáſem też y zewnątrz nas gábáiąc/ rzeczy zewnetrznych vżywa: álbo ſzczęśliwych/ chcąc ludźie w pyche podnieść: álbo nieſzczęśliwych/ chcąc im roſpácz ziednáć. Czáſem też ma poſtáńce y bieguny ſwoie/ ludźie złośliwe/ á oſobliwie Kácerze/ ktorzy śiedząc ná záráźliwey ſtolicy/ rozśiewáią złych náuk śmiertelne náśienia/ áby ony ludźie ktorzy miedzy cnotą á miedzy grzechy rozeznáć niemogą/ y ſkłonni ſą ku złośći/ náchylone práwie ná doł zepchneli.

Złe kuſzenie ieſt powod ku grzechowi.
Math. 4.
Szátan iáko nas kuśi.
Kácerze ſzátáńſcy poſłowie.
Psal. 1.

¶ A powiedáią że w pokuśe wwiedźieni bywamy/ kiedy śie im damy zwyćiężyć. Wiec dwoiákim obyczáiem bywamy w pokuśe wwiedźieni. Pierwſzy ieſt/ kiedy z ſtanu iákoby z mieyſcá ſwego śie zruſzywſzy/ w one złość vpadamy w ktorą nas kto potrácił/ kiedy nas kuśił. Ale Pan Bog tym obyczáiem nikogo w pokuśe niewwodźi. Bo nikomu niedawa do grzechu przyczyny: y owſzem ma ty wſzyſtki w nienawiśći/ ktorzy śie złośćią paráią. Tákżeć też v świętego Iákubá piſano: Niech żaden niemowi gdy bywa kuſzon/ iżby go Pan Bog miał kuśić: ábowiem Pan Bog niekuśi ku złemu.

Wwiedźienie w pokuśe dwoiákie.
Pan Bog nie ieſt przyczyną grzechu.
Psal. 5.
Iacobi 1.

¶ Drugim obyczáiem powiedáią że on nas w pokuśe przywo-

Pan Bog iáko ludzie kuśi.

dzi / ktory chociá ſam niekuśi / áni śie o to ſtára iákobyſmy kuſzeni byli / przedśie mowią że kuśi / iż mogąc zábronic áby pokuſá nieprzyſzłá / álbo żebyſmy nieuſtáli w pokuſach / niezábrania. Tymći obyczáiem Pán Bog dopuſzcza ludzi dobrych y pobożnych kuśic / ále ich wſpieráć łáſką ſwą nigdy nieprzeſtawa: Trafia śie też czáſem / iż my zá ſpráwiedliwym á ſkrytym ſądem Bożym / vpadamy ſámi dla złośći náſzych / kiedy nas P. Bog przy náſzey mocy zoſtáwuie. (to ieſt / kiedy dopuſzcza.)

Pokuſá náſzá ieſt złe vżywánie dárow Bożych.
Luce 15.
Rom. 7.

¶ Nádto / powiedáią iż nas Pan Bog wwodźi w pokuſe / kiedy my onych iego dobrodzieyſtw ktorych nam ku zbáwieniu dożyczył / źle vżywamy ku náſzemu zginieniu / y máietność Oycowſką ták iáko on ſyn márnotrawny / żyiąc plugáwie rozpraſzamy / chćiwośćiam náſzym będąc poſłuſzni. Przeto możem ono mowić co mowił o Zákonie Apoſtoł: Nálázło mi śie przykazánie ktore ku żywotowi być miáło / że mi było ku śmierći. A ieſt bárzo przyſtoynym przykłádem tey rzeczy / iáko Ezechiel powieda / ono Jerozolimſkie miáſto / ktore był Pan Bog chędogośćią wſzeláką ozdobił / ták iż przez vſtá tegoż Proroká ſam mowił: Byłoś doſkonáłe w ślicznośći twoiey / ktoram był náćie włożył. A wżdy ono miáſto ták vbogácone dármi Bożymi / nietylko nieużywáło dobrodzieyſtw niebieſkich ku błogoſłáwieńſtwá doſtąpieniu / dla ktorego było ich doſtáło / Pánu Bogu dziękuiąc ktory mu był bárzo przed tym dobrze vdzielał y ieſzcze co dźień dobrze czynił: ále też będąc náder niewdzięcznym przećiwko Pánu Bogu Oycu ſwemu / odrzućiwſzy wſzyſtkę nádzieie / y wſzyſtko o pożytkach niebieſkich myślenie / vżywáło tylko źle y plugáwie ninieyſzego doſtátku. Co Ezechiel w tymże Rozdziale ſzerokimi ſłowy opiſał. Przetho tákimiſz rozumieni być máią oni przećiw Bogu ludzie niewdzięczni / ktorzy obfity doſtátek od Páná BOgá ſobie dla dobrze czynienia nádány / ku złośćiam (zá iego dopuſzczenim) obracáią.

Ezech. 16.
Jeruzálem źle vżywáło dárow Páńſkich.

DOpuſzczenie Boże czáſem piſmo S. czynienim iego zowie.
Exodi 4. 7.
Eſaię 6.
Rom. 1.

¶ Ale pilnie potrzebá obáczáć ten zwyczay Piſmá Bożego / ktore dopuſzczenie Boże czáſem tymi ſłowy oznáymia / kthore ieſlibyſmy właſnie rozumieli / tedy iákoby czynienie w Pánu Bogu znaczą. Bo ták ſtoi w Kśięgách Exodi: Zátwárdzę ſerce Pháráonowe. Y v Ezáiaſzá: Záślep ſerce ludu thego. A do Rzymiánow piſze Apoſtoł: Podał ie Pan Bog w namiętnośći ſromotne / y we zły rozum. Ná ktorych mieyſcách y ná inſzych tákowych / niemamy tego rozumieć iżby to koniecznie Pan Bog czynił / ále iż dopuſzczał. To tedy poznawſzy / łátwie możemy wiedzieć czego prośimy w tey częśći Modlitwy.

¶ A nieprośimy tego/ ábyśmy niebyli kuszeni. Bo żywot ludz- ki iest kuszenim ná ziemi. A tá rzecz pożyteczna y ludzkiemu ná- rodowi iest vżyteczna: bo w pokuśach sámi śiebie / to iest śiły nászé poznawamy/ y dla tego też korzymy śie pod mocną reką Bożą / y mocnie boiuiac / oney nienáruszoney korony chwały czekamy. Bo ktory śie w bitwie potyka / koronowan niebywa chybá żeby ták iáko przystoi boiowáł. A iáko mowi Iákub S: Błogosłáwiony to mąż/ ktory wyćierpi pokuśe: ábowiem gdy doświadczon bedźie/ weźmie żywotną korone/ ktorą Pan Bog obiecał tym / ktorzy go miłuią. A ieśli nam kiedy nieprzyiaciel- skie pokuśy ćieszkie bywáią/ tedy myśl oná wielkie nam vlżenie przynieśie/ iż mamy pomocnikiem tákiego Biskupá/ ktory vlu- towáć śie może nád chorobámi nászymi / gdyż y sam ná wszem był kuszon.

Nieprośimy ábyśmy od po- kus wolni byli.

Pokuśá co nam zá pożytek przy nośi.

2. Tim. 2.
Iacobi 1.

W pokuśach ćieszkich ná pá ná Chrystusá o- glądáć śie ma- my.

Hebr. 4.

¶ Czegoż tedy tu prośimy? Abyśmy/ kiedy nas Pan Bog opu- śći/ áni przyzwaláli ná pokuśy bedac od Szátáná zdrádzeni/ áni im vstepowáli bedac vćiśnieni / ále iżby przy nas łáská Bo- żą byłá/ ktoraby nas w tych przygodach ożywiáłá y pośiláłá/ kiedyby násze śiły własne vstały. Przeto y ogołem mamy pro- śić pomocy Bożey we wszystkich pokuśach/ y miánowićie kiedy od káżdey z ośobna vćiśnieni bywamy/ ku Modlitwie vćiekáć śie muśimy/ iáko czytamy iż czynił Dawid iákmiarz w káżdey pokuśie. Bo w Kłamstwie ták śie modlił: Nieodeymuy nigdy z vst moich prawdźiwego słowá. A w Łákomstwie ták: Skłoń serce moie ku świádectwom twoim/ (tho iest ku przykazániu twemu) á nie ku łákomstwu. Záś w rzeczách proznych tego ży- wotá/ y w chćiwośćiách namietnych/ tey modlitwy vżywał: Odwroć oczy moie/ áby niepátrzáły ná proznosć. Prośimy te- dy ábyśmy niebyli posłuszni nászym chćiwośćiam: ábyśmy nieu- stawáli w pokus ćierpieniu: ábyśmy nieustepowáli z drogi Pán- skiey: ábyśmy ták w rzeczách przećiwnych iáko y szczesliwych / záchowáli skromnosć y státeczność vmysłu: á iżby Pan Bog zá- dney częśći nászey nieopuszczał bez swego rátunku. Náostátek prośimy/ áby start pod nogámi nászymi Szátáná.

W they szostey Prośbie czego prośimy.

Dawid iáko śie modlił w swo- ich pokuśach.
Psal. 118.
Ibidem.

Ibidem.

Rom. 16.

¶ Niechże tedy iuż Pleban vpomina lud wierny/ co nawiecej w tey Prośbie rozmyśláć y rozbieráć potrzebá. W ktorey ten be- dźie nalepszy obyczay/ ieśli my rozumieiac iáko wielka iest kre- wkość ludzka/ y niedufáiac śiłam nászym / ále wszystke nádźie- ie około zdrowia nászego w łásce Bożey máiac/ á ná iego śie o- brone spuszczáiac/ bedźiemy mieli vmysł mocny w wielkich nie- bespiecznośćiách nászych: á zwłasczá z sobą rozmyśláiac/ iáko

W pokuśach nászych w Pá- nu BOgu ná- dźieie mieć ma- my.

Przykłády iáko Pan Bog z pokus wybawia. Genes. 39. 41.

ludzi wiele ktorzy te nádzieie y táki vmyst mieli / Pan Bog z otworzystey pászczeki Szátáńskiey wybáwił. Azaż Iozepha ktory był zewszad ogárniony pałáiacym ogniem oney szaloney niewiásty / ku stawie niewyniost / kiedy go wyrwał z niebespieczeństwá wielkiego? Azaż y Zuzánny obstapioney od onych sług szátáńskich niezáchował przy zdrowiu / kiedy iuż nic bliższego sobie niemiáłá / iedno áby zá niespráwiedliwa skáznia byłá zábita? A niedziw: Bo było (práwi) serce iey máiac w Pánu BOgu nádzieie. Wielka iest chwałá y cześć Iobowá / ktory nád świátem / nád ciáłem / y nád Szátánem otrzymał zwyćiestwo. Bárzo wiele iest przykłádow tákowych / ktorymi bedzie mogł Pleban lud pobożny z pilnośćia vpomináć / ku tey nádziei y ku tákiey dufnośći.

Daniel. 13.

Szátáńskie pokusy P. Christus zwyćieża. Luce 11.

¶ Niech też myśla Chrześćijánie / co zá wodzá máia w tákowych nieprzyiaćielskich pokusach: to iest Páná Christusá / ktory odniost z tego boiu zwyćiestwo. Zwyćiężyłći Szátáná: y sam też iest onym mocnieyszym zbroynym / ktory przyszedszy / zwyćiężył mocarzá zbroynego / ktoremu też y zbroie y łupy odebrał. O tym iego zwyćiestwie ktorym świát zwyćiężył / ták iest v świetego Iana pisano: Badźcie dobrey nádzieie / bom ia świát zwyćiężył. A w Kśiegách Obiáwienia powiedáia: Iż on iest Lew zwyćiężny / á iż wychodzi on isty zwyćiężáiacy / áby zwyćiężył: á zá tym zwyćiestwem dał też moc sługom swoim / áby tákże zwyćiężáli y oni. Iest List Páwłá świetego do Zydow pełen zwyćiestw ludzi świetych / ktorzy przez wiáre pozwyćiężáli Krolestwá / zátykáli pászczeki Lwom: y co tám dáley stoi. A z tych rzeczy ktore czytamy że sie ták działy / rozmyślamy też ony zwyćiestwá / ktore zacni ludźie w wierze / zacni w nádziei y w miłośći / ták z wnetrznych iáko y zewnetrznych bitw Szátáńskich co dźień odnoszá: kthorych ták iest wiele y ták zacnych / iż kiedybysmy ie oczymá widźieć mogli / tedybysmy rozumieli że nád nie nic częstszego / nic stawnieyszego niebywa.

Ioan. 16. Apoc. 5. 6.

Hebr. 11.

Swietych ludzi częste zwyćiestwá.

1. Ioan. 2.

Szátáná czym zwyćiężamy.

Math. 26.

A o tey nieprzyiaćielskiey porażce thák nápisał S. Ian: Piszewam młodźiency że mocni iesteśćie / y słowo Boże w was mieszka / á zwyćiężyliśćie onego złośniká. A bywać Szátan zwyćiężon nieproznowánim / niespánim / nieopilstwem / nieobżárstwem álbo plugástwem: ále modlitwa / praca / czućim / postem / powśćiagliwośćia / y czystośćia. Mowi Pan Christus: (iákosmy wyższey powiedźieli) Czuycie á modlcie śie / ábyśćie nieprzyszli w pokuse. Ktorzy ludźie vżywáia they zbroie ku bitwie tákowey / przed tymi vćiekáia nieprzyiaćiele: bo ktorzy sie

przeći-

przeciwiáia Szátánowi/ przed tymic on vcieka. Wszakże w tych zwyćiestwach ludzi świetych/ kthoresmy przypomnieli/ niech żaden sobie niepobłaża/ niech śie żaden niechełpi/ áby dufał iákoby on śiłámi swoimi nieprzyiazne Szátáńskie pokusy y naiázdy mogł wytrzymáć. Nieiestći to rzecz nászey nátury áni ludzkiey krewkośći. Tákich śił kthorymi porażamy ony sługi Szátáńskie/ Pan Bog nam dodowa: ktory násze rámioná czyni mocne/ iáko łuk miedziány: zá ktorego dobrodźieystwem on łuk mocarzow iest zwyciezon/ á słábi przepasáni sa moca: ktory dawa nam obrone zbáwienna: ktorego práwicá nas wspiera: ktory ćwiczy rece násze ku bitwie/ á palce násze ku woynie: ták iż sámemu Bogu zá zwycięstwo mamy dziekowáć/ zá ktorego samego spráwa y pomoca możemy zwyćiezyć. Co też y Apostoł czynił/ bo ták mowił: Badź Pánu Bogu dzieká/ ktory nam dał zwyćiestwo przez nászego Páná Jesu Christá. Tegoż istego dawce zwyćiestwá/ on głos niebieski w Kśiegách Obiáwienia wystawia: Ssthálo śie zbáwienie/ y śiłá/ y Krolestwo Bogá nászego/ y moc Christusá iego: ábowiem zrzucon iest oskárżyciel bráciey nászey: á oni go przez krew Báránkowe zwyćieżyli. Swiadcza ieszcze tyż Kśiegi o páná Christusowym z świátá y z ciáłá zwyćiestwie / ná onym mieyscu: Ci z Báránkiem wálczyc beda/ á Báránek ie zwyćieży.

Iacobi 4.

Szátáná swa moca zwyćieżyć niemożemy

P. Bog w nas zwyćieża.

Psal. 17.

1. Reg. 2.

Psal. 17.

Psal. 143.

1. Cor. 15.

Apoc. 12.

Apoc. 17.

¶ A tośmy iuż powiedźieli o przyczynie/ y o zwyćiestwá tego zwyczáiu. Co wyłożywszy/ beda Plebani kłáść ludziom wiernym przed oczy/ iż Pan Bog zgotował korony/ y náznáczył zwyciezcom wiecznych zapłat obfitość. O ktorych z tych Kśiag Obiáwienia przywioda Boskie świádectwá: Kto zwyćieży/ tego śmierć wtora nieobráźi. A ná drugim mieyscu: Kto zwyćieży/ bedźie ták obleczon w białe odźienie/ á iego imieniá z kśiag żywotnych niezgłádze. A záśie: Bede wyznawał imie iego przed Oycem moim/ y przed iego Angioły. A máło potym/ thák sam nász Pan do świetego Janá mowi: Kto zwyciezy/ słupem go w Kośćiele Bogá mego vczynie/ á iuż wiecey precz niewynidźie. A ieszcze: Kto zwyćieży dam mu to áby zemna ná stolicy moiey śiedźiał/ iákom y ia zwyciezył y śiadł z Oycem moim ná iego stolicy. Naostátek/ kiedy chwałe świetych ludźi/ y one dobr wiekuistych obfitość wyłożył/ ktorych beda w niebie vżywáć/ tedy ták przydał: Kto zwyćieży/ ty wszystki rzeczy mieć bedźie.

Zapłáty zá zwyćiestwo od Bogá zgotowáne.

Apoc. 2. 3.

Apoc. 3.

Apoc. 21.

Ale nas zbaw ode złego.





A Prosbá oſtátheczna ſtoi zá wſzyſtki/ ktora to Syn BOży záwárł te Boſka Modlitwe: a ktorey tez moc y wáżnośc pokázuiąc/ ſam prośby tákiey vżywał/ kiedy z tego świátá ſchodząc modlił śię Bogu Oycu zá ludzkie zbáwienie / bo ták mowił: Proſzę ábyś ie záchował ode złego. Wiec tym Prośby ſpoſobem ktorego y vżywáć przykazał/ y przykłádem go ſwoim potwierdził/ iákoby nieiákim krotkim zebránim/ záwárł ogołem moc y własność inſzych modlitw. Bo kiedy tego doſtániemy co śię w tey Modlitwie náyduie/ tedy nic niezoſtawa (iáko mowi S. Cyprian) czegobyſmy dáley prośić mieli / byſmy obrony tylko Bożey przeciwko złemu prośili: á te vprośiwszy/ iuż przeciwko wſzyſtkim rzeczam/ ktore Szátan y świát ſpráwuie/ ſwobodni y beſpieczni być możemy. Przeto gdyż ieſt ták wáżna tá prośbá/ iákoſmy ią być wáżną powiedźieli/ tedy będźie Pleban powinien/ Chrześćijánom ią wykłádáiąc/ wielkiey pilnośći vżywáć. A tá iſta Prosbá / ieſt rożna od Prosby przeſzłey. Abowiem przez one prośimy tego/ ábyſmy winy śię vſtrzedz/ á przez te záś/ ábyſmy męki prozni być mogli. Dla tego/ iuż nietrzebá vpominác ludu wiernego/ iáko bárzo niepożytkámi y nędzámi bywa vciśnion/ y iáko też bárzo potrzebuie niebieſkiego rátunku. Abowiem nietylko to świeccy y święći Doktorowie doſtátecznie pokazáli/ iáko częſtym y iáko wielkim niedoſtátkiem ieſt poddány ten żywot ludzki: ále też niemáſz práwie nikogo / ktoryby tego y ze ſwoią/ y z cudzą ſzkodą nieuczuł. Bo to wſzyſtkim ieſt wiádomo/ co on Job święty/ przykład ćierpliwośći/ ták nápiſał: Człowiek národzony z niewiáſty/ á krotko żywiąc/ ieſt rozmáitey nędze pełen: ktory wychodźi iáko kwiát/ y záś bywa ſtárty/ y zchodźi iáko ćień/ á w iednákim poſtánowieniu nigdy nietrwa. A iż też dźień żadny niemija/ ktoryby z ſobą iákiey własney ćię-

ſzkośći

Ioan. 17.

Pan Chriſtus tey Prosby vżywał.

Cypr. ſerm. de Oratio. Dñica.

Tá prosbá iáko śię od przeſzłey dźieli.

Żywot ludzki nędzny.

Iob. 14.

Dźień żadny nie ieſt bez trudnośći.

ſzkości y ſzkody nieprzyznioſt / ieſt nam tego świadectwem oná Páná Chriſtuſowá powieść: Doſyć ma dzień ná złości ſwoiey. Aczkolwiek ſpoſob ludzkie° żywotá / (to ieſt / iáki ma być náſz żywot) opowieda nam ono Páńſkie nápomnienie / ktorym náuczył iż co dzień krzyż bráć / á zá nim iść muſimy. Iáko tedy czuie to káżdy / iż ieſt bárzo prácowity y niebeſpieczny ten życia náſzego obyczay / thák też lud wierny łatwie do tego przywiedzion będzie / iż ma wyzwolenia ze wſzyſtkich złych rzeczy od Páná Bogá prośić: zwłaſzczá że ludzie żadną rzeczą więcey nie bywáią przywiedzieni ku prośbie / iáko chćiwośćią / y nádzieią wybáwienia z tych niepożytkow / ktore álbo iuż ćierpią / álbo im przychodzą. Bo ten ieſt w vmyſły ludzkie z przyrodzenia wſzczepiony obyczay / áby we złych przygodách wnet śie vciekáli do Boſkiey pomocy. O czym też ták piſano: Nápełni Pánie ſromotą ich twarzy / á wnet będą ſzukáć Imieniá twego. Ale ieſli to práwie ſámi z śiebie czynią ludźie / áby w przygodách y w vćiſkách Páná Bogá wzywáli / tedy też záprawdę od tych ktorych wierze y roſtropnośći ieſt ich zbáwienie zlecone / oſobliwie vczeni być máią / iákoby to wzywánie porządnie mogli vczynić. Boć śie náyduią ludźie / ktorzy przećiw Páná Chriſtuſowemu roſkazániu opák tey Modlitwy vżywáią. Abowiem Pan Chriſtus ktory czáſu potrzeby kazał śie nam do śiebie vciekáć / tenżec y ſpoſob tey Modlitwy opiſał. Bo chćiał to mieć po nas niżbym prośili / żeby nas zbáwił ode złego / ábyſmy tego pierwey żądáli / iżby śie Imię Boże świećiło / y Kroleſtwo iego przyſzło: tákże ábyſmy też inſze Prośby ktore dáley ſtoią w Paćierzu wymawiáli / przez ktore iákoby nieiákie ſtopnie / ku temu mieyſcu (to ieſt ku tey Prośbie oſtátniey) przychodźimy. Ale wiec niektorzy / ieſli ie głowá / ieſli bok / ieſli nogá zaboli / ieſli ná domoſtwie ſzkodę ćierpią / ieſli im nieprzyiaćiele grożą y czynią odpowiedź / kiedy ćiśnie głod / kiedy woyná / kiedy powietrze / tedy opuśćiwſzy śrzednie ſtopnie w Páńſkiey Modlitwie / tylko tego proſzą / áby od rzeczy tákich złych wolni byli. Lecz temu zwyczáiowi przećiwią śie ono roſkazánie Páná Chriſtuſowe: Szukaycie naprzod Kroleſtwá Bożego. Przeto ktorzy śie porządnie modlą / kiedy proſzą áby od nich nędze / niepożytki / y złe rzeczy inſze oddalone były / tedy to wſzyſtko ku chwale Páńſkiey obracáią. Tákći Dawid w oney ſwey modlitwie: Pánie w gniewie twym niechćiey mię karáć: wnet przyłożył przyczynę / ktorá to pokazał / że on Páńſkiey chwały bárzo pożądał / ták mowiąc: Boć nie ieſt żaden ktoryby ná ćię w śmierći pámiętał / á

zás

Marginalia: Math. 6. — Luce 9. — Od złego ieſli chcemy wolni być / tedy do Páná Bogá vciekáć śie muśim. — Pſal. 82. — Páná Bogá kiedy o co prośić mamy / prośmyż o to wſzyſtko co ieſt w Paćierzu. — Math. 6. — Pſal. 6.

záś w Piekle / ktoż cie wyznáwáć będźie? Tenże jeszcże/ kiedy Páná Bogá prosił áby mu swego miłosierdźia vżyczył/ tedy ony słowá przydał: Náucże złośniki drog twoich/ á przezbożni ludźie náwrocą śie do ciebie. Ku temu tedy zbáwiennemu obyczájowi Modlitwy/ tego Proroká przykłádem pobudzeni y záraz vczeni być máią wierni słucháce/ iáko wielka iest rożność miedzy Niewiernych á miedzy Chrześcijáńskich ludzi Modlitwą. Tężci oni od Páná Bogá pilnie proszą / áby mogli z niemocy y z ran ozdrowieć: áby z tych przygod złych ktore ie ćisną/ álbo im nádchodzą/ wolni być mogli/ ále iednák osobliwą nádźieie thego swego wybáwienia / w sámych lekárstwách álbo przez náturę/ álbo przez ludzki dowćip spráwionych/ pokłádáią: y owszem kto im kolwiek da lekárstwo/ chociażby ono iákim żegnánim/ chocia czárámi/ chocia mocą Szátáńską było przypráwione/ vżywáią go bez wszelákiego rozmysłu/ ná przystoyność pobożną niepátrząc/ by tylko iáką mieli zdrowia nádźieię: Ale Chrześcijánow dáleko iest sposob inákszy / bo ci w niemocach y we wszystkich rzeczách przećiwnych/ nawiętszą vćieczkę y obronę swego zdrowia/ Páná Bogá máią: y tylko iego sámego iáko dawcę wszystkiego dobrá y Zbáwićielá swego wyznawáią y chwalą: á to wiedzą zá pewne / że oná moc vzdrowienia ktorą máią lekárstwá / iest im od Páná Bogá dána: y to rozumieią/ że im ták wiele ony lekárstwá pomogą/ iáko wiele Pan Bog będźie raczył. Bo dał Bog lekárstwo ludźiom/ áby leczyło choroby. Ztądci oná powieść Sálomonowi przyszłá: Pan Bog nawyższy stworzył lekárstwo z źiemie/ á człowiek mądry niebędźie śie im brzydźił. Przeto ktorzy w Páná Jesu Christá wierzą/ niepokłádáią swoiey nawiętszey nádźieie około zdrowia dostánia w onych lekárstwách/ ále nawiecey Pánu Bogu dufáią ktory dał lekárstwo. Dla tego też w Piśmie Bożym ludźie máią przygánę/ ktorzy w lekárstwie dufáiąc/ nieżądáią żadney Boskiey pomocy. Rowszem/ ći ktorzy wedle Przykazánia Bożego żywą/ wszystkim onym lekárstwom pokoy dáią/ o ktorych wiedzą że ich Pan Bog nieustáwił ku przywroceniu zdrowia. A chociaby pewną mieli o zdrowiu nádźieię zá tákich lekarstw vżywánim/ przedśię ták śie ich iáko czárow álbo zdrad Szátáńskich stracháią. Wiec Chrześcijány vpominác trzebá/ żeby Pánu BOgu dufáli: Bo ták naláskáwszy on Oćiec kazał nam wyzwolenia od złych rzeczy prośić / áby w tymże sámym co nam roskazał/ mieli śiny vproszenia nádźieię. Wielec iest w piśmie Bożym tákich przykłádow/ á to/ áby ći ludźie/ ktorzy ku

dobrey

Psal. 50.

Miedzy Chrześciáńską á Pogáńską modlitwą rożność.

Chrześciáni wiecey w Pánu Bogu niż w lekárstwiech nádźieię mieć máią.

Lekárstwo od Bogá.
Eccles. 38.

2. Paral. 16.

dobrey nadziei dowody przywiedzieni być niemogą/ ku dufności przymuszeni byli/ bacząc taką wielkość przykładow. Abram/ Jakob/ Lot/ Jozeph/ Dawid/ są nam przed oczymá dostátecznymi łáski Bożey swiádkámi. A Pismo swiete nowego Testámentu ludzi bárzo wiele wylicza/ ktorzy z cieszkich niebespieczności są wyrwáni przez nabożną modlitwe/ ták iż przykładow tu wiecey wspominác nietrzebá. Tedy ná oney Prorockiey powieści dosyć miec będziemy/ ktora káżdego y nasłábszego człowieká może posilić: Wołáli (práwi) ludzie spráwiedliwi/ á Pan ie wysłuchał/ y wyswobodził ie ze wszystkich cieszkości.

Przez modlitwe Pan Bog ludzie dobre ze złych przygod wybawia.

Psal. 31.

¶ Teraz tedy o mocy y sposobie tey Prosby mamy powiedziec/ áby rozumieli Chrześcijánie że nie dokońcá prosimy ná tym miescu/ ábysmy od wszego złego wyzwoleni byli. Bo są rzeczy niektore/ co ie pospolicie złymi być rozumieią/ á iednák są pożyteczne tym/ ktorzy ie cierpią: iáko on oscien ktory cierpiał Apostol/ áby zá łáski Bożey rátunkiem/ iego siłá w krewkości doskonálsza byłá. A ty rzeczy kiedy sie ich moc pozna/ tedy wielką roskosz ludziom pobożnym przynoszą: nierzkąc áby Páná Bogá prosić mieli żeby od nich oddalone były. Przetho prosimy tylko/ áby ty rzeczy złe były od nas odiete/ ktore duszy pożytku żadnego przynieść niemogą: á nieprosimy o insze/ by iedno z nich być mogł iáki zbáwienny pożytek. Tedy pewnie wiedziec mamy/ że tákie mowienie albo táka modlitwá ma te moc w sobie/ ábysmy od grzechu wyzwoleni/ y od szkodliwey pokusy/ tákże y od wnetrznych y zewnetrznych szkod byli wyrwáni: ábysmy od wody/ od ogniá/ od łyskánia/ wolni byli: áby grad zbożu nieszkodził/ ábysmy niecierpieli drogości: rostyrku/ y woyny. Prosimy też Páná Bogá/ żeby od nas choroby/ powietrze/ spustoszenie odpedził/ áby ná nas niedopuszczał wiezienia/ ciemnice/ wygnánia/ zdrády/ oszukánia/ y wszystkich niepożytkow inszych/ ktore bárzo strászą y cisną żywot ludzki/ á izby ná ostátek wszystki przyczyny złości y grzechow od nas odwrocił. A nietylko prosimy áby ty rzeczy nieprzychodziły ná nas ktore wszyscy złymi być rozumieią: ále też prosimy/ áby ty ktore wszyscy wyznawáią być dobrymi/ iáko bogáctwá/ czci/ zdrowie/ moc/ y ten żywot/ nieobrácały sie nam ku złemu/ y nászey duszy ku szkodzie. Prosimy też Páná Bogá/ áby nas niezátłumiłá smierc nagłá/ ábysmy przeciw sobie niepobudzáli gniewu Bożego/ ábysmy nieprzyszli w ony meki ktorych ludzie złosliwi czekáią: ábysmy ogniem czyscowym niebyli dreczeni: od ktorego żeby też inszy wyzwoleni być mogli/ pobożnie y swiatobliwie

Nieprosimy áby nas práwie Pan Bog wszego złego zbáwił.

1. Cor. 12.

PRosimy wyzwolenia od tych rzeczy/ ktore duszy szkodzą

W tey prosbie czego prosimy

prosimy. A te Modlitwe/ y we Mszy/ y w Procesyach ktore Letánie zowa/ Kościoł ták wykłada/ iż my tego w niey prosimy/ áby złe rzeczy iuż przeminełe/ y ninieysze/ y ktore ieszcze być máia/ ná nas nieprzyszły.

Od przygod rozmáićie P. Bog wybawia.

¶ A tá łáská Boża / nie iednym obyczáiem nas od złych przygod wybawia: bo ty vćiski ktore ná nas przyść máia/ precz odpadza. Iáko czytamy iż on wielki y zacny Iakob był wyzwolon od złych nieprzyiaćioł / ktore iemu pobićie Sichimitow było ziednáło. Bo ták stoi w Pismie: Strách Boży przypadł ná wszystki miástá okoliczne/ ták iż nieśmieli gonić odchodzacych. *Genes. 35.* A oni wszyscy Swieći ktorzy z Pánem Christusem w niebie kroluia / wybáwieni sa przez łáske Boża od wszystkich złych przygod. Wszákże nas ktorzy iestesmy ná tym pielgrzymstwie/ niechce Pan Bog od wszystkich niepożytkow mieć wolnymi/ ále od niekthorych nas wybawia. Aczkolwiek stoia zá wyzwolenie ze wszystkich złych przygod/ ony poćiechy ktore niegdy P. Bog dawa tym / kthorzy nieszczęśćim vćiśnieni bywáia. Tymić sie ćieszył Prorok/ kiedy ony słowá mowił: Wedla mnostwá moich boleśći w sercu moim/ twoie poćiechy vweseliły dusze moie.

Poćiechy Páńskie w troskách stoia czásem zá wyzwolenie. Psal. 93.

¶ Nád to ieszcze / od złych rzeczy Pan Bog ludźie wybawia/ kiedy w nawietsza ie niebespieczność przywiodszy/ záchowywa cáłe y zdrowe: iáko czytamy że śie to y młodźieńcom onym w ognisty piec wrzuconym / y Dánielowi przydáło/ ktorego lwi nieobrázili/ iáko też y onych młodźieńcow płomień był nieruszył.

Daniel. 3. 6.

¶ Zowa też Szátáná złym osobliwie dla tego/ (iáko świadczą oni Doktorowie zacni/ wielki Básilius/ Chrysostom/ y Augustin) iż był przewinności/ to iest złoczyństwá y grzechu ludzkiego powodem: ktorego thez posługi Pan Bog vżywa / kiedy grzeszne á złośliwe ludźie chce kárać. Bo dawa Pan Bog ludźiom to wszystko złe/ y ty niepożytki ktore oni dla grzechu ćierpia. Tymći obyczáiem Pismo Boże ony słowá mowi: A bedźiesz w mieśćie co złego/ czegoby nieuczynił Pan Bog? Rzáśie: Iam Pan/ á inszego niemász: spráwuiac świátłość á tworzac ćiemność/ y czyniac pokoy/ y złe (to iest kaźń) iednaiac.

Szátáná dla czego złym zowa. Chrys. ho. 20. in Math. Et tomo 5. de Orat. Dominica.

Pan Bog złe rzeczy / to iest mala pœnę ná ludźie przepuszcza. Amos 3. Esaię 47.

¶ Zowa też Szátáná złym dla tego/ że ácz mu nic nieczynimi/ przedśie vstáwiczna woyne z námi wiedźie/ y głowna nienáwiśćia nas prześláduie. A iesli nam wiára vbránym/ y niewinnośćia opátrzonym szkodźić niemoże/ tedy iednák nieprzestawa nas złymi rzeczámi zwierzchnymi kuśić / y iákozkolwiek może nágabáć. Przeto Páná Bogá prosimy/ áby nas ode złego raczył wybáwić.

¶ A mowimy ode złego/ nie ode złych/ dla tego iż ty złe przygody ktore nam czynią bliźni nászy / iemu (to iest Szátánowi) przypisuiemy/ iáko wodzowi y temu ktory nas do tego przypycha. Niemamy śie thez ná bliźne gniewáć / ále nienawiść y gniew/ przećiw temu Szátánowi mamy obracáć/ od ktorego ludźie ku krzywdźie vczynieniu przypędzeni bywáią. Wiec ieśli ćie w czym bliźni obráźi/ tedy gdy śie Pánu Bogu y Oycu modliß / proś áby ćie nietylko ode złego wybáwił/ tho iest od tych krzywd ktore ć bliźni czyni/ ále iżby też sámego bliźniego wyrwał z ręki Szátáńskiey / zá ktorego pobudką ludźie ku zdrádźie przywiedźieni bywáią.

Ode złego czemu mowimy/ á nie ode złych.

Gniewáć śie mamy nie ná ludźie/ ále ná Szátáná.

¶ To też ieszcze wiedźieć mamy/ ieśli zá modlitwą y prośbą nászą niebywamy od złych rzeczy wyzwoleni / że mamy skromnie to ćierpieć co nas dolega : rozumieiąc że śie ták Pánu Bogu podoba/ ábyśmy ono skromnie znośili. Dla tego nieprzystoi śie nam gniewáć álbo záłowáć/ ieśliby prośby nászey niewysłuchał Pan Bog/ ále wszystko muśim ku woley iego obracáć : wiedząc iż tho nam iest pożyteczno y zdrowo co śie Bogu podoba żeby ták było/ á nie to co śie nam zda ináczey.

Przygody wszytki skromnie znośić mamy.

¶ Náostátek/ trzebá vczyć pobożne słucháczę / iż oni dokąd w tym żywoćie iesteśmy/ gotowymi być máią/ áby nietylko skromnie/ ále też y z weselim wszystki niepożytki y vćiski znośili. Bo wszyscy (práwi) ktorzy w Pánie Chrystuśie chcą żyć pobożnie/ prześládowánie ćierpieć będą. Rzáśie : Przez wiele vćiskow do Krolestwá Bożego wniść muśimy. Y ieszcze : Izaż tego Pan Christus ćierpieć niemuśiał/ á ták wniść potym do chwały swoiey ? Bo śie niegodźi áby sługá wietszy był nád Páná : iáko też to iest rzeczą szkárádą/ (świety Biernat mowi) áby członki były roskoszne pod głową ćiernistą. A zacny iest on Vryaszow przykład ku násládowániu nam dány/ ktory/ kiedy go vpominał Dawid áby zostáł domá/ ták mowił : Skrzynia Boża / y lud Isráelski y Judski mieszkáią w namiećiech/ á ia bym miał iść do domu mego ? Wiec kiedy będźiemy w tákich dowodach y w tákim rozmyślániu ćwiczeni/ ieśli ku Modlitwie przystąpimy/ tedy tego dostániemy/ iż niebędźiemyli w cáłośći záchowáni/ że wsząd złymi przygodámi ogárnieni będąc / ták iáko byli záchowáni od ogniá oni trzey młodźiency : tedy wżdy iáko Máchábei/ przećiwne y złe przygody stale y mocnie będźiemy mogli wyćierpieć. Będźiemy násládowáć w nászym vrągániu y w mękách świetych Apostołow/ ktorzy kiedy ie vbito/ bárzo śie weselili z tąd / że byli godni dla Páná Christusá ćierpieć zelżywość.

Pan Christus ćierpiał/ y my członki ie° ćierpieć muśimy.
2. Tim. 3.
Act. 14.
Lucę 24.
S. Bernard.
2.Reg. 11.
Act. 5.

wość. Ták też y my przypráwe tákowa máiac/ z wielka duſzna
rádośćia ono śpiewáć bedziemy: Kśiażetá prześládowáły mie [Pſal. 118.]
dármo/ á ſłow twoich lekáło sie ſerce moie; Bede sie ia weſelił
w przykazániu twoim/ iáko ten ktory wielkie łupy náyduie.

Amen.



O ſłowo/ świety Jeronym piſzac ná Ewán- [Hier. in cap. 6. in Math.]
gelia Mátheuſá S. pieczecia (iákoż ták ieſt) [Pieczec Modlitwy Páńſkiey.]
Modlitwy Páńſkiey zowie: przeto iákoſmy
przed tym vpomnieli Chrześćijány/ o przygo-
towániu ktoregoby mieli pierwey vżywáć
nizby te Boſka Modlitwe záczeli/ ták też v-
czynić teraz mamy/ áby przyczyne y własność tego ſłowá y koń-
cá tey Modlitwy/ poznáć mogli. Bo niemniey ná tym zależy/
áby kto te Boſka modlitwe z pilnośćia záczynał/ iáko y ná onym
áby ia nabożnie dokonał. Niechże tedy wie lud wierzacy/ że
wiele ieſt y obfitych pożytkow/ ktorych doſtawamy z końcá tey
Páńſkiey Modlitwy. Ale miedzy wſzyſtkimi ieſt naobfitſzy y [MODLitwy Páńſkiey ktory ieſt koniec.]
naweſelſzy pożytek/ vproſzenie tych rzeczy ktorycheſmy żadáli:
o czymeſmy iuż wyżſzey doſyć powiedzieli. A nietylko doſtawa-
my tego w tey oſtátniey cześći Modlitwy/ áby náſze proſby
wysłuchane były/ ále też czegoś inſzego wietſzego y zacnieyſzego
nizby sie to ſłowy mogło wyłożyć. Bo (iáko powieda S. Cy- [Cypr. circa finem ſermo. de Orat. Dñica.]
prian) kiedy sie ludzie w Modlitwie z Pánem Bogiem rozma-
wiáia/ tedy nieiákim ..zìwnym y niewymownym obyczáiem/ [Pan Bog sie ku temu przychyla ktory sie modli.]
Boſki Mageſtat temu k ory sie modli/ á niż ludziom inſzym
bliżſzy bywa: y ieſzcże kremu/ tákowego dáry oſobliwymi o-
zdabia/ ták iż ci ktorzy sie Pánu Bogu nabożnie modla/ nieiá-
ko tym przyrownáni być moga ktorzy przyſtepuia do ogniá: kto-
rzy ieſli ziebna/ tedy sie rozgrzewáia: á ieſli im ciepło/ tedy sie
poca: ták też oni wedle pobożnośći y Wiáry ſwey przy Pánu
Bogu ſtoiac/ goreczſzymi sie ſtawáia: bo ich vmyſł ku chwale Bo-
żey zápalony/ á duſzá dziwnym obyczáiem oświecona bywa/ y
obfićie doſtawáia dárow Bożych. Abowiem ták ſtoi w Piſmie
świetym: Vprzedziłeś go w błogoſłáwieńſtwách ſłodkośći. [Pſal. 20.]
A ieſt wſzyſtkim ludziom przykłádem on zacny Moyzeſz/ ktory [Jáko ogień ták sie ludzie tſia w Modlitwie.]
od Páná Bogá y od iego rozmowy odchodzac/ thák sie łſnał
nieiáka Boſka świátłośćia/ iż ná oczy y ná twarz iego Żydo- [Exodi 34. 2. Cor. 3.]
wie pátrzáć niemogli. A záprawde ktorzy z oney wielkiey chući

śie modlą / ći łáski y Máiestatu Bożego dziwnie vżywáią. Ráno (mowi Prorok) stánę przy tobie / y oglądam żeś ty iest Bog ktory złośći nielubisz. A ym ludźie lepiey to znáią/ tym też Páná Bogá bárźiey y z więtszym nabożeństwem czcą y chwalą: bo tym też wdźięczniey to czuią iáko iest słodki Pan Bog/ á iáko są prawdźiwie błogosłáwieni ći wszyscy/ktorzy w nim máią nádźieię: y potym ogárnieni będąc oną bárzo iásną świátłośćią/ poznawáią iáko wielka iest ich niskość/ á iáko wielki Boski Máiestat: Bo ták święty Augustin powiedał: Kiedy ćiebie poznam/ sam śiebie poznam. Przeto bywa/ iż niedufáiąc mocy swey/ zupełnie śie polecáią łásce Bożey: námniey niewątpiąc iż on miłuiąc ie swoią dźiwną y Oycowską miłośćią/ dostátecznie vżyczy wszystkiego/ czegoby im ku żywotu y ku zdrowiu było potrzebá: y dla tego ná to śie vdádzą/ aby co nawiecey wymyślić/ y co nabárźiey wysłowić mogą/ Pánu Bogu dźiękowáli: iáko czytamy że czynił on wielki Dawid / ktory kiedy był ták záczął swoie modlitwę: Wybaw mie od wszystkich prześládownikow moich/ tedy ią też ták dokonał: Będę Páná Bogá wyznawał dla spráwiedliwośći iego / y nawyższego Páná Jmieniu będę opiewał. Niezliczone są tákowe świętych ludźi modlitwy/ ktorych początek iest pełen boiáźni / á koniec záś pełen wesela y dobrey nádźieie. Ale dźiwna to rzecz/ iáko w prośbach tákich/ bárzo śliczne są tego Dawidá modlitwy. Bo kiedy stráchem przeráżony ták śie był począł modlić: Wiele ich przećiwko mnie powstawa/ wiele ich mowi duszy moiey/ Niemasz then w swoim Bogu zbáwienia: tedy będąc záśie pośilony y pełny wesela/ wnetże potym ták przydał: Niebędę śie bał y tyśiącá ludźi kiedy mie obtoczą. W drugim też Psálmie kiedy opłákiwał nędze swoie / tedy náostátek dufność w Pánu Bogu máiąc/dźiwnym śie obyczáiem weselił dla wiecznego błogosłáwieństwá nádźieie: W pokoiu (práwi) y w teyże nádźiei/ spáć y odpoczywáć będę. A coż ony słowá? Pánie niechćiey mie káráć w zápálczywośći twey/áni w gniewie twym ná mie kaźni przepuszczay. Z iákim stráchem/y w iákiey boiáźni wierzyć mamy/ iż to mowił on Prorok? A záś/ iáko wesołym y dufnośći pełnym sercem ony słowá ktore tám dáley stoią? Podźćie precz odemnie wszyscy wy co czynićie nieprawość/ ábowiem Pan Bog głos płáczu mego wysłuchał. A kiedy śie bał gniewu y zápálczywośći Saulowey/ z iáką pokorą wspomożenia Boskiego prośił? Pánie zbaw mie w Jmie twoie: y sądź álbo rátuy mie w mocy twey: á przedśie wesoło y z dufnośćią/ w tymże Psálmie

Psal. 36.

Modlitwie poznawáią ludźie niskość swą/ á wysokość Boską.

S. Augustinus.

Psal. 7.

Dawid poczyna swą modlitwę z boiáźnią á dokonywa z weselim.

Psal. 3.

Psal. 4.

Psal. 6.

Psal. 53.

ony słowá przydał: Oto mie Bog wspomaga á przyimuie du- ſze moie. Przeto kto ſie ná Modlitwy vdawa wiárą y nádzie- ią opátrzony będąc/ ten niechay do Páná Bogá Oycá ſwego przyſtępuie/ á namniey niewątpi że tego wſzyſtkiego czego mu potrzebá/ doſtáć może.

Pan Christus słowá Amen czeſto vżywał.

¶ W tym oſtátecznym tákiey Modlitwy słowie/ AMEN/ wiele ſie iákoby náſienia tych dowodow y tákiego rozmyslá- nia/ktoreſmy iuż powiedzieli/zámyka. A ták czeſto Zbáwiciel náſz tego Zydowſkiego słowá vżywał/ że ſie też podobáło Ducho- wi świetemu/ áby ono w Kościele Bożym záchowáne było.

AMEN co znáczy.

Ktore słowo to w ſobie poniekąd znáczy: Wiedz iż wysłucháne ſą twoie modlitwy. Bo ma w ſobie moc Páná Bogá odpowie- dáiącego/ y z łáſką onego człowieká odpráwuiącego od ſiebie/ ktory co był mieć chćiał/ to przez Modlitwę vprośił. A tákie ro- zumienie vſtáwiczny Kośćiołá Bożego zwyczay potwierdził/ ktory we Mſzy świetey kiedy Pacierz mowią/ tedy niechćiał áby ći ktorzy do Mſzey służą/ á Kápłanowi odpowiedáią ony-

Czemu ten kto ry Mſzey poma ganiemowi Amen w Paćie- rzu.

mi słowy/ Ale nas zbaw ode złego/ mieli też tho słowo Amen wymáwiáć: ále ie ná Kápłana záchował/ áby on sam iáko ſobie przystoyne wymawiał/ ktory miedzy ludźmi á miedzy Bo- giem będąc tłumáczem/ opowieda to ludziom iż Pan Bog ieſt vproszon. Wſzákże niezáchowuie ſie ten obyczay we wſzyſtkich Modlitwach/ ábowiem w inſzych/ służy álbo pomocnicy od- powiedáią Amen/ ále ieſt tylko własny Páńſkiey Modlitwie:

W inſzych pro- ſbach pomoc- nik Amen mo- wi.

Bo w inſzych proſbach/ przyzwolenie tylko y żądzą známionu- ie: á w tey/ ieſt oną odpowiedźią: iż Pan Bog iuż ná proſbe modlącego ſie człowieká przyzwolił.

Amen iáko Do ktorowie wy- kłádáli.

¶ A to słowo Amen/ wiele Doktorow rozmáićie wykłádáli. Bo śiedmdźieśiąt wykłádáczow Pismá świetego ták wyłoży- li/ Niech ſie ſtánie: á drudzy záś/ Prawdźiwie. Aquilá wy- łożył/ Wiernie. Aleć máło ná tym/ ieśliby ták álbo też ináczey to słowo przełożone było/ kiedy iedno wiemy iż tę moc ma ktorą- ſmy iuż powiedźieli/ iákoby potwierdzáiącego Kápłaná/ że to nam ieſt dano o coſmy prośili. Czego też poświadczą Páweł

2. Cor. 1.

świety do Koryntow piſząc: Iłekolwiek ieſt Boſkich táiemnic/ wſzyſtki ſą mocne w Pánu Chriſtuſie: dla tego y przezeń Amen Bogu mowimy ku chwale náſzey.

Amen potwier dza wſzytki pir wſze Proſby.

¶ Ieſt też nam przyſtoyne to słowo/ w ktorym ſie nieiákie tych Proſb potwierdzenie zámyka/ coſmy ich áż do tego słowá vży- wáli: ktore też pobudza pilność w tych ludźiach/ ktorzy ſie ná Modlitwy vdáią: bo ſie czeſto przygadza/ iż ludźie będąc ro-

ſtárgnie-

ſtárgnieni w Modlitwie/ indziey ſie myſlámi rozmáitymi vwodzą. Rowſzem bárzo pilno przez to ſłowo proſimy/ áby ſie ſſtáły wſzyſtki rzeczy/ to ieſt áby nam vżyczone były/ ktorycheſmy przedtym żądáli: álbo ieſzcze rádniey/ rozumieiąc to żeſmy iuż wſzyſtko vproſili / á czuiąc obecną moc rátunku Boſkiego/ ták z Prorokiem ony ſłowá ſpiewamy : Abowiem oto Bog wſpomaga mie/ á Pan duſze moie przyimuie. A niechay nikt niewątpi/ iż Pan Bog bywa poruſzon kiedy ſyná iego wſpominamy/ y kiedy mowimy to ſłow. Amen/ ktorego on bárzo czeſto vżywał: ktory záwżdy (iáko powieda Apoſtoł) dla ſwey poczciwoſci był wyſłuchan.

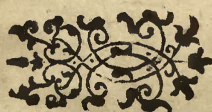
W tym słowie Amen czego prosimy.

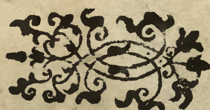
Pſal. 53.

Pan Bog imie niem ſyna ſwego y tym słowem bywa poruſzon.
Hebr. 5.

∴ ∴









Regestr potrzebnych rzeczy w tym Kátechismie opisánych.

Ceremo-

koby

Doſyć-

Dla

Kmotro-

Małże

N[illegible]

Odpuszczáć

Pożytki

Rodzice

Swiádczyć

Regeſtr.

Vrzedow





W Krákowie/

W Drukárni Mikoláiá Szárffenbergá/ Roku 1568.
we Wtorek po Kwietney Niedzieli dokończone.

